

PIERWSZA I DRUGA  
KSIĘGA KRONIK

**BIBLIA LUBELSKA**

**Wydanie pierwsze**

**Redakcja naukowa**

**Ks. Antoni Tronina (ST)**

**Ks. Antoni Paciorek (NT)**

PISMO ŚWIĘTE  
STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

w przekładzie z języków oryginalnych

PIERWSZA I DRUGA  
KSIĘGA KRONIK

Tłumaczenie, wstęp i komentarz  
O. Hugolin Langkammer OFM

REDAKCJA WYDAWNICTW  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO  
LUBLIN 2001

Opracowanie redakcyjne  
*Renata Bożemska*

Nihil obstat  
Lublin, dnia 9 grudnia 1994 r.  
Imprimatur  
Lublin, dnia 9 grudnia 1994 r.  
Bp dr Ryszard Karpiński, Wikariusz Generalny  
Ks. dr Franciszek Przytuła, Kanclerz

© Copyright by Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001

ISBN 83-228-0381-8 (do *Biblii Lubelskiej*)  
ISBN 83-228-0858-5 (do *Pierwszej i Drugiej Księgi Kronik*)

REDAKCJA WYDAWNICTW  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO  
ul. Konstantynów 1, 20-708 Lublin  
tel. 524-18-09 (centrala), 525-71-66 (kolportaż)

---

Wydanie I. Zam. 235/2000

---

Zakład Małej Poligrafii KUL

*Pamięci mojego starszego brata Norberta  
– rozstrzelanego przez esesmanów za polskość  
poświęcam*



## Wprowadzenie

Wśród egzegetów istnieje powszechne przekonanie, że autorem Pierwszej i Drugiej Księgi Kronik, a także Księgi Ezdrasza i Nehemiasza, jest tzw. Kronikarz, żyjący po niewoli babilońskiej, który wywodził się najprawdopodobniej z kół lewitów. Oczywiście to autorstwo trzeba odpowiednio naświetlić, gdyż wspomniane Księgi opierają się o źródła, a mogły też jako zredagowane doznać uzupełnień. O tym będzie mowa we Wstępie do 1-2 Krn. Obecnie zaznaczam to, żeby wyjaśnić moje zainteresowanie tymi Księgami. Pozwolono mi w 1969 r. opracować komentarz do Ezd-Ne, który ukazał się w Serii Komentarzy Kulowskich wydanych przez Pallottinum w Poznaniu w 1971 r. Już wtedy zbierałem materiały do 1-2 Krn, ksiąg tego samego Autora – Redaktora (Kronikarza), nosząc się z zamiarem opracowania także tych Ksiąg. Zlecono mi tę pracę jednak dopiero niedawno, a przecież nie mamy żadnego polskiego komentarza do owych Ksiąg. Są one nie mniej ważne niż każda inna księga ST czy NT, gdyż są to księgi natchnione przez jednego Ducha Świętego.

O walorze tych Ksiąg będzie jeszcze mowa. W tym miejscu warto może tylko podkreślić, że żadna inna księga biblijna nie wykorzystwała tyle materiałów z różnych innych ksiąg biblijnych – oczywiście starszych – jak właśnie 1-2 Krn.

Jeśli chodzi o profil komentarza do 1-2 Krn, nie odbiega on od przyjętych norm dla tej serii. Ponieważ przekładu dokonano z tek-

stu oryginalnego, również imiona osób, nazwy miast itp. zostały odpowiednio przełożone.

Na końcu podano spis najważniejszych komentarzy do 1-2Krn, a zwłaszcza tych nowszych.

Krytykę tekstu, obszerniejszy wstęp oraz komentarz, jak również ekskursy i wyczerpującą literaturę przedmiotu znajdzie Czytelnik w moim komentarzu, ściśle naukowym, przygotowanym dla Wydawnictwa Pallottinum w Poznaniu.

Lublin, Wielkanoc  
ROKU JUBILEUSZOWEGO 2000

*O. Hugolin Langkammer OFM*



## Wstęp historyczno-krytyczny

Przystępując do omówienia Wstępu do 1-2 Krn należy rozpocząć od nazewnictwa. Ono właśnie pozwala nam otrzymać równocześnie przegląd jak oceniono te księgi, a także jaką im przypisywano rangę historyczną i teologiczną oraz jakie wyznaczono miejsce w kanonie ksiąg Starego Testamentu.

### I. Nazwa

Wulgata określa 1-2 Krn mianem *Paralipomenon* (tj. księga pierwsza i druga), latinizując wprost grecki tytuł LXX: (*biblos a', b'tōn*) *paraleipomenōn*. Dopelniacz, pochodzący od mianownika *paraleipomena*, przetłumaczył Lucifer z Calaris (+370/1) jako (*liber*) *subrelictorum*, a św. Ambroży (+397) jako (*liber*) *praeteritorum*, natomiast św. Hieronim (+420), uzupełniając te księgi bardziej pragnął sprecyzować jako *praetermissae in Regum libris [...] historiae*. Nie chodzi tylko o „pozostałą resztę” czy o „przesłe sprawy”, lecz o opowiadania w formie relacji, opuszczonych części, szczególnie w 1-2 Sm oraz 1-2 Krl. Jak zauważamy w komentarzu, wiele jest racji w tej koncepcji św. Hieronima, której hołduje także Teodoret (+458). Owszem w 1-2 Krn znajdują się zarówno przejęte relacje z 1-2 Sm i 1-2 Krl, jak też często podane w zmienionej formie. Z drugiej natomiast strony znajdujemy tam także wiele nowego materiału.

Nad wszystkim autor panuje i potrafi temu materiałowi nadać jakąś nową interpretację, względnie linię teologiczną.

Druga nazwa, którą się dzisiaj, niemalże powszechnie, posługujemy to „Księgi Kronik”. Posłużył się nią św. Hieronim w *Prologus Galeatus* (*Przedmowa do przekładu Ksiąg Królewskich*). Hieronim interpretował hebrajską nazwę jako *chronikon* (*totius divinae historiae*). Z tego zwrotu powstała liczba mnoga, z racji na dwie księgi oraz z racji na podobne użycie przez greckich pisarzy, opisujących dzieje narodu lub jego poszczególne etapy.

Jak więc brzmi nazwa hebrajska? Trzeba najpierw wyjść od ogólnego znaczenia tej nazwy, mianowicie *dibre hajjamim*, co Vg oddała przez (*hebraice*) *dibre haiamim*. Oznacza ona „wydarzenia” różnego rodzaju i różnych okresów, a nawet poszczególnych dni. Dlatego też w niektórych księgach ST widnieje ta ogólna nazwa jako ich tytuł (np. Est 2, 23; 6,1; Ne 12, 23) lub też doznała konkretyzacji jak w licznych miejscach 1-2 Krl np. 1 Krn 27, 24 (*Historia czasów królów Judy*).

## II. Podział

Najstarsze spojrzenie na kompozycję 1-2 Krn nie było błędne. Widziano tu opisany jeden ciąg historii i dlatego też 1-2 Krn potraktowano jako jedną księgę. Według wszelkich danych obejmowała ona także Ezd-Ne. Autor w tak obszernym dziele umieścić dzieje Narodu Wybranego od Adama (czyli początków) aż do restauracji kultycznej i administracyjnej wspólnoty żydowskiej (tzw. *Gola*) po powrocie z niewoli babilońskiej. Powodów do uznania jedności kompozycyjnej jest wiele. Tam gdzie nie ma wyraźnego źródła, zauważa się dosyć jednolity język, styl i technikę opowiadania. Autor zdradza wielkie zainteresowanie kultem, czy to z aspektu przedmiotowego (świątynia, liturgia itp.), czy z aspektu podmiotowego (kapłani, lewici, śpiewacy, stróżowie świątyni). Ponadto podkreślano dążność do restauracji religijnej, co szczególnie ujawnia się w Ezd-Ne przy równoczesnej promulgacji Prawa, jako absolutnej normy. Owszem pewne wątki zostały silniej wyekspono-

nowane w 1-2 Krn np. gloryfikacja i kontynuacja dynastii Dawidowej, a inne w Ezd-Ne np. wątek administracyjny (odbudowa murów Jerozolimy). Jako argument dodatkowy może służyć podwójne przytoczenie edyktu Cyrusa raz w zakończeniu 2 Krn, a drugi raz na początku Ezd-Ne (Ezd 1, 1-4). Świadczy to o późniejszym podziale. Nie można także zrozumieć, jakim sposobem 3 Ezd apokryficzny mógł przyjąć część z 2 Krn 35 aż do Ezd, gdyby pierwotnie nie chodziło o całość.

Jakie są najgłówniejsze przyczyny późniejszego podziału na 1-2 Krn oraz na Ezd-Ne? Faktem jest to, że Ezd-Ne zawierają materiały, których brak w 1-2 Sm oraz w 1-2 Krl. Umieszczono je więc wcześniej w kanonie. Przecież 1-2 Krn z tych ksiąg historycznych czerpały tę samą historię i opowiadały po raz wtóry. Tak więc 1-2 Krn umieszczono po Ezd-Ne. Historia Izraela jednak nie kończyła się na niewoli czy zburzeniu Jerozolimy i świątyni. Wobec tego wzięto z Ezd-Ne edykt wolnościowy Cyrusa (Ezd 1, 1-4) i zakończono nim 2 Krn.

Nie bez znaczenia w tej problematyce jest wzmianka w 2 Mch 2, 13 o zebranej przez Nehemiasza bibliotece, a chodzi prawdopodobnie o 1-2 Krn oraz Ezd-Ne, jak również uwaga zawarta w Talmudzie Babilońskim (*Baba Bathra 15a*) o udziale autorskim Ezdrasza i Nehemiasza w powstaniu 1-2 Krn i Ezd-Ne. Na temat autora dzieła oraz źródeł jeszcze nie pora mówić, gdyż to zagadnienie częściowo wyjaśni także pozycja 1-2 Krn w kanonie.

### III. Pozycja w kanonie

W zasadzie można mówić o dwóch pozycjach. Jedną prezentuje Wulgata i Septuaginta. W nich 1-2 Krn występuje po 1-2 Krl. Druga pozycja to Biblia hebrajska, która 1-2 Krn umieszcza na samym końcu po tzw. „Pismach – ketuwim”, czyli po Ezd-Ne. Są to zasadnicze i dzisiaj jakby ustalone pozycje, jednakże występowały także inne. Notujemy nawet wypadki nie przyjęcia tych ksiąg do kanonu w ogóle jak np. Syro-Peszitta (Sp). Teodor z Mopswestii (+428) oraz Junilius Africanus (+552) wyrzucili 1-2 Krn z kanonu

łącznie z Ezd-Ne. Pisarz syro-jakobicki Grzegorz Abulfarag, zwany Barhebreus (+1286) powiedział, że 1-2 Krn w przeciwieństwie do 1-2 Krl nie są „pisane przez Ducha Świętego”.

Co do słuszności ustalenia takiej czy innej pozycji w kanonie najbardziej racjonalnie postąpiła wersja grecka i łacińska Biblii.

#### IV. Czas powstania

Podobnie jak w ustaleniu pozycji w kanonie, istnieją dwie zasadnicze opinie na temat czasu powstania. Jedna podaje datę 400 r. przed Chr. jako *terminus a quo* (czyli data najwcześniejsza). Druga opinia preferuje późniejszą datę, mianowicie 300-250 r. przed Chr. Nie ma jednak sensu powoływać się na 433 r. przed Chr. z tej racji, że wydarzenie z taką datą opisuje Ne 13, 6. Przecież istnieje możliwość włączenia starszych dat w nowsze dzieło. Trzeba liczyć się natomiast z faktem znajomości 1-2 Krn około 147 r. przed Chr. przez żydowskiego pisarza Eupolemosa, który znał wersję grecką. Dlatego też 200 r. przed Chr. powinien stanowić *terminus ad quem*. Oczywiście trudno jest ustalić dokładną datę. Nie wiele pomaga powoływanie się na język hebrajski 1-2 Krn, którego charakteryzują naleciałości języka aramejskiego. Taka jednak cecha języka hebrajskiego posiada co najmniej dwuwiekową rozpiętość, mianowicie od 400 do 200 r. Z drugiej strony w tym czasie trzeba umieścić powstanie 1-2 Krn. Problem tkwi tylko w tym czy bliżej 400 r., czy bliżej lat 300-250. O tym na ogół wśród komentatorów decyduje interpretacja 1 Krn 3, 19-24 oraz Ne 12, 10-11. Jeśli przyjmie się, począwszy od Zorobabela – jedenaście generacji, data 300-250 r. staje się bardziej prawdopodobna. Jeśli natomiast zwęży się rodowody liczebnie aż do pięciu, a poszerzy się czasowo, to dojdzie się do 400 r. przed Chr., a to jednak jest mniej uzasadnione. Wprawdzie i ta ostatnia opinia nie jest pozbawiona argumentów.

Ne 12, 10-11 wylicza po Jozuem, współczesnemu Zorobabelowi pięciu arcykapłanów, ostatnim jest Jeddoa, który według Józefa Flawiusza żył w czasach Aleksandra Wielkiego. Stwierdzenie to jest

jednak mało prawdopodobne. Natomiast dokumenty z Elephantine wzmiankują arcykapłana Jochanana (410-407), który prawdopodobnie jest identyczny z ojcem Jeddosy. W takim wypadku Jeddoo żyłby w IV w., ale nie w czasach Aleksandra Wielkiego. Wprawdzie wtedy dałoby się rozciągnąć listę arcykapłanów do 400 r. przed Chr. Nie znaczy to, że ostatni arcykapłan był rówieśnikiem autora 1-2 Krn.

Jakie argumenty możnaby przytoczyć na potwierdzenie daty powstania pomiędzy 300-250 r. przed Chr., jeśli jednak dzieło kronikarskie potraktujemy jako zespół dwuczęściowy, czyli 1-2 Krn łącznie z Ezd-Ne? Wtedy okazuje się, że autor nie zna już dobrze chronologii, związanej z działalnością Ezdrasza i Nehemiasza. Według autora Ezdrasz przybył do Jerozolimy jednak w 398 r. przed Chr., a także przed Nehemiaszem. Nie mógł więc komponować swojego dzieła w IV w. przed Chr. Faktem także jest to, że język hebrajski z naleciałościami aramejskimi najbardziej wskazuje na epokę perską, czyli na późniejszy okres po niewoli babilońskiej. W rachubę wchodziłby więc czas dwu czy trzech pokoleń po Ezdraszu i Nehemiaszu. Byłyby to więc lata 300-250. Nie można jednak przekroczyć 200 r. przed Chr., gdyż Syracydes, piszący około 190 r. przed Chr. swoje dziełko *Mądrość Syracha czyli Eklezjastyka* (Syr), w życiorysie Dawida zależny jest od 1 Krn 16, 4-43. Na lata 300-250 r., czyli na okres perski i następujący po nim grecki wskazują także perskie idiomy, jest to wzmianka o perskich monetach – darejki (1 Krn 29, 7; Ezd 8, 27) i greckich – drachmy (Ezd 2, 69).

## V. Autor

Autora nazywa się dziś powszechnie Kronikarzem z racji na 1-2 Krn. Można o nim właściwie tylko coś powiedzieć na podstawie kryteriów wewnętrznych, czyli wynikających z tekstu. Dlatego mało prawdopodobna jest tradycja żydowska, przypisująca dzieło kronikarskie, a więc 1-2 Krn plus Ezd-Ne, Ezdraszowi i Nehemiaszowi. We wstępie do komentarza do Ezd-Ne starałem się dosyć skrupulatnie zbadać problem na ile sam Nehemiasz jest autorem

twz. *Pamiętników Nehemiasza* w Ne i do jakiego rodzaju literackiego można by je przydzielić.

Z kryteriów wewnętrznych wynika, że Kronikarz z wielkim zamiłowaniem mówi o lewitach i lewickich śpiewakach przy świątyni. W 1-2 Krn wspomina on około 100 razy lewitów, a w Ezd-Ne aż 60 razy, robi to porównując swoje dzieło z 1-2 Sm i 1-2 Krl, z których autor czerpie zaskakujące materiały. W 1-2 Sm jest mowa o lewitach tylko dwukrotnie, a 1-2 Krl tylko raz. Z drugiej strony autor nie wykazuje zbytniego zainteresowania kapłanami ani arcykapłanami. Nie można jednak powiedzieć, by tu był ahistoryczny – po prostu ogranicza dane do konkretów. Przy Ezdraszu wyraźnie powiedział, że był kapłanem (Ezd 7, 11).

Dla autora jakby ważniejsza jest idea królestwa i jego Dawidowa linia. Oczywiście nie upoważnia to do zdecydowanego wniosku, że Kronikarz nie czerpał swoich idei z kół kapłańskich. Tu można jeszcze metodą porównawczą wykazać, że ideologia tradycji kapłańskiej zawarta w pozostałych księgach ST jest innego pokroju. Wiadomo, że tradycja kapłańska (P) powstała pod koniec niewoli babilońskiej, jako najmłodsza wśród różnych tradycji, występujących w Pięcioksięgu. Owszem w jej centrum ideowym stoi kult, ale jako fenomen oderwany od monarchii. Kult ten (bez świątyni) otrzymuje jednak wyraźne akcenty: szabat, przymierze, obrzezanie, Pascha, jakby wyeksponowane w porządku integracji kanonicznej: opis stworzenia (Rdz 1, 1-2,4a) wieńczy święcenie szabatu; po potopie następuje przymierze z Noem (Rdz 8, 21-9, 17), znakiem przymierza z Abrahamem jest obrzezanie (Rdz 17); wyjście z Egiptu nacechowane jest Paschą (Wj 11 n.). Wszystko więc na to wskazuje, że autor wywodził się z kół lewickich (śpiewaków). Być może, że genealogia lewicka w 1 Krn 3, 19-24 odzwierciedla własne jego pochodzenie.

Przeprowadzając dokładną analizę literacką, dochodzi się jednak do wniosku, że nie mamy do czynienia z monolitem literackim. Kwestia ta jeszcze dozna dokładniejszego omówienia i jest w pewnym sensie uzależniona od spojrzenia na źródła, które zostały w dzieło wkomponowane, profilowane i uzupełnione. Na ogół większość krytyków godzi się na zasadniczego autora, tj. Kronika-

rza i na uzupełnienia mniejsze lub większe. Oczywiście w większości wypadków są to hipotezy mniej czy bardziej uzasadnione.

Podział globalny na dwie warstwy i dwóch autorów, mianowicie autora z kół deuteronomistycznych i z kół kapłańskich, nie jest przekonujący, co już uzasadniłem. Takiej opinii hołdowali głównie W. Rothstein, J. Hänel oraz A. C. Welch. Zasadę dwóch zasadniczych autorów podtrzymywał także K. Galling, nie mówiąc już o ideologicznym podziale, lecz bardziej o czasowym. Tzw. Kronikarz (w sumie pierwszy i podstawowy autor) opisał historię Izraela od początków aż do okresu restauracji. Dzieło swoje ukończył około 300 r. przed Chr. Miał on do dyspozycji 1-2 Krl i uzupełnił je w podwójny sposób. Przeprowadził nieliczne korekty nad 1-2 Krl i dołączył nowe części. Do najważniejszych należą genealogie, znajdujące się obecnie w 1 Krn 1-9, relacje o przygotowaniach do budowy świątyni w 1 Krn 23-27 oraz Ne, która jako całościowa księga – autorstwa Nehemiasza – istniała samodzielnie. Gallingowi zarzucano głównie zbyt swobodną interpretację genezy dzieła kronikarskiego przy wyraźnym braku wytłumaczenia jednolinijnej ideologii całości. Dzisiaj większość komentatorów skłania się do przyjęcia opinii M. Notha o jednym zasadniczym autorze 1-2 Krn oraz Ezd-Ne. Co do uzupełnień są rozbieżności, sięgające od jednego korektora do kilku aż po czasy machabejskie. Jak jeszcze zauważymy, nie ma powodu, aby mnożyć korektorów, gdyż musiałoby to się w jakiś sposób wyraźniej uwydatnić w krytyce literackiej i analitycznej. Ponadto jeśli przyjmie się okres powstania 1-2 Krn około 300 r., to na innych autorów, redaktorów, korektorów i w końcu edytorów brak czasu. Trudno jednak zgodzić się na hipotezę S. Japhet czy H. G. M. Williamsona, że dzieło kronikarskie kończyło się na 2 Krn 36, 21, a Ezd-Ne to osobne dzieło, nie mające nic wspólnego z pierwszym. Kontynuacja historii i jej podział na różne okresy nie może przecież stanowić kryterium podziału na różnych autorów. Jeśli w kanonie żydowskim widnieje taki podział, to należy się zapytać jaki cel przyświecał takiej procedurze. Otóż Hebrajczycy umieszczali wszystkie księgi ST późnego pochodzenia w trzecim zbiorze ksiąg świętych zwanych Ketubim (pisma). 1-2 Krn, obejmujące całą historię Narodu Wy-

branego pojmowaną równocześnie jako podsumowanie, mające równocześnie walory moralne i wychowawcze dla wspólnoty żydowskiej po niewoli babilońskiej. Dla niej przecież rozpoczęła się nowa era – era wolności – ale także odpowiedzialności za czystość religijną i tożsamość narodową.

## VI. Treść i podział 1-2 Krn

Kronikarz, omawiający historię Izraela od Adama do upadku państwa północnego w 585 r. przed Chr., czyli okres bardzo długi, siłą rzeczy zawarł w swym dziele wiele informacji. Najogólniej można 1-2 Krn podzielić na cztery części, z której każda zamyka jakby jedną epokę. Niektórzy komentatorowie uważają 1 Krn 1-9 za wstęp do całości. Lepiej jednak mówić o pierwszej części.

**1. 1 Krn 1-9.** Jest to część rodowodów, od Adama aż do Dawida łącznie. Nie brak więc okresu i genealogii Patriarchów przedpotopowych, Noego, potomków Sema, Abrama (Abrahama), Jakuba łącznie z dwunastoma plemionami izraelskimi. Jak już wspomniano przy omawianiu kwestii autorstwa, że Kronikarz poświęca wiele uwagi lewitom (śpiewakom), tutaj najwidoczniej ujawniają się jego preferencje dla pokolenia – Lewiego. Pokolenie Beniamina omawia ze względu na Saula – Beniamity, pierwszego króla Izraela. Wreszcie w rozdz. 9 autor wylicza ważniejsze rody mieszkańców Jerozolimy oraz sięga do przodków Saula, choć jego samego nie darzy szczególną sympatią. Przy omawianiu źródeł a szczególnie w komentarzu, wskażemy na odchylenia od owych źródeł, uzupełnienia i celowość kompozycyjną autora.

**2. 1 Krn 10-29.** Jest to obszerna część, obejmująca dwie trzecie 1 Krn, poświęcona Dawidowi. On jest dla Kronikarza właściwym królem Izraela, spadkobiercą Bożych obietnic, organizatorem i twórcą życia liturgicznego przy świątyni, choć jej nie zbudował. Po śmierci Saula zostaje przez powszechną i entuzjastyczną akklamację ogłoszony królem Izraela. Zdobywa Jerozolimę, aby ją uczynić stolicą państwa teokratycznego (11, 1-9). Na razie arka przychodzi do Kiriat-Jearim (rozd. 13) i dopiero po dokładnych



przygotowaniach zostaje uroczyste przeniesiona do stolicy. Dawid buduje pałac królewski (rozdz. 14), ale świątynię zbuduje dopiero Salomon. Natomiast Dawid otrzymuje pomyślne obietnice, dotyczące królestwa i związania go z jego dynastią (rozdz. 17). Dawid prowadzi także zwycięskie wojny, natomiast przeprowadzenie powszechnego spisu ludności spotyka się z surową dezaprobatą Boga (21, 1-22, 1). Tematom organizacji kultu przez Dawida są poświęcone aż cztery rozdziały (22, 2-26, 32). Nie brak też wielu rozporządzeń administracyjnych. Na koniec znajduje się epilog pełen gloryfikacji dla króla (29,26-30).

**3. 2 Krn 1-9.** Część ta poświęcona jest Salomonowi a właściwie historii budowy świątyni jerozolimskiej. Jedyne rozdz. 1. zajmuje się danymi personalnymi następcy Dawida, wychwala jego mądrość oraz talent administracyjny, przysparzający królestwu wielkie bogactwo. Natomiast rozdz. 2-4 poświęcony jest budowie świątyni, a rozdz. 5-7 jej poświęceniu i inauguracji kultu. Rozdz. 8-9 wspominają inne szczegóły godne uwagi jak np. odwiedziny królowej Saby.

**4. 2 Krn 10-36.** Jest to historia 19 królów z dynastii Dawida, przy czym obszerniej potraktowane są dzieje Jozafata, Ezechiasza i Jozjasza, czyli królów, którzy odnieśli zasługi w umocnieniu życia religijnego Judejczyków, kultu oraz w upiększeniu świątyni. Kolejność opisów jest zgodna z historią i z źródłem, z którego czerpał autor.

A. Na pierwszym miejscu figuruje więc Roboam. Po podziale królestwa i oderwaniu się dziesięciu pokoleń Północy umacnia królestwo Judy (11, 3-17). Opisany jest także najazd Szoszenki (12, 1-14), ale także zwycięstwo Abiasza, syna Roboama nad Joroboamem (13, 3-21). Następny król, czyli trzeci z kolei walczy z Baszą, królem Samarii, a w kraju występuje zdecydowanie przeciw bałwochwalstwu (14-16).

B. Złotymi literami zapisał się w historię Judy Jozafat wielki reformator religijny i dobry gospodarz. Przymierze z Achabem, królem państwa północnego niewiele jednak pomagało w walce z Aramejczykami, którzy mieli zdecydowaną przewagę (rozdz. 18).

Po pobożnym Jozafacie na tronie zasiada bezbożny Joram wspomniany przez proroka Eliasza (rozd. 21). Za karę za bezbożnictwo króla Kronikarz uznaje utratę Idumei.

Smutne są dzieje rodziny Joasza. On wprowadzie unika śmierci. Ginie natomiast rodzina z morderczego rozkazu Atalii, matki Ochozjasza (rozd. 22). Na króla kreuje go arcykapłan Jehojada (rozd. 23). Krótkie jest jednak jego panowanie. Początkowo wierny Bogu wpada w bałwochwalstwo, podobnie jak wiele królów państwa północnego. W końcu zostaje zamordowany.

Następcy jego, Amazjaszowi wprowadzie udało się pokonać Idomejczyków (25, 1-16), przegrywa jednak walkę z Joaszem, królem Izraela.

Ozjasz umacnia państwo ekonomicznie i militarnie (26), ale uzurpuje sobie władzę arcykapłańską. Za karę spotyka go nieuleczalny trąd.

Szczęśliwe są rządy Jotama, któremu udało się zwyciężyć odwiecznych wrogów Judy Ammonitów (rozd. 27). Natomiast następca jego Achaz jest bezbożnikiem, ufający sobie i ponosi klęskę w walce z Aramejczykami (rozd. 28).

C. Ezechiaszowi Kronikarz poświęca aż cztery rozdziały (29-32). Pierwszorzędną troską króla była odnowa duchowa i religijna narodu. W tym kontekście należy widzieć oczyszczenie świątyni, sanacja kultu, uroczyste obchody Paschy oraz reformę liturgiczną. Poprzez dyplomatyczne pociągnięcia uniknął napadu asyryjskiego monarchy Sennacheryba. Osobiście król doznaje jakby cudownego uleczenia ze śmiertelnej choroby.

Następca jego Manasse toleruje bałwochwalstwo, ale sam się w nie nie wplątuje. Dopiero, jako niewolnik w Babilonii żałuje za swoje nieprawie postępowanie. Po powrocie do kraju naprawia ten błąd, oczyszcza świątynię z naleciałości pogańskich i restauruje kult jahwistyczny. Następcy jego Amonowi, który krótko panował, Kronikarz poświęcił zaledwie cztery wiersze (33, 21-25).

D. Jeden z ostatnich królów Judy, zaliczony do wielkich, to Jozjasz, wierny Bogu i tradycji ojców. Za jego panowania przy restauracji świątyni znaleziono zwój Prawa. Niestety król zginął pod Megiddo w walce z faraonem Neko.

E. Koleje ostatnich trzech królów Judy są tragiczne. Wybrany przez lud syn Jozjasza, Jehoachaz (Joachaz) zostaje uprowadzony do niewoli przez Neko po trzech miesiącach panowania, a jego brat Jehojakim (Jojakim) (36, 1-4) wprowadzony na tron przez Neko, po 11 latach rządów zostaje deportowany do Babilonu przez Nabuchodonozora (36, 4-8).

Jehojakin (Jojakin – Jechoniasz), przedostatni król Judy panuje tylko trzy miesiące i dziesięć dni, a jego losy są podobne do losów poprzednika (36, 9-10). Jego miejsce na tronie królewskim zajął brat króla Sedecjasz. Judą rządzi już Nabuchodonozor (Nebukadnezar), który w końcu dewastuje Jerozolimę. Młodsza ludność zostaje wymordowana, większość mieszkańców stolicy uprowadzona do niewoli a świątynia zrabowana i spalona (rozdz. 36).

Jak już wspomniano 1-2 Krn kończy się edyktem wolnościowym Cyrusa, króla perskiego, rozpoczynającym nową erę w historii Narodu Wybranego.

## VII. Tekst 1-2 Krn

W przeciwieństwie do Ezd-Ne przekaz tekstu hebrajskiego jest dosyć dobry. Bardzo drobiazgowo i krytycznie podchodzi do niego W. Rudolph w swoim obszernym komentarzu. Poważne warianty lub braki (raczej rzadkie) zostały także uwzględnione w naszym komentarzu. Zasadniczym jednak źródłem tekstowym przekładu w tym komentarzu było krytyczne wydanie BH Rudolfa Kittela. Sensowne poprawki tekstu hebrajskiego polegają na ogół na porównaniu ze źródłami.

### 1. Kwestia źródeł w 1-2 Krn

Jakkolwiek autor 1-2 Krn mówi wyraźnie o źródłach i nadaje im tytuł, nie jest jednak łatwą sprawą rozstrzygnąć, czy każdorazowo chodzi o osobne źródło, czy o grupy większe, w których znajdują się mniejsze źródła. Gdybyśmy jednak zliczyli tytuły wszystkich

podanych źródeł mielibyśmy aż czternaście. Mniej kłopotu sprawiają źródła nie cytowane z tej prostej racji, że wzięte są ze starszych ksiąg biblijnych. Tutaj też łatwo przeprowadzić analizę porównawczą, która z kolei pomaga w wysłedzeniu tego jaką Kronikarz uprawia historię, na ile ona jest wiarygodna oraz jaka idea teologiczna przyświecała Kronikarzowi przy redakcji 1-2 Krn.

Mamy więc przed sobą dwa rodzaje źródeł – ogólnie mówiąc – mianowicie źródła biblijne i niebiblijne. Osobne zagadnienie stanowią źródła prorockie (często chodzi o aluzje do wypowiedzi prorockich).

Zacznijmy więc od źródeł biblijnych nie cytowanych.

#### A. Źródła biblijne nie cytowane

Dla rodowodów umieszczonych w 1 Krn 1, 1-9, 44 Kronikarz sięgał do Rdz, Jo, 1-2 Sm. W 1 Krn 10, 1 do końca 2 Krn zaś zauważa się nawet większe zwarte partie wyjęte niemalże dosłownie z 1-2 Sm oraz z 1-2 Krl.

#### B. Źródła prorockie

Źródła powyższe nie znajdują się ani w 1-2 Sm, ani w 1-2 Krl, ale nie są to także teksty wyjęte z ksiąg prorockich. Jedyny wyjątek stanowi tzw. *Dokument Izajasza*, odnoszący się do króla Ozjasza i Ezechiasza (2 Krn 26, 22; 32, 32) a pokrywa się mniej więcej z kanonicznym Iz 36-39. W innych źródłach prorockich właściwie chodzi o to co dany prorok mówił o pojedynczym królu Judy. Nagłówki są upodobnione do różnych grup wyroczni prorockich, znajdujących się w księgach kanonicznych: „Słowa” (*debarim*: np. 1 Krn 29, 29), „Wyrocznia” (*neum*: np. 2 Krn 9, 29), „Widzenie” (*chazot, chazon*: np. 2 Krn 9, 29; 39, 32), „Midrasz” (np. 2 Krn 13, 22), „napisane jest przez” (np. 2 Krn 26, 22).

Kronikarz przytacza zarówno proroków piszących, jak i nie piszących w następującej kolejności: Samuel, Natan i Gad w historii Dawida (1 Krn 29,29). Natan, Achiasz i Jeddo w historii Salomona (2 Krn 29), Szemajasz i Iddo dla Roboama (2 Krn 12, 15), Chana-

niego dla Jozafata (2 Krn 20, 34), Izajasz dla Ozjasza i Ezechiasza (2 Krn 26, 22; 32, 32). Czy istniały rzeczywiście jakieś zbiory wypowiedzi proroków o królach osobno, w to należy wątpić. Najprawdopodobniej ktoś przed Kronikarzem zajął się już historią królów judzkich, niezależnie od autora kanonicznych ksiąg 1-2 Sm oraz 1-2 Krl i w tych Kronikarz umieścił także wypowiedzi prorockie, gdyż w sumie znajdują się one w poszczególnych kronikach o królach judzkich. Należy więc obecnie przyrzeć się nieco bliżej tym kronikom.

### C. Pozabiblijne kroniki królów judzkich

Znamienną rzeczą tego rodzaju kronik są ich każdorazowe nagłówki. Trudno ustalić, czy chodzi o jedno źródło, z którego Kronikarz korzystał, czy o mniejsze źródła pod tymi tytułami, które widnieją dzisiaj w 1-2 Krn. Najprawdopodobniej chodzi o większe źródło czy źródła zawierające pewne całościowe dzieje, tak jak np. *Kronika króla Dawida* (1 Krn 27, 24). Inne tytuły to: *Księga królów Izraela i Judy* (2 Krn 16, 11; 25, 26; 32, 32), *Księga królów Izraela* (2 Krn 20, 27), *Dzieje królów Izraela* (2 Krn 33, 18), *Midrasz księgi królów* (2 Krn 24, 27). Nazwy Izrael i Juda nie zawsze są precyzyjne i są czasem używane zamiennie. Tak jest np. w 2 Krn 20, 34; 33, 18, gdzie *Księga królów Izraela* została umieszczona w rocznikach Jozafata i Manessego, królów judzkich. Zwłaszcza ostatni opis odbiega od materiałów, które dostarczają 1-2 Sm oraz 1-2 Krl.

W każdym razie Kronikarz podaje informacje nie znane 1-2 Krl. Nie są one wymysłem Kronikarza i posiadają na pewno wartość historyczną, co najmniej w większości wypadków.

Oto zestaw najważniejszych informacji zawartych szczególnie w 2 Krn:

1. Spis fortyfikacji, dokonanych przez Roboama (2 Krn 11, 5b-10a);
2. Wojny przeciw Filistynom i Ammonitom prowadzone przez Ozjasza (2 Krn 26, 6-8);
3. Wyprawa wojenna Jotama przeciw Ammonitom (2 Krn 27, 5);

4. Spis miast zdobytych przez Filistynów za panowania Achaza (2 Krn 28, 18);
5. Budowa tunelu za Ezechiasza (2 Krn 32, 30);
6. Opis tragicznej śmierci Jozjasza w czasie walki (2 Krn 35, 20-24).

Wiele innych krótkich notatek, które skupiają się wokół wątku wojen z różnymi wrogami i mających miejsce za królów judzkich – łącznie z opisem walk, budowy fortec, organizacji zbrojeń itp., znajdujących się w 1-2 Krl, świadczyłyby o osobnym źródle, o rodzaju spisane go dziennika, zajmującego się wyłącznie tymi sprawami. Dokładna znajomość strategii wojennej, arsenału wojskowego itp. pozwalają na przypuszczenie, że autor tego rodzaju dziennika musiał być ekspertem w tych sprawach. Trudno posądzić Kronikarza, wywodzącego się prawdopodobnie z kół lewitów (śpiewaków) o taką znajomość.

#### D. Technika opracowania źródeł w 1-2 Krn

W poprzedniej części poświęconej kwestii źródeł w 1-2 Krn łatwo można było zauważyć, że jest ich sporo i różnego pochodzenia. Powstaje pytanie, czy Kronikarz był zwykłym kompilatorem czy także prawdziwym autorem, który znał dostępne mu źródła i profilował je, wykorzystując dla pewnej idei, którą teologizował. Z tym oczywiście wiąże się również kwestia, na ile Kronikarz jest wiarygodny przy gromadzeniu materiału i przy jego przekształcaniu? Czy można tu jeszcze mówić o prawdzie historycznej? Właśnie tę prawdę podważali przez długi okres czasu szczególnie krytycy protestancy. Katolicy uczeni mieli natomiast problem z rozwiązaniem relacji ahistoryczności z natchnieniem. Przypomina nam się katolicka – ale nie tylko – interpretacja heksaemeronu z Rdz 1,1 – 2,4 a. Ileż tu powstało hipotez?!

Jeśli w tej chwili katolicka egzegeza może naukowo podejść do kwestii historyczności dzieła kronikarskiego, to na pewno dzięki zielonemu światłu danemu przez Piusa XII w Encyklice *Divino afflante Spiritu*. Jeżeli więc uwzględnimy intencje redakcyjno-teologiczne Kronikarza z jednej strony i sposób pisania historii w Biblii,

a ponieważ w starożytnym świecie, z drugiej strony, będzie nam łatwiej poznać i wyjaśnić sposób pisania przez Kronikarza historii swojego narodu.

Skoro wiemy już z jakich źródeł Kronikarz korzystał, trzeba spojrzeć na technikę korzystania z nich. Ogólnie mówiąc, zauważa się trzy sposoby wykorzystania źródeł. Pierwszy to niewolnicze powtórzenie źródła, nawet obszernego, jak to ma miejsce szczególnie w 1 Krn 1-9, 44. Tu do dyspozycji służą starsze księgi kanoniczne. W okresie panowania królów Kronikarz sięgał do 1-2 Sm i do 1-2 Krl. Tutaj natomiast czasem Kronikarz postępuje z dużą swobodą, wręcz przeprowadza jakby rewizję źródła na korzyść swojej ideologii.

Trzeci sposób techniki to taki dobór źródeł, który pozwolił Kronikarzowi przeprowadzić i rozpracować swoje założenia ideologiczne. Znaczyłoby to, że Kronikarz mógł także pominąć pewne źródła. Nie znaczy to jednak, że nie znał ich w ogóle. Oczywiście, że w tym wypadku nic pewnego nie można powiedzieć, najwyżej snuć domysły. W niektórych jednak wypadkach jesteśmy chyba bliscy prawdy. Drugi i trzeci sposób korzystania ze źródeł ma to do siebie wspólne, że taki sposób postępowania podyktowany był głównym założeniem teologicznym. Dla Kronikarza właściwą historię Izraela tworzy plemię Judy i przez Boga wybrany król tego pokolenia – Dawid, z którym związane były obietnice mesjańskie.

Technika opracowania źródeł pozwala równocześnie na ustalenie ideologii historycznej. Jeśli szukalibyśmy nazwy tej historii, to chyba najzasadniej byłyby ją nazwać „historią Bożego wybraństwa”.

### **E. Kronikarska ideologia historii wybraństwa Bożego**

Jak już zaznaczono dla Kronikarza właściwa historia Izraela rozpoczyna się od króla Dawida, skupia się wokół niego i wydarzeń z nim związanych – wcześniejszych czy późniejszych. Ponieważ Dawid wywodzi się z plemienia Judy ono szczególnie jest błogosławione przez Boga. Przed Dawidem historię Izraela Kronikarz skupia i zwięża do podstawowych spisów genealogicznych. Służą

one nadto jako tło i ramy dla pokolenia Judy, Beniamina i Lewiego. Dla Judy, zasadniczego plemienia, gdyż z niego wywodzi się król Dawid, dla Beniamina z racji Saula, którego trudno było pominąć. Saul równocześnie służy jako postać tragiczna i przejściowa do epoki Dawidowej. Wreszcie pokolenie Lewiego. Z niego najprawdopodobniej wywodzi się Kronikarz. Ponadto lewici nie są przecież sztucznie związani z kultem, lecz faktycznie. Kult natomiast według Kronikarza należy sprowadzić do Dawida. Z tych to racji wiele innych wydarzeń, w innych księgach kanonicznych ST opisane jako podstawowe, wiodące i tworzące historię Izraela, zostały nawet pominięte. Dotyczy to wyjścia z Egiptu, wokół którego osnuto przecież *Credo* Narodu Wybranego i codzienne modły tzw. *szema* jak i największą uroczystość liturgiczną – Paschę. Dalej dotyczy to przymierza na Synaju, przymierza związanego z normatywną stroną, ale także moralnie wewnętrzną Izraela. Tu tkwią początki Prawa, które urosło do wielkości zbawczej. Wystarczy wspomnieć św. Pawła z jego tezą, że nie uczynki Prawa usprawiedliwiają, czyli nie Prawo. Pominięto także okres Sędziów i historię Samuela. Niewola jest dopiero rozważana w fazie przejściowej, od niewoli do wyzwolenia, ale to dopiero w Ezd-Ne. Kronikarz pominął także smutną historię tych, którzy zostali w kraju zniewolonym.

Jeśli zaś chodzi o głównego bohatera tej kronikarskiej historii wybraństwa, tj. Dawida, pominięto wszystko co rzuca jakikolwiek cień na tę historię, a więc trudności w zdobyciu władzy, jego różne słabości, a zwłaszcza ukarane przez Boga cudzołóstwo z Batszebą i perfidne zlikwidowanie jej męża Uriasza, aby Dawid miał drogę wolną do jej poślubienia. Nadto Kronikarz pominął kompromitujące króla zajścia w samej rodzinie królewskiej jak: ucieczka przed Absalomem, zemsta Dawida na przeciwnikach oraz niedołążne rządy starego Dawida.

Nie odnajdujemy także w 1 Krn prawdziwej historii dojścia do władzy Salomona, syna Dawida. Jego okres panowania, jakkolwiek obiektywnie biorąc, był pomyślny, to jednak nie brakowało ani kłopotów wewnętrznych, ani trudności zewnętrznych, nie mówiąc już o wyraźnych nadużyciach w obrębie własnej rodziny. Przemil-



czana została także tolerancja bałwochwalstwa na dworze pod koniec jego panowania, kompromitująca roztropnego i bardzo słynącego z mądrości Salomona.

Uzasadnienie, dlaczego Kronikarz pomija w dalszej historii Narodu Wybranego państwo północne, znajdujemy w 2 Krn 10, 19: „ono się zbuntowało przeciw domowi Dawida aż po dzień dzisiejszy”. Co więcej wzmianki przelotne o państwie północnym służą na ogół po to, aby coś niedobrego o nim powiedzieć, np. to, że wciąga ono Judę do grzechów bałwochwalczych, do odstąpienia od Jahwe i ideałów króla Dawida (por. 2 Krn 18, 1-19, 2; 20, 37; 25, 17-24; 28, 9). Jeśli Juda wchodzi w kontakty z Izraelem, odnosi się wrażenie, że większą winę ponosi Izrael, wciągający Judę w zgubne przymierza. Nie jest chwalebny dla historii Judy upadek Samarii po 721 r., a więc trzeba ten fakt przemilczeć. Wielcy prorocy tej epoki jak Eliasza i Elizeusz działali w państwie północnym, więc nie obchodzą oni Kronikarza.

Oczywiście nie tylko przemilczenie wydarzeń, nie leżących na linii kronikarskiej historii wybraństwa, ale odmienne przedstawienie faktów służą temu celowi. Jest ich właściwie sporo, choć bardzo drobne nie muszą koniecznie świadczyć o świadomych tendencjach. Wymieńmy jednak takie, które również mogą wywołać podejrzenie. Otóż 1 Krl 13, 14 oraz 22-43 w historii Asy i Jozafata nie chwali wprawdzie kultu bałwochwalczego, uprawianego na wzgórzach, wobec którego wspomniani królowie nie występowali stanowczo, z drugiej strony jednak zostali scharakteryzowani jako prawowierni i czczący Boga – Jahwe. Kronikarz zostawił ze znanego mu źródła tylko pozytywną wzmiankę. Natomiast stwierdza, że znieśli kult bałwochwalczy na wzgórzach, a nie dopiero późniejszy wielki reformator pobożny Jozjasz (2 Krn 14, 5; 17, 6).

Warto też zwrócić uwagę na spis ludności za Dawida, jako na zjawisko bardzo wyraźnej „manipulacji”, służącej ideologii Kronikarza. Otóż zarówno źródło tj. 2 Sm 24, 1, jak i 2 Krn 21, 2 negatywnie oceniają spis ludności za Dawida. Źródło patrzy na to jako na skutek gniewu Bożego. Kronikarz usprawiedliwia króla czyniąc odpowiedzialnym za to szatana. Dalej według źródła 1 Krl 9, 10-11 sprzedaż dwudziestu miast galilejskich królowi Tyru było sprawą

hańbiącą, Kronikarz przekształca całkowicie historię. Według niego, Chiram król Tyru podarował Salomonowi te miasta a on je odrestaurował (2 Krn 8, 1).

W myśl źródła 2 Sm 8, 17 synowie Dawida zostali mianowani kapłanami. Po niewoli mogli nimi zostać jednak tylko potomkowie z linii Lewiego, natomiast Kronikarz z synów Dawida uczynił urzędników królewskich (1 Krn 18, 17).

Kronikarz – lewita przeprowadza także zmiany czy korekty w źródle, gdy ono wypada na niekorzyść lewitów. I tak np. według źródła 2 Krl 11 kapłanowi Jehoadzie pomaga w walce z bezbożną Atalią wojskowy oddział cudzoziemców. Kronikarz zrobił z nich lewitów (2 Krn 23).

Bezbożność potępiona przez ST w ogóle, u Kronikarza musi się jednak zgadzać z jego ideologią. Stąd to np. bezbożny Manasse nie mógł w myśl Kronikarza zbyt długo rządzić jak to było w rzeczywistości (2 Krl; Jr 15, 4). Dlatego Manasse był deportowany do Babilonii i dopiero tam po nawróceniu Bóg pozwolił mu wrócić i długo panować (2 Krn 33, 11-18).

Kronikarz też hołduje zasadzie, że za grzechy trzeba pokutować. Dlatego klęski i nieszczęścia królów czy narodu uważane są za karę (2 Krn 16, 7-12; 20, 35-37; 24, 17-20; 25, 14-28; 16, 16-23). Wprawdzie w tym wypadku Kronikarz nie wiele odbiega od ogólnej myśli rewindykacji ST, jednakże u Kronikarza fakty zostają przystosowane do zasady a nie odwrotnie. Stąd np. przedwczesna śmierć Jozjasza jest interpretowana jako skutek nieposłuszeństwa głosowi Bożemu (2 Krn 35, 22). Ozjasza natomiast spotkał nieuleczalny trąd za popełniony grzech. Tu kara dosięga nawet po śmierci, gdyż nie pochowano go w grobach królewskich (2 Krn 26, 33), co jednak nie zgadza się ze źródłem (2 Krl 15, 7).

Szczególny rozdział w historii wybraństwa Kronikarza stanowi egzaltacja kultu. Kult jednak staje się w oczach Kronikarza jakby monopolem lewitów. Gdy w starszej tradycji ktoś inny niż lewita sprawował liturgię, staje się lewitą, jak to ma miejsce w wypadku Samuela (1 Krn 6, 27). Śpiewacy i muzycy przy świątyni należą do grona lewitów (2 Krn 5, 12-13; 7, 1.3.6; 13, 8-12; 17, 8-9; 20, 9-21). Kronikarz też lubuje się w mnożeniu i podziałach lub dyżurach

służby liturgicznej (1 Krn 22-29). Wszystko to zostaje związane z najglówniejszym i właściwie jedynym miejscem kultu, tj. ze świątynią. O niej jest mowa nim jeszcze powstała. Chociaż według źródeł właściwym budowniczym jest Salomon, Kronikarz przesuwając tę sprawę na Dawida, tak dalece, że on wszystko przygotował i że świątynia właściwie jest jego dziełem (1 Krn 22-26). Salomon doprowadza budowę do końca. Do wszechstronnego przygotowania, a szczególnie kultowego, należało przeniesienie arki przymierza, znadującej się wówczas w Kiriath-Jearim. Dawid tę świętą czynność stawia na pierwszy plan. Potem dopiero zabiera się do budowy pałacu królewskiego (1 Krn 13). Historia potwierdza inną kolejność (por. 2 Sm 5-6).

### VIII. Historia czy ideologia?

Trojaki sposób wykorzystania źródeł, o których wyżej mówiliśmy, łącznie z przemyślanymi dodatkami i uzupełnieniami, tworzenie własnych epizodów o profilu historycznym, to wszystko nasuwa kilka pytań. Można je skupić wokół postawionego tytułu, postawionego alternatywnie. Czy słusznie – to się okaże. Jeśli chodzi o pytanie w sprawie historii, na ile w 1-2 Krn ona się sprawdza, skoro jest w tak wielu wypadkach odmienna od źródeł. Otóż, stosując metodę porównawczą, wcale nie jest tak trudno ujrzyć, że czołowe narracje historyzujące, a więc skupiające się wokół religijnych wartości, jak kult, świątynia, misja, pobożność królów itp. z epoki Kronikarza zostają przeniesione na okres przed niewolą. Oto kilka przykładów; Pascha obchodzona za Ezechiasza czy Jozjasza posiada wszelkie elementy paschy czasów Kronikarza. Jest rzeczą niemożliwą, aby Dawid interesował się szczegółikami nawet drugorzędnej służby liturgicznej w świątyni (np. 1 Krn 15, 16-24; 25). Podział kapłanów i lewitów na 24 grupy dokonano dopiero po niewoli. Różne interwencje proroków w sprawach publicznych królestwa są wymysłem Kronikarza (1 Krn 20, 1-5; 22, 7-16; 28, 2-10; 2 Krn 13, 4-12; 20, 3-12). Podobnie i przemówienia typu kaznodziejskiego królów, jak np. Abiasza (2 Krn 13, 4-12) należy

przypisać Kronikarzowi. Nic nie wiemy ze źródeł o misji Ezechiasza wśród Galilejczyków i Samarytan (2 Krn 30, 1-12). Walkom z wrogami towarzyszą modły lewitów i śpiewaków. Ich skuteczność jest tak potężna, że nieprzyjaciele niszczą siebie samych. Nie dziwny się (przy takich założeniach Kronikarza), że przenosi na czasy Dawida aktualne monety perskie – darejki, wprowadzone w Palestynie po niewoli babilońskiej (1 Krn 29, 7). Do rzędu ideologii należą też wszelkiego rodzaju przesady, łatwo zauważalne szczególnie w liczbach.

Ideologia Kronikarza nie przekreśla jednak znaczenia historycznego tego dzieła. Oczywiście można komentarz do 1-2 Krn ułożyć pod kątem szukania historii. Wtedy rzeczywiście zanotujemy wiele danych, pokrywających się z faktycznymi wydarzeniami. Warto tu wspomnieć o relacji, dotyczącej wyprawy faraona Szoszenki (biblijny Szizak 945-925 przed Chr.) z 2 Krn 12, 2-11, potwierdzony słynną inskrypcją z Karnak. Podobnie inskrypcja Siloe potwierdza szczegółowy opis 2 Krn 32, 30 o budowie podziemnego akweduktu za Ezechiasza. Tu Kronikarz więcej wie niż króciótka notka zawarta w 2 Krl 20, 20. Prawdopodobnie także okoliczności śmierci króla Jozjasza opisane w 2 Krn 35, 23-24 są bliższe prawdy niż wiadomości zawarte w 2 Krl 23, 29-30.

Nie jest też wykluczone, że rodzaj tzw. „dziejów” z poszczególnym imieniem króla lub proroka mógł być dostępny Kronikarzowi. Jeśli dostęp do nich miał autor 1 i 2 Krl, mógł mieć także dostęp do archiwów Kronikarza. Uzupełnienia kronikarskie nie koniecznie muszą być czystym wymysłem Kronikarza. Trzeba się także liczyć z tym, że Kronikarz zasięgnął wiadomości od repatriantów, wracających z niewoli (1 Krn 4, 9-10.38-43). We wstępie do Ezd-Ne do tego zagadnienia wrócimy, gdyż tu już Kronikarz opisuje to co się działo krótko po powrocie z Babilonii.

Jednakże wszystko na to wskazuje, że pisanie ścisłej historii, zgodnej z wydarzeniami, nie było celem Kronikarza. Celem też nie była czysta ideologia, pozbawiona pragmatyki. Stąd to na tle „historii wybraństwa” (precyzująca ogólniejszą nazwę „historia religijna”, którą często określa się rodzaj literacki 1-2 Krn) autor, podając pod rozważanie ideały Narodu Wybranego na przykładzie

epoki Dawidowej, pragnie dotrzeć do swoich ziomeków, zwłaszcza młodszej generacji, aby w nich zaszczepić wszystko to, co stanowi najwyższe wartości religijno-moralne narodu wybranego. Wracając do przeszłości, przenosi ją do swojej epoki, aby ukształtować przyszłość. Nie pokazuje przyszłości eschatologicznej, na którą wskazywali prorocy, koła deuteronomistyczne. Jego interesuje najbliższa przyszłość idealnego narodu Bożego.

Wykorzystując źródła, Kronikarz skupiał się wokół zasadniczych wątków religijnych Narodu Wybranego, po to by równocześnie te wątki uformować w rodzaj parenezy pośredniej. Różni się ona od parenezy bezpośredniej (spotykanej jeśli chodzi o ST szczególnie w Księgach Mądrościowych a w NT np. w Listach św. Pawła) szczególnie tym, że Kronikarz poucza na kanwie wyidealizowanej historii. Ma tu także miejsce zachęta do pobożności, przestrzegania Prawa, kultu itp., ale także ostrzeżenie oraz potępienie wyeksponowane na przykładach osób i czynów łącznie z ukazaniem skutku kary za grzech, za przestępstwo.

Ta pareneza pośrednia posiada w sumie dwa wymiary wertrykalny i horyzontalny. Często one zazębiają się i uzupełniają, gdyż w historii wybraństwa tematem wiodącym od którego – do którego jest sam Bóg.

## IX. Specyfika kronikarskiej parenezy teologicznej

### A. Bóg

Trzeba w tej pareniezie pośredniej wyjść od wizji samego Boga – Jahwe, gdyż cokolwiek się dzieje, to za Jego wolą, za Jego zgodą i łaską. W tej prezentacji Boga Kronikarz oscyluje pomiędzy abstrakcją a teologią stosowaną. W pierwszym wypadku zauważa się dużą zależność od tradycji deuteronomicznej. Świadczyłyby o tym nie tylko częste posługiwanie się tytułem *Elohim*, ale także unikanie opisów antropomorfistycznych, co służy do podkreślenia Boga jako absolutu. Transcendencję Boga jednak Kronikarz nie rozważa filozoficznie, lecz opisowo. Miejscem przebywania *Elohim* jest nie-

bo (2 Krn 7, 14; 20, 6). Przejście z nieba na ziemię Kronikarz nie tłumaczy, lecz stwierdza. Właściwie jedynym miejscem Boga na ziemi to świątynia. Tu jednak mieszka jego Imię (1 Krn 28, 3; 29, 16). Znakiem obecności Boga w świątyni jest pojawienie się obłoku, jak to miało miejsce przy poświęceniu świątyni. Obłok znów oznajmia „chwałę Jahwe”, która wypełniła świątynię Bożą (2 Krn 5, 13-14; 7, 1-3). Właściwie na tym kończy się prezentacja Boga w swojej transcendencji. Inne określenia już bardziej uwydatniają linię wertykalną „od Boga”. Kronikarzowi nie jest obca nazwa „Boga Ojców”, który związał się ze swoim ludem przymierzem, którego On jest inijatorem. Jeśli w 1-2 Krn aż 34 razy jest mowa o przymierzu, to nie celem rozwinięcia teologii przymierza, lecz pokazania, że Bóg jest wierny swoim obietnicom (1 Krn 17, 27; 2 Krn 1, 8-9). Wierność Boga (*'emet*) świadczy o Jego miłosierdziu (*hesed*), ale ta wierność ma granice. Bóg także jest sprawiedliwy. Podczas gdy sprawiedliwość w tradycji prorockiej i Psalmach – Lamentacjach jest niemalże synonimem zbawienia (por. Iz 45, 20) u Kronikarza przybiera cechy iurydyczne. Każda niewierność zostanie ukarana (*ius talionis*). Z drugiej strony spotka nagroda tych, którzy służą wiernie Bogu. W myśl Kronikarza najdoskonalsza służba Boża skupia się w kulcie i koncentruje się w świątyni. Bóg więc darzy szczególnym błogosławieństwem tych, którzy sprawują kult i wyjątkową troską otaczają świątynię. Stąd Dawid – przedstawiony jako inicjator budowy świątyni jest wybrańcem Boga a Salomon, który ją ukończył i upiększył cieszyć się mógł sławą, bogactwem i szczególną mądrością. Oczywiście w tej teologicznej parenezie Boga jest miejsce także na przebaczenie, którego warunkiem jest skrucha, wyznanie win i poprawa. Tu Bóg ukazany jest w swoim wielkim miłosierdziu i w swojej łaskowości.

## B. Świątynia

Na linii wertykalnej pośredniej parenezy Kronikarza znajduje się świątynia, jako miejsce Boga. Owszem jest ona przeznaczona dla ludu Bożego, który po powrocie z niewoli znajduje się pod

szczególą opieką Boga jako „święty lud Boży” (2 Krn 23,16), lud ten otrzymuje także specyficzną nazwę, którą nie posługiwano się wcześniej, mianowicie *ha golā* – ci którzy powrócili. Ponadto termin ten przysługuje tylko Judzie względnie tym, którzy opuścili Izrael – królestwo północne i przyłączyli się do Judy. Przyczyna takiego podziału radykalnego ma podłoże religijne. Otóż Jeroboam poprzez propagowanie kultu pogańskiego pogłębia rozłam historyczny. Wymowny pod tym względem jest tekst 2 Krn 11,13.15, choć odnosi się tylko do kapłanów i lewitów „całego Izraela”.

Jednakże Kronikarz nie pominął zwykłych mieszkańców Izraela, którzy pielgrzymowali do Jerozolimy za czasów Roboama (2 Krn 11, 13-14), Abijasza (2 Krn 13, 9-12), Jeroboama (2 Krn 15), Ezechiasza (2 Krn 30, 10-12.18.25) czy Jozjasza (2 Krn 45, 18). Choć po niewoli babilońskiej Samarytanie pragnęli pomóc przy budowie świątyni Jerozolimskiej, to w oczach Kronikarza są schizmatykami, uprawiającymi własny kult. Jak dowiadujemy się z Ne, nie dopuszczono Samarytan do odbudowy świątyni. Jeśli natomiast Kronikarz używa wspólnego sformułowania „cały Izrael” dla północnego państwa i południowego, to z racji na to co powinno być, a nie co było i przyjało rozłamowi. Ideałem więc dla prawdziwego Izraela, ludu Bożego, jest jeden kult w jednej świątyni wokół którego powinni się gromadzić wszyscy wyznawcy Boga (*qāhāl* – *ekklesia*), przestrzegający wiernie Prawo Mojżeszowe. Gdyby intencje Samarytan (Efraimitów) były szczerze, mogliby także dołączyć się do tej wspólnoty (2 Krn 28,12-13).

Wspólnota żydowska – owa *qāhāl* Jahwe – łączność swoją z Bogiem znajduje właśnie w świątyni. Stąd to nie człowiek, nie Dawid czy Salomon wymyślił jej plany i urządzenia, lecz sam Bóg (1 Krn 28, 19). Jest tu wyraźna analogia do projektu konstrukcji namiotu spotkania, który Mojżesz otrzymał od Jahwe na Górze Synaj (Wj 25, 9). Jednak aby nie było pomyłki co do najważniejszej części świątyni, anioł z nieba wskazuje miejsce ołtarza, gdzie będą Jahwe składane ofiary. Ocena wiernych, służby świątynnej a szczególnie królów mierzona jest na szacunku dla świątyni jerozolimskiej, dla kultu, dla ozdoby czy rozwoju Domu Pańskiego.

### C. Słudzy świątyni i ich czynności kultyczne

Rozwinięta i dobrze funkcjonująca służba świątyni to najlepsze świadectwo jej czci. Kronikarz tedy nie omieszkła wypowiedać się na te tematy. Na czele hierarchii stoi *kohen rosz* – kapłanów głowa (1 Krn 27, 5; 2 Krn 19, 11; 24, 11) po prostu arcykapłan – *kohen gadol* (dosł. kapłan wielki – 2 Krn 34, 9) „przełożony świątyni bożej” – „magid” (2 Krn 31, 13). Jest on odpowiedzialny za cały kult, za sprawujących kult, a także za losy ludu Bożego, gdyby władza świecka – król, odstępował od prawdziwej czci Boga uświęconej tradycją ojców (2 Krn 23). Wprawdzie Kronikarz z zamiłowaniem mówi o lewitach, nie pomija jednak całkowicie kapłanów, choć nie żywi do nich szczególnego szacunku. Mówi tedy także o ich zadaniach wewnątrz świątyni (2 Krn 3, 14; 29, 16) o składaniu ofiar (2 Krn 29, 21) czy spalaniu kadzidła (2 Krn 26, 18). Razem z lewitami powinni także pouczać lud w oparciu o wytyczne Tory. Sam fakt, że Kronikarz *in extenso* rozwodzi się nad genealogiami lewitów (1 Krn 6, 1-38; 2 Krn 29, 12-14; 31, 12-15; 35, 8-9), świadczy o szacunku dla nich, ale także o ich znaczeniu, podkreślając ich przeróżne funkcje. Odnosi się wrażenie, że nie tylko różnią się od kapłanów, lecz ich nawet przewyższają. Lapidarne podsumowanie brzmi w sposób następujący: „Albowiem lewici byli gorliwsi do poświęcenia się niż kapłani” (2 Krn 29, 34). Przecież oni pracują przy budowie świątyni (2 Krn 34, 12 n.), dbają o jej czystość zewnętrzną (2 Krn 29), starają się o to, aby nie zabrakło materiału do różnych ofiar składanych Jahwe (2 Krn 24, 5-7; 37) oni to przyczyniają się śpiewem i muzyką do świetności nabożeństw (2 Krn 8, 14), komponują i układają teksty do śpiewu. Kronikarz nawet niektóre ich wiersze utrwalił na piśmie (1 Krn 16, 8-36; 2 Krn 5, 13). Do pomocy przydzielono im tzw. niewolników świątynnych, nazywanych *nettanim*, stanowiących najniższy stan pracowników świątyni (1 Krn 9, 2). Lewici są także czynni w życiu społecznym jako sędziowie (2 Krn 19, 8.11) i jak już wspomniano jako nauczyciele. Są wśród nich także prorocy (2 Krn 20, 14 n.).



#### D. Kult i modlitwa

Mimo pochwał dla lewitów Kronikarz widzi ich w relacji do świątyni i kultu. To jest w końcu najważniejsze. Kronikarz nie dzieli kultu na oficjalny w świątyni i na prywatny w domu, czy przy uroczystych okazjach. Bardziej podkreśla celowość kultu i w tym obszarze umieszcza różne ofiary. Naczelne miejsce zajmują całopalenia (1 Krn 16, 40; 2 Krn 2, 3; 13, 11; 31, 3), które w odbudowanej świątyni składano codziennie rano i wieczorem, a także w szabat, w uroczystości i w dni nowiu księżyca. Od czasów Ezechiusza, według Kronikarza, wprowadzono znów ofiary przebłągalne (2 Krn 29, 24; Kpł 4, 1-13). Kronikarz wspomina również o ofiarach pojednania (1 Krn 16, 1-2; 21, 26; 2 Krn 7, 7; 29, 35; 30, 22). Były one z małymi wyjątkami całopalne (2 Krn 30, 22). Cel ofiar był dwupłaszczyznowy – wertykalny i horyzontalny. Lud Boży dziękował Bogu, przepraszał Go, kierował do Niego błagania i uwielbiał Go, oddając mu najwyższy hołd. Również w modlitwie przewija się ta dwupłaszczyznowość. Modlitwa także zawiera wszystkie elementy czci Boga. Jako wzór modlitwy Kronikarz stawia króla Dawida (1 Krn 17, 16-27; 29, 10-19). Modlitwę Dawida cechuje wielka pokora. W 1 Krn 29, 14-15 król powie: „Czymże ja jestem i czym jest mój lud”. Dawid zdaje sobie sprawę z tego, że bez pomocy, dobroci i miłosierdzia Jahwe, król i naród skazany jest na zgubę. Dlatego Dawid błaga o błogosławieństwo dla Salomona i przyszłych pokoleń (1 Krn 29, 11-12). Na czym powinna polegać prawdziwa modlitwa dowiadujemy się z kilku wypowiedzi Kronikarza, zwracająca uwagę na szczerłość intencji, a tą jest szukanie Boga, umiłowanie Go, oddanie Mu należytej czci (np. 1 Krn 22, 19; 28, 9; 2 Krn 12, 14; 14, 3-6). Taka intencja pomoże także w spełnieniu przepisów Prawa, w zachowaniu godnej postawy członków ludu Bożego. Podobnie jak ofiary były różne treściowo może być także różna modlitwa od chwały i uwielbienia Jahwe poprzez akt pokuty i przebłagania aż do prośby.

### E. Prawo

W zachowaniu Prawa i kształtowaniu godnej postawy moralnej czynny udział mają lewici i kapłani jako urzędowni i zwyczajni nauczyciele jak i prorocy – charyzmatycy w sprawach ważnych, wątpliwych czy kryzysowych. Choć dopiero w Ne historyczny moment uroczystej promulgacji Tory jako absolutnej normy po niewoli doznał dokładnego opisu faktycznego zajścia, to Prawo Mojżeszowe w 1-2 Krn doznało retrospektywnego uszanowania. Sam fakt wzmianki imienia Mojżesza w relacji do Prawa (31 razy) w 1-2 Krn ma swoją wymowę, zważywszy że w 1-2 Sm i 1-2 Krl występuje tylko 12 razy. Kronikarz w poglądzie na Prawo zwraca uwagę na Jego istotę zgodnie z całą tradycją ST. W Prawie wyrażona jest wola Boża i dlatego nie można go pominąć, relatywizować czy nawet sfalszować. Owszem ta niewolnicza interpretacja Prawa mogła również doprowadzić do jednostronnej interpretacji, do przyszłowiowej interpretacji litery. Kronikarz zwraca także uwagę na wszechstronne znaczenie Prawa, właściwie w trzech relacjach: do Boga, do kultu i do życia społecznego. Wielką wagę przywiązuje Kronikarz do reformy religijnej Ezechiasza, gdyż ona jest oparta wyłącznie na Torze Mojżeszowej (2 Krn 35, 6). Można zrozumieć, że Kronikarz przykładowo wskazuje na dwie strony względem przestrzegania Prawa, na pozytywną z którą wiąże błogosławieństwo Boże duchowe i doczesne (np. 2 Krn 6, 16; 33, 8) oraz na negatywną, zgubną dla społeczności wybranego ludu Bożego i dla pojedynczego członka Goli (2 Krn 15, 3).

Zwłaszcza na odchylenia od Prawa, co równa się odstępstwu od Boga Przymierza, zwracają uwagę prorocy. Kronikarza obchodzi działalność tych proroków, którzy bezpośrednio wiążą się z okresem historii opisanym przez niego. Liczono się z ich autorytetem, jako że pochodzi od Boga (2 Krn 29, 25). Jeśli nawet czasem niechętnie słuchano proroka, to nie zmieniło to przekonania, że on interpretuje jako pośrednik Jahwe Jego świętą wolę i Torę.

Działalność proroków w opisie Kronikarza jest jednak w sumie zwężona do upomnienia, zachęty i wyrażania groźby dla monarchy, zwłaszcza gdy ten odstępkuje od prawdziwej czci Jahwe. Zauważa-

my natomiast brak rozwinięcia wątku mesjanistycznego. Nie dziwny się tedy, że w 1-2 Krn nie spotykamy ani razu imienia Mesjasza, jak to miało miejsce np. u proroków – klasyków: Jr 30, 9.21; Ez 34, 23 n.; 37, 24 n.; Iz 11, 1; czy Micheasza (5, 1-3), działającego współcześnie z Izajaszem w VIII w. za królów judzkich Jotama, Ozjasza i Ezechiasza (por. Jr 26, 18).

Owszem nie zagasła nadzieja mesjańska w epoce wygnaniowej. Mesjanizm Kronikarza ogranicza się jednak do obietnic danych Dawidowi (1 Krn 17, 9-14; 2 Krn 6, 16; 9, 8; 21, 7) i co jeszcze jest ważne dla myśli Kronikarza: nie jest to mesjanizm absolutny, lecz obietnic, mesjanizm warunkowy, uzależniony od postawy ludu Bożego, a więc nie pozbawiony nadziei na realizację.

Trzeba jednak przyznać, że jakkolwiek pareneza teologiczna Kronikarza przeznaczona jest dla całego narodu, to więcej konkretów, już mniej opartych na wzorach (król), ideach (kult), instytucjach (świątynia, kapłani – lewici) przybiera dopiero w Ezd-Ne. Jest to ponadto dowód na to, że Kronikarz liczył się także z historią, z faktami, które dostarczyły mu źródła (Edykt Cyrusa, Pam-Ne), a także Tradycja.



# Pierwsza Księga Kronik



**1**<sup>1</sup> Adam, Set, Enosz,<sup>2</sup> Kenan, Mahalel, Jared,<sup>3</sup> Chenok, Metuszelach, Lemek,<sup>4</sup> Noe, Sem, Cham i Jafet.<sup>5</sup> Synami Jafeta byli: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras.<sup>6</sup> Synami Gomera byli: Aszkanaz, Rifat i Togarma.<sup>7</sup> Synami Jawana byli: Elisza, Tarszisz, Kittim i Rodanim.<sup>8</sup> Synami Chama byli: Kusz, Micraim, Put i Kenaan.<sup>9</sup> Synami Kusza byli: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. A synami Ramy byli: Szeba i Dedan.<sup>10</sup> Kusz zrodził Nimroda. Ten zaś stał się mocarzem na ziemi.<sup>11</sup> Micraim zrodził Ludytów, Anomitów, Lehabitów, Naftuchitów,<sup>12</sup> Patru-sytów i Kasluchitów. Z nich wywodzą się Filistyni i Kaftoryci.<sup>13</sup> Kenaan był ojcem Sydona, swego pierworodnego i Cheta,

---

1, 1	Rdz 5
1, 5	Rdz 10, 2-4
1, 8	Rdz 10, 6-8
1, 11	Rdz 10, 13-18

## I. SPISY RODÓW I RODZIN (1, 1-9, 44)

Spisy rodów oraz rodzin można potraktować jako wstęp do dalszej historii Izraela. Rozpoczyna się ona panowaniem Dawida i obejmuje aż 19 rozdziałów (od 10, 1-29, 30). Dalszy ciąg historii Izraela obejmuje panowanie Salomona, historię Judy aż do upadku i powrotu z niewoli babilońskiej. Jednak tym dwuczęściowym biegiem historii zajmuje się już 2 Krn. Genealogie w 1, 1-9, 44 należy przypisać Kronikarzowi. Oczywiście nie możemy je mierzyć okiem współczesnego krytycznego historyka. Należy zaznaczyć, że ich cel jest inny. Mają one podtrzymać patriotyzm w narodzie po niewoli i religijną tożsamość, która sięga do prapoczątków ludzkości. Wiemy również, że w tego rodzaju genealogiach starożytnego świata nie tylko faktyczne osoby, rody itp. miały znaczenie, ale i miejsca oraz czyny bohaterskie (tzw. *heros – eponymos*). Czasem trudno odróżnić nazwę osoby od miejscowości, nie wiadomo też, czy osoba prezentuje cały ród czy samą siebie. Trudność polega oprócz tego na tym, że nie posiadamy ścisłego materiału porównawczego. Możemy natomiast często stwierdzić, że także Kronikarz, chyba,

<sup>14</sup> nadto Jebuzytów, Amorytów, Girgaszytów, <sup>15</sup> Chiwwitów, Arkitów, Synitów, <sup>16</sup> Arwadytów, Cemarytów i Chamatyków. <sup>17</sup> Synami Sema byli: Elam, Aszszur, Arpakszed, Lud i Aram, Us, Chul, Geter i Meszek. <sup>18</sup> Arpakszed zrodził Szelacha a Szelach Ebera. <sup>19</sup> Eberowi urodziło się dwóch synów. Jeden nazywał się Peleg, gdyż za jego dni podzielili się [mieszkańcy] ziemi. Jego brat nazywał się Joktan. <sup>20</sup> Joktan zrodził Almodada, Szefela, Chacarmawela, Jaracha, <sup>21</sup> Hadorama, Uzala, Dikli, <sup>22</sup> Ebela, Abimaela, Szaby, <sup>23</sup> Ofira, Chawili i Jobaba. Ci wszyscy byli synami Joktama. <sup>24</sup> Sem, Arpakszed, Szelach, <sup>25</sup> Eber, Peleg, Reu, <sup>26</sup> Serug, Nachor, Tarach, <sup>27</sup> Abram, to jest Abraham.

---

1, 17 Rdz 10, 22-29

1, 24 Rdz 11, 10-26

nie miał specjalnych źródeł do swojej dyspozycji. Jako materiał służyła mu przeważnie Biblia, zawierająca starsze źródła, z których pomysłowo korzystał i ten materiał odpowiednio ukształtował.

#### POTOMKOWIE ADAMA AŻ DO ABRAHAMA (1, 1-27)

Źródłem, potrzebnym do sporządzenia prehistorii od Adama do Abrahama, była dla Kronikarza wyłącznie Biblia. W 1-4 opiera się o Rdz 5. Następne wiersze od 5-23 stanowią wyciąg ze spisów zawartych w Rdz 10. W większości wypadków imiona wnuków i prawnuków Noego stanowią również określenia poszczególnych narodów. Sprawdzając wszystkich potomków do Noego, Biblia pragnie podkreślić wspólne pochodzenie i jedność całego rodzaju ludzkiego. Kronikarz, idąc za Biblią, włącza w swoją księgę narody, których istnienie było znane współczesnym. Za czasów Kronikarza oczywiście znane były już inne narody, jak np. Persowie, których pomija. Jak się wydaje, to pominięcie jest celowe. Wszak były to narody pogańskie. Kronikarz jednak pragnie przedstawić historię Izraela. Zboczenia z tej drogi, zwłaszcza zbyt daleko idące, nie leżą po jego teologizujących myślach. Być



<sup>28</sup> Synami Abrahama byli: Izaak i Ismael <sup>29</sup> A to są ich potomkowie: pierworodnym Ismaela był Nebajot, potem Kedar, Adbeel, Mibsam, <sup>30</sup> Miszma, Duma, Massa, Chadad, Tema, <sup>31</sup> Jetur, Nafisz i Kedma. Ci byli synami Ismaela. <sup>32</sup> Synami, których zrodziła Ketur, drugorzędna żona Abrahama, byli Zimran, Jokszan, Medan, Midian, Iszbak i Szuach. Synami Jokszana byli: Szeba i Dedan. <sup>33</sup> Synami zaś Midiana byli: Efa, Efer, Chanok, Abida i Eldaa. Ci wszyscy byli synami Ketury. <sup>34</sup> Abraham zrodził Izaaka. Synami Izaaka byli: Ezaw i Izrael.

1, 29 Rdz 25, 13-16

1, 32 Rdz 25, 2-4

1, 34 Rdz 25, 19

może, że tym należy także tłumaczyć opuszczenie rodu Kainitów (Rdz 4, 17-24). Kronikarzowi zależy na zatrzymaniu listy plemion z Rdz 10 (w. 5-23) z małymi opuszczeniami. Spis ten liczy podobnie jak w Rdz 10 siedemdziesiąt jeden nazw i jest okolony spisami o równych dziesięciu nazwach (w. 1-4 oraz w. 24-27). Na dobrą sprawę Kronikarz mógł z w. 4 przejść na w. 24-27. Wiersze te stanowią wyciąg z Rdz 11, 10-25. Każde następujące imię oznacza syna poprzednio wzmiankowanego ojca. Są też drobne odchylenia w pisowni poszczególnych nazw w porównaniu ze źródłem. Kronikarz czyta np. Dodanim zamiast Rodanim (w. 7) lub Rifat zamiast Difat (w. 6), a w w. 17 Meszek zamiast Masz.

#### POTOMKOWIE ABRAHAMA (1, 28-2, 2)

Potomkowie Abrahama z linii syna Ismaela, a później z linii Ezawa, a więc jest to linia boczna – nie izraelska, stanowią drugi obszerny spis genealogiczny. Jednakże Kronikarz usiłuje ją zawężyć do terytorium wokół Izraela. Wydaje się także, że Kronikarz pragnie ją upodobnić do poprzedniego spisu odnośnie co do liczby jej reprezentantów (70 osób, rodów). Ze spisu zostali wykreśleni Moab i Amon (por. Rdz 19, 30-38), jako że nie byli potomkami Abrahama. Genealogia Abrahama (1, 28-42) wykazuje kilka nieprawidłowości. W. 28-29a zapowiadają

<sup>35</sup> Synami Ezawa byli: Elifaz, Reuel, Jeusz, Jalam i Korach.  
<sup>36</sup> Synami Elifaza byli: Teman, Omar, Cefi, Gatam, Kenaz, Timna i Amalek. <sup>37</sup> Synami Reuela byli: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza.  
<sup>38</sup> Synami Seira byli: Lotan, Szobal, Cibon, Ana, Diszon, Ecer i Diszan. <sup>39</sup> Synami Lotana byli: Chori i Homam, a siostrą Lotana była Timna. <sup>40</sup> Synami Szobala byli: Aljan, Manachat, Ebal, Szeffi i Onam. Synami Cibona byli: Ajja i Ana. <sup>41</sup> Synem Any był Diszon, a synami Diszona: Chamran, Eszban, Itran i Keran. <sup>42</sup> Synami

---

1, 35 Rdz 36, 10-13

1, 38 Rdz 36, 20-28

potomków Izaaka i Ismaela, zaczynając jednak od Ismaela. W w. 32-33 zostali wciągnięci w spis synowie Ketury, nałożnicy Abrahama, jednakże bez uwzględnienia synów Dedana (por. 25, 3 b). O potomkach Izaaka jest mowa dopiero od w. 34. Jednakże najpierw Kronikarz uwzględni potomków Ezawa aż do w. 54. Dopiero od rozdz. 2 autor zacznie wyliczać synów Izraela, aby znów od 2, 3 przejść wyłącznie do potomków Judy.

Nieścistości, na które napotykamy są częściowo już zauważalne w źródłach. Potomkami Ketury, nałożnicy Abrahama (w. 32), są Saba i Dedan (w. 32), jednakże według w. 9 są Kainitami, a Saba (w. 22) jest równocześnie potomkiem Semsy (w. 17).

Według Rdz 36, 12 Timna jest nałożnicą Elifasa a według w. 36 potomkiem Elifasa, a według w. 39 siostrą Lotana (por. Rdz 36, 22), by wreszcie w w. 51 być wykreowaną na „wodza” Edomitów. Według 38 Seir jest potomkiem Abrahama, a w Rdz 36, 20 należy do ludu Horytów i został wspomniany na jednej linii z Ezawem jako jego szwagier (por. Rdz 36, 2.14.25). Zastanawiające jest, że Kronikarz w w. 28-42 wspomina tylko dwie kobiety, mianowicie Keturę (w. 32) oraz Timnę (w. 39), właściwie nie mające w izraelskiej linii potomków Abrahama większego znaczenia. Brak natomiast niewiast „obietnic” jak Sary, Hagary i Rebeki, nie wymienione są także w dalszej genealogii Rahel i Lea. Można też zauważyć, że w Rdz 36, 12 Timna jest męskim potomkiem, a w w. 36 kobietą. Trudno jednak znaleźć wytłumaczenia w tego rodzaju ujęciach Kronikarza.

Ecera byli: Bilhan, Zaawan i Jaakan. Synami Diszana byli: Uc i Aran.  
<sup>43</sup> A oto królowie, którzy panowali w ziemi Edom, zanim jeszcze król Izraelitów zaczął tam panować: Bela, syn Beora. Jego miasto nazywało się Dinhaba. <sup>44</sup> Po śmierci Beli panował po nim Jobab, syn Zeracha z Bocry. <sup>45</sup> Po śmierci Jobaba panował po nim Chuszam z ziemi Temanitów. <sup>46</sup> Po śmierci Chuszama panował po nim Hadad, syn Bedada, który pokonał Midianitów na polach Moabu. Miasto jego nazywało się Awit. <sup>47</sup> Po śmierci Hadada panował po nim Samla z Masreki. <sup>48</sup> Po śmierci Samli panował po nim Szaul z Rechobot nad Rzeką. <sup>49</sup> Po śmierci Szaula panował Baal-Chanan, syn Akbora. <sup>50</sup> Po śmierci Baal-Chanana panował po nim Hadad. Miasto jego nazywało się Pai, a żona jego Mehetabel. Była ona córką Matredy i wnuczką Mezahaba. <sup>51</sup> Po śmierci Hadada książętami

---

1, 43 Rdz 36, 31-39

1, 51 Rdz 36, 40-43

#### WŁADCY EDOMU: 1, 43-54 (Rdz 36, 31-43)

Porównując stary spis edomickiej genealogii królewskiej z kronikarską genealogią trzeba z góry przyjąć, że autor patrzy na Edom z perspektywy swojego czasu, czyli po niewoli babilońskiej. Właściwie jest to spis władców Edomu a nie genealogia narodów. Niestety nie wiele da się powiedzieć na temat poszczególnych władców wzmiankowanych przez Kronikarza. Można jednak przypuszczać, że nie chodzi tu o jeden ród królewski, ale o kilku władców różnych rodów. W jaki sposób doszli do władzy tego Kronikarz nie mówi, chyba też tego nie wiedział. Ostatecznie mogło to zagadnienie go nie interesować jak również jakie terytoria należały do władcy. W każdym bądź razie panowali oni przed powstaniem królestwa w Izraelu, czyli przed Saulem i Dawidem. Trzeba jednak o tym pamiętać, że Edom w czasach po niewoli uważany był za nieprzyjaczego brata (por. Ps 137, 7; Iz 34; 63, 1-3; Jr 49, 7-22; Ez 23, 12-14; 35; Jl 4, 19; Ml 1, 2-5).

Jak dowiadujemy się z w. 51 ostatnim królem Edomu był Hadad. Nie ma mowy o tym, że rządzili po nim jego potomkowie, lecz

Edomu byli: książę z Timny, książę z Alji, książę z Jetet,<sup>52</sup> książę z Oholibamy, książę z Eli, książę z Pinonu,<sup>53</sup> książę z Kenazu, książę z Temanu, książę z Mibcaru,<sup>54</sup> książę z Magdiel i książę z Iramu. Ci są książętami Edomu.

**2**<sup>1</sup> Synami Izraela byli: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zebulon,<sup>2</sup> Dan, Józef, Beniamin, Neftali, Gad i Aszer.<sup>3</sup> Synami Judy byli: Er, Onan i Szela. Tych trzech urodziła mu córka

2, 1 Rdz 35, 23-26

2, 2 Rdz 38, 2-5

2, 3 b Rdz 38, 7

„naczelnicy”. Być może, że chodzi tu już o wasalów królów Judei, a zwłaszcza Dawida (por. 18, 13 oraz 2 Sm 8, 14). Kraj podzielono na dystrykty (rodzaj województwa) z własnymi stolicami. Stąd to niektóre nazwy w w. 51-53 mogą oznaczać stolice, jak np. na pewno Ela (dzisiejsze Elat) czy Pinon na północy od Petra (por. Lb 33, 42 n.). Wspomnienie śmierci Hadada ma właściwie jedynie znaczenie dla kontynuacji genealogii prezentowanej od w. 51-53.

#### PLEMIONA IZRAELA 2, 1-4, 23

Po prezentacji prehistorii Izraela, szczególnie za pomocą praojców i rodów, Kronikarz przechodzi do historii Izraela. Genealogia plemienia Jakuba stanowi jakby przejście od prehistorii do historii królestwa. Ten ostatni okres jest szczególnie bliski sercu autora i tu niezadowolony się już wyliczeniem imion, miast czy podstawowych wydarzeń, lecz pisze jako historyk, informując, analizując i sumując. Inną rzeczą jest to, że miał też różne źródła do dyspozycji tego okresu historii Izraela.

#### SYNOWIE JAKUBA: 2, 1-2 (Rdz 35, 25-26)

Punktem wyjściowym dalszych rodowodów są synowie Izraela. Rekurs do 1, 34 jest nie do przeoczenia. Kronikarz posługuje się imieniem Jakuba jako praojca narodu tylko w wyraźnych cytatach (por.

Szuy, Kananejka. Er pierworodny Judy, sprzeniewierzył się wobec Jahwe i sprawił On, że umarł. <sup>4</sup> Synowa jego Tamar urodziła mu

---

2, 4 Rdz 38, 27-30

16, 13.17). Odnosi się wrażenie, że Kronikarz oparł się jedynie na Rdz 35, 23-26 oraz Wj 1, 2-4, 5 b, gdzie cztery matki rodów, tutaj nie wzmiankowane, stanowią zasadę podziału. Inne bowiem spisy genealogii Jakuba prezentują odmienną kolejność. Znaczy to, że Kronikarz z nich nie korzystał lub nie chciał skorzystać. Pierwszych sześciu synów Jakuba mają za matkę niewspomnianą Leę. Dan już jest synem Bilki. Poprzez spójnik (w BH) pierwsi czterej synowie zostali złączeni w jedną grupę. Osobną stanowią dwaj ostatni synowie Lei (por. Rdz 30, 14-21).

#### PLEMIĘ JUDY: 2, 3-9, 44

Kolejność rodów wyliczonych w 2, 3-9.44 odbiega zupełnie od 2, 1-2 i sprawia wielkie trudności w próbie jakiegoś ich uporządkowania. Można natomiast łatwo zauważyć, że najwięcej uwagi Kronikarz poświęca rodowi Judy (2, 4-4, 23), Lewiego (5, 27-6, 66) oraz Beniamina (7, 6-12; 8, 1-9, 1 a). W 9, 1 b – 44 Kronikarz wylicza mieszkańców Jerozolimy według rodów. Wśród nich dominuje plemię Beniamina i Lewiego. Opuszczone zostały rody Zabulona i Dana a inne zostały włączone w wielkim skrócie pomiędzy wiodące rody. Znaczy to, że Kronikarz widzi w Judzie, Beniaminie i Lewim podstawowe plemiona, stanowiące Izrael od jego początków. To jest po prostu przeniesienie stanu aktualnego po niewoli na okres przed niewolą.

#### POTOMKOWIE JUDY: 2, 3-9 (Rdz 38, 3-7. 27-30)

Kronikarz, opierając się na Rdz 38, 1-30, pragnie dosyć realistycznie spojrzeć na swoje źródło. Juda bowiem prowadził niezbyt wzorowe życie małżeńskie, co Kronikarz podkreśla zaraz w w. 3. Er, Onan i Szela

Pereca i Zeracha. Wszystkich synów Judy było więc pięciu.<sup>5</sup> Synami Pereca byli: Checron i Chamul;<sup>6</sup> synami Zeracha: Zimri, Etan, Heman, Kalkol i Darda – razem pięciu.<sup>7</sup> Synem Zimriego był Karmi, a synem Karmiego Akar, który sprowadził nieszczęście

2, 5 Rdz 46, 12

2, 6 1 Krl 5, 11

2, 7 b Joz 7

są synami poganki, Kananejki, córki Szuy. Małżeństwa mieszane były przecież według Wj 34, 16 zakazane. Synowie również są nieudani. „Pierworodny” ściągnął na siebie gniew Boży i umiera przedwcześnie. Nie wiemy niestety na czym jego przestępstwo polegało. Natomiast o grzechu Onana Kronikarz milczy (Rdz 38, 9-10). Szela znika z widowni i pojawia się dopiero w 4, 1-23 w spisie uzupełniającym. Więcej uwagi Kronikarz poświęca dwom synom Judy, zrodzonym ze stosunku z własną synową – Tamarą (por. Rdz 38, 12-30). Takie małżeństwo było surowo zakazane (Joz 20, 12). Juda więc, jakkolwiek stoi u stóp genealogii przyszłego króla a zarazem mesjańskich obietnic, został przedstawiony w negatywnym świetle. Linia z Peresa i Zeracha synów Tamary zostaje kontynuowana przez syna pierwszego, mianowicie Chesrona. Jest on także ogniwem od Jakuba poprzez Dawida do Chrystusa (Mt 1, 1-17 oraz Łk 3, 23-38). Brat Zerach ma mniejsze znaczenie w porównaniu z Peresem, który w Rt 4, 12 jest symbolem płodności. Potomek Zeracha Akar nie przyniósł Izraelowi szczęścia, jak informuje w. 7. W Joz 7, 1.18 nazywa się Akan. Widocznie zmianę spółgłoski *n* na *r* dokonał Kronikarz, gdyż hebr. *akar* znaczy przynosić nieszczęście. Widać też, że dla potomków Zeracha źródłem, które wykorzystał Kronikarz (chyba jedynym) był Joz 7. Kronikarz zalicza także, oprócz Zimriego, do synów Zeracha mędrców z 1 Krl 5, 11 – Etana, Hmana, Kalkola i Dara (w. 6). W źródle nie są jednak Izraelitami a Etan nosi przydomek Ezrachita. Natomiast trzej pozostali są synami Machoła. Kronikarz łączy ich w w. 5 z krewnym Zeracha tj. Chamulem, chyba na podstawie zmian spółgłosek *m(em)* i *ch(et)*. Jednak na tym nie koniec ze zmianami (lub pomyłkami). Etan i Heman występują w 6, 29; 15, 17-19, 16, 41.42; 25, 1.4.56 i w 2 Krn 5, 12; 29, 14; 35, 15 jako śpiewacy

na Izraela z powodu przestępstwa względem rzeczom objętym klątwą.<sup>8</sup> Synem Etana był Azarja.<sup>9</sup> Checronowi urodzili się synowie: Jerachmeel, Ram i Kaleb.<sup>10</sup> Ram był ojcem Amminadaba, Amminadab był ojcem Nachszona, księcia potomków Judy.<sup>11</sup> Nachszon był ojcem Solmy, a Solma ojcem Booza.<sup>12</sup> Booz był ojcem Obeda, a Obed był ojcem Jiszaja.<sup>13</sup> Jiszaj był ojcem Eliaba, swego pierworodnego. Drugim [synem] był Abinadab, trzecim Szima,<sup>14</sup> czwartym Netanel, piątym Raddaj,<sup>15</sup> szóstym Ocem, a siódmym Dawid.<sup>16</sup> Siostrami ich były Ceruja i Abigail. Ceruja miała trzech synów: Abszaja, Joaba i Asaela.<sup>17</sup> Abigail urodziła Amasę;

---

2, 10 Lb 1, 7  
2, 12 Rt 4, 19-22

świętyni pochodzenia lewickiego za czasów Dawida. To potwierdza również Ps 89, 1. Oczywiście nie umiemy wytłumaczyć, dlaczego Kronikarz ich także lub po co tu wspomina (w. 6). Chamul nie posiada potomstwa (w. 5), natomiast potomkowie Chesrona, jego brata, który ma aż trzech synów (w. 9), odgrywają rolę w strukturze 2, 10-3, 24. Z punktu historii da się stwierdzić, że Jerachmeel i Kaleb (pierwszy i trzeci) stanowili samodzielne plemiona, koczujące na południu od Hebronu (por. 1 Sm 25, 3; 27, 10; 30, 14. 29). Według Joz 14, 6.14; 15, 13 Kaleb nie byłby potomkiem Judy (inaczej znów Lb 13, 6).

#### POTOMKOWIE RAMA, DRUGIEGO SYNA CHESRONA: 2, 10-17 (Rt 4, 18-22)

Wiersze 10-17. Kronikarz prowadzi linię rodową od Chesrona bezpośrednio do Dawida, głównego bohatera swojego dzieła. Za źródło służyła Rt 4, 18-22, gdzie jednak nie są wspomnieni bracia przyszłego króla. Nachszon otrzymuje tytuł księcia. Kronikarz pragnie przez to podkreślić, że jeszcze w czasach przedkrólewskich ród Dawida spełniał znaczącą rolę w swoim plemienu. Według Wj 6, 23 Nachszon należał do wpływowej rodziny, skoro Aaron poślubił jego siostrę Elżbietę (por. też tytuły Nachszona w Kpł 2, 3; 7, 12.17; 10, 14). Ojciec Booza, Solma,

ojcem Amasy był Jeter, Ismaelita.<sup>18</sup> Kaleb, syn Checrona, zrodził Azubę i Jeriota. A to jej synowie: Jeszer, Szobab i Ardon.<sup>19</sup> Po śmierci Azuby pojął Kaleb za żonę Efratę, która urodziła mu Chura.<sup>20</sup> Chur był ojcem Uriego, Uri znów ojcem Bacalela.<sup>21</sup> Potem przyszedł Checron do córki Makira, ojca Gileada, i wziął ją za żonę, mając już sześćdziesiąt lat; urodziła mu Seguba.<sup>22</sup> Segub był ojcem Jaira, który posiadał dwadzieścia trzy miasta w ziemi Gilead.

---

2, 18 Joz 14, 6

w Rt 4, 21 nazywa się Szalmon. Pod tym imieniem występuje także w rodowodzie Jezusa w Mt 1, 4.

#### POTOMKOWIE KALEBA: 2, 18-24

Wiersze 18-23. W tym fragmencie niewiasty odgrywają znaczną rolę w przeciwieństwie do innych tekstów. Kaleba chyba nie należy identyfikować z wywiadowcą Mojżesza o tym samym imieniu, który razem z Jozuem zdobywali ziemię Kanaanu.

W każdym bądź razie Kronikarz wraca w w. 21 do Checrona, aby uzupełnić jego historię małżeńską, którą rozpoczął już w w. 9. Mając 60 lat ożenił się z córką Machira z Galaad. Przypuszczalnie należy ją identyfikować z jego żoną Efratą z w. 24. Jeśli tak, to znów mielibyśmy niechlubny wypadek małżeński, gdyż Efrata była najpierw żoną Kaleba, następnie wziął ją za żonę jego ojciec Checron, a po jego śmierci wróciła do Kaleba (w. 24). Wtedy staje się zrozumiałe czasowe nawiązanie „potem” w. 21, wskazujące na małżeństwo pomiędzy Kalebem a Efratą z w. 21. Dlaczego Kronikarz nie opuścił tych niechwalebnych szczegółów dla przodka Dawida? Ożenek Kaleba z Efratą stwarza pomost Judy do wschodniej Jordanii. Według 9, 3 bowiem należeli do mieszkańców Jerozolimy po niewoli także członkowie rodu Manassego. Znow z 1 Mch 5, 24-54 dowiadujemy się, że toczono walki o tereny wschodniej Jordanii z racji żydowskich osiedleńców. Po niewoli istniały więc relacje pomiędzy rodem Manassego a wschodnią Jordanią. Kroni-



<sup>23</sup> Ale Geszur i Aram zajęli osiedla Jaira oraz Kenat i należące do niego miejscowości: [razem] sześćdziesiąt osad. One wszystkie należały do synów Makira, ojca Gileada. <sup>24</sup> Po śmierci Checrona Kaleb należał do Efrat. Żoną Checrona była Abia, która urodziła mu Aszchura, ojca Tekoi. <sup>25</sup> Synami Jerachmeela, pierwotnego Checrona, byli: pierwotny Ram, następnie Buna, Oren, Ocem i Achijja. <sup>26</sup> Jerachmeel miał też drugą żonę imieniem Atara, która

---

2, 23 Lb 32, 41-42

2, 25 1 Sm 27, 10

karz pragnie wskazać, że przez małżeństwa zostały wzbogacone tereny Judy. Makir (w. 21) zaś jest według Rdz 50, 23 oraz Kpł 26, 29 synem Manassesego a Mojżesz przekazał mu tereny Gileada (Kpł 32, 40; Lb 3, 16). Potomek z tego małżeństwa Jair znów posiadał we wschodniej Jordanii aż dwadzieścia trzy miasta (w. 22). Następne wiersze informują o zdobyciu tych miast przez sąsiednie aramejskie kraje Geszura i Arama. Zdobyli oni również tereny wokół Kenat z mniejszymi osiedlami (w. 23 podaje liczbę sześćdziesięciu). Raczej nie należy tej liczby traktować jako wiążącej.

Wiersz 24. W w. 24 Kronikarz doprowadza historię małżeństwa Efraty do końca. Po śmierci Checrona wróciła do pierwszego męża. Wprawdzie BH ma: „po śmierci Checrona w Kaleb-Efrata”, co jednak nie daje sensu. Stąd już LX i Wlg starały się temu niejasnemu tekstowi nadać sens najodpowiedniejszy.

Syn Abijji, innej żony Checrona, Aszchur nie jest tą samą osobą co Chur, także jej syn (w. 19). Aszchur natomiast jest ojcem Tekoy. Z tego wynikałoby, że potomkowie Kaleba osiedlili się także na południu od Betlejem.

#### POTOMKOWIE JERACHMEELA: 2, 25-41

Wiersze 25-33. Fragment ten posiada jakby dwa zakończenia. Pierwsze w. 33 kończy linię Jerachmeela, a drugie w. 41 linię Szeszana, który nie posiadał męskiego potomka. Równocześnie w. 34-41 tworzą

była matką Onama.<sup>27</sup> Synami Rama, pierworodnego Jerachmeela, byli: Maac, Jamin i Eker.<sup>28</sup> Synami Onama byli: Szammaj i Jada. Synami zaś Szammaja: Nadab i Abiszur.<sup>29</sup> Żona Abiszura, imieniem Abihail, urodziła mu Achbana i Molida.<sup>30</sup> Synami Nadaba byli: Seled i Appaim. Seled umarł, nie mając synów.<sup>31</sup> Synem Appaima był Jiszi. Synem Jisziego był Szeszan, a synem Szeszana: Achlaj.<sup>32</sup> Synami Jady, brata Szammaja, byli: Jeter i Jonatan. Jeter umarł nie mając synów.<sup>33</sup> Synami Jonatana byli: Pelet i Zaza. Ci oto są potomkowie Jerachmeela.<sup>34</sup> Szeszan nie miał synów, lecz tylko córki. Szeszan miał jednak niewolnika egipskiego imieniem

---

pomost do kontynuacji linii trzech znaczących ojców rodów, mianowicie Ramy (w. 10-17), Kaleba (w. 18-24) oraz Jerachmeela (w. 25-33). Te rody otrzymują uzupełniający spis jednakże w odwrotnej kolejności. Najpierw więc Jerachmeel (w. 34-41), a potem Kaleb (w. 42-55) oraz Ram (3, 1-24). Trzeba jednak zaznaczyć, że Ram w. 9 jest wujkiem Rama, ojca rodu, któremu poświęcony jest spis w 3, 1-24.

Ciekawa jest notatka Kronikarza w w. 32, że Jeter umarł bezdzietny. Natomiast w 2, 17 Jeter jest ojcem Amasy. Jeśli w. 32 jest inspirowany przez 2 Sm 17, 25, gdzie Amasa według 2 Sm 20, 10 został bardzo młodo zgładzony przez Joaba, wtedy notatka w. 32 jest prawdziwa: Jeter umarł, nie zostawiwszy po sobie potomka.

Wiersze 34-41. Dokładniej Kronikarz zajmuje się historią rodu Szeszana, który miał tylko córy (w. 34). Jedną z nich dał za żonę egipskiemu niewolnikowi. Tego rodzaju małżeństwa mieszane z Egipcjanami były w południowej części, graniczącej z Egiptem, tolerowane. Najprawdopodobniej ową córą jest wzmiankowana w w. 31 Achlaj. Wprawdzie w BH jest mowa o „synu”, jednakże w sensie potomstwa. Achlaj jest imieniem żeńskim. Zresztą jest to zgodne z w. 34. Szeszan nie miał bowiem synów. Od Achlaj tedy wywodzi się ród Jerachmeela. Rodowód ten sięga aż do czasów po niewoli, gdyż liczy piętnaście pokoleń a Szeszan jest szóstym wśród nich. Inaczej trudno wyjaśnić zjawienie się Zabada bohatera z czasów Dawida, potomka Achlaji (1 Krn 11, 41), w naszym spisie w w. 35. Zresztą nasz spis ma wtedy sens, gdy sięga

Jarcha.<sup>35</sup> Szeszan dał więc niewolnikowi Jarsze córkę swą za żonę, a ona urodziła mu Attaja.<sup>36</sup> Attaj znów był ojcem Natana, a Natan był ojcem Zabada.<sup>37</sup> Zabad był ojcem Eflala, a Eflal był ojcem Obeda.<sup>38</sup> Obed był ojcem Jezu, a Jezu był ojcem Azarji.<sup>39</sup> Azarja był ojcem Cheleca, a Chelec był ojcem Elasy.<sup>40</sup> Elasa był ojcem Sismaja, a Sismaj był ojcem Szalluma.<sup>41</sup> Szallum był ojcem Jekamii, a Jekamia był ojcem Eliszamy.<sup>42</sup> Potomkami Kaleba, brata Jerachmeela, byli: jego syn pierworodny Mesza, ojciec Zifa, drugim synem był Maresza, ojciec Chebrona.<sup>43</sup> Synami Chebrona byli: Korach, Tappuach, Rekem i Szema.<sup>44</sup> Szema zrodził Rachama, ojca

---

2, 42 Joz 14, 6

aż do czasów po niewoli. Kronikarzowi chodziłoby więc o udokumentowanie ostatniego potomka, mianowicie Eliszamy, który widocznie był znaczącą osobistością w tym czasie. Jakkolwiek pochodzi z mieszanej linii, potrafi jednak wykazać, że ma ścisły związek z plemieniem Judy poprzez matkę i praprzodków.

Również 2 Krl 25-25 i Jr 36, 12 mówią o niejakim Eliszamie, urzędniku państwowym. Jego wnuk zgładził babilońskiego naczelnika Godoliasza po zniszczeniu Jerozolimy. Być może, że Kronikarz nawiązuje do tej osoby.

#### DRUGI SPIS POTOMKÓW KALEBA: 2, 42-55

Wiersze 42-53. W drugim spisie rodu Kaleba (por. 2, 18-28; 4, 15) występuje zamiast Aszuby (w. 18) i Efraty (w. 19.24) anonimowa matka (w. 42-45) oraz nałożnica Efa (46 n.) jak i Maaka (48-49a). Natomiast wyraźnie wzmiankowana została córka Kaleba Aksa (49b). Kronikarz uwzględnia tu Joz 15, 16 o małżeństwie Aksy z sędzią Otnielem (por. Sdz 1, 12-15).

Po formule zakończeniowej w w. 50 a, przypominającą podobną w w. 33, Kronikarz wylicza potomków Chura, nawracając w ten sposób do pierwszych potomków jego rodowodu (19-20).

Jorkoama, a Rekem zrodził Szammaja. <sup>45</sup> Synem Szammaja był Maon, ojciec Betcura. <sup>46</sup> Efa, drugorzędna żona Kaleba, urodziła Charana, Mocę i Gazeza. Charan Jahdaja. <sup>47</sup> Synami Jahdaja byli: Regem, Jotam, Geszan, Pelet, Efa i Szaaf. <sup>48</sup> Drugorzędna żona Kaleba, Maaka, urodziła Szebera i Tirchanę. <sup>49</sup> Urodziła również Szaafa, ojca Madmanny, i Szewę, ojca Makbeny i Gibei. Córką Kaleba była Aksa. <sup>50</sup> Ci są potomkami Kaleba. Synami Chura, pierworodnego z Efraty, byli: Szobal, ojciec Kirjat-Jearima, <sup>51</sup> Salma, ojciec Bet-Lechem, i Charef, ojciec Bet-Gadera. <sup>52</sup> Szobal, ojciec Kirjat-Jearima, miał synów: Reaję, Hasriego i Manachata <sup>53</sup> Oto rody Kifjat-Jearima: Itrytowie, Putytowie, Szumatytowie i Miszraitowie. Od nich pochodzą: Coreatyci i Esztaulici. <sup>54</sup> Synami Salmi byli: Bet-Lechem, Netofatyci, Atrot, Bet- Joab, połowa

---

2, 50 Joz 15, 16-19

2, 53b Sdz 13, 2; 18, 2

Imię Efrata w 2, 50 sprawia kłopot, gdyż nie wiadomo, czy chodzi o żeńską czy męską osobę (por. także 4, 4). Kiriati-Jearim, Bet-Lechem i Bet-Gader (w. 51) to nazwy miast, mianowicie dzisiejszego El-azhar bei karjet el-ineb, około 12 km na północny zachód od Jerozolimy; Betlechem – dzisiejsze Betlejem zawdzięczające swoje powstanie Churowi łącznie z jego synem Salmą; Bet-Gader dzisiejsze Chirbet Dszedur, trzynaście km na północ od Hebronu. Według 8, 6 także Manachat jest nazwą miejscowości (54). Nazwy w w. 53 to rodziny, które mieszkały w Kiriati-Jearim.

Wiersze 54-55. Wiersz 54 wylicza jeszcze raz drugiego syna Kaleba, mianowicie Salmę jako ojca Betlechemy (51). Netofa należąca do niego leży w pobliżu Betlejem (por. Ezd 2, 22; Neh 7, 26; 12, 28). Miała widocznie jakieś większe znaczenie w czasach po niewoli. Druga część Manachytów pochodzi od Szobala (2, 52). Wyliczone w w. 55 rody zostały określone jako Kenici. Znaczy to, że nie należeli do plemienia Judy, na którego terytorium zamieszkali. Kenici byli pochodzenia medianickiego, do którego należał Chochab – teść Mojżesza (Lb 10, 29; Sdz 1, 16; 4, 11). Część tego ludu przyłączyła się do Izraelitów

Manachtytów, Coreici, <sup>55</sup> rody Sofrytów, mieszkańcy Jabbec, Tiratyci, Szimatyci, Sukatyci; ci są Kenitami, pochodzącymi od Cham-mata, ojca Bet-Rekaba.

**3** <sup>1</sup> A oto synowie Dawida, którzy mu się urodzili w Chebronie: pierworodny Amnon z Achinoam Jizreelitki, drugi Daniel z Abigail, pochodzącej z Karmelu, <sup>2</sup> trzeci Abszalom, syn Maaki, córki Talmaja, króla Geszuru, czwarty Adonijja, syn Chaggity, <sup>3</sup> piąty Szefatja z Abital i szósty Iream z jego żony Egli. <sup>4</sup> Tych sześciu [synów] urodziło mu się w Chebronie. Królował tam siedem lat i sześć miesięcy, a w Jeruzalem królował trzydzieści trzy

2, 55 b Lb 24, 21; 2 Krł 10, 15

3, 1 2 Sm 3, 2-5

w czasie wędrówki przez pustynię (Sdz 1, 16). Większość jednak przyłączyła się do Amalekitów. Za czasów Saula przebywali jeszcze wśród nich (1 Sm 15, 6). Pozostała nieliczna część osiedliła się w pobliżu plemienia Judy w Negeb (1 Sm 30, 29). Kenici żyli właściwie w przyjaźni z Izraelitami i wyznawali jak oni, jedyne Boga Jahwe. Trudność sprawia początek w. 55. Jeśli za BH czytamy „uczeni (w Piśmie) – *soferim*, byłby to poważny anachronizm, gdyż ich instytucja jest o wiele późniejsza. Należy zatem przyjąć, że chodzi o „Rody Sofrytów” wzgl. „Sefrytów”.

#### POTOMKOWIE DAWIDA: 3, 1-24

Wiersze 1-9. Już spis potomków Rama (2, 10-17) ukierunkowany był w stronę Dawida. Obecnie Kronikarz wylicza jego synów (1-9), aby po nich wymienić następców tronu, pochodzących z jego linii (10-16), a w końcu potomków bezpośrednich i pośrednich z czasów niewoli i po niewoli (w. 17-24). Za źródło spisu synów Dawida urodzonych w Hebronie służyła 2 Sm 3, 2-5. Tam synem Abigail był Kilab, tu w w. 1 Daniel, czego nie da się w żaden sposób wytłumaczyć. Również datę panowania Dawida w Hebronie znalazł Kronikarz w 2 Sm 2, 22; 5, 5. Kronikarz jednak nie uwzględnił okresu panowania Dawida nad Judą

lata. <sup>5</sup> W Jeruzalem urodzili mu się: Szima, Szobab, Natan i Salomon, ci czterej z Bat-Szeby, córki Ammiela <sup>6</sup> Następnie Ibchar, Eliszua, <sup>7</sup> Nefeg, Jafia, <sup>8</sup> Eliszama, Eljada i Elifelet, [razem] siedmiu. <sup>9</sup> Wszyscy oni byli synami Dawida, nie licząc synów z żon drugorzędnych. Siostrą ich była Tamar.

<sup>10</sup> Synem Salomona był Roboam, a jego synem Abia, jego synem Asa, jego synem Jozafat, <sup>11</sup> jego synem Joram, jego synem Ochozjasz, jego synem Joas, <sup>12</sup> jego synem Amazjasz, jego synem Azariasz, jego synem Jotam, <sup>13</sup> jego synem Achaz, jego synem Ezechiasz, jego synem Manasse, <sup>14</sup> jego synem Amon, a jego synem Jozjasz. <sup>15</sup> Synami Jozjasza byli: pierworodnym Jochanan, drugim Jojakim, trzecim Sedecjasz, czwartym Szallum. <sup>16</sup> Potomkami Jojakima byli: jego syn Jechoniasz i jego syn Sedecjasz.

3, 5     2 Sm 5, 14-16

3, 9     2 Sm 13, 1 n.

3, 16    2 Krn 36, 1 n.

i całego Izraela (por. 11, 1-3). O synach urodzonych w Jerozolimie (5-8) mówi 2 Sm 5, 14-16. Spis ten powtórzy Kronikarz w 14, 4-7, uwzględniając także kontekst 2 Sm. Według 2 Sm 12 Salomon jednak jest pierwszym synem. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że pierwsi trzej synowie nie byli synami Batszeby. Kronikarz natomiast zna więcej synów niż źródło, mianowicie Elifeleta (w. 6 por. także 14, 5: Elpelet) oraz Nogaha (w. 7). W 2 Krn 11, 18 zna jeszcze innego syna Dawida – Jerimota. W rodowodzie Jezusa w Łk 3, 23-28, którego autor prowadzi od Jezusa aż do Adama tylko Natan z jerozolimskich synów Dawida został wspomniany (por. także Zch 12, 12).

Wiersze 10-16. W 10-16 Kronikarz wymienia tylko synów Salomona zgodnie ze źródłem w 1 i 2 Krl. Nie wiadomo w jakim celu autor wprowadza formułę „syn jego był – *bené*” skoro ona od Jozjasza (15) znów znika. Według 2 Krn 36 kolejność następców tronu – zgodnie zresztą z 2 Krl 23, 31-24, 18 – wiersze 15-18 powinny mieć następujący tekst: „Synami Jozjasza byli: pierworodny Jojakim, drugi Szalum (= Joahas), trzeci Sedecjasz”. Kronikarz zna także drugiego Sedecjasza. Przymuszalnie autor uważa, że jako wuj Jojakima był równocześnie

<sup>17</sup> Synami uprowadzonego do niewoli Jechoniasza byli: Szealtiel, <sup>18</sup> Malkiram, Pedaja, Szenaccar, Jekamja, Hoszama i Nedabja. <sup>19</sup> Synami Pedai byli: Zerubbabel i Szimi. Synami Zerubbabela byli: Meszullam i Chananja, a siostrą ich była Szelomit. <sup>20</sup> Synami Meszullama byli: Chaszuba, Ohel, Berekja, Chasadja i Juszab -Chesed [razem] pięciu. <sup>21</sup> Synami Chananji byli: Pelatja, Joszaja, Refaja, Arnan, Obadja i Szekanja. <sup>22</sup> Synem Szekanji był Szemasz, a synami Szemajasza byli: Chattusz, Jigal, Bariach, Nearia

---

3, 22 Ezd 8, 3

następcą na jego tronie. Także według 2 Krn 36, 10 Sedecjasz jest krewnym Jojakima, tam jednak BH uważa go za brata.

Wiersze 17-24. Trudności z weryfikacją historyczną nie znikają bynajmniej w rodowodzie zapisanym w 17-24. Nawet Mt 1, 13-15 i Łk 3, 23-27 odbiegają od w. 19 od kronikarskich danych. Z osób najbardziej znanych jest Zerubbabel (Zorobabel) – budowniczy świątyni Jerozolimskiej po niewoli. Kronikarz jednak podaje go jako syna Pedai (19) a nie jako syna Szealtiel. Czy może chodziło o małżeństwo lewirackie (por. Pwt 25, 5-10). Wtedy Zerubbabel byłby rodzonym synem młodszego brata Pedaji a prawnie synem bezdzietnego starszego Szealtiel. Możliwe też jest to, że Kronikarz identyfikuje Szenaccara (18) z Szesz-bassarem „księciem Judy” z Ezd 1, 8.11; 5, 14.16, chociaż etymologicznie imiona różnią się poważnie.

Mniej problemów sprawia spis synów Zerubbabela. Po dwóch pierwszych synach Kronikarz wymienia córkę, a potem dopiero grupę dalszych synów, jakby autor dzielił tę genealogię na dwie grupy. Rzeczywiście wspomniana na końcu spisu liczba synów w liczbie pięciu uwzględnia tylko drugą grupę. Czy przypadkiem nie chodzi tu o synów pierworodnego Zerubbabela Meszullama. Dlatego uzupełnia się chętnie za BH: *ubené meszullām* i uzyskuje się harmonijny ciąg literacko-treściowy.

Jeśli w w. 21 będziemy czytali „jego syn” za BH zamiast „Synowie Chananji”, wtedy otrzymujemy dziesięć generacji, pochodzących od niego, sięgających mniej więcej aż do czasów Kronikarza (około 300 r. przed Chr.). Widocznie autor pragnie zamknąć i zaokrąglić generację, aż

i Szafat [razem] sześciu.<sup>23</sup> Synami Nearji byli: Eljoenaj, Ezechiasz i Azrikam [razem] trzech.<sup>24</sup> Synami Eljoenaja byli: Hodawjahu, Eljaszib, Pelaja, Akkub, Jochanan, Delaja i Anani [razem] siedmiu.

**4**<sup>1</sup> Synami Judy byli: Perek, Checron, Kaleb, Chur i Szobal.<sup>2</sup> Reaja, syn Szobala zrodził Jachata, a Jachat zrodził Achumaja i Lahada. To są rody Coreatytów.<sup>3</sup> A ci [pochodzą] od ojca Etama: Jizreel, Jizma i Jidbasz; siostra ich miała na imię Haclelponi.<sup>4</sup> Penuel zrodził Gedora, a Ezer zrodził Chuszy. To są synowie Chura, pierworodnego Efraty, który zrodził Bet-Lechema.<sup>5</sup> Aszchur, ojciec Tekoi, miał dwie żony: Chelę i Naare.<sup>6</sup> Naara urodziła

---

4, 5      Rdz 35, 18

do jego czasów włączając w nie osoby mniej znane, mogące jednak wskazać na pochodzenie Dawidowe, tego rodu, któremu dane były obietnice mesjańskie.

#### POJEDYNCZE RODY PLEMIENIA JUDY: 4, 1-23

#### UZUPEŁNIENIA RODU CHURA: 4, 1-4

Wiersze 1-4. W w. 1 kolejność imion jest taka, że każde następne określa syna poprzedzającego. W w. 2 zostali ponownie wspomniani Coreatyci (2, 53). Znaczy to, że ich pochodzenie zaczyna się od Chura i ciągnie się poprzez różne linie (2, 52.54). Wiersz 3 nie jest kompletny, ale niepodobna go uzupełnić. Wskazuje na inną linię Chura, jakkolwiek kilka wspomnianych tu imion to nazwy miast w obrębie Judy (Etam – 2 Krn 11, 6; Jizreel – Joz 15, 56; Gedor – 1 Krn 2, 51; Chusza – 1 Krn 11, 26). Całość nawiązuje do 2, 50-52.

#### UZUPEŁNIENIA RODU ASZCHURA ORAZ WIADOMOŚCI O NIEKTÓRYCH RODZINACH PLEMIENIA JUDY: 4, 5-20

Wiersze 5-16. Aszchur był synem Chesrona i Abijji (2, 24). Jest on tu i tam ojcem Tekoi. Potomkowie jego są mało znani. Ahasztar jest



mu Achuzzama, Chefera, Temnitów i Achaszartytów. Ci byli synami Naary.<sup>7</sup> Synami Cheli byli: Ceret, Cochar i Etnan.<sup>8</sup> Koc zrodził Anuba, Hacobeba i rody Acharchela, syna Haruma.<sup>9</sup> Jabec miał większe poważanie niż jego bracia. Jego matka nazwała go Jabec, mówiąc: „W bólu go porodziłam”.<sup>10</sup> A Jabec wzywał Boga Izraela, mówiąc: „Obyś mi błogosławił i rozszerzał posiadłości moje. Niech ręka Twoja będzie ze mną, zachowaj mnie od złego, żebym był wolny od cierpień”. I dał mu Bóg to, o co prosił.<sup>11</sup> Kellub, brat Szuchy, zrodził Mechira, a ten znów zrodził Esztona.<sup>12</sup> Eszton zrodził Bet-Rafy, Iaseacha i Techinny, ojca Ir-Nachasza. Ci oto są mężami z Rekab.<sup>13</sup> Synami Kenaza byli: Otniel i Seraja, a synami Otniela: Chatat i Meonotaj.<sup>14</sup> Meonotaj zrodził Ofry. Seraja zrodził Joaba, który zrodził Ge-Charaszim – byli bowiem rzemieślnikami.<sup>15</sup> Synami Kaleba, który był synem Jefunnego,

---

4, 11 Joz 14, 6

4, 13 Sdz 1, 13

imieniem perskim (6), co trudno wyjaśnić. Koc (8) zjawia się bez przodków. Dlatego niektórzy komentatorowie dołączają go do synów Cheli (7). Skąd Kronikarz zaczerpnął obszerniejsze wiadomości o Jabecie, który również nie ma przodków, a w 2, 55 jest nazwą miejscowości kanaanejskiej – nie wiadomo. Notatka o nim to gra słów w jęz. hebr.: *oseb* – „udręka” a *os-bi* – „bez udręki mojej” (10). Można też zauważyć, że Kronikarz zaczyna odtąd (10) częściej posługiwać się imieniem Bożym – Elohim. Nie świadczy to jednak o tym, że zdaje sobie sprawę z wyjątkowej czci, jaką późniejszy judaizm otoczył imię Boże Jahwe, gdyż przyjmuje je ze starszych źródeł bez zastrzeżeń, a nawet je wprowadza.

Dokładne są wiadomości o Otnielu jako synu Kenaza (13) przejęte ze źródeł Joz 15, 17; Sdz 1, 13; 3, 9, 11. Natomiast jego pokrewieństwo z Kalebą (15) nie wynika z tekstu. Według Sdz 1, 13 Kenaz jest młodszym bratem Kaleba. Wobec tego sędzia Otniel byłby bratankiem Kaleba. Trudność sprawia wzmianka Kenaza na końcu w. 15 jako wnuka Kaleba. Chyba jednak nie chodzi o tę samą osobę z w. 13.

Potomkowie Jehallela (16) są odosobnieni, chyba że przyjmuje się jakąś lukę w tekście lub uzupełnia się w. 15.

byli: Ir, Ela i Naam, synem Eli był Kenaz. <sup>16</sup> Synami Jehallelela byli: Zif, Zifa, Tirja i Asarel. <sup>17</sup> Synami Ezry byli: Jeter, Mered, Efer i Jalon. Jeter zrodził Miriam, Szammaja i Jiszbacha, a ten zrodził Esztemoi. <sup>18</sup> Żona jego Judejka, urodziła Jereda, ojca Gedora, Chebera, ojca Soko, i Jekutiela, ojca Zanoacha. To byli synowie Bitji, córki faraona, którą pojął [za żonę] Mered. <sup>19</sup> Synami jego żydowskiej żony, siostry Nachama, byli ojciec Keili, Garmita i Esztemoa, Maakatyta. <sup>20</sup> Synami zaś Szimona byli: Amnon, Rinna, Ben-Chanan i Tilon. Synami znów Jiszli byli: Zochet i synowie Zocheta. <sup>21</sup> Synami Szeli, syna Judy, byli: Er, ojciec Lekii, i Lada, ojciec Mareszy oraz rodów pracujących w wytwórni bisioru w Bet-Aszbea, <sup>22</sup> Jokim, mężowie z Kozeby, Joasz i Saraf, którzy ożenili się w Moabie, ale powrócili do Betlejem. To są dawne dzieje. <sup>23</sup> Byli oni garncarzami i mieszkali w Netaim oraz w Gederze. Mieszkali przy królu, będąc w jego służbie.

---

Wiersze 17-20. Od w. 17 rozpoczyna się nowy fragment, luźno związany z poprzednim. Ezra bowiem wcześniej nigdzie nie występował. Trudność zniknęłaby, gdyby go można włączyć w poprzednią część, jako brata lub syna Jehallela (16). W rodowodzie tym znów spotykamy mieszane małżeństwo. Mered (18) poślubił Egipcjankę, ale miał także Judejkę za żonę. Jej potomków wprowadza autor bez wstępu. Być może, że tekst jest w tym miejscu przerwany. Niektóre nazwy w. 18 oznaczają miejscowości jak Gedor, Soko, Zanoach. Wiersz 20 referuje o potomkach niejakiego Szymona, który nie ma nic wspólnego z poprzednią osobą o tej samej nazwie. Koniec spisu jest zniszczony.

#### POTOMKOWIE SZELI: 4, 21-23

Wiersze 21-23. Najmłodszy syn Judy (2, 3) otrzymuje dopiero obecnie swój spis rodowy. Leka i Bet-Aszbea są miejscowościami bliżej nieznanymi. Znana natomiast jest Maresza, granicząca z zachodnim stokiem Gór Judzkich, a także Kozeba miasto Judzkie (Joz 15, 44), dawniejsze Kezib, miejsce urodzin Szeli (Rdz 38, 5). Widać, że Kroni-

<sup>24</sup> Synami Symeona byli: Nemuel, Jamin, Jarib, Zerach, Saul.  
<sup>25</sup> Jego synem był Szallum, jego synem Mibsam, a jego synem Miszma. <sup>26</sup> Potomkami Miszmy byli: jego syn Chammuel, jego syn Zakkur, jego syn Szimci. <sup>27</sup> Szimci miał szesnastu synów

4, 24 Rdz 46, 10; Lb 26, 12 n.

4, 26 Rdz 25, 13-14

karz w ten sposób wiąże rody z aktualnym miejscem zamieszkania. W tym schemacie jednak anachronizmem jest wzmianka o zdobyciu Moaby przez Joasza i Sarafa (22). Według 2 Sm 8, 2 Dawid zdobył Moabę, a według 2 Krl 3, 6-27 Jozafat zmuszony był opuścić to miasto. Jakie znaczenie dla Kronikarza miała wzmianka o Moabie z dawnych czasów a także o rzemiośle rodu Szelięgo, trudno odgadnąć.

POTOMKOWIE SYMEONA: 4, 24-42

SPISY RODOWODÓW: 4, 24-27

Wiersze 24-27. Racje dłaczego w tym miejscu, tj. wśród genealogii plemienia Judy, znalazł się spis rodu Symeona mogą być szczególnie terytorialne. Ród Symeona osiedlił się bowiem na południu i południowym zachodzie Judy. O słuszności takiego przypuszczenia świadczy dołączony do rejestru imiennego rodów spis miejsc zamieszkania poszczególnych rodzin (4, 28-33).

Z drugiej strony krótkie dwie notatki, skupiające się właściwie tylko wokół Szimeiego (nom. Szimei) w w. 27 świadczą o mniejszym zainteresowaniu Kronikarza tym rodem lub też o jego niewielkim znaczeniu w historii Judy. Źródłem rejestru 4, 24-27 była Kpł 26, 12. Natomiast inna tradycja w Rdz 46, 10 oraz Wj 6, 15, której Kronikarz nie uwzględnił, mówi o sześciu rodach zamiast o pięciu. Stąd też tłumaczą się pewne zmiany w samych imionach. Od w. 25 Kronikarz wspomina tylko o potomkach najmłodszego syna Symeona, mianowicie Saula.

Należy się jednak zastanowić nad tym, czy notatka o nielicznych potomkach Saula lub Szimeiego, jako zamykającego spis, w porównaniu

i sześć córek, bracia jego znów nie mieli licznego potomstwa. Wszystkie ich rody nie były tak liczne jak potomkowie Judy.<sup>28</sup> Mieszkali oni w Beerszeba, Molada i Chacar-Szual,<sup>29</sup> w Bilha, Ecem, Tolad,<sup>30</sup> Betuel, Chorma, Ciklag,<sup>31</sup> Bet-Markabot, Hacar-Susim, Bet-Birei i w Szaraim. Te miasta należały do nich nim Dawid został królem,<sup>32</sup> ponadto osiedla: Etam, Ain, Rimmon, Token i Aszan, czyli pięć miasteczek<sup>33</sup> i wszystkie ich wioski wokół tych

---

4, 28 Jo 19, 1-8

z wielkim plemieniem Judy nie jest celowa. W rzeczywistości bowiem plemię Saula rozrosło się przez Szimeję. Jednak dla Kronikarza Juda ma pierwszeństwo.

#### POSZCZEGÓLNE MIEJSCA ZAMIESZKANIA: 4, 28-33

Wiersze 28-33. Jako źródło Kronikarzowi służyła Joz 19, 2-8. Odchyleń od wzoru jest mało. W Joz 15, 26-32 większość miejscowości, wyliczonych w naszym tekście, jest judzkich. Świadczyłyby to o stopniowej asymilacji rodu Symeona do plemienia Judy. Kronikarz więc prezentuje pierwotny spis. Być może, że miał w tym swój cel, aby wskazać na prawo pierwszeństwa Judy do tych ziem przeciw edomickim zakusom zagarnięcia stron północnych. Jeśli zaś chodzi o znajomość poszczególnych miejscowości, to tylko niektóre z nich da się zidentyfikować. Znane są: Beer-Szeba (28), Ciklag (30) i Baal (33), miasto tuż przy granicy. Joz 19, 8 podaje dokładniej: „aż do Baalat-Beer, tj. Rama na południu kraju”.

Końcowa uwaga, dotycząca sporządzenia dokumentu za czasów Dawida, nie może służyć jako dowód historyczny, ani na to, że tereny te już wtedy nie należały do plemienia Symeona. Raczej Kronikarz myśli o zasługach tego plemienia w celu umocnienia królestwa Dawida, co wynika bardzo wyraźnie z 1 Krn 12, 26. Ród ten dostarczył Dawidowi 7100 wyborowych żołnierzy. Zresztą jeszcze za czasów Hiskijasza (koniec VIII w. przed. Chr.) istniały rody Symeona, o czym Kronikarz dobrze wie (4, 41).

miasteczek aż po Baal. Oto ich siedziby i spisy ich rodów: <sup>34</sup> Mieszobab, Jamlek i Josza, syn Amacji <sup>35</sup> Joel, Jehu, syn Joszibji, który był synem Seraji, a ten synem Asiela, <sup>36</sup> Eljoenaj, Jaakoba, Jeszochaja, Asaja, Adiel, Jesimiel, Benaja, <sup>37</sup> Ziza, syn Szifiego, który był synem Alona, a ten synem Jedaji, syna Szimriego, a ten synem Szemaji. <sup>38</sup> Wyliczeni tu imiennie byli książętami swoich rodów, a rodziny ich rozrosły się niezmiernie. <sup>39</sup> Dotarli aż do wejścia do Gedor, do wschodniej części doliny, w poszukiwaniu pastwisk dla

---

4, 38 Lb 12

#### RODY KSIĄŻĘCE I GRUPOWE PRZEMIESZCZENIA: 4, 34-43

Wiersze 34-41. Brak początku czy wprowadzenia do fragmentu 4, 34-43 utrudnia to jego połączenie z poprzednim lub jeszcze wcześniejszym. Takie przeskokki zdarzają się zwłaszcza w 1 Krn, gdzie źródła nie zawsze są wyraźne i pełne. Jednak nawet w samym spisie wypadło jedno czy drugie imię, gdy się dokładniej śledzi tekst hebrajski. Być może, że mamy do czynienia z osobnym rodowodem, stanowiącym pewną całość, a mającym znaczenie dla pewnych grup z czasów Kronikarza. Nieznajomość większości nazw potwierdziłaby tę hipotezę.

W każdym razie terytorium, zamieszkałe przez zrzeszone rody książęce Symeona, stało się ciasne i zaczęła się migracja. W w. 38 Kronikarz wprowadzie podaje kierunek migrantów łącznie z głównym celem jaki przyświecał koczowniczym plemionom, lecz są tu pewne niedokładności. Po pierwsze Gedor nie jest miastem judzkim, gdyż Symeonici nie wkraczali na teren silniejszego sąsiada, jakim było plemię Judy. Raczej udawali się na wschód i południowy wschód. Jeśli Gedor byłby tym samym miastem, o którym wspomina Joz 12, 13 pod nazwą Geder, możliwe jest, że Symeonici natrafili na Chamitów i arabskich Meunitów (40 n.). Zdobycie ich terenów oraz zniszczenie namiotów miało mieć miejsce za czasów króla Ezechiasza. Historycznie prawdopodobniejszy byłby okres wcześniejszy. Rzucona na wrogów klątwa, co równało się z odnotowaniem pełnego zwycięstwa, miała więc także charakter urzędowy uwieczniony właśnie w dokumencie (4, 34-43).

swych trzód.<sup>40</sup> Znaleźli pastwiska obfite i dobre, ziemię rozległą, spokojną i bezpieczną, gdyż poprzedni mieszkańcy byli potomkami Chama.<sup>41</sup> Dlatego wymienieni tu [mężowie] przybyli w czasach króla judzkiego Ezechiasza, zniszczyli ich namioty, a Meunitów, których tam zastali, obłożyli klątwą aż po dzień dzisiejszy. Potem osiedlili się na ich miejscu, były tam bowiem pastwiska dla trzód.<sup>42</sup> Część ich pięciuset mężów, spośród potomków Symeona, wyruszyła w góry Seiru, a na ich czele synowie Jisziego: Pelatja, Nearja, Rafaja i Uzziel.<sup>43</sup> Pobili oni resztę ocalałych Amalekitów i osiedlili się tam aż po dzień dzisiejszy.

---

4, 41 Joz 6, 17

4, 43 Wj 17, 8

Wiersze 42-43. W. 42 relacjonuje o dalszej grupie migracyjnej. Ma się wrażenie, że odłączyli się po jakimś czasie od całości. Jest jednak możliwe, że odbyła się jedna wędrówka, lecz w dwóch kierunkach. Seir, cel ich wędrówki, to wzgórze na południu Morza Martwego, ciągnące się aż do Morza Czerwonego. W każdym razie ta grupa obrała także kierunek południowy. Kogo Kronikarz mógł mieć na uwadze pod określeniem „ocalałą resztę Amalekitów” (42), którą Symeonici zniszczyli i ich tereny zajęli? Mogli to być ci mieszkańcy, którym udało się ująć przed najazdem Saula a później Dawida, o czym dowiadujemy się z 1 Sm 15, 7n.; 2 Sm 8, 12.

Końcowa uwaga o zamieszkaniu Symeonitów aż do dnia sporządzenia dokumentu nie musi mieć historycznej wartości (43). Na pewno jednak Kronikarz chce przez to powiedzieć, że Judejczycy którzy wrócili z niewoli babilońskiej mają pełne prawa do zajęcia ich terenów przodków, jako własne i dziedziczne.

**5**<sup>1</sup> Synowie Rubena, pierworodnego Izraela. Istotnie on był pierworodnym, zbezczęcił jednak łoże swego ojca i prawa jego pierworództwa zostały przekazane synom Józefa, syna Izraela. Przy rodowodach nie zważano jednak na prawa pierworództwa.  
<sup>2</sup> Juda bowiem stał się potężniejszy od braci swoich i z jego rodu wyszedł władca, mimo że prawo pierworództwa należało do Józefa.  
<sup>3</sup> Synami Rubena, pierworodnego Izraela, byli: Chanok, Pallu, Checron i Karmi.  
<sup>4</sup> Potomkami Joela byli: jego syn Szemaja, którego synem był Gog, a tego znów synem był Szimi,  
<sup>5</sup> jego synem był

---

5, 1 Rdz 35, 22

5, 3 Rdz 46, 9; Lb 26, 5 n.

#### PLEMIĘ RUBENA: 5, 1-10

Wiersze 1-3. W porównaniu z plemieniem Judy czy Lewiego ród Rubena nie posiadał większego znaczenia w okresie po niewoli. Nie dziwny się więc, że Kronikarzowi wystarczyło 10 wierszy, aby zająć się tym rodem. W sumie jednak notatki te są niezwykle ważne, gdyż w starszych tradycjach pokolenie Rubena nie doznało właściwie żadnego opracowania. Jednakże zaledwie Kronikarz rozpoczął rodowód, przerywa go z racji haniebnego czynu, którego Ruben się dopuścił. Stąd to Juda – Izrael i jego syn Józef przejmują prawa pierworodnego syna (por. Rdz 49, 4). Partycypacja Józefa w tym przywileju jest nowością nie spotykaną w ST. Nie wiadomo też co dziedziczył Józef. Jednak Kronikarz powraca w w. 2 do Judy jako ojca rodu. Dopiero w w. 3 Kronikarz wylicza synów Rubena, nazywając go podobnie jak w w. 1 „pierworodnym”. Spis opiera się na Rdz 46, 9.

Wiersze 4-6. W w. 4 Kronikarz rozpoczyna właściwie nowy rodowód mianowicie Joela, który nie posiada żadnego związku z poprzednim, chyba że mamy znów do czynienia z przerwany tekstem. Nie posiadamy też innej dokumentacji ST na istnienie takiego rodu. Kronikarz kończy ją z Beerą, księżciem Rubenitów. Według autora został on uprowadzony do niewoli za asyryjskiego króla Tiglat-Pilesera. Byłby to 734 r.

Mika, który miał syna Reaję, a ten miał syna Baala. <sup>6</sup> Synem [Baala] był Beera, którego Tiglat Pileser, król Asyrii, uprowadził do niewoli. On to był księciem Rubenitów. <sup>7</sup> Braćmi jego według ich pochodzenia, zapisanych w ich rodowodach, byli: Jeiel, który był księciem, a następnie Zekarjahu, <sup>8</sup> Bela, syn Azaza, który był synem Szemy, a ten znów synem Joela; zamieszkiwał on [Bela] Aroer aż po Nebo i Baal- Meon. <sup>9</sup> A ku wschodowi zamieszkiwał on aż do wejścia na pustynię, od rzeki Eufratu, ponieważ posiadali dużo trzód w ziemi Gilead. <sup>10</sup> Za czasów Saula prowadzili oni wojnę z Hagrytami, pokonali ich i zamieszkali w ich namiotach w całej wschodniej części Gileadu.

<sup>11</sup> Synowie Gada mieszkali naprzeciw nich w ziemi Baszan aż do Salka. <sup>12</sup> Pierwszym był Joel, drugim Szafan, następnymi: Janaj

---

5, 8 b Lb 32, 37 n.

5, 11 Joz 13, 24-28; Rdz 46, 16; Lb 26, 15-18; Pwt 3, 10 n.

Wiersze 7-10. Kontynuacja rodowodu skupia się na braciach Beera (w. 7). Wśród nich Joel i Szama zasługują na większą uwagę, chociażby z tego powodu, że są pomostem do nawiązania nowego spisu Rubenitów (w. 8-10) do poprzedniego (w. 4). Główny spis (w. 4) posiada siedem rodów a boczny spis (w. 8-10) tylko trzy, jakkolwiek jest zaopatrzone w uwagi natury osiedleńczo-społecznej. Nie jest jednak wykluczone, że w drugim spisie brak kilku imion. Wtedy i ten rodowód sięgałby faktycznie do Saula. Kronikarz wskazuje na to poprzez wzmiankę o wojnie, którą ten ród prowadził za czasów Saula z Hagrytami (w jęz. asyryjskim Hagaramici) oraz o ich migracji w stronę wschodu i o koczowaniu w okolicy wschodniej Gileadu (w. 9-10).

#### PLEMIĘ GADA: 5, 11-17

Wiersze 11-17. Podobnie jak poprzednio Kronikarz nie poświęca za wiele uwagi rodowodowi Gada. Przypuszcza się, że pominął kilka osób. Pewną nowością do poprzednich genealogii jest to, że autor na samym



i Szafat w Baszanie <sup>13</sup> oraz ich bracia według rodów: Mikael, Meszullam, Szeba, Joraj, Jakan, Zia i Eber, [razem] siedmiu. <sup>14</sup> A ci są synami Abichajila, syna Churiego, syna Jaroacha, syna Gileada, syna Mikaela, syna Jesziszaja, syna Jachdo, który był synem Buza. <sup>15</sup> Achi, syn Abdiela, syn Guniego, był głową ich rodów. <sup>16</sup> Mieszkali oni w Gileadzie, w Baszanie i zależnych od nich miejscowościach oraz na wszystkich pastwiskach Szaronu aż po ich krańce. <sup>17</sup> Wszyscy oni zostali zapisani w rodowodach w czasach Jotama, króla Judy, oraz w czasach Jeroboama, króla Izraela. <sup>18</sup> Potomków Rubena, Gada i połowy pokolenia Manassego, dzielniejszych spośród nich, mężów, noszących tarczę i miecz, napinających łuk i wyćwiczonych do boju, że mogli wyruszyć w pole, było 44 760.

---

początku kreśli ich granice terytorialne. Mieszkali oni w części południowej Judei naprzeciw Rubenitów. Granica północna sięgała aż do Salka (por. Lb 3, 10).

Imiona podane w w. 12 różnią się od tych, które znajdujemy w Rdz 46, 16 i Lb 26, 15. Widocznie Kronikarz ma na uwadze późniejszych potomków Gada. Wiersz 14-15 nie jest kompletny. Właściwie autor nie wyczyta żadnego z synów Abichajila, lecz jego przodków. BH robi z nich synów. Wiersz 16 podaje terytorium nie wymienionych potomków Abichajila. Jednak ani miasto Baszan, ani Sirion (Szaron) nie są znane. Trzeba też zaznaczyć, że Jotean (około 739-734) i Jeroboam II (około 782-747) nie panowali równocześnie. Widocznie Kronikarz miał przed sobą dwa rejestry już przed nim połączone (w. 17).

#### WOJNA Z SĄSIADAMI: 5, 18-22

Wiersze 18-22. Do spisu rodowodów Kronikarz dołącza relację o wyprawie wojennej trzech plemion osiadłych we wschodniej Jordanii przeciw kilku ugrupowaniom koczowniczym. Oprócz Hagrytów, wspomnianych już w w. 10, Kronikarz wymienia jeszcze trzy inne, chyba mniejsze grupy. Jetur, Nafisz i Nodab są raczej nazwami poszczegół-

<sup>19</sup> Prowadzili oni wojnę z Hagrytami, z Jeturem, Nafiszem i Nodabem. <sup>20</sup> Znaleźli oni pomoc przeciw nim, tak że Hagrycy wraz z wszystkimi sprzymierzeńcami wpadli w ich ręce. Wołali bowiem w czasie walki do Boga, a Ten ich wysłuchał, w Nim położyli nadzieję. <sup>21</sup> Uprowadzili ich mienie: 50 000 wielbłądów, 250 000 owiec, 2000 osłów i 100 000 ludzi. <sup>22</sup> Wielu bowiem padło zabitych, albowiem była to wojna z woli Boga. Później zamieszkali na ich miejscu aż do uprowadzenia w niewolę.

<sup>23</sup> Potomkowie połowy pokolenia Manassego zamieszkiwali ziemię od Baszanu aż do Baal-Chermon, do Seniru i do góry Chermon, a byli oni liczni. <sup>24</sup> A oto naczelnicy ich rodów: Efer, Jiszi, Eliel, Azriel, Jirmeja, Hodawja i Jachdiel, mężowie dzielni, ludzie sławni, wodzowie swych rodów. <sup>25</sup> Kiedy sprzeniewierzyli się jednak Bogu swych ojców i cudzołożąc podążali za bogami

---

5, 19 Rdz 25, 15

5, 20 Pwt 33, 20-21

5, 23 Lb 32, 29

nych grup arabskich koczowników. Wielu komentatorów skłania się ku temu, aby Jetura identyfikować z późniejszymi Iturejczykami (por. Łk 3, 1). Nafisz jest według Rdz 25, 11; 1 Krn 1, 31 synem Ismaela. Nodab jest nieznan. Kronikarz ten fragment osobiście redagował. Poznać można to po jego teologicznej ideologii. Jego mniej obchodzi walka, niż zwycięstwo uzyskane wyłącznie za pomocą Bożą. Jej zawdzięczać można także tak obfity łup wyliczony przez autora bardzo szczegółowo. Zwycięzcą wojny był Bóg (w. 22).

#### POŁOWA PLEMENIA MANASSEGO: 5, 23-26

Wiersze 23-26. Jeszcze skąpiej prezentuje się genealogia połowy rodu Manassego osiadłego we wschodniej Jordanii. Oprócz kilku ojców rodzin Kronikarz ogranicza się do relacji o ich terenach, na których się osiedlili. W porównaniu z innymi opisami, jak np. Joz 13, 29-33, nasz

mieszkańców owego kraju, który Bóg wyniszczył przed nimi, <sup>26</sup> wtedy Bóg Izraela pobudził ducha Pula, króla Asyrii, i ducha Tiglat Pilesera, króla Asyrii, i uprowadził Rubenitów, Gadytów i połowę pokolenia Manassego do niewoli. Przywiódł ich do Chalach, do Chabor, do Hara i nad rzekę Gozan, gdzie przebywają aż po dzień dzisiejszy.

<sup>27</sup> Potomkami Lewiego byli: Gerszom, Kehat i Merari. <sup>28</sup> Synami Kehata byli: Amram, Jishar, Chebron i Uzziel. <sup>29</sup> Potomkami Amrama byli: Aaron, Mojżesz i Mirjam. Synami Aarona byli: Nadab,

5, 27 Rdz 46, 11; Wj 6, 18

5, 28 Lb 26, 59-60

autor poszerza ich terytorium na północ. Baal-Chermon chyba należy identyfikować z Baal Gad, leżącego przy źródłach Jordanu w górach Chermonu. Senir jest nazwą jednej części pasma górskiego Chermonu (Ez 27, 5), a według Lb 3, 9 chyba całego pasma. Nazwy naczelników rodów nie są znane. Kronikarz określa ich jako dzielnych wojowników. Ich spis jest niepełny. O tym świadczy w BH spójnik przed Efer (w. 24). Od w. 25 następuje smutny opis ich dziejów. Z powodu bałwochwalstwa spotkała ich surowa kara. Zostali uprowadzeni do niewoli przez Pula. Jest to nazwa babilońska dla Tiglat-Pilesera III. Z punktu historii chodziłoby więc tylko o jednego asyryjskiego monarchę. Jeśli nie wrócili jeszcze za czasów Kronikarza z niewoli, szanse ich ocalenia były nikłe. Kronikarz widzi w tym karę Bożą za odstępstwo od Boga. Podczas gdy potomkowie Rubena zwyciężają w imię Boże (5, 21 n.), potomkowie połowy rodu Manassego giną bez Boga.

#### POTOMKOWIE LEWIEGO: 5, 27-6, 66

Genealogia Lewiego jest rodowodem grupowym. Nie spodziewamy się więc przeprowadzenia jednolitej linii „od-do”. Jest to także uzasadnione rozwojem liturgicznym zwłaszcza po zbudowaniu świątyni jerozolimskiej. Kronikarz zdaje sobie sprawę z roli i wagi religijnej oraz społecznej arcykapłana. Stąd to na czoło stawia kapłański ród Cadoka

Abihu, Eleazar i Itamar. <sup>30</sup> Eleazar zrodził Pinchasa, a Pinchas zrodził Abiszuy. <sup>31</sup> Abiszua zrodził Bukkiego, Bukki zaś zrodził Uzzięgo. <sup>32</sup> Uzzi zrodził Zerachję, Zerachja zaś zrodził Merajota. <sup>33</sup> Merajot zrodził Amarję, Amarja znów zrodził Achituba. <sup>34</sup> Achitub zrodził Cadoka, a Cadok zrodził Achimaaca. <sup>35</sup> Achimaac zrodził Azarję, Azarja znów zrodził Jochanana a <sup>36</sup> Jochanan zrodził Azarję; on to sprawował urząd kapłański w świątyni

---

(Vg Sadoka). Nie ukrywa jednak zainteresowania i szacunku dla poszczególnych grup, nawet podrzędnych.

#### GENEALOGIA SADOKITÓW AŻ DO NIEWOLI: 5, 27-41

Wiersze 27-35. Właściwy rodowód Cadoka (Sadoka) rozpoczyna się w. 34. Żył on za czasów Dawida i przywrócił godność arcykapłańską linii Eleazara. Została ona na jakiś czas przerwana za Helego i jego synów i przypadła na potomków Itamara, najmłodszego syna Aarona (por. 1 Sm 2, 27; 2 Krl 2, 27). Spis potomków Cadoka nie jest na pewno kompletny. Można to łatwo sprawdzić, porównując nasz tekst z 2 Krl 11, który wspomina o arcykapłanie Jojadzie z czasów królowej Atalii lub z 2 Krl 16, 10-18 o Oziaszu za króla Achaza czy z 2 Krn 31, 10 o Azariaszu, współczesnemu Ezechiaszowi. Z drugiej strony nie wszystkie osoby wyliczone w naszym spisie były arcykapłanami.

Wiersze 36-41. Jaki dokument posłużył Kronikarzowi za źródło do napisania tych wierszy trudno powiedzieć. Owszem częściowo pokrywają się pewne dane z Wj 6, 18-25, ale nasz tekst jest krótszy, a w. 36 przerywa ciąg poprzez niehistoryczną uwagę, że Azariasz (Azarja) był pierwszym arcykapłanem świątyni jerozolimskiej. Wiemy przecież, że był nim Cadok. Widocznie zaszła już w źródle jakaś pomyłka. Jeśli już chciałoby się widzieć jakąś relację Cadoka do Azarji – to ostatni mógł być wnukiem Cadoka. Natomiast w w. 37 Azarja staje się znów praojcem, już wcześniej wspomnianej linii: Amarja – Achitub – Cadok. W myśl w. 33 Amarja pochodzi od Merajota. Trzykrotna, różna pozycja Amarji w jednym spisie nastręcza trudności, których nie da się rozwiązać,

zbudowanej przez Salomona w Jerozolimie. <sup>37</sup> Azarja zrodził Amarję, a Amarja zrodził Achituba. <sup>38</sup> Achitub zrodził Cadoka, a Cadok zrodził Szalluma. <sup>39</sup> Szallum zrodził Chilkiję, a Chilkija zrodził Azarję. <sup>40</sup> Azarja zrodził Seraji, a Seraja zrodził Jehocadaka. <sup>41</sup> Jehocadak poszedł na wygnanie, gdy Jahwe uprowadził w niewolę Judę i Jerozolimę przez Nebukadnezara.

**6** <sup>1</sup> Synami Lewiego byli: Gerszom, Kehat i Merari. <sup>2</sup> Synowie Gerszoma nazywali się Libni i Szimi. <sup>3</sup> Synami Kehata byli: Amram, Ishar, Chebron i Uzziel. <sup>4</sup> Synami Merarięgo byli: Machli i Muszi. To są rody Lewiego według ich ojców. <sup>5</sup> Od Gerszoma pochodzi jego syn Libni, jego syn Jachat, jego syn Zimma, <sup>6</sup> jego

---

6, 1    Lb 3, 17-20

nawet gdybyśmy uwzględnili jakiegoś pokronikarskiego przepisywacza, który sztucznie chciał połączyć w. 33 z w. 37. Ostatnia osoba spisu Jehocadok (Josadak) (w. 40 n.) tworzy relację spisu aż do niewoli. Jego ojciec arcykapłan Seraja został skazany na śmierć w Ribla za Nabukadnezara (Nabuchodonozara), a syn wzięty został do niewoli. Ważnym wydarzeniem było znalezienie Księgi Prawa w świątyni rpezez Chilkiasza (Chilkijjahu) za króla Joziasza. Kronikarz zna to wydarzenie, ale opisze je dopiero w 2 Krn 34, 15 (por. 2 Krl 22, 8). Tu widocznie zależało mu na krótkiej relacji potomków Lewiego poprzez Aarona aż do niewoli. Tam Jehocadeek (Vg Josadak) był ojcem Jozuego, przyszłego arcykapłana, który powrócił do Jerozolimy z większą grupą uchodźców pod egidą Zorobabela, budowniczego drugiej świątyni. Kontynuacja spisu 5, 27-41 następuje w pewnym sensie w Ne 12, 10 n., począwszy od Jozuego.

#### POTOMKOWIE TRZECH SYNÓW LEWIEGO AŻ DO CZASÓW DAWIDA: 6, 1-15

Wiersze 1-11. Materiał źródłowy tego fragmentu stanowiły głównie Wj 6, 16-25; Lb 3, 17-20; 26, 57-61. Jednakże zgodność ze źródłami istnieje tylko co do wnuków. Jeśli natomiast chodzi o Lb 26, 57-61 to

syn Joach, jego syn Iddo, jego syn Zerach, jego syn Jeatraj. <sup>7</sup> Potomkiem Kehata był jego syn Amminadab, jego syn Korach, jego syn Assir, <sup>8</sup> jego syn Elkana, jego syn Ebjasaf, jego syn Assir, <sup>9</sup> jego syn Tachat, jego syn Uriel, jego syn Uzzijja i jego syn Saul. <sup>10</sup> Synami Elkany byli: Amasaj i Achimot. <sup>11</sup> Jego synem był Elkana, jego synem Cofaj, jego synem Tochu, <sup>12</sup> jego synem Eliab, jego synem Jerocham, jego synem Elkana, jego synem Szemuel. <sup>13</sup> Synami Szemuela byli: pierworodny Joel i drugi: Abijja. <sup>14</sup> Synem Merariego był Machli, jego synem Libni, jego synem Szimi, jego synem Uzza; <sup>15</sup> jego synem Szima, jego synem Chaggijja, jego synem Asaja. <sup>16</sup> To są ci, którym Dawid powierzył troskę o śpiew w domu Jahwe, odkąd spoczęła tam arka. <sup>17</sup> Pełnili oni obowiązki śpiewaków przed Przybytkiem Namiotu Objawienia, dopóki Salomon nie zbudował

---

6, 11 1 Sm 1, 1

6, 14 Wj 6, 19; Lb 26, 58

jeszcze wcześniej Kronikarz odbiega od źródła. Począwszy od trzeciej generacji Kronikarz podaje tylko rodowód pierwszego syna tj. Gerszoma (5) i Merariego (14), zwręczając go do siedmiu generacji. Inne postępowanie obiera Kronikarz względem Kehata. Zamiast pierworodnego syna, od którego pochodzi z kolei Aaron, otwierający ród kapłański, Kronikarz stawia na jego miejsce niejakiego Amminadaba. Niektóre kodeksy LXX czytają Jishar. Byłby to drugi syn Kehata (por. 6, 3; 5, 28; 23, 12 oraz 6, 23; Wj 6, 18.21; Lb 16, 1 w następującej kolejności: Kehat – Jiskar – Korach. Genealogia Kehata jest też dłuższa niż poprzednie. Porównując ją z wygładzonym spisem w 6, 18-23 oraz z Wj 6, 16-23, gdzie Assir, Elkana i Ebjasaf są braćmi, nie bardzo można tę chropowatość wyjaśnić.

Wiersze 12-15. Nadto Szemuel (Vg Samuel) w naszym spisie (w. 12-13) staje się lewitą, chyba po to, aby wyjaśnić jego urząd śpiewaka „przed przybytkiem Namiotu Spotkania” (w. 17). Jednak według 1 Sm 1, 1 Samuel jest Efraimitą. Kronikarz widocznie korzystał z genealogii Samuela z Sm 1, 1 i włączył ją po swojemu do genealogii Kehata, aby zbliżyć Samuela i jego synów do czasów Dawida, podobnie jak to uczynił z Asają (15; por. 1 Krn 15, 6).

domu Jahwe w Jerozolimie. Pełnili zaś swoją służbę zgodnie z przepisami.<sup>18</sup> A oto ci, którzy pełnili służbę razem ze swymi synami: spośród Kehatytów śpiewak Heman, syn Joela, który był synem Szemuela;<sup>19</sup> ten był synem Elkany, syna Jerochama, syna Eliela, syna Toacha;<sup>20</sup> syna Cufa, syna Elkany, syna Machata, syna Amasaja;<sup>21</sup> syna Elkany, syna Joela, syna Azarji, syna Cefanji;<sup>22</sup> syna Tachata, syna Assira, syna Ebiasafa, syna Koracha;<sup>23</sup> syna Ishara, syna Kehata, syna Lewiego, syna Izraela.<sup>24</sup> Jego bratem był Asaf, który stał po jego prawej stronie. Asaf był synem Berekjahu, syna Szimi,<sup>25</sup> syna Mikaela, syna Maasei, syna Malkijji;<sup>26</sup> syna Etniego, syna Zeracha, syna Adaji;<sup>27</sup> syna Etana, syna Zimmy, [syna Szimiego];<sup>28</sup> syna Jachata, syna Libniego, syna Gerszoma, syna

#### GENEALOGIA ŚPIEWAKÓW Z POKOLENIA LEWIEGO 6, 16-32

Wiersze 16-17. Na pewno w czasach przed Dawidem istniały grupy śpiewaków, ale nie poświęcono im więcej uwagi. Dlatego też nasz spis jest w swoim rodzaju pierwszym. Świadczy on także o pewnym szacunku Kronikarza dla tej grupy, której istnienie sprowadza do czasów Dawida. Zdaje się, że trzeba odróżnić służbę śpiewaków przed arką przymierza (por. także 16, 4-5.37 oraz 16, 41-42) w Jerozolimie, a służbę w świętym namiocie (w. 17), który znajdował się w Gibeonie do czasów zbudowania świątyni.

Wiersze 18-23. Od w. 18 Kronikarz zajmuje się już wyłącznie genealogiami śpiewaków, sprowadzając ich do trzech wielkich przodków – lewitów. Na pierwszym miejscu figuruje Kehat z tej prostej racji, że prezentuje największy ród – aż dwadzieścia trzy osoby (18). Ród Gerszona liczy szesnaście osób (28), a ród Merariego piętnaście (29).

Pierwszy śpiewak Heman pochodzi od Kehata poprzez Samuela. Już po raz drugi Kronikarz zalicza Samuela do lewitów (por. 6, 10-14). Nam oczywiście pozostaje na tej podstawie tylko zweryfikować faktyczne pochodzenie Samuela.

Wiersze 24-32. W w. 24 Kronikarz wymienia jako drugiego śpiewaka Asafa, jako brata Hemana. Chodzi o dalsze pokrewieństwo, ale jako „stojący po prawicy” Hemana, Asaf był jemu podporządkowany. Na

Lewiego.<sup>29</sup> Synowie Merariego, ich braci, po lewej stronie: Etan, syn Kisziego, syna Abdiego, syna Malluka;<sup>30</sup> syna Chaszabji, syna Amacji, syna Chilkiiji;<sup>31</sup> syna Amcjego, syna Baniego, syna Szamera,<sup>32</sup> syna Machliego, syna Musziego, syna Merariego, syna Lewiego.<sup>33</sup> Bracia ich, lewici, byli przeznaczeni do pełnienia wszelkich obowiązków w przybytku domu Bożego.<sup>34</sup> Aaron zaś i jego synowie składali ofiary na ołtarzu całopalenia i na ołtarzu kadzielnym, wykonywali wszystko, co dotyczyło Świętego Świętych i mieli obowiązek składania ofiar przebłagania za Izraela tak jak to nakazał Sługa Boga, Mojżesz.<sup>35</sup> Potomkami Aarona byli: syn jego Eleazar, jego syn Pinchas, jego syn Abiszua,<sup>36</sup> jego syn Bukki, jego syn Uzzi, jego syn Zerachja,<sup>37</sup> jego syn Merajot, jego syn Amarja, jego syn Achitub,<sup>38</sup> jego syn Cadok, jego syn Achimaac.

---

6, 34 b Kpł 2, 3

niższym jeszcze szczeblu stał Etan („stali po lewej stronie” w. 29). Natomiast Korach, jako wnuk Kehata (7.22) nie należy do wiodących śpiewaków. W Psalterzu przypisuje mu się kompozycję jedenastu pieśni (Ps 42; 44-49; 84-85; 87-88). W 2 Krn 20, 19 jakby Kronikarz zmienił zdanie i podkreśla zasługi korachickich śpiewaków, podczas gdy w 9, 19.31 oraz 26, 1.19 pełnią niższą funkcję – są stróżami bram.

#### OBOWIĄZKI LEWITÓW I KAPŁANÓW: 6, 33-34

Wiersze 33-34. Wiersz 33 rozpoczyna się w BH spójnikiem: „oraz ich bracia lewici”. W ten sposób Kronikarz nawiązuje do poprzedniego spisu. Tu jednak chodzi o lewitów, którzy nie byli śpiewakami i pełnili najrozmaitsze funkcje „w przybytku domu Bożego”. Kronikarz nie mówi wyraźnie o świątyni jerozolimskiej. W tym wypadku nie chodzi mu o miejsce kultu, lecz o funkcje lewitów. W BH sformułowanie syntaktyczne wyraźnie podkreśla wyższość posług kapłańskich, mimo wspólnego praprzodka. Autor podkreśla szczególnie składanie ofiar całopalnych, mających charakter przebłagalny, zgodnie z tradycją Mojżesza. Nie została tu jednak wyodrębniona szczególna rola arcykapłana,



<sup>39</sup> A te są miasta ich zamieszkania według ich siedzib na swoim terenie: potomkom Aarona z rodu Kehatytów, dla nich bowiem padł pierwszy dział przy losowaniu, <sup>40</sup> dano Chebron w ziemi judzkiej razem z pastwiskami, które są wokół niego. <sup>41</sup> Należącą jednak do miasta rolę razem z osiedlami oddano Kalebowi, synowi Jefunnego. <sup>42</sup> Potomkom Aarona dano nadto miasta ucieczki Chebron i Libnę oraz ich pastwiska, Jattir i Esztemoę oraz ich pastwiska, <sup>43</sup> Chilez i jego pastwiska, Debir i jego pastwiska, <sup>44</sup> Aszan i jego pastwiska oraz Bet-Szemesz i jego pastwiska. <sup>45</sup> Z pokolenia Beniamina przydzielono im Gibeon z jego pastwiskami, Gebę wraz z jej pastwiskami, Alemet wraz z jego pastwiskami, Anatot wraz z jego pastwiskami, razem trzynaście miast z ich pastwiskami. <sup>46</sup> Pozostali synowie Kehata odpowiednio do swych rodów otrzymali losem dziesięć miast od pokolenia Efraima, od pokolenia Dana i od połowy pokolenia Manassego. <sup>47</sup> Synowie Gerszoma otrzymali odpowiednio do swych rodów trzynaście miast od pokolenia Issachara, Aszera, Neftalego i od pokolenia Manassego w Baszanie. <sup>48</sup> Synowie Merariego odpowiednio do swych rodów otrzymali losem dwanaście miast od pokolenia Rubena, Dana i Zebulona.

6, 39 Joz 21, 4-40

6, 39 b Joz 21, 4.10-19

który raz w roku w dniu prześlągania (*jom kippur*) wchodził do „Najświętszego”, by tam złożyć ofiarę ekspiacyjną (por. Kpł 16).

W sumie jednak Kronikarz pośrednio wyraża myśl o grzeszności ludu Bożego, który powinien uprosić u Boga przebaczenie.

#### POTOMKOWIE AARONA: 6, 35-38

Wiersze 35-38. Spis ten przedstawia rodowód Lewiego aż do czasów Dawida, jakby paralelnie, biegnący do 5, 29-34. Schemat naszego fragmentu jest jednak inny. Oprócz tego, że Kronikarz dokonuje tu pewnego sumarycznego zaokrąglenia, spis ten nie wnosi nic nowego. Kończy się on na arcykapłanach Cadoka i Achimaasa, czyli na czasach Dawida. Nie sięga wobec tego do zniszczenia Jerozolimy (5, 41).

<sup>49</sup> Izraelici dali lewitom miasta wraz z ich pastwiskami. <sup>50</sup> Przydzielili im przez losowanie od pokolenia Judy, od pokolenia Symeona i od pokolenia Beniamina te miasta i nadali im nazwy. <sup>51</sup> Innym rodom Kehatytów przypadły losem miasta w granicach pokolenia Efraima. <sup>52</sup> Dano im jako miasta ucieczki: Sychem wraz z jego pastwiskami w górach Efraim, Gezer wraz z jego pastwiskami, <sup>53</sup> Kibcajim wraz z pastwiskami, Bet-Choron wraz z pastwiskami, <sup>54</sup> z pokolenia Danu: Elteke i jego pastwiskami, Gibeon z jego pastwiskami, Ajjalon wraz z pastwiskami i Gat-Rimmon wraz z pastwiskami. <sup>55</sup> A od połowy pokolenia Manassego [otrzymali] Taanak wraz z pastwiskami i Jibleam wraz z pastwiskami; [te miasta otrzymały] pozostałe rody Kehatytów. <sup>56</sup> Synom Gerszoma przydzielono od rodów połowy pokolenia Manassego Golan w Baszanie wraz z pastwiskami i Asztarot wraz z pastwiskami. <sup>57</sup> Od pokolenia Issachara [otrzymali] Kiszjon wraz z pastwiskami i Deberat wraz z pastwiskami, <sup>58</sup> nadto Ramot wraz z pastwiskami i En-Gannim wraz z pastwiskami, <sup>59</sup> od pokolenia Aszera – Maszal wraz z pastwiskami i Abdon wraz z pastwiskami, <sup>60</sup> Chukok wraz z

6, 46 Joz 21, 5-8

6, 50 Joz 21, 9

6, 51 Joz 21, 20-39

#### MIEJSCA ZAMIESZKANIA LEWITÓW: 6, 39-66 (Joz 21)

Wiersze 39-49. Lewici nie posiadali dziedzicznego terytorium mieszkaniowego. Kronikarz więc wylicza ich osiedla w liczbie czterdziestu ośmiu. Autor jest tu bezpośrednio zależny od Joz 21. Nie znaczy to jednak, że kopiuje swoje źródło. Podczas gdy tam najpierw osiedla zostały podzielone według czterech ugrupowań lewitów, Kronikarz zaczyna od jednej grupy, tj. kapłanów z rodu Kehata, a przy trzech dalszych ogranicza się do sumarycznych danych (46-49 = Joz 21, 5-8).

Wiersze 50-66. Chcąc jednak uwzględnić miejscowości trzech grup, czyli niekapłańskich potomków Kehata, Gerszoma i Meriariego autor zmuszony jest zmienić kolejność podaną w źródle, aby wrócić do niego w w. 51-56 (= Joz 21, 20-39). Nie można zrozumieć, co skłoniło

pastwiskami i Rechob wraz z pastwiskami,<sup>61</sup> od pokolenia Neftalego: Kedesz w Galilei wraz z pastwiskami, Chammat wraz z pastwiskami i Kirjatajim wraz z pastwiskami.<sup>62</sup> Pozostali synowie Merariiego otrzymali od pokolenia Zebulona Jokneam ze swymi pastwiskami, Karta z pastwiskami, Rimmono z pastwiskami i Tabor ze swymi pastwiskami.<sup>63</sup> Po drugiej stronie Jordanu, w okolicy Jerycha na wschód od Jordanu [otrzymali] od pokolenia Rubena: Becer na pustyni ze swymi pastwiskami i Jahcę ze swymi pastwiskami,<sup>64</sup> Kedemot ze swymi pastwiskami i Mefaat ze swymi pastwiskami.<sup>65</sup> Od pokolenia Gada: Ramot w Gileadzie ze swymi pastwiskami i Machanajim ze swymi pastwiskami<sup>66</sup> oraz Cheszbon ze swymi pastwiskami i Jazer ze swymi pastwiskami.

**7**<sup>1</sup> Synami Issachara byli: Toła, Pua, Jaszub i Szimron [ci] czterej.<sup>2</sup> Synami Toli byli: Uzzi, Refaja, Jeriel, Jachmaj, Jibsam i Szemuel, naczelnicy rodów Toli, bardzo dzielni. Liczba ich według

---

7, 1 Rdz 46, 13; Lb 26, 23-24; Sdz 10, 1

Kronikarza do takich zmian. Może chciał, wyodrębniając ród kapłański, podkreślić ich nadrzędność?

#### RODOWÓD ISSACHARA: 7, 1-5

Wiersze 1-5. O pierwszej generacji potomków Issachara (1) informuje także Rdz 46, 13 oraz Lb 26, 23-24. Wielka ilość liczb nie odpowiada prawdzie historycznej. Wystarczy spojrzeć na Lb 1, 29; 26-25, gdzie spis jest skromniejszy. Liczba podana w w. 3 prawdopodobnie obejmuje wszystkich potomków Toli i Uzzego (3). Kronikarz w w. 2. podkreśla wyraźnie, że chodzi mu o stan liczebny za czasów Dawida. Z drugiej strony dowiadujemy się z 21, 1-30 o wyraźnym spisie Izraela za czasów Dawida z innymi liczbami. Natomiast w. 27, 23-24 informuje znów o niekompletnym spisie ludności Izraela za króla Dawida, mając chyba na uwadze ten sam fakt, o którym mówi 21, 1-30. Ostatni fragment ma na uwadze spis całego Izraela. O tyle nie stoi w sprzeczności

rodowodów wynosiła w czasach Dawida 22 600.<sup>3</sup> Synem Uzzięgo był Jizrachja; synami Jizrachji byli: Mikael, Obadia, Joel oraz Jiszszijja, razem pięciu. Wszyscy byli naczelnikami rodów.<sup>4</sup> Wystawili oni według swoich rodów i według domów oddziały zbrojne do walki w liczbie 36 000; mieli bowiem wiele żon i dzieci.<sup>5</sup> Braci ich ze wszystkich rodów pokolenia Issachara, bardzo dzielnych, umieszczonych w rodowodach, było 87 000.

<sup>6</sup> [Synami] Beniamina byli: Bela, Beker, Jediael, [ci] trzej.<sup>7</sup> Synami zaś Beli byli: Ecbon, Uzzi, Uzziel, Jerimot i Iri, pięciu naczelników rodów, mężów walecznych. Według spisu rodowodów było ich 22 034.<sup>8</sup> Synami Bekera byli: Zemira, Joasz, Eliezer, Elioenaj,

7, 6 Rdz 46, 21; Lb 26, 38

7, 8 Joz 21, 18

z naszym spisem, który obejmuje tylko trzy rody Issachara. Ród ten nie interesuje Kronikarza aż tak bardzo, gdy przeprowadzimy porównanie z rodowodami Judy i Lewiego.

#### RÓD BENIAMINA: 7, 6-12

Wiersze 6-12. Według 2, 1 rodowód Izraela kontynuuje Zabulon, a nie wzmiankowany na trzeciej pozycji potomek jego Beniamin, tym bardziej, że Kronikarz poświęci temu plemieniu cały ósmy rozdział. Z innych spisów dowiadujemy się jednak, że istnieje zgodność co do imion Beniamitów tam i tutaj. Można najwyżej przypuszczać, że istniał jakiś rejestr potomków Zabulona a Kronikarz go nie posiadał. Nasz tekst wymienia tylko trzech synów Beniamina, podczas gdy 8, 1 zgodnie z Kpł 26, 38 wymienia pięciu, a Rdz 46, 21 aż dziesięciu. Zastanawiające jednak jest to, że LXX w tekście z Rdz ogranicza liczbę do trzech, podobnie do naszego rejestru. Znaczy to, iż Kronikarz prezentuje tu taką tradycję, na której opierała się także LXX. Podczas gdy całość spisu nie przysparza trudności, to ostatni wiersz (12) sprawia je i to dość znacząco. Jest on przerywany, a najprawdopodobniej stanowi fragment rodowodu Dana, który powinien nastąpić po 2, 1. Przypuszczenie takie

Omri, Jeremot, Abijja, Anatot i Alemet. Ci wszyscy byli synami Bekera.<sup>9</sup> Ich spis według pochodzenia, według naczelników ich rodów i wytrawnych wojowników wynosił 20 000.<sup>10</sup> Synem Jediaela był Bilhan. Synami Bilhana byli: Jeusz, Beniamin, Ehud, Keanaana, Zetan, Tarszisz i Achiszachar.<sup>11</sup> Ci wszyscy byli synami Jediaela, naczelnikami swoich rodów i bardzo dzielnymi [mężami]. Było [ich] 17 200 zdolnych do walki.<sup>12</sup> Szupim i Chupim byli synami Ira; Chuszim był synem Achera.

<sup>13</sup> Synami Neftalego byli: Jachaciel, Guni, Jecer i Szallum. Byli oni synami Bilhy.

<sup>14</sup> Synami Manassego byli: Asriel, którego urodziła Aramejka – jego drugorzędna żona. Urodziła ona Makira, ojca Gileada.

---

7, 12 Lb 26, 19; Rdz 46, 23

potwierdza właściwie jedynie Kpł 26, 42, gdzie niejaki Chuszim jest wspomniany jako potomek Dana. Jednak Dan nie jest także wzmiankowany w 6, 46 (razem z Efraimem) oraz w 6, 54. Ponadto w 2 Krn 2, 13 kobieta z rodu Dana zawarła małżeństwo mieszane z pewnym Tyrijczykiem, a według 1 Krł jest to niewiasta z pokolenia Neftalego. Skoro Kronikarz pozytywnie patrzy w 2 Krn na Dana, nie można go o to posądzić, że skreślił go z 1 Krn 7, 12.

#### POTOMKOWIE NEFTALEGO: 7, 13

Wiersz 13. Źródłem dla tej krótkiej genealogii była Rdz 46, 24-25 (por. także Lb 26, 48-50). Bilha była osobistą niewolnicą Racheli, nałożnicą Jakuba i matką jego dwóch synów Dana i Neftalego (Rdz 30, 3-8).

#### POKOLENIE MANASSEGO: 7, 14-19

Wiersz 14. Rodowód Manassego jest fragmentaryczny. Trudno oczywiście ustalić proporcję przekazanego tekstu do zaginionego.

<sup>15</sup> Makir wziął żony dla Chuppima i Szuppima, a siostrze jego było na imię Maaka. Drugi [syn] nazywał się Celofchad. Celofchad miał tylko córki. <sup>16</sup> Maaka, żona Makira, urodziła syna i nadała mu imię Peresz; brat jego nazywał się Szeresz. Jego synami byli Ulam i Rekem. <sup>17</sup> Synem Ulama był Bedan. To są synowie Gileada, syna Makira, syna Manassego. <sup>18</sup> Siostra jego Hammoleket urodziła Iszhoda, Abiezera i Machlę. <sup>19</sup> Synami Szemidy byli: Achian, Szekem, Likchi i Aniam.

---

7, 15 b Lb 26, 33

7, 18 Sdz 6, 11 n.

W próbach rekonstrukcji niewiele pomaga także Lb 26, 29-34. Potwierdza conajmniej hipotezę o braku kompletu spisu w 7, 14-19. Na to też wskazuje wzmianka o aramejskiej nałożnicy (14) suponująca notatkę uprzednią o właściwej izraelskiej żonie Asriela.

Wiersze 15-16. Wiersz 15 na pewno zawierał wzmiankę o tym, czyją siostrą była Maaka oraz to, że Makir ją poślubił (16). Wnuk Manassego Gilead, syn Makira miał według Lb 26, 30-32 sześć synów. Jeden z nich, mianowicie Hefer (15), był ojcem Celofchada (15). Wzmianka o drugim synu suponuje taką samą jak o pierwszym, której niestety brakuje. Należy tedy przyjąć, że nie znamy potomków Gileada, a w w. 15 w celu lepszego jego zrozumienia warto w nawiasie podać imię pierwszego syna, mianowicie Hefera.

Według Lb 27, 1-8; 36, 1-13 córki Celofchada, który nie miał męskiego potomka, przyczyniły się do ustalenia prawa o dziedziczości linii żeńskiej.

Wiersze 17-19. Trzeba także zwrócić uwagę na w. 17. Druga jego część należała z pewnością do końcówki obszerniejszego spisu synów Gileada. Machela (18) w innych tekstach pojawia się jako imię najstarszej córki Celofchada (np. Lb 26, 33). Nie wiadomo też czyją siostrą i żoną jest nieznaną Hammoleked, którą Wlg nazywa Reginą. Jeden z jej synów to Abiezer (18), tak nazywa się w Sdz 6, 11-13 przodek Gedeona, pochodzący z rodu Manassego. Być może, że chodzi tu i tam o tę samą osobę. Szemida (19) był według Lb 26, 32 synem Gileada. Szehem należy identyfikować ze znanym Sichem. Jak widać fragment 7, 14-19 pozostawia wiele niejasności.

<sup>20</sup> Synami Efraima byli: Szutelach, jego synem był Bered, który miał syna Tachata, ten zaś miał syna Eladę, a jego synem był Tachat. <sup>21</sup> Jego synem był Zabad, jego synem Szutelach, jego synami Ezer i Elad. Zabili ich ludzie z Gat, którzy urodzili się w kraju; wyszli bowiem, aby zabrać ich stada. <sup>22</sup> Ojciec ich, Efraim, opłakiwał ich przez wiele lat a bracia jego przybyli, aby go pocieszyć. <sup>23</sup> Potem współżył z żoną swoją, która poczęła i urodziła syna, nazwał go Beria, ponieważ stało się nieszczęście w jego domu. <sup>24</sup> Jego córką była Szeera. Ona to zbudowała Dolne i Górne Bet-Choron oraz

---

7, 20 Lb 26, 35

7, 24 Joz 16, 3

#### POKOLENIE EFRAIMA: 7, 20-29

Wiersze 20-24. W porównaniu z poprzednim spisem, rodowód Efraima znajduje się co najmniej w lepszym stanie co do całości tekstu, chociaż nie jest to spis kompletny. Źródłem dla 7, 20-21 była Kpł 26, 35-38. Różnica polega na tym, że nasz spis jest zainteresowany pochodzeniem osób czy reprezentatów familii, a Kpł stawia ich obok siebie. Wiersz 21 b referuje o tragicznym losie dwóch potomków Efraima, mianowicie Ezera i Elada. Wiersz 22 opisuje natomiast żałobę ojca. Na nich Kronikarz kończy spis bezpośrednich potomków Efraima. Jest to jednak niemożliwe, gdyż Efraim nie mógł przeżyć aż osiem wyliczonych tu generacji. Być może, że pierwotnie występowali oni zaraz po pierwszej wzmiance Szutelacha (20). Powodem zagłady było szukanie pastwiska dla swoich trzód. Historia ST jednak o takich zakusach Efraimitów nie wspomina. Nie jest jednak wykluczone, że zajęcie to dało Kronikarzowi okazję ku temu, aby wskrzesić ród Efraimitów przez narodziny Berii. Imię to, gdy czytamy *berā'āh* znaczy w nieszczęściu (urodzony). Zastanawiający jest fakt, że niewiasta Szeera staje się budowniczą trzech miast. O tych osiedlach właściwie nie wiele wiemy, a już w ogóle nic na temat czasu ich założenia. Nie wiemy też czyją córką była Szeera czy Efraima, czy Berii lub może Szutelacha z w. 21.

Uzen-Szeera.<sup>25</sup> Jego synem był Refach i Reszef, a jego synem Telach, a tego synem Tachan.<sup>26</sup> Jego synem był Ladan, jego synem Ammihud, jego synem Eliszama,<sup>27</sup> jego synem Non, a tego synem znów Jehoszua.<sup>28</sup> Ich posiadłością i miejscem zamieszkania były: Betel i należące do niego miejscowości, od strony wschodniej Naram, od strony zachodniej Gezer i należące do niego miejscowości aż do Ajji i należące do niej miejscowości.<sup>29</sup> W rękę potomków Manassego były: Bet-Szean i należące do niego miejscowości, Taanak i należące do niego miejscowości, Megiddo i należące do niego miejscowości, Dor i należące do niego miejscowości. W nich mieszkali potomkowie Józefa, syna Izraela.

---

7, 26 Lb 1, 10; Wj 33, 11

Wiersze 25-27. Od w. 25-27 autor wylicza przodków Jozuego, bez nawiązania do poprzedniego spisu. Powiązanie z Berią, ostatnim potomkiem Efraima, jakie proponują niektórzy komentatorowie jest sztuczne, gdyż wtedy musielibyśmy pomnożyć generacje pomiędzy nimi, chyba że Beria był wnukiem Efraima, czego jednak na podstawie spisu nie można wykazać.

Wiersze 28-29. Spis miejscowości zamieszkania synów Józefa (28) nawiązuje do relacji o podziale ziemi za Jozuego (Jo 16, 1-17, 10), jest on jednak obszerniejszy i dokładniejszy. Betel pierwotnie należało do Beniamina (Joz 18, 22) i dopiero poprzez podział królestwa przeszło do Efraima. Ten, a nie pierwotny stan Kronikarz ma na uwadze. Naaran (Joz 16, 7 Naara) to dzisiejsze Ain Ed-duk na północny zachód od Jerycha. Gezer dopiero za Salomona dostało się w obręb Izraela (1 Krl 9, 16). Trudno zlokalizować nieznaną Ajję. Bet-Szean wspomina 1 Sm 31, 10. Taanak i Megiddo znajdowały się w równinie Jezreel (1 Krl 4, 12), a Dor znane jest z 1 Krl 4, 11.

Relacja o osiedlach zawarta w 28-29 jest kompozycją Kronikarza. Przydzielając równomiernie miejscowości obu synom Józefa, autor osiąga strukturę chiastyczną: Manasse (14-19) – Efraim (20-27) – Efraim (28) – Manasse (29 a).



<sup>30</sup> Synami Aszera byli: Jimna, Jiszwa, Jiszwi i Beria. Siostrą ich była Serach. <sup>31</sup> Synami Berii byli: Cheber i Malkiel, który był ojcem Birzaita. <sup>32</sup> Cheber był ojcem Jafleta, Szomera, Chotama oraz ich siostry Szuy. <sup>33</sup> Synami Jafleta byli: Pasak, Bimhal i Aszwat. Ci byli synami Jafleta. <sup>34</sup> Synami Szemara byli: Achi, Rohga, Chubba i Aram. <sup>35</sup> Synami Chotama, jego brata, byli: Cofach, Jimna, Szelesz i Amal. <sup>36</sup> Synami Cofacha byli: Suach, Charnefer, Szual, Beri, Jimra, <sup>37</sup> Becer, Hod, Szamma, Szilsza, Jitran i Beera. <sup>38</sup> Synami Jetera byli: Jefunne, Pispá i Ara. <sup>39</sup> Synami Ulli byli: Arach, Channiel

---

7, 30 Rdz 46, 17; Lb 26, 44 n.

#### POKOLENIE ASERA: 7, 30-40

Wiersze 30-40. Jeśli chodzi o źródła to Kronikarz aż do Malkiela (31) korzystał z Rdz 46, 17. W Lb 26, 44-47 w identycznym spisie nie ma Jiszwy. Birzait (31) nie koniecznie musi oznaczać tylko imię. Znana jest miejscowość pod tą nazwą – dzisiejsze Chirbet Bir Ezzet na północnym zachodzie od Betel. Szemer z w. 34 to Szomer z w. 32. Zamiast nieznanego Achi (34) mogło stać pierwotnie *’achiw* – jego brata. Wtedy należałoby czytać: synowie jego brata byli Rohga, co daje lepszy sens. Imię Charnefer jest pochodzenia egipskiego (36), a oznacza „Chorus jest dobry”. Wreszcie Ulla (39) w tym spisie jest odosobniony. Nie da się wykryć jakiejś relacji do osób rejestrowanych w spisie. Końcowy wiersz (40) podaje liczbę mężczyzn zdatnych do „służby wojskowej” (25 tys.). W porównaniu z Lb 1, 41; 26, 47 jest ona o wiele mniejsza (por. także 1 Krn 5, 18; 7, 2.4-5.7.11).

Jeśli spis w 8, 30-40 przekracza źródła, należy przypuszczać, że Kronikarz nie komponował dowolnie, ale miał do dyspozycji inne materiały, dosyć dobrze przekazane. Właściwie autor poświęcił więcej uwagi rodowi Berii, najmłodszemu synowi Aszera (31), uwzględniając kilka generacji. Linię Chebera, pierworodnego syna Aszera, autor przeprowadza w trzech podrzędnych generacjach. Linia najstarszego syna Helema, mianowicie Sofacha zostaje kontynuowana w dwóch generacjach, gdyż Jitran i Jeter to jedna osoba (37.38).

i Ricja.<sup>40</sup> Wszyscy ci byli synami Aszera, znakomitymi naczelnikami rodów, dzielnymi wojownikami, najprzedniejszymi wśród książąt. Wymienionych w spisie wojska było 26 000.

**8**<sup>1</sup> Pierworodnym synem Beniamina był Bela, drugim Aszbel, trzecim Achrach,<sup>2</sup> czwartym Nocha, piątym Rafa.<sup>3</sup> Synami Beli byli: Addar, Gera, Abihud,<sup>4</sup> Abiszua, Naaman, Achiram,<sup>5</sup> Szezufan i Huram.<sup>6</sup> A ci oto są synami Ehuda; byli oni naczelnikami rodów, mieszkających w Geba. Zostali oni uprowadzeni do Manachat,<sup>7</sup> Naaman, Achia i Gera. Ten ich przesiedlił. Był on ojcem Uzzy i Achichuda.<sup>8</sup> Szacharajim miał synów w krainie Moab, po odesłaniu swoich żon: Chuszimy i Baary.<sup>9</sup> Jego żona

8, 1 Rdz 46, 21; Lb 26, 38-40

8, 4 Sdz 3, 15 n.

W podsumowaniu można powiedzieć, że spis potomków Aszera znajduje się w dosyć dobrym stanie, bez przerywników w tekście.

#### DRUGI SPIS POTOMKÓW BENIAMINA: 8, 1-28

Rodowód Beniamina sięga właściwie do 8, 40. Taki podział proponuje też wielu komentatorów. Niemniej jednak rodowód Saula nie stanowi bezpośredniej kontynuacji poprzedniej genealogii. Stąd słuszniej należy traktować ją oddzielnie. Kronikarzowi widocznie nie sprawiało problemu dołączenie owej genealogii, do 8, 1-28. Jemu wystarczyło widocznie to, że Beniamin kiedyś był rodem królewskim. Zresztą Kronikarz aż do 9, 44 nie wyjdzie całkowicie z obrębu plemienia Beniamina – Saula – Jerozolimy i lewitów. Mimo, że poświęcił poszczególnym nosicielom i reprezentatom prarodu Judy własne genealogie (Juda, Lewi, Beniamin) ciągnie poprzez nich linię prostą aż do czasów Dawida.

Wiersze 1-5. Jako pierworodny Beniamina przedstawiony został w w. 1 Bela (por. Rdz 46, 21; Lb 26, 38). Być może, że mamy do czynienia z mylnym odczytaniem spółgłosek (*bekor*) imienia Becher z 7, 6. Aszbel znany też jest Lb 26, 38, ale w Rdz 46, 21 stoi na trzecim

Chodesz urodziła mu: Jobaba, Cibję, Meszę, Malkama, <sup>10</sup> Jeuca, Sakję i Mirmę. To byli synowie, naczelnicy rodów. <sup>11</sup> A z Chuszimy miał Abituba i Elpaala. <sup>12</sup> Synami Elpaala byli: Eber, Miszam i Szemed, który zbudował Ono i Lod wraz z należącymi do nich osiedlami. <sup>13</sup> Beria i Szema byli naczelnikami rodów mieszkających w Ajjalonie. Wypędzili oni mieszkańców Gat. <sup>14</sup> [ich braćmi byli] Elpaal, Szaszak i Jeremot. <sup>15</sup> Zebadja, Arad, Ader, <sup>16</sup> Midael, Jiszpa i Jocha byli synami Berii. <sup>17</sup> Zebadja, Meszullam, Chizki, Cheber, <sup>18</sup> Jiszmeraj, Jizlia i Jobab [byli synami] Elpaala. <sup>19</sup> Jakim, Zikri, Zabdi, <sup>20</sup> Elienaj, Cilletaj, Eliel, <sup>21</sup> Adaja, Beraja i Szimrat byli synami Szimiego. <sup>22</sup> Jiszpan, Eber, Eliel, <sup>23</sup> Abdon, Zikri, Chanan, <sup>24</sup> Chananja, Elam, Antotijja, <sup>25</sup> Jifdeja i Feniel byli synami Szaszaka. <sup>26</sup> Szamszeraj, Szecharja, Atalja, <sup>27</sup> Jaareszja, Elijja i Zikri byli synami Jerochama. <sup>28</sup> Oni to byli naczelnikami rodów spokrewnionych, a mieszkali w Jerozolimie.

miejscu. Achrach (1) być może jest to ta sama osoba co Achiram w Lb 26, 38 i Acher w 7, 12. Również Addar (3) i Naaman (4) znani są w Rdz 46, 21 jako synowie Beniamina, a w Lb 26, 40 jako synowie Beli podobnie jak w naszym spisie.

Wiersze 6-14. W. 6 i 7 nie są podane w całości. Być może iż zaginął także początek w. 8. O Gebie mówi także 1 Sm 13, 2, a Machanat znane jest z listów z Tell-el-Amarna (ok. 1370 przed Chr.) jako miasto na południu Palestyny. Lod (12) jest hellenistyczną Lyddą, położone około 20 km na południowym wschodzie od Joppe, a leży pomiędzy Joppe i Lydą (dzisiaj Kafr Ana). Są to stare miasta (z XV w. przed Chr.). Dlatego w w. 11 chodzi najwyżej o ich restaurację. Mieszkańcy Ajjalonu (por. 1 Sm 14, 31) przepędzili mieszkańców Gat. Była to więc udana wyprawa w przeciwieństwie do wyprawy synów Efraima opisanej w 7, 21. Wiersz 14 trzeba rozpocząć od wstawki „ich bracia”, aby otrzymać nawiązanie do braci Szemi (13). Imiona w w. 12-14 to imiona synów Elpaala.

Wiersze 15-27. Potomkowie tylko pięciu ostatnich zostali uwzględnieni w następnym spisie, tj. od w. 15-27. Do wyjaśnienia byłyby tu

<sup>29</sup> W Gibeonie mieszkał ojciec Gibeonu Jeiel, a żona jego miała na imię Maaka. <sup>30</sup> Jego pierworodnym synem był Abdon, [a następnymi] Cur, Kisz, Baal, Nadab, <sup>31</sup> Gedor, Achjo i Zeker. <sup>32</sup> Miklot był ojcem Szimiego. Oni również wraz ze swymi braćmi mieszkali w Jerozolimie naprzeciw tych braci.

<sup>33</sup> Ner zrodził Abnera a Kisz zrodził Saula, a Saul zrodził Jonatana, Malkiszui, Abinadaba i Eszbaala. <sup>34</sup> Synem Jonatana był Meribbaal. Meribbaal był ojcem Miki. <sup>35</sup> Synami Miki byli: Piton, Melek, Tarea i Achaz. <sup>36</sup> Achaz zrodził Jehoaddy, a Jehoadda zrodził Alemeta, Azmaweta i Zimriego. Zimri zrodził Mocy. <sup>37</sup> Moca był ojcem Biny, którego synem był Rafa, jego synem był Elasa, a jego synem Acel. <sup>38</sup> Acel miał sześciu synów. Oto ich imiona: Azrikam, Bokru, Jiszmael, Szearja, Abadja i Chanan. Ci wszyscy byli synami Acela. <sup>39</sup> Synami jego brata Eszeka byli: pierworodny Ulam, drugi Jeusz, trzeci Elifelet. <sup>40</sup> Synowie Ulama byli dzielnymi

---

8, 33 1 Sm 14, 40-51

szczególnie dwie niejasności: Szimei (21) jest to ta sama osoba co Szema z w. 13 a Jerocham (27) jest Jeremotem z w. 14 (zamiana spółgłosek *t* na *ch*). Bezradni jednak jesteśmy wobec końcowej uwagi, że (wszyscy?) wyżej wymienieni mieszkali w Jerozolimie. Jest to sprzeczne z twierdzeniem w. 13. Możliwe jest, że Kronikarz dawniejsze dzieje uaktualnia i przenosi na okres po niewoli. Jednak nawet wtedy pozostanie pytanie w jakim celu to czynił.

#### RODZINA SAULA: 8, 29-40

Wiersze 29-40. Jeśli nie damy rady w pełni wyjaśnić, dlaczego w tym miejscu Kronikarz umieszcza genealogię Saula, to co najmniej istnieje przypuszczenie, że pragnął stworzyć rodzaj genealogii partykularnej biegnącej jednak paralelnie do poprzedniej. Punktami porównawczymi są głównie wzmianki o zamieszkaniu w Jerozolimie tu i tam (32 = 28).

wojownikami, sprawnymi łucznikami. Mieli oni wielu synów i wnuków [razem] 150. Oni wszyscy należeli do synów Beniamina.

**9**<sup>1</sup> Cały Izrael był wpisany w rodowodach, które się znajdują w Księdze Królów Izraela i Judy. Z powodu swojej niewierności zostali uprowadzeni do Babilonu.<sup>2</sup> Pierwszymi osadnikami, którzy [powrócili] do swych posiadłości i do miast swoich, byli Izraelici, kapłani, lewici i służba świątyni.

9, 2 Ne 11, 3-19

9, 2 b Ezd 2, 43

Oczywiście punktem zainteresowania jest Saul i jego ród, liczący według Kronikarza dwanaście pokoleń do czasów królewskich Izraela.

#### POJEDYNCZE RODY JEROZOLIMSKIE PO NIEWOLI: 9, 1-18

Kronikarz dołącza spis mieszkańców Jerozolimy po niewoli w formie appendiksu. Przerywa on relacje zawarte w 8, 29-40 i późniejsze w 10, 1-14. Rzeczywiście informacja o rodowodzie Saula zostanie jeszcze raz powtórzona. Spis w 9, 1-18 znajduje się ponadto w Ne 11, 3-9. Widocznie Kronikarzowi zależało na tym, aby zachować dwie recenzje o tej samej treści.

Wiersze 1-2. Już w. 1-2 sprawiają pewien kłopot, a mianowicie czy poprzedni spis zakończyć w. 8, 1 a b i rozpocząć od 1 c nową część? Można jednak także w 1-2 potraktować jako wstęp o charakterze pomostu pomiędzy poprzednim fragmentem a następnym, jak również pomiędzy poprzednimi spisami rodzin, gdyż zwrot – „cały Izrael” nie obejmuje li tylko rodziny Saula. Z drugiej strony nic nie wiemy o jakimś dokumencie źródłowym królów Izraela i Judy. Kanoniczne 1 i 2 Krl nie zawierają całego tu i wcześniej podanego materiału. Wprowadzie LXX, pragnąc zaradzić niejasności wynikłej z braku podmiotu w. 3, mówi tylko o Księdze Izraela a z Judy czyni podmiot w. 3. Mimo to nawet jedna księga (to jest 1 Krl) nie obejmuje całego Izraela. Faktem jednak pozostaje, że niewola babilońska stanowiła równocześnie przerwę w świetności historii Izraela i trzeba było po niej zacząć jakby od

<sup>3</sup> W Jerozolimie zaś zamieszkali następujący potomkowie Judy, Beniamina, Efraima i Manassego: <sup>4</sup> Utaj, syn Ammihuda, syna Omriego, syna Imriego, syna Baniego, z potomków Pereca, który był synem Judy. <sup>5</sup> Z [potomków] Szelanitów: pierworodny Asajasz i jego synowie. <sup>6</sup> Z potomków Zeracha: Jeuel i bracia jego [razem] 690. <sup>7</sup> Z potomków Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Hodawji, syna Hassenui;

<sup>8</sup> dalej Jibneja, syn Jerochama, i Ela, syn Uzziiego, który był synem Mikriego, a także Meszullam, syn Szeftatiji, który był synem

---

początku. Wydaje się, że Kronikarz tę myśl pragnie szczególnie podkreślić. Dlatego też nastąpiła także inna sytuacja mieszkaniowa. Przed niewolą każdy szczerp, każda rodzina miała swoje terytorium. Po niewoli sprawa przedstawia się inaczej. Teraz wszystko skupia się w Jerozolimie i najwyżej wokół niej. Autor dzieli mieszkańców na dwie zasadnicze grupy: Izraelici, tzn. laicy oraz służba świątynna podzielona na trzy kategorie: kapłani, lewici i inna służba świątynna. Przypuszcza się, że ostatnia składała się z dawniejszych jeńców wojennych. Powstaje jednak pytanie kiedy Izrael prowadził ostatnio wojny? Ze spisów reemigrantów w Ezd nie ma mowy o byłych niewolnikach.

Wiersze 3-6. Od w. 3-6 autor podaje spis laików, należących do czterech podstawowych plemion: Judy, Beniamina, Efraima i Manassego. Ostatnim dwóm Kronikarz nie poświęca już szczególnej uwagi. Być może, że był to kiedyś spis bardziej kompletny. Potomków Judy autor skupia wokół trzech główniejszych reprezentantów rodu, Peresa, Szilona i Zeracha. Paralelny spis w Ne 11, 4-6 w kilku miejscach odbiega od naszego. Tu i tam chodzi o Szelę (5), stojącego obok Peresa i Zeracha w 2, 3 oraz 4, 21. Asajasz w Ne 11, 5 nazwany jest Masajaszem. Tam też podano imię ojca Baruka, przez Kronikarza mylnie odczytany jako *bekōr* – pierworodny. Kronikarz nie uwzględnia już jego przodków tam wyliczonych. Natomiast w Ne brak w. 6, gdyż wylicza tylko potomków Pereca. Stąd też mniejsza liczba (486 zamiast 690).

Od w. 7-9 autor wylicza ród Beniamina. Wspólnie z Ne 11, 7-9 są tylko imiona: Sallu, Meszullam i w innej kolejności występujący Hassenua.

Reuela, syna Jibnijji. <sup>9</sup> poza tym ich bracia według rodowodu, razem 956. Wszyscy byli naczelnikami swych rodów. <sup>10</sup> Spośród kapłanów: Jedaja, Jehoarib, Jakin <sup>11</sup> i Azarja, syn Chilkijji, syna Meszullama, syna Cadoka, syna Merajota, syna Achituba przełożonego domu Bożego. <sup>12</sup> Również Adaja, syn Jerochama, syna Paszchura, syna Malkijji, syna Masaja, syna Adiela, syna Jachzery, syna Meszullama, syna Meszillemita, syna Immera, <sup>13</sup> oraz bracia ich, naczelnicy rodów, razem 1760, bardzo dzielnych w pełnieniu służby w domu Bożym. <sup>14</sup> Spośród lewitów: Szemaja, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabji, z potomków Merariego. <sup>15</sup> Bakbaker, Cheresz, Galal, Mattnja, syn Miki, syna Zikriego, syna Asafa, <sup>16</sup> Obadja, syn Szemaji, syna Galala, syna Jedutuna, oraz Berekja, syn Asy, syna Elkany, który mieszkał w osiedlach Netofatyków. <sup>17</sup> Następnie odźwierni: Szallum, Akkub, Talmon i Achiman, a ich brat Szallum był zwierzchnikiem <sup>18</sup> i aż dotąd [pełni

---

Ten ród dzieli się na cztery pokolenia i obejmuje 956 osób. Tu różnica z Ne 11, 7-9 jest mniejsza (928).

Wiersze 10-17. Od w. 10 Kronikarz poświęca wiele uwagi stanowi duchownemu. Na pierwszym miejscu wymienia kapłanów (10-13). Paralelny spis Ne 11, 10-14 jest bardziej przejrzysty. Podaje też każdorazowo liczbę trzech wyliczonych klas kapłańskich, co sumarycznie wynosi 1192 osób, a w naszym tekście 1760. Spis lewitów (14-16) jest bardziej precyzyjny w porównaniu z Ne 11, 15-18. Kronikarz wylicza trzy podstawowe rodziny: Merari, Asaf i Jedutun. Na końcu autor przypomina Berekiasza, pochodzącego z Netofa na zachód od Betlejem. Czy po niewoli mieszkał w Jerozolimie nie wiadomo.

Wiersze 17-18. Stróżom bram autor poświęca aż piętnaście wierszy (17-32), chociaż od w. 19 zajmuje się szczegółowo ich funkcjami, jakby rozpoczął nowy rozdział. Autor zalicza ich do lewitów, co wyraźnie wynika z końcowej uwagi w. 34. Odróżnia cztery rodziny. Ezd 2, 42 i Ne 7, 45 natomiast wymienia sześć. Według Kronikarza najważniejszy ród to familia Szalluma (17). Wymienia ją wcześniej Jr 35, 4, a już za czasów Dawida pełniła funkcję stróżów bram (1 Krn 26, 14). Szallum

straż] przy bramie Królewskiej od strony wschodniej. Ci byli odźwiernymi w obozach lewitów.<sup>19</sup> Szallum, syn Korego, syna Ebjasafa, syna Koracha, i bracia z domu jego ojca Korachici, pełnili służbę jako stróże progów namiotu, a ojcowie ich byli stróżami wejścia do obozu Jahwe.<sup>20</sup> Pinchas, syn Eleazara, był kiedyś zwierzchnikiem. – Niech Jahwe będzie z nim! –<sup>21</sup> Zekarja, syn

---

opiekuje się „bramą królewską” we wschodniej części miasta. Stamtąd król mógł swobodnie udać się do świątyni (por. Ez 46, 1-3). Wyrażną uwagę końcową Kronikarz zamyka krótki spis stróżów bram (18 b).

#### POSZCZEGÓLNE FUNKCJE LEWITÓW: 9, 19-34

Fragment ten stanowi zbiór relacji o poszczególnych funkcjach lewitów. Wynika z tego, że jest to kompozycja Kronikarza oparta na tradycyjnych wiadomościach o posługach lewitów. Okazją do nawiązania do poprzedniego spisu było sprawozdanie początkowe spisu o stróżach bram z ich przełożonym Szallumem, właśnie o nim była mowa poprzednio. Kronikarz dzieli całość na dwie części. Podział dyktuje czas. Jest tu bowiem mowa o dwóch różnych okresach. Pierwszy to okres przed budową świątyni (19-22), a drugi to czasy Dawida (23-34), ale suponujący już istnienie świątyni.

Wiersze 19-20. O Korachu (19), ojcu rodziny Korachitów, dowiadujemy się już w 6, 7. Był on prawnikiem Lewiego, a więc stróżowie bram to na pewno lewici. Ich służba koncentrowała się wówczas wokół stróżowania namiotu ludu, nad którym Jahwe czuwał w czasie wędrówki po pustyni. Pinchas, wnuk Aarona (5, 30) był ich przełożonym. Według Lb 3, 32 już jego ojciec Eleazar piastował ten urząd. Przy tej sposobności warto podkreślić, że spotykamy w w. 20 po raz pierwszy życzenie błogosławieństwa osobie zasłużonej i piastującej odpowiedzialne stanowisko z wymówieniem imienia Bożego Jahwe.

Wiersze 21-25. Z Zachariaszem (Zekarją w. 21) znajdujemy się już w czasach Dawida (por. 26, 4.14). Według 1 Krn 26, 1-19 Dawid



Meszelemji, był stróżem bramy Namiotu Objawienia<sup>22</sup> Wszystkich przeznaczonych na stróżów bram było dwustu dwunastu. Oni to zostali zapisani w rodowodach swoich osiedli. Na urząd ten powołali ich: Dawid i Samuel „widzący”.<sup>23</sup> Oni to oraz ich synowie trzymali straż przy bramach domu Jahwe i domu namiotu.<sup>24</sup> Trzymali straż z czterech stron: od wschodu, zachodu, północy i południa.<sup>25</sup> Bracia ich, mieszkający w swoich osiedlach, winni byli przybyć do nich na siedem dni w oznaczonych odstępach.<sup>26</sup> Stałą bowiem służbę pełniło tylko czterech zwierzchników nad strażnikami. Byli oni lewitami i mieli pieczę nad zabudowaniami i skarbcem domu Bożego.<sup>27</sup> Noce spędzali w pobliżu domu Bożego, im bowiem powierzono tam straż i oni otwierali go co dzień rano.<sup>28</sup> Część spośród nich miała pieczę nad naczyniami kultu; liczono je przy wnoszeniu i wynoszeniu.<sup>29</sup> Inni mieli pieczę nad zwykłymi sprzę-

---

przydzielił stróżom bram odpowiednie funkcje, jakkolwiek ich przodkowie pełnili takie same (19 b – 20). Nie wiadomo, czy „dom namiotu” należy identyfikować z „namiotem objawienia” w Gibeonie (por. 6, 17; 16, 39-42; 21, 29; 2 Krn 1, 3) czy z namiotem, w którym przechowywano „arkę przymierza” wspomnianą w 16, 1. Dziwi też, że Kronikarz łączy Samuela (22) z przydziałem funkcji (podobnie 2 Krn 35, 18), skoro Samuel w czasach organizacji kultu za Dawida już nie żył (por. 1 Sm 25, 1). O bramach „czterech stron świata” (22) informuje dokładnie 26, 13-16. Uwaga w. 25 o cyklicznej służbie lewitów, mieszkających poza stolicą, autor jakby sygnalizuje swoje stałe zainteresowanie mieszkańcami samej Jerozolimy (wcześniej 3-18, a jeszcze później w 34). Trudno rozstrzygnąć do jakich czasów przydzielić czterech naczelnym strażnikom (26 a) czy łączyć ich ze wspomnianymi w w. 17, czy z tymi z 26, 14-16. Jeśli uwzględnimy koniec w. 26, to są to czasy Salomona, kiedy do świątyni dobudowano komnaty (1 Krl 6, 5 n.; Ez 41, 6) trzypiętrowe wokół świątyni, służące jako przechowalnie naczyń kulturowych czy skarbów, ale także jako poczekalnie lub miejsca spotkań itp.

Wiersze 26-34. Od w. 26 b – 34 autor wprawdzie wspomina o różnych funkcjach lewitów, w sumie jednak skupiają się one wokół

tami, nad wszystkimi sprzętami świętymi, starali się o najprzedniejszą mąkę, wino, olej, kadzidło i wonności.<sup>30</sup> Natomiast tylko synowie kapłanów sporządzali pachnące olejki z wonności.

<sup>31</sup> Jeden spośród lewitów, Mattitja, pierworodny Szalluma Korachity opiekował się przygotowaniem ofiarnego pieczywa.

<sup>32</sup> Część Kehatytów, ich braci, troszczyli się o chleby pokładne, które przygotowywali na każdy szabat.<sup>33</sup> Śpiewacy [...] naczelnicy rodów lewickich mieszkali w przedpokojach i byli wolni od innych zajęć, ze względu na obowiązującą służbę we dnie i w nocy.<sup>34</sup> Byli oni naczelnikami rodów lewickich, naczelnikami według ich rodowodów. Naczelnicy ci mieszkali w Jerozolimie.

<sup>35</sup> W Gibeonie mieszkał ojciec Gibeonitów Jeiel, a żona jego miała na imię Maaka.<sup>36</sup> Jego synem pierworodnym był Abdon,

---

9, 31 Kpł 2, 4-7

stróżowania. Oczywiście pieczenie chlebów pokładnych (32 por. Wj 25, 23-30; Kpł 24, 5-9) to funkcje specjalne. Przygotowanie świętych olejów liturgicznych Kronikarz przydziela już, zresztą prawidłowo, kapłanom (30 por. Wj 30, 22-33). Niejasna jest kompozycja 33-34. Trudno bowiem pogodzić funkcję śpiewaków ze stałym stróżowaniem (33), chociaż 15, 18.23.24; 16, 38.42 rzucają pewne światło, wyjaśniające tego rodzaju kombinację jednej służby z drugą. Wiersz 34 robi wrażenie, jakby Kronikarz sięgał do dawnej przeszłości, operując wprawdzie ogólnikami o naczelnikach rodzin (por. 33) a równocześnie usadawia wszystkich w Jerozolimie (34 b) w myśl w. 3. W ten sposób w. 34 robi wrażenie jakoby Kronikarz pragnął w skrócie podać myśli zawarte w 8, 28, gdyż prawie dosłownie je powtarza. Różnica polega tylko na tym, że w 8, 28 jest mowa o „głowach rodów” a w 9, 34 o lewitach.

#### RÓD SAULA: 9, 35-48

Wiersze 35-48. O pochodzeniu Saula i o jego potomkach referował Kronikarz już w 8, 29-38. Obecny fragment jest jego powtórzeniem,

[następnymi] Cur, Kisz, Baal, Ner, Nadab, <sup>37</sup> Gedor, Achjo, Zekarja i Miklot. <sup>38</sup> Miklot zrodził Szimama. Również oni wraz ze swymi braćmi mieszkali w Jeruzalem, naprzeciw swych braci. <sup>39</sup> Ner zrodził Abnera, a Kisz zrodził Saula, a Saul zrodził Jonatana, Malkiszui, Abinadaba i Eszbaala. <sup>40</sup> Synem Jonatana był Meribbaal, a Meribbaal zrodził Mokiego. <sup>41</sup> Synami Miki byli: Pitom, Melek, Tachrea i Achaza. <sup>42</sup> Achaz zrodził Jarę, a Jara zrodził Alemeta, Azmaweta i Zimriego. Zimri zrodził Mocę. <sup>43</sup> Moca zrodził Binę, którego synem był Refaja; jego synem był Elasa, który znów miał syna Acela. <sup>44</sup> Acel miał sześciu synów. Oto ich imiona: Azrikam, Bokru, Jiszmael, Szezarja, Obadja i Chanan. Byli to synowie Acala.

**10** <sup>1</sup> Filistyni walczyli przeciw Izraelowi. Izraelici uciekali przed Filistynami i poginęli pobici na Górze Gilboa.

10, 1 1 Sm 31, 1-13

a powód jest ewidentny. Autor pragnął w ten sposób znaleźć nawiązanie do następnego rozdziału, który traktuje o śmierci Saula. Razem z 8, 29-38 autor przejął także 8, 28 ustawiając ten wiersz na końcu spisu 9, 19-34 – czyli 8, 28 równa się 9, 34. W ten sposób Kronikarz pragnął także uniknąć nieporozumienia, aby nie zaliczano lewitów do potomków Beniamina, o których już była mowa w 8, 40.

HISTORIA DAWIDA: 10, 1-29, 30

Dwie trzecie 1 Krn poświęcone zostały królowi Dawidowi, nie mówiąc już o tym, że w poprzedniej części nie brakowało aluzji do czasów tego wielkiego króla, o którym Kronikarz mówi z dużym szacunkiem i powagą. Dawida uważa on za twórcę królestwa Izraela, od niego rozpoczyna się nowy obrządek kultyczny i budowa świątyni. Jego potomkowie objęci są obietnicami mesjańskimi. Nie jest to jednak obiektywne spojrzenie na Dawida, ponieważ występuje brak wszelkich

<sup>2</sup> Filistyni ścigali Saula i jego synów. Zabili Jonatana, Abinadaba i Malkiszię, synów Saula. <sup>3</sup> Gdy walka wokół Saula się wzmożła i łucznicy go wytropili, został przez nich zraniony. <sup>4</sup> Wtedy Saul rozkazał swemu giermkowi: „Dobądź swego miecza i przebij mnie nim, aby nie nadciągnęli ci nieobrzezańcy i nie urągali mi. Lecz giermek nie posłuchał, gdyż bardzo się bał. Wtedy Saul dobył miecza i rzucił się nań. <sup>5</sup> Gdy giermek spostrzegł, że Saul nie żyje, i on

---

wspomnień o ujemnych wydarzeniach, pomniejszających osobę i powagę króla. Brak więc opisów walk z Saulem, cudzołóstwa z Batszebą, relacji o nieporozumieniach rodzinnych, o gwałcie na córce Tamarze przez jej brata Amnona, o zgładzeniu Amnona i banicji Absaloma, o buncie ostatniego i o jego zamordowaniu. Reasumując należy stwierdzić, że Kronikarz nie mówi nieprawdy, ale prawdę ukrywa. Zależało mu na tym, aby podkreślić zasługi króla dla kultu Bożego i religii, króla, który dla Judejczyków po niewoli miał stać się przykładem i wzorem wierności Bogu i religii przodków. Kronikarz jednak chciał także pokazać jak przez sprzeniewierzenie się Bogu doszło do upadku królestwa i do niewoli babilońskiej. Kronikarz pragnął także kreślić dzieje narodu od prapoczątku aż do czasów współczesnych. Dlatego też pokazuje je w drugim swoim dziele, czyli w Ezd-Ne, jak doszło do powrotu z tej niewoli i jakie z niewoli wyprowadzono wnioski, mające na celu regenerację społeczności – Goli po niewoli. Zwrócono uwagę na to, że wokół kultu i Prawa powinna się koncentrować idea religijna kulturowej społeczności, która po niewoli odbudowała świątynię i przysięgła Bogu wierność, taką której domaga się wola Boża, objawiająca się w Torze. Inną sprawą jest to, że dla Ezd-Ne Kronikarz posiadał lepsze, większe i bardziej jednolite źródła, niż dla 1 i 2 Krn.

Jak się przedstawia podział infrastruktury części poświęconej historii Dawida: niewiernego Bogu Saula zastępuje młody Dawid (10, 1-14), zdobywa on miasto przyszłej świątyni (11, 1-9). Pomagają mu w tym zwolennicy i dzielni wojownicy (11, 10-12, 41). Dawid zdobywa arkę przymierza (13, 1-16, 43), co udaje się na razie tylko częściowo (13, 1-14). Dawid rozpoczyna budowę pałacu i domu Bożego (14, 1 n.; 15, 1).

rzucił się na swój miecz i umarł. <sup>6</sup> Tak to zginęli Saul, jego trzech synów wraz z całym jego domem. <sup>7</sup> Gdy wszyscy Izraelici z równiny dowiedzieli się o ucieczce i o śmierci Saula i jego synów, opuścili swe miasta i zbiegli, a Filistyni przybyli i zamieszkali w nich. <sup>8</sup> Następnego dnia zjawili się Filistyni, aby obrabować poległych. Znaleźli też Saula i jego synów, których zabito na wzgórzu Gilboa. <sup>9</sup> Rozebrali go, zabrali jego głowę i zbroje, i obnosili po całej krainie Filistynów, aby swoim bożkom i ludowi obwieścić swoje zwycięstwo. <sup>10</sup> Jego zbroję złożyli w świątyni swoich bożków, jego

---

Pomiędzy te wydarzenia Kronikarz włącza informacje o rodzinie Dawida i wspomnienia z dawniejszych walk (14, 3-17). Następuje opis ostatecznego przeprowadzenia, arki przymierza (15, 2-16, 43). Przy tej okazji Dawid wydaje rozporządzenia, dotyczące kultu. Do budowy świątyni zostaje przeznaczony jego syn – Salomon (17, 1-27). Następują opisy bohaterskich czynów Dawida (18, 1-20), spis ludności i wybór planu budowy świątyni (21, 1-22, 1). Dochodzą fragmentaryczne opisy, uzupełniające spis ludności (22, 2-19), kończące się podsumowaniem (23, 1-29, 25). Do tego dołącza Kronikarz opis dziedziczenia królestwa przez Salomona z równoczesnym zleceniem budowy świątyni (23, 3-27, 34). Zarys historyczny osoby i działalności Dawida (29, 26-30) kończy całość. Infrastruktura na ogół zgadza się i dyktuje zewnętrzną strukturę, chociaż przy szczegółowym podziale trzeba uwzględnić jedno i drugie.

#### KONIEC PANOWANIA SAULA: 10, 1-14 (1 Sm 31, 1-13)

Wiersze 1-7. Fragment ten stanowi typową narrację, która w końcowych wierszach przygotowuje dalsze i zasadnicze opowiadanie o Dawidzie. Niemniej jej celem jest przedstawienie negatywnego obrazu Saula jakby przygotowanie na to, co będzie się później działo, gdy król i naród odstępują od Boga. Kronikarz też nie jest zainteresowany królestwem Saula i jego sukcesami, ale jego smutnym końcem. Razem z Saulem upada także jego dom, mimo że w 9, 40-44 został podany rejestr rodu

głowę zaś powiesili w świątyni Dagona. <sup>11</sup> Gdy wszyscy mieszkańcy Jabesz w Gileadzie dowiedzieli się o tym wszystkim, co Filistyni uczynili Saulowi <sup>12</sup> wyruszyli wszyscy mężowie doświadczeni w boju, zabrali zwłoki Saula i jego synów i przynieśli je do Jabesz. Pogrzebali ich szczątki pod terebintem w Jabesz i pościli przez czterdzieści dni. <sup>13</sup> W taki to sposób zginął Saul z powodu niewierności, jakiej dopuścił się wobec Jahwe. Nie posłuchał bowiem Jego słowa, usiłując zasięgnąć rady u ducha zmarłych. <sup>14</sup> Nie pytał więc Jahwe o radę. Dlatego też dopuścił do tego, by on zginął, a królestwo po nim przekazał Dawidowi, synowi Iszaja.

---

Saula. Tu Kronikarz chce powiedzieć, że skończyła się krótka, przejściowa i tragiczna era Saula. Stąd też pomija różne inne szczegóły, które dla tego tragicznego obrazu nie mają właściwie znaczenia, jak np. walki między synem Saula Eszbaalem a Dawidem (por. 2 Sm 2, 8-4, 12). Wskutek śmierci Saula Izraelici tracą swoje tereny. Wiersz 7 mówi tylko o dolinie, a chodzi o dolinę Jezreel i tereny Jordanu przy Bet-Szean.

Wiersze 8-14. Wiersze 8-10 opisują szal Filistynów po zwycięstwie nad Saulem. Wśród bożków, którym ofiarowano zbroje Saula, był szczególnie czczony Dagon, jako bożek płodności i płodów rolnych. Jemu to złożono w hołdzie głowę Saula (10). Ciało Saula i jego synów zabrali waleczni mężowie z Jabesz i tam je sprowadzili (14), gdy Filistyni powiesili ciało Saula na murze miasta Bet-Szean (por. 1 Sm 31, 16).

Wiersz 13-14. Kronikarz podaje powody tragicznego końca zabobnego Saula, który przestał ufać Bogu Izraela. O przejściu tronu przez Dawida Kronikarz wspomina w końcowym zdaniu, zyskując w ten sposób przejście do następnego opowiadania.

**11**<sup>1</sup> Cały Izrael zgromadził się przy Dawidzie w Chebronie i powiedział: „Jesteśmy kośćmi twoimi i ciałem twoim.”<sup>2</sup> Już przedtem, gdy Saul był jeszcze królem, ty prowadziłeś Izrael do wojny i szczęśliwie przyprowadziłeś. Jahwe zaś, Bóg twój dał ci obietnicę: «Ty właśnie będziesz paść lud mój Izraela i ty będziesz wodzem dla mojego ludu – Izraela»”.<sup>3</sup> Wszystka starszyzna Izraela przybyła do króla do Chebronu, a Dawid zawarł z nimi przymierze w Chebronie wobec Jahwe. Wtedy też namaścili Dawida na króla nad Izraelem, zgodnie z obietnicą Jahwe przekazaną przez Samuela.

---

11, 1    2 Sm 5, 1-3

11, 3    1 Sm 16, 1-13

## II. OGÓLNONARODOWA PROMULGACJA DAWIDA NA KRÓLA 11, 1-3 (2 Sm 5, 1-3)

Wiersze 1-3. Dla poprzedniego fragmentu źródłem był 1 Sm 31, 1-13, zgodnie z małymi wyjątkami. Tu istnieje pełna zgodność. Kronikarz jednak upraszcza wybór Dawida na króla. Z początku Dawid był tylko królem Judy i Hebronu. Lata te, a jest ich siedem nie są przez Kronikarza uwzględnione. Faktem jednak jest to, że Dawid od początku był królem całego Izraela. To był stan prawny. Stan faktyczny z początku wyglądał inaczej. W każdym razie jego droga do objęcia pełnej władzy była prawa. Skazał na śmierć domniemanego mordercę Saula (2 Sm 1, 11-16); nie mógł odżalować śmierci Abnera (2 Sm 3, 20-39); wydał sprawiedliwy wyrok na oprawców Iszboseta (2 Sm 4, 1-12). Tu jednak zaraz na początku (1-3) dowiadujemy się o bezpośredniej woli ludu, że Dawid jest królem całego Izraela z przeznaczenia Bożego. Był nim już wtedy, kiedy jeszcze Saul urzędował. Kronikarz wołę całego Izraela podaje w mowie bezpośredniej, a w niej trzy racje: 1. więzi krwi, sprawiające łączność z całym narodem, wywodzącym się od zasadniczego pnia Judy; 2. bohaterskie czyny Dawida do gotowości oddania życia za naród; 3. Boże wybraństwo przedstawione przez metaforę pasterza. Ulubiony obraz ST, przedstawiający przyszłego Mesjasza (por. np. Mi 3, 4; Mt 18, 12-14; J 10, 1-28). Po promulgacji przez lud w Hebronie

<sup>4</sup> Dawid wyruszył z całym Izraelem przeciw Jerozolimie, to jest Jebus. Tam znajdowali się jeszcze Jebuzyci, mieszkańcy tej krainy.  
<sup>5</sup> Mieszkańcy Jebus oznajmili Dawidowi: – „Tu nie wejdiesz”. Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest miasto Dawidowe.  
<sup>6</sup> I rzekł Dawid: „Kto pierwszy pokona Jebuzytów, ten będzie wodzem i księciem”. Wtedy Joab, syn Cerni, pierwszy poszedł w górę

---

11, 4    2 Sm 5, 6-10

Dawid zawiera umowę ze starszyzną Izraela, przypieczętowaną namaszczeniem go na króla. Tutaj Samuel przedstawiony jest jako prorok, który przepowiedział ten uroczysty akt. Według 1 Sm 16, 1-13 młody Samuel dokonał tylko namaszczenia.

### III. JEROZOLIMA STOLICĄ IZRAELA 11, 4-9 (2 Sm 5, 6-10)

Wiersze 4-7. Kronikarz opiera się w tej części historii Dawida również na spisanej tradycji (2 Sm 5, 6-10), jednakże tu istnieją większe różnice, dotyczące zwłaszcza pewnych wydarzeń, które Kronikarzowi utrudniałyby przeprowadzenie planu o powszechnym narodowym uznaniu go za króla. Faktem jest to, że uznało go tylko plemię Judy i że rządził siedem lat w Hebronie, gdyż po Saulu pozostałe plemiona wybrały na króla Eszbaala, jego syna. Natomiast Kronikarz opisuje zdobycie Jerozolimy przez Dawida. Była ona we władaniu Jebuzytów i stąd miasto – twierdza nazywała się Jebus. Twierdza była niezwykle trudna do zdobycia. Szydlerczo więc Jebuzyci przyjmowali wszystkich agresorów. Nie szczydzili złośliwych uwag pod adresem wojska Dawida (por. 2 Sm 5, 6). Faktem jednak jest to, że Dawid zajął twierdzę. Za zdobycie miasta Dawid wyznaczył nagrodę (6). Wygrał ją Joab, siostrzeniec Dawida, gdyż Serwia jego matka była siostrą króla (1 Krn 2, 16). Kronikarz pomija szczegóły zdobycia. Wydaje się jednak, że wystarczyło zdobyć twierdzę, która prawdopodobnie znajdowała się w części północno-zachodniej miasta, w sąsiedztwie późniejszej świątyni. Zdobytą twierdza stała się siedzibą Dawida i otrzymała także jego nazwę: „twierdza (miasto) Dawidowe”.



i został wodzem.<sup>7</sup> Dawid zamieszkał w twierdzy i dlatego nazwano ją miastem Dawida.<sup>8</sup> Zbudował on miasto dokoła od Millo aż do Okręgu. Joab zaś odnowił dalszą część miasta.<sup>9</sup> Dawid stawał się coraz potężniejszy, gdyż Jahwe Zastępów był z nim.

<sup>10</sup> A oto wodzowie bohaterów Dawida, którzy w sprawach królestwa całkowicie mu byli oddani wraz z całym Izraelem. Oni to uczynili go królem nad Izraelem, zgodnie ze słowem Jahwe.

---

Wiersze 8-9. Rozbudowa i przebudowa miasta nie jest opisana zbyt jasno. Millo, o którym tu mowa, wydaje się być dodatkową obudową najważniejszych punktów twierdzy. Według Kronikarza rozbudowa szła „dokoła”, według 2 Sm „w stronę wewnętrzną”. Należy jednak przypuszczać, że faktycznie chodziło o ogólną restaurację miasta przy równoczesnym zadbaniu o wzmocnienie jego obronności. Według Kronikarza Joab jako komendant wojskowy był równocześnie głównym budowniczym Dawida (9) – 2 Sm o tym nic nie wie.

Opis zdobycia miasta Jebuzytów „przez cały Izrael” (4) i odbudowy miasta Kronikarz kończy teologicznym podsumowaniem. Dawid stoi pod szczególną opieką Boga Izraela (9). Oczywiście taka opieka nie pozwalała Kronikarzowi na to, by mówić o ludzkiej pomocy. Dlatego też pomija pomoc króla Hiram z Tyru przy budowie, jak również relacje o haremie Dawida, świadczącym o potędze i bogactwie dworu królewskiego, ale także o słabościach ludzkich króla (por. za to 2 Sm 5, 11-16).

#### IV. BOHATEROWIE DAWIDA: 11, 10-47 (2 Sm 23, 8-39)

Materiał umieszczony w tym spisie zgadza się po większej części z 2 Sm 23, 8-39. Prawdopodobnie jednak autor nie stamtąd czerpał swoje wiadomości, gdyż od 41 b prezentuje własny materiał. Również rozdz. 12 – ciąg dalszy rozdz. 11 – podaje własne wiadomości. Komentatorowie suponują więc nieznaną nam źródło, z którego czerpali zarówno 2 Sm 23, 8-39, jak również Kronikarz. Nasz spis poświęcony jest bohaterom

<sup>11</sup> Oto imiona bohaterów Dawida: Jiszbaal, syn Chakmoniego, dowódca Trzech. On to wymachiwał włócznią swoją nad trzystoma, których pobił za jednym razem. <sup>12</sup> Po nim jest Eleazar, syn Dodo Achochity, należący również do Trzech bohaterów. <sup>13</sup> Był przy Dawidzie w Pas-Dammim, kiedy Filistyni zgromadzili się przed walką [...] tam na polu obsianym jęczmieniem. Lud uciekał przed Filistynami, <sup>14</sup> a on stanął w pośrodku pola, obronił je i pobił Filistynów. W taki to sposób Jahwe sprawił wielkie zwycięstwo.

---

11, 11 2 Sm 23, 8-39

armii Dawida, na którą król mógł liczyć i która niewątpliwie przyczyniła się do umocnienia jego władzy. Właściwie można odróżnić trzy spisy zasadnicze czołowych żołnierzy – oficerów, poprzedzone ogólnym wprowadzeniem

#### A. OGÓLNE WPROWADZENIE: 11, 10

Wiersz 10. Wprowadzenie sygnalizuje, co będzie omawiał Kronikarz w spisach i co właściwie jest powodem wyróżnienia imiennego bohaterów Dawida. Oni razem z całym Izraelem byli stałą i niezawodną podporą króla, pomni na zarządzenie Boże w sprawie królestwa Dawidowego.

#### B. CZOŁOWA TRÓJKA BOHATERÓW: 11, 11-14 (2 Sm 23, 8-12)

Wiersze 11-14. Fragment ten zgodny jest z 2 Sm 23, 8-12. W naszym tekście w. 13 jest przerwany. Można go tedy uzupełnić słowami tekstu paralelnego z 2 Sm: „Gdy Izraelici udali się do boju, powstrzymał Filistynów i podbił ich, aż jego dłoń osłabła i oparła się o miecz. Tak więc Jahwe udzielił wielkiego zwycięstwa. Potem lud wrócił do niego, ale tylko po to by grabić. Po nim (przyszędł) Szamma, syn Hagesa z Harer. Filistyni zaś gromadzili się w Lechi”. Z w. 11 wynika, że oprócz notatki o trzech głównych oficerach Dawida, istniała także lista z dalszymi bohaterami w liczbie trzydziestu, uwzględnionych w 11, 10-41. Jedną z nich w 11, 42 występują nowe nazwiska. Należy to chyba tłumaczyć tym,

<sup>15</sup> Zeszło też Trzech spośród trzydziestu dowódców po skale do Dawida, do jaskini Adullam. Natomiast obóz Filistynów był rozłożony w dolinie Refaim. <sup>16</sup> Dawid wtedy przebywał w twierdzy, a załoga Filistynów znajdowała się w Betlejem. <sup>17</sup> Dawid poczuł pragnienie i rzekł: „Kto mi przyniesie wody z cysterny, z tej przy bramie w Betlejem?” <sup>18</sup> Wtedy przebili się ci Trzej przez obóz Filistynów, zaczerpnęli wody z cysterny przy bramie Betlejem i przynieśli ją Dawidowi. Dawid jednak nie chciał jej pić, lecz wylał ją przed Jahwe <sup>19</sup> dodając: „Uchowaj mnie Boże mój, abym miał to uczynić?” Czyż mam pić krew tych ludzi wraz z ich życiem? Czyż nie przynieśli jej z narażeniem własnego życia? I nie chciał jej pić.

---

że starszych, emerytowanych członków, zastąpiły nowe osoby (por. 12, 4.19).

Pierwszy bohater z trójki najbardziej walecznych i oddanych Dawidowi to Jaszobeam. LXX nazywa go Jiszbaal, syn niejakiego Chakmoniego. Ze swoją dzidą własnoręcznie uśmiercił 300 wrogów. Według 2 Sm 23, 8 było ich aż 800 (11). Drugi bohater to Eleazar z rodu Beniamina, potomek Achochitów. Podczas gdy inni pouciekali, on sam powstrzymał wroga, co więcej pobił go (12-14). Za tymi zwycięstwami stoi Jahwe. Niemniej przykłady tego rodzaju męstwa były pouczające szczególnie dla młodzieży i wzbudzały w niej głębokie poczucie odpowiedzialności patriotycznej. Trzeciego bohatera autor nie wymienia.

#### C. BOHATERSKI CZYN TRZECH SPRZYMIERZEŃCÓW

DAWIDA: 11, 15-19 (2 Sm 23, 13-17)

Wiersze 15-19. Król ścigany przez Filistynów znajdował się w Odollam. Do jakiego okresu walk opowiadanie nawiązuje trudno powiedzieć (por. 1 Krn 14, 8-17 oraz 1 Krl 21, 11-22, 1). W każdym razie trzon wojska Filistynów koczował między Jerozolimą a Betlejem w dolinie Refaim. Dlaczego Dawid akurat pragnął pitnej wody z obłożonego Betlejem wydaje się dziwne. Kronikarz widzi w tym kaprys Dawida. Może autor pragnął podkreślić przywiązanie oddanych królowi ludzi,

Oto czyny tych Trzech bohaterów.<sup>20</sup> Abiszaj, brat Joaba, był dowódcą Trzydziestu. On to wymachiwał włócznią nad trzystoma, zabijając ich. Zdobył tedy uznanie pośród Trzech.<sup>21</sup> Miał podwójną sławę wśród Trzydziestu i stał się ich wodzem, ale tym Trzem nie dorównał.<sup>22</sup> Benajahu, syn Jehojady z Kabceel, człowieka dzielnego i sławnego z wielu czynów, pobił on dwóch bohaterów z Moabu. On również zszedł do cysterny i zabił tam lwa, kiedy spadł śnieg.<sup>23</sup> Zabił też Egipcjanina, olbrzyma wysokiego na pięć łokci. On zaś podszedł do niego z kijem, wyrwał Egipcjanowi dzidę i zabił go tą jego własną dzidą.<sup>24</sup> Tego dokonał Benajahu, syn Jehojady. Stał się tedy sławny wśród Trzech bohaterów. Otaczało go też wielką czcią Trzydziestu, jednakże owym Trzem nie dorównał.<sup>25</sup> Dawid powołał go na dowódcę swej straży przybocznej.

---

a ten szczegół miał służyć młodzieży jako parenetyczny przykład. Dawid nie korzystał z tej wody i ofiarował ją Bogu równocześnie wyznając, że on nie ma prawa narażać życia swoich ludzi, tak jakby chciał powiedzieć, że już nigdy nie da upustu swojej swawoli.

#### D. DRUGA GRUPA BOHATERÓW: 11, 20-25 (2 Sm 23, 18-25)

Wiersze 20-21. Oprócz trzech poprzednich bohaterów autor wylicza dalszych dwóch, grupując wokół nich szereg podwładnych, nie wymieniając jednak ich imion. Jednakże ci bohaterowie, a nawet ich przełożeni nie dorównali pierwszej trójce. Pierwszy bohater drugiej grupy to Abiszaj, syn siostry Dawida Serwii. Również 2 Sm 10, 10-14; 18, 2 oraz 1 Krn 18, 12-13 opowiadają o jego bohaterskich czynach. Czy sam pokonał trzystu wrogów, czy razem ze swoimi żołnierzami w jednej bitwie, tego z tekstu nie można wyczytać. Kiedy to miało miejsce nie wiadomo (20-21).

Wiersze 22-25. O Benajahu, drugim wojowniku, autor ma więcej do powiedzenia (22-25). Jego rodzinne miasto to Kabceel, graniczące z Domem. Rodowód natomiast jest niekompletny. Właściwie autor opisuje trzy czyny Benajahu, a wśród nich pokonanie lwa, co jest dowodem

<sup>26</sup> Dzielnymi wojownikami byli także: Asael, brat Joaba, Elchanan, syn Dodo z Betlejem, <sup>27</sup> Szammot z Harodi, Chelec z Pelonu, <sup>28</sup> Ira, syn Ikkesza z Tekoa, Abiezer z Anatot, <sup>29</sup> Sibbekaj z Chuszy, Ilaj z Achoch, <sup>30</sup> Mahraj z Netofy, Cheled, syn Baany z Netofy, <sup>31</sup> Itaj, syn Ribaja z Pireatonu; <sup>32</sup> Churaj z Nachale-Gaasz, Abiel z Araby; <sup>33</sup> Azmawet z Bacharum, Eliachba z Szaalbonu; <sup>34</sup> synowie Haszema z Gizonu, Jonatan, syn Szagego z Hararu, <sup>35</sup> Achiam, syn Sakara z Hararu; Elifal, syn Ura; <sup>36</sup> Chefer z Mekery, Achijja z Pelonu; <sup>37</sup> Checro z Karmelu, Naaraj, syn Ezbaja; <sup>38</sup> Joel, brat Natana, Mibchar, syn Hagriego; <sup>39</sup> Celek z Ammonu, Nachraj z Berot, giermek Joaba, syn Ceruji; <sup>40</sup> Ira z Jattiru, Gareb z Jattiru; <sup>41</sup> Urjja Chittyta, Zabad, syn Achlaja; <sup>42</sup> Adina, syn Szizy, Rubenita,

---

niezwykłej siły i odwagi. Opisy bohaterskich czynów mają także cele wychowawcze. Patriotyzm stoi jednak w służbie Boga Izraela.

#### E. WYSZCZEGÓLNIENIA DALSZYCH BOHATERÓW 11, 26-47 (2 Sm 23, 18-39)

Wiersze 26-32. Spis ten opiera się w dalszym ciągu na 2 Sm 23, 18-39. Kronikarz dołącza jeszcze dalsze imiona (41b – 47). W ten sposób ucierpiała historyczna wartość liczby podanych mężów w 2 Sm 23, 39, mianowicie 38. Kronikarz także pomija szczegół, że Asael (26) należy do grupy trzydziestu (2 Sm 23, 24). Nadto za czasów intronizacji Dawida już nie żył (por. 2 Sm 2, 18-25). Zginął z rąk Abnera. Z dalszych imion należy zwrócić uwagę na Szammota z Haroru (27). Kronikarz opuścił podobne imię z 2 Sm 23, 11, bojąc się identyfikacji tych dwu różnych osób. W 27, 8 spotkamy Szammota jako Szamhuta. Większość imion nie jest nam znanych. Do dowódców Dawida Kronikarz zalicza wspomnianego już Szammota, Chelesa z (Bet)-Pelonu, Iry, Sibbekaja, Benajasza oraz Abiezera (por. 1 Krn 27, 8-14).

Wiersze 33-47. Azmawet (33) znów był według 1 Sm 27, 25 urzędnikiem Dawida. Wiersz 38 wspomina o Joelu bracie Nabana – może proroka? Imię Urijja (Uriasza) przypomina nam smutną scenę z życia

dowódca Rubenitów, a wraz z nim Trzydziestu; <sup>43</sup> Chanan, syn Maaki, Joszafat, Mitnita; <sup>44</sup> Uzijja z Asztarot, Szama i Jeiel, synowie Chotama z Aroeru; <sup>45</sup> Jediael, syn Szimriego, i jego brat Jocha z Tic; <sup>46</sup> Eliel z Machawu, Jeribaj i Joszawja, synowie Elnaama, Jitma z Moabu; <sup>47</sup> Eliel, Obed i Jaasiel z Coby.

**12** <sup>1</sup> A oto ci, którzy przyszli do Dawida do Ciklag jeszcze wtedy, kiedy się ukrywał przed Saulem, synem Kisza. Na-leżeli oni do bohaterów, pomocników w wojnie. <sup>2</sup> Byli między nimi łucznicy, którzy prawą i lewą ręką miotali kamienie i wypuszczali strzały z łuku, bracia Saula z Beniamina. <sup>3</sup> Wodzem ich był Achie-zer i Joasz, synowie Szemai z Gibeaa, Jeziel i Pelet, synowie Azma-weta, Beraka i Jehu z Anatot, <sup>4</sup> Jiszmajja z Gibeonu, bohater jeden z Trzydziestu i przywódca Trzydziestu, <sup>5</sup> Jirmeja, Jachaziel, Jochan-nan i Jozabad z Gedery; <sup>6</sup> Eluzaj, Jerimot, Baalia, Szemarjahu i Sze-fatjachu z Harif; <sup>7</sup> Elkana, Iszszijjahu, Azarel, Joezer i Jeszobam,

Dawida, który wysłał męża Betszeby na pierwszą linię frontu, żeby zginął (2 Sm 11, 3 i in.). Na Uriaszu kończy się także spis z 2 Sm. Dodatek własny Kronikarza świadczyłby o innym źródle.

Listy bohaterów mają dla Kronikarza znaczenie religijne. Ich czy-ny służyły wzmocnieniu królestwa Dawida – Bożego pomazańca. Z jego rodu przecież miał przyjść Mesjasz.

#### V. ZWOLENNICY DAWIDA W WALCE PRZECIWI SAULOWI: 12, 1-23

Wiersze 1-16. Niniejszy fragment nie posiada paraleli w 1-2 Sm. Nie znaczy to jednak, że Kronikarz jest jego autorem. Skąd pochodzi źródło, tego nie wiemy. Z braku dokumentacji porównawczej trzeba ostrożnie wyciągać wnioski z ustaleniem danych, czy to osób, czy to wydarzeń. Lista poświęcona jest mężom, szczególnie wojownikom, którzy przyłączyli się do Dawida, gdy ten jeszcze był ścigany przez Saula, aby w końcu znaleźć schronienie w małym filistyńskim miasteczku Ciklag (21) u króla Achis z Get (1 Sm 27, 1-12). Kronikarz opisuje

Korachici; <sup>8</sup> Joela i Zebadja, syn Jerochama z Gedoru. <sup>9</sup> Spośród Gadytów przyłączyli się do Dawida na pustyni dzielni bohaterowie, mężowie sprawni w boju. Posługiwali się zręcznie tarczą i dzidą, z wyglądu jak lwy, a zwinni byli jak kozice górskie. <sup>10</sup> Byli to: Ezer wódz, drugi Obadja, trzeci Eliab; <sup>11</sup> czwarty Miszmannach, piąty Irmeja, <sup>12</sup> szósty Ataj, siódmy Eliel; <sup>13</sup> ósmy Jochanan, dziewiąty Elzabad; <sup>14</sup> dziesiąty Jirmejahu, jedenasty Makbannaj. <sup>15</sup> Wywodził się z pokolenia Gadytów i dowodzili wojskiem: mniej sławni na czele stu, a znakomitsi na czele tysiąca. <sup>16</sup> Oni to przeprawili się przez Jordan w pierwszym miesiącu, gdy był wezbrany po brzegi, i zmusili do uciezki wszystkich z dolin na wschodzie i zachodzie.

---

12, 9 Pwt 33, 20

tych mężów jako wykwalifikowanych żołnierzy, którzy potrafili się dobrze obchodzić z łukiem i wyrzutnią kamieni (1-2).

Na pierwszym miejscu Kronikarz wylicza potomków Beniamina. Do tego plemienia przecież należał Saul. Jednakże przejście do Dawida jest dla autora świadectwem zrozumienia właściwego biegu historii Izraela, którą tworzy Dawid a nie Saul. W w. 7 jakoby autor przechodzi do Korachitów, ale zalicza ich jak poprzednich do rodu Beniamina. Nie mamy jednak dowodów skrypturystycznych na to, że Korachici należeli do rodu. Wygląda na to, że wspólny mianownik Beniamici dla wszystkich wyliczonych, także w w. 8 jest elastyczny. Druga grupa, która przyłączyła się do Dawida jeszcze przed objęciem tronu, to Gadyci ze wschodniej Jordanii (9). „Warownią pustynną” może być Adullam (11, 15), miejsce w pustyni Zyf (1 Sm 23, 14.19) lub w pobliżu Engadoli (1 Sm 24, 1). Waleczność tych żołnierzy autor opisuje bardzo barwnie, przyrównując ją do odwagi lwa i szybkości gazeli (9 b). Było to na owe czasy dosyć nowoczesne wojsko, gdyż posługiwało się już tarczą i włócznią (9 a). Miało aż jedenastu dowódców, co świadczy o większej jednostce wojska (10-14). Podana jest też liczba podgrupy i jej bezpośredniego przełożonego (15-16). Przy przyłączaniu się do Dawida żołnierze ci byli zmuszeni przekroczyć wezbrane wody Jordanu, tj. na wiosnę. Nic ich nie odstraszyło od zdecydowanego postanowienia (16).

<sup>17</sup> Przybyli również na pomoc Dawidowi niektórzy spośród synów Beniamina i Judy. <sup>18</sup> Dawid wyszedł naprzeciw nich i rzekł: – „Jeśli przybyliście do mnie w pokoju, aby mi pomóc, gotów jestem szczerze połączyć się z wami; jeśli jednak chcecie mnie podstępnie wydać wrogom moim, chociaż ręce moje są bez winy, niech osądzi to Bóg ojców naszych i niech wymierzy karę”. <sup>19</sup> Wtedy duch ogarnął Amasaja, wodza Trzydziestu [i zawołał]: – „Do ciebie Dawidzie należymy, synu Iszaja, pokój z tobą i pokój z wszystkimi, którzy cię wspierają, bo i Bóg twój cię wspiera”. Wówczas przyjął ich Dawid i ustanowił wodzami oddziałów. <sup>20</sup> Również niektórzy mężowie z [pokolenia] Manassego przyłączyli się do Dawida, gdy ciągnął razem z Filistynami na wojnę przeciw Saulowi. Nie udzielił im jednak pomocy, ponieważ wodzowie Filistynów umyślnie odesłali go mówiąc: – „Za cenę naszych głów wróć do swego pana, Saula!” <sup>21</sup> Gdy powracał do Ciklag, przyłączyli się do niego z pokolenia

---

12, 20 1 Sm 29

Wiersze 17-19. Od w. 17-19 włącznie autor opisuje wydarzenie szczegółowe, rodzaj anegdoty. Nie jest wykluczone, że krążyła ona wśród uchodźców, a później reemigrantów. Właściwie dotyczy ona króla i wychwała jego roztropność i mądrość oraz jego miłość do podwładnych, którzy jemu wiernie służą. Dawid do nowych sprzymierzeńców podchodzi ostrożnie. Dopiero, gdy uzyskał pewność co do ich lojalności, przyjął ich jako swoich. Słowa Dawida doznały podziwu i uznania. W imieniu przybyszów przemawia ich przywódca Amasaj. Nie koniecznie chodzi o krewnego Dawida (por. 2 Sm 17, 25; 1 Krn 2, 17). Ważne jest to, że pod wpływem Ducha Bożego wypowiada słowa pełne pochwały dla Dawida. Kronikarz jakby chciał przenieść działanie Ducha również na Dawida. Kto w pełni zaufał Bogu temu też Bóg udziela swojego Ducha, aby go prowadził i nim kierował.

Wiersze 20-23. Wreszcie jeszcze jedna grupa, o której wspomina Kronikarz (20). Byli to ludzie z pokolenia Manassego. Spotkali króla w Ciklag, które Dawid zastał zniszczone przez Amalekitów i opustoszałe (1 Sm 30, 1-8) a w takiej chwili pomoc przyjacielską ceni się



Manassego: Adnach, Jozabad, Jediael, Mikael, Jozabad, Elihu, Ciletaj, tysięcznicy Manassytów.<sup>22</sup> Oni to wspomogli Dawida przeciw bandom, bo wszyscy oni byli dzielnymi żołnierzami i stali się wodzami wojska,<sup>23</sup> gdyż dzień za dniem przybywali na pomoc Dawidowi, aż jego obóz stał się wielki jak wojsko Boże.

<sup>24</sup> A oto liczba naczelników gotowych do walki, którzy przybyli do Dawida w Chebronie, aby mu przekazać królestwo Saula zgodnie ze słowem Jahwe.<sup>25</sup> Synów Judy, uzbrojonych w tarcze i dzidy, było 6800 przygotowanych do walki;<sup>26</sup> synów Symeona dzielnych w boju było 7100.<sup>27</sup> Synów Lewiego było 4600.<sup>28</sup> Prócz nich Jehojada, wódz Aaronitów, a z nim 3700 mężów<sup>29</sup> i Cadok, młody bohater dzielny, a u jego rodów dwudziestu dwóch naczelników.<sup>30</sup> Synów Beniamina, braci Saulowych, było 3000, gdyż większość ich pozostawała w służbie domu Saula.<sup>31</sup> Synów Efraima było 20 800, dzielnych wojowników w swoim

szczególnie (20-22). Zakończenie fragmentu brzmi pompatycznie. Nie należy jednak w to wątpić, że u podstaw nie ma realii. Królestwo ziemskie Dawida ma odpowiadać potędze wojsk niebieskich. Król przecież jest pomazańcem Bożym (23).

## VI. SPIS UCZESTNIKÓW OBJĘCIA TRONU W HEBRONIE:

12, 24-41

Spis ten służy myśli teologicznej Kronikarza, że cały Izrael jedno-myślnie ogłasza Dawida królem, gdyż taki był plan Boży. Ze strony literackiej wiersze te przypominają formę protokolarnego ujęcia, posiadającego wstęp (24), ośnowę (25-38) oraz rozwinięte zakończenie (39-41). Do tego protokołu nie posiadamy niestety tekstu paralelnego. Już wiadomo, że Kronikarz pomija okres siedmiu lat, kiedy Dawid panował tylko nad Judeą, chociaż poprzez koronację w Hebronie (24) sygnalizuje jak było w rzeczywistości.

Wiersze 24-38. Spis otwiera plemię Judy, czyli królewskie, z którym związany jest ród Symeona (25-26). Zastanawiające jest to, iż liczba

rodzie.<sup>32</sup> Z połowy pokolenia Manassego było 18 000 imiennie wyznaczonych, aby ogłosili Dawida królem.<sup>33</sup> Z plemienia Issachara, mężów umiejących rozpoznawać sytuację chwili, tak iż wiedzieli, kiedy i jak ma postąpić Izrael, było dwudziestu naczelników i wszyscy ich bracia, którzy podlegali ich rozkazom.<sup>34</sup> Z [pokolenia] Zebulona było 50 000 wojowników gotowych do boju, chętnie władających każdą bronią wojenną, którzy stawali w przydzielonym szyku bojowym.<sup>35</sup> Z pokolenia Neftalego było tysiąc naczelników, a z nimi 37 000 mężów uzbrojonych w tarcze i dzidy.<sup>36</sup> Z pokolenia Dana 28 600 gotowych do boju.<sup>37</sup> Z pokolenia Aszera 40 000 przygotowanych do boju i znających rzemiosło wojenne.<sup>38</sup> Od Rubenitów, Gadytów i połowy pokolenia Manassego z tamtej strony Jordanu 120 000 mężów, uzbrojonych we wszelką broń.<sup>39</sup> Wszyscy ci wojownicy wyćwiczeni w rzemiośle wojennym przybyli jednomyślnie do Chebronu, aby uczynić Dawida królem nad całym Izraelem. Również i cały pozostały Izrael jednomyślnie zgadzał się, by ogłosić Dawida królem.<sup>40</sup> Pozostali tam z Dawidem przez trzy dni jedząc i pijąc, ponieważ bracia ich przygotowali dla nich ucztę.<sup>41</sup> Także mieszkańcy z pobliza aż do Issachara, Zebulona i Neftalego przywozili żywność na osłach, wielbłądach, mułach

---

wojowników pierwszych czterech rodów jest w stosunku do następnych niska. Autor uzasadnia ten stan rzeczy tylko przy rodzie Beniamina, który posiada najmniejszą liczbę zwolenników Dawida (30). Na drugim miejscu liczebności występuje Juda. Jednak jest to zrozumiałe, gdyż na pewno ród Dawidowy, najbardziej związany z królem, musiał strzec granic państwa i przejąć różnego rodzaju funkcje poza Chebronem. Ogólna liczba zebranych wynosiła 33 9600, nie licząc ludzi Issachara (33), których liczby nie podano.

Wiersze 39-41. Zakończenie jest w pewnym sensie podsumowaniem całości (39) z dodatkiem, opisującym ucztę, przy której wszyscy byli gośćmi króla (40-41). Wprawdzie do jej splendoru przyczynił się najbardziej ród Judy, wsparty szczególnie żywnością przez dalej mieszkające plemiona, jak Issachara, Zebulona i Neftalego. Powodem gościnności

i wołach: mąkę, figi, ciastka z rodzynkami, wino, oliwę, woły i owce w wielkiej ilości, albowiem radość zapanowała w Izraelu.

**13**<sup>1</sup> Dawid odbył naradę z dowódcami tysięczników i setników oraz z wszystkimi książętami.<sup>2</sup> Potem przemówił do całego zgromadzenia Izraela: – „Jeśli uznacie za słuszne, a będzie to od Jahwe naszego Boga, roześlijmy wieść wszędzie do naszych braci, w całej ziemi Izraela. Wśród nich przecież są kapłani i lewici w ich posiadłościach miejskich, ażeby przyłączyli się do nas<sup>3</sup> i sprowadzimy arkę Boga naszego, gdyż nie troszczyliśmy się o nią za dni Saula”.<sup>4</sup> A całe zgromadzenie odpowiedziało, że tak

---

i ofiarności była ogólna radość Izraela z objęcia tronu przez Bożego wybrańca, Dawida (41).

#### VII. TROSKA DAWIDA O ARKĘ PRZYMIERZA: 13, 1-17, 27

Po objęciu tronu przez Dawida i przeprowadzenia się do obranej stolicy królestwa, Kronikarz opisuje dzieje ustalenia porządku w życiu religijno-kultycznym państwa. W ten sposób Kronikarz uświadamia narodowi żydowskiemu po niewoli, że na pierwszym planie jest Bóg, gdyż Izrael jest Jego wybranym narodem a król Bożym pomazańcem. Dawid jak najbardziej mieści się w tej koncepcji Kronikarza, jako idealny monarcha. Dawid postanowił przenieść arkę przymierza do Jerozolimy, aby cały naród mógł czcić Boga Jahwe. W ten sposób zainaugurował centralizację kultu a równocześnie król uczynił Jerozolimę w pierwszym rzędzie stolicą religijną.

#### 1. PRÓBA PRZEPROWADZENIA ARKI PRZYMIERZA DO JEROZOLIMY: 13, 1-14 (2 Sm 6, 1-23; 6, 1-11)

Wiersze 1-4. Do wydarzenia przeprowadzenia arki przymierza posiadamy opis paralelny w 2 Sm 6, 1-23, a szczególnie w 6, 1-11. Natomiast 2 Sm nie referuje o wspólnym posiedzeniu Dawida z naczelnymi dowódcami i książętami, opisanym w naszym fragmencie w w. 1-5.

należy postąpić, gdyż sprawa ta znalazła poparcie wśród całego ludu. <sup>5</sup> Tak więc Dawid zgromadził całego Izraela od Szichor w Egipcie aż do Wejścia do Chamat, by przenieść arkę Boga z Kirjat-Jearim. <sup>6</sup> Wyruszył tedy Dawid z całym Izraelem do Baalata, to jest Kirjat-Jearim, należącego do Judy, aby stamtąd przenieść arkę Boga Jahwe, który tronuje wśród Cherubów, którego imię się wysławia. <sup>7</sup> I wieziono arkę Boga na nowym wozie z domu Abinadaba a Uzza i Achjo kierowali wozem. <sup>8</sup> Dawid zaś i cały Izrael tańczył przed Bogiem ze wszystkich sił przy śpiewach i grze na cytrach,

---

13, 5 Sdz 20, 1

13, 5 b 2 Sm 6, 2-11

Według tego tekstu Dawid zwołuje także „braci kapłanów i lewitów”. 2 Sm o nich milczy, jakoby nie odgrywali poważnej roli. Kronikarz ich wspomina dlatego, że byli potrzebni w sprawowaniu kultu, już mniej w postanowieniu, które podjęto w czasie wspólnych obrad. Jak wynika z tekstu brali w nich udział raczej reprezentanci Izraela. W przemówieniu Dawida podpada pokora, strategia uzyskania powszechnej zgody, ufność w Boga, któremu właściwie obrady i wykonanie postanowień zostały poświęcone.

Wiersze 5-8. Od w. 5 następuje opis przeprowadzenia arki. Do tej procesji zaproszony został „cały Izrael”. Jako granice północną Kanaanu Kronikarz podaje dojście do Chamat, a za południową na ogół uważa się małą rzeczkę Wadi el Arisz, natomiast Szichor podane przez Kronikarza (5) jest nazwą wschodniego ramienia Nilu, czasem Nilu w ogóle (Iz 28, 3; Joz 2, 18). W takim wypadku granica południowa zostałaby bardziej poszerzona na zachód. To jednak jest idealny obraz obszaru królestwa Dawida a nie faktyczny.

Sam opis procesji z arką od Kiriat – Jearim do Jerozolimy posiada swoją paralelę w 2 Sm 6, 2-11. Baalat (6) to stara nazwa dla Kiriat – Jearim. Według opisu 2 Sm w procesji brało udział aż trzydzieści tysięcy wojowników. Wiersz 6 podaje także krótką definicję arki, zgodną z tradycją Izraela. Była ona uważana za znak obecności niewidzialnego Boga wśród swojego wybranego narodu. To jest tron Jahwe nad Cherubami, którzy otaczają arkę. Jednak aby podkreślić ważność

harfach, lutniach, bębnach, cymbałach i trąbach.<sup>9</sup> Gdy wkroczyli na klepisko Kidona, woły szarpnęły arkę, Uzza wyciągnął rękę, by ją podtrzymać.<sup>10</sup> Wtedy gniew Jahwe zapłonął przeciw Uzzie i poraził go za to. Tak to umarł tam przed Bogiem, ponieważ wyciągnął rękę swą i dotknął arkę.<sup>11</sup> Dawid zaś się zasmucił, że Jahwe dotknął tak straszliwie Uzze i nazwał to miejsce Pere-Uzza [tak nazywa się] po dzień dzisiejszy.<sup>12</sup> Dawida ogarnął lęk przed Bogiem w owym dniu, mówiąc: – „Jakże mam wprowadzić do siebie arkę Bożą?”<sup>13</sup> Dlatego też Dawid nie skierował arki do siebie, do Miasta Dawidowego, lecz sprowadził ją do domu Obed-Edoma z Gat.<sup>14</sup> Tak to arka Boża pozostała w domu Obed-Edoma przez trzy miesiące.<sup>15</sup> A Jahwe błogosławił domowi Obed-Edoma i wszystkimu, co posiadał.

---

chwili, a przede wszystkim uczcić Boga, wzięto nowy wóz, który miał przewieźć arkę z domu niejakiego Abinadaba. On to na pewno otaczał arkę w swoim domu należytą czcią i opieką. Jego dwóm synom polecono przeprowadzenie arki. Autor nie mówi, czy ich ojciec i czy oni byli lewitami. Według przepisów zawartych w Wj 25, 14-15 arkę mogli nosić na ramionach tylko lewici. Jak widać o tym przepisie nie pamiętano. Święty taniec „całego Izraela”, któremu przewodniczył król uświetniał uroczysty akt, ale miał również świadczyć o hołdzie dla Boga Izraela.

Wiersze 9-14. Wydarzenie tu opisane staje się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę wiarę Izraela w całkowitą i absolutną transcendencję Jahwe. Skoro arka była symbolem obecności Jahwe dotyczyło to także atrybutu bezwzględnej transcendencji świętości i nietykalności Boga. Tu człowiek (Uzza) nie upoważniony, nie uświęcony rytualnie, jakkolwiek przypadkowo wyciąga rękę, by powstrzymać arkę. Nie liczyło się w takim wypadku świadome czy nieumyślne przekroczenie, lecz sam fakt. Niezależnie od tego jak się przedstawiała rzeczywistość albo też, czy nie mamy do czynienia z wątkiem legendarnym, spotykamy tu pogląd Kronikarza, który znów reprezentuje spojrzenie swoich czasów na czystość kultyczną, spojrzenie, mające swoje korzenie w przepisach, a szczególnie w tzw. *Kodeksie Świętości*. Z drugiej strony Kronikarz potrafił też opisać błogosławieństwa, które przyniosła arka do domu Obed-Edoma, Getejczyka (14).

**14**<sup>1</sup> Chiram, król Tyru, wyprawił posłów do Dawida z drzewem cedrowym, murarzami i cieślami, aby mu zbudowali pałac.<sup>2</sup> Wtedy Dawid zrozumiał, że Jahwe zatwierdził go jako króla nad Izraelem i wywyższył jego królestwo ze względu na lud swój – Izrael.<sup>3</sup> Dawid pojął jeszcze żony w Jerozolimie i zrodził synów i córki.<sup>4</sup> A to są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jerozolimie: Szammua, Szobad, Natan, Salomon,<sup>5</sup> Jibszar, Eliszua, Elpelet,<sup>6</sup> Nogah, Nefeg, Jafia,<sup>7</sup> Eliszama, Beeljada i Eliphelet.

14, 1    2 Sm 5, 11-16

## 2. DAWID UMACNIA SWOJĄ WŁADZĘ: 14, 1-17 (2 Sm 5, 11-25)

Rozdział 14 przerywa historię arki. Wątek ten podejmie autor znów w 15 rozdziale. Trzy fragmenty, różniące się tematyką, mają swoją paralelę niemalże dosłowną w 2 Sm 5, 11-25.

### A. KONTAKTY HANDLOWE Z TYREM: 14, 1-2

Wersze 1-2. W starożytności na szeroką skalę handel rozwinęli szczególnie Fenicjanie. Przyczyniło się niewątpliwie do tego ich geograficzne położenie. W handlu pomagała im dobrze wyposażona flota. Oprócz tego posiadali także bardzo dobrych fachowców – rzemieślników. Według Kronikarza król Tyru, Chiram, uważa, że taki potężny i sławny król jakim jest Dawid powinien mieć okazały pałac. W tym celu wyprawia całą ekipę ludzi z najważniejszym i podstawowym materiałem budowlanym. Dawid znów widział w tym przedsięwzięciu Chirama potwierdzenie akceptacji przez Boga swojej władzy nad Izraelem ze względu na lud Boży, którego Bóg dał mu w opiekę.

### B. HAREM I POTOMSTWO DAWIDA

Wiersze 3-7. Im potężniejszy jest władca, tym większy ma harem. Oprócz silnej armii, okazałego pałacu i należącej do niego licznej służby także liczebność haremu stanowiła kryterium potęgi i sławy monarchy. Stąd też Dawid, który już w Chebronie miał kilka żon (por. 2 Sm 3, 2 n.)

<sup>8</sup> Gdy Filistyni usłyszeli, że Dawid został namaszczoney na króla nad całym Izraelem, wyruszyli wszyscy, aby go pochwyć. Dawid jednak dowiedział się o tym i ruszył przeciw nim.<sup>9</sup> Filistyni więc nadciągnęli i rozlokowali się w dolinie Refaim.<sup>10</sup> Wtedy Dawid pytał o radę Boga: „Czy mam wyruszyć przeciw Filistynom

---

14, 8    2 Sm 5, 17-25

powiększył swój harem, jak przystało na króla całego Izraela. Kronikarz nie wymienia imion nowych żon, natomiast nominatim podaje synów z nich zrodzonych. O tym świadczy wzmianka „narodzeni w Jerozolimie” (4). Z trzynastu synów brak w 2 Sm 5, 15 Elpaleta i Nogaha (por. także 1 Krn 3, 5-9). Synowie i córki zrodzeni w Chebronie nie są tutaj już wspomniani. O tym, że Dawid miał już synów i córki przed przyściem do Jerozolimy świadczy także sformułowanie w. 3 „i miał jeszcze synów i córki” (por. 1 Krn 3, 1-4).

#### C. DWIE WOJNY Z FILISTYNAMI: 14, 8-17

Wiersze 8-12. Fragment ten relacjonuje o pierwszej wyprawie Dawida przeciw Filistynom. To właściwie Filistyni wszczęli wojnę przeciw Dawidowi, dowiedziawszy się, że został królem całego Izraela. Za czasów Saula było inaczej. Wtedy Filistyni wspierali Dawida prześladowanego przez Saula. Działali jednak we własnym interesie. Rozbity naród zawsze jest osłabiony, łatwiej go skłócić i zwyciężyć. Gdy więc kraj był zjednoczony i miał jednego potężnego monarchę, Dawid mógł się okazać bardzo groźnym przeciwnikiem dla Filistynów. Filistyni zatrzymali się w dolinie Refaim, leżącej w pobliżu Jerozolimy w kierunku południowo-zachodnim. Nim Dawid podjął konkretną decyzję co do walki „radził się Boga” (10). Dawid nie jest tu odosobnionym przykładem. Kronikarzowi zależało na tym, aby podkreślić pobożność króla i poddanie się woli Bożej. Nie wiemy, czy Kronikarz ma na myśli „radzenie się” przez święte losy „Urrim i Tummim”, czy inny sposób pytania o wolę Bożą. Pytanie dotyczy sprawy sensowności wyruszenia oraz skutku, czyli zwycięstwa. Odpowiedź Boga również koncentruje się wokół tych dwóch wątków. Filistyni ponieśli klęskę pod Baal-Pe-

i czy wydasz ich w moje ręce?”. Jahwe mu odpowiedział: „Wyruszaj i oddam ich w twoje ręce”.<sup>11</sup> A gdy zbliżyli się do Baal-Peracim, pobił ich tam Dawid. Wtedy rzekł: „Bóg rozbił ręką moją wrogów moich jak woda rozbija wały. Dlatego nazwano to miejsce Baal-Peracim”.<sup>12</sup> Pozostawili tam swoje bożki, a Dawid kazał je spalić w ogniu.<sup>13</sup> Gdy Filistyni ponownie rozłożyli się w dolinie Refaim<sup>14</sup> Dawid również pytał Boga o radę. A On odpowiedział: „Nie nacieraj podążając za nimi, lecz obejdź ich i uderz na nich od strony drzew balsamowych”.<sup>15</sup> Jak usłyszysz odgłos kroków w wierzchołkach

---

raeim (Baal = Pan wyłomu, wzgl. przełomu). Trudno nam dzisiaj zidentyfikować tę miejscowość. W każdym razie mamy do czynienia z typową etiologią (gr. *aitia* – przyczyna). Sposób pokonania Filistynów przez Dawida zadecydował o nazwie miejsca bitwy. Do całkowitej klęski należy szczególnie utrata posągów swoich pogańskich bożków, których zabierano ze sobą na wojnę, licząc na ich pomoc. Według Kronikarza spalono je (por. Pwt 7, 5; 12, 3), natomiast 2 Sm 5, 21 uważa, że Dawid i jego ludzie zabrali porzucone bożki filistyńskie. Myśl Kronikarza jest dosyć wyraźna. Idealny król Dawid, gorliwy wyznawca jedyne Boga Jahwe, niszczy posążki pogańskich bożków a nie zabiera je ze sobą.

Wiersze 13-17. Fragment ten poświęcony jest drugiej wojnie Dawida z Filistynami. Jaki okres czasu minął od pierwszej potyczki, tego Kronikarz nie podaje. Jedno jest pewne. Klęska Filistynów nie była aż tak druzgocąca, skoro mieli śmiałość na nowo przystąpić do ataku. Jest także mowa o „zajęciu doliny” przez Filistynów co wygląda na to, że odnieśli jakiś sukces. Czy chodzi o poprzednią dolinę Refaim, nie jest to takie pewne. W Iz 28, 11 jest mowa o „dolinie w pobliżu Gibeonu” wzmiankowanej paralelnie do „góry Peracim”. Być może, że o tej dolinie Kronikarz myśli, co potwierdzałby zwrot kończący w. 16 „od Gibeonu aż do Gezer”. Dawid ponownie prosi Boga o radę. Tym razem, tak się wydaje, Bóg radzi, aby obejść przeciwnika i ze strony nieoczekiwanej przez wroga przystąpić do ataku. O jakie drzewa dokładnie chodzi nie wiadomo. Wiemy natomiast, że *bek* znaczy płakać. Na wschodzie natomiast szum wiatru w wierzchołkach drzew wiąże się najczęściej z drzewem



drzew balsamowych, wtedy ruszaj do walki, Bóg bowiem wyruszył przed tobą, aby rozbić wojsko Filistynów.<sup>16</sup> A Dawid postąpił tak, jak mu polecił Bóg. I rozgromili wojsko Filistynów od Gibeonu do Gezer.<sup>17</sup> Tak to sława Dawida rozeszła się po całej ziemi, a Jahwe rzucił postrach przed nim na wszystkie narody.

**15**<sup>1</sup> Pobudował sobie pałace w Mieście Dawidowym, przygotował miejsce dla arki Boga i rozbił dla niej namiot.

<sup>2</sup> Następnie powiedział: „Nikt nie powinien nosić arki Boga oprócz lewitów, ich to bowiem przeznaczył Jahwe do noszenia arki Jahwe i do obsługiwania jej na zawsze.”<sup>3</sup> Dawid więc zgromadził całego Izraela w Jerozolimie, aby przenieść arkę Jahwe na to

---

15, 2 Lb 1, 50; 3, 5 n.; 7, 9; Pwt 31, 25

balsamowym. W każdym razie to ma być znak ruszenia do boju. Nie wydaje się jednak słuszny taki przekład, często niestety spotykany, który sugeruje, że szum w wierzchołkach jest odgłosem zbliżających się Filistynów. Jednak należy wnioskować, że jest raczej Bożym znakiem dla Izraelitów, aby przystąpili do walki. Wydaje się, że sukces odniesiony w drugiej wojnie jest większy niż w pierwszej, co poświadczałby w. 16 oraz w. 17, stanowiący podsumowanie całości o Bożej opiece nad Dawidem i o rozszerzającej się sławie króla.

#### VIII. PRZENIESIENIE ARKI DO JEROZOLIMY: 15, 1-16, 43

Wątek przyprowadzenia arki przymierza do Jerozolimy został prze-rwany przez szczególiki o rodzinie królewskiej i walkach z Filistynami (14, 1-17). Źródło, tj. 2 Krl 6, 1-28 prezentuje jeden ciąg opowiadania o przeniesieniu arki. Kronikarz uzupełnia źródło wstawkami o kapłanach, lewitach i śpiewakach. Przypuszcza się, że zarówno 2 Krl, jak i Kronikarz mieli do dyspozycji wspólne źródło. Kronikarz wykorzystał je prawdopodobnie w całości, a 2 Krl, mniej zainteresowana służbą liturgiczną, pominęła o niej szczegóły.

miejsce, które dla niej przygotował.<sup>4</sup> Dawid zebrał tedy synów Aarona i lewitów:<sup>5</sup> z potomków Kehata: Uriela, księcia i jego 120 braci;<sup>6</sup> z potomków Merariego: Asaję, księcia i jego 220 braci;<sup>7</sup> z potomków Gerszona, księcia Joela i jego 130 braci;<sup>8</sup> z potomków Elicafana: księcia Szemaję i jego 200 braci;<sup>9</sup> z potomków Chebrona: księcia Eliela i jego 80 braci;<sup>10</sup> z potomków Uzziela: księcia Amminadaba i jego 112 braci;<sup>11</sup> Wezwał również Dawid kapłanów: Cadoka i Ebjatarę oraz lewitów: Uriela, Asaję, Joela, Szemaję, Eliela i Amminadaba.<sup>12</sup> I rzekł do nich: – „Wy jesteście książętami rodów lewickich. Uświęćcie się razem z braćmi wszystkimi i przenieście arkę Jahwe, Boga Izraela, na miejsce, które jej przygotowałem”.<sup>13</sup> Za pierwszym razem nie byliście z nami i dlatego Jahwe nasz zesłał na nas nieszczęście. Nie postąpiliśmy bowiem względem

---

#### A. PRZYGOTOWANIA: 15, 1-15

Wiersze 1-10. Wielki budowniczy Dawid nie zapomniał oczywiście o godnym gmachu dla arki. Jednak aby zadośćuczynić wszystkim przepisom Prawa Mojżeszowego (Lb 4, 15; 7, 9; Pwt 10, 8) tylko lewici zostali przeznaczeni do niesienia arki. Kronikarz przez ten szczegół pragnie podkreślić niezwykłą cześć Dawida dla Boga, którego wolę przestrzega bardzo dokładnie. Z drugiej strony wiemy, że za nieprzestrzeżenie tego przepisu niepowołany Uzza, który w dobrym celu tylko dotknął Arkę, został porażony i poniósł śmierć (2 Sm 6, 6-8). Obawiano się więc ponownego gniewu Jahwe. Jakkolwiek „cały naród” ma brać udział w uroczystości przeniesienia arki do Jerozolimy, Kronikarz w w. 4-10 wymienia kler a szczególnie lewitów, którzy są właściwymi aktorami tego wydarzenia. Ograniczając się jednak do wyszczególnienia sześciu klas kleru, Kronikarz oddaje rzeczywistość czasów Dawidowych.

Wiersze 11-15. Wiersz 11 właściwie powtarza treść w. 4-10 z tym, że następuje pewna precyzja poprzednich danych genealogicznych, a równocześnie wprowadza pouczenie Dawida dla kapłanów i lewitów o uświęceniu się, koniecznym w służbie Bożej – a taką była służba przy

Niego zgodnie z Prawem. <sup>14</sup> Wtedy oczyścili się kapłani i lewici, aby przenieść arkę Jahwe, Boga Izraela. <sup>15</sup> I nieśli lewici arkę Boga, jak to nakazał Mojżesz według słowa Jahwe, na drążkach na swoich ramionach. <sup>16</sup> I rozkazał Dawid naczelnikom lewitów ustanowić swoich braci śpiewakami przy instrumentach muzycznych: cytrach, harfach i cymbałach, aby donośnie rozbrzmiewały radosne dźwięki. <sup>17</sup> Ustanowili więc lewici Hemana, syna Joela, a z jego braci Asafa, syna Berekjahu; z synów Merariego braci ich Etana,

---

15, 15 Lb 7, 9

arce Bożej. Wprawdzie nie ma mowy o szczegółach uświęcenia się, można się jednak domyśleć, że chodzi o czystość rytualną przewidzianą przez Wj 30, 19-21 i Kpł 21, 1; 15, 18; 22, 4. Reminiscencja na poprzednie zajście z arką utkwitło widocznie głęboko w tradycji, ponieważ Kronikarz ponownie je przywraca do pamięci. Wiersz 15 mówi więc jeszcze raz, że jest wyraźny nakaz w Prawie Mojżeszowym, że tylko lewitom wolno zbliżyć się do arki. Taki przepis rzeczywiście zawarty jest w Wj 35, 13-15.

#### B. UDZIAŁ ŚPIEWAKÓW I STRÓŻÓW BRAM: 15, 16-24

Wiersze 16-18. Uroczystości przeniesienia arki należało jakoś uświetnić i nadać im odpowiedni splendor. Dawid wydał rozporządzenia głowom rodzin lewitów, aby zorganizowali „braci” śpiewaków, którzy równocześnie byli muzykami, celem przygotowania strony muzycznej. Trzy rodzaje instrumentów świadczą o wytwornej orkiestrze. O pochodzeniu czołowych muzyków, mianowicie Hemana, Asafa oraz Etana informuje także 6, 16-22. Równoczesne ich powołanie do uroczystości przeniesienia arki wynika również z 6, 15. Śpiewak Obed-Edom wzmiankowany w 15-21 oraz w 16, 5 jest chyba kimś innym niż stróż bram o tej samej nazwie w w. 18, a później jeszcze w 15, 24; 16, 38; 26, 4 i ktoś inny od niejakiego Obed-Edoma z Gat, który nie był Judejczykiem. Arka przebywała u naszego Obed-Edoma trzy miesiące

syna Kuszajahu,<sup>18</sup> a z nimi braci ich drugiego stopnia: Zekarjahu, Bena, Jaaziela, Szemiramota, Jechiela, Unniego, Eliaba, Benajahu, Maasejahu, Mattitjahu, Eliflehu i Miknejahu, Obed-Edoma i Jeiela.<sup>19</sup> Śpiewacy: Heman, Asaf i Etan mieli grać na spiżowych cymbałach;<sup>20</sup> Zekarja, Aziel, Szemiramot, Jechiel, Unni, Eliab, Maasejahu i Benajahu na harfach [...] <sup>21</sup> Mattitjahu, Eliflehu, Miknejahu, Obed-Edom, Jeiel i Azazjahu na cytrach w oktawie, aby prowadzić.<sup>22</sup> Kenanjahu, księżę nad lewitami przeznaczonymi do niesienia arki, kierował pochodem, ponieważ znał się na tym.<sup>23</sup> Berekja i Elkana byli odźwiernymi przy arce.<sup>24</sup> Kapłani: Szebanjahu, Jozsafat, Netanel, Amasaj, Zakarjahu, Benajahu i Eliezer grali przed arką Bożą na trąbach. Obed-Edom i Jechijja byli odźwiernymi przy

---

(13, 13 n.). Na końcu w. 18 widnieje dodatek: „stróżowie bram”. Można go odnieść najwyżej do ostatnich dwóch osób. Wyszczególnione bowiem osoby w w. 18 to lewici – śpiewacy jakkolwiek drugiego rzędu. Ich imiona nie są znane. Przy pierwszym wypadło imię ojca. Natomiast imiona jak Uzziel, Unni czy Eliab mogły doznać przekształceń przy przekazaniu tekstu.

Wiersze 19-22. Wiersze 19-21 mówią o funkcjach poszczególnych grup. Trzej główni śpiewacy grali na cymbałach. W ten sposób mogli także podać rytm pieśni. Ze śpiewaków drugiego stopnia jedna grupa grała na harfach – prawdopodobnie grając melodie, a druga grupa grała na cytrach – prawdopodobnie chodzi o akompaniament.

Wiersz 22 wspomina o nieznanym skądinąd Kenanjahu. Przewodniczył on tej grupie, która miała nieść arkę. Do tej grupy należało jeszcze siedmiu kapłanów, grających na trąbach. Oni szli bezpośrednio przed arką. Przed nimi kroczyło dwóch stróżów bram, otwierając orszak „niosących arkę”, a orszak zamykało dwóch innych stróżów bram. Być może, że ci dwaj ostatni, mianowicie Obed-Edom i Jechijja to śpiewacy z grupy wspomnianej w w. 18. Kronikarz nie podaje natomiast imion tych lewitów, którzy nieśli arkę na odpowiednich drążkach.

arce.<sup>25</sup> Dawid, starszyzna Izraela i książęta Tysiączników ruszyli radośnie, by przenieść arkę przymierza Jahwe z domu Obed-Edoma.<sup>26</sup> Ponieważ Jahwe wspierał lewitów, niosących arkę przymierza Jahwe, złożono w ofierze siedem wołów i siedem baranów.<sup>27</sup> Dawid odziany był w płaszcz z bisioru, tak jak wszyscy lewici, niosący arkę, śpiewacy i Kenanja – kierownik pochodu. Dawid

---

15, 25 2 Sm 6, 12-19

### C. UDZIAŁ KRÓLA I LAIKÓW: 15, 25-16, 3

Wiersz 25. Mimo poświęceniu uwagi także królowi i starszym w procesji, Kronikarz często opis ten przerywa wskazkami o lewitach. Dawid znajdował się w towarzystwie „starszych”. Prawdopodobnie chodzi o najpoważniejszych urzędników administracji dworu kólewskiego, jak i o najwyższych oficerów armii. Podkreślenie ogólnej radości ma swoje uzasadnienie, gdyż tym razem wszystko odbyło się bez kolizji i bez rozgniewania się Jahwe.

Wiersze 26-27. Kronikarz mówi nawet o wyraźnej pomocy Jahwe. Należy to zrozumieć w sensie łaskawości Boga i życzliwości. Bóg potrafi wybaczyć i zapomina o krzywdach Mu wyrządzonych. Łaskawość Boga dotyczy szczególnie lewitów. Oni to w głównej mierze przy pierwszym przeniesieniu arki popełnili błędy i złamali Prawo. Według 2 Sm 6, 14 Dawid w tych okolicznościach kazał złożyć w ofierze woła i tłuczonego cielca jako dziękczynienie i prośba zarazem o dalsze błogostawieństwo dla królestwa i kultu Bożego. Kronikarz natomiast powiększa liczbę ofiar, składających się z siedmiu cielaków dodając do nich jeszcze siedem baranów. Trudno nam zweryfikować dane historyczne kronikarskiego opisu. Pewne jest, że poprzez sakralną liczbę siedem pragnie wskazać na pewną doskonałość, a co najmniej na taką troskę, aby podkreślić zarówno pobożność króla, jak i powagę chwili. Z 2 Sm 6, 14 dowiadujemy się także o tańcu Dawida. Kronikarz do tego wydarzenia wraca dopiero w w. 28, ale także w swoisty sposób. Kronikarza bardziej interesuje uroczysty strój króla. Ubrany był on tak jak lewici i kapłani. Podobnie jak 2 Sm Kronikarz mówi o Inianym efodzie lub

nadto przywdział lniany efod.<sup>28</sup> Cały Izrael brał udział w przeniesieniu arki przymierza Jahwe wśród radosnych okrzyków, przy graniu rogu, dźwięku trąb, cymbałów, harf i cytr.<sup>29</sup> Gdy wnoszono arkę Przymierza Jahwe do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, spojrzała z okna i zobaczywszy króla Dawida tańczącego i grającego wzgardziła nim w swym sercu.

---

narzutce ramiennej. Według Kronikarza Dawid był dodatkowo ubrany w rodzaj płaszcz z kosztownego materiału, o którym już nie wspomina 2 Sm. Kronikarz natomiast przydziela go także lewitom. Wydaje się, że pragnie zbliżyć Dawida do godności kapłańskiej, co najmniej w tak uroczystych chwilach. Podkreślenie bogactwa ubiorów miało służyć też podkreśleniu najważniejszej grupy osób, biorących udział w procesji. Owszem udział ludu też jest podkreślony, gdyż wiwatująco wielbił Boga, jedynego Pana Izraela, przy dźwiękach trąb, cymbałach, harfach i cytrach. Wszystkie te instrumenty muzyczne były już poprzednio wyszczególnione (w. 19-24), ale także dokładniej opisane łącznie z muzykami, którzy je obsługiwali.

Wiersze 28-29. Niemniej jednak tuż przed zakończeniem procesji wtargnął się niesmaczny incydent, którego Kronikarz jednak nie omieszkał opisać. Czyni to krótko, jakby niechętnie, gdyż w jakiś sposób godzi w Dawida. Źródło, czyli 2 Sm 6, 16.20-23 poświęca temu wydarzeniu więcej uwagi. Król sprowadził córkę Saula Michol, swoją żonę na dwór do Jerozolimy. Przyglądała się ona z pałacu procesji. Widocznie za to, że król przed Bogiem się upokorzył, uznając Jego majestat, tańczył i śpiewał „wzgardziła nim w swoim sercu”. 2 Sm 6, 16 wspomina jeszcze o tym, że wyśmiewała go i kpiała z niego. Skoro Kronikarz nie opuścił tego epizodu, pragnął widocznie wskazać na dwie sprawy: na pobożność Dawida oraz na niegodne zachowanie się kogoś bliskiego z domu Saula, którym Bóg wzgardził. Owoc nie spada daleko od drzewa.

**16**<sup>1</sup> Przyniesiono więc arkę Bożą i umieszczono ją pośrodku namiotu, który dla niej przygotował Dawid. Następnie złożono przed Bogiem ofiary całopalne i dziękczynne.<sup>2</sup> Gdy dookończył Dawid składania ofiar całopalnych i dziękczynnych, błogosławi ludowi w imię Jahwe.<sup>3</sup> Rozdał też wszystkim Izraelitom, każdemu mężczyźnie i kobiecie, po bochenku chleba, po placuku daktylowym i po placuku z rodzynek.<sup>4</sup> Przed arką Jahwe postawił lewitów przeznaczonych do służby, aby wielbili, sławili i wychwalali Jahwe, Boga Izraela:<sup>5</sup> Asafa jako przełożonego, a jako jego zastępcę Zakarję, dalej Jaaziela, Szemiramota, Jechiela, Mattitję,

---

#### D. ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI: 16, 1-3

Wiersze 1-3. Wiersze te poświęcone są uroczystemu zakończeniu przeniesienia arki. Fragment ten można podzielić na opis ściśle kulturowy i na opis uczty. Arka odtąd zajęła godne miejsce pośrodku namiotu specjalnie dla niej zbudowanego. Ważne były złożone ofiary. Całopalenia te były śladane w celu złożenia hołdu i czci Bogu, ofiary pojednania zaś, aby stanąć czystym przed Bogiem w chwili obecnej i w przyszłości jako Jego lud. Czy błogosławieństwo, które Dawid udzielił całemu zgromadzonemu ludowi Kronikarz uważa za błogosławieństwo kapłańskie, nie jest także pewne. Z potraw, które król kazał podzielić między uczestników procesji, mianowicie chleb i placek z rodzynekami, Kronikarz wymienia jeszcze trzecią. Komentatorowie często tłumaczą ją jako potrawę mięsną. Można też myśleć o jakimś napoju (wino). Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby ucztowano bez wina.

#### E. UDZIAŁ ŚPIEWAKÓW: 16, 4-6

Wiersze 4-6. Porównując ten krótki urywek z 15, 17 n. oraz z 15, 19-24 zauważa się brak kilku imion, które tam widniały, wśród nich Herman i Etan. Jednakże z 16, 41 dowiadujemy się, że ci dwaj lewici zostali przeznaczeni do służby liturgicznej w Gibeonie. Mając to wszystko na uwadze mamy w 16, 4-6 przed sobą listę, zawierającą lewitów – śpie-

Eliaba, Benejahu, Obed-Edoma i Jeiela z harfami i cytrami. Asaf znów grał na cymbałach, <sup>6</sup> nadto kapłanów: Benajahu i Jachaziel, grających ustawicznie na trąbach przed arką przymierza Boga. <sup>7</sup> Wtedy, w dniu kiedy Asaf i jego bracia wszczęli uwielbienie Jahwe, Dawid taką dał im pieśń:

---

waków, którzy byli przeznaczeni do służby liturgicznej w Jerozolimie. Warto już tu zaznaczyć, że w 16, 37-42 napotykamy ponownie na spis śpiewaków, wyliczając tych którzy byli zatrudnieni w Jerozolimie, ale także w Gibeonie podobnie jak w 15, 19-24. Ponadto spis wymienia kilka imion lewitów, piastujących inne jeszcze czynności kultyczne. Prawdopodobnie Kronikarz czerpał te wiadomości z różnych niepełnych źródeł i pragnął stworzyć jakby całość, co mu się jednak tylko częściowo udało. Fragment ten nie jest pozbawiony głębi teologicznej. Ustalenie liturgii śpiewu powinno posiadać potrójny charakter: chwała, dziękczynienie, uwielbienie. Na czele śpiewaków stoi Asaf i jego zastępca Zekarja. Instrumenty muzyczne tu wymienione to harfy i cytry. Cymbalki, które obsługiwał Asaf służyły do podtrzymania rytmu. Asaf mógł występować w rodzaju dyrygenta. Skoro nie ma mowy o śpiewach pokutnych można przypuszczać, że nabożeństwa błagalne odbywały się bez akompaniamentu instrumentów. Należy także wskazać w tym momencie na naszą obecną liturgię w Wielkim Tygodniu. Do grupy śpiewaków Kronikarz dołącza także dwóch kapłanów, którzy przed arką Bożą grali na trąbkach. Jest to dosyć ogólne stwierdzenie i dlatego trudno ustalić przy jakich okazjach czy uroczystościach miało to miejsce.

#### IX. PIEŚŃ POCHWALNA I DZIEKCZYNNA DLA JAHWE: 16, 7-36

Poprzedni fragment służył Kronikarzowi jako zakończenie opisu różnych i niezbędnych zarządzeń kultycznych a z drugiej strony jako wprowadzenie do następnej części. Zawiera ona pieśń pochwalną i dziękczynną na cześć Boga. Dlatego też komentatorowie różnie przydzielają fragment 16, 4-6.



- <sup>8</sup> „Dziękujcie Jahwe, wzywajcie Jego imienia!  
Głoście Jego dzieła wśród narodów?
- <sup>9</sup> Śpiewajcie Mu, grajcie Mu,  
rozgłaszajcie wszystkie Jego cuda!
- <sup>10</sup> Rozśławiajcie nieustannie święte imię Jego!  
Wszyscy szukający Jahwe, niech się z serca radują!
- <sup>11</sup> Pamiętajcie o Jahwe i Jego potędze!  
Szukajcie wciąż Jego oblicza!

---

16, 8 Ps 105, 1-15

Wiersz 7. Pieśń posiada także swoje krótkie wprowadzenie. W nim zawiera się porządek liturgiczny, który został już ustalony i z tą chwilą można było rozpocząć samą liturgię modlitewną. Kronikarz podaje jak-by wzorcową modlitwę, pochodzącą od Dawida. Tym samym podziela przekonanie ST, który właśnie Dawidowi przypisał kompozycję niemalże całego Psalterza. Inną sprawą jest to, że pieśń podana przez Kronikarza składa się z kilku Psalmów: w. 8-22 = Ps 106, 1-15; w. 23-33 = Ps 16, 1b-13a; w. 34-36 = Ps 106, 47-48. Gdyby można było rozstrzygnąć jaką konkretną liturgię Kronikarz złączył akurat w tej części Psalmu w jeden hymn, łatwiej można by zrozumieć intencję Kronikarza. W każdym bądź razie zarówno tekst Psalmów, jak i dyspozycja w samym Psalterzu są lepsze niż w naszej pieśni. Ostatni werset hymnu, czyli w. 38 (= Ps 106, 48) nie należy właściwie już ściśle do Psalmu, lecz stanowi podpis, zamykający czwartą część Psalterza. Znaczy to, że Kronikarz miał do dyspozycji takie źródło Psalterza, w którym był zamknięty całościowy zbiór Psalmów podzielony na pięć części. Nadto dokładna analiza poszczególnych Psalmów, które zostały wkomponowane w naszą pieśń są wcześniej napisane. Z tego płynie wniosek, że Dawid nie mógł być autorem hymnu, lecz Kronikarz przeniósł czytelników w czasy Dawida, kiedy arka była już w Jerozolimie i ułożył z już istniejących pieśni taką całość, która w jego mniemaniu najlepiej oddawała atmosferę i powagę ówczesnych chwil (por. także 1 Sm 2, 2-10).

Wiersze 8-13. Jeśli chodzi o obecną strukturę hymnu, można w nim zauważyć oprócz apelu do chwały Jahwe (czyli wprowadzenia oraz do-

<sup>12</sup> Wspominajcie o cudach, które uczynił, o znakach i rozkazach Jego ust.

<sup>13</sup> Wy, potomkowie Izraela, sługi Jego  
synowie Jakuba, Jego wybrani!

<sup>14</sup> On, Jahwe, jest Bogiem naszym  
na całej ziemi ważne jest Jego Prawo!

<sup>15</sup> On pamięta zawsze o swoim przymierzu  
– o słowie, danemu dla tysiąca pokoleń.

<sup>16</sup> Zawarł je z Abrahamem  
i przysięgę dał Izaakowi.

<sup>17</sup> Potwierdził ją Jakubowi  
Izraelowi na wieczne przymierze.

<sup>18</sup> Albowiem oświadczył: Tobie dam ziemię Kanaanu  
jego przydzielone dziedzictwo.

<sup>19</sup> Nie było ich wielu,  
nieliczni i obcy w niej.

---

ksologii, czyli zakończenia) sześć części. Bardziej o nich decyduje treść niż forma, chociaż zmiana stylu zwłaszcza przy ścisłej hymnologii jest także zauważalna.

Apel do chwały Jahwe składa się z ośmiu wersetów, zainicjowanych zachętą do dziękczynienia. Polega ono na powszechnym uwielbieniu Boga i przypomnieniu Jego wielkich czynów. Motyw dzieł Bożych, znaków i modłów będzie się powtarzał (w. 9.11.12.24.26.27). Dzieła Boże łącznie z tym wszystkim co Bóg dla Izraela uczynił zachęcają do dziękczynienia i uwielbienia. Zresztą jedno łączy się z drugim. Nie ma uwielbienia bez kornej wdzięczności. A przecież ona stanowi już pewien akt uwielbienia i chwały.

Wiersze 14-18. W części pierwszej opiewa się historię zbawienia jako dowód wierności Jahwe swoim obietnicom, a szczególnie z dziedziczeniem „Ziemi Obiecanej”, tj. Kanaanu (w. 14-18). Tu właśnie nastąpiła zmiana stylu: „On, Pan, jest Bogiem naszym!”.

Wiersze 19-22. W drugiej części autor opisuje czasy patriarchów, a więc to co było przed osiedleniem się w Kanaanie.

- 20 Wędrowali od ludu do ludu,  
od jednego królestwa do innego.  
21 A On nie dozwolił nikomu ich uciskać,  
i strofował królów z powodu nich;  
22 Nie dotykajcie moich pomazańców  
nie czyńcie krzywdy moim prorokom.  
23 Śpiewajcie dla Jahwe, wszystkie krainy  
ogłaszajcie co dzień Jego zbawienie.  
24 Rozpowiadajcie wśród narodów Jego chwałę  
cuda Jego pośród wszystkich ludów.  
25 Zaprawdę, wielki jest Jahwe  
i czci najgodniejszy,  
lękać się go trzeba,  
ponad wszystkich bogów  
26 Albowiem wszyscy bogowie pogan są niczem,  
gdyż Jahwe uczynił niebios.  
27 Przed nim majestat i wspaniałość,  
potęga i radość w miejscu Jego przebywania.  
28 Oddajcie Jahwe chwałę rodziny narodów,  
oddajcie Jahwe chwałę i potęgę.  
29 Oddajcie Jahwe chwałę Jego imienia,  
nieście dary i przystąpcie przed Jego oblicze,  
oddajcie chwałę Jahwe w odzieniu świętym.

Wiersze 23-33. Następną część pełną jest chwały na cześć Jahwe, jako Króla i Stworzyciela wszechrzeczy (w. 23-26). Następuje zachęta do uwielbienia Jahwe przez wszystkie narody. Jest ono uzasadnione, jak to autor poprzednio wykazał i jeszcze raz pod koniec czwartej części uzasadnia (w. 27-30). Powszechne panowanie Jahwe uznaje także natura, gdyż wszystko co istnieje jest dziełem Jahwe. Niech o tym dowiedzą się poganie, gdyż Stworzyciel wszechświata stanie się w dniu ostatecznym Sędzią stworzenia (w. 31-33).

- <sup>30</sup> Niech cała ziemia zadrży przed Jego obliczem,  
umacnia świat i się nie poruszy.
- <sup>31</sup> Niech się cieszą niebiosy i raduje się ziemia,  
niech rozpowiadają wśród narodów:  
Jahwe jest królem.
- <sup>32</sup> Niech szumi morze i wszystko co je napęlnia,  
niech się radują pola i wszystko co w nich.
- <sup>33</sup> Niechaj i drzewa leśne się uradują  
przed obliczem Jahwe  
gdy nadejdzie, aby sądzić ziemię.
- <sup>34</sup> Chwalcie Jahwe, bo jest dobry  
bo na wieki miłosierdzie Jego
- <sup>35</sup> I powtarzajcie: Zachowaj nas Boże  
Zbawienie nasze!  
Zgromadź nas i wybaw spośród narodów,  
byśmy mogli wielbić święte imię Twoje  
i chlubić się w chwale Twojej!
- <sup>36</sup> Błogosławiony Jahwe, Bóg Izraela  
od wieków na wieki!”

A wszystek lud odpowiedział „Amen” i uwielbiał Jahwe. <sup>37</sup> I zostawił tam [Dawid] przed arką przymierza Jahwe Asafa i jego

---

Wiersze 34-35. Wreszcie krótka szósta część hymnu, składająca się z podziękowania za niezwykłą dobroć Jahwe oraz z prośbą o jedność w narodzie wybranym i ocalenie przed „narodami”, aby Izrael mógł Bogu wysławiać hymn dziękczynienia i uwielbienia.

#### X. DALSZY CIĄG USTALANIA PORZĄDKU LITURGICZNEGO: 16, 37-43

Wiersze 37-38. Opis ten rozpoczyna się skrótowym powtórzeniem 16, 4-6. Jak już wiemy według tego fragmentu Asaf, jako przewodniczący

braci, aby nieprzerwanie pełnili służbę przed arką według porządku dziennego.<sup>38</sup> Zaś Obed-Edoma i sześćdziesięciu jego braci; Obed-Edoma, syna Jedutuna oraz Chodę zamianował odźwiernymi,<sup>39</sup> natomiast kapłana Cadoka i jego braci kapłanów pozostawił na wyżynie Gibeonu przed przybytkiem Jahwe,<sup>40</sup> aby stale składali ofiary całopalne rano i wieczorem dla Jahwe na ołtarzu całopalenia,

---

śpiewaków, był przydzielony do Jerozolimy. Nie wnosząc właściwie nic nowego Kronikarz, jakby uzupełniając, dodaje, że Obed-Edom i jego bracia byli stróżami bram. Wzmianka, że był on synem Jedutuna, chyba ma zapobiec identyfikacji z imiennikiem pochodzącym z Get. U niego bowiem przez pewien czas znajdowała się arka przymierza (por. 1 Krn 13, 13-14). Niezależnie od tego niezrozumiała staje się dwukrotna wzmianka Obed-Edoma, a przecież chodzi o jedną osobę (w. 38). Prawdopodobnie wkradł się tu błąd pisarski lub też tekst pierwotny był pełniejszy – dwukrotna wzmianka jednej osoby miała sens.

Wiersze 39-42. Z w. 39 dowiadujemy się, że obok arki przymierza w Jerozolimie istniała jeszcze starsza świątynia namiotu z ołtarzem całopalnym w Gibeonie. Tu również Dawid, według Kronikarza, zadbał o odpowiednie sprawowanie kultu, a miał się odbywać dwukrotnie: rano i wieczorem przez złożenie ofiary (*tamud*) Bogu, w myśl wcześniejszych przepisów zawartych w Wj 29, 38-42 oraz Lb 23, 3-8. W Gibeonie na czele służby kultycznej stał Cadok. Wprawdzie nie został tu wspomniany Abiator, drugi arcykapłan za czasów Dawida, który prawdopodobnie był przeznaczony Jerozolimie. Nie jest wykluczone, że pominięcie go przez Kronikarza było świadome, gdyż za jego czasów ród Abiataru nie miał znaczenia. Na czele zaś śpiewaków w Gibeonie stali Heman i Jedutun. Brak skądinąd znanego Etana. Komentatorowie różnie wyjaśniają to zjawisko. Na ogół przyjmuje się, że Jedutun jest jakby drugim imieniem dla Etana. Imiona innych śpiewaków nie zostały podane. Kronikarz wspomina o „reszcie wybranych”. Chodzi najprawdopodobniej o tych, którzy nie zostali przeznaczeni dla kultu w Jerozolimie. Faktem jest to, że Kronikarz dosyć pobieżnie potraktował organizację kultu w Gibeonie. Czy przypadkiem nie celowo, aby przygotować czytelnika

dokładnie, jak to przepisuje Prawo Jahwe, które On nadał Izraelowi. <sup>41</sup> Był też z nimi Heman i Jedutun oraz reszta wybranych i wyznaczonych imiennie do wielbienia Jahwe, gdyż na wieki miłosierdzia Jego. <sup>42</sup> U Hemana i Jedutuna przechowywano trąby i cymbały dla grających oraz instrumenty do towarzyszenia pieśni Bożej. Synowie Jedutuna znów stali przy bramie. <sup>43</sup> Potem wszyscy powrócili – każdy do swego domu. Wrócił też Dawid, aby położyć się do swego domu.

---

16, 43 2 Sm 6, 19-20

na kult, który z przeznaczenia Boga miał się w przyszłości odbyć tylko w świątyni jerozolimskiej.

Mimo charakteru sprawozdawczego opisu w. 16, 37-42 Kronikarz wskazał na istotę i cel kultu. Powtórzył refren z poprzedniego hymnu: „albowiem Jego łaska trwa na wieki” (w. 34), oparty o formułę znaną szczególnie w Psalmach dziękczynnych np. Ps 106; 107; 118; 136.

Wiersz 43. Podczas gdy zakończenie hymnu zawiera oprócz doksolonii modlitewny akt publicznego wyznania wyrażony przez „Amen”, fragment 37-42 kończy sztuczna wzmianka o rozejściu się ludu. Dla Kronikarza ważniejszy był jednak wtręt o Dawidzie (w. 43b), gdyż znalazł w ten sposób przejście do następnego opisu 17, 1-27. Właściwie w. 43 (= 2 Sm 6, 19 n.) stanowi kontynuację wzmianki z 16, 3, z którą łączy się także we wspomnianym tekście 2 Sm. Z relacji 2 Krl, gdzie z wszelkimi szczegółami opisane zostało przeniesienie arki do Jerozolimy łącznie ze sceną tańczącego Dawida i szydzącej żony Michol – córki Saula (2 Krl 6, 20-23) Kronikarz zrezygnował. Postać Dawida była dla niego świętą.

**17**<sup>1</sup> Gdy Dawid już mieszkał w swoim pałacu, rozmawiał z prorokiem Natanem: „Popatrz, ja mieszkam w domu cedrowym, a arka przymierza Jahwe pod zasłonami namiotu”.<sup>2</sup> Na to Natan do Dawida „Uczyń wszystko, co postanowiłeś

---

17, 1    2 Sm 7, 1-17

#### XI. PLAN DAWIDA ZBUDOWANIA ŚWIĄTYNI A ODPOWIEDŹ JAHWE: 17, 1-27 (2 Sm 7, 1-29)

Analogicznie do 2 Krl 7, 1-29, Kronikarz umieszcza, po przeniesieniu arki przymierza do stolicy, relację o zamiarach budowy świątyni przez Dawida. Owe zmiany zostają zaakceptowane przez Jahwe. Kronikarz potrafi jednak odpowiednio przedstawić zasługi Dawida w tym względzie, gdyż on jest inicjatorem przedsięwzięcia (por. 22, 1-29, 29) i w dużym stopniu przygotował je organizacyjnie. Nie dowiadujemy się jednak ani o czasie powstania tego planu, ani o okolicznościach sprzyjających tej koncepcji. Tu ewentualnie nieco światła może rzucić 2 Krl 7, 1. Dowiadujemy się bowiem, że zakończyły się poprzednie wyprawy wojenne i zarówno w kraju, jak i na granicach państwa zaistniał pokój. Należy przypuszczać, że wtedy Dawid pomyślał rzeczywiście o budowie świątyni. Byłyby to więc końcowe lata jego panowania.

Ze strony rozważań teologicznych na czoło wysuwają się obietnice mesjańskie, które za czasów Kronikarza, po ludzku sprawy biorąc, nie rokowały tych nadziei politycznych i wielkomocarskich, które z nimi wiązano. Wprawdzie za czasów Kronikarza istniała świątynia w Jerozolimie, z trudnościami wybudowana przez Zerubabela, ale zgaśł dawniejszy splendor królestwa Dawidowego. Kronikarz jednak, przypominając to co było, pragnie wzbudzić wśród czytelników niezłomną nadzieję na spełnienie się obietnic Bożych. Trzeba podziwiać wiarę Kronikarza, którą podziela z wielkimi charyzmatykami ST, i to że Bóg jest Bogiem wiernym (*emet*), dotrzymujący swoich obietnic. Warto jeszcze we wprowadzeniu do tego fragmentu dodać, że harmonizuje z 2 Sm 7, 1-29.

Wiersze 1-2. Kontrast pomiędzy wspaniałym pałacem, w którym Dawid zamieszkał, a stosunkowo biednym „mieszkaniami” Boga pobu-

w twoim sercu, gdyż Bóg jest z tobą”.<sup>3</sup> Jednakże jeszcze tej nocy Bóg przemówił do Natana: <sup>4</sup> „Idź i powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Jahwe: Nie ty masz mi zbudować dom na mieszkanie. <sup>5</sup> Przecież nie mieszkałem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem Izraela aż do dnia dzisiejszego i przechodziłem z namiotu do namiotu czy też przybytku. <sup>6</sup> Jak długo wędrowałem z całym Izraelem, czy komukolwiek z Sędziów, którym zleciłem

---

dziło króla do zaplanowania świątyni godnej Jahwe, właściwego Króla Izraela. Jednakże w sprawach, dotyczących Boga i kultu, król nie chce sam decydować. Stąd to zwraca się do proroka Natana. Wprawdzie spotykamy się tu po raz pierwszy z postacią wielkiego proroka czasów Dawida, jednakże Kronikarz wprowadza go jako osobę dobrze znaną i cenioną nawet przez samego króla. Pierwsza relacja Natana jest ludzka, ale zrozumiała. Cokolwiek wspaniałego czyni się dla Boga należy uznać to za dobrą sprawę.

Wiersze 3-6. Zmiana pozytywnej reakcji proroka nastąpiła dopiero pod wpływem natchnienia Bożego. Tekst nie odbiega od innych wprowadzeń do przemówień czy wyroczni prorockich ST: „Słowo Boże doszło do Natana” lub dalej „Tak mówi Jahwe”. W każdym razie nim Jahwe powie kto ma zbudować świątynię następuje po zasadniczym negatywnym stwierdzeniu: „Nie ty” nieco dziwne uzasadnienie. Dotychczas Jahwe zamieszkał w namiocie od czasów wędrowki po pustyni. Przez to uzasadnienie niby zostaje uświęcona chwalebna tradycja, ale zostaje także podkreślona pewna swoista cecha religii Izraela. Jahwe Pan nieba i ziemi nie potrzebuje w zasadzie na ziemi mieszkania na wzór bożków pogańskich, którzy są niczym i nie istnieją. Kronikarz, wzorując się na źródle, nie przejmuje się jak i ono faktem, że w Silo istniał dom (por. 1 Krl 1, 9; 3, 3.15). Z drugiej strony nie znane są bliższe dane o tej „budowli” w Silo a więc można ją było potraktować jako namiot a poza tym nie wiadomo jak długo ten dom dla arki w Silo istniał, ale co najważniejsze – Jahwe do żadnego z dotychczasowych wodzów Izraela nie miał pretencji, że nie pomyślał o budowie świątyni. Wręcz odwrotnie – nawet o tym wspomniał.



opiekę nad moim ludem, powiedziałem: Dlaczego nie budujecie mi domu cedrowego? <sup>7</sup> Oznajmisz więc słudze memu Dawidowi: Tak mówi Jahwe Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska od owiec, abyś był księciem nad ludem moim Izraelem. <sup>8</sup> Byłem z tobą na wszystkich twoich drogach i wytraciłem przed tobą wszystkich nieprzyjaciół twoich. Dam ci sławę jaką się cieszą najwięksi tego świata. <sup>9</sup> Dam też ludowi memu Izraelowi miejsce i wszczępię go, aby mógł zamieszkać na swojej ziemi. Nie będzie się już musiał więcej lękać, ani gwałtownicy nie będą go niszczyć jak w dawniejszych czasach, <sup>10</sup> od czasu, kiedy ustanowiłem Sędziów nad moim ludem Izraelem. Upokorzę wszystkich nieprzyjaciół twoich a ciebie

---

W myśl tekstu okazuje się, że przedsięwzięcie Dawida nie korespondowało z planami Bożymi. W późniejszych tekstach (22, 8; 28, 3) Dawid odmowę Boga w sprawie budowy świątyni będzie uzasadniał przelewem krwi, które miało miejsce w czasie licznych wojen prowadzonych przez króla.

Wiersz 7. Obecny tekst przyczyn tych nie bierze pod uwagę. Tekst jest tak skonstruowany, że Dawid za dobre chęci budowy świątyni otrzymuje niezwykłą nagrodę, mianowicie wieczne trwanie jego królestwa (w. 7-14). Trudno rozstrzygnąć, czy chodzi tu o bezpośrednie nawiązanie do poprzednich wierszy (1-6), czy autor myślał o nowym przemówieniu Jahwe do Natana, o przekazaniu zupełnie innej treści, a ściśle mówiąc, niebywalej obietnicy. Zawiera ona kilka elementów. Zaczyna się od przypomnienia Dawidowi jego powołania.

Wiersze 8-10. W celu realizacji planu Bóg pomagał młodemu królowi w pokonaniu jego nieprzyjaciół. W ten sposób Jahwe mógł wzbudzić w Dawidzie zaufanie. Tak jak ongiś Bóg był z nim, tak obecnie to się dzieje. Dopiero po takim ustępie następuje pierwsza obietnica, która bezpośrednio dotyczy samego króla, ale skoro króla to i narodu. Dawid więc będzie potężnym monarchą, nie mniejszym od największych. Obietnica, dotycząca bezpośrednio narodu, wychodzi od przykrych wspomnień z dziejów Izraela, od niewoli egipskiej i czasów Sędziów. To się skończyło, gdyż Bóg w przyszłości już nie dopuści do tego, aby

wywyższą, Jahwe zbuduję ci dom. <sup>11</sup> Kiedy znów wypełnią się twoje dni i pójdiesz do twoich ojców, wzbudzę po tobie potomstwo, jednego spośród twoich synów i utwierdzę jego królestwo. <sup>12</sup> Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem. Nie cofnę od niego mojej łaskawości, jak cofnąłem od tego, który był przed tobą. <sup>14</sup> Osadzę go w moim domu i w moim królestwie na zawsze. Jego tron będzie utwierdzony na wieki”. <sup>15</sup> Dokładnie z tymi słowami i zgodnie z tym widzeniem przemówił Natan do Dawida. <sup>16</sup> Poszedł wtedy król Dawid i usiadł przed Jahwe i rzekł: „Czymże ja

---

17, 16 2 Sm 7, 18-29

ktokolwiek zagroził Izraelowi. Jednak wszystkie te obietnice skupiają się w jednej – zasadniczej: Bóg zbuduje Dawidowi dom. Dom zbudowany przez Boga będzie trwały. Dom zbudowany przez ludzi nie ma takiej gwarancji.

Wiersze 11-15. Jednakże dom, o którym myśli Kronikarz domaga się potomstwa. Stąd następna obietnica dotyczy bezpośredniego potomka Dawida. Z tej obietnicy jeszcze nie wynika sens mesjański, gdyż najprawdopodobniej Kronikarz myśli o Salomonie. Potomka Dawida, konkretnie jednego z jego synów, Jahwe obdarzy misją zbudowania świątyni. W zamian za to Dawid otrzymuje obietnicę długotrwałości dynastii. Za czasów Kronikarza jednak znane były widoki na restaurację rodziny Dawida. Prawdopodobnie także Kronikarz zdawał sobie z tego sprawę. Wprawdzie w tekście podkreślony został aspekt minionej historii, a przyszłą chyba widział tak jak niektórzy Psalmiści, podkreślając bardziej duchową stronę przyszłego królestwa, nadając mu przez to cechy mesjańskie (por. Ps 89; Hbr 1, 5). Szczytowym punktem obietnicy jest adopcja następcy Dawida na syna. Skończyła się era odrzucenia przez Boga królów ziemskich Izraela, jak to miało miejsce z Saulem, choć Kronikarz nie wymienia go imiennie. Z tej adopcji wynika wprawdzie stała opieka Boga nad domem Dawida, ale jest tu także powiedziane, kto właściwie jest królem i jedynym władcą narodu.

Wiersze 16-18. Po otrzymaniu słów Bożych przekazanych przez Natana, Dawid udał się niezwłocznie do namiotu arki, aby Bogu wyrazić

jestem, o Jahwe, Boże, i czymże jest mój dom, żeś mnie prowadził aż dotąd? <sup>17</sup> Nawet to było niewiele w Twoich oczach Boże. Dałeś domowi sługi Twego obietnicę na daleką przyszłość a na mnie wejrzawsz jako na człowieka szlacheckiego stanu, Jahwe, Boże. <sup>18</sup> Co Dawid może ponadto do Ciebie powiedzieć? Znasz przecież sługę Twego! <sup>19</sup> O Jahwe, przez wzgląd na sługę Twego i według serca Twego uczyniłeś to wielkie dzieło, aby obwieścić wszystkie te wspaniałości. <sup>20</sup> Nie masz o Jahwe podobnego Tobie, i nie ma Boga oprócz Ciebie według tego wszystkiego, cośmy usłyszeli naszymi uszami. <sup>21</sup> I który inny lud na ziemi może się równać z Twoim ludem Izraelem? Bóg przyszedł, aby go wykupić jako swój lud i obdarzyć go sławą wielkich i cudownych dzieł. Przed ludem Twoim, który wyzwoliłeś z Egiptu, przepędzasz narody. <sup>22</sup> Obrąłeś

---

swoją wielką wdzięczność za niezaspłażone łaski. Pozycja modlitewna – siedząca – nie jest szczególnie znana w ST. Być może, że w czasach Kronikarza oswojono się z taką postawą, która była praktykowana na wschodzie. Sprzyja ona medytacji i spokojowi. W wyniku tych przemyśleń Dawid dochodzi do przekonania, że brak mu słów, by wszystko to wyrazić co Bóg mu uczynił – swojemu słudze – w praprzyszłości, teraźniejszości i co przyrzekł na przyszłość. Słowa wdzięczności Dawida przeradzają się w akt wyznania wiary w jedyne i wszechmocne Boga, Boga Izraela. Jeżeli mało jest słów ze strony Dawida, płynie to także z głębokiej wiary, że Jahwe jest wszechwiedzący.

Wiersze 19-22. We fragmencie 19-22 znajduje się modlitewna refleksja Dawida nad opiekuńczą troską Boga nad Izraelem w dziejach narodu od początku, tj. od wyjścia z Egiptu.

Dawid tłumaczy sobie te nadzwyczajne przywileje, które jego oświście spotkały, jak i cały naród, wolną i łaskawą wolą i planem zbawczej ekonomii Boga oraz szczególnymi względami miłosnego i miłosiernego skinienia się Boga w stronę jego osoby, niczym nie zasłużonego. W końcu więc co się działo i dzieje, staje się wielkim apelem do chwały Bożej i uwielbienia majestatu Bożego oraz do głoszenia wspaniałości dzieł Bożych.

sobie lud Izraela na zawsze na Twój lud. Ty Jahwe stałeś się jego Bogiem.<sup>23</sup> O Jahwe, oby słowo, któreś wyrzekł nad sługą Twoim i domem jego, trwało na wieki! Uczyni jak powiedziałeś.<sup>24</sup> Wtedy imię Twoje przetrwa na zawsze i będzie wielkie a będą wołali: Jahwe Zastępów, Bóg Izraela, zaiste On Bogiem Izraela! A dom Dawida, sługi Twego, będzie utwierdzony przed Tobą.<sup>25</sup> Albowiem Ty, Boże mój oznajmiłeś obietnię słudze Twemu, że zbudujesz mu dom. Dlatego sługa Twój ośmielił się modlić przed obliczem Twoim.<sup>26</sup> A teraz Jahwe: Ty jesteś Bogiem i dałeś słudze Twemu tę wspaniałą obietnicę.<sup>27</sup> I spodobało się Tobie pobłogosławić dom sługi Twego, aby trwał przed Tobą na wieki. Co Ty Jahwe pobłogosławisz, pozostanie błogosławione na wieki”.

---

Z tych widzialnych czynów i cudów Bożych wypływa dalsza refleksja modlitewna Dawida. Jest tylko jeden jedyny Bóg Jahwe. I takiego Boga doświadczył Dawid i cały Izrael. I ten Bóg jedyny wybrał sobie także jeden naród. Uczynił go swoim ludem. Nie z własnej siły, ani na podstawie własnych zasług Izrael stał się wybranym narodem, ludem Bożym. Bóg tak chciał. A to obowiązuje.

Lud Boży powinien tedy tylko w perspektywie Bożego wybraństwa analizować i kształtować swoje postępowanie.

Wiersze 23-27. Ostatnie wiersze modlitwy Dawida stanowią rodzaj życzenia wypowiedzianego jednak w głębokim przekonaniu i nadziei, aby nigdy nie zagaśły obietnice Boże. Jakżeż inaczej możnaby wielbić Boga najwspanialszymi okrzykami radości i uwielbienia. Wdzięczność i prośba zarazem przy niegasnącym podziwem dla Jahwe, dotyczą szczególnie konkretnej obietnicy błogosławieństwa – na zawsze – domu Dawidowego. W błogosławieństwie, które spłynęło poprzez obietnicę na Dawida i jego dynastię, król widzi już początek jej realizacji.

**18**<sup>1</sup> Po tych wydarzeniach Dawid pobił Filistynów i ujarzmił ich. Odebrał też z rąk Filistynów Gat łącznie z miasteczkami należącymi do niego.<sup>2</sup> Pobił również Moabitów, którzy stali się jego poddanyymi, zmuszeni do składania daniny.<sup>3</sup> Ponadto Dawid pokonał Hadadezera króla Coby, leżącej w pobliżu Chamat, gdy ten wyruszył, by swoją władzę rozciągnąć aż do rzeki Eufratu.<sup>4</sup> Zabrał mu wtedy Dawid 1000 rydwanów, 7000 jeźdźców i 20 000 pieszych. Podciął Dawid ścięgna wszystkim koniom zaprzęgowym, a tylko

18, 1    2 Sm 8, 1-14

## XII. ZBIOROWE RELACJE O WYPRAWACH WOJENNYCH DAWIDA: 18, 1-13 (2 Sm 8, 1-14)

Wiersze 1-6. Relacja o wyprawach wojennych Dawida w 1 Krn 18, 1-13 pokrywa się z 2 Sm 8, 1-14. Jakkolwiek poprzedni fragment przeniósł nas w czasy spokojne po wojnach prowadzonych przez Dawida, to punktem zaczepnym był motyw szczególnej opieki Boga nad królem. W poprzednim fragmencie sięgał przyszłości, w obecnym wracamy do przeszłości. Ona także była dla Dawida pomyślna.

Oczywiście, że przejście z poprzedniego fragmentu do opisów w rozdz. 18 jest anachroniczne. Trzeba je więc potraktować jako rodzaj aneksu do tego, o czym jeszcze nie było mowy w poprzednich relacjach. Kronikarz więc nie myślał tu o ścisłej chronologii, lecz o dołączeniu dokumentu – źródła bez retuszu. Być może, że pierwotne źródło nawiązało do wydarzeń, kontynuując je czasowo: „potem”. Na pierwszym miejscu wymienia się zwycięską wojnę z Filistynami. Zaraz po objęciu tronu Dawid musiał z tymi groźnymi sąsiadami z zachodu stoczyć walki (por. 14, 8-17). Nasz tekst wspomina o skutkach wypraw Dawida. Król zdobył Get i sąsiadujące terytoria. W źródle, czyli w 2 Sm 8, 1 sprawa ta nie występuje zbyt jasno.

Po wyprawach przeciw Filistynom Kronikarz wspomina o wojnach na terytorium Moabickim, leżącym za granicą południowo-wschodnią monarchii Dawida. O okrutnościach związanych z podbojem Moabu Kronikarz nie wspomina. Dawid bowiem kazał dwie trzecie moabickich

100 nie ruszył.<sup>5</sup> Gdy Aramejczycy z Damaszku śpieszyli z pomocą Hadadezerowi, królowi Coby, Dawid pobił 22 000 ludzi spośród Aramejczyków<sup>6</sup> i zostawił załogi w Aramie Damasceńskim a Aramejczycy jako poddani Dawida płacili daniny. Jahwe zaś wspierał Dawida w każdym jego przedsięwzięciu.<sup>7</sup> Dawid zabrał także złote tarcze, które nosili ludzie Hadadezera i przyniósł je do Jerozolimy.<sup>8</sup> Z Tibchat i Kun, miast Hadadezera, wyniósł Dawid bardzo dużo miedzi. Z niej później Salomon zbudował morze miedziane,

---

jeńców zgładzić (por. 2 Sm 8, 3). W następnej kolejności Kronikarz wyszczególnia podbój Coby, mniejszego państewka aramejskiego, położonego wzdłuż Libanu pomiędzy Damaszkiem i Chamat. Czy chodzi o Chamat, miasto położone nad Orontesem, nie jest pewne. Łup wojenny podany przez Kronikarza jest w porozumieniu z 2 Sm 8, 4 zbyt wysoki. Ponadto w źródle nie ma mowy o konnych rydwanach. Jest jednak sprawą ciekawą, że mniejsze liczby podane w BH 2 Sm 8, 4 w LXX przystosowała do cyfr podanych przez Kronikarza. Podbój Aramejczyków był jednak tylko częściowy, skoro mogli przyjść z pomocą Hadadezerowi, królowi z Coby. Dopiero po ich całkowitym zwycięstwie, o czym świadczy płacenie daniny Damasceńskich Aramejczyków, skończyły się wojny a Dawid osiągnął swój cel, poszerzył państwo aż po Eufrat. Dla Kronikarza sukcesy Dawida nie mogły oczywiście zaistnieć bez wyraźnej pomocy Jahwe.

Wiersze 7-11. W tym fragmencie Kronikarz wylicza dosyć szczegółowo zdobyte przedmioty w czasie wypraw wojennych Dawida. Widzi w tym także błogosławieństwo Boże, tym bardziej, że Dawid wszystkie a zwłaszcza najcenniejsze zdobycze ofiarował Panu. Kronikarz ma na uwadze przyszlą świątynię i w podsumowaniu zawartym w w. 11 pragnie podkreślić, że właściwie król nic nie zostawił sobie ani swoim wodzom czy najbliższym. Odnosi się także wrażenie, że Kronikarz starał się opis łupów wojennych dostroić chronologicznie do poszczególnych wypraw. Na pierwszym miejscu tedy figurują złote tarcze zdobyte w Cobie. W wojnach z Aramejczykami uzyskano dużo miedzi, szczególnie z Tibchat i Kun. W 2 Sm 8, 8 pierwsze miasto z kopalnią

filary i miedziane naczynia.<sup>9</sup> Gdy Tou, król Chamat, usłyszał, że Dawid rozgromił całą siłę zbrojną Hadadezera, króla Coby,<sup>10</sup> wysłał do króla Dawida swojego syna Hadorama, by mu przekazał pozdrowienie i powinszowania zwycięskiej walki przeciw Hadadezerowi. Tou bowiem żył w wojnie z Hadadezerem. Równocześnie przesłał różne naczynia ze złota, srebra i miedzi.<sup>11</sup> Król Dawid poświęcił je jednak dla Jahwe, jak również srebro i złoto, które zdobył od wszystkich innych ludów: od Edomu, Moabu, Ammonitów, Filistynów i Amalekitów.<sup>12</sup> Abiszaj znów, syn Ceruji, pobił 18 000 Edomitów w Dolinie Soli.<sup>13</sup> Także tam Dawid rozmieścił załogi, a wszyscy Edomici stali się podwładnymi Dawida. Tak to Jahwe wspierał Dawida w każdej wyprawie, w którą wyruszył.

---

miedzi nazywa się Tebach, położone na południe od Balbek, a Kun nazywa się Berot, położone na południe od Tebach, chociaż tam brak wzmianki o miedzi. Kun właśnie znajduje się na południe od Tebach. Rodzi się więc wątpliwość, która nazwa jest właściwa, czy Kun czy Berot.

Poza łupem zdobytym w wojnach Kronikarz wspomina o delegacji, na której czele stał syn króla Chamat, nazwany tutaj Hadoram a w 2 Sm 8, 10 Joram. Chyba pierwsza nazwa jest właściwa. Król Tou walczył nieskutecznie z Aramejczykami, skoro ostatni zostali wasalami Dawida. Tou bardzo dyplomatycznie zabiegał o dobre stosunki sąsiedzkie z Dawidem, ofiarując mu w hołdzie drogocenne dary.

Wiersz 11 stoi w pewnej sprzeczności do poprzedniej relacji o wyprawach wojennych Dawida. Nie walczył przecież jeszcze z Edomitami ani z Amonitami czy Amalekitami. Być może, że nastąpiła w pierwszym wypadku pomyłka i zamiast Edom należałoby czytać Aram.

Wiersze 12-13. W tych wierszach jest dopiero mowa o wojnie z Edomitami. Według Kronikarza zwycięska bitwa miała miejsce w dolinie Soli, tj. na wschodzie od Bersabei, a dowódcą naczelnym był krewny Dawida Abiszaj. Według 2 Sm 8, 13 sam król poprowadził walkę. Miała ona miejsce wtedy, kiedy Dawid wracał z podboju Aramejczyków. Jeśli wersja 2 Sm 8, 13 n. wydaje się być logiczniejsza, to trudno nam wyjaśnić

<sup>14</sup> Dawid panował nad całym Izraelem, wykonując sądy i sprawiedliwość nad całym swoim ludem. <sup>15</sup> Joab, syn Ceruji, stał na czele wojska, Jehoszafat zaś, syn Achiluda, był kanclerzem. <sup>16</sup> Cadok, syn Achituba i Ebiatora, syn Abimeleka, byli kapłanami, Szusza

---

18, 14 2 Sm 8, 15-18

wersję Kronikarza, który przecież uwielbia Dawida i pod jego kątem ustawia Bożą historię wybraństwa Narodu Wybranego. I tutaj Kronikarz powtarza dosłownie słowa w. 6 o szczególnej opiece Boga nad Dawidem.

#### NACZELNI URZĘDNIICY DAWIDA: 18, 14-17 (2 Sm 8, 15-18)

Wiersze 14-17. Część ta pokrywa się niemalże dosłownie z 2 Sm 8, 15-18. Wiersz 14 w naszym sprawozdaniu, który je wprowadza w dwóch określeniach, pragnie przedstawić sprawiedliwe i mądre rządy Dawida. Najpierw to, że panował nad całym Izraelem. Nie chodzi jednak Kronikarzowi o teoretyczną władzę, lecz o faktyczną. Dowodem tego jest przemyślany podział władzy i uprządkowana administracja. W owych czasach o sile i bezpieczeństwie państwa decydowała armia. Zresztą jest tak do dzisiaj, a więc na pierwszym miejscu Kronikarz wymienia wodza. To ten, który już poprzednio okazał się prawdziwym wodzem w walce z Edomitami (w. 12). Może teraz lepiej zrozumiemy, dlaczego Kronikarz zmienił sprawozdanie z 2 Sm, według którego sam król poprowadził walkę. Kronikarz poprzez zmianę wcale nie zmniejszył autorytetu Dawida. Zresztą wystarczająco wykazał, że król jest znakomitym wodzem. Obecnie pragnie pokazać, że Dawid jest także znakomitym organizatorem i administratorem, nie popełniającym błędów w powoływaniu odpowiednich ludzi na najważniejsze stanowiska w państwie. A takim obok „ministra obrony narodowej” jest „kanclerz”, rodzaj „ministra spraw wewnętrznych”. Jeśli upoważnienia jego są podobne do upoważnień kanclerzy w monarchii perskiej, to byłyby one duże. W państwie teokratycznym, jakim był Izrael w gabinecie rządowym króla nie mogło zabraknąć najwyższych kapłanów z dwóch rodów arcykapłańskich.



znów był pisarzem, <sup>17</sup> Benajahu, syn Jehojady, dowodził Keretami i Peletami. Synowie Dawida zaś byli pierwszymi w służbie króla.

**19** <sup>1</sup> Po jakimś czasie umarł Nachan, król Ammonitów. Po nim został królem jego syn. <sup>2</sup> Wtedy pomyślał Dawid: „Zawrę przyjaźń z Chanunem, synem Nachasza, gdyż ojciec jego był dla mnie życzliwy”. Dawid wyprawił więc posłów z wyrazami współczucia z powodu śmierci jego ojca. Gdy przybyli posłowie Dawida do Chanuna do kraju Ammonitów, aby go pocieszyć, <sup>3</sup> księżęta Ammonitów przyszli na rozmowę do Chanuna: „Czy sądzisz, że Dawid

---

19, 1    2 Sm 10, 1-5

1 Sm 22, 20; 23, 6; 30, 7 proponuje inny szyk zdania, mianowicie Ebiatar, syn Achimeleka, zamiast kronikarskiej wersji Abimelek syn Ebiatara. Ostatnia jest błędna. Pisarz królewski, czyli osobisty sekretarz, a dzisiaj byśmy go także nazwali rzecznikiem prasowym króla i rządu, był Szamsza. W 2 Sm 8, 17 nazywa się Sarajas. Dowódcą królewskiej gwardii, składającej się z płatnych najemników i wyborowych żołnierzy był niejaki Benajahu. Nazwa Keretowie i Peletowie świadczyłaby o tym, że ci żołnierze byli po większej części Filistynami względnie spokrewnieni z Keretami. Jakie funkcje przydzielił król własnym synom w swoim gabinecie rządowym, o tym Kronikarz nie pisze. Według 2 Sm 8, 18 byli kapłanami, co jest mało prawdopodobne. Kronikarz więc koryguje wyraźnie swoje źródła w tym wypadku i to w podwójny sposób. Przecież poprzednio wymienił dwóch arcykapłanów z lewickich rodów.

WOJNA Z AMONITAMI I ARAMEJCZYKAMI: 19, 1-20, 3  
(2 Sm 10, 1-11; 12, 29-31)

Ten fragment również wzoruje się na 2 Sm 10, 1-11, 1; 12, 29-31, jednakże tu występują większe odchylenia, niż w poprzednich tekstach.

Nie po raz pierwszy spotykamy się z bardzo ogólnym nawiązaniem do poprzedniego opowiadania. A płynie to stąd, że Kronikarz opuścił

przysłał do ciebie pocieszycieli, żeby uczcić twego ojca? A może po to, aby rozpoznać i wy badać kraj, by potem go zniszczyć?”<sup>4</sup> Wtedy Chanun kazał przytrzymać podwładnych Dawida, ogolić i obciąć im szaty aż do połowy, do pośladków. Potem ich odesłano.<sup>5</sup> Odeszli więc. A gdy Dawidowi doniesiono o wielkiej zniewadze tych mężów rozkazał im: „Pozostańcie w Jerychu, dopóki wam nie odrosną brody. Dopiero potem wróćcie!”<sup>6</sup> Gdy Ammonici spostrzegli, że Dawid ich znienawidził, posłał Chanun i Ammonici tysiąc talentów srebra, aby za nie nająć rydwany i jezdnych

---

19, 6    2 Sm 10, 6-14

relację z 2 Sm 9, 1-13 o zachowaniu się Dawida wobec Mifeboseta (Mippebaala), sparaliżowanego syna swojego dawnego przyjaciela Jonatana, już nie żyjącego. Głównym powodem jednak usunięcia tej relacji było wykreślenie wszelkich wspomnień o Saulu i jego rodzinie.

Wiersze 1-6. Powodem wojny z Amonitami było znieważenie delegacji Dawida, którą wysłał z kondolencjami z powodu zgonu ojca aktualnego króla Chanun, Nachasza. Ojciec, a więc poprzedni władca, żył w przyjaznych stosunkach z Dawidem (por. 1 Sm 11, 1-13). Jednakże pod wpływem doradców króla, rezydującego w Rabba (dzisiejsze Amman) podejrzewano ludzi Dawida o złe zamiary przybycia, konkretnie o szpiegostwo, celem późniejszego zagarnięcia ziemi Ammonitów. Delegacji Dawida ogolono brody, co dla mężczyzny na Wschodzie było wielką zniewagą i upokorzeniem. Według 2 Sm 10, 4 młody król Chanun kazał tylko ostrzyć brody do połowy. W każdym bądź razie Dawid tym postępowaniem był zaszokowany i odczuł to jako własną zniewagę. Na dodatek okrojono delegacji także suknie, powyżej kolan. Tak ubierano niewolników. Dawid był tak rozgniewany tym upokarzającym jego i jego ludzi wydarzeniem, że delegacji kazał zatrzymać się w Jerychu aż urosną im brody, by mógł swoich urzędników znów zobaczyć w pełni honoru.

Wiersze 6-17. Ammonici wyczuli swój błąd i natychmiast zaczęli się zabezpieczać przed ewentualnym atakiem wojsk Dawida. W tym to celu za drogie pieniądze kupili żołnierzy i wozy bojowe u Aramejczyków.

z Aram-Naharaim, z Aram-Maaka oraz z Coby.<sup>7</sup> I najęli 32 000 rydwanów oraz króla Maaki z jego ludźmi. Nadciągnęli tedy i rozłożyli się obozem naprzeciw Medeby. Również Ammonici zebrali się ze swoich miast i przybyli na wojnę.<sup>8</sup> Gdy Dawid dowiedział się o tym, wysłał Joaba z całym wojskiem – walecznych ludzi.<sup>9</sup> Ruszyli tedy Ammonici i uszykowali się do walki przed bramą miejską. Natomiast królowie, którzy również przybyli, zatrzymali się oddzielnie na otwartym polu.<sup>10</sup> Gdy Joab zauważył, że szykuje się atak z przodu i z tyłu, dokonał wyboru z pośród najdzielniejszych Izraela i przygotował się do walki z Aramejczykami.<sup>11</sup> Resztę wojska przekazał komendzie bratu swemu Abiszaji. Ci znów

---

2 Sm 10, 6 nie wspomina o wozach bojowych, jest jednak zgodna z liczbą wojowników podanych przez Kronikarza. Miejszem zgromadzenia się najemnych żołnierzy była Medeba. Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż miasto to znajduje się na dalekim południu terenów Moabickich na północny wschód Morza Martwego. Bliżej granicy Izraela znajdowało się miasteczko Me Rabba (Woda Rabba). Raczej chodziłoby o ten punkt strategiczny, tym bardziej, że 2 Sm 12, 27 wspomina o „mieście nad wodą” o nazwie Rabba, którą naczelnny wódz Dawida Joab zdobył w pierwszej kolejności.

Bogaci sąsiedzi Aramejczyków według 2 Sm 10, 6 to w pierwszym rzędzie Aram Beth Rechob a nie Aram-Naharaim, jak podaje Kronikarz. Ono jest jeszcze od Eufratu bardzo oddalone i w myśl w. 16 zdobyto je w czasie drugiej wyprawy wojennej. Oczywiście Ammonici zmobilizowali także swoje wojska.

Wiersze 8-13. Skoro Dawid dowiedział się o powszechnej mobilizacji sąsiadów, nie zwlekał z uderzeniem na nich. W tym celu wysłał Joaba z armią przeciw nim. Wrogowie ustawili się w dwu miejscach, co miało utrudnić walkę Joabowi. Ammonici zgromadzili się przed swoją stolicą, a wojska sprzymierzone grupami na czele ze swoimi wodzami na otwartym polu, ale w jednym wydłużonym szeregu. Joab nie miał jednak wyboru i uderzył równocześnie w oba ogniska frontu. Osobiście zaatakował Aramejczyków – silniejszą armię. Wybrał sobie jednak najlep-

stanęli do walki przeciw Ammonitom.<sup>12</sup> Dodał jeszcze: „Gdyby Aramejczycy okazali się silniejsi ode mnie, przybądź z pomocą. Gdyby znów Ammonici byli silniejsi od ciebie, ja przybędę ci z odsieczą”.<sup>13</sup> Bądź dzielny! Będziemy dzielnie walczyć za nasz naród, za miasta naszego Boga. A Jahwe niechaj postąpi według swojego upodobania.<sup>14</sup> A gdy Joab ruszył do walki przeciw Aramejczykom ze swoimi ludźmi, oni rzucili się do ucieczki przed nim.<sup>15</sup> Ammonici zaś widząc, że Aramejczycy uciekają, również rzucili się do ucieczki przed jego bratem Abiszajem i wycofali się do miasta. Joab wtedy powrócił do Jerozlimy.<sup>16</sup> Aramejczycy widząc, że zostali pokonani przez Izraelitów, wysłali posłów, by sprowadzić Aramejczyków, znajdujących się po drugiej stronie rzeki. Przyprowadził

---

19, 16 2 Sm 10, 15-19

szych wojowników. Przeciw Ammonitom miał walczyć jego brat Abiszaj. Na wszelki wypadek jednak bracia przyrzekli sobie wzajemną pomoc, gdyby takowa okazała się konieczna. Jednakże najważniejszą sprawą dla mężnego Joaba był ufny i korny akt strzelisty do Boga o pomoc, ale także o spełnienie się Jego świętej woli.

Wiersze 14-15. Skutek strategicznego i zaskakującego ataku Izraelitów na szyki bojowe Aramejczyków był taki, że szukali ocalenia w ucieczce. Widząc co się dzieje wśród najemników, za tysiąc talentów wypożyczonych, słabsi Ammonici również opuścili w pośpiechu pole walki i udali się do swojej stolicy. Kronikarz kończy tę relację spostrzeżeniem, że Joab nie ścigał ich, lecz powrócił do Jerozolimy. Nie podaje powodów tej przezornej taktyki naczelnego wodza Dawida. Można się jednak domyśleć, że Raba była mocną fortyfikacją, trudną do zdobycia bez uprzedniego a może długotrwałego oblężenia.

Wiersze 16-19. W tym fragmencie Kronikarz opisuje drugą fazę wojny z Aramejczykami. Według 2 Sm 10, 15-19 na czele wojsk Aramejskich stał Hadadeser z Saby. Wiemy jednak z poprzedniej relacji Kronikarza (18, 3-4), że został już raz pokonany. Nic więc dziwnego, że w relacji Kronikarza na czele wojsk stanął dowódca księcia Szofak (Sobach wg 2 Sm). Nieprecyzyjne określenie, że Aramejczycy prosili

ich Szofak, wódz wojsk Hadadezera.<sup>17</sup> Gdy o tym doniesiono Dawidowi zebrał on cały Izrael, przeprowił się przez Jordan, zbliżył się do nich i zajął stanowisko naprzeciw Aramejczyków i ruszył do boju.<sup>18</sup> Oni jednak byli zmuszeni udać się do ucieczki przed Izraelitami. Dawid wtedy zabił 7000 walczących na rydwanach i 40 000 pieszych. Poległ też dowódca wojsk, Szofak.<sup>19</sup> A podwładni Hadadezera, widząc że zostali pobici przez Izraelitów, zawarli pokój z Dawidem i stali się jego poddanymi. Aramejczycy odtąd nie mieli już ochoty spieszyć na pomoc Ammonitom.

---

o pomoc sąsiadów z poza rzeki, każe jednak przypuszczać, że nie chodzi o zbyt oddalony Jarmuk lecz o bliższy Eufrat. Kronikarz miał na względzie Aramejczyków po wschodniej stronie Eufratu. W wypadku tego najazdu sam Dawid objął dowództwo, może także w tym celu, aby zmobilizować większą armię niż dotychczasową, którą kierował Joab. Jednak powód nie został przez Kronikarza podany. Podobnie jak źródło Kronikarz nie referuje także przebiegu walki, lecz skuteczny finał, tj. zwycięstwo Dawida. Dowiadujemy się jedynie gdzie mniej więcej odbyła się bitwa, mianowicie koło Chelam (por. także 2 Sm 10, 17). Czy chodzi o miasteczko Alema znane z 1 Mch 5, 26 nie wiadomo. Wtedy bowiem Dawid musiałby wejść daleko w głąb wschodniej części terytorium Aramejczyków w stronę Hauranu. W każdym bądź razie Kronikarz starym zwyczajem podaje spustoszenie wśród arsenału wojennego Aramejczyków (siedem tysięcy wozów wojennych) oraz wśród armii (czterdzieści tysięcy poległej piechoty). Tekst paralelny w 2 Sm podaje mniejsze liczby. Dawid kazał także zgładzić wodza naczelnego wojsk aramejskich. W takiej rozpaczliwej i beznadziejnej sytuacji dowódcy sprzymierzonych jednostek skapitulowali. W ten sposób na jakiś czas państwka aramejskie musiały się pogodzić z losem wasala. A Aramejczycy zniechęceni klęskami, nie mieli już ochoty w przyszłości zadawać się z Ammonitami i spieszyć im na pomoc.

**20**<sup>1</sup> Po upływie roku, w tym czasie, kiedy królowie wyruszają na wojnę, Joab poprowadził siły zbrojne i spustoszył kraj Ammonitów. Potem podążał w stronę Raby i obległ ją. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie (...) Joab zdobył Rabbę i zburzył ją.  
<sup>2</sup> Dawid zabrał Milkomowi koronę z jego głowy, jej waga wynosiła jeden talent złota. Na niej znajdował się bardzo drogi kamień, który włożono na głowę Dawida. Bardzo wiele łupów wywiół wtedy Dawid z tego miasta.  
<sup>3</sup> Ludność, mieszkającą tam, uprowadził i zatrudnił przy piłach, żelaznych kilofach i siekierach.

20, 1    2 Sm 11, 1

20, 1 b    2 Sm 12, 26

20, 2    2 Sm 12, 30-31

Wiersze 20, 1-3. Opis wojny z Ammonitami, który miał miejsce rok po zawarciu pokoju z Aramejczykami, nie ogranicza się tylko do ogólnikowych relacji, lecz wyszczególnia także drobne fakty, które jej towarzyszyły. Wojska do podboju ruszyły chyba wiosną. Był to najdogodniejszy czas do prowadzenia wojen, gdyż w razie przedłużenia się podbojów, do ulewnej w deszcze zimy, było daleko. Wojska prowadził Joab. Dawid został w Jerozolimie. Kronikarz wspomina o tym jakby zdawkowo, gdyż z relacji 2 Sm 11, 2-27 dowiadujemy się, że w tym czasie miały miejsce igraszki miłosne z Betsabęą i postanowienie zlikwidowania jej męża Uriasza. Jednak żeby zdobyć twierdzę Rabba, stolicę amonicką nad Jabokiem, trzeba było ją obleżyć. Według 2 Sm 12, 26-29 samo zdobycie odbyło się w dwóch fazach. Najpierw Joab zdobył przedmieście, tzw. miasto wody, a Dawidowi pozostawił zdobycie właściwej twierdzy, cytadelę w śródmieściu. Kronikarz nie włączył w tę akcję Dawida. Może uważał, że nie podobałby się czytelnikom nagły przeskok. Najpierw Dawid pozostawił w Jerozolimie i nagle ściągnął go do Raby – jest mało prawdopodobne, że chodzi o koronę księcia amonickiego, a raczej o bożka Milkoma, czczonego w Rabbie. Pięćdziesiąt kilogramów (jeden talent) złota nie jest do uniesienia na głowie człowieka. Raczej Dawid osobiście przyjął tylko cenny kamień z rąk Joaba (por. także 2 Sm 1, 10). Gdyby pozostać przy propozycji TM „przepiłował ich” (w. 3) chodziłoby rzeczywiście o niezwykle okrucieństwo Dawida w stosunku do ludności

Podobnie postąpił Dawid z innymi miastami Ammonitów. Dopiero potem powrócił z całym wojskiem do Jerozolimy.<sup>4</sup> Doszło jednak ponownie do wojny z Filistynami w polizu Gezer. Wtedy to Sibbehaj z Chuszy zabił Sippaja, potomka Refaitów i tak zostali pobici.<sup>5</sup> I wybuchła znowu wojna z Filistynami. Wtedy znów Elchanan, syn Jaira zabił Lachniego, brata Goliata z Gat. Drzewce jego włóczni

---

20, 4 2 Sm 21, 18-22

20, 4 b Pwt 1, 28

cywilnej stolicy Rabba. W 18, 2 Kronikarz jednak wykreślił ze swojej relacji okrutne traktowanie więźniów moabickich, o których wspominał 2 Sm 8, 2. Trzeba więc przypuścić, że w tym wypadku należy czytać za 2 Sm 12, 31: „Postawił ich przy pilach” (itd.) W takim wypadku mieszkańców Rabby, jako niewolników, przydzielono do ciężkich robót.

#### WOJNA Z FILISTYNAMI: 20, 4-8

Wiersze 4-8. Nie po raz pierwszy Kronikarz rozpoczyna swoje opowiadanie luźnym nawiązaniem do poprzednich relacji („Potem”). Nie ma tu także specjalnych odchyłeń od źródła, tj. 2 Sm 21, 18-22, z tym, że źródło posiada dokładne nawiązanie do poprzednich wydarzeń, mniej chlubnych dla Dawida. A chodzi o powstanie wywołane przez Absaloma oraz o niektóre jego skutki (2 Sm 19, 41-20, 22). Tu bowiem okazała się słabość Dawida i niewierność ludu. Nadto Kronikarz nie wspomina o zgładzeniu siedmiu potomków Saula, za zezwoleniem Dawida. Kronikarz wprowadza nas także w środek walki z Filistynami. Opuszcza jego pierwszą fazę. Tu bowiem Dawid znalazł się w niebezpieczeństwie śmierci, z której uratował go Abiszaj. Stąd to w. 4 wspomina tylko o trzech bohaterskich i zwycięskich walkach z Filistynami. Obok Aramejczyków byli najgroźniejszymi wrogami Izraelitów. Właściwie bohaterami są tutaj wodzowie wojsk Dawida. Pierwszy Sibbekaj pokonał olbrzyma w okolicy Gazer. Drugą walkę stoczył zwycięsko Elchanan przeciw krewnemu Goliata o imieniu Lachmi. Chyba nie chodzi

było podobne do wałów tkackich.<sup>6</sup> Była jeszcze inna wojna w Gat, gdzie mieszkał człowiek – olbrzym, mający po sześć palców, czyli dwadzieścia cztery. Pochodził on także z Refraitów.<sup>7</sup> Kiedy urągał Izraelitom, zabił go Jonatan, syn Szimi, brata Dawida.<sup>8</sup> Ci wywodzili się z Refraitów w Gat i zginęli z ręki Dawida i jego wojowników.

**21**<sup>1</sup> I powstał szatan przeciw Izraelowi i podjudził Dawida, aby policzył Izraela.<sup>2</sup> Wtedy Daawid powiedział Joabowi i książętom ludu: „Idźcie, a policzcie Izraela od Beerszeby aż do Dan i zdajcie mi sprawę, abym znał ich liczebność”.<sup>3</sup> Ale Joab dał taką odpowiedź: „Niech Jahwe pomnoży stokroć twój lud! Czyż

---

21, 1    2 Sm 24, 1-9

o rodzonego brata Goliata. Trzecią walkę stoczył Jonatan z olbrzymem o nieregularnej liczbie palców u rąk i stóp (po sześć palców). Tu zostaje podany powód kary. Podobnie jak kiedyś Goliat szydził i kpił z Izraela. Każdy ze zwyciężonych Filistynów nosi nazwę *repha'im* – olbrzym. Czy chodzi tu o potomków pierwotnych ludów Kanaanu, których tak sobie wyobrażano, trudno powiedzieć. Mimo, że bohaterami w tym epizodzie byli poszczególni ludzie Dawida, przecież jemu Kronikarz nie mógł odmówić zasług w walce z Filistynami. W zakończeniu wspomina więc na pierwszym miejscu króla, a później dopiero „jego wojowników” (w. 8).

### XIII. ZARZĄDZENIE SPISU LUDNOŚCI PRZEZ DAWIDA:

21, 1-21, 27 (2 Sm 24, 1-9)

Podczas gdy poprzedni rozdział był bardzo krótki, liczył tylko osiem wierszy, rozdz. 21 jest obszerny i liczy aż 30 wierszy. Ostatnie trzy poruszają jednak inny temat i dlatego trzeba je też osobno omówić. Nadto nie ma ich w 2 Sm, podczas gdy poprzednia część poświęcona spisowi ludności koresponduje w większości wypadków z 2 Sm 24, 1-9. Na końcu znajduje się wzmianka o tym, że wydarzenia o których jest



oni wszyscy, panie mój, królu, nie są poddanymi mego pana? Dlaczego pan mój tego żąda? Czemu ma to się stać powodem grzechu Izraela? <sup>4</sup> Jednakże słowo króla zmusiło Joaba do tego. Wyruszył tedy Joab, obszedł całego Izraela, i powrócił do Jerozolimy. <sup>5</sup> Joab przekazał więc Dawidowi liczbę policzonego ludu. Cały Izrael liczył wtedy 1 100 000 mężczyzn przydatnych do wojny z Judy 470 000 mężczyzn zdolnych do walki. <sup>6</sup> Lecz nie policzył razem z wszystkimi Lewiego i Beniamina, gdyż rozkaz króla wzbudził

---

mowa prowadziły w sumie do ustalenia miejsca budowy przyszłej świątyni. Chyba to był wystarczający powód dla Kronikarza, aby powyższy opis przejąć z 2 Sm i umieścić przed relacją o przygotowaniach do budowy świątyni (22, 2-19).

Wiersze 1-6. Według relacji 2 Sm sam Bóg, który rozgniewał się na swój naród wybrany, inspirował Dawida by przeprowadził spis ludności. Szczególnie Księgi Samuela lubują się w tym, by pojedyncze wydarzenia, niekorzystne wprawdzie dla narodu uznać za „rozkaz” lub „zlecenie” Boga (por. 1 Sm 24, 5.11; 2 Sm 16, 10; 14, 14; 24, 1 por. Iz 6, 10), ale zgodne z zamiarami Boga, aby pokazać, że On jest Panem wszystkiego. Kronikarz abstrahuje od tej idei i wydarzenia przykre i niechlubne dla Izraela przypisuje szatanowi. Myśl ta nie jest także obca księdze Hioba (1-2) oraz Za 3, 1 n. Z relacji Kronikarza wynikałoby, że grzech nie polegał na samym przeprowadzeniu spisu ludności, lecz na braku ufności Dawida, czy Bóg spełnił już swoje obietnice, dotyczące rozmnożenia się ludu (por. Rdz 15, 6; Wj 30, 12). Trzeba też o tym pamiętać, że spisy ludności w starożytnym świecie w ogóle uważano za brak respektu wobec bogów, którzy kierują losami narodu. Gdy Rzymianie przeprowadzali spis ludności towarzyszyły jemu zawsze rytę przebłagalne.

W każdym bądź razie Kronikarz nie widzi żadnych zewnętrznych i wewnętrznych powodów, aby mógł usprawiedliwić tego rodzaju przedsięwzięcie króla. Obarcza on tym zadaniem naczelnika wojsk, Joaba. Ten próbuje odwieść króla od swoich postanowień, lecz na próżno. Joab zwraca też uwagę na to, w czym tkwi grzech zarządzenia. Izrael

w Joabie niechęć do króla.<sup>7</sup> Bogu ta rzecz nie podobala się i ukarał Izraela.<sup>8</sup> Wtedy Dawid przeprosił Boga: „Zgrzeszyłem bardzo, podejmując się takiej rzeczy. Teraz jednak błagam Cię, daruj łaskawie winę sługi Twego, popełniłem bowiem wielki błąd”.<sup>9</sup> I przemówił Jahwe do Gada, „widzącego” Dawida, tymi słowami.<sup>10</sup> „Idź i oznajmij Dawidowi Tak mówi Jahwe: Trzy sprawy ci przedkładał. Wybierz jedną z nich i ja ją spełnię”.<sup>11</sup> Przyszedł więc Gad do Dawida i doniósł mu: „Tak mówi Jahwe. Możesz wybierać<sup>12</sup> albo trzy lata głodu, albo trzy miesiące ucieczki przed nieprzyjaciółmi twymi, przy czym dotknie cię miecz twoich wrogów, albo też trzy miesiące miecza Jahwe, tj. zarazy w kraju, tak że anioł Jahwe wszę-

---

21, 7    2 Sm 24, 10-17

jest własnością Boga i od niego zależy wzrost ludności i błogosławieństwo nad nim. Dlatego w sprawy Boże nie wolno się mieszać.

W końcu Joab ulega rozkazowi króla. Spis ma być przeprowadzony od Beer-Szeby aż do Dan, czyli ma objąć cały Izrael. Beer-Szeba jest punktem południowym granicy kraju, a Dan północnym, na zachód od Bananias – Cezarei Filipowej. Według 2 Sm 24, 4-8 przeprowadzenie spisu trwało dziewięć miesięcy. Ze źródła dowiadujemy się też o geograficznym przebiegu spisu. Kronikarz o tym nic nie mówi. Natomiast już w w. 5 zostały podane wyniki spisu. Zróżnicowane liczby w 2 Sm 24, 9 oraz w naszym tekście, wydają się być w obu wypadkach za wysokie. Posłuszeństwo Joaba wobec króla miało jednak swoje granice. Nie objął spisem plemienia Beniamina i Lewiego. Z pokoleniem Lewiego Joab postąpił podobnie, jak to miało już miejsce przy spisie ludności z czasów Mojżesza (por. Lb 1, 47-50). Pokolenie to było bowiem szczególną własnością Jahwe z racji na służbę kultyczną poświęconą wyłącznie Bogu. Co skłoniło Joaba do zaniechania spisu wśród potomków Saula trudno jednoznacznie wyjaśnić. Wprawdzie stolica należała do terytorium plemienia Beniamina, ale bardziej przemawia to, że Joab nie chciał narazić się potomkom i zwolennikom Saula.

Wiersze 7-13. Nim Kronikarz poda słowa skruchy Dawida i prośbę do Boga o przebaczenie stwierdza niezadowolnienie Boga i karę Bożą.

dzie w całym Izraelu będzie siał spustoszenie. Rozważ więc, jaką odpowiedź mam dostarczyć temu, który mnie posłał”.<sup>13</sup> Dawid wtedy dał Gadowi taką odpowiedź: „Jestem w wielkiej udreće. Wolałbym raczej wpaść w ręce Jahwe, albowiem wielkie jest miłosierdzie jego, niż wpaść w ręce ludzi”.<sup>14</sup> Tak więc zesłał Jahwe zarazę na Izraela i padło z Izraela 70 000 mężów.<sup>15</sup> Posłał też Jahwe anioła do Jerozolimy, aby ją wyniszczyć. Gdy ten zaczął niszczyć, wejrzał Jahwe, ulitował się nad tym nieszczęściem i rzekł do anioła, który szerzył spustoszenie. „Dosyć tego, wstrzymaj swoją rękę”! Anioł Jahwe stał wtedy obok klepiska Ornana Jebuzyty.<sup>16</sup> A gdy Dawid podniósł oczy, ujrzał anioła Jahwe, stojącego pomiędzy ziemią a niebem z wyciągniętym mieczem w ręku, który był zwrócony przeciw

---

Dawid swój czyn uważa za zuchwałą. Właściwie należałoby przetłumaczyć „głupi, nieprzemysłany”, ale tu chodzi o postępowanie, które sprzeciwiało się Bogu. Bóg rozmawia z Dawidem poprzez polestwo proroka nadwornego Gada, nazwanego tu „widzącego”. Mimo wyznania swoich win i aktu skruchy, Dawid musiał ponieść karę. Bóg jednak postępuje łaskawie wobec króla, gdyż może sobie z trzech form kary wybrać jedną: trzy lata głodu, trzy miesiące ucieszki przed nieprzyjacielem, trzy dni zarazy. Pierwszy i trzeci rodzaj kary obejmował cały lud, drugi króla. Należy przypuszczać, że razem z jego dworem, a co najmniej najbliższymi. Dawid wybiera trzeci rodzaj kary. Tłumaczy się, że woli oddać się w ręce samego Boga, nie w ręce ludzi. Znając okrucieństwa wrogów, które zresztą sam praktykował wobec swoich nieprzyjaciół, jest o tym przekonany, że Bóg będzie dla niego bardziej miłosierny niż jego wrogowie.

Wiersze 14-19. Kronikarz podaje już w w. 14 liczbę ofiar zarazy. Miała ona miejsce w porze żniw. Wynikałoby to ze wzmianki o młocce na sklepisku niejakiego Ornana Jebuzyty (w. 15 i 23). Kronikarz jest mniej zainteresowany przebiegiem zarazy w kraju niż w samej Jerozolimie. Ma to bowiem związek z wyznaczeniem przez Boga miejsca dla budowy przyszłej świątyni. Powstrzymanie zarazy nastąpiło, gdy karzący anioł zbliżył się w stronę Jerozolimy. Rozkaz skrócenia i zaprzestania

Jerozolimie. Wtedy Dawid i starszyzna upadli na twarz, obleczeni w wory pokutne.<sup>17</sup> Dawid zaś wołał do Boga. „Czyż nie ja rozkazałem policzyć ludność? Zgrzeszyłem. To ja jako pasterz popełniłem zło. Te owieczki jednak, cóż one uczyniły? Jahwe, Boże mój, niech ręka Twoja obróci się przeciwko mnie i przeciw domowi ojca mego, ale nie uderzy ludu Twego”.<sup>18</sup> Wtedy anioł Jahwe zlecił Gadowi, aby oznajmił Dawidowi: „Niech pójdzie i niech zbuduje ołtarz dla Jahwe na klepisku Ornana Jebuzyty”.<sup>19</sup> Poszedł więc Dawid, posłuszny słowu Gada, gdyż ten przemówił w imieniu Jahwe.<sup>20</sup> A gdy Ornan się obrócił i zobaczył anioła, ukrył się ze swymi czterema synami, którzy byli przy nim. Ornan młócił wtedy

---

21, 18 2 Sm 24, 18-25

kary ma miejsce kiedy anioł stanął właśnie przy klepisku młóącego pszenicę Ornana (w 2 Sm nazywa się Arauna). Klepisko znajdowało się na samym szczycie góry Syjonu, ażeby przy młóceniu wiejący wiatr oddalił plewy od ziarna. Tam właśnie została zbudowana świątynia. W czasie zarazy Dawid pokutował i wymierzenie kary było dla niego bardzo bolesnym ciosem, gdyż kochał swój lud. Gdy jednak „podniósł oczy” dane mu było ujrzeć „anioła zarazy”. Znamienna jest jego pozycja między niebem i ziemią. W ten sposób została zaznaczona rola pośrednictwa anioła pomiędzy niebem i ziemią a równocześnie to, że anioł jest istotą, przychodzącą z nieba, posłańcem Bożym. Z tej racji należy mu się hołd. Toteż Dawid i najbliższe otoczenie Dawida – starsi – padają na twarże.

Dawid, widząc spustoszenie wśród ludu, które uczyniła zaraza, raz jeszcze wyznaje swoją winę przed Bogiem. Tym razem prosi o odwrócenie kary na niego i swój dom, skoro on jest winowajcą. Obraz pasterza i trzody dobitnie ilustruje kwestię odpowiedzialności. Nie trzoda jest odpowiedzialna za to co się wśród niej i wokół niej dzieje, lecz pasterz.

Modlitewna prośba Dawida została wysłuchana. Anioł przez proroka Gada przekazuje Dawidowi polecenie Boga, aby król złożył ofiarę na klepisku Ornana. 2 Sm 24, 18 n. to zlecenie dane Gadowi wiąże bezpośrednio z Bogiem.

pszenicę.<sup>21</sup> Dawid podszedł więc do Ornana. Gdy Ornan obejrzał się i spostrzegł Dawida, wyszedł z klepiska i pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.<sup>22</sup> Wtedy Dawid rzekł do Ornana: „Odstąp mi teren klepiska. Chcę bowiem na nim zbudować ołtarz dla Jahwe. Odstąp mi go za pełną cenę, aby plaga oddaliła się od ludu”.<sup>23</sup> Na to Ornan odpowiedział Dawidowi: „Zabieraj! Panie mój i królu! Uczyń, co uważasz za słuszne. Otóż daję także woły na całopalenie, sianie młockarskie na drwa, pszenicę na ofiarę z pokarmów, wszystko to daję”.<sup>24</sup> Ale król Dawid odpowiedział Ornanowi: „Nie! Muszę to nabyć za pełną sumę pieniężną. Nie mogę bowiem odbierać twojego, a dać Jahwe, by złożyć ofiary całopalenia, darmo mi danej”.<sup>25</sup> Dał tedy Dawid Ornanowi za to miejsce sześćset syklów złota.<sup>26</sup> Potem zbudował tam ołtarz dla Jahwe, złożył ofiary

---

21,26 1 Krl 18, 38

Wiersze 20-25. Następne wiersze mówią o uzyskaniu klepiska Ornana dla kultu Bożego. W tym celu sam Dawid udaje się do Ornana. Według Kronikarza wizytę Dawida wyprzedziło widzenie anioła. Wzmianki tej nie ma w 2 Sm 24, 20. Przy młóceniu pomagali ojcu czterej synowie. Nie lęk przed królem, lecz poszanowanie i respekt przed majestatem królewskim były przyczyną, że synowie zostawili Ojca sam na sam z królem. Gdy ten wyraził swój zamiar zakupu placu na ołtarz Pana i nie krył, że z tym związane jest także posłuszeństwo wobec poleceń Boga oraz uchylenie kary zarazy od mieszkańców Jerozolimy, Ornan nie tylko plac ofiaruje w darze, lecz także woły, które były zaprzężone do młocki, samą młockarnię jako potrzebne drewno a nadto wymłóconą pszenicę. Dawid zdawał sobie sprawę ze swojej winy. Chciał ją odkupić i zmazać. Był to więc najgłówniejszy motyw nie przyjęcia oferty Ornana. Cena kupna w 2 Sm 24, 24 jest znacznie niższa od podanej w naszym tekście, tj. w. 25. Możliwy jest błąd w przepisaniu albo też Kronikarz podaje sumę z obiegowego kursu walutowego.

Wiersze 26-27. 2 Sm 24, 25 wspomina tylko pobieżnie o pierwszej ofierze na nowym ołtarzu. Kronikarz czyni to dokładniej. Punktem kulminacyjnym relacji wydaje się być wzmianka o cudownym ogniu

całopalne i dziękczynne i wzywał Jahwe. A Ten wysłuchał go, zsyłając ogień z nieba na ołtarz całopalenia.<sup>27</sup> I rozkazał Jahwe aniołowi, aby schował miecz swój do pochwy.<sup>28</sup> Dawid zaś widząc, że Jahwe go wysłuchał na klepisku Ornana Jebuzyty, składał tam ofiary.<sup>29</sup> Przybytek Jahwe, który Mojżesz zbudował na pustyni, a także ołtarz całopalenia znajdowały się wówczas na wyżynie Gibeonu.<sup>30</sup> Jednakże Dawid nie ważył się tam pójść, aby szukać Boga, gdyż przeląkł się miecza anioła Jahwe.

**22**<sup>1</sup> I rzekł Dawid: „Niech tu będzie dom Jahwe, Boga i ołtarz dla ofiar całopalnych dla Izraela”.<sup>2</sup> Rozkazał więc Dawid,

22, 1 1 Krl 5, 31-32

zesłanym na ołtarz z nieba. Jest to jakby potwierdzenie słuszności zbudowania ołtarza na cześć Boga. O cudownym ogniu wspomina już Kpł 9, 24 a 2 Mch 1, 18-2, 12 świadczy o tym jakie wielkie znaczenie miał dla wyznawców prawdziwego Boga ogień z nieba. W naszym wypadku ogień z nieba, który spalił ofiary, był równocześnie znakiem zakończenia kary.

Wiersze 28-22, 1. Skoro Bóg wysłuchał prośby błagalne króla i położył kres zarazie, rozpoczęto regularne składanie ofiar na sklepisku Ornana. 2 Sm nie wspomina o tym. Problem stanowiło jednak miejsce kultu w Gibeonie, z ołtarzem całopalenia z czasów Mojżesza, gdzie znajdował się święty namiot. Dawid zdecydował się na podtrzymanie stałego kultu w nowym miejscu. Powód jest niejasny ponieważ poza Jerozolimą jeszcze trwała zaraza lub jej skutki, bądź Dawid bał się zaniedbać tego, co z polecenia Boga rozpoczął na wzgórzu Syjonu. W każdym bądź razie zapadł werdykt króla, ażeby właśnie na Syjonie została wybudowana nowa świątynia, centralne miejsce kultu dla całego Izraela.

#### XIV. TROSKA DAWIDA O BUDOWĘ ŚWIĄTYNI I KULT:

22, 2-29, 30

Ostatnia część 1 Krn poświęcona jest staraniom Dawida o budowę świątyni i kult. Oczywiście znajduje się tutaj kilka podpunktów, a

aby zebrano cudzoziemców, znajdujących się w ziemi izraelskiej i wyznaczył kamieniarzy do obróbki kamieni ciosanych na budowę domu Boga.<sup>3</sup> Następnie kazał Dawid nagromadzić duże ilości

---

niektóre nawet wybiegają mniej lub więcej poza główny temat. Możemy więc wyróżnić:

1. Przygotowania do budowy świątyni (22, 2-19);
2. Koordynacja służby lewitów (23, 1-12);
3. Wyodrębnienie Aarona (23, 13-32);
4. Podział rodów kapłańskich i ustalenie porządku w służbie (24, 1-31);
5. Muzycy i śpiewacy świątyni (25, 1-31);
6. Odźwierni i strażnicy skarbów i innych pomieszczeń (26, 1-32);
7. Dowódcy wojskowi i naczelnicy rodów (27, 1-34);
8. Zlecenie budowy świątyni Salomonowi (28, 1-21);
9. Osobisty dar Dawida na rzecz budowy świątyni (29, 1-9);
10. Modlitwa dziękczynna Dawida (29, 10-19);
11. Salomon obejmuje tron (29, 20-30).

Mimo różnych szczegółów, które zauważyć już można w pojedynczych podtematach, Kronikarz przeprowadza jednak konsekwentnie jedną myśl. Wielki król Dawid tak wspaniale przygotował wszystko do budowy świątyni, że Salomon był właściwie tylko wykonawcą planów ojca. O smutnych chwilach i cieniach, które także zaznaczyły się pod koniec panowania Dawida, Kronikarz milczy. A przecież nie lada zamętu wprowadziła rewolta Absaloma a pod sam koniec panowania walka o tron pomiędzy Salomonem i Adoniaszem (1 Krl 1, 5-53). Dla Kronikarza jednak Dawid pozostał idealnym monarchą aż do jego ostatnich dni. Nawet ściągniętą na siebie karę poprzez niefortunny spis ludności, Kronikarz potrafił wyjaśnić na korzyść Dawida i związać z budową świątyni.

#### 1. PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY ŚWIĄTYNI: 22, 2-19

Wiersze 2-5. Przygotowania do budowy świątyni Dawid rozpoczął wykorzystaniem „obcych”. Prawdopodobnie chodzi tu o przedizraelską

żelaza na gwoździe do podwoi w bramach i na spojenia oraz niezliczoną wagę brązu.<sup>4</sup> Nadto nadmiar drzewa cedrowego, gdyż Sydończycy i Tyryjczycy nawieźli Dawidowi wielką ilość drzew cedrowych.<sup>5</sup> Dawid powiedział bowiem: „Mój syn Salomon jest

---

ludność Palestyny. Dowiadujemy się z 2 Krn 2, 16 n.; 8, 7 n., że również Salomon korzystał z ich usług (por. Joz 9, 27). Na pierwszym miejscu Kronikarz wymienia kamieniarzy. Kamienie były główną podstawą budowli. Praca tych ludzi była ciężka, gdy trzeba było z kamieniołomów wydobyć bryły i odpowiednio je ociosać na kwadratowe bloki większe i mniejsze. Nie mijają się też z rzeczywistością relacje o sprowadzeniu żelaza i spiżu. Przesadne może są superlatywy dotyczące ilości. Ale epoka żelaza rozpoczęła się w Palestynie wprawdzie już około 1200 r. przed Chr. Jednakże wykopaliska dowodzą, że użycie żelaza w czasach wczesnego królestwa była sporadyczna. Być może wiąże się to z tym, że Kronikarz wymienia tylko kilka przedmiotów z żelaza przygotowanych do budowy świątyni. Chociaż 1-2 Sm ani 1-2 Krl nie mówią nic o konkretnych przygotowaniach do budowy świątyni, nasz opis może odzwierciedlać autentyczne wydarzenia. Zresztą nie jest też powiedziane, że Dawid sprowadził żelazo i miedź z własnych kopalni. Na własne kopalnie, na północ Jabboka koło Redżib i Birma we wschodniej Jordanii, Dawid nie mógł specjalnie liczyć, gdyż były zamknięte. Prawdopodobnie sprowadzono żelazo z importu. Jr 15, 12 mówi o takim imporcie z północy. Chodziłoby tedy o Armenię i Cypr. Ezd 27, 12.19 poświadcza również, że sprowadzono żelazo z Tarsis i Arabii. Natomiast nie było trudności ze sprowadzeniem drzewa cedrowego z Libanu. Można przypuszczać, że kupno drzewa z Sydonu i Tyru odbywało się zwyczajem transakcji za inny towar wymienny z własnego kraju. Drzewa tego jednak nie wystarczyło, tak że Salomon później zmuszony był zakupić dalszą ilość od króla Chirama z Tyru. Jednakże Kronikarz już w w. 14 zapowiedział, że do tego może dojść i roztropany Dawid taką ewentualność przewidział.

Zresztą w. 5 stanowi monolog Dawida, który uzasadnia swoje poczynania w związku z budową świątyni. Musi po prostu wszystko przygotować, aby młody, niedoświadczony Salomon mógł wykonać plany



młody i brak mu doświadczenia. Dom zaś, który ma stanąć dla Jahwe, powinien być bardzo okazały i wspaniały ku chwale i wspaniałości przed wszystkimi narodami. Ja znów powinienem wszystko przygotować”. Tak więc rozpoczął Dawid wielkie przygotowania jeszcze przed śmiercią.<sup>6</sup> Potem zawołał swojego syna Salomona i powierzył mu zbudowanie domu dla Jahwe Boga Izraela.<sup>7</sup> I rzekł Dawid do Salomona: „Synu mój, zamierzałem osobiście zbudować dom dla imienia Jahwe, Boga mego.<sup>8</sup> Doszło jednak do mnie słowo Jahwe: «Rozlałeś ogrom krwi i prowadziłeś wielkie wojny. Ty

---

ojca i nie musiał się o nic troszczyć. A miała to być świątynia okazała, aby wszystkie narody mogły podziwiać to dzieło wybudowane ku czci Boga. Miała ona stać się świadectwem i pomnikiem hołdu i wdzięczności Izraela dla Boga i rozślawić Jego święte Imię na całym świecie.

Wiersze 6-13. Konsekwentnie więc Dawid przekazuje Salomonowi budowę świątyni. Tłumaczy również Salomonowi, dlaczego samo zbudowanie domu Bożego przez niego, nie jest chciane przez Boga. Kronikarz podaje tu nowy dowód. Poprzednio Bóg powoływał się na długotrwałe i uświęcone tradycją zamieszkanie w namiocie (por. 1 Krn 17, 3-6; 2 Sm 7, 4-7). Trzeba jednak przyznać, że tego rodzaju uzasadnienie ma ogólniejszy charakter i ważne by było także dla Salomona i innego króla. A więc inny jest powód, dlaczego nie jest dane Dawidowi zbudować Panu świątyni. Dawid nie wysługuje się w tym wypadku żadnym mediatorem prorokiem – Natanem czy Gadem – lecz osobiście powiadamia o tym Salomona. Dawid zgadza się z wyrokiem Bożym. Jest niegodny, gdyż przelał dużo krwi i prowadził liczne wojny. Wystarczyłoby mówić o wojnach, które zwłaszcza w owych czasach nie odbywały się bez przelewu krwi. Czy przypadkiem Kronikarz nie myśli o haniebnym czynie, dokonanym na Uriaszu mężu matki Salomona? Uogólniając nie wyklucza przecież tego czynu Dawida. W 1 Krl 5, 17 znów Salomon będzie usprawiedliwiał Dawida, dlaczego za jego czasów nie doszło do budowy świątyni. Przeszkadzały w tym wojny z królem Tyru Chiramem. Kronikarz wymienił w swoim dziele brutalne zgładzenie Ammonitów (1 Krn 20, 3). Być może, że jeszcze inne powody kryją się za

więc nie możesz budować domu dla mojego imienia, gdyż rozlałeś dużo krwi na ziemi przede mną.<sup>9</sup> Otóż urodzi ci się syn. On będzie mężem pokoju i ja udzielę mu pokoju od wszystkich nieprzyjaciół jego wokoło. Będzie bowiem miał na imię Salomon. Pokojem i wytchnieniem obdarzę Izraela za jego dni.<sup>10</sup> On zbuduje dom dla imienia mego. On będzie mi synem a ja będę mu ojcem. Umocnię też tron jego królestwa w Izraelu na zawsze».<sup>11</sup> A teraz, synu mój, niech Jahwe będzie z tobą, aby ci się dobrze wiodło i abys zbudował dom Jahwe, Boga twego, jak to zapowiedział o tobie.<sup>12</sup> Niech Jahwe ci również udzieli roztropności i rozsądku, gdy cię ustanowi nad Izraelem, abys strzegł Prawa Jahwe, Boga twego.

---

„przelaniem krwi”. Według pradawnych przekonań, o których świadczy Lb 31, 19-24, wojownicy mogli na siebie łatwo ściągnąć nieczystość rytualną, którą trzeba było zmasać przez przepisane ceremonie oczyszczające. Na pewno takową dotknięci byli ci, którzy stykali się z poległymi. Nadto każde życie ludzkie spoczywało w rękach Boga (por. Rdz 9, 6). Kto podniósł rękę na drugiego człowieka wkroczył niejako w prawa Boże i nie zasługiwał na to, by bezkarnie wkraczał w to, co ma być własnością Boga. A tym była świątynia. Dawid powołując się na słowa Boże usprawiedliwia równocześnie siebie. On chciał, ale Bóg nie zezwala. Nie ma tu sprzeczności pomiędzy wiadomością, którą otrzymał Dawid wcześniej od proroka Natana (1 Kr 17, 3-6) a obecnym przekazem Bożym, nie tylko ze względu na różną motywację, ale także na podjęcie decyzji. Obecnie Dawid przekazuje poselstwo Boże Salomonowi i posłuszny Panu upoważnia go do budowy świątyni.

Dawid wraca do przeszłości, kiedy otrzymał obietnicę otrzymania dziedzica. Jego panowanie będzie wolne od wojen. Samo imię Salomon oznacza bowiem „kraj pokoju”. Pokój ten jest darem Bożym, a nie zdobyczą ludzką. Zlecenie budowy świątyni Salomonowi koresponduje z przesłaniem Natana, z tym, że kolejność części wersetów została przestawiona (por. 1 Krn 17, 12 a. 13 a. 12 b). Także formuła adopcyjna i obietnica długowieczności królestwa została tu powtórzona. Nawiązując do słów Bożych Dawid osobiście składa życzenia Salomonowi

<sup>13</sup> Wtedy też powiedzie ci się, gdy będziesz zważał na to, aby wypełniać przepisy i nakazy, które Jahwe dał Mojżeszowi dla Izraela.

<sup>14</sup> Oto ja przy moich możliwościach przygotowałem dla domu Jahwe 100 000 talentów złota i 1 000 000 talentów srebra, brązu zaś i żelaza trudno zważyć, gdyż jest to przeogromna ilość. Postarałem się także o drewno i kamienie. Ty najwyższej dołożysz do tego.

<sup>15</sup> Do twojej dyspozycji jest wielu pracowników; murarzy, kamieniarzy, cieśli i przeróżnych rzemieślników do każdej roboty.

<sup>16</sup> Złota, srebra, brązu i żelaza jest więcej niż wystarczająco. A więc zabieraj się do dzieła a Jahwe niech będzie z tobą”. <sup>17</sup> Nakazał też

---

22, 13 Pwt 31, 23

błogosławiąc mu. W życzeniach zawarte są dwa elementy, które rozślały Salomona: mądrość i przestrzeganie Prawa (w. 12).

W zachowaniu przepisów Tory Dawid widzi wszelki dalszy sukces Salomona a szczególnie budowę świątyni.

W w. 14 Dawid z jednej strony podkreśla swoje zasługi odnośnie co do przygotowań budowy, równocześnie jest to także zachęta dla Salomona, aby śmiało i bez obaw przystąpił do dzieła zleconego mu przez samego Boga. Błogosławieństwo Dawida obejmuje także okres panowania Salomona. Pomyślność jego rządów będzie jednak zależała od przestrzegania przykazań i praw Bożych, danych Izraelowi przez Mojżesza (por. Joz 1, 6-9).

Wiersze 14-16. W w. 14-16 król popiera daną Salomonowi zachętę i błogosławieństwo do budowy świątyni faktami. Sumy tu podane są nie tylko przesadzone, ale nierealne. W przeliczeniu na dolary wynosiłyby co najmniej ponad 10 miliardów dolarów. Materiał budowlany oraz potrzebne do budowy pieniądze były z trudem zdobyte. Poszły one na pewno na zakupy, które Dawid poczynił. Dawid prowadził także wojny, w których jednak zdobył cenne skarby. Gdyby jeszcze czegoś zabrakło, Salomon ma oczywiście temu zaradzić. Dawid przygotował także sztab fachowców i robotników do pracy.

Wiersze 17-19. Salomon ma także zapewnioną pomoc „książąt Izraela”. Nie chodzi tu jeszcze o powszechne zgromadzenie narodowe,

Dawid wszystkim księżętom Izraela aby wspierali jego syna Salomona, mówiąc: <sup>18</sup> „Czy Jahwe, Bóg wasz, nie był z wami, i czy nie obdarzył was wokoło pokojem? Oddał przecież mieszkańców tego kraju w moje ręce, tak że kraj ten poddany jest Jahwe i Jego ludowi. <sup>19</sup> Skierujcie więc wasze serce i waszą duszę ku szukaniu Jahwe, Boga waszego. Przeto budujcie świątynię Jahwe, Boga, aby przeprowadzić arkę przymierza Jahwe i święte naczynia Boga do domu, który ma być wzniesiony dla imienia Jahwe”.

**23** <sup>1</sup> A gdy Dawid był już stary i syty dni życia, ustanowił Salomona królem nad Izraelem. <sup>2</sup> Zgromadził więc wszystkich

23, 1 1 Krn 1, 1-2, 1

o którym mówi 28, 1, ale o pozyskanie książąt do tego historycznego przedsięwzięcia jakim jest budowa świątyni. Świadczą o tym słowa Dawida skierowane do nich. Król powołuje się na niezwykle dobrodziejstwa Boże, które stały się przecież ich udziałem a szczególnie zdobycie ziemi Kanaanu na trwałą własność. Takie tony chyba musiały przekonać możliwych Izraela, aby poprzez wsparcie budowy świątyni okazać wdzięczność samemu Bogu.

## 2. KOORDYNACJA SŁUŻBY LEWITÓW: 23, 1-12

Wiersze 1-2. Nie jest prostą sprawą rozszyfrować charakter pierwszych dwóch wierszy. Czy mają one służyć jako wprowadzenie ogólne do ostatniej części 1 Krn, czyli rozdz. 23-29 czy też mają stanowić wstęp konkretny do zgromadzenia narodzonego opisanego, ale dopiero w 28, 1-29, 28. Na ogół komentatorowie przychyłają się do drugiej ewentualności. Kronikarz jednak włączył pomiędzy 23, 1-2 a 28, 1-29, 28 duże wstawki, nie mające pokrycia w jakimś przez niego wykorzystanym źródle. W tym układzie odnosi się właściwie wrażenie, że Kronikarz chce nawiązać do 23, 3-12. A w tym fragmencie będzie mówił o organizacji kultu lewitów przeprowadzonej jeszcze przez Dawida. Taki porządek rzeczywiście mógł zaistnieć, ale dopiero z biegiem czasu, a Kronikarz przypisuje to wszystko Dawidowi.

książąt izraelskich, kapłanów i lewitów.<sup>3</sup> Policzono lewitów od trzydziestu lat wżwyż, a liczba ich wynosiła według głów 38 000 mężczyzn.<sup>4</sup> 24 000 spośród nich przeznaczono na służbę w domu Jahwe, a pisarzy i sędziów było 6000.<sup>5</sup> [Prócz tego] 4000 odźwiernych i 4000 tych, co mieli wysławiać Jahwe na instrumentach, które [Dawid] na ten cel przygotował.<sup>6</sup> Podzielił ich Dawid na klasy według synów Lewiego: Gerszona, Kehata i Merariego.

---

23, 3    Lb 4, 3  
23, 5    Am 6, 5

Wiersz 3. Liczba lewitów podanych przez Kronikarza jest bardzo duża. Nie może ona jednak pochodzić z czasów po niewoli, gdyż wtedy na pewno było mniej lewitów, niż za czasów Salomona. Chyba Kronikarzowi chodziło o podkreślenie rangi kultu Bożego w świątyni, dla którego nawet wielkie ilości nie się wystarczające.

Wiersze 4-5. Pierwsza osoba l.p. (ja), widniejąca na koniec w. 5 świadczyłaby o tym, że chodzi tu o wycinek z dekretu królewskiego. Król podzielił lewitów na cztery grupy robocze. Większość przeznaczona jest do ścisłej służby liturgicznej. Inni to śpiewacy oraz stróżowie bram. Jeszcze inna grupa może najmniejsza – to urzędnicy, a wśród nich prawnicy – sędziowie. Określony jest też wiek, od którego można było rozpocząć służbę. W Lb 8, 24 wymagane było skończone 25 lat, a także Lb 4, 3.23.30 trzydzieści lat, podobnie jak w naszym wypadku. W trakcie reformy nastąpiła zmiana przepisane go wieku (por. w. 24, 27). Racja podana to powiększenie zadań lewitów. Nowe zarządzenie (a więc od 20 lat) było też ważne dla przyszłości (por. 2 Krn 31, 17; Ezd 3, 8).

Wiersz 6. Oprócz podziału funkcyjnego lewitów miał też miejsce podział na cztery klasy, według synów Lewiego. Od Kronikarza natomiast pochodzi dalszy podział na rodziny.

Wiersz 7. Z rodu Gerszonitów Kronikarz wymienia tylko dwóch potomków, widocznie najważniejszych. Pierworodny Ladan nazywa się w Wj 6, 17; Lb 3, 19; 1 Krn 6, 2 Libni. W 1 Krn 6, 5 n. 24-28 nie wymienia żadnego z członków jego rodziny, co w naszym wypadku ma miejsce. Być może, że słuszne jest przypuszczenie, iż Ladan nie jest bezpośrednim potomkiem linii Gerszona, lecz dalszym poprzez Lewiego.

<sup>7</sup> Z Gerszonitów byli: Ladan i Szimi. <sup>8</sup> Synami Ladana byli: pierwszy Jechiel, następnie Zetam i Joel – ci trzej. <sup>9</sup> Synami Szimiego byli: Szelomit, Chaziel i Haran – ci trzej. Byli oni naczelnikami rodów Ladana. <sup>10</sup> Synami Szimiego byli: Jachat, Ziza, Jeusz i Beria. To byli czterej synowie Szimiego. <sup>11</sup> Spośród nich Jachat był pierworodnym, a Ziza drugim. Jeusz i Beria nie mieli wiele dzieci i dlatego zostali zaliczeni do jednego rodu, do jednej klasy. <sup>12</sup> Synami Kehata byli: Amram, Jishar, Chebron i Uzziel – ci czterej. <sup>13</sup> Synami Amrama byli: Aaron i Mojżesz. Lecz Aaron został odłączony, aby wraz z synami służyć po wieczne czasy sprawom najświętszym, składać przed Jahwe ofiary z kadzidła, usługiwać Mu i błogosławić w Jego imieniu na wieki. <sup>14</sup> Synowie Mojżesza, męża Bożego, zostali zaliczeni do pokolenia Lewiego. <sup>15</sup> Synami Mojżesza byli: Gerszom i Eliezer. <sup>16</sup> Spośród synów Gerszoma pierworodnym był Szebuel. <sup>17</sup> Synem Eliezera był pierworodny Rechabja; innych

Wiersz 8. Z 26, 22 dowiadujemy się, że tylko Jechiel był synem Ladana. Natomiast Zetam i Joel byli synami Jechiela.

Wiersze 9-11. Także w w. 9 mamy do czynienia z błędem. Skoro pod koniec w. 9 zostali podani wszyscy synowie Ladana nie mogli być synami Szimejego, a w. 10 dokładnie prezentuje grupę Szimejego. Z nich liczyli się pierwsi dwaj synowie. Jednakże podniesiono także dwóch dalszych do klasy lewitów, jakkolwiek tylko trzy rady pełnili ściśle funkcje lewickie. Być może, że Kronikarz połączył dwie wiadomości w jedną całość, pierwotną i późniejszą o jednej już połączonej rodzinie.

Wiersz 12. Wiersz 12 otwiera listę kapłańską Kehata, obok lewitów, skupiającą się później na Aaronie.

### 3. WYODRĘBNIENIE RODU AARONA I OBOWIĄZKI LEWITÓW: 23, 13-32

Wiersze 13-23. Zainteresowanie lewitami siłą rzeczy sprowadza znaczenie Aarona do zasadniczych jego funkcji. Niemniej jednak nie mógł go pominąć, skoro sam Bóg wybrał Aarona na kapłana. Kronikarz nie

synów Eliezer wprowadzie nie miał, za to synowie Rechabji rozmnożyli się bardzo.<sup>18</sup> Spośród synów Jishara pierworodnym był Szelomit.<sup>19</sup> Synami Chebrona byli: pierworodny Jerijjahu, drugi Amarja, trzeci Jachaziel, a czwarty Jekamam.<sup>20</sup> Synami Uzziela byli: pierworodny Mika i drugi Jiszszijja.<sup>21</sup> Synami Marariego byli: Machli i Muszi, a synami Machliego byli: Eleazar i Kisz.<sup>22</sup> Eleazar umarł nie mając synów, tylko córki. Pojęli je za żony synowie Kisz jego brata.<sup>23</sup> Synami Musziego byli: Machli, Eder i Jeremot – ci trzech.<sup>24</sup> Oto są synowie Lewiego według swych rodów, głowy rodzin, policzeni w imiennym spisie po kolei, którzy pełnili służbę w domu Jahwe od lat dwudziestu wzwyż.<sup>25</sup> Rzekł tedy Dawid: „Jahwe, Bóg Izraela, który uzyczył pokoju ludowi swemu, będzie przebywał w Jerozolimie na wieki.<sup>26</sup> A lewici nie będą już musieli nosić przybytku i innego sprzętu do jego obsługi”.<sup>27</sup> Według ostatnich bowiem zarządzeń Dawida, przeprowadzono spis lewitów od dwudziestego roku życia wzwyż.<sup>28</sup> Mieli oni pomagać synom Aarona przy służbie domu Jahwe: na dziedzińcach, w komnatach,

---

mógł też przemilczeć funkcji kapłańskich, które tylko jego ród mógł spełnić w świątyni. Ale czyni to zdawkowo przechodząc już w 14. wierszu do synów Mojżesza. Im poświęca więcej uwagi, choć byli zwykłymi lewitami. Kronikarz krótko omawia potomków Meranego (w. 21). Starszy syn Machliego Eleazar nie miał męskiego potomstwa (w. 22). A więc synowie młodszego syna Kisz poślubili córki starszego, aby nie wygasł ród lewitów.

Wiersze 24-27. Wiersz 24 stanowi rodzaj protokolarnego *summary*. Tu dowiadujemy się także o zmniejszeniu wieku przypisanego do objęcia służby lewickiej, manowicie do 20 roku życia. To podsumowanie służy Kronikarzowi równocześnie do dołączenia listy obowiązków lewitów przy świątyni, którą wyprzedza uzasadnienie. Minęły bowiem czasy wędrówki świętego namiotu a nastąpiły czasy stabilizacji.

Wiersze 28-29. Właśnie Kronikarz nie mówi ani o nadrzędnej roli kapłanów ani o podrzędnej lewitów. Nie można jednak na podstawie tego dyplomatycznego rozwiązania Kronikarza sądzić, że lewici

przy oczyszczaniu wszystkich rzeczy poświęconych i przy pracy wokół domu Jahwe.<sup>29</sup> Mieli się też starać o chleby pokładne, o najczystsza mąkę na ofiarę, o ciasto niekwaszone, o pokarmy pieczone i smażone i o wszystko, co było wazone i mierzzone.<sup>30</sup> Mieli się stawić każdego poranka i wieczorem, aby wysławiać i wielbić Jahwe.<sup>31</sup> Ponadto do obowiązków ich należało składanie wszystkich ofiar całopalnych dla Jahwe w każdy szabat, w czasie nowiu księżyca i w święta w liczbie ustalonej przez Prawo, które obowiązywało po wieczne czasy wobec Jahwe.<sup>32</sup> Winni również mieć pieczę nad namiotem zjednoczenia, nad świątynią i nad synami Aarona, swymi braćmi w służbie domu Jahwe.

---

23, 31 Lb 28-29

spełniali także posługi przeznaczone tylko dla kapłanów. Kronikarz jednak w wyliczaniu nie skąpi przeróżnych funkcji lewitom, począwszy od podrzędnych, nie należących ściśle do kultu. Z kultycznych Kronikarz zatrzymuje się szczególnie przy przygotowaniu do ofiar mącznych łącznie z kontrolą nad przeznaczoną ilością darów ofiarniczych (por. Wj 29, 40; Ml 3, 8; Ne 13, 10-14). Kronikarz więc jakby uzupełnił ogólniejsze dane z Lb 3, 5-9. Oczywiście Kronikarz pisze swoje sprawozdanie z perspektywy istniejącej świątyni, mówiąc o komnatach i magazynach. Czytelnikowi jednak pragnął powiedzieć, że taki plan świątyni przewidywał Dawid i on też do tego planu przygotował wszelką służbę przy świątyni i pomocnej do składania ofiar. Można też zauważyć, że nasze sprawozdanie ma wiele punktów stycznych z ordynacją obowiązkową lewitów w 9, 19-34.

Wiersze 30-31. Dalszym obowiązkiem lewitów było zadbanie o śpiew liturgiczny i akompaniament muzyczny przy ceremoniach ofiarniczych świątyni i modlitwach, które odbywały się codziennie rano i wieczorem. Szabaty i święta miały swój własny porządek nabożeństw.

Wiersz 32. Na koniec Kronikarz nie omieszkał wspomnieć o tym, że Dawid zlecił także lewitom opiekę nad „Namiotem Zgromadzenia” w Gibeonie.



**24**<sup>1</sup> A oto podział potomków Aarona: synami Aarona byli: Nadab, Abihu, Eleazar oraz Itamar.<sup>2</sup> Nadab i Abihu umarli wcześniej niż ich ojciec i nie mieli synów, dlatego urząd kapłański sprawowali: Eleazar i Itamar.<sup>3</sup> Dawid oraz Cadok z potomstwa Eleazara i Achimelek z potomstwa Itamara podzielili ich na zmiany uwzględniając rodzaj ich służby.<sup>4</sup> I okazało się, że spośród synów Eleazara było więcej mężów niż spośród potomków Itamara. Wybrano więc spośród synów Eleazara szesnastu naczelników rodów,

24, 1    Lb 3, 2-4

#### 4. PODZIAŁ RODÓW KAPLAŃSKICH I KOORDYNACJA SŁUŻBY W ŚWIĄTYNI: 24, 1-19

Po przydziale lewitom służby w świątyni Kronikarz omawia podział funkcji, które przypadają na kapłanów. Jest jednak ciekawą rzeczą, że od w. 20 do końca rozdz. 24 wróci jeszcze raz do służby lewitów. Być może, że o takim sztucznym połączeniu w jednym rozdziale zadecydowało nowe kryterium, mianowicie losowanie. Z tego jednak płynie wniosek, że podział na rodziny nie decydował już o pojedynczej funkcji, lecz wybór przez los. W ten sposób powstały grupy kapłanów, wywodzące się z pierwotnych rodów, które spełniały powierzone im czynności kultyczne.

Wiersze 1-4. Już w w. 1. jest więc mowa o oddziałach, a nie o rodach. Niemniej jednak Kronikarz rozpoczyna od tradycyjnego wyszczególnienia rodu Aarona, wymieniając po kolei jego czterech synów. Przy tej sposobności mówi także o przedwczesnej śmierci dwóch starszych, Nadaba i Abihu (por. Kpł 10, 1-5). Rody dwóch młodszych braci za czasów Dawida piastowały urząd arcykapłana. Kronikarz jednak jest tylko zainteresowany familią Eleazara. Według Lb 20, 22-29 ten ostatni był następcą samego Aarona. Zaś syn Eleazara Fines był spadkobiercą godności ojca (Jo 24, 33). Dopiero pod koniec okresu Sędziów urząd arcykapłana piastował ktoś z poza linii Aarona, mianowicie Heli, pochodzący z rodu Itamara (por. 1 Sm 1, 1-4, 18), a jeszcze później w sanktuarium w Nob arcykapłanem był Achimelek (por. 1 Sm 21, 1-22, 23).

a spośród synów Itamara – ośmiu.<sup>5</sup> Jedni i drudzy zostali wybrani przez losowanie, gdyż książętami świątyni i książętami przed Bogiem byli zarówno potomkowie Eleazara jak i potomkowie Itamara.<sup>6</sup> Spisał ich Szemaja, syn Netanela, pisarz z pokolenia Lewiego, w obecności króla, książąt i kapłana Cadoka, Ebjatara syna Achimeleka oraz naczelników rodów kapłańskich i lewickich. Losowano na przemian ród Eleazara i ród Itamara.<sup>7</sup> Pierwszy los padł na Jehojariba, drugi na Jedaję,<sup>8</sup> trzeci na Charima, czwarty na Seorima,

---

Właściwie Dawid przeprowadza podział kapłanów na poszczególne grupy, a arcykapłani byli tylko konsultantami. Ponieważ Achimelek został zamordowany za czasów Saula (1 Sm 22, 18) chodziłoby w naszym wypadku o jego syna Ebiatara (por. 18, 16). Mniejsza liczba kapłanów z linii Itamara wywodzi się z ich zagłady przez Saula w Nob (por. 1 Sm 22, 11-23).

Wiersz 5. Poprzez losowanie ustalono właściwie tylko kolejność służby liturgicznej, z czym związane były oczywiście grupowe przesunięcia. Los nie decydował o tym, kto ma być głową danej grupy, gdyż ta sprawa była już ustalona. W każdym razie z tekstu nie wynika, aby Dawid robił jakiś wyjątek pomiędzy przewodniczącymi rodów, tj. Sadokiem i Ebiatarem. Pod nazwą „książe świątyni” należy zrozumieć pozycję naczelnego kapłana w świątyni jerozolimskiej pod nazwą „książe Boży”, tj. „książe namiotu Bożego” naczelników kapłanów w Gibeonie.

Wiersz 6. W relacji podanej w w. 6 jest sporo niejasności. Według danych liczbowych bowiem dwie grupy kapłanów z linii Eleazara miałyby korespondować z jedną grupą z linii Itamara. Kronikarz chyba nie chciał powiedzieć, że najpierw służba jakby permanentnie przypadła na grupę rodu Eleazara, a potem dopiero znów bez przerwy na grupę, wywodzącą się z Itamara, lecz że następowała regularna zmiana pośród grup.

Wiersze 7-19. Imiona poszczególnych osób, na które wskazał los, kiedy miały pełnić służbę i w jakiej kolejności, nie są na ogół znane. Niektóre rody zjawiają się dopiero w czasach po niewoli; np. Machabej-

<sup>9</sup> piąty na Malkiję, szósty na Mijamina, <sup>10</sup> siódmy na Hakkoca, ósmy na Abiję, <sup>11</sup> dziewiąty na Jeszuę, dziesiąty na Szekanjahu, <sup>12</sup> jedenasty na Eljasziba, dwunasty na Jakima, <sup>13</sup> trzynasty na Chuppę, czternasty na Jeszebaba, <sup>14</sup> piętnasty na Bilgę, szesnasty na Immera, <sup>15</sup> siedemnasty na Chezira, osiemnasty na Happicceca, <sup>16</sup> dziewiętnasty na Petachję, dwudziesty na Jechezkela, <sup>17</sup> dwudziesty pierwszy na Jakina, dwudziesty drugi na Gamula, <sup>18</sup> dwudziesty trzeci na Delajahu, dwudziesty czwarty na Maazjahu. <sup>19</sup> Tak był ich podział na zmiany w służbie. Zgodnie z nimi udawali się do domu Jahwe według ustaw otrzymanych od ojca ich Aarona z nakazu Jahwe, Boga Izraela. <sup>20</sup> Pozostali lewici to: z synów Amrama Szubael, z synów Szubaela: Jechdejahu, <sup>21</sup> z Rechabjahu, to jest synów Rechabjahu pierworodny Jiszszijja. <sup>22</sup> Z Icharytów: Szelomot, a z synów Szelomota: Jachat. <sup>23</sup> Synami Chebrona byli: Jerijjahu, drugi Amarjahu, trzeci Jachaziel, czwarty Jekamam.

---

czycy wywodzą się od Jehoariba (por. 1 Mch 2, 1; 14, 29), o potomkach Charima dowiadujemy się z Ezd 2, 39; 10, 21; Ne 12, 13), natomiast o potomkach Bilgi z Ne 12, 5.18 oraz Immera z Ezd 2, 37. Zdarza się też, że niektóre osoby o tych samych imionach znane są z czasów kronikarskich. Nie znaczy to jednak, że trzeba je ze sobą identyfikować. Godne uwagi w końcu jest to, że został wprowadzony ścisły porządek w pełnieniu służby Bożej w świątyni. W tym wierszu (13) Kronikarz jakby zapomniał o poprzednich uwagach, że koordynacja służby pochodzi od Dawida. Kronikarz zmuszony był skapitulować wobec jednogłośniejszej tradycji, że Bóg ustanowił kapłanów a w sprawach kultu, czyli Bożych pośredniczy wybrany przez Boga Aaron.

Wiersze 20-25. Fragment powyższy powtarza najważniejsze dane z relacji zanotowanej poprzednio w 23, 16-23. Kronikarz jednak uzupełnia każdy ród o nowe imiona z wyjątkiem Chebrona i Musziego. Więcej uwagi poświęca Kronikarz tylko rodowi Jachata i Merariego, a ród Gerszona został zupełnie pominięty. Najbardziej zniekształcona została linia Chebrona, trzeciego syna Kaata. Jego imię wypadło (w. 22). Wzmiankowany w 23, 19 Jerijjasz jest pierwszym synem Chebrona. Ale dopiero w. 23 zapowiada synów Chebrona i faktycznie wymienia je w poprawionej kolejności zgodnie z 23, 19. Dla czwartego syna Kaata

<sup>24</sup> Synem Uzzuela był Mika, z synów Miki był Szamir. <sup>25</sup> Bratem Miki był Isszija, a synem Iszsziji: Zekarjahu. <sup>26</sup> Synami Merariego byli: Machli i Muszi, którzy byli potomkami jego syna Jaazijahu. <sup>27</sup> Synami Merariego z jego syna Jaazijahu byli: Szoham, Zakkur i Ibri. <sup>28</sup> Z Machliego: Eleazar, który nie miał synów oraz Kisz. <sup>29</sup> Z Kisz: Jerachmeel, syn Kisz. <sup>30</sup> Synowie Musziego: Machli, Eder i Jerimot. Ci byli synami lewitów według ich rodów. <sup>31</sup> Oni również podobnie jak ich bracia, synowie Aarona, rzucali los w obecności króla Dawida, Cadoka, Achimeleka, naczelników rodów kapłańskich i lewickich; mianowicie rodziny naczelnika rodu jak i ich młodszego brata.

---

Uzzjela Kronikarz wprowadza również nowego członka. Ponadto trzecie pokolenie Lewiego mianowicie Merariego nie zostało wyliczone w komplecie.

Wiersze 26-30. 1 Krn 23, 21 nie wspomina nic o Jaazijaszu, synu Merariego. W tekście naszym natomiast w w. 27 jest jego synem. Według 23, 21 był nim jednak Machli. Z tego jednak wynika, że zarówno Kisz, jak i Eleazar są synami Machli (w. 27 n.). Jerachmel znów jest nowym członkiem w linii Kisz (w. 29). Natomiast dane o Muszim (w. 30) pokrywają się z 23, 23.

Wiersz 31. Ostatni wiersz wspomina o tym, że lewici podobnie jak kapłani przystąpili w takiej kolejności i porządku do swojej służby, jak to wyznaczył los. Ceremonia ta odbyła się podobnie jak przy kapłanach w obecności Dawida i dwóch arcykapłanów. Na ile dokument odzwierciedla dane historyczne trudno określić, gdyż z powyższych fragmentarycznych relacji oraz pogmatwanych przedstawień osób poszczególnych familii lub ich pominięcia albo dołączenia nowych członków do już istniejących rodów nie można nic pewnego ustalić. W każdym razie nawet przy przemyślanych próbach wyodrębnienia z tej listy dwudziestu czterech klas lewitów, wynik będzie wątpliwy.

**25**<sup>1</sup> Dawid wraz z dowódcami wojska wyłączył ze służby spośród synów Asafa, Hemana i Jedutuna tych, którzy wykonywali pobożne śpiewy przy dźwięku cytr, harf i cymbałów. Oto spis mężów, pełniących tę służbę:<sup>2</sup> z synów Asafa: Zakkur, Josef, Netania i Asarela, synowie Asafa pod przewodnictwem Asafa, który wykonywał śpiewy według rozporządzeń króla.<sup>3</sup> Z Jedutuna, synowie Jedutuna: Gedaljahu, Ceri, Jeszajahu, Szimi, Chaszabjahu, Mattitjahu, [razem] sześciu pod kierunkiem ich ojca Jedutuna, który wykonywał śpiewy przy cytrze, wielbiąc i chwalać Jahwe.<sup>4</sup> Z Hemana, synowie Hemana: Bukkijjahu, Mattanjahu, Uzziel, Szebuel, Jerimot, Chananja, Chanani, Eliata, Giddalti, Bomanti, Ezer, Jozzbekasza, Malloti, Hotir, Machaziot.<sup>5</sup> Ci wszyscy

---

25, 3    2 Krł 3, 15

##### 5. POSZCZEGÓLNE GRUPY ŚPIEWAKÓW: 25, 1-31

Relacja o koordynacji służby śpiewaków i muzyków przy świątyni dotyczy ostatniego aktu organizacyjnego Dawida w sprawie kultu Bożego w świątyni jerozolimskiej. Mogło to mieć miejsce dopiero po przeprowadzeniu arki do Jerozolimy (6, 16; por. 16, 37-41). Opis ten jest o tyle ciekawy i ważny, że nie znamy innych relacji na ten temat. Najprawdopodobniej Kronikarz miał do dyspozycji jakieś źródło, nam skądinąd nieznane. Dopiero od w. 9-31 podany jest spis dwustu osiemdziesięciu ośmiu śpiewaków.

Wiersz 1. Podczas gdy przy koordynacji funkcji kapłanów i lewitów udział mieli arcykapłani (por. 1 Krn 24, 6), w naszym wypadku obok Dawida znajdują się tylko naczelnicy wodzowie wojsk. Być może, że pierwotnie była także wzmianka o arcykapłanach. Nie można jednak posługi śpiewaków tak zdegradować, jakoby znajdowali się poza obrębem władz duchownych. Z drugiej strony nie można udziału wojskowych uważać jako niepotrzebny dodatek. Być może, że śpiewacy objęci byli ich ochroną na równi ze stróżami bram, chociaż przy ich koordynacji brak jakichkolwiek wstępnych uwag, kto przeprowadził podział funkcji. Zgoła inna jest jednak informacja z 1 Krn 15, 16, gdzie na

byli synami Hemana, „widzącego” króla według obietnicy Boga, by podnieść jego potęgę; a dał Bóg Hemanowi czternastu synów i trzy córki. <sup>6</sup> Ci wszyscy pod kierunkiem swych ojców: Asafa, Jedutuna i Hemana wykonywali śpiewy w domu Bożym przy dźwięku cymbałów, harf i cytr, w czasie służby w domu Bożym, zgodnie z zarządzeniem króla. <sup>7</sup> Liczba ich wraz z ich braćmi wyszkolonymi i uzdolnionymi w śpiewaniu pieśni dla Jahwe wynosiła 288. <sup>8</sup> Wszyscy oni ciągnęli losy co do swej służby, tak młodszy jak i starszy, uczeń z mistrzem. <sup>9</sup> Pierwszy los padł dla Asafa, na Josefa, drugi na Gedaljahu, wraz z jego synami i braćmi razem dwunastu;

---

życzenie Dawida sami naczelnicy lewitów przydzielili poszczególne funkcje lewitom. Należałoby więc nasze relacje potraktować jako uzupełnienie do sprawozdania o ostatecznym porządku posług lewitów w świątyni. Trudności sprawia też zwrot, że śpiewacy zostali wyselekcjonowani – wybrani z ogólnej i większej grupy śpiewaków. Kronikarz myśli być może o potężnej ogólnej liczbie śpiewaków, wzmiankowanej w 1 Krn 23, 5 w związku ze spisem ludności. Ta liczba była bardzo duża, mianowicie cztery tysiące. Trudno, ażeby wszyscy znaleźli pracę w świątyni.

W w. 7 Kronikarz jednak powie nam, że zatrudnieni zostali „mistrzowie” śpiewu, coś w rodzaju zawodowych śpiewaków. Są to potomkowie Asafa, Jedutuna (Etana) i Hemana. Ich pochodzenie podał Kronikarz w 6, 16-32. W naszym tekście nazwani są „mężami natchnionymi”. W ten sposób zostali zbliżeni do starszej grupy proroków, którzy przez muzykę, śpiewy i tańce wpadali w rodzaj ekstazy (por. 1 Sm 10, 5; 2 Krl 3, 15).

Wiersze 2-8. Jakkolwiek Azaf jest pierwszy w grupie ojców rodów przydzielono mu tylko cztery z dwudziestu czterech przewodników śpiewaków. Podział na równe liczby wydaje się być dosyć sztuczny. Każdy bowiem z 24. mistrzów śpiewackich ma jeszcze jedenastu synów i braci, tak że uzyskuje się okrągłą cyfrę  $12 \times 24 = 288$  (w. 7). Oczywiście samo przewodniczenie pozostaje we władzy trzech praocjów lewickich śpiewaków, ale Dawid jest ponad wszystkimi. Przy losowaniu

<sup>10</sup> trzeci na Zakkura, jego synów i braci także dwunastu; <sup>11</sup> czwarty na Icriego, jego synów i braci – dwunastu; <sup>12</sup> piąty na Netanjahu, jego synów i braci – dwunastu; <sup>13</sup> szósty na Bukkijjahu, jego synów i braci – dwunastu; <sup>14</sup> siódmy na Jesarela, jego synów i braci – dwunastu; <sup>15</sup> ósmy na Jeszajahu, jego synów i braci – dwunastu; <sup>16</sup> dziewiąty na Mattanhaju, jego synów i braci – dwunastu; <sup>17</sup> dziesiąty na Szimiego, jego synów i braci – dwunastu; <sup>18</sup> jedenasty na Azarela, jego synów i braci – dwunastu; <sup>19</sup> dwunasty na Chaszabiasza, jego synów i braci – dwunastu; <sup>20</sup> trzynasty na Szubaela, jego synów i braci – dwunastu; <sup>21</sup> czternasty na Mattitjahu, jego synów i braci – dwunastu; <sup>22</sup> piętnasty na Jeremota, jego synów i braci – dwunastu; <sup>23</sup> szesnasty na Chananjahu, jego synów

powtarza się scenariusz z 24, 1-19. Chodzi tylko o wyznaczenie kolejności z grup już ustalonych. W w. 4 kolejność imion jest tak dobrana, że przypomina modlitwę błagalną znaną z Psalterza: *Chananiasz* (niech Jahwe będzie miłosierny), *Chanani* (bądź mi łaskawy) *Eliata* (Bogiem moim jesteś), *Giddalti* (oddalem Ci cześć), *Romamtí-Ezer* (błagałem o pomoc), *Joszbekasza* (znajdując się w ciężkiej udręce), *Mallot* (mówilem), *Hotir* (udziel), *Machazjot* (widzenia). Jednak żeby uzyskać składną wierszowaną pieśń tłumaczyć można tak:

„Zmiłuj się nade mną Jahwe  
 Zmiłuj się!  
 Tyś Bogiem moim  
 Tylko Tobie oddaję cześć  
 Błagam Cię o pomoc  
 gdyż w wielkiej udręce jestem  
 Błagam, nie zwlekaj  
 abym ujrzał Twoją łaskę”.

Heman określony jest jako „widzący”. W ten sposób jego pozycja u króla przybliżyła się do znaczenia Natana (1 Krn 21, 9 = 2 Sm 24, 11). Prawdopodobnie jego zadaniem było informowanie króla o sprawach, dotyczących kultu i woli Bożej, zwłaszcza w chwilach ciężkich i wątpliwych (por. 1 Sm 28, 6). Słowo Boże, które Hemanowi gwarantowało

i braci – dwunastu; <sup>24</sup> siedemnasty na Joszbekaszę, jego synów i braci – dwunastu; <sup>25</sup> osiemnasty na Chananiego, jego synów i braci – dwunastu; <sup>26</sup> dziewiętnasty na Mallotiego, jego synów i braci – dwunastu; <sup>27</sup> dwudziesty na Elijżę, jego synów i braci – dwunastu; <sup>28</sup> dwudziesty pierwszy na Hotira, jego synów i braci – dwunastu; <sup>29</sup> dwudziesty drugi na Giddaltiego, jego synów i braci – dwunastu; <sup>30</sup> dwudziesty trzeci na Machaziota, jego synów i braci

---

wywyższenie jego rogu (dosłownie) nie zostało nigdzie odnotowane. „Wywyższenie rogu” oznaczało udzielenie mocy, wpływu i prestiżu w różnych dziedzinach a szczególnie w licznym potomstwie.

Wiersze 9-13. W w. 9 dowiadujemy się o tym, że Józef miał potomstwo, ale także do niego trzeba było dołączyć „rodzinę”, aby uzyskać sumę końcową lewitów.

Z imion zareprezentowanych w naszym spisie (9-31) nie znajdujemy w poprzedniej krótszej liście śpiewaków z 1 Krn 15, 18.20-22; 16, 5 oprócz Azafa i Hemana tylko jeszcze Mattitiasza (por. w. 3). Nasz spis nie czyni także różnicy pomiędzy śpiewakami i muzykami. Jednych i drugich Kronikarz określa jako *nibbā'* (w. 1.2.3.). Chodzi tu jakby o „prorocze” śpiewanie i granie. Wydaje się, że termin ma szerszy zakres. Być może, że Kronikarz pragnie także nawiązać do dawnych proroków kultycznych, w której linii znajdowałiby się teraz śpiewacy kultyczni (por. 1 Sm 10, 5.10; 2 Krn 34, 30). Czy jednak można śpiewaków kultycznych postawić w jednym rzędzie z „wiedzącym” Hemanem czy Azafem (2 Krn 29, 30) i Jeduttunem (2 Krn 35, 15) – w to należy wątpić. Oprócz wspomnianych imion z w. 4, tworzących jakby modlitwę błagalną, także inne imiona z listy mogą mieć znaczenie przenośni religijnej. Jednakże tu już nie zdołamy utworzyć jakiegos zwartego utworu hymnodycznego. W pierwszym wypadku można się zastanowić nad tym, czy chodzi o imiona historyczne, czy przez pomyłkę fragment Psalmu, ale jakiego, uznany został za spis imion. Jeśli chodzi o drugą kwestię trzeba sobie zdać sprawę z tego, że w wielu wypadkach imiona hebrajskie zawierały jakąś przenośnię często religijną a nawet teoforyczną.



– dwunastu;<sup>31</sup> dwudziesty czwarty na Romamti-Ezera, jego synów i braci – dwunastu.

**26**<sup>1</sup> A oto zmiany odźwiernych: z Korachitów – Meszelem-jahu, syn Korego, z synów Ebjasafa.<sup>2</sup> Z synów Meszelem-jahu, pierworodny Zekarjahu, drugi Jediael, trzeci Zebadjachu, czwarty Jatniel,<sup>3</sup> piąty Elam, szósty Jeholchanan, siódmy Eljehoenaj.<sup>4</sup> Synami Obed-Edoma byli: Szemaja pierworodny, drugi Jehozabad, trzeci Joach, czwarty Sakar, piąty Netanel,<sup>5</sup> szósty Ammiel, siódmy Jissakar, ósmy Peulletaj. Bóg mu bowiem błogosławił.<sup>6</sup> Również Szemaji, jego synowi, urodzili się potomkowie, naczelnicy swoich rodów. Byli to mężowie bardzo dzielni.<sup>7</sup> Synami Szemaji byli: Otni, Refael, Obed, Elzabad i bracia jego, mężowie bardzo waleczni: Elihu i Semakjahu.<sup>8</sup> Wszyscy ci byli potomkami Obed-Edoma – oni, synowie ich i bracia – mężowie dzielni i zdolni

W każdym bądź razie byłoby absurdem twierdzić, że Kronikarz wymyślił spis 25, 9-31 i że jest pozbawiony wszelkiej historycznej wartości.

6. ODŹWIERNI I STRÓŻOWIE SKARBÓW I INNYCH POMIESZCZEŃ:  
26, 1-32

A. STRÓŻOWIE BRAM: 26, 1-19

O stróżach bram przy świątyni była już kilkakrotnie mowa (9, 17.18.19-26; 15, 23-24; 16, 38-42; 23, 5; por. 2 Krn 8, 14; 23, 4.19.35, 15). Podobnie jak w poprzednich spisach kapłanów, lewitów oraz śpiewaków akcent pada na wybór dokonany przez losowanie (w. 13 por. 24, 5; 25, 8). Poprzednio podana liczba stróżów bram, mianowicie cztery tysiące (23, 5), w myśl naszego spisu staje się irrealna. Według w. 8.9. oraz 11. wychodzi liczba dziewięćdziesiąt trzy (62 + 18 + 13). W 1 Krn 9, 22 liczba osiągała dwieście dwanaście, a w Ezd 2, 42 (por. Ne 7, 45) 139 lub 138, natomiast w Ne 11, 19 sto siedemdziesiąt dwa. Podczas gdy listy kapłanów i lewitów posiadają rodzaj wprowadzenia, w którym

do służby – sześćdziesięciu dwóch z Obed-Edoma.<sup>9</sup> Meszelemjahu miał osiemnastu synów i braci, dzielnych mężów.<sup>10</sup> Synami Chosy, który pochodził z Merarytów, byli: pierwszy Szimri. Mimo, że nie był pierworodnym, to jednak ojciec jego powołał go na wodza;<sup>11</sup> drugi Chilkijahu, trzeci Tebaljahu, czwarty Zekarjahu; wszystkich synów i braci Chosy było trzynastu.<sup>12</sup> Spośród nich wyznaczono zmiany odźwiernych, którzy mieli opiekę nad strażą z uwzględnieniem całościowej liczby ich ludzi a równocześnie wspomagali ich braci w służbie domu Jahwe.<sup>13</sup> Według swoich rodów, tak mały jak i wielki, rzucali losy o każdą bramę.<sup>14</sup> Dla Szelemjahu padł los na stronę wschodnią; dla Zekarjahu, jego syna, roztropnego doradcy, rzucali los i padł dla niego na stronę

---

26, 10 Rdz 48, 13-20

zwraca się uwagę, że Dawid przeprowadził koordynację służby świątynnej. Tutaj występuje brak tego elementu (por. 9, 22; 23, 6; 24, 1; 25, 1). Dowiadujemy się, że istniały właściwie tylko trzy podstawowe rody stróżów bram, mianowicie Meszelemiasza (w. 1), Obed-Edoma (w. 4) oraz Chosy (w. 10). Wskutek tego Zachariasz (w. 2), syn pierworodny Meszelemiasza staje się głową własnego oddziału stróżów bram. Poszczególni naczelnicy rodów mają dobrą dokumentację w innych tekstach 1 Krn: Meszelemiasz – 9, 19-31 (Szelum); Obed-Edomczyk – 15, 18.21.24; 16, 5.38; Chosa – 16, 38; Zachariasz – 9, 21. Podział dotyczył czterech bram świątyni: wschodniej, północnej, południowej i zachodniej (w. 14-16). Ponieważ za czasów Dawida świątynia jeszcze nie istniała (por. 9, 23) nie należy się dziwić, że plan został sporządzony najprawdopodobniej według danych świątyni Zarobabela. Brama południowa (w. 15) przed niewolą była używana tylko przez mieszkańców królewskiego pałacu (por. Ez 43, 8) i nie potrzebowała stróża lewickiego. Brama wschodnia była prawdopodobnie najbardziej uczęszczana. Podkreśla to zresztą Kronikarz już w 9, 18, a nadto Ne 3, 29, nie zapominając o teologicznej interpretacji Ez 44, 1-3.

Brama zachodnia znajdowała się obok bramy Szalleket. Wygląda na to, że ta druga była ważniejsza od pierwszej, ale o takiej bramie nic nie

północną; <sup>15</sup> Obed-Edomowi przypadła strona południowa, a synom jego spiżarnie. <sup>16</sup> Dla Szuppima i Chosy wypadła strona zachodnia z bramą Szalleket przy drodze, wiodącej ku górze. Jedno stanowisko straży było obok drugiego; <sup>17</sup> od wschodu [czuwało] codziennie sześciu, od północy codziennie czterech, od południa codziennie czterech, a przy spiżarniach po dwóch. <sup>18</sup> Przy Parbar na zachodzie było: czterech od strony drogi i dwóch od strony Parbar. <sup>19</sup> To były warty odźwiernych spośród Korachitów i spośród Merarytów. <sup>20</sup> Lewici, ich bracia, czuwali nad skarbami domu Bożego i nad skarbami darów poświęconych. <sup>21</sup> Synowie Ladana byli potomkami Gerszonitów; od Ladana pochodzili naczelnicy rodów, od Ladana Gerszonity pochodził też Jechiel.

---

wiemy i tylko tutaj została wzmiankowana. Tłumacząc dosłownie chodziłoby o (bramę) – drzwi, gdzie wynoszono śmiecie. W 19 mówi o *parwarim*, co na ogół tłumaczy się przez przybudówkę (por. 2 Krl 23, 11); Ez 41, 12 w swojej wizji świątyni mówi również o (przy)budówce (hebr. *binjān*). Nie wiadomo tylko, czy chodzi o jedną i tą samą rzecz. *Parwarim* może bowiem oznaczać także plac okolony murem, który w naszym wypadku znajdowałby się po stronie zachodniej świątyni. Zarówno w. 16, jak i w. 18. mówią o drodze. Pierwsza według opisu, prowadząca w górę, prowadziłaby z miasta, z doliny Tyropontu, na plac świątyni poprzez bramę Szalleket. Druga droga (w. 18) nie jest bliżej określona. Chyba chodzi o drogę wzdłuż przybudówki, skoro było potrzebnych aż czterech strażników.

Wiersz końcowy podaje z jakich plemion wywodzą się stróżowie bram, mianowicie z Korachitów (wg 6, 7 Kelihatici) i z Merarytów (9, 19.31; 26, 1; 6, 14). Jednakże tylko o Meszelamiaszu oraz Chosie jest wyraźnie powiedziane, że wywodzą się z tych plemion.

#### B. STRAŻNICY SKARBÓW I MAGAZYNÓW: 26, 20-28

Podział na pracowników świątyni miał już miejsce w 23, 4. Jednak nie było wyraźnej mowy o lewickich strażnikach skarbów. Powtarza się

<sup>22</sup> Synami Jechiela byli: Zetam i jego brat Joel; czuwający nad skarbcami domu Jahwe. <sup>23</sup> Spośród Amramitów, Jisharytów, Chebronitów i Uzzielitów: <sup>24</sup> Szebuel, syn Garszona, potomek Mojżesza, był przełożonym nad skarbcem.

<sup>25</sup> Bracia jego, potomkowie Eliezara, to: jego syn Rechabjahu, jego syn Jeszajahu, jego syn Joram, jego syn Zikri i jego syn Szelomit. <sup>26</sup> Szelomit i jego bracia czuwali nad całym skarbcem rzeczy świętych, które ofiarowali: król Dawid, naczelnicy rodów, tysięcznicy, setnicy i dowódcy wojska. <sup>27</sup> To, co mieli z wojen i łupów, oddawali na wyposażenie domu Jahwe. <sup>28</sup> Wszystko, co złożył w ofierze Samuel, „widzący” i Saul, syn Kisza, Abner, syn Nera, Joab, syn Ceruji, wszystko, cokolwiek złożono w ofierze, dano pod straż Szelomicie i jego braciom. <sup>29</sup> Spośród Jisharytów, Kenanjahu i jego synowie byli urzędnikami i sędziami dla spraw cywilnych w Izraelu. <sup>30</sup> Z Chebronitów – Chaszabjahu i jego bracia w liczbie 1700 dzielnych mężów mieli nadzór nad Izraelem za Jordanem od strony zachodniej we wszystkich sprawach, odnoszących się do

---

26, 28 Lb 31, 48-54

tam zaznaczony podział na urzędników (prowadzących różne resorty) oraz sędziów w 26, 29-32. Wydaje się tedy, że Kronikarz pragnie bardziej zwrócić uwagę na same skarby świątyni niż na straż, mającą ich pilnować. Wynika to szczególnie z końcowych wierszy 26-28, wymieniających listę ofiarodawców tych skarbów, a same skarby zostały na samym początku (w. 20) oraz w w. 26 określone jako „skarbiec świętych darów” (por. 22, 14; 29, 1-9). Jeśli więc chodzi o dary przeznaczone na kult, to Kronikarz potrafił nawet na jednej linii wymienić ofiarodawców, obok Dawida, Samuela i Saula (1 Sm 15, 21) oraz Abnera (w. 28), jakoby nigdy pomiędzy Dawidem i domem Saula nie było wojny. Rzeczywiście można zauważyć, że Kronikarz chciał tę myśl uwypuklić. Bogu należy się cześć i chwała, a ukazuje się ją właśnie przez ofiary oraz cenne dary. Stąd też Kronikarz jest mało wylewny w mnożeniu klas przeznaczonych na pilnowanie skarbcza świątyni. W 24, 20-31 Kronikarz pominął potomków Garszona, a także pominął potomków Meraryty. Można

Jahwe, i do służby dla króla.<sup>31</sup> Co się tyczy potomków Chebrona ich rodów i rodzin przeprowadzono badania w czterdziestym roku panowania Dawida i znaleziono wśród nich dzielnych mężów w Jazar i w Gileadzie. Wśród nich był naczelnik Jerijja.<sup>32</sup> Braci jego, mężów dzielnych, było 2700 naczelników swych rodów. Ich to powołał król Dawid wśród Rubenitów, Gadytów i połowy pokolenia Manassego nad wszystkie sprawy Boże i sprawy królewskie.

**27**<sup>1</sup> A oto poszczególni Izraelici, naczelnicy rodów, tysiącznicy, setnicy, ich sekretarze służący królowi we wszelkich sprawach, związanych z oddziałami, przychodzącymi i odchodzącymi każdego miesiąca przez wszystkie miesiące roku. Każdy oddział

---

natomiast zauważyć dużo podobieństw w sprawie potomków Gerszona i Kechata z listą 23, 7.12.16, 17 i potomków ostatniego ojca rodziny z listą w 24, 20-21. Zastanawiające także jest to, że Rechabasz (w. 25) ma w naszym spisie potomków nieznanymi. Wprawdzie w 23, 17 jest mowa o tym, iż ma liczne potomstwo, ale nie zostało ono wyszczególnione.

#### 7. DOWÓDCY WOJSKOWI DAWIDA ORAZ PODSTAWOWE WŁADZE CYWILNE: 27, 1-34

Po ordynacji posług kultycznych, a także ustalenia spraw urzędowo-cywilnych i powierzenie je odpowiednim i kompetentnym osobom, Kronikarz przechodzi do spraw wojskowych. W tej dziedzinie, nader ważnej mimo pokoju, powinien był zaistnieć porządek. Jeśli potraktujemy 1 Krn 27, 1-15 jako całość dla siebie zamkniętą, wtedy należałoby także trzy następne opisy (27, 16-24; 27, 25-31; 27, 32-34) scharakteryzować podobnie. Wydaje się jednak, że Kronikarzowi zależało na stworzeniu pewnej całości, a jej wspólnym mianownikiem byłby temat: ordynacja władz cywilno-świeckich, do których należy wojsko; ustalenie zwierzchników poszczególnych rodów, nadto zarządców majątku królewskiego i pod koniec najwyższych urzędników kancelarii królewskiej, czyli sztab ludzi do bezpośredniej dyspozycji króla. Niemniej jednak w. 1 nie jest ani wprowadzeniem do 27, 1-15, ani do całości, czyli

liczył 24 000 [ludzi].<sup>2</sup> Na czele pierwszego oddziału, na pierwszy miesiąc, stał Jaszobam, syn Zabdiela, a oddział jego liczył 24 000 [ludzi].<sup>3</sup> Był on z potomków Pereca i wodzem naczelnym wszystkich dowódców wojskowych w pierwszym miesiącu.<sup>4</sup> Dodaj Achochita dowodził oddziałem złożonym z 24 000 [ludzi] w drugim

---

do 27, 1-34. Odnosi się także wrażenie, że Kronikarz nie podaje kompletnych informacji w poszczególnych dokumentach. Już wyraźny brak odczuwa się w rejestracji sądownictwa i najwyższych władz państwowych w Jerozolimie. Czy dokumenty, które Kronikarz miał do dyspozycji nie były kompletne, czy Kronikarz wybrał tylko to, co mogłoby rozślawić Dawida, nie wiadomo?

#### A. DOWÓDCY WOJSKOWI DAWIDA: 27, 1-15

Wiersz 1. Jak już wspomniano w. 1 nie stanowi ściśłego wprowadzenia do 27, 2-15. Przede wszystkim jest to wprowadzenie, zapowiadające ogólnie o wiele więcej spraw, niż po nim następuje. Nie otrzymujemy np. zapowiedzianej listy Izraelitów, gdyż powtarza się stała liczba miesięcznej zmiany pojedynczych oddziałów. Naczelnicy rodów są równocześnie głowami poszczególnych zrzeżeń rodowych. Prawdopodobnie z nich wybierano dowódców hufców wojskowych, tutaj wyszczególnionych. Oprócz dowódców jednostek tysięcznych i setnych Kronikarz wyszczególnia także pisarzy. Ich zadanie podane jest bardzo ogólnie. Można się jednak domyśleć, że byli to także wojskowi, składający królowi regularnie raport ze spraw związanych z poszczególnymi jednostkami, nad którymi mieli jakiś nadzór. Gdybyśmy zliczyli wszystkie jednostki suma byłaby bardzo duża, mianowicie dwieście tysięcy osiemset osiemdziesiąt (2880). Być może, że w tę liczbę włączono także rezerwistów, którzy na pewien czas i w określonych terminach byli powołani do pełnienia służby wojskowej. Niekoniecznie te grupy musiały wywodzić się z jednego regionu. W ten sposób nie ucierpiała praca w kraju, szczególnie rolnictwo i budownictwo. Oczywiście są to hipotezy, które jednak pomagają w pewnym zrozumieniu danych przez Kronikarza.

miesiącu; dowódcą jego oddziału był Miklot.<sup>5</sup> Trzecim wodzem wojska, na trzeci miesiąc, był Benajahu, syn Kapłana Jehojady; Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>6</sup> Tenże Benajahu był bohaterem pomiędzy Trzydziestoma i ich dowódcą. Syn jego, Ammizabad, należał do jego oddziału.<sup>7</sup> Czwartym, na czwarty miesiąc, był Asael, brat Joaba, a po nim syn jego Zebadja. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>8</sup> Piątym, na piąty miesiąc, był Szamhut Izrachita.

---

27,7 2 Sm 2, 18-23

Wiersze 2-3. Łatwo zauważyć, że poszczególni dowódcy wojskowi występowali już wcześniej na liście „bohaterów Dawida” w 1 Krn 11, 10-47 oraz w 2 Sm 23, 8-39. Dowódca pierwszej jednostki Jaszobeam w naszym spisie jest synem Zabdiela, podczas gdy w 1 Krn 11, 11 jego ojciec nazywa się Hachmoni. Nie jest wykluczone, że jeden z przodków jest ojcem, a drugi dziadkiem czy pradziadkiem. Starożytne genealogie nie są pod tym względem precyzyjne.

Wiersze 4-6. Tekst tego wiersza uległ uszkodzeniu. Oczekiwalibyśmy na miejscu Achochity Dodaja jego Syna Eleazara zgodnie ze źródłem 1 Krn 11, 12. Natomiast w w. 5 Jojada awansował do godności arcykapłana. Jego syn Benajasz dowodził trzecim hufcem, ale także w źródle, czyli 1 Krn 12, 28 spotykamy się z identyczną informacją. Być może, że Kronikarz pragnął identyfikować naszego Benajasza – bohatera z kapłanem o tym samym imieniu z 1 Krn 15, 24 oraz 16, 4. Widocznie Kronikarz oparł się na notce w 2 Sm 8, 18: „Benajasz, syn Jojady oraz Keretyci i Peletyci i synowie Dawida byli kapłanami” – tak jest dosłownie za TM. Jednakże pozycja Benajasza jest inna w w. 6 niż w 11, 25, gdzie jest dopiero czwartym dowódcą. Kronikarz po prostu nie uwzględnił tekstów 11, 21 oraz 12, 4.19, gdzie jego pozycja spadła na czwarte miejsce. Syn jego, o którym Kronikarz wspomina w w. 6 nie jest skądinąd znany. Wzmiankowany w w. 7 Asahel według 2 Sm 2, 18-23 poległ na wojnie, jeszcze przed objęciem tronu przez Dawida. Jednak żeby uwierzytelnić sytuację Kronikarz dodaje do spisu jego syna Zebadiasza.

Wiersz 8. Piąty z kolei dowódca nazywa się w 1 Krn 11, 27 Szammot. W naszym tekście chyba mniej poprawnie nazywa się Szamhut.

Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>9</sup> Szóstym, na szósty miesiąc, był Ira, syn Ikkesza z Tekoa. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>10</sup> Siódmym, na siódmy miesiąc, był Chelec Pelonita, z potomków Efraima. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>11</sup> Ósmym, na ósmy miesiąc, był Sibbekaj, z Chuszy z Zarchitów. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>12</sup> Dziewiątym, na dziewiąty miesiąc, był Abiezer z Anatot, Beniaminita. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>13</sup> Dziesiątym, na dziesiąty miesiąc, był Mahraj z Netofy, Zarchita. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>14</sup> Jedenastym, na jedenasty miesiąc, był Benaja z Piratonu, Efraimita. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>15</sup> Dwunastym, na dwunasty miesiąc, był Cheldaj z Netofy od Otniela. Jego oddział liczył 24 000 [ludzi].<sup>16</sup> A oto przywódcy pokoleń Izraela: nad Rubenitami księciem był Eliezer, syn Zikriego; nad

---

Najprościej przyjąć błąd w przepisywaniu, gdyż inne kombinacje proponowane przez komentatorów są również mało prawdopodobne.

Wiersze 9-15. Wiersze 10.12.14 w stosunku do źródła podają dodatkowe informacje, dotyczące szczególnie przynależności do poszczególnego rodu i pochodzenia od Peresa (w. 3, por. 2, 4), Saracha (w. 8.11.13, por. 2, 4) oraz Otniela (w. 15, por. 4, 13). Niekoniecznie suponują dodatkowe źródło, dostępne tylko Kronikarzowi.

#### B. NACZELNICY RODÓW: 27, 16-24

Po wyczeniu dwunastu dowódców wojskowych (27, 2-15) Kronikarz wymienia naczelników rodów, a chodzi mu o czasy Dawida. Wzorował się na Lb 1, 5-16; 7 oraz 34, 16-29. Kronikarz prezentuje ten spis jako dalszy ciąg poprzedniego, na co wskazuje wprowadzenie: „A nad rodami Izraela stali [...]”. Są także trudności z identyfikacją osób. Tylko co do niektórych mamy pewne dane. I tak np. jeden z braci Dawida o imieniu Elihu naczelnik plemienia Judy (w. 18) może być tą samą osobą co Eliab, pierworodny syn Jessego z 1 Krn 2, 13. Jest również rzeczą ciekawą, iż w 1 Krn 2, 13-15 Kronikarz wylicza tylko siedmiu synów Jessego, Dawida jako najmłodszego. Jeśli jednak dał się zasugerować



Symeonitami – Szezatjahu, syn Maaki;<sup>17</sup> nad Lewitami – Chaszabja, syn Kemuela; nad Aaronitami – Cadok;<sup>18</sup> nad Judą – Elihu, z braci Dawida; nad Jissakarytami – Omri, syn Mikaela;<sup>19</sup> nad Zebulonitami – Jiszmajahu, syn Obedjahu; nad Neftalitami – Jerimot, syn Azuriela;<sup>20</sup> nad Efraimitami – Hoszea, syn Azazjahu; nad połową pokolenia Manassego- Joel, syn Pedajahu;<sup>21</sup> nad połową pokolenia Manassego w Gileadzie – Iddo, syn Zekarjahu; nad Beniaminitami – Jaasiel, syn Abnera;<sup>22</sup> nad Danitami – Azarel, syn Jerochama. Oni to byli księżętami pokoleń izraelskich.<sup>23</sup> Dawid nie włączył do spisu tych, którzy mieli dwadzieścia lat lub mniej, albowiem Jahwe przyrzekł, że rozmnoży Izrael jako gwiazdy na niebie.<sup>24</sup> Joab, syn Ceruji, rozpoczął spis ludności, ale nie dokończył,

---

przez swoje źródło 1 Sm 16, 10-11; 17, 12 to Elihu mógł być dla Kronikarza w naszym tekście ósmym synem Jessego. W w. 21 Kronikarz za księcia Beniamitów podaje Jaasjela, syna Abnera, znanego dowódcę Saula, chociaż w 12, 3 na czele tego rodu stoi Achiezer.

Mimo, że Kronikarz w naszym tekście nie wymienia plemienia Gad i Aszer, osiąga zamierzoną liczbę dwunastu pokoleń, chociaż w sposób sztuczny. Dzieli bowiem pokolenie Manassego a Ozeasz stoi nad Efraimitami i nad Menassem (w. 20 n). Nie omieszkał oczywiście Kronikarz dołączyć do pokolenia Lewiego (w. 17) ród kapłański Aarona z Sadokiem na jego czele.

Zastanawiającą rzeczą jest to, że gdy spis ten porównujemy z poprzednimi, a w naszym wypadku została podana tylko liczba naczelników rodów, żeby znaleźć jakąś odpowiedź trzeba sięgnąć do 21, 1-5, a szczególnie 21, 5. Spis ludności obejmował obywateli powyżej 20 lat. Argument ten wykorzystuje obecnie Kronikarz (w. 23, por. Lb 1, 3), powołując się na obietnicę Jahwe daną Abrahamowi (Rdz 15, 5). Jednak ażeby postawić kropkę nad „i” Kronikarz dodaje, że Joab, upoważniony wówczas przez Dawida do przeprowadzenia spisu ludności, nie ukończył go (w. 24), ale nie z własnej winy, lecz sprawa ta nie spodobała się Bogu (w. 24). Można dodać jeszcze, że kolejność wyliczania poszczególnych księząt odbiega nieco od 2, 1-2.

gdyż gniew Jahwe spadł z tego powodu na Izrael. Dlatego też liczba spisu nie weszła do Kronik króla Dawida.

<sup>25</sup> Nad skarbcami królewskimi był Azmawet, syn Adiela; nad dochodami zaś z pól, miast, wsi i zamków – Jehonatan, syn Uz-zijahu. <sup>26</sup> Nad rolnikami, uprawiającymi pole, był Ezri, syn Keluba. <sup>27</sup> Nad winnicami był Szimi z Ramy. Nad zapasami wina w piwnicach Zabdi Szifmita. <sup>28</sup> Nad oliwkami i sykomorami w Szefeli był Baal-Chanan z Gederu, a nad zapasami oliwy – Joasz.

---

### C. ZARZĄDCY KRÓLEWSKIEGO MAJĄTKU: 27, 25-31

Wiersz 25. Lista zarządców majątku królewskiego obejmuje sześć wierszy. Listę otwierają dwa nazwiska głównych zarządców. Pierwszy Asmawet miał właściwie pieczę nad skarbcem królewskim, a znajdowały się w nim nie tylko prezenty, dary, ale także łupy zdobyte na wojnach czy obowiązkowe daniny wasalów. Drugi nadurzędnik Jonatan zarządzał majątkiem króla poza Jerozolimą. Między innymi chodzi o potężne magazyny z różnymi zapasami, szczególnie agrarnymi. Spichlerze znajdowały się na polach, w winnicach, w wioskach i w miastach. Zbudowano specjalne pomieszczenia w tym celu, przeważnie wieże odpowiednio zabezpieczone i łatwe do obrony.

Wiersz 26. Kronikarz podaje w dalszej kolejności spis zarządców i stróżów zarazem, organizujących prace różnego rodzaju. Kronikarz wymienia na pewno najważniejsze i dające najlepsze dochody. Pracownicy na roli byli rekrutowani przeważnie z jeńców wojennych, mających własnego komendanta.

Wiersze 27-28. Do uprawy wina przeznaczono dwóch fachowców, jeden do uprawy, a drugi do wyrobu i pielęgnacji wina. W Szefeli król posiadał bogate plantacje drzew oliwnych i sykomorowych. Tu też w administracji było dwóch urzędników, z tym że drugi miał pieczę nad składnicami oliwek. Wiadomo, że ta praca wymagała znawcy.

Wiersze 29-31. Bydło wypasało soczystą trawę w żyznej dolinie Szaronu, ale ponadto także w innych miejscach. Tu i tam przeznaczony był osobny zarządca. Nad wielbłędami pieczę miał Ismaelita. Plemiona

<sup>29</sup> Nad bydłem, które wypasano w Szaronie, był Szitraj z Szaronu, a nad bydłem w dolinach – Szafat, syn Adlaja. <sup>30</sup> Nad wielbłędami był Obil, Ismaelita, nad oślicami znów Jechdejahu z Meronot. <sup>31</sup> Nad owcami był Jaziz Hagryta. Ci wszyscy byli zarządcami majątków króla Dawida. <sup>32</sup> Jehonatan, krewny Dawida, mąż rozumny i uczony,

---

koczownicze były specjalistami w hodowli wielbłędów. Wiedział więc Dawid komu przekazać to stanowisko. Oślice zastępowały często konie (Hi 1, 3) i wykonywały ich prace, również nad nimi czuwał zarządca. Trzodami owiec opiekował się cudzoziemiec, ale jako Agarita wywodził się z plemiona, żyjącego na wschód od Moaba i Ammonu, gdzie hodowla owiec stanowiła najważniejszą gałąź przemysłu agrarnego. Z tych relacji, raczej obiektywnych, wynika, że dwór królewski był majątny i dobrze zorganizowany. Kronikarz przypisuje to bogactwo w pierwszym rządzie życzliwości Boga, również królowi, który nie tylko był dzielnym wojownikiem, ale także mądrym gospodarzem. Oczywiście trzeba się z tym liczyć, że król miał też swoich doradców. O najważniejszych i najbliższych jest mowa w następnych trzech wierszach.

#### D. NAJBLIŻSI WSPÓŁPRACOWNICY DAWIDA: 27, 32-34

Wiersz 32. O składzie rządu Dawida Kronikarz informował już wcześniej (18, 15-17). Czy jednak zamierzał obecną relacją uzupełnić poprzednie dane – nie wiadomo. Z drugiej strony nie można powiedzieć, żeby te relacje nie miały związku z relacją o administracji zewnętrznej. Kronikarz jak gdyby przechodzi do centrum zarządu, czyli sztabu osobistego Dawida. Na osobistego doradcę król wybrał sobie krewnego Jonatana. Dodatek, że był roztropny i uczony, świadczy o wysokich i odpowiednich kwalifikacjach „prawej ręki” Dawida. Jaki był stopień pokrewieństwa trudno dokładnie wyczytać z hebr. terminu (stryj, kuzyn). W 20, 7 występuje również krewny Dawida Jonatan – mianowicie syn brata króla. Raczej chodziłoby o niego, choć wytrawni doradcy to na ogół ludzie nieco starsi, z bogatym doświadczeniem

był jego doradcą. Jechiel, syn Chakmaniego, wychowywał znów synów króla.<sup>33</sup> Achitofel był doradcą króla, a Chuszaj Arkita – przyjacielem króla.<sup>34</sup> Po Achitofelu był Jehojada, syn Benajahu, i Ebjatar. Zaś wodzem wojska królewskiego był Joab.

---

27, 33 2 Sm 15, 31 n.; 16, 17

zyciowym. Drugi w tej relacji to Jechiel. Stanowisko jego nie jest precyzyjnie podane. Nie wiemy, czy wychowywał czy kształcił, a może tylko chronił młodych książąt? W każdym bądź razie ktoś z jego rodziny, Jaszobeam (brat) należał do głównych „bohaterów” Dawida (1 Krn 11, 11).

Wiersz 33. Następnym doradcą króla był tragiczny Achitofel, który był także dziadkiem Betszeby, byłej żony Uriasza. Można zrozumieć, że jego relacja do Dawida wynikała z obowiązku a nie serca. Dlatego też zrozumiałą rzeczą jest, że gdy nadarzyła się okazja buntu przeciw Dawidowi wszczętego przez Absaloma, to brał w nim udział, w końcu popełnił samobójstwo (por. 2 Sm 16, 15-17, 23). Można się domyśleć z jakiej racji następny mąż zaufania ze sztabu Dawida cieszył się szczególną przyjaźnią króla. W czasie buntu Absaloma stanął on przeciw zdecydowanie po stronie Dawida (por. 2 Sm 15, 37; 16, 16-17). Wprawdzie Kronikarz nie mówi jaką funkcję pełnił Chuszaj – przyjaciel króla, można jednak przypuszczać, że był to „intimus” króla. Jako Archita mógł pochodzić z jakiegoś starego szlacheckiego rodu kananej-skiego (por. Jo 16, 2).

Wiersz 34. Kronikarz nie wspomina o tym jaką śmiercią umarł Achitofel, lecz wymienia dwóch doradców, którzy przyszli „po nim”. Jojada bliżej jest nieznaną. Wiemy natomiast, że jego ojciec Banajasz był dowódcą osobistej gwardii króla (1 Krn 11, 22; 18, 17). Jednakże w tych tekstach jest odwrotnie – Banajasz jest synem Jojady. Nie jest jednak wykluczone, że Banajasz miał faktycznie syna o imieniu Jojada, nie noszący „nazwiska” jego ojca. Jako drugi doradca króla po Achitofelu jest Abiatar. Zastanawia, dlaczego Kronikarz pozbawia go tutaj tytułatury arcykapłańskiej. Innego wpływowego Abiataru bowiem nie znamy. Może było to tak oczywiste, że Abiatar był arcykapłanem, że nie trzeba

**28**<sup>1</sup> Dawid zwołał do Jerozolimy wszystkich książąt Izraela, książąt plemion i naczelników oddziałów, będących w służbie króla, nadto przywódców tysięczników i setników, zarządców

---

było o tym wspominać. Znaną osobą był również główny dowodzący armią króla – Joab. Był królowi całkowicie uległy, świadom swoich popełnionych zbrodni, za które król osobiście jakoś nie pociągnął go do odpowiedzialności, chociaż przed swoją śmiercią wyzalił się do Salomona (por. 1 Krl 2, 5-6).

#### XV. OSTATNIE ZGROMADZENIE NARODOWE DAWIDA:

28, 1-29, 25

##### 1. ZWOŁANIE ZEBRANIA I PRZEMÓWIENIE KRÓLA: 28, 1-10

Z powagą Kronikarz opisuje powszechność, a zarazem znaczenie, ostatniego wydarzenia za panowania Dawida. Nie ma tu żadnych negatywnych akcentów, które spotykamy w 1 Krl 1, 1-2, 12. Tam bowiem opisane zostały cienie ostatnich lat rządów Dawida, niestety prawdziwe. Nie ma więc także mowy o zamachu stanu Adoniasza, który pragnął zawładnąć tronem a pozbawić go Salomona, kiedy to Dawid, nie mający własnego zdania, ulega przeróżnym kompromitującym wpływom. Brak także instrukcji Dawida danej Salomonowi w sprawie postępowania z różnymi osobami z jego otoczenia, które są niegodne króla (1 Krl 2, 5-9). Kronikarz natomiast rozbudował wskazówki, rady i upomnienia dane Salomonowi, mające świadczyć o dobroci i trosce zarazem, ojca przyszłego króla i ojca narodu. W 1 Krl autor poświęcił tym wskazaniom zaledwie 3 wiersze (2, 2-4). W centrum znów całości tych ostatnich dwu rozdziałów 1 Krn stoi troska o budowę świątyni. Kronikarz konsekwentnie trzyma się dwustopniowej linii swojej ideologii: kult (tu świątynia), nieskazitelny Dawid – pomazaniec i ulubieniec Boży.

Rodzi się jednak pytanie, czy odbyło się także powszechne zgromadzenie pod koniec życia Dawida, skoro Kronikarz już raz takowe opisał (1 Krn 23, 1-2).

wszystkich dóbr i stad króla jak również synów swoich i dworzan, bohaterów i wszystkich dzielnych wojowników.<sup>2</sup> Król Dawid tedy powstawszy przemówił: „Słuchajcie mnie, bracia moi i ludu

---

28, 2 Ps 132, 7

Wiele jednak szczegółów wskazywałoby na to, że mamy do czynienia z dwoma różnymi wydarzeniami. Pierwsze właściwie było zgromadzeniem książąt. Owszem byli także obecni kapłani i lewici. Dotyczyło ono jednak organizacji ich funkcji w nowej sytuacji liturgicznej. Rzeczą zrozumiałą jest to, że na początku rządów Dawid chciał pozyskać mężów najbardziej wpływowych całego Izraela, doświadczywszy oświadczenia trudności związanych z objęciem władzy nad całym Izraelem. W obecnym zebraniu bierze udział lud a cel jest zgoła inny: Dawid pragnie przekazać nowemu królowi wszystko to, co za życia organizował aby zbudować świątynię.

Oczywiście nie jesteśmy w stanie podać daty pierwszego zebrania. Organizacja lewitów (1 Krn 23, 6-27, 34) suponowałaby przerwę dobrych kilku lat, ale tak być nie musi.

Wiersz 1. Zebranie odbywa się oczywiście w Jerozolimie i właściwie obecne są wszystkie stany począwszy od „wszystkich książąt Izraela”. Oni także widnieją w 1 Krn 27, 16-22, nadto dowódcy wojsk (1 Krn 27, 1-15) i zarządcy majątku królewskiego (1 Krn 27, 25-31). Do nich teraz dołączają zarządcy majątków książąt królewskich. Z 2 Sm 13, 23-29 dowiadujemy się o uczcie, którą Absalom urządził z okazji strzyżeń owiec. W naszym tekście jest to potwierdzenie notatki o majątkach książąt. Podobnie jak w 1 Krn 11, 10-47 Kronikarz wymienia najdzielniejszych wojowników – bohaterów Dawida. W naszym wypadku Dawid zwołał jeszcze „wszystkich dzielnych mężów”. Przez ten szczegół zebranie nabrało charakteru narodowego. Był bowiem także obecny lud a conajmniej wielu jego reprezentantów. Kronikarz nie wyszczególnia kapłanów i lewitów, chociaż kler w jego ideologii zajmuje poczytne miejsce. Czy Kronikarz uważał ich obecność za oczywistą, że nie musiał o niej wspominać? Być może uważał, że wystarczy, gdy podkreśli ich obecność przy składaniu ofiar następnego dnia, kiedy Dawid „obwołał po raz drugi Salomona królem” (por. 1 Krn 29, 21-22).

mój! Pragnąłem zbudować dom, w którym mogłaby spocząć arka przymierza Jahwe jako podnózek dla stóp Boga naszego i poczyniłem przygotowania do budowy.<sup>3</sup> Jednakże Bóg rzekł do mnie: «Nie będziesz budował domu dla mojego imienia, gdyż jesteś mężem wojen i przelałeś krew». <sup>4</sup> Jahwe, Bóg Izraela, wybrał mnie spośród wszystkich należących do domu ojca mego, abym był królem nad Izraelem na zawsze, albowiem Judę wybrał na księcia a w domu Judy dom mego ojca. Spośród synów mego ojca mnie

---

Wiersze 2-6. Jak wymagał zwyczaj i tradycja, Dawid inauguruje zebranie przemówieniem. Postawa stojąca nie tyle świadczy o rzeźkości starego króla, ile o czci dla Jahwe, którego wolę pragnie oznajmić „braciom swoim” oraz „ludowi”. Król porusza najpierw sprawę swojego życia, tj. budowę świątyni. Pragnął ją osobiście zbudować, ale wola Boża była inna. Nie tylko, że król pogodził się z nią, ale zdaje sobie sprawę ze swojej niegodności dokonania tego świętego przedsięwzięcia. Świątynia miała stać się „domem odpoczynku”. Znaczy to, że Bóg zgodził się na zamieszkanie wśród swojego ludu w Jerozolimie. Jako podnózek Jego stóp stała się arka przymierza, nad którą tronował (por. Ps 132, 7). Nie mogąc osobiście Bogu zbudować Jego domu, Dawid przygotował jednak wszystko, aby można było wszcząć budowę a nawet skutecznie poprowadzić do pełnego wykończenia. Wszak Jahwe uczynił go królem nad całym Izraelem i dał obietnicę trwania dynastii Dawidowej z rodu Judy. Obietnica ta spełnia się już na Salomonie, pierwszym spadkobiercą tronu Dawidowego. Dzieje się to z wyraźnej woli Bożej, którą Jahwe pieczętuje afiliacją Salomona: „[...] Ja mu będę ojcem” (w. 6). Czy Kronikarz pragnął przez kompozycję przemówienia Dawida może usprawiedliwić stłumienie buntu syna Adoniasa (por. 1 Krl 1, 5-53) a także pokazać, że ani Amnon, ani Absalom mieli objąć tron po swoim ojcu?

Wydaje się, że Kronikarz sugeruje czytelnikowi łańcuchowo-przyczynowy związek trzech wydarzeń. Bóg afiljuje Salomona, dlatego że ma budować Jahwe świątynię. W tym to celu obejmuje także tron po ojcu Dawidzie.

zechciał uczynić królem nad całym Izraelem.<sup>5</sup> Spośród wszystkich moich synów, a Jahwe obdarzył mnie wielu synami, wybrał mego syna Salomona, aby panował nad Izraelem na tronie królewskim Jahwe.<sup>6</sup> I przyrzekł mi: «Twój syn Salomon zbuduje mój dom i moje dziedzicze, gdyż jego obrałem sobie na syna – a ja będę mu Ojcem.<sup>7</sup> Królestwo jego utwierdzą na wieki, gdy wiernie przestrzegać będzie moich przykazań i przepisów jak obecnie».<sup>8</sup> [Upominam więc was] przed oczyma całego Izraela, zgromadzenia Jahwe, i wobec uszu naszego Boga: Zachowujcie i przestrzegajcie wszystkie nakazy Jahwe, waszego Boga, abyście mogli zatrzymać wasz dobry kraj i żebyście mogli go przekazać w dziedzictwie waszym synom na wieki.<sup>9</sup> A ty Salomonie, synu mój, wyznawaj Boga twego ojca i słuź mu z niepodzielnym sercem i ochoczym duchem, albowiem Jahwe przenika wszystkie serca i wie o każdym zamierzeniu myśli.

---

28, 8 b Pwt 4, 5

Wiersze 7-10. Od tego wiersza począwszy nie jest już mowa o przywilejach Bożych dla Salomona, ale o obowiązkach i warunkach, które powinien spełnić, aby Boże ojcostwo względem niego było związkiem trwałym. Warunek ten skupia się właściwie wokół zachowania zarządzeń i poleceń Bożych. Gdy prorok Natan ogłaszał Dawidowi obietnice Boże i Jego świętą wolę, nie omieszkiał dodać do nich słów groźby (2 Sm 7, 8-15). One jednak dotyczyły kary jednostki i społeczeństwa, ale nie dotyczyły obietnicy trwałości tronu Dawidowego. Z przekazaniem słów obietnic Bożych danych przez Dawida Salomonowi, łącznie z ich uwarunkowaniem, król, warunek w formie upomnienia, poszerza na cały Izrael. Wierność Jahwe i Jego świętej woli nie pozostanie bez nagrody. A jest nim trwale posiadanie ziemi.

Dawid zwraca się jeszcze raz do Salomona z upomnieniami płynącymi z serca. Przedtem powtarzał słowa Boże, wyrzeczone do Natana. Właściwie król powtarza teraz publicznie to, co już kiedyś prywatnie powiedział Salomonowi (22, 6-16). Chodzi o całkowite uznanie Boga z całą pokorą i niepodzielnie. Wszystko opiera się o maksymę często powtarzaną przez Kronikarza: Kto „szuka” Boga, tego Bóg nie opuści.



Jeśli Go będziesz szukał, pozwoli ci się znaleźć. Jeśli Go zaś rzucisz i On odrzuci cię na zawsze. <sup>10</sup> Pamiętaj więc! Jahwe cię powołał, abyś Mu wybudował dom – świątynię. Bądź dzielny i zabierz się do dzieła!”

<sup>11</sup> Potem Dawid wręczył swemu synowi Salomonowi plan przedsionka i domu łącznie z pomieszczeniami skarbów, dalej sal górnych, pomieszczeń wewnętrznych oraz miejsca dla płyty nadkrywczej, <sup>12</sup> a także plan do wszystkiego co w duchu postanowił odnośnie co do dziedzińców przy domu Jahwe, wszystkich pomieszczeń wokoło, dla skarbcza oraz skarbów z darów ofiarniczych, <sup>13</sup> dla oddziałów kapłanów i lewitów, dla całościowego przebiegu posługi w domu Bożym i dla wszystkich naczyń do posługi w domu

---

28, 12 Ez 42

Skoro dla Boga Salomon ma budować dom, będzie On od niego wymagał szczególnej wierności. Kronikarz wiedział doskonale jak ta wierność Salomona pod koniec życia wyglądała. Jednak już wcześniej w 17, 12-14 Kronikarz opuścił zapowiedź sądu Bożego (por. 2 Sm 7, 14-15). Obecnie król kończy swoje upomnienie zachętą do rozpoczęcia wspólnego i gigantycznego dzieła budowy świątyni.

## 2. PRZEKAZANIE PLANÓW I REJESTRU PRZYGOTOWANYCH MATERIAŁÓW DO BUDOWY ŚWIĄTYNI: 28, 11-21

Wiersze 11-15. Chyba Kronikarz nie przesadza, gdy podkreśla niezwykłą staranność Dawida w przygotowaniu zarówno planów jak i budulca do dzieła, którego przecież sam pragnął dokonać. Porównując te przygotowania z podobnym opisem z czasów Salomona (1 Krl 5, 15-6, 38) nie zauważa się większych różnic. Należy się z tym liczyć, że Salomon trzymał się planów wcześniejszych. W każdym bądź razie nie ma nigdzie o tym mowy, że nie będzie można ruszyć planów Dawida.

Plany Dawida uwzględniały przedsionek oraz całą budowę świątyni łącznie z przybudówkami oraz właściwym miejscem świętym przeznac-

Jahwe. <sup>14</sup> Przekazał również rozliczenia złota w wymiarze wagowym, przeznaczone dla poszczególnych przedmiotów liturgicznych, dalej wszystkich przedmiotów ze srebra także w wymiarze wagowym dla każdego z nich. <sup>15</sup> Podał także ciężar złotych świeczników i złotych lampionów, przy każdym z nich wagowy wymiar, podobnie przy srebrnych świecznikach także z wymiarem wagowym każdego pojedynczego świecznika i lampionu, zgodnie z odpowiednim ich użytkowaniem. <sup>16</sup> Wymierzył także wagę złota dla stołów chlebów pokładnych, dla każdego z nich, podobnie i wagę srebra dla stołów ze srebra; <sup>17</sup> dalej na widełki, kociołki i kazielnice ze szczyrego złota, na złote czasze i na srebrne według ustalonej

---

28, 17 Lb 4, 12; Wj 27, 3

czonym na arkę. Nadto w planach uwidoczniono dziedzińce z pomieszczeniami dla rzeczy drogocennych, dla zapasów, jak również na służbowe cele mieszkaniowe dla kapłanów i laików. Uwzględniono także osobno pomieszczenia dla przedmiotów przeznaczonych wyłącznie do liturgii.

Wiersze 16-19. Dawid również zadbał o materiały nie tylko budowlane. Różne przedmioty materialne przeznaczone do kultu i do ścisłej liturgii domagały się kosztownego materiału a szczególnie złota, srebra i miedzi, nie mówiąc już o lepszym drewnie. W cyfrach podanych przez Kronikarza, ale nie tylko tu, są pewne niejasności albo niedokładności; np. Kronikarz wylicza kilka stołów dla chlebów pokładnych. 2 Krn 4, 8 wymienia dziesięć stołów, 2 Krn 13, 11; 29, 18 tylko jeden stół, zgodnie zresztą ze źródłem (1 Krl 7, 48). Może rzeczywiście było więcej stołów. Jeden chyba nie starczyłby szczególnie przy okazji wielkich świąt. Obok może mniej istotnych przedmiotów Kronikarz nie omieszczał wskazać na najgłówniejsze. Jest to złoty ołtarz kadzielny, stojący w Miejscu Świętym. W Miejscu Najświętszym zaś miała stanąć arka przymierza, okryta skrzydłami cherubów. Cheruby zaś stały na „wozie”. Tego szczegółu nie znajdujemy w żadnym innym miejscu ST. Może jedynie jeszcze Ez 1, 16-21 myśli o wozie, skoro mówi o kołach.

wagi dla każdej czaszy.<sup>18</sup> Przeznaczył także na ołtarz kadzenia odpowiednią ilość szczerzego złota, nadto na wyobrażenie złotego wozu Cherubów, okrywających arkę przymierza Jahwe swymi rozpostartymi skrzydłami.<sup>19</sup> To wszystko wyjaśniał na podstawie Pisma, pochodzącego z ręki Jahwe, która była nad nim, o wszystkich pracach podanych w planie.<sup>20</sup> Potem przemówił Dawid do swego syna Salomona: „Bądź odważny i mocny i bierz się do dzieła! Nie lękaj się i nie daj się przestraszyć, gdyż Jahwe, mój Bóg jest z tobą. Nie opuści cię ani też nie odstąpi od ciebie, dopóki nie zostaną ukończone wszystkie prace dla posługi w domu Jahwe.<sup>21</sup> Oto gotowe oddziały kapłanów i lewitów dla wszystkich posług

---

Ze wskazaniem na samego Jahwe, właściwego budowniczego, od którego Dawid „na piśmie” otrzymał plany świątyni, Kronikarz kończy sprawozdanie o przekazaniu planów budowy świątyni swojemu następcy. Można to tak zrozumieć, że wytyczne w centralnej części świątyni wzięte są z sanktuarium Mojżeszowego, czyli „z Pisma”. Raczej Kronikarz nie chciał nam tu zasugerować osobnego objawienia Bożego w tym względzie.

Wiersze 20-21. Po przekazaniu planów i rejestrze szlachetnych metali Dawid jeszcze raz zwraca się do Salomona. Tym razem są to słowa otuchy oparte na ufności Bogu. W te słowa zachęty Dawid włącza także uczestników zebrania. Oczywiście najpierw trzeba zaufać w pomoc Bożą, która jest pewna, ale można także zaufać ludziom. Tu Dawid wymienia na pierwszym miejscu kapłanów i lewitów. Oni przecież i z powołania i z urzędu związali się ze służbą Bożą, która odąd będzie się odbywała w świątyni jerozolimskiej. Za klerem idą rzemieślnicy i artyści oraz rzemieślnicy z Izraela. Świątynia to bowiem dzieło całego narodu. Stąd to nie może zabraknąć bogatej szlachty, bez wsparcia której trudno by było pokryć wszystkie wydatki na potrzeby budowli, przeróżnych przedmiotów i na zapłaty dla pracowników zwłaszcza etatowych. Na koniec został wyszczególniony lud. Wszyscy ochoczo przystępują do realizacji tego wspaniałego przedsięwzięcia i chętnie śpieszą z pomocą Salomonowi.

w domu Jahwe. Przy wszelkich pracach każdy cię wspomże, ohocho i gorliwie, przystępując do wszelkiej służby. Również książęta i cały lud będą przy tobie na każde twoje wezwanie”.

**29**<sup>1</sup> Potem przemówił król Dawid do całego zgromadzenia: „Syn mój, Salomon, którego jednego tylko wybrał Bóg, jest młody i niedoświadczony, dzieło zaś jest wielkie, albowiem nie dla człowieka ma być ten pałac, ale dla Boga Jahwe.<sup>2</sup> Dlatego ze wszystkich sił swoich przygotowałem dla domu Boga mego: złoto – na to, co ma być ze złota, srebro – na to, co ma być ze srebra, miedź – na to, co ma być z miedzi, żelazo – na to, co ma być z żelaza, drzewo – na to, co ma być z drzewa, kamienie onyksowe i kamienie do ozdabiania, kamienie fuk i rikma oraz wszelkie drogie kamienie i marmuru bardzo wiele.<sup>3</sup> Ponadto z radości nad domem Boga mego, oprócz tego wszystkiego, co przeznaczyłem na świątynię,

### 3. ZACHĘTA DO OFIAR I DARÓW NA BUDOWĘ ŚWIĄTYNI: 29, 1-5

Wiersze 1-5. Po zachęcie skierowanej do Salomona Dawid zwraca się do całego zgromadzenia z prośbą o ofiary na rzecz budowy. Jeden z motywów to młodość i brak doświadczenia młodego następcy tronu a przecież chodzi o dom dla Boga. Proporcja pomiędzy młodocianym królem a gigantycznym przedsięwzięciem jest tak duża, że bez pomocy nie dałby sobie rady. Dawid może tu służyć przykładem ofiarności (por. także 1 Krn 22, 14). Wyszczególnione tu kosztowne dary Dawida nie wszystkie jesteśmy dzisiaj w stanie określić. Oprócz już złożonych darów król przekazuje swój skarbiec złota i srebra. Wyszczególnienie po kolei przeróżnych darów z ich wysokimi cyframi budzą podejrzenie przesady, tym bardziej, gdy się obecną relację porównuje z wcześniejszą (1 Krn 22, 14). Rozumie się, że te cenne dary wymagają też fachowego obchodzenia się z nimi, aby dom Boży, jego wystrój wewnętrzny, a także poszczególne przedmioty kultu, doznały jak najbardziej kunstownego wykończenia.

Dopiero po wyliczeniu swoich darów na cele świątyni król ma śmiałość, ale i podstawę zwrócić się o wsparcie do zgromadzenia.

oddają na dom mego Boga mój osobisty skarbiec jaki posiadam – złoto i srebro, <sup>4</sup> 3000 talentów złota z ofiru oraz 7000 talentów najczystsze srebro na pokrycie ścian budowli; <sup>5</sup> złoto na przedmioty złote, a srebro na srebrne i na wszystkie ręczne prace rzemieślnicze. A kto z was gotów jest hojną ręką jeszcze dziś złożyć dar dla Jahwe? <sup>6</sup> Wyrazili tedy zgodę naczelnicy rodów, naczelnicy pokoleń izraelskich, tysięcy i setnicy oraz przełożeni nad robotami królewskimi. <sup>7</sup> A złożyli na służbę w domu Bożym: 5000 talentów złota, 10 000 darejków, 10 000 talentów srebra, 18 000 talentów miedzi oraz 100 000 talentów żelaza. <sup>8</sup> Ci, którzy posiadali drogie kamienie, oddawali je do skarbcza domu Bożego na ręce Jechiela Gerszonity. <sup>9</sup> I weselił się lud z ofiar ochotnie składanych; ofiarowywano je bowiem dla Jahwe dobrowolnie i ze szczerego

---

29,7 Lb 7

#### 4. POZYTYWNA ODPOWIEDŹ NA APEL KRÓLA O DARY NA ŚWIĄTYNIĘ: 29, 6-9

Wiersz 6. Zarówno szlachta, wojskowi, jak i urzędnicy dworu królewskiego zrozumieli potrzeby wsparcia i chętnie przyszedli z pomocą finansową, jak na owe czasy w postaci najrozmaitszych darów. Również te sumy są bajeczne. Druga suma złota podana w walucie perskiej budzi tym większe podejrzenie, gdyż za czasów Dawida takowa w ogóle nie istniała. Czy mamy do czynienia z dodatkiem, którego autor pragnął swoim czytelnikom uświadomić wysokość sumy? Ale dlaczego nie uczynił tego również z pierwszą sumą złota, mianowicie pięciu tysięcy talentów? Lepiej przyznać się, że stoimy przed wielką niewiadomą, niż snuć różne domysły, które nie prowadzą do jednolitej i obiektywnej konkluzji. Być może, że mamy tutaj jak i w innych tekstach kronikarskich po prostu do czynienia z umyślną przesadą, celem podkreślenia dobroczynności ofiarodawców, ale i okazałości domu Bożego.

Oprócz szlachetnych metali złożono w darze także szlachetne kamienie. Darami miał się zaopiekować skarbnik królewski, lewita Jechiel Gerszonita (por. także 1 Krn 26, 21-22). Nim król wyrazi swoją radość

serca. Także i król Dawid był tym bardzo uradowany. <sup>10</sup> Dawid wielbił Jahwe wobec całego zgromadzenia i mówił:

„Niech będzie uwielbiony Jahwe, Bóg Izraela, naszego ojca, od wieków do wieków.

<sup>11</sup> Twoja, o Jahwe, jest wielkość, potęga, sława, uwielbienie, okazałość i chwała, gdyż wszystko co jest na niebie i na ziemi to Twoje. Twoje też Jahwe jest królestwo. Ty, jako król, górujesz nad wszystkim.

<sup>12</sup> Majętność i słowa od Ciebie pochodzą i wszystkim rozporządzasz. W Twojej ręce spoczywa siła i moc. Twoja ręka rozdziela każdemu wielkość i potęgę.

<sup>13</sup> Dlatego też, nasz Boże, wielbimy Cię i wysławiamy Twoje chwalebne Imię. <sup>14</sup> Kim bowiem ja jestem i czym jest mój lud, żeśmy zdołali ofiarować Ci tak wielkie dary. Przecież wszystko

---

hymnem dziękczynnym na cześć Jahwe, Kronikarz podkreśla ogólną radość ze złożonych ofiar w takiej obfitości i tak ochotczo. Radość króla właściwie wyraża się w dziesięciowerszowym hymnie jakby skomponowanym przez króla spontanicznie na tę uroczystą chwilę.

##### 5. HYMN POCHWALNO-DZIĘKCZYNNY DAWIDA: 29, 10-20

Wiersze 10-18. Kronikarz wprowadza hymn ze znamienym zwrotem, że Dawid „błogosławił Jahwe”. Oczywiście inne jest „błogosławieństwo” Boże względem ludzi a inne człowieka w stosunku do Boga. Bóg, błogosławiąc, okazuje człowiekowi swoją nieskończoną dobroć i miłość udzielając mu najrozmaitszych darów. Człowiek gdy błogosławi Bogu a nie Boga, dziękuje mu za otrzymane dobrodziejstwa. To też wyraża Dawid w pieśni dziękczynnej. Ta pieśń dziękczynna jest równocześnie hymnem pochwalnym i adoracyjnym. I od tego motywu się rozpoczyna. Poprzez uznanie majestatu Bożego Dawid równocześnie wyznaje swoją nicość. Cóż byłby bowiem bez Boga on i jego lud? A cóż w końcu znaczą te dary złożone Bogu? Przecież to wszystko od Boga pochodzi. Ludzki język nie jest w stanie ani odpowiednio wychwalać

od ciebie pochodzi i z Twojej ręki składaliśmy dary Tobie. <sup>15</sup> Jesteśmy obcymi i przychodniami przed Tobą, podobnie jak wszyscy ojcowie nasi. A dni nasze na ziemi jak cień i bez nadziei. <sup>16</sup> Jahwe, Boże nasz, cała ta majątność, którą zebraliśmy, aby Tobie, Twojemu świętemu imieniu zbudować dom, pochodzą z Twojej ręki i wszystko należy do Ciebie. <sup>17</sup> Wiem o tym, mój Boże, że badasz serca i masz upodobanie w prawości. Ze szczerego serca to wszystko ofiarowałem Tobie. A stwierdzić mogę, że także lud, który się tutaj zgromadził, radośnie składa dobrowolne dary. <sup>18</sup> O Jahwe, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela, ojców naszych, podtrzymuj tę postawę na wieki w myślach i uczuciach ludu Twego i skieruj ich serca ku Sobie! <sup>19</sup> Zaś synowi mojemu, Salomonowi, użyż serce niepodzielne, aby strzegł rozkazów, rozporządzeń i przykazań Twoich, aby wszystko mógł dokonać i zbudował dom, którego starałem się przygotować”.

---

29, 15 Ps 39, 13

Boga ani wystarczająco mu dziękować. Od praojców począwszy, Bóg błogosławi ludowi swojemu (por. Rdz 28, 14-15; 35, 11-12), którego sobie wybrał na swoją własność. Z prośbą o przyjęcie darów szczerze złożonych Bogu kończy się właściwie część pochwalno-dziękczynna hymnu.

Wiersze 19-20. Już koniec w. 18 wprowadza prośbę, bardzo krótką, za lud. Wystarczy, że Bóg ich serca skierował ku sobie, to będą też postępować według przykazań Bożych. W pojęciu Semity serce to nie tylko siedlisko czy symbol uczuć, ale siedlisko osobowości ludzkiej z wszystkimi cechami dobrymi i złymi. Serce skierowane ku Bogu będzie właśnie unikało wszystkiego co jest złe w oczach Boga i ludzi. Zresztą dowiadujemy się z treści prośby króla za Salomona, co oznacza serce doskonałe.

Przemówienie króla kończy apel o dziękczynne błogosławienie Jahwe, Boga swych przodków za wszelkie otrzymane dobra. Akcie modlitewnego dziękczynienia towarzyszył akt czci i hołdu wyrażony przez ukłonienie i pokłonienie się twarzą ku ziemi. Lud w ten akt włączył

<sup>20</sup> Następnie Dawid przepowiadał całemu zgromadzeniu: „Uwielbiajcie Jahwe, Boga waszego! A całe zgromadzenie wielbiło Jahwe, Boga ojców swoich. Pokłonili się i upadli na kolana przed Jahwe i królem. <sup>21</sup> Potem złożyli ofiary dla Jahwe, a następnego dnia złożono dla Jahwe jako ofiary całopalne tysiąc młodych wołów, tysiąc baranów i tysiąc jagniąt wraz z ofiarami z płynów i wiele innych ofiar z całego Izraela. <sup>22</sup> Jedli też i pili przed Jahwe owego dnia radując się wielce. Obwołali jeszcze raz Salomona, syna Dawida, królem i namaścili go na księcia dla Jahwe, Cadoka zaś na kapłana. <sup>23</sup> Tak to zasiadł Salomon na tronie Jahwe jako król po swoim ojcu Dawidzie. Cieszył się sukcesami a cały Izrael był mu

---

29, 21 Wj 24, 5

29, 22 Wj 24, 11

29, 22 b 1 Krl 1, 19

także króla, jako pomazańca Bożego i sprawującego z woli i wybraństwa Boga, najwyższego Króla i Pana władcę nad całym Izraelem.

## XVI. DRUGA PROKLAMACJA SALOMONA NA KRÓLA IZRAELA: 29, 21-25

Wiersz 21. Następnego dnia po walnym zebraniu odbyła się uroczysta liturgia złożenia ofiary dla Jahwe połączona z namaszczeniem Salomona na króla całego Izraela. Liczba zabitych zwierząt daje obraz o rozmachu liczebnym jak i jakościowym tej uroczystości. Obecna uroczystość odbyła się w atmosferze pokoju. Pierwsze bowiem namaszczenie Salomona na króla przy źródle Gichon (1 Krl 1, 38-40) odbyło się w pośpiechu z racji buntu Adoniasa. O pierwszym namaszczeniu mówi także Kronikarz (1 Krn 23, 1). Przy sposobności namaszczenia króla odbyła się też ceremonia namaszczenia arcykapłana Cadoka. Piasnował on wprawdzie ten urząd już w Gibeonie. Dlatego chodziłoby w naszym wypadku o namaszczenie go dla nowego sanktuarium w Jeruzolimie. Być może że dotychczasowy arcykapłan w Jeruzolimie Abiator, który wspierał Adoniasa w jego walce o tron ojca swego Dawida popadł w niełaskę jeszcze nim Salomon został królem. Faktem jednak



posłuszny.<sup>24</sup> Również wszyscy książęta i bohaterowie, łącznie z synami króla Dawida stali się poddanymi króla Salomona.<sup>25</sup> Jahwe zaś uczynił Salomona wielkim w oczach całego Izraela i udzielił mu królewskiego splendoru, jakiego żaden król przed nim nie posiadał w Izraelu.<sup>26</sup> Dawid, syn Jiszaja, był królem nad całym Izraelem.<sup>27</sup> Czas jego królowania wynosił czterdzieści lat. W Chebronie sprawował rządy przez siedem lat, a w Jerozolimie trzydzieści trzy.<sup>28</sup> Zmarł w podeszłym wieku, syty dni, bogactwa i sławy. Po nim został królem jego syn Salomon.<sup>29</sup> Dzieje króla Dawida, te

---

pozostaje, że dopiero Salomon skazał go na dożywotnią banicję do Anatot (1 Krl 2, 26-27).

Po ceremonii namaszczenia oddano należny hołd nowemu królowi. Tak jak Dawid, będzie on sprawował rządy nad Izraelem w imieniu i w zastępstwie Jahwe. Tę myśl Kronikarz podkreśla wyraźnie referując, że „Salomon zasiadł na tronie Jahwe [...]” (w. 23).

Ostatni wiersz ujmuje skrótowo, ale pompatycznie wielkość Salomona, płynącą z błogosławieństwa Bożego.

## XVII. KONIEC ŻYCIA DAWIDA I RELACJA O ŹRÓDŁACH JEGO HISTORII: 29, 26-30

Wiersze 26-28. W sposób niemalże protokolarny Kronikarz kończy swoje relacje o potężnym i idealnym królu Dawidzie. Najpierw podaje lata panowania nad całym Izraelem, kiedy to Dawid stał się faktycznie pełnym i samodzielnym monarchą. Lata rządów nie pełnych i częściowo nie ciekawych w Hebronie Kronikarz tutaj podaje sumarycznie. Właściwie Dawid panował w Hebronie siedem i pół roku (por. 1 Krn 3, 4 oraz 2 Sm 2, 11). Długie życie i długi okres rządów połączony ze sławą i majątnością świadczyć mają o wyjątkowym błogosławieństwie Bożym (por. Wj 20, 12; Pwt 6, 2; Hi 42, 16).

Wiersze 29-30. Kronikarz nie omieszkał również wskazać na źródła historii Dawida. Są to źródła na piśmie i w dodatku przekazane przez

wcześniejsze i późniejsze, zostały spisane w Historii Samuela „widzącego”, w historii proroka Natana oraz w Historii Gada „widzącego”,<sup>30</sup> wraz z jego królowaniem, potęgą i wydarzeniami za jego czasów, czasów Izraela i wszystkich krajów ziemi.

---

trzech znanych, współczesnych Dawidowi: Samuel, Natan i Gad. Tytuły im przysługujące nie mają znaczenia w celu oceny godności. Kronikarz pragnie przede wszystkim wskazać na wagę ich świadectwa, co wyraźnie zaznacza. Ich sprawozdania obejmują bowiem całokształt rządów Dawida, a także wydarzenia związane z obcymi monarchiami na ile miały jakąkolwiek relację do Dawida, jego rządów i Izraela.

## Druga Księga Kronik



**1**<sup>1</sup> Salomon, syn Dawida, umocnił się w swoim królestwie i Jahwe, jego Bóg, był z nim i uczynił go coraz to potężniejszym.  
<sup>2</sup> Wtedy Salomon zwrócił się do całego Izraela, do wodzów nad tysiącnymi i setnymi oddziałami, do sędziów, do wszystkich

---

## I. CZASY KRÓLA SALOMONA

Jeśli można mówić o dwóch punktach kulminacyjnych dzieła kronikarskiego zamieszczonego w 1 i 2 Krn to ten pierwszy dotyczy czasów Dawida a drugi Salomona. Oczywiście metoda Kronikarza, jaką posługiwał się w 1 Krn nie uległa zmianie. W wypadku króla Salomona Kronikarz także teologizuje historię i przedstawia ją w ramach swojej ideologii. Nie znaczy to, że historia jest fałszywa. Autor był zależny od swoich źródeł, a szczególnie od 1 Krl. Odnosi się jednak wrażenie, że mimo gloryfikacji Salomona to nie król stoi w centrum uwagi, lecz budowa świątyni, która za jego czasów została uwieńczona. W tej sprawie zależność od 1 Krl 1, 1-11, 43 jest dosyć duża. Natomiast odnośnie co do samej osoby króla autor czyni pewne cięcia. Dotyczą one szczególnie początków panowania Salomona, gdyż w tym czasie jeszcze staczał krwawe wojny (por. 1 Krl 1, 5-2, 46), dopóty nie nastąpił pokój, dotyczą one także końca jego królowania oraz niechlubne folgowanie pogańskim zwyczajom młodych pań jego ogromnego haremu (por. 1 Krl 11, 1-13). Nie można sobie jednak wytłumaczyć, dlaczego zwłaszcza dwie sprawy godne pochwały nie ujrzały dziennego światła w 2 Krn. Chodzi o tzw. „wyrok Salomonowy”, świadczący o mądrości i roztropności króla (por. 1 Krl 3, 16-28) oraz o prowadzone godne monarchy prestiżowe zwyczaje i obyczaje na dworze królewskim (por. 1 Krl 10, 14-29). Nie wiadomo, czy Kronikarz pragnie przedstawić Salomona w najlepszym świetle czy w obojętnym. Kiedy zważymy, że w centrum zainteresowania jest świątynia, łatwo zauważyć, że wspomniane wyżej fragmenty, choć należałoby je ocenić jako pozytywne i chwalebne, nie posiadają żadnego związku z zasadniczym wątkiem całości.

Obszerne opowiadanie o czasach króla Salomona (1, 1-9, 31) można podzielić na kilka mniejszych epizodów: 1. początki panowania Salo-

książąt w Izraelu, oraz do ojców rodów,<sup>3</sup> aby udali się, także Salomon wraz z całym zgromadzeniem, na wyżynę, położoną w Gibeonie; tam bowiem znajdował się namiot spotkania z Bogiem,

---

1, 3    1 Krl 3, 4-15; 1 Krn 16, 39; 21, 29

mona (1, 1-17); 2. budowa świątyni (1, 18-5, 1); 3. poświęcenie świątyni (5, 2-7, 22); 4. wielkość króla i splendor jego panowania (8, 1-9, 31). Każdy z tych fragmentów zawiera ponadto bardziej szczegółowe podtematy, które domagają się większej lub mniejszej uwagi.

#### 1. POCZĄTKI PANOWANIA SALOMONA: 1, 1-17

Kronikarz porusza w tym fragmencie trzy zasadnicze tematy: a. złożenie ofiary na wzgórzu w Gibeonie (1, 1-6); b. widzenie Salomona (1, 7-13); c. bogactwo króla i królestwa (1, 14-17).

#### A. ZŁOŻENIE OFIARY NA WZGÓRZU W GIBEONIE: 1, 1-6

Wiersz 1. Wiersz 1 mówi o umocnieniu się władzy Salomona (por. 1 Krl 2, 46). Nie chodzi więc o początki te, jak już wiadomo, Kronikarz przemilczał, ale w jakiś sposób na nie wskazał, skoro mówi o „umocnieniu się” władzy. W związku z tym nie można ofiary złożonej przez króla na wzgórzu w Gibeonie potraktować jako ofiary intronizacyjnej. Podobnie jak Dawidowi towarzyszyła łaskawość Boga, tak też i Salomonowi. Stabilizację władzy królewskiej Kronikarz uważa więc za dzieło Boże.

Wiersze 2-3. Ofiarę, którą składa Salomon, należy potraktować jako dziękczynną a zarazem błagalną za swoje rządy. Uroczystość ta miała się odbyć w Gibeonie. Jednakże król pragnął nadać jej charakter ogólnopństwowy. Stąd ta wzmianka o „całym Izraelu”. Konkretnie jednak chodziło o najwyższych przedstawicieli narodu. Rozmowę króla z nimi nie tyle należy rozumieć jako konsultację, ile jako postanowienie władcy, czekającego na aprobatę. Ta ostatnia została wyrażona w pochodzie całego zgromadzenia z królem na czele do Gibeonu, położonego około 10 km na północny zachód od Jerozolimy. Kronikarz czuje się jednak

zbudowany przez Mojżesza, sługi Jahwe, jeszcze na pustyni.<sup>4</sup> Albowiem arkę Bożą przeprowadził Dawid z Kariat-Jearim na miejsce, które dla niej przygotował, gdyż wznosił dla niej namiot w Jerozolimie.<sup>5</sup> Jednakże spiżowy ołtarz, który zbudował Becalel, syn Uriego, syna Chura, znajdował się właśnie tam przed przybytkiem Jahwe, a Salomon i zgromadzenie tam zdążyło.<sup>6</sup> Salomon zaś składał ofiary przed Jahwe na spiżowym ołtarzu, stojącym przed namiotem spotkania. Złożono tam tysiąc ofiar całopalnych.<sup>7</sup> A teje

---

1, 5      Wj 27, 1-2; 31, 2; 1 Krn 2, 20

zmuszony wyjaśnić, dlaczego uroczystość miała się odbyć właśnie tam. Według 1 Krn 21, 28-30 Dawid w ostatnich latach swojego panowania nie udawał się do Gibeonu. Według 1 Krl 3, 2-3 ofiara w Gibeonie nie powinna zdziwić, skoro za czasów Salomona składano jeszcze ofiary na wzgórzach. Kronikarz nie korzysta z tej wzmianki swojego źródła, lub celowo ją pomija. Ma bowiem lepsze uzasadnienie postanowienia króla. W Gibeonie znajdował się przecież namiot przebywania Boga z czasów Mojżesza.

Wiersz 4. Jednak aby uniknąć nieporozumień, Kronikarz nie omieszczał włączyć uwagi pomiędzy części, dotyczące dokonanego faktu przeniesienia arki przymierza przez Dawida do Jerozolimy. Ona miała stać się jedynym miejscem oficjalnego kultu całego Izraela.

Wiersze 5-6. Niejasne jednak pozostanie, dlaczego Salomon nie złożył ofiary w Jerozolimie. Czy Kronikarz chciał być może powiedzieć, że miało to odbyć się w nowej świątyni, czy na decyzję króla miał może jakiś wpływ arcykapłan Sadok, wielki zwolennik Salomona. On właśnie opiekował się sanktuarium w Gibeonie (1 Krn 16, 39). Z drugiej strony wiadomo, że arcykapłan Abiatar, urzędujący w Jerozolimie popierał przeciwników Salomona. Wskutek tego musiał opuścić stolicę (1 Krl 2, 26-27). Mimo to pozostanie jednak pewna niejasność.

#### B. WIDZENIE KRÓLA: 1, 7-13

Wiersz 7. Z relacji Kronikarza wynikałoby, że chodzi o widzenie Boga z przewagą elementów audycyjnych. Natomiast z 1 Krl 3, 5.15

nocy ukazał się Bóg Salomonowi i przemówił do niego: „Proś o cokolwiek, czego ci mam dać”.<sup>8</sup> W odpowiedzi Salomon powiedział do Boga: „Okazałeś wielkie miłosierdzie mojemu ojcu Dawidowi, albowiem królem mnie uczyniłeś na jego miejscu.”<sup>9</sup> Teraz więc Jahwe, Boże, spełniasz obietnice dane mojemu Ojcu Dawidowi. Uczyniłeś mnie królem nad ludem tak liczny, jak pył na ziemi.<sup>10</sup> Udziel mi więc mądrości i rozeznania, abym umiał rządzić tym ludem; któż bowiem jest w stanie sądzić ten lud Twój tak liczny”.<sup>11</sup> Wtedy powiedział Bóg do Salomona: „Ponieważ o to prosisz, a nie o bogactwo, ani o majątność czy o sławę, względnie o zgubę

---

dowiadujemy się, że było to widzenie we śnie. Kronikarz być może pominął tę uwagę źródła, aby swojemu sprawozdaniu nadać jak największą wiarygodność. Taka postawa Kronikarza mogła również wynikać z nadużyć snów w celach religijnych w okresie po niewoli babilońskiej. W widzeniu Bóg otwiera swoje serce pełne dobroci i hojności dla Salomona.

Wiersze 8-10. Odpowiedź króla składa się z kilku elementów modlitewnych. Otwiera je modlitwa dziękczynna za wszelkie łaski udzielone jemu i jego ojcu. Koncentruje się ona wokół wybraństwa Salomona na pomazańca Bożego. Następnie król prosi tylko o spełnienie tego, co Bóg już obiecał jego ojcu. Prośba więc nie wykracza poza dotychczasowe obietnice, gdyż jest o udzielenie mądrości i roztropności, a to idzie w parze z błogosławieństwem Bożym dla rządów króla. Na ile jest tu rozwinięta jakaś idea sapiencjalna, trudno powiedzieć. Jedno jest pewne, że Kronikarz uważa nawet ludzką mądrość za dar Boży. Bez tego daru z nieba król wątpi w należyte spełnienie swoich obowiązków wobec powierzonego mu ludu Bożego. Myśl ta zgodna jest z kronikarskim ideałem monarchy Narodu Wybranego, który swoje wybraństwo i swoje rządy poleca całkowicie Bogu, właściwemu królowi Izraela.

Wiersze 11-12. Elementy audycyjne ujęte są w formie dialogu. Po modlitwie Salomona następuje odpowiedź Boga. Wyraża ona zadowolenie z postawy Salomona, który sprawy narodu stawia ponad osobiste. Tym różni się także Salomon od monarchów pogańskich państw ościennych.



twoich wrogów lub o długie życie, lecz o mądrość i rozeznanie prosiłeś, abys mógł sądzić mój lud, nad którym ustanowiłem cię królem, <sup>12</sup> dlatego udzielał ci mądrości i rozeznania. Ale daję ci także bogactwo, majątność i chwałę, jakich żaden król przed tobą nie doznał, ani po tobie mieć nie będzie”. <sup>13</sup> Po tym wydarzeniu Salomon opuścił namiot spotkania na wzgórzu w Gibeonie i zszedł do Jerozolimy, aby królować nad Izraelem. <sup>14</sup> Następnie Salomon począł gromadzić rydwany i jezdnych, tak że posiadał tysiąc czte-

---

1, 12 Mt 6, 33

1, 14 1 Krl 10, 26-29

Jednakże Bóg okazuje się niezwykle hojnym. Udzieli królowi także bogactwa, majątności i honoru, choć o to nie prosił. Podczas gdy 1 Krl 3, 11.14 do tych darów Bożych dodaje także bardzo pożądaną łaskę długiego życia i nad tym darem się rozwodzi, Kronikarz o nim nie wspomina. Opuszczenie to można bardziej zrozumieć, gdy się weźmie pod uwagę ogólną ideologię błogosławieństwa i łaskawość Boga ST. Dary długiego życia, zdrowia, licznego potomstwa itp. otrzymuje się za wzorowe życie moralne. Niestety w tym punkcie nie sprawdził się zarówno ojciec – Dawid, jak i syn – Salomon.

Wiersz 13. Wiersz ten zamyka epizod o złożeniu ofiary w Gibeonie lapidarnym stwierdzeniem, że król wrócił do Jerozlimy i kontynuował swoje panowanie. Jak wiadomo z w. 1, było ono już stabilne; 1 Krl 3, 15 dodaje jeszcze, że Salomon złożył ofiarę także w Jerozolimie. Zresztą ogólnie mówiąc, źródło, czyli 1 Krl 3 jest bogatsze w szczegóły, których brak u Kronikarza, dotyczy to również modlitwy Salomona, w źródle szerszej i bardziej wylewnej.

### C. MAJĘTNOŚĆ I BOGACTWO SALOMONA: 1, 14-17 (1 Krl 10, 26-29)

Relacje o majątności króla i królestwa są dosyć zgodne z 1 Krl 10, 26-29. Tam jednak następują dopiero po zakończeniu budowy świątyni. Takie swobodne rozmieszczenie relacji przez obu autorów świadczyło-by o wspólnym źródle, z którego korzystano. Relacje są krótkie i stanowią jakby odpowiedź na obietnice Boże wyszczególnione w w. 12.

rysta rydwanów oraz dwanaście tysięcy jezdnych i rozmieścił ich zarówno w miastach rydwanów, jak i przy królu w Jerozolimie.<sup>15</sup> Zadał też król o to, aby srebra i złota było tak wiele jak kamieni, a cedrów jak sykomor, których mnóstwo na Szeferi.<sup>16</sup> Konie Salomona sprowadzono z Egiptu i z Koa. Wędrowni handlarze króla kupowali je w dużych ilościach w Koa.<sup>17</sup> Za rydwan przywieziony z Egiptu płacili sześćset syklów srebra, za konia zaś sto

---

Wiersze 14-17. Wyposażenie armii królewskiej w rydwany i jeźdźców nie było zgodne z przepisami, dotyczącymi króla a zawartymi w Pwt 17, 16. Kronikarz o tym nie mógł wiedzieć i dlatego nie ustosunkowuje się do tych przepisów. W czasach kronikarskich mogły one zresztą być nieaktualne.

Zakup koni z Egiptu (*misrajim*) jest bardziej realny, niż zakup z Musri położonego na północ od Koa. Rzeczą zrozumiałą jest to, iż budowa odpowiednich pomieszczeń dla wozów i koni była konieczna. Należy przypuszczać, że najodpowiedniejsze miejsce dla nich znajdowało się na południu, gdzie była flora bujniejsza i umożliwiała wypasanie koni. Podczas nowszych wykopalisk trafiono także na ślady tego rodzaju pomieszczeń w dolinie Ezdralon, w pobliżu Megiddo, a więc na północy kraju. Część jazdy konnej pozostała w pobliżu Jerozolimy.

Wiersz 15 przerywa wątek o zakupie koni. Poprzez przesadną metaforę Kronikarz pragnie podkreślić duże bogactwo królestwa. Kamienie na polach palestyńskich są po dziś dzień plagą a drzewo było najtańszym budulcem. Wracając do zakupu koni z Egiptu w w. 16 Kronikarz poprzez określenie cen zakupu koni i wozów, każe właśnie nam uważać Egipt za źródło handlu. Owszem nie znika całkowicie trudność, dlaczego także została wzmiankowana Koa. Może dlatego, że od dawnych czasów słynęła z hodowli koni. Występuje również wzmianka o pośrednictwie w handlu końmi z państwami hetyckimi i aramejskimi. Prawdopodobnie transakcja ta przynosiła niezłe zyski kasie państwowej.

pięćdziesiąt.<sup>18</sup> Podobnie też sprowadzano je przez nich dla wszystkich królów chetyckich i aramejskich.<sup>19</sup> Postanowił również Salomon zbudować dom dla imienia Jahwe, a dla siebie pałac królewski.

**2**<sup>1</sup> W tym celu wyznaczył 70 000 mężczyzn do noszenia ciężkich materiałów i 80 000 mężczyzn do kamieniołomów

2,1 1 Krl 5, 29-30

## 2. BUDOWA ŚWIĄTYNI: 1, 18-5, 1

Opis budowy świątyni zawiera trzy podtematy: a. przygotowanie do budowy (1, 18-2, 17); b. przebieg budowy (3, 1-17); c. wyposażenie wewnętrzne świątyni (4, 1-5, 1).

### A. PRZYGOTOWANIE DO BUDOWY: 1, 18-2, 17 (1 Krl 5, 15-30)

Opis ten ma wiele wspólnego z relacją paralelną w 1 Krl 5, 15-30. Jednakże w opisie kronikarskim znajdujemy zarówno uzupełnienia, jak i skróty, powstałe prawdopodobnie w oparciu o wspólne źródła dla obu narracji.

Wiersz 18. Już w. 18 stanowi wprowadzenie kronikarskie do opisu. Kronikarz wspomina także o postanowieniu budowy pałacu królewskiego. Ten wątek jednak nie ma rozwinięcia, inaczej jest niż w 1 Krl 7, 1-12. Z tych historycznych danych wynikałoby, że Salomon nie był usatysfakcjonowany pałacem Dawida. Pragnął coś wspanialszego. To wszystko dodało monarsze splendoru i powagi.

Wiersz 2, 1. Po wstępie Kronikarz daje nam obraz o sile roboczej, przeznaczonej do budowy świątyni. To krótkie sprawozdanie zostanie powtórzone w 1, 16-17. Prawdopodobnie w. 1 jest wtrętem, mającym stanowić pomost z w. 18 do w. 2, 2. Tu i tam zostały podane te same liczby robotników i kierowników, względnie stróżów. Również opis paralelny 1Krl 29-30 jest co do tego zgodny. Natomiast tylko 1 Krl 6, 38 podaje datę rozpoczęcia budowy. Byłby to czwarty rok panowania Salomona.

w górach a nad nimi 3000 kierowników.<sup>2</sup> Wysłał też Salomon do Chirama króla Tyru poselstwo i kazał powiedzieć: „Postąp ze mną tak jak zachowałeś się wobec mojego ojca Dawida, któremu przysłałeś drzewo cedrowe, aby mógł wybudować sobie dom na mieszkanie.<sup>3</sup> Ja zaś buduję dom dla imienia mojego Boga Jahwe, aby Mu go poświęcić, aby palić przed Nim wonne kadzidło i składać nieustannie chleby oraz ofiary całopalne, rano i wieczorem, w szabaty, w dni nowiu księżycia i w święta Jahwe, Boga naszego, co nakazano

---

2, 2 1 Krl 5, 15-20

2, 2 b 1 Krn 14, 1

2, 3 Lb 20, 12

2, 3 b Lb 17, 5; Kpł 24, 6; Lb 28-29

Wiersze 2-9. Wiersze te relacjonują o pertraktacjach Salomona z królem Chiramem Tyru. Ścisłe mówiąc podają one treść pisma Salomona do niego, gdyż odpowiedź Chirama zawiera się w w. 10-15. List Salomona przekazała Chiramowi specjalna delegacja. Czy nasz tekst jest wierną kopią oryginalnego pisma Salomona, w to należy wątpić. Natomiast można przypuszczać, że zawiera najważniejsze dane dokumentu. Już pierwsze zdanie (w. 2) jest połowiczne. Salomon nawiązuje w nim do przyjaznych relacji jego ojca Dawida do króla Chirama. Przypomina także królowi Tyru o dostarczeniu budulca z lasów Libanu do budowy pałacu ojca. Rzeczywiście własny kraj nie był w stanie zaspokoić potrzeby tak gigantycznej inwestycji cennego drzewa cedrowego. 1 Krl 5, 15-20 wyprzedza prośbę Salomona do Tyru wspomnieniem o piśmie gratulacyjnym Chirama z okazji objęcia tronu przez Salomona. 1 Krl 5, 16-17 także usprawiedliwia Dawida, któremu liczne wojny przeszkodziły w przystąpieniu do budowy świątyni. 1 Krl 3, 16-19 podkreśla przeto nastanie czasów spokojnych, pozwalających Salomonowi na budowę świątyni z wyraźnego polecenia jego ojca Dawida.

Świątynia ma stać się centrum kulu Izraela, gdzie będą składane regularnie ofiary przewidziane przez Prawo. Wprawdzie tekst nie mówi o „zamieszkaniu” Boga w świątyni, co jednak było sprawą oczywistą.

Izraelowi na zawsze. <sup>4</sup> Dom ten, który mam budować, będzie wielki, albowiem Bóg nasz większy jest od wszystkich bogów. <sup>5</sup> Czy jednak ktoś jest w stanie wznieść Dom dla Niego, skoro niebiosy i co ponad niebiosy ogarnąć Go nie mogą! Kimże ja jestem, abym wznosił Mu dom i palił przed Nim kadzidło? <sup>6</sup> Przyślij mi więc bez zwłoki wszechstronnego człowieka, który jest mistrzem w wyrabianiu przedmiotów ze złota i srebra, z brązu i żelaza, z purpury czerwonej, karmazynu i fioletowej purpury, który umiałby rzeźbić, współpracując z innymi moimi rzeźbiarzami z Judy i w Jerozolimie,

---

W w. 4 Salomon uzasadnia teologicznie wielkość i okazałość przyszłej świątyni. Nie ma większego Boga nad Boga Izraela. Wziąwszy pod uwagę, że list Salomona był skierowany do pogańskiego księcia, rodzi się pokusa uznania tego zdania za nieautentyczne. Z drugiej strony pogańscy monarchowie pisali w sposób podobny o swoich bożkach. Każdy z nich był największym i najpotężniejszym. Wobec majestatu Bożego król czuje się mały, niegodny i słaby, aby o własnych siłach wybudować Bogu godne mieszkanie, Bogu którego niebo ogarnąć nie może. Oczywiście patrząc ze strony teologicznej na w. 5 jest to rozwinięta wiara w jedynego Boga, Stworzyciela i Ojca wszechrzeczy, przerastająca pojęcia ograniczonego panteonu bożków pogańskich. Jeśli Salomon mimo to podejmuje się budowy świątyni, to dlatego, że Bóg tak chce. Król spełnia tylko wolę Bożą. Dlatego też ośmiela się wystąpić z prośbą do pogańskiego sąsiada.

W w. 6 prośba nabiera konkretnych kształtów. Król prosi o wybitnego artystę – rzeźbiarza i architekta zarazem, który by objął kierownictwo nad fachowymi pracami świątyni. Wprawdzie w Izraelu nie brakowało tego rodzaju fachowców, ale ich doświadczenia przy budowie pałacu Dawida były nikłe, aby można im było polecić dzieło budowy świątyni. Angażowanie obcych fachowców nie jest bez precedensu (por. Wj 31, 1-11). Bez materiału nie można oczywiście budować. Dlatego też Salomon szczegółowo określa jakie drzewo będzie potrzebne. Trzeci gatunek drzewa według 1 Krl 10, 11-12 to *almuggim* zamiast *algummim* (w ugarickim *'lmg*). Dokładne określenie tego gatunku drzewa jest trudne, gdyż wyraz hebr. nie jest jednoznaczny. Może też chodzić o jodły

zatrudnionymi jeszcze przez ojca mego Dawida.<sup>7</sup> Nadeślij mi też z Libanu drzewa cedrowego, cyprysowego i sandałowego. Jest mi przecież znane, że twoi ludzie mają wprawę w wycinaniu drzew w Libanie. Moi ludzie będą współpracowali z twoimi ludźmi,<sup>8</sup> aby mi przygotowali jak najwięcej drewna. Dom bowiem, który ja buduję ma być potężny i okazały.<sup>9</sup> Przeznaczam na wyżywienie twoich drwali, ścinających drzewa 20 000 kor pszenicy, 20 000 kor jęczmienia, 20 000 bat wina i 20 000 bat oliwy”.<sup>10</sup> Król Chiram dał na to odpowiedź na piśmie, które wysłał do Salomona: „Dlatego, że Jahwe miłuje swój naród, dał im ciebie za króla”.<sup>11</sup> I oto dalszy ciąg pisma: „Niech będzie błogosławiony Jahwe, Bóg Izraela, który uczynił niebiosa i ziemię i dał królowi Dawidowi mądrego syna, rozsądnego i mądrego, który buduje dom dla Jahwe a dla siebie

---

lub specjalny rodzaj cyprysów. Szukanie drzew pozostawia Salomon tubylczym fachowcom, którym mogą być pomocni ludzie Salomona. Zapłatę za pracę i materiały ustala Salomon (w. 8). 1 Krl 5, 25, nawiązując do poprzedniego w. 20, przewiduje roczną dostawę zboża, wina i oliwy, co jest mniej prawdopodobne. Kronikarz podwyższył jednak dostawę oliwy do Chirama, 20 kor oliwy zamienił na 20 batów. (1 kor równa się 10 batów) jest to około 400 litrów.

Wiersze 10-15. Już początek odpowiedzi Chirama na list Salomona stwarza pewne trudności. Wiersz 10 czyni bowiem aluzję do nominacji Salomona na króla. Być może, że chodzi o wstęp do innego dokumentu, pisma gratulacyjnego Chirama z okazji objęcia tronu przez Salomona (por. 1 Krl 5, 15). Właściwym wstępem byłby w. 11. – Chiram wychwala Boga Izraela. Powtarza zresztą sloganowo określenie Boga podane przez Salomona. Nie świadczy to oczywiście o jakimś akcie wiary monoteistycznej. Czy w pierwotnym piśmie była też mowa o pochwaleniu mądrości Salomona – nie jest takie pewne. Na początku swoich rządów król nie zasłynął jeszcze z mądrości. Król Tyru przychyliła się do prośb Salomona i posyła mu fachowca wszechstonnego, niejakiego Chirama – Abi. Cieszy się on izraelskim pochodzeniem ze strony matki, pochodzącej z Dan. 1 Krl uważa, że była ona z Neftali, co jest mniej

pałac królewski.<sup>12</sup> Posyłam ci więc człowieka mądrego i biegłego, mianowicie Chirama-Abi,<sup>13</sup> syna niewiasty z pokolenia Dana i ojca Tyryjczyka. Wykonuje on doskonale prace w złocie, srebrze, spiżu, żelazie, kamieniu, drzewie, a ponadto przedmioty z czerwonej i fioletowej purpury, z bisioru i karmazynu. Potrafi on również wykonać wszelkie rzeźby i wykończyć każde zlecone mu zadanie, przy współpracy twoich rzemieślników i rzemieślników mojego pana, a twojego ojca – Dawida.<sup>14</sup> Niech wobec tego mój pan dostarczy swoim sługom pszenicę i jęczmień, oliwę i wino, zgodnie z umową.<sup>15</sup> My zaś rozpoczynamy wycinanie drzewa w Libanie, w ilościach ci potrzebnych a sprowadzimy je morzem na tratwach do Jaffy, ty zaś przewieziesz je dalej do Jerozolimy”.<sup>16</sup> Salomon przeprowadził

2, 13 1 Krl 7, 14; Wj 31, 2 n.

2, 15 1 Krl 5, 22-26

2, 16 1 Krn 22, 2

prawdopodobne. Jego zdolności fachowe zostały w odpowiedzi Chirama analogicznie wyszczególnione do prośby Salomona, nawet bez zmiany kolejności. Dodano tylko, że potrafi także pracować przy obrabianiu drewna i kamienia (w. 13).

Zgodnie z przyrzeczeniem zapłaty przez Salomona król Tyru w sposób niezwykle kurtuazyjny zwraca się o dostarczenie uzgodnionej dostawy (w. 14).

Wreszcie Chiram ustala też sposób transportu drzewa. Po wycięciu drzew właśnie ludzie Chirama zadbają o transport z Libanu aż do Jafy. Na tyle jest on ułatwiony, że większość drogi można odbyć strumykami Nahr-el-auwali, który na południu Sydonu ma swoje ujście w morze. Natomiast stamtąd droga do Jerozolimy jest uciążliwa. Trasa 85 kilometrowa prowadzi bowiem przez góry.

#### B. SPRAWA SIŁ ROBOCZYCH: 2, 16-17

Najobszerniej na temat zorganizowania sił roboczych do budowy świątyni mówi 1 Krl 5, 27-32. Nasz tekst, powtarzając wiadomości z w. 1 mówi tylko o zaangażowaniu do robót tubylczych pracowników, tj.

także spis wszystkich mężczyzn przybyszów, mieszkających w Izraelu, po tym spisie, który dokonał wśród nich jego ojciec Dawid. Było ich 153 600. <sup>17</sup> Z nich to przeznaczył 70 000 do niesienia ciężkich materiałów, 80 000 do wydobywania kamieni w górach i 3600 na kierowników pilnowania pracy ludzi.

**3**<sup>1</sup> Mógł więc Salomon rozpocząć budowę domu Jahwe w Jerozolimie na górze Moria, która została wskazana jego ojcu Dawidowi, w miejscu, jakie Dawid przygotował na klepisku Ornana Jebuzyty. <sup>2</sup> A zaczął budować w drugim miesiącu, drugiego dnia,

---

3, 1      1 Krl 6; Rdz 22, 2; 1 Krn 21, 15 n.

Kananejczyków. 1 Krl wspomina jeszcze dodatkowo o robotnikach przymusowych. Oczywiście nie było to chwalebne posunięcie Salomona i być może Kronikarz nie wspomina o nim właśnie z tego powodu. Oprócz liczby dozorców inne cyfry zgadzają się zarówno z w. 1, jak i z 1 Krl 5, 29-30. Ponadto 1 Krl 9, 23 wymienia naddozorców w liczbie 550, a 2 Krn 8, 10 w liczbie 250. Niejasność mogła wynikać z błędnego przepisania źródła lub mamy do czynienia z pewną hierarchią dozorców. 1 Krl obejmuje wszystkich, a 2 Krn tylko wyższe grupy, nie mówiąc już o tym, że nie wspomina o przymusowych pracownikach, nad którymi czuwano szczególnie.

### 3. BUDOWA ŚWIĄTYNI: 3, 1-17 (1 Krl 6, 1-7, 51)

Porównując nasz tekst z relacją paralelną w 1 Krl 6, 1-7, 51 zauważa się wiele punktów zbieżnych, ale także różnice. Kronikarz interesuje się bardziej świątynią, a 1 Krl bierze również pod uwagę inne budowle wzniesione przez Salomona.

Wiersze 1-2. Wiersze 1-2 mówią o fakcie i czasie rozpoczęcia budowy świątyni. Spotykamy tu pewien fenomen w ST. Wzgórze, na którym powstaje świątynia, Kronikarz identyfikuje z górą Moria. Tam jak wiadomo z Rdz 22, 1-14 Abraham posłuszny Bogu, który mu się objawił, chciał złożyć w ofierze Izaaka, syna obietnicy. Do tego wyda-



w czwartym roku swego panowania.<sup>3</sup> Oto wymiary, które Salomon ustalił dla budowy Domu Bożego: długość w łokciach w mierze tradycyjnej wynosiła 60 łokci, szerokość zaś 20 łokci.<sup>4</sup> Przedśionek, który znajdował się przed samą świątynią miał szerokość domu, czyli 20 łokci, wysokość natomiast wynosiła 120 łokci.

---

3, 3    Ez 40, 5

rzenia jednak Kronikarz nie nawiązuje wyraźnie, lecz do objawienia Dawida, który na klepisku Ornana Jebuzyty zbudował namiot dla arki przymierza. Jeśli zaś chodzi o rozpoczęcie budowy, to miała ona, według 1 Krl 6, 1 miejsce czterysta lat po wyjściu Izraela z Egiptu. Kronikarz ogranicza się do daty, która zawiera się w czasie rządów Salomona.

Wiersz 3. Wymiary świątyni podane przez Kronikarza obejmują całą budowlę, co wyraźnie wynika z tekstu paralelnego 1 Krl 6, 2. Ten ostatni podaje także wysokość, mianowicie trzydzieści łokci. Wprawdzie za czasów Kronikarza nie pobierano już wymiarów według tzw. „świętego łokcia”, który był wyższy o dobrą szerokość dłoni (por. Ez 40, 5; 43, 13), ale prawdopodobnie Kronikarz znalazł takie pomiary w źródle. Przeliczywszy te wymiary na metry otrzymalibyśmy następujący obraz wielkości wnętrza świątyni bez okazałych i szerokich murów zewnętrznych: długość = 31, 5 m; szerokość = 10, 5 m; wysokość = 15, 75 m.

Wiersz 4. Przed świątynią wzniesiono rodzaj hali. Jej długość odpowiadała szerokości świątyni, a szerokość o połowę mniej. Pomiary wysokości podanej przez Kronikarza (120 łokci) są mało prawdopodobne. Hala – rodzaj przedsionku – byłaby tedy wyższa od świątyni. Stąd to komentatorowie już w przekładzie podają wymiary według 1 Krl 6, 2, a mianowicie 20 łokci. Pokrycie „czystym złotem” niekoniecznie musi odnosić się do całego wnętrza. Według 1 Krl tylko świątynia i miejsce najświętsze były ozłoczone. W późniejszych opisach świątyni najbardziej nierówne są pomiary wysokości. W Ezd 6, 3 wynosi ona 60 łokci. Według Józefa Flawiusza (Ant XV, 11, 1.3) żali się Herod Wielki, że do wysokości pierwszej świątyni brak 60 łokci. Przedni fronton świątyni Heroda wynosił według tegoż Józefa (Bellum V, 5, 4) 100 łokci wysokości i 100 łokci szerokości, a według Miszny (*Middoth*) taka była również długość świątyni.

Wnętrze pokryto czystym złotem. <sup>5</sup> Wielki dom wyłożył [Salomon] drzewem cyprysowym i pokrył czystym złotem a na wierzchu przyozdobił palmami i łańcuchami. <sup>6</sup> Ponadto obłożył ten dom ozdobami z drogich kamieni. Złoto zaś pochodziło z Parwaim. <sup>7</sup> Belki domu, progi, ściany i drzwi jego pokrył również złotem a na ścianach kazał wyrzeźbić cheruby. <sup>8</sup> Kolejno zbudował Przybytek Najświętszy o długości odpowiedniej do szerokości domu, czyli 20 łokci i o szerokości 20 łokci. Pokrył go czystym złotem

---

Wiersze 5-6. Po podaniu pomiarów świątyni Kronikarz przystępuje do opisu oszalowania głównej części, tj. „miejsca świętego”. Nie interesują go przybudówki wokół świątyni w odróżnieniu do 1 Krl 6, 5-10. Według 1 Krl 6, 17 ta część miała 40 łokci długości, ściany obłożono drzewem cedrowym, a podłogę drzewem cyprysowym. Kronikarz wspomina tylko o ścianach bocznych, które jego zdaniem obłożono drzewem cyprysowym. To jest prawdopodobnie pomyłka, gdyż cyprysy były gorszym gatunkiem drzewa. W sumie jednak nie było widać gołego drzewa, gdyż pociągnięto je złotem i różnymi ozdobami. Służyły do tego nadto drogie kamienie. O nich nie wspomina jednak 1 Krl. Nazwa *parwaim*, z którego rzekomo pochodziło złoto nie jest znana. W każdym razie Kronikarz pragnął podkreślić wysoką jakość złota i zaopatrzył je dodatkiem.

Wiersz 7. Wiersz 7 stanowi podsumowanie całości. Kronikarz wspomina bowiem o figurach Cherubów wyrzeźbionych na ścianach. 1 Krl aż w trzech miejscach wspomina o nich, rozmieszczając ich dokładnie na odpowiednich miejscach (6, 29.32.35).

MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE: 3, 8-14 (1 Krl 6, 16-20.23-28)

Wiersze 8-9. Po krótkim stwierdzeniu, że Salomon także zbudował Miejsce Najświętsze, dosłownie Przybytek Świętego Świętych, Kronikarz podaje jego wymiary. Długość i szerokość zgadza się z tekstem paralelnym w 1 Krl 6, 16.20. W tym wypadku Kronikarz także nie podaje wysokości (por. w. 4). Jednakże 1 Krl nie jest zgodna

ważącym 600 talentów.<sup>9</sup> Dla gwoździ zużył złoto wagi 50 syklów. Również górne pomieszczenia przyozdobił złotem.<sup>10</sup> W przybytku najświętszym zlecił wyrzeźbić dwa cheruby i pokryć złotem.<sup>11</sup> Skrzydła cherubów dochodziły do długości 20 łokci. Skrzydło jednego wynosiło 5 łokci długości i sięgało ściany domu. Drugie skrzydło także 5 łokci długie sięgało skrzydła drugiego cheruba.

---

w relacjach, gdyż w 1 Krl 6, 20 podaje 20 łokci wysokości, a 1 Krl 6, 16 30 łokci („od podłogi do sufitu”), według 1 Krl 6, 2. Trzeba się raczej liczyć z pierwszą wersją, gdyż w w. 9 jest mowa o kondygnacjach nad Miejsmem Najświętszym. 1 Krl 6, 5-6 nadto relacjonuje o izdebkach trzypiętrowych. Chodzi tu chyba o pomieszczenia zbudowane wokół świątyni. Ściany Miejsca Najświętszego i izdebki na nim były pokryte czystym złotem. Nawet gwoździe były ze złota – 600 talentów złota, to więcej niż 20 ton.

1 Krl 6 nie mówi o tym. Porównując nasz tekst z 1 Krn 22, 14 to suma jest o wiele mniejsza i zbliżona do 1 Krn 29, 4.7. Przepuszczalnie jednak Kronikarz wzorował się na Wj 26, 29; 36, 34, gdyż cyfra 600 przypomina 600 złotych sheklów (ale nie talentów) sklepiska Ornana (1 Krn 21, 25). Kronikarz podwyższył cyfrę podaną w 2 Sm 24, 24 (50 sheklów srebra) dwunastokrotnie. Podobną dysproporcję zauważa się w cyfrze gwoździ (50 sheklów złota: 600 talentów złota). W 1 Krn 22, 3 gwoździe są z żelaza. W naszym tekście chodziłoby najwyżej o ich pozłocenie – 50 shekli, tj. mniej więcej 800 gr; nie wystarczy dla tylu gwoździ z masywnego złota. Skoro tekst paralelny 1 Krl 6 nie mówi o gwoździach w ogóle, nie jest wykluczone, że Kronikarz szczególnie te zaczerpnął z Wj 26, 32.37; 36, 36, choć w naszym tekście nie spełniają właściwie żadnej funkcji. Splendor i bogactwo świątyni zostały dostatecznie i już wielokrotnie podkreślone.

Wiersze 10-13. Cel ten przyświeca także w w. 10-13 – choć nie tylko. Opis Cherubów odpowiada w istocie rzeczy relacji w 1 Krl 6, 23-28. Wysokość tych figur podaje tylko 1 Krl 6, 23, mianowicie 10 łokci. Kronikarz natomiast podaje w jakiej pozycji ustawiono Cheruby. Stojąc na własnych nogach twarz mieli zwróconą w stronę wejścia. Nie jest to

<sup>12</sup> Podobnie skrzydło drugiego cheruba 5 łokci długie sięgało ściany domu, drugie skrzydło o długości 5 łokci sięgało skrzydła pierwszego cheruba. <sup>13</sup> Łączna rozciągłość skrzydeł obu cherubów wynosiła zatem 20 łokci. Stały one na swych nogach z twarzami zwróconymi w stronę przybytku. <sup>14</sup> Sporządził także zasłonę z niebieskiej i czerwonej purpury, z karmazynu oraz bisioru, a na niej

---

jednak wiadomość zaczerpnięta ze świątyni Zerubabela, gdyż w Miejscu Najświętszym nie było ani Cherubów ani arki przymierza. Jak dowiadujemy się z relacji Tacyta (Hist V, 9) Pompejusz znalazł w 63 r. przed Chr. puste wnętrze Miejsca Najświętszego. Herod pod tym względem nic nie zmienił, restaurując świątynię powygnaniową (por. Józef Flawiusz, Bellum V, 5, 5).

Cheruby były dziełem artysty rzeźbiarza, tak twierdzi Kronikarz, a 1 Krl 6, 23 podaje natomiast tylko materiał z jakiego powstały. Wysokość podana w tymże tekście wystarczyła, aby sięgały do połowy Miejsca Najświętszego. Skrzydłami, według Kronikarza, obejmowały przestrzeń całości i spotykały się w środku. Mając na uwadze to wszystko, jak również pozycję Cherubów, Kronikarz zamierzał przedstawić je jako postacie zbliżone do ludzi, po prostu jako niebiańskich stróżów arki przymierza, a znajdujące się pod ich skrzydłami. To był właśnie dalszy cel tak dokładnego opisu Kronikarza.

Wiersz 14. Opis zasłony z kolorowej purpury przypomina teksty z Wj 26, 31-33; 36, 35 n (por. Kpł 4, 6; 21, 23; 24, 3). Kronikarz więc nie korzystał chyba z powygnaniowego opisu świątyni (por. 1 Mch 1, 22; 4, 51). Zasłona świątyni Heroda chyba stoi w związku z naszym tekstem i Wj 26, 11 (por. Józef Flawiusz, Bellum V, 5, 5). Zasłona, która rozerwała się przy śmierci Jezusa (Mk 15, 38 par.) wisiała raczej w zewnętrznym wejściu do świątyni (por. List Aristeusza 86; Józef Flawiusz, Bellum V, 5, 4; Wj 26, 36 n; 36, 37 n; 1 Krl 6, 36 LXX). Cztery kolory zasłony odpowiadają kolorom liturgicznym ST. Zasłona dzielić ma wszystko co święte od świata zewnętrznego (por. Wj 26, 31). 1 Krl 6, 16.31 nie wspomina o zasłonie, lecz o drzwiach z drewna, co jest mniej prawdopodobne i nie znalazło potwierdzenia w tradycjach późniejszych o świątyni jerozolimskiej.

wyszył cheruby. <sup>15</sup> Postawił też przed świątynią dwie kolumny o wysokości 18 łokci. Głowice na ich szczytach miały po pięć łokci. <sup>16</sup> Do tego dołączono girlandy umieszczone na kolumnach. Następnie wykonał sto jabłek granatu i zawiesił je na girlandach. <sup>17</sup> Kolumny ustawił przed świątynią, jedną z prawej strony, drugą z lewej. Prawą nazwał Jakin, a lewą Boaz.

3, 15 1 Krl 7, 15-22

#### 5. WYPOSAŻENIE ŚWIĄTYNI: 3, 15-5, 1 (1 Krl 7, 15-50)

Wielu komentatorów rozpoczyna nowy fragment dopiero od 4, 1. Niemniej jednak 3, 15 łatwiej logicznie połączyć z rozdz. 4 niż z poprzednią relacją o Miejscu Najświętszym. W ten sposób można całość podzielić na siedem odcinków:

1. Kolumny przed świątynią (3, 15-17);
2. Ołtarz i „spizowe morze” (4, 1-5);
3. Mniejsze naczynia (4, 6-8);
4. Dwa przedsionki (4, 9-10);
5. Dane o pracach Chirama (BT = Huram) (4, 11-18);
6. Wyliczenie złotych przedmiotów świątyni (4, 19-22);
7. Podsumowanie (5, 1).

#### A. KOLUMNY PRZED ŚWIĄTYNIĄ: 3, 15-17

Wzniesienie kolumny należy bardziej do budowy świątyni niż do jej wyposażenia. Jak widać Kronikarz nie robi tu wielkich różnic. Dwie kolumny o „długości” 35 łokci w tekście paralelnym mają tylko 18 łokci „wysokości” (1 Krl 7, 15; 2 Krl 25, 17; Jr 52, 12). Według 1 Krl kolumny zbudował artysta rzeźbiarz Huram z Tyru. Głowice i podstawy zostały sporządzone osobno. Kolumny należy sobie wyobrazić jako ozdoby, a nie jako filary nośne, podobnie jak spotykamy to przy świątyniach egipskich czy fenickich. Tam jednak mogły równocześnie symbolizować jakieś bóstwo lub miejsce jego zamieszkania, jak np. kananejskie Aszery i Masseby. Znaczenie nazwy kolumn Jakin (prawa) i Boaz (lewa) nie są z całą pewnością do ustalenia. Być może, że Jakin (kolumna z prawej)

**4**<sup>1</sup> Postawił też ołtarz spizowy zarówno długi na dwadzieścia łokci, jak i szeroki, wysoki zaś na dziesięć łokci.<sup>2</sup> Wykonał też odlew okrągłego „morza, o średnicy 10 łokci, o wysokości 5 łokci a obwód wynosił 30 łokci.<sup>3</sup> Pod nim były obrazy wołów okalające je wieńcem o długości 30 łokci. Obrazy te, ułożone dwoma rzędami,

---

4, 2    1 Krl 7, 23-26

oznacza: Jahwe uczynił niewzruszonym, a Boaz (z lewej strony) oznacza: w Nim (Jahwe) jest moc. W odniesieniu do świątyni chodziłoby o wyraz jej stabilności i trwałości. Liczba owoców granatu zgadza się z Jr 32, 23, natomiast 1 Krl 7, 20 podwaja liczbę (200), a sam Kronikarz w następnym rozdziale mówi o czterystu owocach (4, 13). Widać, że autor nie przejmuje się tym, co nas dzisiaj razi z racji na nieścisłość w relacji.

#### B. OŁTARZ I SPIŻOWE „MORZE”: 4, 1-5

Wiersz 1. Opisując wewnętrzne wyposażenie świątyni Kronikarz poświęca najwięcej uwagi ołtarzowi, podając wszystkie jego wymiary. Wprawdzie 1 Krl nie wspomina o ołtarzu, nie znaczy to jednak, że wiadomości Kronikarza są nieprawdziwe. Nie chodzi też o przenośny ołtarz całopalenia, zbudowany przez Mojżesza na pustyni. Ten zresztą miał mniejsze wymiary. Wymiary nowego ołtarza – a takiego nie wyklucza także 1 Krl – suponują, że liczono również powierzchnię schodów, prowadzących do samego ołtarza. Ten znów miał formę połowicznego kwadratu, co się tyczy wysokości.

Wiersze 2-3. Nie mniej uwagi poświęca Kronikarz spizowemu „morzu”. Gdybyśmy wzięli pod uwagę wymiary 1 Krl 7, 26, byłyby to olbrzymi zbiornik na wodę, ponieważ pojemność 2000 batów równa się 800 hl. Jeden bat wynosi około 39, 5 litra. Dlatego bardziej realne są wymiary podane przez Kronikarza, tj. 320 hl, gdyby basen miał formę półkulistą i 380 hl przy kształcie cylindrycznym.

Wiersze 4-5. Podstawę morza stanowiło 12 wołów. Podzielone na cztery grupy, skierowane były na wszystkie strony świata. Morze było okolone grubą ścianą o szerokości dłoni, krawędź schylona w dół, o kształcie kieliszka kwiatu lilii, mogła pomieścić 3000 batów, a 1 Krl

zostały odlane z morzem jako jedna całość.<sup>4</sup> Ono zaś stało na dwunastu wołach. Trzy z nich były zwrócone na północ, trzy na zachód, trzy na południe, a trzy na wschód. Morze było nad nimi u góry. One zaś zwrócone były tyłami do środka.<sup>5</sup> Ściana morza miała grubość szerokości dłoni, a brzeg jego był ukształtowany na wzór kielicha, podobny do kwiatu lilii. Pojemność jego wynosiła 1000 bat.<sup>6</sup> Nadto sporządził też 10 kadzi i umieścił pięć po prawej stronie a pięć po lewej, tak że można było obmywać w nich dary przygotowane na całopalenie. Samo morze zaś służyło kapłanom do obmycia się w nim.<sup>7</sup> Wykonał też dziesięć złotych świeczników, tak jak to przewidywały przepisy i umieścił je w świątyni. Pięć po prawej stronie, a pięć po lewej.<sup>8</sup> Sporządził ponadto dziesięć

4, 6 1 Krl 7, 38-39

4, 7 1 Krl 7, 49

4, 8 1 Krn 28, 16

4, 8 b 1 Krl 7, 50

7, 26 podaje tylko 2000 batów. Nie znając głębokości basenu, trudno nam ocenić, która z podanych liczb jest bardziej prawdopodobna.

#### C. MNIEJSZE URZĄDZENIA I PRZEDMIOTY: 4, 6-8

Wiersz 6. Wspomnienie dziesięciu zbiorników wody, służącej do obmycia darów ofiarniczych i naczyń potrzebnych do złożenia ofiar całopalenia, najprawdopodobniej ma miejsce z racji „morza”. Basen bowiem służył do rytualnych obmyć samych kapłanów. Dokładny spis mniejszych basenów na wodę znajdujemy w 1 Krl 7, 38-39. Kronikarz w ogóle nie wspomina o wozach na których przywożono kotły (por. 1 Krl 7, 27-37).

Wiersz 7. Mimo, że Kronikarz powołuje się na przepisy Prawa, dotyczące sporządzenia dziesięciu złotych świeczników, w Wj 23, 31-40; 37, 17-24, jednak jest mowa tylko o jednym lichtarzu. Kronikarz natomiast zgadza się co do liczby z tekstem paralelnym w 1 Krl 7, 49. Należy także przypuszczać, że chodzi o siedmioramienne świeczniki.

Wiersz 8. Ta sama sprawa powtarza się w kwestii ilości stołów. W Wj 25, 23; 1 Krl 7, 48; 2 Krn 13, 11; 29, 18 jest mowa o jednym stole

stołów i ustawił je w świątyni, pięć po prawej stronie a pięć po lewej. Sprawił również sto złotych czasz.<sup>9</sup> Wybudował dziedziniec kapłański i wielki dziedziniec ze swoimi bramami, które pokrył spizem.<sup>10</sup> „Morze” umieścił po prawej stronie na południowy

---

4, 9    1 Krl 7, 12

przeznaczonym na chleby pokładne. Już 1 Krn 28, 16 przyjmowano więcej stołów, aby położyć chleby pokładne. Niekoniecznie jednak wszystkie służyły temu celowi. Według Ez 40, 38-43 w świątyni były także stoły przeznaczone na mięso ofiarne. Nie zostało natomiast w ogóle podane przeznaczenie stu złotych czasz, wspomnianych również w tekście paralelnym w 1 Krl 7, 50. Jednakże duża liczba pozwala przypuszczać, że służyły kilku sprawom, jak np. obmyciom rytualnym rąk, zbieraniu krwi ofiarnej, itp.

#### D. DZIEDZIŃCE ŚWIĄTYNI: 4, 9-10

Wiersz 9. Tekst mówi o dwóch dziedzińcach kapłanów i laików. Pierwszy znany był także pod nazwą „wewnętrzny” (1 Krl 6, 36; 7, 12) albo „wyższy” (Jr 36, 10). Ostatnią nazwę jednak używano rzadziej. Dziedziniec ten stykał się z samą świątynią, a osobną bramą był połączony od strony południowej z dziedzińcem laików (mężczyzn), zwanym także „wielkim”. „Drzwi” dużego dziedzińca prowadziły na zewnątrz. Kronikarz poświęca im więcej uwagi niż jakikolwiek inny tekst.

Wiersz 10. Ponowne wspomnienie morza jakby wypada z kontekstu. W 1 Krl 7, 39 autor znalazł bardziej logiczne powiązanie z poprzednim tekstem. Wprawdzie Kronikarzowi chodzi o lokalizację „morza”, jednakże wcześniej mówił już o kotłach (4, 6). Opis lokalizacji jest także niedokładny, gdyż punktem orientacyjnym nie powinien być „dom” (niestety także 1 Krl 7, 39), lecz jeden z dziedzińców (w. 9). Prawdopodobnie „morze” znajdowało się na północnej krawędzi dziedzińca kapłanów, skoro wejście do świątyni wskazywało na wschód a prawa jej strona była stroną północną.



wschód.<sup>11</sup> Chiram zaś porobił kotły, łopatki i kropielnice. W ten sposób ukończył pracę, którą zobowiązał się wykonać dla króla Salomona w świątyni Boga:<sup>12</sup> To jest dwie kolumny z owalnymi głowicami na ich szczycie oraz dwie siatki do pokrycia dwóch owalnych głowic na szczycie kolumn.<sup>13</sup> Następnie czterysta jabłek granatu do obydwu siatek, po dwa rzędy jabłek granatu do każdej siatki do pokrycia owalnych głowic na szczycie kolumn.<sup>14</sup> Dalej dziesięć podstaw i dziesięć zbiorników na podstawach<sup>15</sup> jedno „morze” i dwanaście wołów pod nim.<sup>16</sup> Dochodzą kotły, łopatki, widełki do mięsa. Wszystko to wykonał Chiram-Abi dla króla Salomona do domu Jahwe z czystego spiżu.<sup>17</sup> Odlewał je król w dolinie Jordanu pomiędzy Sukkot i Ceredata, tam gdzie była

---

4, 11 1 Krl 7, 40-51

#### E. MISTRZ CHIRAM I JEGO DZIEŁO: 4, 11-18

Wiersze 11-13. Dotychczas Kronikarz budowę świątyni, łącznie z jej dobudówkami i wyposażeniem, przypisywał Salomonowi. Nagle następuje zmiana podmiotu. Kronikarz po prostu niewolniczo przepisał dane ze źródła (podobnie 1 Krl 7, 40-45). O Chiramie Kronikarz już wystarczająco informował w 2, 6.12. Tu wylicza tylko przedmioty przez niego wykonane, poczynawszy od potężnych dwu kolumn a skończywszy na kociołkach, łopatkach i widełkach.

Wiersze 14-16. Godne uwagi jest to, że Kronikarz wspomina dopiero tutaj o podstawach do zbiorników. 1 Krl 7, 27-39 opisuje je dokładnie. Prawdopodobnie pod wpływem Wj 27, 3; 38, 3; Lb 4, 14 Kronikarz zamienił czasze (*mizrāqōt*) z 1 Krl 7, 45 na widełki (*mizlagōt*), aby znów w 4, 22 (por. 1 Krl 7, 50) powrócić do czasz (por. także 1 Krn 28, 17).

Wiersz 17. Jako miejsce wykonania odlewni form wyżej wyszczególnionych przedmiotów kultu, Kronikarz wymienia nisko położoną dolinę Jordanu pomiędzy Sukko i Ceredata (w 1 Krl 7, 46 występuje Cartan). Spekulacje dokładnego określenia tych okolic nie dają całkiem pewnych rezultatów. Jeśli *baabi ha-adama* = „w gliniastej ziemi” będziemy

gliniasta ziemia. <sup>18</sup> Salomon z tych naczyń zamówił tak wiele, że nie zdołano obliczyć wagi spiżu. <sup>19</sup> Salomon zatem sporządził wszystkie przedmioty, należące do domu Bożego i ołtarz złoty, i stoły na chleby pokładne, <sup>20</sup> świeczniki i ich lampy z czystego

---

tłumaczyli: blisko brodu Adama, to lokalizację odlewni należałoby szukać niedaleko ujścia do Jordanu albo rzeki Jabbok, albo rzeki Narez-Zerka. Faktem jest to, iż w pobliżu wschodniego brzegu Jordanu znajdowało się osiedle Sukkot a po stronie zachodniej Ceredata.

Wiersz 18. Po rejestrze prac wykonanych przez mistrza Chirama Kronikarz w formie podsumowania zwraca jeszcze raz uwagę na bogactwo Salomona, przejawiające się między innymi w przeogromnej ilości spiżu.

#### F. ZESTAW ZŁOTYCH NACZYŃ: 4, 19-22

Wiersz 19. Zestaw złotych naczyń dotyczy tylko przedmiotów przeznaczonych świątyni. Spiżowe urządzenia i przedmioty znajdowały się w przedsionkach. Kronikarz wraca do właściwego budowniczego świątyni, króla Salomona. On to „sprawił” wszystko (10.19). Na pierwszym miejscu widnieje ołtarz złoty. Nie należy go utożsamiać z ołtarzem z 4, 1. Tam jednak go nie wyliczono pod wpływem 1 Krl 6, 20-20. Kronikarz natomiast uwzględnił go w 1 Krn 28, 18. Ołtarz tzw. kadzielny stał na środku wnętrza świątyni przed zasłoną, dzielącą Miejsce Święte od Miejsca Najświętszego (por. Wj 30, 1-10; 37, 25-29; 39, 19; 40, 5.26; 1 Mch 1, 21; 2, 5; 4, 49; 2 Mch 2, 5). Z samej nazwy wynika, że ołtarz służył do składania ofiar z kadzidła. Właściwie był z drzewa cedrowego pokryty złotą blachą (por. 1 Krl 6, 20.22). Dalsze przedmioty to stoły na chleby (por. 4, 8). Kronikarz nie mówi, że były ze złota. Nie wiadomo, czy Kronikarz opuścił przymiotnikowe określenie *sagar* (złoty, ze złota) z racji stylistycznych czy z racji na 1 Krn 28, 16, gdzie jest mowa także o srebrnych stołach na chleby pokładne.

Wiersz 20. Przy świecznikach i lampach (jedne i drugie były ze złota) zostało podane ich przeznaczenie. To jest dziwne, gdyż ich funkcja była ewidentna.

złota, aby je zapalono przed miejscem najświętszym zgodnie z przepisami.<sup>21</sup> Ponadto złote kwiaty, lampy i szczypcy, wszystko z najlepszego złota.<sup>22</sup> Dalej, noże, czasze, kropielnice i kadzielnice – również z czystego złota. Podobnie też podwoje wewnątrz świątyni, bramy wewnętrzne do Miejsca Najświętszego i bramy do Miejsca Świętego. Podobnie też ozłoczone były wewnętrzne strony podwoi domu prowadzące do Miejsca Najświętszego i podwoi, prowadzące do świątyni.

**5**<sup>1</sup> A gdy wszystkie prace były zakończone, jakie wykonał Salomon dla domu Jahwe, przyniósł święte dary swego ojca Dawida, złożył srebro i złoto oraz wszystkie naczynia w skarbcu

Wiersz 21. Jest tu ponownie mowa o lampach. Te jednak znajdowały się w obrębie świątyni. Ciekawą rzeczą jest to, że Kronikarz używa dwa określenia na złoto. W w. 20 należałoby dosłownie tłumaczyć „z pełnego (zamkniętego) złota” a w w. 21 „wykończenie (udoskonalenie) ze złota”. Hebr. *sagar* nie jest jednoznaczne. Należy jednak przypuszczać, że chodzi o złoto bez domieszek. Z niego odlewano w odpowiednich formach glinianych blachy lub wytłaczano płyty, którymi pokrywano ściany i różne sprzęty, przeważnie drewniane.

Wiersz 22. Według Kronikarza zarówno drzwi do Miejsca Świętego jak i Najświętszego były ze złota, podczas gdy w 1 Krl 7, 50 (por. 1 Krl 6, 31) tylko zawiasy (*potôt*) były ze złota. Chociaż Kronikarz mówi o podwójnych drzwiach, myśli chyba tylko o tych, które prowadziły do „Najświętszego”. W 3, 14 natomiast Kronikarz mówił tylko o zasłonie.

## 6. PODSUMOWANIE ZAKOŃCZENIA ROBÓT: 5, 1

Wiersz 1. Kronikarz dosyć lapidarnie podsumowuje dokonane prace, skupiając się wokół skarbcza świątyni i darów tam złożonych. Ponieważ 1 Krl 6, 4-20 o nich nie wspomina, ich wzmianka w naszym tekście nieco zaskakuje. Podobnie zresztą było z komórkami na poddaszu, wzmiankowanymi w 4, 9. Niemniej jednak znajdujemy już wcześniej aluzje odnośnie skarbcza w 1 Krn 9, 26; 23, 28; 26, 15.17.20.26.28; 28, 12 (por. Ne 10, 39, 13, 9.13). W 1 Krn 18, 11 była także mowa o darach

domu Bożego.<sup>2</sup> Wtedy też Salomon zwołał starszyznę Izraela i wszystkich naczelników rodów do Jerozolimy, ażeby przenieść arkę przymierza Jahwe z Miasta Dawidowego, to jest z Syjonu.<sup>3</sup> Tak więc zgromadzili się wszyscy mężowie Izraela u króla na

---

5, 2    1 Krł 8, 1-9

ofiarniczych. Zakończenie, mówiące o budowie świątyni i zewnętrznych pomieszczeniach stwarza równocześnie pomost do następnej części traktującej o poświęceniu świątyni z kilkoma podtematami.

#### 7. POŚWIĘCENIE ŚWIĄTYNI: 5, 2-7, 22 (1 Krł 8, 1-8, 66)

Doniosłą ogólnonarodową uroczystość poświęcenia świątyni wyprzedza relacja o przeniesieniu arki. Kronikarz przypisuje temu wydarzeniu niezwykłą wagę teologiczną. Arka bowiem dla Izraela była symbolem obecności Boga wśród swojego narodu. Myśl teologiczna Kronikarza jest więc dwustopniowa. Najpierw Bóg powinien zamieszkać w domu, zbudowanym dla Niego, aby mu oddać należytą cześć i chwałę. Potem dopiero można mu składać ofiary dziękczynne i uwielbienia oraz ofiary przebłagalne. Ta wiara Izraela w obecność Boga wśród swojego ludu miała być przypieczętowana cudownym zjawiskiem. Bóg sam wybrał ten dom na swoje mieszkanie. Zresztą z Bożej woli i z Bożej inicjatywy został on zbudowany. Oczywiście Izrael był daleki od tego, aby „zamknąć” nieskończonego i niepojętego Boga w murach świątyni. Tak czynili poganie ze swoimi bożkami. Przeliczne są świadectwa mężów natchnionych Izraela umieszczone w świętych księgach ST, potwierdzające wiarę Izraela, że Bóg niepojęty tronuje nad wszelkim stworzeniem, jest wieczny, w pełni doskonały i święty, Panem wszystkiego, którego niebo i ziemia ogarnąć i pojąć nie są w stanie.

Od w. 11 do w. 14 Kronikarz opisuje cudowne wejście Boga do swojego domu, aby w następnym fragmencie przejść do relacji o uroczystej modlitwie dziękczynnej króla (6, 1-11) oraz do aktu poświęcenia siebie i narodu Bogu (6, 12-42). Wreszcie następuje „dopełnienie” całości napełnieniem domu przez „chwałę Jahwe”.

święto w siódmym miesiącu. <sup>4</sup> Przyszła cała starszyzna Izraela a lewici nieśli arkę. <sup>5</sup> Przynieśli arkę, namiot spotkania i wszystkie święte przedmioty, znajdujące się w namiocie. Przynieśli je kapłani i lewici. <sup>6</sup> Król Salomon zaś i cała społeczność Izraela, zgromadzona

---

A. PRZENIESIENIE ARKI PRZYMIERZA: 5, 2-11 (1 Krl 8, 1-11)

Wiersze 2-3. Relacja kronikarska o przeniesieniu Arki znajduje się także w 1 Krl 8, 1-11. Ta ogólnonarodowa uroczystość odbyła się w miesiącu siódmym, nazwanym przez 1 Krl 8, 2 etanim. To jest okres od połowy września do połowy października. Już Dawid (por. 1 Krn 15) nadał tej uroczystości charakter ogólnonarodowy. Świadczy o tym zwołanie wszystkich możliwych przedstawicieli ludu. Szerokie masy przybyły na Święto Namiotów, następującym po przeniesieniu arki (por. 2 Krn 7, 8-10).

Wiersze 4-5. Według Kronikarza arkę przenieśli lewici – według 1 Krl 8, 3 zrobili to kapłani. Jednakże w w. 5 jest mowa o lewitach i kapłanach. Chyba chodzi o kapłanów z pokolenia Lewi, którzy prawdopodobnie byli przeznaczeni do niesienia świętych przedmiotów kultu. Na to wskazywałoby *perfectum be' lū* (1 Krl 8, 4 ma *wajja' lū*). Skoro według Lb 4, 20 do Miejsca Najświętszego dostęp mają tylko kapłani, trzeba więc wykluczyć lewitów – laików. W tradycji deuteronomicznej znany jednak jest zwrot „lewicy kapłani”. Mało prawdopodobne jest przypuszczenie, że aż do świątyni arkę nieśli lewici laicy, a do Najświętszego kapłani. Zwrot z 1 Krl 8, 3-6 „lewici i kapłani” nie sugeruje takiej zmiany w czasie procesji. Namiot objawienia, o którym tu mowa, nie należy identyfikować ze świętym namiotem z Gibeonu, lecz z namiotem, który Dawid wznosił w Jerozolimie (por. 1 Krn 15, 1; 16, 1; 2 Krn 1, 4). Nie znajdujemy jednak odpowiedzi na pytanie ani u Kronikarza, ani w 1 Krl w tekście paralelnym, gdzie umieszczono w świątyni namiot Dawida oraz jaką funkcję miały spełnić przedmioty z namiotu w liturgii świątyni Salomona.

Wiersz 6. Z przeniesieniem arki łączono uczcę ofiarną – całopalną, jak wynika z zabicia owiec i cielców. Jak zwykle o liczbie ofiar krwawych Kronikarz wyraża się euforycznie (por. 2 Krn 7, 4-7).

wokół niego przed arką, zabili owce i woły, których nawet nie liczone z powodu niezmiernej ilości.<sup>7</sup> Potem kapłani postawili arkę przymierza Jahwe na przeznaczonym miejscu w tylnej części domu, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydłami cherubów.<sup>8</sup> Cheruby rozpościerały swoje skrzydła nad miejscem arki i okrywały arkę i jej drążki.<sup>9</sup> Drążki były tak długie, że można było ujrzyć ich końce, wystające przed arkę i przybytek. Znajdują się tam do dnia dzisiejszego.<sup>10</sup> W arce znajdowały się tylko dwie tablice, które Mojżesz tam włożył pod Horebem, wtedy kiedy Jahwe zawarł przymierze z synami Izraela podczas ich wyjścia z Egiptu.

---

Wiersz 7. Arkę przymierza wnieśli kapłani do Miejsca Najświętszego (por. Lb 4, 19-20). Postawiono ją pod rozwartymi skrzydłami Cherubów, którzy stali osobno po każdej stronie arki. Z Wj 25, 18-22 dowiadujemy się, że pierwotnie Cheruby znajdowały się na arce, a ściślej na płycie przeblągalnej (gr. *bilastērion*) przymocowane do niej. Nie wiemy jednak jakie były losy „mniejszych” Cherubów z czasów Mojżesza.

Wiersz 9. Pod opieką Cherubów była nie tylko arka, lecz także jej drążki. Kronikarz skupia się nawet wokół ich długości. Sięgały one aż do Miejsca Świętego. Czyżby Kronikarz zapomniał o tym, że drzwi dzieliły oba te miejsca, a co najmniej zasłona (por. 3, 14)? Niezależnie od tego, czy przyjmujemy zmianę tekstu dokonaną przez Kronikarza w w. 5 a z: „ze świątyni (wiodące)” na: z arki (wiodące); to nie usuniemy trudności. Zwrot w w. 5 c „pozostaje tam aż do dnia dzisiejszego”, tj arka (za BH), zamiast pozostaną tam [...], tj. drążki, jest anachronizmem, gdyż po niewoli babilońskiej nie było już arki. Kronikarz nie przejmował się tym, wczuwając się w czasy kiedy poświęcono świątynię (por. 1 Krl 8, 8).

Wiersz 10. Wewnątrz arki znajdowały się tylko „dwie tablice” przykazań Bożych, jeszcze w nią włożone przez Mojżesza na górze Choreb. Tablice przymierza (por. Pwt 9, 9.11.15) miały Izraelitom wciąż przypominać ich bilateralny związek z Jahwe, a także wynikające z niego zarówno przywileje, jak i obowiązki. Kronikarz nie wspomina o nacyjniu z manną ani o lasce Aarona (por. Wj 16, 32-34; Lb 17, 25). Wprawdzie te przedmioty nie znajdowały się wewnątrz arki, lecz przed nią.

<sup>11</sup> Następnie kapłani wyszli z Miejsca Świętego – uświęcili się bowiem wszyscy kapłani tam obecni, nie przestrzegając podziału na oddziały. <sup>12</sup> Zaś wszyscy lewici – śpiewacy: Asaf, Heman i Jedutun, ich synowie i bracia, odziani w bisior, stali po wschodniej stronie ołtarza z cymbałami, harfami i cytrami, a z nimi było stu dwudziestu kapłanów, grających na trąbach. <sup>13</sup> A brzmiało to wszystko tak zgodnie między grającymi na trąbach a tymi co śpiewali, jakby

---

5, 11 1 Krl 8, 10-13

5, 11 b 1 Krn 24

Łatwo więc o zgubę czy o zawieruszenie. Ważną rzeczą jest to, że tradycja widziała obraz i obecność Jahwe, tronującego nad arką, a nie w niej. Łatwiej nam w takim wypadku zrozumieć opis cudownego wydarzenia teofanijnego omawianego w w. 11.

#### B. CUDOWNE WEJŚCIE JAHWE DO SWOJEGO DOMU: 5, 11-14 (1 Krl 8, 10-11)

Wprawdzie 1 Krl 8, 10-11 także umieściła opis teofanii, Kronikarz jednak wzbogacił go, szczególnie o obecność wszystkich klas kapłańskich (por. 1 Krn 24, 1-9) oraz o ich „uświęcenie” (1 Krn 15, 12.14; 2 Krn 29, 3.15.34; 30, 3.17; 35, 6; Ezd 6, 20). Polegało ono przede wszystkim na aktach zewnętrznych, jak kąpiel, włożenie oczyszczonych szat, powstrzymanie się od współżycia płciowego itp. Nie zważano na szczegółowy podział oraz na zmiany, czyli klasy przy służbie. Zdarzało się to przeważnie przy wielkich uroczystościach.

Wiersz 12. Kronikarz wyszczególnia rody lewitów-śpiewaków (por. 1 Krn 15, 1-24 i 16, 37-43; 25, 1-31) i zwraca uwagę na osobną grupę kapłanów – trębaczy w liczbie stu dwudziestu (por. 1 Krn 15, 1-24). Lewici-śpiewacy ubrani byli w szaty z bisioru. Właściwie tak się ubierali kapłani.

Wiersz 13. Kronikarz podkreśla także niezwykłą harmonię śpiewu, tego gigantycznego chóru z orkiestrą dętą kapłanów. Treść hymnu na cześć Jahwe Kronikarz skupia wokół znanego refrenu o dobroci Jahwe i Jego bezgranicznym miłosierdziu, spotykanego w wielu Psalmach

jeden głos na chwałę i uwielbienie Jahwe.<sup>14</sup> A gdy wzmocniono grę na trąbach, cymbałach i innych instrumentach i gdy wychwalali Jahwe: „że jest dobry i na wieki miłosierdzie Jego” – napełniła się obłokiem świątynia, dom Jahwe.<sup>15</sup> Z powodu obłoku kapłani nie mogli sprawować liturgii, gdyż chwała Jahwe wypełniła dom Boży.

**6**<sup>1</sup> Wtedy przemówił Salomon: „Jahwe powiedział, że będzie mieszkać w obłoku.

<sup>2</sup> Dlatego zbudowałem okazały dom dla Ciebie, mieszkanie, abyś tu na wieki mógł przebywać”.<sup>3</sup> Potem zwrócił się król do

---

6, 3      1 Krl 8, 14-21

– hymnach (np. Ps 100, 1; 105, 1; 107, 1; 118, 1; 136, 1 n.). Śpiewy te, niemalże charyzmatyczne, stanowiły niejako przygotowanie do największego wydarzenia, do teofanii Jahwe w swoim dniu.

Wiersz 14. Obłok lub chmura, która wypełniła świątynię jest widocznym znakiem obecności Jahwe, objawiającą Jego Chwałę (por. Wj 40, 34; 1 Krl 8, 10; 2 Krn 7, 1 n.). Obłok i *chochma* (gr. *doxa*) – chwała stanowią w ST nieodzowną parę. Obłok niejako zakrywa Chwałę Jahwe, jakby Jego samego, przepuszczając na zewnątrz dla oka ludzkiego tylko małej promień tego wszystkiego, co jest właściwe samemu Bogu. Kronikarz wzoruje się w wypadku tego opisu ponad źródło na Wj 40, 34 n. Szczegółik taki, jak niemożliwość pełnienia służby kapłańskiej w świątyni z powodu obecności Jahwe, świadczy wymownie o czci i uszanowaniu Boga, który wkroczył między ludzi, do swojego ziemskiego mieszkania.

#### C. MODLITWA DZIĘKCZYNNA KRÓLA: 6, 1-11 (1 Krl 8, 12-21)

Wiersze 1-2. Nowsi komentatorowie przydzielają w. 1-2 do poprzedniej części. Wydaje się jednak, że treściowo one jakby otwierają alokucję króla do zgromadzenia narodowego. LXX uzupełnia BH, dodając na początku: „Jahwe, który umieścił słońce na niebiosach”. Bezspornie otrzymujemy w ten sposób zdanie antytetyczne do drugiej części paralelizmu: „orzekł, że będzie mieszkał w ciemności”. Być może,



całej społeczności Izraela i ją pobłogosławił, podczas gdy społeczność Izraela stała. <sup>4</sup> I mówił: „Niech będzie błogosławiony Jahwe, Bóg Izraela, którego ręka dopełniła, co usta Jego zapowiedziały ojcu mojemu Dawidowi. <sup>5</sup> Odkąd wyprowadziłem naród mój z krainy Egiptu, nie wybrałem żadnego miasta spośród plemion

---

że mamy tu do czynienia z częścią wstępną Psalmu śpiewanego z okazji poświęcenia świątyni i w jej rocznicę. W każdym razie łatwo zauważyć aluzję do chmury, wypełniającej przybytek, albo też do ciemności, zalegającej Miejsce Najświętsze, spowodowanej brakiem jakiegokolwiek okna lub otworu. W życzeniu Boga, czyli przebywania w ciemności wyrażona jest jednak głęboka myśl teologiczna. Bóg jest niewidoczny, nieuchwytny, nie do „ogłądania twarzą w twarz”, choć mieszka wśród ludzi.

Wiersze 3-4. Poprzednią modlitwę król odmawiał zwrócony do świątyni. Najpierw należy oddać pokłon Bogu. Potem dopiero zwraca się do ludu, jakkolwiek słowa swoje, a właściwie akt uwielbienia skierowany jest do Boga. Z chwilą kiedy król odwrócił się do ludu, ten powstał, aby w godnej postawie przyłączyć się duchowo do modlitwy króla. Przed modlitwą udzielił on ludowi błogosławieństwa. W późniejszych czasach w Izraelu nie tylko kapłani posiadali przywilej udzielania błogosławieństwa (por. Lb 6, 22 n.; Kpl 9, 22), ale nie jest wykluczone, że chodziło tylko o słowa życzeń skierowanych do ludu lub inny rodzaj błogosławieństwa, odmiennego od kapłańskiego. Wiersz 4 stanowi początek modlitewnej eulogii króla. Nie chodzi jednak o błogosławieństwo, które król udziela Bogu, lecz o modlitewne stwierdzenie, wypływające z kornej postawy króla, że wyłącznie Bóg jest w pełni błogosławiony. Jest to więc ujęcie podmiotowe a nie przedmiotowe, jak to się przeważnie mylnie spotyka w komentarzach. Bóg błogosławi, wynika to także z dalszej treści początku eulogii: Bóg dotrzymał obietnicy udzielonej kiedyś Dawidowi (1 Krn 17, 3-14; por. 2 Sm 7, 4-16).

Wiersze 5-6. Dalsza część modlitwy ma swój własny choć krótki wstęp, gdyż teraz mówi Bóg o wybraństwie Izraela. Miało ono swój konkretny i historyczny początek z wyjściem z Egiptu a koncentruje się w wyborze Jeruzalem, jako miejsce Boga, a Dawida na przewodnika

Izraela, żeby zbudować dom, by mogło tam zamieszkać imię moje, ani nie wybrałem żadnego człowieka, aby był księciem nad moim ludem, Izraelem. <sup>6</sup> Wybrałem jedynie Jerozolimę, żeby moje imię tu było i wybrałem Dawida, aby panował nad moim ludem, Izraelem. <sup>7</sup> Mój ojciec Dawid nosił się z zamiarem wybudować dom imieniowi Jahwe, Bogu Izraela. <sup>8</sup> Ale Jahwe oznajmił mu. Skoro nosisz się z zamiarem zbudowania domu mojemu Imieniu, powziąłeś dobre postanowienie. <sup>9</sup> Jednakże nie ty masz mi zbudować dom, lecz twój syn, który wywodzi się z ciebie, on niech zbuduje dom mojemu imieniu. <sup>10</sup> A oto teraz Jahwe urzeczywistnił swoje słowo, które przyrzekł. Ja wstąpiłem na miejsce mojego ojca Dawida i usiadłem na tronie Izraela, jak to przyrzekł Jahwe. Ja zbudowałem dom Imieniu Jahwe, Bogu Izraela. <sup>11</sup> Postawiłem w nim arkę, w której jest przymierze Jahwe, które zawarł z synami Izraela”.

---

ludu Bożego Starego Testamentu. Miejsce to oczywiście określone jest znanym zwrotem biblijnym: „przebywania Imienia Bożego”. Imię jest równoznacznikiem dla osoby, jej tożsamości i funkcji. W naszym wypadku jednak nie chodzi o wyjaśnienie imienia Bożego Jahwe, lecz o opisowe określenie Jego obecności w Jeruzalem, w świątyni.

Wiersz 7. Wiersz ten przerywa „mowę Bożą”, spełniając rolę interpretatora. Przemawia król, nawiązując do historii, ale i do dobrej woli swego Ojca, który żył z zamiarem zbudowania świątyni (por. 1 Krn 17; 2 Sm 7). Nie ma mowy o tym, dlaczego Dawid nie mógł zrealizować swoich planów. Realizacja planu zostaje związana z obietnicą potomka Dawida – Salomonem. On dopiero zbudował świątynię i umieścił w niej arkę. Wszystko w zgodzie z wolą i życzeniami Boga. Zamiast o tablicach Prawa, złożonych w arce przez Mojżesza (por. 5, 10), mowa jest o „Przymierzu Jahwe” (w. 11), czyli o skutku bilateralnym, wynikającym z Prawa, zawartym pomiędzy prawodawcą a Izraelem.

Całość (w. 3-12) koresponduje z zasadniczymi tendencjami teologicznymi Kronikarza. Podobnie jak Dawid, Salomon całą ufność pokłada w Bogu, zdając sobie sprawę z wyjątkowej łaski wybraństwa. Król jest tylko narzędziem i wykonawcą woli Bożej względem swojego narodu.

<sup>12</sup> Potem król przystąpił przed ołtarz Jahwe na oczach całej społeczności Izraela i wyciągnął swoje ramiona. <sup>13</sup> Salomon bowiem sporządził podwyższenie z brązu i postawił je pośrodku dziedzińca. Liczyło ono pięć łokci długości, pięć szerokości i pięć wysokości. Wstąpił na nie, upadł na kolana w obliczu całej społeczności Izraela, wyciągnął ramiona swoje ku niebu <sup>14</sup> i modlił się: „Jahwe, Boże Izraela, nie ma żadnego innego Boga takiego jakim Ty jesteś, czy to w niebie, czy na ziemi. Dotrzymujesz przymierza i łaskowości dla Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca. <sup>15</sup> Ty dotrzymałeś przyrzeczenia danego Twojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu. Co usta Twoje przyrzekły, urzeczywistniły dziś ręce

---

6, 12 1 Krl 8, 22-29

#### D. AKT POŚWIĘCENIA SIEBIE I NARODU: 6, 12-42 (1 Krl 8, 22-30)

Wiersze 12-13. Fragment ten zawiera modlitwę dedykacyjną króla, w której poleca Bogu siebie, naród i wszystkie jego i swoje troski. Jednak aby Bogu oddać należytą cześć, Salomon odwraca się od ludu w stronę ołtarza i Miejsca Najświętszego. Zachowując tradycję Salomon poszerzone ręce wznosił ku niebu. Taka bowiem była postawa w uroczystej modlitwie, przy równoczesnym przyklęknięciu na oba kolana. Przez taką postawę modlący wyrażał swoją nicość i zależność od Boga, któremu jedynie pragnął służyć i oddać Mu przysługującą cześć. Osoby na wysokich stanowiskach, a szczególnie król, modląc się publicznie, pragnął także swoją pokorną postawą zademonstrować ludowi. W tym celu Salomon kazał wnieść podniesienie o odpowiedniej wysokości, długości i szerokości, których dokładne rozmiary podaje Kronikarz. Nie dowiadujemy się już natomiast gdzie postawiono to podium, czy na dziedzińcu laików, czy kapłanów. Widoczny byłby król tu i tam. Osobne podium świadczy także o uszanowaniu kapłańskich przywilejów. Król bowiem nie chciał stanąć na podwyższeniu tuż przy ołtarzu, przeznaczonym dla kapłanów, składających ofiary.

Wiersze 14-17. Salomon rozpoczyna swoją modlitwę dziękczynną inwokacją ojców: „Boże Izraela”. Dołącza do niej akt uwielbienia nieskończonej wielkości i majestatu Bożego (por. Pwt 4, 39; Ps 113, 5). Do

Twoje. <sup>16</sup> A teraz, Jahwe, Boże Izraela, dotrzyмай Twojemu słudze Dawidowi, ojcu memu, także tę obietnicę: «Nie zabraknie ci nigdy potomków na tronie Dawida, jak tylko synowie Twoi strzec będą swej drogi i postępować będą w moim Prawie jak ty przede mną postępowałeś». <sup>17</sup> Oby słowo Twoje, Jahwe, Boże Izraela, które dałeś słudze twemu Dawidowi spełniło się. <sup>18</sup> Czyż Bóg naprawdę mieszka na ziemi wśród ludzi? Niebo i niebiosa niebios nie mogą Cię objąć. Cóż dopiero ten dom, który zbudowałem. <sup>19</sup> Skłoń się łaskawie ku modlitwie i błaganiom sługi swego, Jahwe, Boże mój, i usłysz wołanie i prośbę, którą wznosi sługa Twój przed Twoim obliczem. <sup>20</sup> Niech oczy Twoje spoglądają na ten dom we dnie i w nocy, na to miejsce, o którym mówiłeś, że chcesz, aby Imię Twoje tu zamieszkało i aby wysłuchać modlitwę, którą Twój sługa tu wznosi. <sup>21</sup> Słuchaj błagania Twojego sługi i Twojego ludu Izraela,

---

6, 21 1 Krł 8, 30-31

wielkości Boga należy jego wierność. Stąd to król, dziękując, wychwala Boga za dochowanie obietnic danych Dawidowi i dołącza prośby o dalszą opiekę nad jego dynastią. Sprawdzianem wdzięczności ze strony króla i narodu, a zarazem znakiem wierności, będzie sumienne przestrzeganie Prawa. W 2 Sm 7, 12-14 myśl ta występuje w sposób osłabiony.

Wiersze 18-21. Druga część modlitwy poświęcona jest świątyni. Retoryczne pytanie ma doprowadzić do podwójnej refleksji. Wprawdzie na życzenie Boga, jednakże przez ręce ludzkie, została zbudowana wspaniała świątynia. Pojawia się potrzeba zamieszkania w niej przez Boga. On, nieskończony Pan, Stwórca nieba i ziemi, zechciał być ze swoim ludem, dając mu cudowny znak swojej obecności (por. 5, 13). Jednak tylko głęboką wiarą można spojrzeć na tajemnicę obecności nieskończonego Boga w swoim ziemskim domu. Salomon nazywa siebie „sługą”. Modli się osobiście, ale także w imieniu narodu i za naród. O należywym zrozumieniu bytowania Boga w świątyni świadczy w. 21. Prawdziwe mieszkanie nieogarnionego Boga to niebo. Z prośbą o wysłuchanie modlitwy połączona jest prośba o odpuszczenie grzechów. Ta prośba stanowi również pomost do następnej części błagalnej.

gdy modlić się będą w tym miejscu. Usłysz go z Twojego przebywania w niebie, usłysz i przebac. <sup>22</sup> Jeśli kto zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, a później wezwie go do przysięgi, którą ma złożyć, i przyjdzie aby złożyć przysięgę w tym domu przed Twoim ołtarzem, <sup>23</sup> wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i zadziałaj osądzając sprawiedliwie Twoje sługi! Złego ukaraj, aby na jego głowę spadł jego nieczny czyn! Uniewinnij zaś sprawiedliwego i miej na względzie jego sprawiedliwość. <sup>24</sup> Jeśli lud Twój Izrael byłby rozgromiony przez nieprzyjaciela, dlatego że zgrzeszył przeciw Tobie, później by się jednak nawrócił i wyznał Twoje imię, modląc się przed Tobą i błagając Cię w tym domu, <sup>25</sup> usłysz go z niebios, odpuść grzechy Twojego ludu Izraela i przyprowadź z powrotem do ziemi, którą dałeś jemu i jego ojcom. <sup>26</sup> A gdy niebo pozostaje zamknięte i nie spadnie deszcz, ponieważ zgrzeszyli przeciw Tobie, a oni potem modlić się będą w tym miejscu i wyznawać Twoje imię, odwarając się od ich grzechów, ponieważ ich karcieś, <sup>27</sup> wtedy wysłuchaj ich z niebios i przebac grzechy Twoim sługom i Twojemu ludowi,

---

Wiersze 22-23. Kronikarz wylicza w niej kilka przewinień indywidualnych i społecznych. Pierwszy przypadek to szukanie sprawiedliwego sądu dwóch ludzi u samego Boga (por. Wj 22, 7-10).

Wiersze 24-25. Drugi przypadek dotyczy kłęski narodu poniesionej przez wroga, gdyż sprzeniewierzył się Bogu. Chodzi więc o słuszną karę, którą Bóg wymierzył za grzechy swego ludu (por. Kpł 26, 17; Pwt 28, 25). Król prosi o odpuszczenie win i wycofanie kary pod warunkiem nawrócenia się i czynienia pokuty. Skoro jest mowa o powrocie do ziemi ojców, mamy tu aluzję do niewoli babilońskiej. Nie po raz pierwszy spotykamy się z patrzeniem Kronikarza na to, co się już działo z transpozycją na czasy Dawida lub Salomona.

Wiersze 26-27. Trzecia prośba dotyczy częstej kłęski, nawiedzającej Palestynę – susze spowodowane brakiem deszczu. Kronikarz widzi w niej karę Bożą. Prośbę trzeba skierować „na to miejsce”. Bardzo często tłumaczy się „w tym miejscu”. Trudno jednak by ciągle pielgrzymowano do Jerozlimy.

Izraelowi. Albowiem pokażesz im drogę prawą, którą mają kroczyc. Ześlij deszcz Twojej ziemi, którą dałeś ludowi Twojemu w dziedzictwo.<sup>28</sup> A gdy nastanie w kraju głód, wybuchnie zaraza, wystąpi spiekota i śnieć, gdy rozprzestrzeni się szarańcza lub robactwo, gdy nieprzyjaciele ich staną przed bramami kraju, gdy dotknie ich jakakolwiek klęska lub choroba,<sup>29</sup> wysłuchaj wtedy wszystkie modły i błagania każdego z nich, z całego Twojego ludu Izraela. Kiedy każdy w swej udręce i bólu wyciągnie ręce ku temu domowi,<sup>30</sup> Ty zechciej wysłuchać z niebios, z miejsca Twojego przebywania, racz przebaczyć i oddaj każdemu według postępowania jego, Ty, który znasz jego serce. Albowiem tylko Ty znasz serca synów ludzkich.<sup>31</sup> Wtedy też będą się Ciebie lękać i postępować według Twoich dróg, dopóki żyć będą na tej ziemi, którą dałeś ojcom naszym.<sup>32</sup> A gdy przybędzie cudzoziemiec, który nie należy do Twego ludu Izraela z ziemi dalekiego kraju z powodu Twojego Imienia, Twojej silnej ręki i wyciągniętego ramienia, aby przybyć i modlić się w tym domu,<sup>33</sup> wysłuchaj z niebios, z miejsca

---

Wiersze 28-31. Czwarta prośba jest również uzasadniona klęskami żywiołowymi, jak głód, zaraza, śnieć (zbożowa), niszcząca plony, szarańcza, robactwo, ale także oblężenie przez nieprzyjaciół, w sumie wszelkie nieszczęścia i choroby. W poczuciu winy król, prosząc o odwrócenie klęski – kary równocześnie oddaje siebie i każdego winowaję w ręce Boga świadom, że sąd będzie sprawiedliwy. Nikt bowiem nie zna człowieka (serca ludzkiego) jak On (por. Pwt 4, 10; 31, 13). Jest tu także dodana motywacja dobrego postępowania, iście starotestamentalna – bojaźń Boża (por. Iz 6, 5 ale także J 5, 1; Łk 23, 30).

Wiersz 32. W modlitwie swojej Salomon nie zapomniał także o obcych pielgrzymach, nie należących do Narodu Wybranego. Wysłuchanie modlitwy obcych przyczyni się do rozślawienia imienia Jahwe wśród pogan. Bóg przecież jest Panem i Stworzycielem wszystkich, a więc nie chwala Izraela i Salomona, łącznie z przepiękną świątynią, którą zbudował stanowią myśl przewodnią modlitwy za obcych przybyszów, lecz chwala Jahwe, Boga Izraela i Pana wszechświata.

Twego przebywania, prośby obcego, zanesione do Ciebie i przychyl się ku nim. Wtedy wszystkie narody ziemi wyznawać będą Twoje imię, będą się Ciebie lękać jak i Twój lud Izrael, wierząc, że ten dom, który ja zbudowałem, nosi Twoje imię. <sup>34</sup> A gdy lud Twój wyruszy na wojnę przeciw swoim wrogom zgodnie z Twoimi wskazaniem i zwróci się w modlitwie w stronę tego miasta, które wybrałeś sobie oraz w stronę domu, który zbudowałem w Twoim imieniu, <sup>35</sup> wtedy wysłuchaj z niebios jego modły i błagania i oddaj mu sprawiedliwość. <sup>36</sup> A jeśli zgrzeszą przeciw Tobie – nie ma bowiem człowieka, który by nie grzeszył – a Ty rozgniewasz się na nich i oddasz ich w ręce nieprzyjaciół a wrogowie ich wezmą w niewolę i uprowadzą w daleki czy bliski kraj, <sup>37</sup> wtedy ockną się w kraju swojej niewoli i w kraju swojego wygnania, zwrócą się do Ciebie o ukazanie im miłosierdzia i będą mówić: «zgrzeszyliśmy, popełniliśmy nieprawość i czyny bezbożne». <sup>38</sup> Nawrócą się do Ciebie z całego serca swego i z całej duszy swej w kraju ich nieprzyjaciół, którzy ich uprowadzili do niewoli i zwrócą się w modlitwie w stronę swojego kraju, który dałeś ojcom ich i w stronę miasta, które wybrałeś, i w stronę domu, który zbudowałem dla Twojego imienia, <sup>39</sup> wtedy racz wysłuchać ich modły i błagania z niebios, z miejsca Twojego przebywania, oddaj im sprawiedliwość

---

Wiersze 34-35. Poprzednio król modlił się o pomoc Bożą dla narodu przed najeźdźcami (w w. 24-25.28), obecnie prosi o pomoc Bożą i opiekę, gdy Izrael zmuszony będzie prowadzić wojnę. Kronikarz na pewno wczuwa się w myślenie proroków, którzy piętnowali wojny swawolne, niepotrzebne i przynoszące szkodę całemu narodowi.

Wiersze 36-39. Ostatnia prośba dotyczy eksportacji lub wygnania z własnego kraju do obcego. Kronikarz czyni ponownie aluzję, szczególnie do niewoli babilońskiej. Każda jednak deportacja zdaniem Kronikarza powinna się przyczynić do refleksji nad popełnionymi uprzednio grzechami, aby móc się ponownie zwrócić do Boga z żalem, pokorą i postanowieniem poprawy. Zresztą jest to warunek powrotu do ojczyzny.

i zechciej przebaczyć ludowi Twemu, który zgrzeszył przeciwko Tobie. <sup>40</sup> Teraz Panie, Boże mój, zechciej mieć oczy Twe otwarte, a uszy Twe wrażliwe na modlitwę zanoszoną w tym miejscu. <sup>41</sup> Powstań więc, o Jahwe, Boże i wejdź do miejsca Twego spoczynku, Ty i Twoja arka pełna mocy. Niech się kapłani Twoi, o Jahwe Boże, przyodzieją w zbawienie a czciciele Twoi niech się weselą w pomyślności. <sup>42</sup> O Jahwe, Boże, nie odwracaj oblicza od pomazańca Twego i pamiętaj o dobroci okazanej Dawidowi, słudze Twemu”.

---

6, 40 1 Krl 8, 52

6, 41 Ps 132, 8-10

Wiersz 40. Następuje konkluzja modlitewna z prośbą o wysłuchanie wszystkich poprzednich intencji błagalnych.

Wiersze 41-42. Wiersze te nie mają paraleli w 1 Krl 8, 53. Wzorują się na Ps 132, 8-10 (por. 16-17). Nie nawiązują także bezpośrednio do poprzedniego tekstu. Ponadto arka przymierza już znajdowała się w świątyni. Trudno więc znaleźć wytłumaczenie lokalizacji tego tekstu w obecnym miejscu. Najwyżej Kronikarz mógł myśleć o podkreśleniu trwałości przebywania Boga w świątyni, gdyż poprzednio wszystkie prośby skierował do Boga w niebie. Owszem nie pominął świątyni. Na to wskazywałyby słowa o kapłanach, którzy, partycypując niejako w zbawczej obecności Boga, w świątyni stają się pośrednikami łask zbawczych dla ludu. Ten z kolei „pobożny” będzie miał skuteczny udział w przekazywanych dobrodziejstwach samego Boga.

Na samym końcu znajduje się intensywna prośba o przyjęcie modlitwy króla w formie negatywnej i pozytywnej, zainicjowanej podwójną inwokacją: „O Jahwe, Boże”. Kodeks leningradzki czyta „twoich pomazańców”. Raczej chodzi tylko o Salomona, który prosi, aby Bóg nie odwrócił oblicza swego od niego. Sformułowanie „łaski udzielone” (tak dosłownie) Dawidowi; wzięte jest z Iz 55, 3, a nie, jak się na ogół sądzi, z Ps 132, 1. Kronikarz może jednak myśleć o „pobożnych czynach” Dawida (por. 32, 32; 35, 26; Ne 13, 14), co nie wyklucza, że autor ideowo łączy je z prorocstwem Natana (por. Ps 85, 2.50).



**7**<sup>1</sup> Kiedy Salomon zakończył swoją modlitwę, spadł ogień z nieba i pochłonął ofiary całopalenia i zertwy ofiarne, a chwała Jahwe napełniła dom.<sup>2</sup> Kapłani nie mogli tedy wejść do domu Jahwe, gdyż chwała Jahwe napełniła dom Jahwe.<sup>3</sup> Wszyscy synowie Izraela widzieli jak spadł ogień, i na chwałę Jahwe nad domem. Upadli tedy twarzą do ziemi na posadzkę, oddali pokłon i wielbili Jahwe: „bo

7, 1 1 Krn 21, 26

7, 2 Wj 24, 16

7, 3 c Ps 136, 1

#### E. „CHWAŁA JAHWE NAPEŁNIA DOM” – ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI: 7, 1-10 (1 Krl 8, 62-64)

Analizując ten fragment zauważamy, że Kronikarz przejął tylko pewne wersety z 1 Krl 8, 54-66, uzupełniając je własnymi spostrzeżeniami. Opis uroczystości, rozpoczynający się od 5, 2 znajduje obecnie swój finał. W 5, 13 n. Kronikarz opisał już jedną teofanię. Obecnie mówi o drugiej w innej nieco wersji.

Wiersze 1-3. Druga teofania świadczyłaby o ostatecznym przyjęciu Boga do swojego domu. „Ogień z nieba”, czyli piorun spala ofiary. Wspominał o nich Kronikarz już w 5, 6. Autor posługuje się tutaj znany m zwrotem ze ST, wyrażającym łaskawe przyjęcie ofiar przez Boga (por. 1 Krn 21, 26; Kpł 9, 24; 1 Krl 18, 38; Sdz 6, 21; 2 Mch 2, 9-10). Zauważa się też pewne stopniowanie zjawiska teofanii w stosunku do pierwszej. Tam tylko kapłani byli świadkami „Chwały Jahwe”, tu także lud. W związku z tym ogień oraz Chwała Jahwe zstępują na świątynię i napełniają ją od wewnątrz, a więc kapłani nie mogli już wejść do świątyni. Lud natomiast upada na twarz i odmawia ten sam akt uwielbienia, którym oddali hołd kapłani przy pierwszej teofanii. Tamten opis wzorował się na 1 Krl 8, 10-11, obecny opis stanowi teologiczny pryzczyk Kronikarza, który pragnie udokumentować Boże przyjęcie swojego domu. Można tu wyczytać aluzję do identycznego cudu opisanego w Wj 40, 34-38 (por. Kpł 9, 22-24). Dlatego staje się zrozumiałe, że relacja o błogosławieństwie Salomona, udzielonemu ludowi w 1 Krl 8, 54-65 nie znalazła tu miejsca.

jest dobry i na wieki miłosierdzie Jego.<sup>4</sup> Król i cały lud złożyli ofiary przed Jahwe.<sup>5</sup> Król Salomon złożył ofiarę z 22 000 wołów i 120 000 owiec. Tak to król i cały lud poświęcili dom Boży.<sup>6</sup> Kapłani trwali przy swojej służbie, podobnie lewici dla pieśni Jahwe ze swoimi instrumentami, które król Dawid sprawił, aby wielbić Jahwe: „gdyż na wieki miłosierdzie Jego”. Podczas hymnów Dawida po przeciwnej stronie grali na trąbach kapłani, a cały Izrael stał.<sup>7</sup> Potem Salomon poświęcił środek dziedzińca przed domem Jahwe i złożył tam ofiarę całopalną i ofiarę pojednania z tłuszczu. Albowiem brązowy ołtarz, który sprawił Salomon, nie mógł pomieścić ofiar całopalnych i ofiar pokarmów i tłuszczów.<sup>8</sup> Salomon wtedy obchodził święto przez siedem dni z całym Izraelem,

---

7, 5    1 Krl 8, 62-63

7, 6 b    Ps 136, 1

7, 6 c    Lb 10, 1-10

7, 7    1 Krl 8, 64-66

Wiersze 4-7. Wracając do źródła, Kronikarz podobnie jak 1 Krl 8, 62-64 opisuje ceremonię składania ofiar, która trwała siedem dni. Z uroczystością tą była związana także uczta. Spalano bowiem tylko tłuste kawały mięsa, a resztę spożywano (Kpł 3, 3-5). Jeśli tak, to ogromna liczba wołów i owiec, jakkolwiek przesadna, ówczesnego czytelnika może nie raziła. Nic dziwnego, że kapłani mieli pełne ręce roboty. Nie mogło przy takiej uroczystości zabraknąć śpiewów i orkiestry, analogicznie do 5, 11 b-13 a. Należało również wznieść drugi ołtarz, aby zadośćuczynić potrzebom siedmiodniowej uroczystości (por. 1 Krl 8, 64).

Wiersze 8-10. Już w 5, 1 (1 Krl 8, 2) Kronikarz zaznaczył, iż poświęcenie świątyni miało miejsce w siódmym miesiącu, tj. tiszri. Kronikarz pragnie być dokładniejszy niż źródło. Po uroczystościach poświęcenia świątyni obchodzono w jednym ciągu Święto Namiotów. Trwało ono od 15. do 21/22. tiszri, a więc pierwsza uroczystość odbyła się od 8-14. tiszri. Do Święta Namiotów dołączono jeszcze jeden dzień, idąc za starym zwyczajem (por. Kpł 23, 36.39; Lb 29, 35; Ne 8, 18; 2 Mch 10, 8) Następnego dnia, tj. 23. tiszri. Król natomiast zakończył owe

zgrupowanym od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego.

<sup>9</sup> W ósmym dniu odbyło się uroczyste zebranie, gdyż siedem dni trwało poświęcenie ołtarza i siedem dni obchodzono święto.

<sup>10</sup> Dwudziestego trzeciego dnia siódmego miesiąca odesłano ludzi do ich namiotów, rozradowanych, z sercem przepelnionym wdzięcznością za łaski, którymi Jahwe obdarzył Dawida, Salomona i swój lud – Izrael.

<sup>11</sup> Gdy Salomon dokończył budowę domu Jahwe i pałacu królewskiego, i wszystkie zamierzenia swoje dla domu Jahwe i pałacu

---

7, 11 1 Krl 9, 1-9

uroczystości. Według 1 Krl 8, 65-66 król także odesłał lud, już w ostatni dzień Święta Namiotów. Zwrot: „do swoich namiotów” (w. 10) oznacza do swoich domów (por. Ps 91, 10; Sdz 19, 9; 1 Sm 13, 2). Lud przybył na te uroczystości z całego Izraela. To bowiem ma na uwadze zwrot „od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego” (por. 1 Krn 13, 5). Chamat należy być może ulokować nad Orontesem lub na południowym stoku Hermonu. Natomiast na południu, płynący „Potok Egiptu” to jest chyba Wadi el Arisz. Nie zabrakło też podsumowania całości. Lud wracał zbudowany i pełen radości. Wspomnienie Salomona obok Dawida jest zgodne z kronikarską koncepcją czasów łask Bożych rządów Salomona.

#### 8. BOŻE OBIETNICE DLA ŚWIĄTYNI: 7, 11-22 (1 Krl 9, 1-9)

Można zrozumieć, dlaczego Kronikarz chętnie skorzystał z 1 Krl 9, 1-19, gdyż można było na tej podstawie uwydatnić znaczenie świątyni. Mały dodatek Kronikarza do źródła (w. 12 b – 13) służy do podkreślenia wyboru miejsca świątyni, jako centrum ofiarnicze i ponowne przypomnienie modlitwy poświęcenia świątyni z jej istotnymi elementami (por. w. 13-14 z 6, 25-28 oraz w. 15 z 6, 40 oraz 6, 20). Nowy jest motyw „sanacji ziemi” (w. 14). Kronikarz przemilczał natomiast objawienie

ureczywistnił,<sup>12</sup> ukazał się Jahwe Salomonowi w nocy i rzekł do niego: „Wysłuchałem twojej modlitwy i wybrałem sobie to miejsce jako dom do składania ofiar.<sup>13</sup> Jeśli zamknę niebiosa i deszcz nie spadnie, jeśli szarańczy pozwolę zniszczyć kraj, jeśli ześlę zarazę na mój lud,<sup>14</sup> a mój naród, który nosi moje imię się upokorzy, będzie się modlił i szukał mego oblicza i odejdzie od swoich złych dróg, wtedy wysłucham go z niebios, odpuszczę im grzechy i ocalę ich kraj.<sup>15</sup> Odtąd oczy moje będą otwarte a uszy moje czułe na modły w tym miejscu.<sup>16</sup> Przecież ja wybrałem dom i uświęciłem go, aby moje imię tam było na wieki. Moje oczy i moje serce pozostaną tam na zawsze.<sup>17</sup> Jeśli będziesz postępował przede mną jak twój ojciec Dawid, aby uczynić wszystko, co ja ci zaofrowałem, jeśli będziesz strzegł przykazań moich i przepisów,<sup>18</sup> wtedy ostanie się twój tron królewski, jak to przyrzekłem twojemu ojcu, któremu powiedziałem: „Niech nigdy ci nie zabraknie

---

w Gibeonie (1, 7-13), chociaż 1 Krl 9, 2 z naciskiem wspomina o tym wydarzeniu.

Wiersz 11. Wiersz 11 zawiera podsumowanie przedsięwzięć budowlanych Salomona. Podczas gdy wcześniej Kronikarza interesowała tylko świątynia, jej poświęcenie i uroczystości z nią związane (1, 18), obecnie wspomina także o budowlach niesakralnych. Autor zwraca również uwagę na to, że chodzi o całościowe ukończenie budowli, a więc także o wewnętrzny wystrój i wyposażenie świątyni oraz pałacu (por. także obszerniejszy zapis w 1 Krl 7, 1-12).

Wiersze 12-18. Kronikarz wiąże kolejne ukazanie się Jahwe Salomonowi z odpowiedzią Boga na wysłuchaną modlitwę króla, ale dołącza kilka pouczeń. Kronikarz nie mówi dokładnie kiedy to wydarzenie miało miejsce. Skoro jest mowa o zakończeniu prac nad pałacem królewskim, a trwały one według 1 Krl 7, 1 trzynastu lat, trudno myśleć o nocy bezpośrednio po poświęceniu świątyni. Budowę zaś świątyni ukończono w 11 roku panowania Salomona (1 Krl 6, 37-38). Mając na uwadze sen o ukazaniu się Jahwe, mogło to mieć miejsce dwa lata później, chyba że rozpoczęto budowę pałacu już na samym

władcy w Izraelu. <sup>19</sup> Jeśli jednak odwrócicie się i nie będziecie strzec moich przykazań i zleceń, które wam dałem, i jeśli odejdziecie, aby służyć innym bogom i będziecie ich czcić, <sup>20</sup> przepędzę ich z mojej ziemi, którą im dałem a dom ten, który poświęciłem mojemu imieniu oddalę od mego oblicza i uczynię z niego przedmiot kpin i pośmiewiska u wszystkich narodów. <sup>21</sup> Każdy, kto będzie przechodził obok tego domu, który był tak okazały, będzie oburzony. A gdy zapyta, dlaczego Jahwe w ten sposób postąpił z tym krajem i z tym domem odpowiedzą mu: «Albowiem odwrócili się od Jahwe, Boga ich ojców, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej a upodobali sobie innych bogów i im służyli, dlatego całe to nieszczęście sprowadził na nich»».

---

początku objęcia rządów przez Salomona. Kronikarz jednak nie jest zainteresowany dokładnym czasem, lecz treścią przekazaną królowi w objawieniu nocnym. Skupia się ona wokół pięciu zasadniczych punktów: 1. wysłuchanie modlitwy króla i objęcie zamieszkania w świątyni; 2. Bóg cofnie trzy plagi, nawiedzające najczęściej ziemię i lud (susza, szarańcza i zaraza) na skutek nawrócenia się, żalu oraz pozbycia się zarozumiałości i ufności we własne siły; 3. potwierdzenie wyboru świątyni i zamieszkania w niej łącznie z otwarciem się Boga na potrzeby modlącego się tu ludu; 4. obietnica wyjątkowych łask dla króla, łącznie z potomkami, uwarunkowana zachowaniem Prawa i przykładem pokornej postawy Dawida, ojca króla, na skutek Jahwe; 5. ostrzeżenie i zapowiedź sankcji wobec wiarołomstwa króla i narodu aż do zniszczenia świątyni i pozbawienia wolności narodu.

**8**<sup>1</sup> Po upływie dwudziestu lat, w ciągu których Salomon zbudował świątynię Jahwe i swój pałac<sup>2</sup> oraz miasta, które Chiram dał Salomonowi i osiedlił w nich Izraelitów.<sup>3</sup> Potem wyruszył Salomon przeciw Chamat-Coba i zajął je.<sup>4</sup> Odbudował też Tadmor na pustyni i wszystkie miasta, gdzie miał spichlerze, które zbudował w Chamat.<sup>5</sup> Odbudował nadto Bet-Choron górne i Bet-Choron dolne, miasta obronne, umocnione murami, bramami i zaworami.<sup>6</sup> Następnie Baalat i wszystkie miasta, w których Salomon miał spichlerze, miasta rydwanów wojennych i konnicy,

8, 1      1 Krl 9, 10-25

#### 9. POCHWAŁA DZIAŁALNOŚCI SALOMONA: 8, 1-9, 31 (1 Krl 9, 10-11, 43)

Począwszy od rozdz. 8 aż do końca rozdz. 9 Kronikarz opisuje dalszą działalność Salomona – do jego śmierci. Autor jest pełen pochwał dla króla, widząc w świetności jego panowania także nagrodę Boga za wierność, a szczególnie za zbudowanie świątyni. Oczywiście jest to obraz kronikarski, w którym pominięto, zwłaszcza potknięcia religijno-moralne króla ostatnich jego lat (por. 1 Krl 11, 1-40). Nie ulega również wątpliwości, że tak jak Salomon przyczynił się do rozrostu i rozslawienia królestwa Dawidowego, tak też przyczynił się do jego upadku. Nie można jednak posądzić Kronikarza o fałszowanie danych historycznych. Jego dzieło miało budować i zachęcić do prawego postępowania wobec Boga i współziomków, a nie stwarzać wątpliwości i dać okazję do chwiejności wiary i obyczajów.

W tych dwóch rozdziałach zostały zamieszczone trzy zasadnicze tematy. Pierwsza część poświęcona jest zasługom króla, czy to na polu walki, czy administracji, czy wreszcie w skrupulatnym przestrzeganiu przepisów Prawa i kultu (9, 10-18 par. 1 Krl 9, 10-9, 28). Drugą część wypełnia relacja o mądrości Salomona w związku z przybyciem królowej Saby (9, 1-12; por. 1 Krl 10, 1-13). Trzecia część zawiera dane o dochodach i majątności króla (9, 13-28 por. 1 Krl 10, 14-28). Całość kończy trzywierszowy opis śmierci Salomona (9, 29-31; por. 1 Krl 11, 41-43).

i wszystko co postanowił wybudować w Jerozolimie, na Libanie oraz w każdym kraju, który był pod jego władzą.

<sup>7</sup> Całą zaś pozostałą ludność z Chetytów, Amorytów, Peryszytów, Chiwwitów, Jebusytów, nie wywodzącą się z Izraela, <sup>8</sup> potomkowie tych, którzy pozostali w kraju a Izraelici ich nie wytępilli, Salomon zaciągnął do przymusowych robót po dzień dzisiejszy. <sup>9</sup> Jednak z Izraelitów Salomon nikogo nie przeznaczył do prac niewolniczych, gdyż oni byli jego wojownikami, dowódcami jego straży przybocznej i dowódcami jego rydwanów bojowych i konnicy. <sup>10</sup> Miał też król Salomon dwustu pięćdziesięciu wyższych urzędników, którzy sprawowali rządy nad ludem. <sup>11</sup> Sprowadził także Salomon córkę faraona z Miasta Dawidowego do pałacu, który dla niej wybudował. Mówił bowiem: „Nie godzi się, by kobieta zamieszkiwała w domu Dawida, króla izraelskiego. Święte bowiem jest miejsce, do którego wprowadzono arkę Jahwe”.

---

A. KRÓL SALOMON JAKO WZOROWY ORGANIZATOR:  
8, 1-18 (1 Krl 9, 10-28)

Wiersze 1-6. Jakkolwiek Kronikarz miał do dyspozycji źródło, opuszcza to co dla jego ideologii jest niepotrzebne. Ma też wstawki, których nie zna tekst paralelny, ale relacje te, w porównaniu z opisem budowy i poświęcenia świątyni, są skąpe i jakby zdawkowe. Nawet takie pociągnięcie organizacyjne jak bezpieczeństwo granic schodzi na drugi plan. Jako pierwszy obiekt budowlany Kronikarz wymienia w w. 2 miasta otrzymane od króla Chirama, aby je zasiedlić Izraelitami. Nie wiemy jednak o jakie chodzi miasta. Odnosi się wrażenie, że Kronikarz przeinaczył wiadomości o przekazaniu Chiramowi dwudziestu miast za dostawy drzewa i złota, jak to opisuje 1 Krl 9, 10-14. W naszym wypadku jest odwrotnie. W grę wchodzi ewentualnie taka możliwość, że królowi Tyru miasta te nie odpowiadały (por. 1 Krl 9, 12-14) i dlatego oddał je Salomonowi. Jeśli tak, to Kronikarz mówił tylko o drugiej części transakcji, chwalebnej dla króla. Pierwsza – oddanie własnego terytorium pogańskiemu monarsze – była mniej chwalebna. Inną sprawą jest to, czy

<sup>12</sup> Wtedy też złożył Salomon dla Jahwe ofiarę całopalną na ołtarzu Jahwe, który zbudował przed przedsionkiem, <sup>13</sup> tak żeby każdego dnia zgodnie z przepisami Mojżesza składać ofiary w szabaty, w dni nowiu księżyca oraz w trzy uroczystości roku: Święto Przaśników, w Święto Tygodni i w Święto Namiotów. <sup>14</sup> Uporządkował też według rozkładu ustalonego przez swojego ojca Dawida zmiany kapłanów przy ich służbie i lewitów przy ich powinnościach, aby śpiewali hymny pochwalne i byli do dyspozycji kapłanów każdego dnia zgodnie z planem. Ustalił także odźwiernych według ich zmian dla każdej bramy, gdyż takie było rozporządzenie męża Bożego Dawida. <sup>15</sup> Nie uchylono się w żadnym wypadku od nakazów króla, dotyczących kapłanów, lewitów i skarbcza. <sup>16</sup> W ten sposób doprowadzono do końca wszystkie przedsięwzięcia Salomona od dnia założenia fundamentów domu Jahwe aż do jego

---

8, 13    Lb 28-29; Wj 23, 14

8, 14    1 Krn 23-26

owe przekazanie miast Salomonowi nastąpiło dopiero po dwudziestu latach jego rządów? Wtedy bowiem Chiram już nie żył. Wojny i zdobywanie miast nie leżą po myśli redaktorskiej Kronikarza. Dlatego zdobycie Chamat-Coba, miasta aramejskiego nad Orontesem (por. 1 Krn 18, 3.9), należy do wyjątków. W każdym wypadku chodziło o umocnienie granicy północnej królestwa. Tadmor zaś (w. 4) to rzymska Palmira, ważny punkt strategiczny na pustyni przy szlaku handlowym, łączącym Syrię z Mezopotamią. Jednak nie tylko punkty graniczne doznały wzmocnienia, także wewnątrz kraju Salomon zadbał o punkty strategiczne w razie rozruchów w kraju oraz w celu bezpieczeństwa handlu, z powodu napadów z zewnątrz. Temu celowi miały służyć dwa miasta – twierdze Bet-Choron (w. 5), leżące w górach Efraim a graniczące z terytorium Beniamina. Na zachodzie kraju na terytorium plemienia Dan leżało prawdopodobnie miasto Baalat (par. Joz 9, 44). Dalszy ciąg wiersza szóstego wspomina tylko ogólnie o miastach, gdzie znajdowały się magazyny, rydwany wojenne i konnice. W pierwszym wypadku może także chodzić o miasta garnizonowe z zapasami broni i żywności. Fragment ten kończy się uwagą, że Salomon mógł zrealizować wszyst-



wykończenia.<sup>17</sup> W tym też czasie udał się Salomon do Esjon-Geber i do Elat nad brzegiem morza w kraju Edomu.<sup>18</sup> A Chiram przez swoje sługi posłał mu okręty i doświadczonych żeglarzy. Razem z ludźmi Salomona popłynęli do Ofiru. Stamtąd przywieźli czterysta pięćdziesiąt talentów złota i przekazali je Salomonowi.

**9**<sup>1</sup> Usłyszała też królowa Saba o sławie Salomona. Przybyła więc do Jerozolimy z licznym orszakiem, z wielbłędami, wiozącymi wonności, dużo złota i drogich kamieni po to, aby poprzez zagadki doświadczyć go. Odwiedziła Salomona i powiedziała wszystko, co

---

8, 17    1 Krl 9, 26-28

9, 1    1 Krl 10, 1-13

kie swoje plany budownicze. Kronikarz wymienia Jerozolimę, szczególnie ze względu na świątynię. Z relacji Kronikarza wynikałoby także, że w czasach Salomona mamy już do czynienia ze zorganizowaną i wyszkoloną armią (por. także w. 7).

#### 10. ODWIEDZINY KRÓLOWEJ SABY: 9, 1-12 (1 Krl 10, 1-13)

Odwiedziny królowej Saby należy uznać za historyczne wydarzenie. Niemniej jednak Kronikarz wykorzystał je dla swoich celów teologicznych. Można to już zauważyć, śledząc co najmniej trzy charakterystyczne zmiany w stosunku do 1 Krl 10, 1-13. Kronikarz zmienia w w. 8 z 1 Krl 10, 9 zwrot „na tronie Izraela” na „na swoim (tj. Jahwe) tronie” (por. także 1 Krn 17, 14; 28, 5; 29, 23; 2 Krn 13, 8), ponadto dodaje „abyś był królem dla Jahwe, Twego Boga” oraz zmienia „pragnąc go (tj. Izraela) umocnić na wieki”. Może jeszcze warto wspomnieć o tym, że 1 Krl 10, 12 wyjaśnia, że po czasach Salomona już nigdy nie robiono takich schodów do świątyni. Kronikarz natomiast przesuwając akcent przyszedł na przeszły, gdyż okres Salomona to szczyt i finał Bożych łask zbawczych. Fragment ten ma stanowić tylko jeden z przykładów mądrości Salomona, nadzwyczajnego daru Bożego, obiecanego i danego królowi przez Jahwe (por. 1 Krl 3, 10-13).

jej leżało na sercu. <sup>2</sup> Salomon zaś odpowiadał na wszystkie jej pytania. Nie było dla Salomona rzeczy niejasnych, na które nie znalazł rozwiązania. <sup>3</sup> Gdy królowa Saby przekonała się o mądrości Salomona, zobaczyła dom, który zbudował, <sup>4</sup> potrawy na jego stole, mieszkania urzędników, wykwintność jego sług, ich ubiory, podane napoje, a nadto ofiary, jakie składał w domu Jahwe, była pełna podziwu. <sup>5</sup> Powiedziała wreszcie do króla: „Co usłyszałam w moim kraju o tobie i twojej mądrości nie jest przesadą. <sup>6</sup> Nie wierzyłam ich pochwałam, dopóki osobiście nie przyszłam tu i własnymi oczami mogłam zobaczyć i stwierdzić, że nawet połowy o twojej wielkości i mądrości nie doniesiono mi. Przekraczasz sławę, o której ja słyszałam. <sup>7</sup> Szczęśliwi mężowie twoi, szczęśliwi twoi słudzy, którzy stale mogą być przy tobie i upajać się twoją mądrością.

---

Wiersze 1-4. Epizod ten (por. 1 Krl 10, 1-5) ma być dowodem na powszechną wieść o mądrości Salomona. Dotarła ona nawet do królowej Saby. Kraj ten znajdował się w południowej Arabii (por. Rdz 10, 28; Iz 60, 6; Jr 6, 20) dokąd docierała flota Salomona. Rzeczywisty powód odwiedzin, albo co najmniej zasadniczy, był raczej ekonomiczny i częściowo polityczny. Królowa przybyła z zamiarem „doświadczenia” mądrości Salomona. Służyły ku temu szczególnie zagadki, ulubiony na wschodzie sposób przekonania się o wiedzy w różnych dziedzinach. Oczywiście chodziło w takich wypadkach o poważne pytania, pozwalające poznać poziom intelektualny partnera.

Inną rzeczą jest to, że rozwój handlu, dobrobyt w kraju, okazała świątynia i wspinały pałac, fortece, miasta obronne i dobrze zorganizowane wojsko, to wszystko musiało zaintrygować bliższych i dalszych sąsiadów. Przy okazji odwiedzin królowa Saby mogła się więc osobiście przekonać o tym, co dotychczas dochodziło do niej poprzez różne wieści.

Wiersze 5-8. Drugi epizod obejmuje słowa królowej pełne pochwały dla Salomona. Jak już wspomniano, zwłaszcza słowa, stanowiące rodzaj wyznania wiary w Boga, Salomona są mocno przystosowane do teologii kronikarskiej. Z drugiej strony w kraju królowej mógł także być

<sup>8</sup> Niech będzie uwielbiony Jahwe, twój Bóg, który miał upodobanie w tobie i posadził cię na tronie jako króla Jahwe, twój Boga. Ponieważ Bóg umiłował Izrael i pragnie zapewnić mu trwałe dziedzictwo, uczynił cię swoim królem, abyś czuwał nad praworządnością i sprawiedliwością”. <sup>9</sup> Potem królowi złożyła w darze sto dwadzieścia talentów złota, wiele wonności i drogich kamieni. Nie równały się żadne wonności tym i, jakie wtedy ofiarowała Salomonowi królowa Saby. <sup>10</sup> Oprócz tego także ludzie Chirama i Salomona, którzy przywozili złoto z Ofiru przywieźli również drzewo sandałowe i drogie kamienie. <sup>11</sup> Z drzewa sandałowego król uczynił kunsztowne ozdoby dla domu Jahwe i dla pałacu królewskiego, nadto cytry i harfy dla śpiewaków. Podobnych rzeczy nie widziano nigdy przedtem w krainie judzkiej. <sup>12</sup> Król Salomon obdarował też królową Saby wszystkim, czego pragnęła i o co prosiła, o wiele

---

uprawiany kult Jahwe obok innych bogów, szczególnie patronów świątyń i miast. Także takt i grzeczność wymagały, aby nie szczędzić pochwał bogu – patrona i pana kraju oraz króla, którego się odwiedzało.

Wiersze 9-12. Trzecią część relacji o odwiedzinach królowej Saby stanowią trzy wątki: dary królowej dla Salomona (w. 9), wstawka o wyprawach handlowych do Ofiru (w. 10-11) oraz prezenty Salomona dla królowej (w. 12). Jeśli chodzi o dary królowej to na pewno stanowiły one produkty krajowe i zdobyte przez handel. Natomiast relacja o Ofirze, o którym była już mowa w 2 Krn 8, 17-18, może być wstawką Kronikarza. Pragnął zapewne zwrócić uwagę na źródła skarbów Salomona. Szczególnie miejsce zajmuje drzewo sandałowe. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby tym drewnem obłożono całe ulice. Najprawdopodobniej chodzi o zdobienie nim wejścia schodowego do świątyni i pałacu. Dokładne określenie hebr. *m<sup>s</sup>šillōt* (1 Krl 10, 12) w naszym tekście nie jest łatwe. LXX i Vg uważają, że chodziło o schody.

Ostatni wiersz zwraca uwagę nie tylko na to, że Salomon okazał się wspaniałomyślny i odwdzieczył się za wizytę i prezenty w dwójnasób, lecz że spełnił także wszystkie życzenia królowej. Trzeba się jednak liczyć z korupcją tekstu, który wspomina także o darach jakie królowa

więcej niż ona sama ofiarowała królowi. Po tym wróciła ze swoim orszakiem do swojego kraju.

<sup>13</sup> Waga złota, które Salomon otrzymywał w ciągu roku, wynosiła 666 talentów, <sup>14</sup> nie licząc cła od kupców i handlarzy. Również królowie Arabii i zarządcy kraju przekazywali Salomonowi złoto i srebro. <sup>15</sup> Także Salomon kazał sporządzić dwieście wielkich tarcz z kutego złota, na każdą zużyto sześćset [syklów]

---

9, 15 1 Krl 10, 16-17

sprezentowała Salomonowi. 1 Krl 10, 13 natomiast wyraźnie podkreśla, iż chodzi o dary ze skarbcza króla.

Kronikarz więc wyeksponował trzy sprawy: mądrość Salomona, jego bogactwo, a klamrą tego wszystkiego jest niezwykle błogosławieństwo Boga, którego nawet wychwalała pogańska królowa.

#### 11. BOGACTWO I SŁAWA SALOMONA: 9, 13-28 (1 Krl 10, 14-29)

W tym fragmencie, opisującym bogactwo i sławę króla, autor zwraca uwagę szczególnie na dochody (w. 13-14), na pałac królewski i wewnętrzne jego wyposażenie (w. 15-21) oraz na sławę, którą cieszył się król u innych monarchów (w. 22-29).

Wiersze 13-14. Właściwie bez szczególnego wprowadzenia Kronikarz przechodzi z poprzedniego fragmentu do obecnego opisu. Mając na uwadze, iż okręty z Tarsu powracały co trzy lata, należy się z tym liczyć, że nie chodzi o liczbę rocznych dochodów złota. Mimo to liczba 666 talentów, czyli około 30 000 kg złota wydaje się być przesadzona. Nie jest to jednak – według Kronikarza – jedyne źródło dochodu. Przy wpływach od „kupców i handlarzy” można też myśleć o cła, nałożonym na karawany przemierzające kraj, za przewóz towarów. Dalszym źródłem dochodów były przymusowe podatki wasalów arabskich, zamieszkujących jako pół-koczownicy tereny na wschód Kanaanu.

Wiersze 15-20. Dalszy tok myślenia Kronikarza jest konsekwentny. Mając tyle złota, król mógł pomyśleć o wyposażeniu tego wszystkiego,

kutego złota.<sup>16</sup> Dalej trzysta puklerzy również z kutego złota, na każdy zużyto trzysta [syklów] złota. To wszystko umieszczono w domu leśnym – Libanu.<sup>17</sup> Kazał też król wykonać wielki tron z kości słoniowej i pokryć czystym złotem.<sup>18</sup> Do tronu prowadziło sześć stopni i złoty baranek stał za nim. Po obydwu stronach siedzenia były poręcze a dwa lwy stały przy poręczach.<sup>19</sup> Na sześciu stopniach znów stało dwanaście lwów po jednej i drugiej stronie. Czegoś podobnego nie wykonano w żadnym królestwie.<sup>20</sup> Ze złota były także wszystkie naczynia do trunków dla króla Salomona, z prawdziwego złota były również wszystkie naczynia w domu

---

9, 17 1 Krl 10, 18-20

9, 20 1 Krl 10, 21-25

co świadczyłoby o bogactwie i potędze monarchy. Kronikarz więc na pierwszym miejscu wymienia dwa rodzaje tarcz: duże podłużne tarcze w liczbie dwustu i okrągłe puklerze w liczbie trzystu (600 syklów odpowiada wadze 8, 5 kg). Zapewne chodzi o pokrycie powierzchni tarcz złotem i to z zewnętrznej strony. Gdybyśmy tekst tłumaczyli dosłownie, tarcze miałyby ogromną wagę. Służyły one do parady i pokazów. Dlatego rozumiałe jest, że umieszczono je rzędami w tzw. Domu Lasu Libanu (w. 16). Chodzi tutaj o wielką salę przyjęć w pałacu, którą właśnie zdobiły trzy rzędy kolumn z belek drzewa cedrowego i stąd pochodzi nazwa sali (por. 1 Krl 7, 2-5).

Szczególną uwagę Kronikarz poświęca tronowi z kości słoniowej (w. 17). Czy był wyłącznie z tego materiału, czy z drewna i zdobiony kością słoniową oraz złotem nie jest takie oczywiste. Lwy jako stróżowie nie są na wschodzie odosobnionym zjawiskiem. Nie zabrakło także poręczy po obu stronach i podnóżka ze złota. Niektórzy komentatorowie myślą o innym przedmiocie, jak głowie wołu czy barana umieszczonej na tylnej części tronu nad nim, co jest mniej prawdopodobne. Trony monarchów wschodu posiadały na ogół podnóżek, aby podkreślić przepych i wyjątkowe bogactwo króla, Kronikarz dodaje, że wszelkie naczynia używane do biesiad były ze złota. Chodzi głównie o kubki do picia. Trudniej nam się domyśleć, jakie naczynia (sprzęty) złote, znajdujące się w Domu Lasu Libanu (w. 20) ma tekst na uwadze.

leśnym – Libanu; srebro za rządów Salomona straciło na wartości.<sup>21</sup> Król bowiem miał flotę morską, która z ludźmi Chirama płynęła do Tarszisz a co trzy lata wracała z Tarszisz, przywożąc złoto i srebro, kość słoniową, a także małpy i pawie.<sup>22</sup> Tak więc król Salomon górował nad wszystkimi królami ziemi bogactwem i mądrością.<sup>23</sup> Pragnieniem wszystkich królów ziemi było ujrzeć Salomona, aby doświadczyć jego mądrości, którą Bóg złożył w jego sercu.

---

Wiersz 21. Jest tu wzmianka o potężnej flocie handlowej Salomona, która przywoziła cenne towary oraz małpy i pawie dla rozrywki i ozdoby ogrodów królewskich. Jeśli Tarszisz identyfikujemy z Tartessos w południowo-zachodniej Hiszpanii, to podróż była bardzo daleka. Zwrot „[...] płynęły do Tarszisz” ma swoją analogię w Iz 2, 16; 23, 1-14; 60, 9; Ps 48, 8. Okręty z Tarszisz mogły być także nazwą dużych okrętów, wybierających się w dalekie rejsy w ogóle.

Wiersze 22-28. Bogactwo i mądrość Salomona uczyniły z niego monarchę, któremu nikt nie dorównał. Oczywiście jest to opinia Kronikarza. Nie zapomniał jednak „wyniesienie” króla skomentować teologicznie, gdyż mądrość, a także bogactwa otrzymał od Jahwe. Zwrot „wszyscy królowie ziemi” jest hyperbolą. Z pewnością jednak szereg podległych Salomonowi wasalów nie zwlekało z regularnym płaceniem trybutu. Nie znaczy to jednak, że liczba „wielbicieli” króla ograniczała się do nich. Przy okazji płacenia podatków przez wasalów Kronikarz wspomina o wojskowej potędze Salomona (w. 25). W myśl tekstu jest to już armia wyposażona w jazdę konną, dobrze uzbrojoną (por. 2 Krn 1, 14-17). Takiej armii nie posiadał jeszcze Dawid (por. 1 Krn 18, 4). Wiersz 26 tylko luźno wiąże się z poprzednim fragmentem, tym bardziej, że podano tylko terytorium państwa od Eufratu do granicy z Egiptem. Granice zachodnie i wschodnie zostały pominięte, oprócz kraju Filistynów. Były to jednak naturalne granice, kreślone przez pustynię i morze. Wiersz 27 stanowi podsumowanie bogactwa Salomona. Kraj był tak bogaty, że srebro i cedry, w rzeczywistości cenne rzeczy, stały się pospolite. Ostatni wiersz (28) raczej nawiązuje do potęgi wojskowej Salomona, skoro jest ponownie mowa o koniach (por. 2 Krn 1, 16).

<sup>24</sup> Każdy z nich przynosił rok rocznie swój dar: srebrne i złote przedmioty, ubiory, broń, wonność, konie i muły. <sup>25</sup> Salomon posiadał cztery tysiące zaprzęgów koni do wozów bojowych i tysiąc dwieście jezdnych. Porozmieszczał ich po miastach gdzie były wozy bojowe i przy sobie w Jerozolimie. <sup>26</sup> Był on panem wszystkich królów od Rzeki aż do kraju Filistynów i do granicy z Egiptem. <sup>27</sup> Za króla było tak dużo srebra w Jerozolimie jak kamienia, a cedry tak liczne jak sykomory w Szeferi. <sup>28</sup> Sprowadzono też konie dla Salomona z Egiptu i ze wszystkich innych krajów.

<sup>29</sup> Pozostałe dzieje Salomona, wcześniejsze i późniejsze zostały spisane w księdze proroka Natana, w proroctwie Achiji z Szilo

---

9, 25 1 Krl 5, 6; 10, 26

9, 26 1 Krl 5, 1

9, 27 1 Krl 10, 27-28

9, 29 1 Krl 11, 41-43

Z racji na chropowatość literacką i logiczną epizodu o powszechnej sławie Salomona (w. 25-28) uważa się, że jest to nawet dodatek pokronikarski. Wiemy oczywiście, że rzeczywistość rządów Salomona, zwłaszcza końcowych, wyglądała inaczej. Gnębiono nawet swoich poddanych dużymi podatkami i zmuszano do robót publicznych. Sam król tolerował to, a na swoim dworze zezwolił na kult obcych bożków, uprawiany przez jego nałożnice (por. 1 Krl 11, 1-40). Te i inne sprawy przyczyniły się do rozłamu państwa już po śmierci Salomona (por. 10, 2 n.; 1 Krl 12, 11).

## 12. REFLEKSJE KOŃCOWE NAD DZIEJAMI SALOMONA:

9, 29-31 (1 Krl 11, 41-43)

Wiersze 29-31. Zamknięcie dziejów Salomona Kronikarz rozpoczął podaniem źródeł, z których czerpał i które można konsultować jeszcze gdzie indziej. Daje przez to także do zrozumienia, że nie zamierzał czy też nie zareprezentował całościowej historii czasów Salomona. Na pierwszym miejscu, jako źródło, wspomniany jest prorok Natan.

i w widzeniach „Widzącego” Iddy w sprawie Jeroboama, syna Nebata.<sup>30</sup> Salomon panował w Jerozolimie przez czterdzieści lat nad całym Izaelem.<sup>31</sup> Salomon zasnął ze swoimi ojcami. Pochowano go w mieście Dawida, jego ojca. Królem po nim został jego syn, Roboam.

---

Choć jest to postać z czasów Dawida, niemniej miał decydujący wpływ na wybór Salomona jako następcy Dawida. Natan mógł więc co najmniej być przekazicielem informacji na temat początków panowania Salomona. Drugim informatorem jest prorok Achijja z Szilo, świadek końcowych lat rządów Salomona. Oznajmił przecież Jeroboamowi objęcie władzy nad plemionami północnymi (1 Krl 11, 29-39; 14, 2-18). Trzeci informator to „widzący” Jedo, zwany także Iddo (por. 13, 22; 12, 15; 1 Krl 11, 41). Zna go także Józef Flawiusz (Ant. VIII 8, 5) jako Jadona. W myśl 1 Krl 13 wystąpił on przeciw Jeroboamowi i przeżył go (12, 15). Kronikarz natomiast nie wspomina Ksiąg Królewskich jako źródeł. Natomiast 1 Krl 11, 41 mówi o nieznanym nam „Księdze historii Salomona”. Czy mamy do czynienia z jednym ze źródeł, z których korzystał Kronikarz? Jest to bardzo możliwe, ale wykazać tego niepodobna. Ciekawa natomiast jest charakterystyka trzech świadków wymienionych przez Kronikarza. Natan „pisał”, Achijja „prorokował” a Iddo „widział”. Może Kronikarzowi nie chodzi o precyzyjne rozróżnienia. Taka różnorodna terminologia była już zauważalna w 1 Krn 29, 29. W naszym wypadku zależało autorowi wskazać na to, że o Salomonie istnieją źródła, potwierdzające także relacje Kronikarza.

Nim autor zakończy całkowicie dzieje Salomona, pragnie jeszcze podać czasokres jego panowania. Data tu podana niewiele może odbiegać od rzeczywistości.

Zwrot „zasnął z ojcami swymi” (w. 31) pośrednio wyraża wiarę w życie pozagrobowe, gdyż dosłownie można tłumaczyć „położył się do swoich ojców” lub „tam, gdzie są jego ojcowie”. Króla pochowano w grobowcu królewskim. Wzmianka końcowa o następcy Salomona stanowi równocześnie pomost literacko-logiczny do następnej części, zaczynającej się od 10, 1, a kończącej 36, 23 upadkiem Judy – państwa południowego.



**10**<sup>1</sup> Roboam udał się do Sychem, gdyż tam zgromadził się cały Izrael, aby go ogłosić królem.<sup>2</sup> Gdy ta wiadomość doszła do Jeroboama, syna Nebata, który wówczas przebywał w Egipcie, gdzie uszedł przed Salomonem, powrócił z Egiptu.<sup>3</sup> Posłano tedy po niego, aby przybył. Przyszedł więc Jeroboam

---

10, 1 1 Krł 12, 1-19

## II. HISTORIA JUDY AŻ DO UPADKU: 10, 1–36, 23

Historia Judy koncentruje się wokół kilku zagadnień: 1. Odłączenie się dziesięciu północnych plemion od królestwa (10, 1-11, 4); 2. Rządy Roboama, króla Judy (12, 5-12, 16); 3. Rządy Abii (13, 1-23); 4. Rządy Asy (14, 1-14); 5. Odnowienie przymierza za króla Asy (15, 1-18); 6. Wojna Judy z państwem północnym za panowania Asy (15, 19-26, 10); 7. Śmierć króla Asy (16, 11-14); 8. Rządy Jozafata (17, 1-18, 1); 9. Udział Jozafata w wyprawie Achaba, króla Izraela (18, 1-19, 3); 10. Praworządność króla Jozafata (19, 4-11); 11. Zwycięstwo Jozafata nad wrogami (20, 1-30); 12. Podsumowanie rządów Jozafata (20, 31-37); 13. Rządy Jorama (21, 1-20); 14. Rządy Ochocjasza (22, 1-9); 15. Rządy Atalii (22, 10-23, 21); 16. Rządy Joasa (24, 1-27); 17. Rządy Amazjasza (25, 1-13); 18. Kult bałwochwalczy Amazjasza i jego smutny koniec (25, 14-28); 19. Rządy Ozeasza (26, 1-23); 20. Rządy Jotama (27, 1-9); Rządy Achaza (28, 1-15); 21. Assyria zagraża Judzie (28, 16-27); 22. Rządy Ezechiasza (29, 1-36); 23. Uroczystość Paschy (30, 1-31, 1); 24. Reorganizacja służby w świątyni (31, 2-21); 25. Wyprawa Sancheriba przeciw Jerozolimie (32, 1-23); 26. Końcowe lata Ezechiasza (32, 24-33); 27. Rządy Manassego (33, 1-20); 28. Rządy Amona (33, 21-25); 29. Rządy Jozjasza i jego walka z bałwochwalstwem (34, 1-7); 30. Odnalezienie księgi Prawa (34, 8-29); 31. Odnowienie przymierza (34, 29-33); 32. Obchody uroczystości Paschy (35, 1-19); 33. Ostatnie dni Jozjasza (35, 20-27); 34. Rządy Joachaza (36, 1-4); 35. Rządy Jojakima (36, 5-8); 36. Rządy Jojakina (36, 9-10); 37. Rządy Sedecjasza (36, 11-16); 38. Upadek Judy (36, 17-21); 39. Początki Judy po niewoli babilońskiej (36, 22-23).

jak i cały Izrael. Przemówił on tymi słowy: <sup>4</sup> „Ojciec twój nałożył na nas ciężkie jarzmo; ulżyj więc w przygniatającej służbie twego ojca i w ciężkim jarzmie, włożonym na nas, wtedy będziemy ci służyć.” <sup>5</sup> Odpowiedział im: „Wróćcie ponownie po trzech dniach do mnie”. A gdy lud się rozszedł, <sup>6</sup> król Roboam radził się starszych, którzy byli na służbie Salomona, za jego czasów. Zapytał więc: „Jak radzicie mi, co mam odpowiedzieć temu ludowi?” <sup>7</sup> Oni mu odpowiedzieli: „Jeśli będziesz dobry dla tego ludu, okażesz im życzliwość i powiesz im przyjazne słowa, będą ci

---

Z tego podstawowego zestawu widać, że w tej największej części 2 Krn autor właściwie skupia się wokół postaci odpowiedzialnych za losy Judy. Brak zainteresowania Kronikarza państwem północnym nie świadczy o niezajomości jego dziejów. Decydowały tu względy religijne. Izrael bowiem odłączony od świątyni i dynastii Dawida nie stanowi dla Kronikarza autentycznego i wybranego przez Jahwe Ludu Bożego ST. Pod tym kątem widzenia Kronikarz opisuje jego dzieje po śmierci Salomona. Jak już wspomniano właściwych przyczyn podziału monarchii Dawidowej Kronikarz nie podaje: upadek moralności Salomona, jego skinienie się ku bałwochwalstwu oraz bunt Jeroboama. Ciekawe jest jednak, że nie szczędzi pochwał, tam gdzie można, królom Judy, ale także nie szczędzi krytyki i potępia ich złe czyny. Otrzymujemy więc bardziej obiektywny obraz tej historii, która prowadziła do niewoli babilońskiej. Inną sprawą jest to, że Kronikarz dosyć dokładnie trzyma się źródła i relacjonuje w zależności od niego.

#### 1. ODŁĄCZENIE SIĘ DZIESIĘCIU PÓŁNOCNYCH PLEMION OD KRÓLESTWA DAWIDOWEGO: 10, 1-11, 4

Wiersz 1. Historia Roboama zaczyna się smutnym podziałem królestwa Dawidowego. Już pierwsze zdanie sygnalizuje zmiany, które zaszły. Dawniej lud przybył do Hebronu, aby obwołać Dawida królem. Obecnie jego potomek musi się udać do Sychem, gdyż tam przybył lud.

zawsze służyli”.<sup>8</sup> On jednak nie przyjął rady, jaką mu dali starsi i zwrócił się o radę do młodszych, którzy z nim razem wzrastali i byli teraz w jego służbie.<sup>9</sup> Zapytał ich: „Jak mi radzicie, co mam odpowiedzieć temu ludowi, który mnie prosi: «Ulżyj jarzma, którymi obciążył nas twój ojciec!»”.<sup>10</sup> Młodszy zaś, którzy razem z nim wzrastali, podpowiedzieli mu: „Taką daj odpowiedź temu ludowi, który zwrócił się do ciebie z powyższą prośbą: «Twój ojciec obciążył nas jarzmem, ale ty nam ulżyj: Mój najmniejszy palec jest większy od bioder mojego ojca;<sup>11</sup> Ojciec mój włożył na was ciężkie jarzmo, a ja uczynię je jeszcze cięższym. Ojciec mój chłostał was biczami a ja skorpionami»”.<sup>12</sup> Zgodnie z poleceniem króla, który mówił: „Wróćcie tu po trzech dniach”, przybyli Jeroboam i cały lud do Roboama.<sup>13</sup> Król dał im wtedy surową odpowiedź, gdyż odrzucił król Roboam radę starszych.<sup>14</sup> Powtórzył więc słowa młodszych idąc za ich radą: „Ojciec mój włożył na was ciężkie

---

Sychem leżało pomiędzy górami Ebal i Garizim, i stanowiło centrum Efraima. Miasto to miało swoją bogatą historię już za czasów Patriarchów (Rdz 12, 6; por. także Joz 8, 30-35; Sdz 9). Celem przybycia plemion północnych było uzyskanie większej wolności, zmniejszenie podatków i ograniczenie przymusowych robót. Od spełnienia tych postulatów uzależniali uznanie Judy z Jerozolimą jako swoje i jedyne państwo.

Wiersze 2-5. Wieści te dotarły do przywódcy plemion północnych Jeroboama, który przed gniewem Salomona uszedł do Egiptu (por. 1 Krl 11, 26-40). O powodach ucieczki Kronikarz nie mówi. Wydaje się jednak, że Jeroboam wrócił z Egiptu nieco wcześniej, nim lud się zebrał w Sychem. W każdym razie odbyło się spotkanie z królem w Sychem i Jeroboam wystosował do niego żądania ludu. Król poprosił o trzydniową zwłokę, co było właściwie mądrym pociągnięciem, aby mógł się zastanowić i posłuchać zdania radnych, jeszcze z czasów Salomona.

Wiersze 6-14. Rada starszych była przemyślana. Złagodzenie ostrych przepisów podwładnych przyniosłoby pożądany efekt. Lud polubiłby nowego monarchę, zostałyby wierny dynastii Dawidowej i nie

jarzmo, ja uczynię je jeszcze cięższym, ojciec mój chlostał was biczami a ja skorpionami”.<sup>15</sup> Tak więc król nie wysłuchał prośb ludu. Stało się to za dopustem Bożym, aby spełniły się słowa Jahwe, które przekazał przez Achiję z Szilo do Jeroboama, syna Nebata.<sup>16</sup> Kiedy cały Izrael zauważył, że król ich nie posłuchał, odpowiedzieli królowi: „Jaki nasz współudział z Dawidem? Nie mamy dziedzictwa, łączącego nas z synem Jiszaja! A więc Izraelu do namiotów swoich! A ty Dawidzie pilnuj swojego domu”. Cały Izrael udał się tedy do swoich namiotów.<sup>17</sup> Roboam został królem tylko nad tymi Izraelitami, którzy zamieszkali miasta Judy. Król Roboam wysłał jeszcze nadzorcę robót Hadorama, lecz Izraelici obrzucili go kamieniami aż go uśmiercili. Królowi Roboamowi udało się jeszcze wskoczyć na rydwan bojowy i uciec do Jerozolimy.<sup>18</sup> W taki to sposób odłączył się Izrael od domu Dawida aż po dzień dzisiejszy.

---

doszłoby do rozłamu. Roboam jednak radził się także swoich rówieśników. Skoro król przekroczył wtedy zaledwie wiek czterdziestu lat, jego świta nie była starsza. Brak doświadczenia, zapewne także żądza władzy młodych karierowiczów dyktowały odwrotne rady. Król posłuchał ich.

Wiersze 15-17. Z żalem stwierdza Kronikarz, że król nie uwzględnił rad starszych i przez swoje przemówienie do ludu, będącego echem młodych doradców, wyraźnie go rozdrażnił. Wydarzenie to jednak autor interpretuje jako dopust Boży i spełnienie się proroctwa Jahwe, wypowiedzianego przez Achiję z Szilo (por. 1 Krl 11, 29-39). Przyczyny rozłamu natury historycznej nie są dla Kronikarza istotne. Niezadowolenie ludu i jego ostateczną decyzję zerwania z dynastią Dawidową wyraża słowami, którymi niegdyś Szeba wezwał lud do buntu przeciw Dawidowi (por. 2 Sm 20, 1 n.). Tak więc Roboam został królem tylko nad Judą i Beniaminem, których autor w w. 17 określa jako „synów Izraela, mieszkających w miastach judzkich”.

Wiersze 18-19. Próbę mediacji i uzyskania tego co stracone, Kronikarz ujmuje w jednym zdaniu. Pośrednio wskazuje na brak roztropności

**11**<sup>1</sup> Wróciwszy do Jerozolimy Roboam zmobilizował 180 000 wojowników z pokolenia Judy i Beniamina i szykował się do wojny z Izraelem, aby uzyskać z powrotem królestwo Roboamowe.<sup>2</sup> Wtedy Jahwe skierował swoje słowo do Szemaji, męża Bożego:<sup>3</sup> „Powiedz Roboamowi, synowi Salomona, królowi Judy i całego Izraelowi w Judzie i Beniaminie.<sup>4</sup> Tak mówi Jahwe: „Nie wyruszajcie i nie prowadźcie walki z waszymi braćmi! Nie każdy wróci do swego domu, gdyż stało się to za moim dopustem”. Usłuchali słów Jahwe i odstąpili od wyprawy przeciw Jeroboamowi.<sup>5</sup> Roboam pozostał w Jerozolimie i budował miasta obronne w Judzie.<sup>6</sup> Odbudował: Betlejem, Etam, Tekoa,<sup>7</sup> Bet-Cur, Soko, Adullam,<sup>8</sup> Gat, Mareszę, Zif,<sup>9</sup> Adoraim, Labisz, Azekę,<sup>10</sup> Coreę, Ajjalon i Chebron, położone w Judzie i Beniaminie jako warownie.

---

11, 1    1 Krl 12, 21-24

króla, który wysłał jako pośrednika najbardziej nienawidzonego wśród ludu człowieka. Hadoram bowiem był naczelnikiem nad robotnikami zmuszonymi przez rząd do ciężkich prac. Spotkał go smutny koniec. Król tymi wydarzeniami był tak przerażony, iż „uciekł” do Jerozolimy. Ucieczka króla stanowiła dla Kronikarza końcowy, ale i zwrotny punkt w dziejach monarchii Dawidowej. Jeśli podział trwał aż do redakcji opisu – jak to wynikałoby z w. 19 – to źródło, z którego Kronikarz czerpał, musiało być sporządzone przed upadkiem państwa północnego, tj. przed 722 r. przed Chr.

Wiersze 11, 1-4. Skoro mediacja nie przyniosła skutku, Roboam postanowił siłą przywrócić jedność królestwu. Wprawdzie Kronikarz nie mówi, czy było to wyłącznie postanowienie króla, czy namówili go do takiego kroku młodzi doradcy, o których poprzednio wspominał (10, 14). Liczba żołnierzy jest zbyt duża jak na dwa pokolenia, tj. Judy i Beniamina. W każdym razie nie doszło do wyprawy, gdyż posłuchano słowa Jahwe, przekazanego królowi przez proroka Szemaję. Po raz drugi Kronikarz stwierdza, że podział królestwa Dawidowego dokonał się za dopustem Bożym.

<sup>11</sup> Uczynił z nich mocne twierdze i sprowadził do nich zwierchników oraz zapasy żywności, oliwę i wino. <sup>12</sup> W każdym z tych miast zostawił tarcze i włócznie i umocnił je. Panował nad Judą i Benjaminem. <sup>13</sup> Również kapłani i lewici z całego Izraela wstawili się z wszystkich dzielnic u niego. <sup>14</sup> Lewici bowiem opuścili swoje pastwiska i swoje posiadłości i zdążyli do Judy i Jerozolimy, gdyż Jeroboam oraz synowie jego zabronili im pełnienia służby kapłańskiej. <sup>15</sup> On zaś powołał własnych kapłanów na wyżynach dla kultu

---

11, 14 Lb 35, 2

11, 15 1 Krl 12, 31; Kpl 17, 7

## 2. RZĄDY ROBOAMA (932-917) – PIERWSZEGO KRÓLA PAŃSTWA POŁUDNIOWEGO: 11, 5-12, 16

Wiersze 5-12. Po stwierdzeniu, że Roboam zamieszkał w Jerozolimie, Kronikarz wiele uwagi poświęca odbudowie miast obronnych w zachodniej i wschodniej części kraju. Nie ma tej relacji w tekście paralelnym 1 Krl 12, 21-24. Wzmocnienie właśnie tych granic świadczy o tym, że król nie obawiał się napadu Jeroboama z północy, lecz ze strony odwiecznych wrogów Izraela, Filistynów i sąsiadujących z Judą szczepów edomickich. Prawdopodobnie jednak większość wspomnianych miast została obwarowana dopiero po najeździe faraona egipskiego Sziszaka (por. także 12, 2-3). Wspomniana w w. 10 Cora należała pierwotnie do plemienia Dan. Widocznie dopiero później osiedlili się tu Beniamici. Maresza znów wydaje się być większym i znaczącym miastem za czasów Kronikarza, skoro częściej je wymienia (por. 1 Krn 2, 42; 4, 21; 2 Krn 14, 8 n.; 20, 37; także Jo 15, 44; 1 Mch 5, 66; 2 Mch 12, 15). Wzmacniając miasta zadbano także o przygotowanie je do obrony, a nawet dłuższego oblężenia (w. 11 n.). Mimo to udało się Sziszakowi je zdobyć (por. 2 Krn 12, 1-12).

Wiersze 13-17. Podczas gdy 1 Krl 12, 26-33 relacjonuje szerzej o grzechach Jeroboama, Kronikarz raczej przedstawia błędy państwa północnego. Mianowicie kapłani i lewici opuścili Izrael, gdyż nie dopuszczono ich do sprawowania kultu. Jeśli jest mowa o Jeroboamie i „jego synach”, jako głównych winowajcach w tej sprawie (w. 14), to

kozłów i cielców, które tam postawił. <sup>16</sup> A za lewitami podążali z wszystkich plemion Izraela ci, którzy z całym przekonaniem szukali Jahwe, Boga Izraela, i pragnęli składać ofiary Jahwe, Bogu ojców swoich.

<sup>17</sup> Oni to przez trzy lata umacniali królestwo Judy i wspierali Roboama, syna Salomona. Przez trzy lata bowiem postępowali drogą Dawida i Salomona. <sup>18</sup> Roboam poślubił Machalatę, córkę Jerimota, syna Dawida i Abihailę, córkę Eliaba, syna Jiszaja. <sup>19</sup> Urodziła mu ona synów: Jeusza, Szemarię i Zahama. <sup>20</sup> Po niej poślubił Maakę, córkę Abszaloma, która urodziła mu Abię, Attaja, Zizę i Szelomita. <sup>21</sup> A Roboam miłował Maakę, córkę Abszaloma bardziej niż wszystkie inne żony i nałożnice swoje. Pojął bowiem osiemnaście żon i sześćdziesiąt nałożnic i miał z nimi dwudziestu

---

11, 18 1 Krł 11, 1-13

11, 20 1 Krł 15, 2

chodzi faktycznie o synów króla północy. Postawa Jeroboama dotknęła w sposób szczególny lewitów. Oni bowiem posiadali swoje dobra, szczególnie pastwiska w państwie północnym. Zasadniczy jednak powód opuszczenia Izraela, który podaje Kronikarz, to religijny. Pragnęli służyć Bogu ojców i składać ofiary w świątyni, którą Bóg wybrał sobie na mieszkanie (w. 16), a nie uprawiać kult bałwochwalczy kozłów i cielców (w. 15). Opuszczenie Izraela stało się jednak błogosławieństwem dla Judy, gdyż wzmocnili moralnie i liczebnie królestwo Dawida i Salomona co najmniej na pewien czas.

Wiersze 18-23. Liczne potomstwo Roboama jest gwarancją kontynuacji dynastii Dawidowej i znakiem Bożego błogosławieństwa. Pierwszą żoną króla była księżniczka z rodu Dawida, ze strony matki pochodziła od ojca Dawida. Jej trzej synowie nie odegrali jednak żadnej roli w królestwie. Drugą żoną była Maaka, którą król najbardziej ukochał spośród osiemnastu żon i sześćdziesięciu nałożnic. Kronikarz nazywa ją wprawdzie córką Absaloma, ale raczej chodzi o jego wnuczkę, gdyż według 2 Sm 14, 27 miał on tylko jedną córkę o imieniu Tamara. Miłość króla do Maaki ukazała się także w tym, że jej syna Abię, mianował najwyższym dostojnikiem w państwie, nosząc się z zamiarem

ośmiu synów i sześćdziesiąt córek.<sup>22</sup> Księciem i wodzem pomiędzy braćmi swoimi Roboam ustanowił Abię, syna Maaki, chciał go bowiem powołać na króla.<sup>23</sup> W sposób przemyślany rozesłał swoich synów do wszystkich części Judy i Benianima, i do wszystkich ufortyfikowanych miast, zadbał o dostatnie utrzymanie i ściągnął dla nich wiele wieści.

**12**<sup>1</sup> A gdy Roboam umocnił swoje królestwo i stał się potężny, odstąpił od Prawa Jahwe a cały Izrael z nim.<sup>2</sup> Już w piątym roku panowania króla Roboama, wyruszył Sziszak, król Egiptu, przeciw Jerozolimie – gdyż sprzeniewierzyli się Jahwe –<sup>3</sup> z 1200 rydwanami wojennymi, 60 000 konnicy. Niezliczona była ilość wojowników, która z nim przybyła z Egiptu: Libijczycy, Sukkijczycy i Kuszyci.<sup>4</sup> Zdobył on twierdze w Judzie i zdążył do Jerozolimy.<sup>5</sup> Wtedy poszedł prorok Szemaja do Roboama i do książąt, którzy zgromadzili się w Jerozolimie, uchodząc przed Sziszakiem. Rzekł do nich: „Tak mówi Jahwe: Wyście mnie porzucili,

12, 1 1 Krł 14, 22

12, 2 1 Krł 14, 25

przekazania mu tronu. Król potrafił także związać całe państwo ze stolicą, gdyż najważniejsze punkty kraju obsadził swoimi ludźmi, zapewniając im nieprzeciętny dobrobyt. Była to zresztą ostatnia pochwała Roboama ze strony Kronikarza (w. 23).

Wiersze 12, 1-12. Fragment ten opisuje upadek moralny Roboama i karę za grzechy bałwochwalstwa. Przyczynę upadku widzi Kronikarz w zarozumiałości króla. Krótko trwała jego wierność Bogu, gdyż porzucenie „Prawa Jahwe” znaczy tyle co porzucenie samego Boga. O grzechach króla, które przyczyniły się także do upadku moralności ludu referuje dokładniej 1 Krł 14, 22-24 – kara nastąpiła niebawem. faraon Sziszak, znany także jako Szeszonk I (947-925) założyciel 22 dynastii, tzw. libijskiej, wyruszył przeciw Judzie. Wszystko wskazuje na to, że Faraon wtargnął z północy. Nie miał więc trudności ze zdobywaniem terenu, bez trudu stanął przed Jerozolimą (w. 5). Armia faraona nie jest zbyt liczna, gdy weźmie się pod uwagę inne liczby podane przez



dlatego i Ja oddaję was w ręce Sziszaka”.<sup>6</sup> Ukorzyli się tedy książęta Izraela wraz z królem i wołali: „Jahwe jest sprawiedliwy”.<sup>7</sup> Gdy Jahwe widział, że się upokorzyli, ponownie Jahwe przemówił do Szemaji: „Upokorzyli się. Dlatego ich nie wyniszczę. Wkrótce ich ocalę a mój gniew nie wyleje się przez Sziszaka na Jerozolimę.<sup>8</sup> Jednakże będą musieli mu służyć, aby poznali co znaczy służyć mnie a służyć królestwom ziemskim”.<sup>9</sup> Sziszak zaś, król Egiptu, wkroczył do Jerozolimy i pozabierał skarby domu Jahwe i skarby pałacu królewskiego. Wszystko pozabierał. Również zabrał złote tarcze, które sporządził Salomon.<sup>10</sup> Na ich miejscu postawił król Roboam tarcze ze spizu i powierzył je dowódcom straży, którzy pilnowali wejścia do pałacu królewskiego.<sup>11</sup> Ilekroć więc król udawał się do domu Jahwe, straż przychodziła i zabierała tarcze, a

---

12, 9    1 Krl 14, 26-28

Kronikarza, gdy wychwalał np. potęgę państwa Salomona. Wojsko rekrutowało się także z najemników. Libijczycy zamieszkali na wschód od delty Nilu, a Kuszyci, inaczej mówiąc Etiopczycy, północny Egipt. Po raz pierwszy natomiast słyszymy o Sukkijczykach. Może chodzi o plemię Murzynów, mieszkających w egipskim Sudanie.

W tej krytycznej dla Judy chwili Bóg ulitował się nad swoim ludem. Słowa Jahwe przekazane przez proroka Szemaja królowi i książętom, którzy zgromadzili się w stolicy, odniosły swój skutek (w. 6). Król i naród upokorzył się. Nie mniej jednak kara Boża, mająca charakter pedagogii Bożej, spotkała Judę. Za okazaną skrucę Jahwe nie „wytracił” swojego ludu, ale Sziszak zajął Jerozolimę i ograbił ją doszczętnie łącznie ze skarbami świątyni i pałacu królewskiego (w. 8.). Tak to wynika z relacji Kronikarza. Prawdopodobnie jednak Sziszak nie zajął Jerozolimy i dał się udobruchać, gdy mu dobrowolnie przekazano skarby świątyni i pałacu. Opis zamiany złotych tarcz z czasów Salomona na spizowe ma podkreślić skutek braku błogosławieństwa Bożego. Zamiast Bogu dziękować za wyjątkowe dobrodziejstwa, naród popadł w grzechy bałwochwalstwa. Ubóstwo ducha pociąga za sobą ubóstwo materialne. Powoli król i naród zrozumiął, że nie warto się odwracać od swojego

potem odnosiła je do zbrojowni swojej.<sup>12</sup> Ponieważ król się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Jahwe, i nie wyniszczył go zupełnie. W Judzie bowiem było jeszcze wiele dobrego.<sup>13</sup> Król Roboam umocnił się znów w Jerozolimie i sprawował rządy.<sup>14</sup> Miał lat czterdzieści jeden, gdy został królem. Panował siedemnaście lat w Jerozolimie, w mieście które Jahwe wybrał spośród wszystkich pokoleń Izraela, aby tam zamieszkało imię Jego. Matka jego miała na imię Naama i była Ammonitką. Uczynił on wiele zła, gdyż nie skierował swojego serca, aby szukać Jahwe.<sup>15</sup> Wcześniejsze i późniejsze dzieje Roboama zostały opisane, w księgach pro-

---

12, 13 1 Krl 14, 21

12, 15 1 Krl 14, 29-31

Boga. Pokuta i pokora sprawiły w końcu, że Jahwe odwrócił swój gniew. Kronikarz podaje także inny motyw. Uważa, iż było jeszcze w Judzie wiele dobrego. Można też śmiało przypuszczać, że nie wszyscy mieszkańcy Judy, kapłani i lewici poszli w ślady bezbożnego króla. O tym świadczy chociażby postawa wiernego Bogu proroka Szemajji, pełnego odwagi i męstwa. Skoro jest jeszcze coś dobrego w narodzie, nadzieja na odwagę życia religijnego nie mogła zagasnąć.

Wiersze 13-16. Ostatnie zdania opisują końcowe dzieje króla Roboama. Najważniejsze wydarzenia tutaj opisane, spotykamy w innym układzie także w 1 Krl 14, 21.29-31. Gdy Egipcjanie opuścili Judę, udało się królowi usunąć skutki najazdu i przywrócić zwłaszcza równowagę ekonomiczno-strategiczną. Widocznie także państwo północne zostało osłabione przez Egipcjan. To oczywiście pomagało Roboamowi sprostać wrogim poczynaniom sąsiadów z północy. Daty rządów Roboama są zgodne z 1 Krl 14, 21. Wynikałoby z nich, że po najeździe Sziszaka – Roboam rządził jeszcze 12 lat. O matce króla Naamie wprawdzie Kronikarz mówi tylko że była Ammonitką, czyli poganką, ale właśnie dlatego mogła w umyśle króla wywołać pewne zamieszanie religijnych przekonań. Wprawdzie w. 14 mówi tylko o królu, a przede wszystkim o skutkach jego własnego upadku moralnego, jednakże w kontekście matki, można by tu widzieć pewne logiczne powiązania. Ponownie spotykamy się ze wskazaniem na źródła

roka Szemaji oraz „Widzącego” Iddy, które także zawierają spisy rodowodów. Zatargi między Roboamem i Jeroboamem trwały przez cały czas. <sup>16</sup> Roboam zasnął z ojcami swymi i pochowano go w Mieście Dawidowym. Królem po nim został jego syn Abia.

**13** <sup>1</sup> W osiemnastym roku rządów Jeroboama Abia został królem Judy. <sup>2</sup> Panował w Jerozolimie trzy lata. Matka jego miała na imię Maaka i była córką Usiela z Gibeaa. Doszło jednak do wojny pomiędzy Abią i Jeroboamem.

13,1 1 Krl 15, 1-27

historii Roboama. Są nimi znany nam już „prorok” Szemaja i „widzący” Iddo. Ostatni mógł być współziomkiem króla. Trudno przyjąć „rodowody” jako osobne trzecie źródło. Raczej w relacjach proroków znajdowały się dane o królu, które podaje także Kronikarz w 11, 18-23. Skoro króla pochowano w grobach królewskich w „Mieście Dawidowym” Kronikarz nie piętnuje go jako bezbożnika.

### 3. RZĄDY ABII (916-914): 13, 1-23 (1 Krl 15, 1-8)

Podczas gdy 1 Krl 15, 1-8 opisuje niemalże wyłącznie grzechy i bałwochwalcze występki Abii, syna Roboama, Kronikarz notuje jego zwycięstwo nad Jeroboamem, uważając je za znak błogosławieństwa Bożego. Z przemówienia Abii skierowanego do obcych wojsk wynikałoby, że jest wiernym sługą Jahwe. W każdym razie Kronikarz przedstawia Abię tylko w pozytywnym świetle. Wydaje się, że jako wyjaśnienie przemilczenia jego odstępstwa od Boga, nie wystarczy wymienić większe grzechy króla państwa północnego Jeroboama (tak np. J. Becker). Może treść mowy była środkiem pedagogicznym dla Kronikarza, aby przypomnieć, jaki ma być prawdziwy i jedyny kult w Izraelu i Judzie.

Wiersze 1-2. Na samym początku relacji o trzech latach rządów Abii, Kronikarz podaje najważniejsze dane, ale w relacji do Jeroboama. Tu Kronikarz jest wierny historii, chociaż taki krótki okres panowania nie jest znakiem szczególnych łask Bożych. Imię matki Abii brzmi

<sup>3</sup> Abia rozpoczął wojnę z 400 000 wojownikami walecznymi i wyborowymi. Jeroboam natomiast wystąpił przeciw niemu z 800 000 wojownikami również walecznymi i wyborowymi. <sup>4</sup> Abia wtedy wyszedł na szczyt góry Ceramaim w górach Efraim i przemówił: „Słuchajcie mnie, ty Jeroboamie i cały Izraelu. <sup>5</sup> Przecież powinniście wiedzieć, że Jahwe, Bóg Izraela przekazał królestwo nad Izraelem Dawidowi i jego potomkom wiecznym przymierzem. <sup>6</sup> Ale Jeroboam, syn Nebata a sługa Salomona, syna Dawida powstał i zbuntował się przeciwko swoim panom. <sup>7</sup> Zgromadzili się wokół niego zarozumiali mężowie, nikczemni ludzie i zawładnęli nad Roboamem, synem Salomona. Roboam był wtedy

---

13,7 Pwt 13, 14

według 11, 20 oraz 1 Krl 15, 2.10: „Maaka, córka Abszaloma”. Tutaj jest „córka Uriela”. Jeśli przyjmiemy, że córka ma w tym wypadku szersze znaczenie i w linii prostej oznacza dalszego potomka, to Uriel ojciec Maaki, mógł poślubić Tamarę, córkę Abszaloma. Tekst nasz (BH) nazywa Maakę Mikajehu a Vg. Michaja. Czy chodzi o inną formę imienia Maaka trudno orzec. Natomiast Maaka nazywa się także matką następcy Abii, mianowicie Asy. Widocznie matki obu królów miały te same imiona.

Wiersze 3-4. Krótki opis wojny pomiędzy Abią a Jeroboamem stanowi tło do przemówienia króla Judy. Na ile jest ono kopią faktycznego przemówienia nie da się ustalić. Należy jednak przypuszczać, że Kronikarz powtarza zwłaszcza elementy natury religijnej. Liczby wojsk zarówno Judy, jak i Izraela są przesadzone. Zwycięstwo jednak odniesie ten, po której stronie stoi Jahwe. Wynika to także z mowy Abii. Gdzie dokładnie znajdowała się góra Cemaraim trudno ustalić. W każdym razie istniało takie miasto, położone, według Joz 18, 22, na terytorium rodu Beniamina, w pobliżu granicy efraimskiej, może dzisiejsze Rašez Zemara na wschód od Bet-El. Jeśli tak, to wojska Abii znajdowały się w pobliżu sanktuarium narodowego państwa północnego.

Wiersze 5-9. Przemówienie składa się z dwóch części. W pierwszej Abia pragnie wykazać, że Izrael sprzeniewierzył się Bogu i nie może

młody, niezdecydowany i nie zdołał się im przeciwstawić.<sup>8</sup> Teraz wy zmówiliście się przeciw królestwu Jahwe, które jest w rękach synów Dawida. Jest was bardzo wielu i macie złote cielce, które Jeroboam uczynił bogami dla was.<sup>9</sup> Przecież przepędziliście kapłanów Jahwe, potomków Aarona i lewitów a sprowadziliście kapłanów, podobnie jak mieszkańcy krajów pogańskich. Każdy kto przywędrował z młodym cielcem i siedmioma baranami, aby zostać poświęconym, staje się kapłanem nie istniejących bożków.<sup>10</sup> Naszym Bogiem jednak jest Jahwe i my nie odstąpiliśmy od niego. Potomkowie Aarona pełnią służbę Jahwe jako kapłani, a lewici przestrzegają swoich obowiązków.<sup>11</sup> Każdego poranka i każdego wieczoru składają całopalenia dla Jahwe i ofiary z wonnego kadzidła. Kładą chleby na czystym stole i zapalają co wieczór złoty świecznik z jego lampami. W ten sposób spełniamy powinność naszą wobec

---

liczyć na Bożą opiekę i pomoc. Ich kraj nie jest prawdziwym królestwem, gdyż tylko dom Dawida otrzymał obietnicę tronu. Przecież z Dawidem Bóg zawarł przymierze a nie z kim innym. Jahwe nazwał je „przymierzem soli” (por. Lb 18-19), gdyż nie ulegnie rozkładowi, będzie trwałe jak sól. Winowajcą podziału jest Jeroboam, który jako sługa Salomona przywłaszczył sobie nielegalnie prawa władcy, w czym pomagali mu jego sprzymierzeńcy. Młody i nieśmiały Roboam, ojciec Abii nie był w stanie poskromić buntowników. Wiemy już jakie były właściwe przyczyny rozłamu, a ponadto Roboam miał 41 lat, gdy został królem.

W dalszym przemówieniu Abia zwraca uwagę na wypaczenia kultyczne Izraela. Nielegalne wyobrażenia Boga prawdziwego, zresztą zakazane przez Torę, przepędzenie legalnych kapłanów z rodu Aarona, powołanie własnych laickich kapłanów, samorzędne przepisy kultyczne i ofiary – to wszystko świadczy o wiarołomstwie Izraela. Mimo, że jego wojska są liczebniejsze, Bóg nigdy nie stanie po stronie zdrajcy. Walka z Judą jest walką przeciw samemu Jahwe.

Wiersze 10-12. W drugiej części mowy (w. 10-12) Abia podkreśla wierność Judy wobec zarządzeń Prawa, objawiającą się szczególnie

Jahwe, Boga naszego. Wy jednak odstąpiliście od Niego. <sup>12</sup> Nam przewodniczy Bóg a potem Jego kapłani z głośnymi trąbami, aby zabrzmiały przeciwko wam, synom Izraela! Nie walczcie z Jahwe, Bogiem ojców naszych, gdyż nie odniesiecie zwycięstwa.

<sup>13</sup> Jeroboam jednak wydał rozkaz tylnym oddziałom, aby ich obejść i stanąć za nimi. On sam stanął naprzeciw Judy, a zasadzka z tyłu. <sup>14</sup> Gdy Juda rzucił się do walki, uderzono na nich z przodu i z tyłu. Wtedy wołali do Jahwe a kapłani zagrali na trąbach. <sup>15</sup> A gdy mężowie Judy wydali okrzyk bojowy, Bóg pokonał Jeroboama i cały Izrael wobec Abii i Judy. <sup>16</sup> A synowie Izraela udali się do ucieczki przed Judą, ale Bóg wydał ich w ręce Judy. <sup>17</sup> Abia i jego ludzie zadali im wielką klęskę. Spośród Izraelitów bowiem poległo 500 000 najlepszych wojowników. <sup>18</sup> wówczas w ten sposób został upokorzony Izrael. Umocnili się natomiast synowie Judy. Trwali bowiem przy Jahwe, Bogu ojców swoich. <sup>19</sup> Abia ruszył jeszcze w pościg za Jeroboamem i odebrał mu miasta: Betel, Jeszanę i Efron łącznie ze wszystkimi przyległymi do nich miejscowościami.

---

13, 12 Lb 10, 9; 2 Mch 7, 19; Dz 5, 39

w kulcie. To zasadniczo odróżnia Judę od państwa północnego. W wierności Bogu Juda pokłada swoją nadzieję na zwycięstwo.

Wiersze 13-20. Nadzieja ta spełniła się, mimo że Jeroboam zaatakował sprytnie z przodu i z tyłu wojska judzkie. Przerażeni Judejczycy wołali do Pana o pomoc, wsparci donośnym głosem trąb (por. Lb 10, 9). Bóg wysłuchał rozpaczliwe, ale także pełne ufności wołanie Judejczyków, tak że Izraelici udali się do ucieczki. O ich sromotnej klęsce świadczy duża liczba poległych żołnierzy i to wyborowych (w. 17). Prawdopodobnie Kronikarz, świadomy przesady, pragnął tylko zwrócić uwagę na niezwykle skuteczną pomoc Jahwe, dzięki której nieprzyjaciel został całkowicie rozбит. Po takiej klęsce łatwo można było zająć czołowe miasto Izraela. Betel bowiem było „Jerozolimą” państwa północnego. W sumie chodziło o zdobycie ziemi, należącej pierwotnie do Beniamina. Mimo, że Jeroboam przeżył Abię, nie zdołał ponownie uzyskać tego skrawka ziemi na południu Izraela.

<sup>20</sup> Jeroboam już nie odzyskał swej mocy za życia Abii. W końcu zmarł porażony przez Jahwe. <sup>21</sup> Abia natomiast stał się mocny, pojął czternaście żon i miał dwudziestu dwóch synów i szesnaście córek. <sup>22</sup> Pozostałe dzieje Abii, jego czyny i słowa zostały zapisane w księdze proroka Iddy. <sup>23</sup> A gdy Abia zasnął z ojcami swymi, pochowano go w Mieście Dawidowym. Po nim objął rządy jego syn Asa. Za jego czasów panował pokój w kraju przez dziesięć lat.

**14** <sup>1</sup> Asa czynił to, co było dobre i prawe w oczach Jahwe, jego Boga. <sup>2</sup> Zlikwidował ołtarze pogańskie i wyżyny, porozbijał stele i powywracał aszery. <sup>3</sup> Nakazał Judzie, aby szukali Boga swoich ojców i przestrzegali Prawo i przykazania. <sup>4</sup> Ze wszystkich

13, 22 1 Krl 15, 7-8

14, 1 1 Krl 15, 11-12

14, 2 1 Sm 9, 12; Wj 23, 24; 34, 13

Wiersze 21-23. Wiersze końcowe historii Abii, to skrótowe notatki o nim. O potędze króla miał także zaświadczyć liczny harem. Jako źródło biografii króla Kronikarz podaje „midrasz proroka Iddy” (w. 22). Słowa, o których tu mowa to zapewne mowa Abii wygłoszona do obcego wojska (13, 4-12). Czy Iddo zanotował inne jeszcze mowy, tego nie wiemy. Abia zmarł dwa lata przed Jeroboamem, co jednak nie wynika z w. 20. Całość kończy się pozytywnym wydzwiękiem, gdyż za następcy Abii, jego syna Asy, został na dziesięć lat przywrócony pokój.

#### 4. RZĄDY ASY (914-874): 14, 1-14 (1 Krl 15, 9-12)

Rządy Asy, opisane właściwie w czterech etapach, są jednym z bardziej obszernych sprawozdań Kronikarza o jednym monarsze, sięgają bowiem aż do 16, 14. Warto jednak przeprowadzić proponowany podział, gdyż każdy z tych etapów posiada swoistą charakterystykę. Zwłaszcza w trzecim epizodzie Kronikarz zachwyca się odnową religijną Judy, której szczytem była odnowa przymierza (15, 1-18). W sumie Kronikarz dość dużo korzystał z 1 Krn 15, 9-24 z obrazu pozytywnego, ale i negatywnego króla (wojna z Baszą, królem izraelskim oraz choroba).

miast Judy zniósł wyżyny i ołtarze kadzielne. Za jego czasów w kraju zapanował pokój.<sup>5</sup> Wybudował w Judzie twierdzę, gdyż w kraju panował pokój i nie wybuchła żadna wojna przeciw niemu. Jahwe bowiem obdarował go pokojem.<sup>6</sup> Dlatego też przemówił do Judy: „Trzeba będzie wzmocnić te miasta i otoczyć murami i wieżami oraz zabezpieczyć bramami i zaworami, jak długo jest nasz. Szukaliśmy bowiem Jahwe, naszego Boga. Dlatego że szukaliśmy go, dał nam spokój zewsząd”. Tak więc budowali z wielkim powodzeniem.

---

Kronikarz przeprowadził tylko ostrzejszy podział pomiędzy okresem „szukania Jahwe” i „wierności Judy” (aż do 15, 19) oraz okresem niewierności.

Wiersze 1-5. LXX i Włg rozpoczyna relację o panowaniu Asy w 13, 23, co także jest uzasadnione. W każdym razie w. 1 stanowi podsumowujące wprowadzenie do pierwszej relacji o rządach króla, mając na uwadze wyłącznie jego zasługi i sukcesy, a szczególnie w dziedzinie odnowy religijnej. Walka przeciw bałwochwalstwu jest stanowcza a nakaz wyraźny: trzeba wrócić na ścieżkę sumiennego zachowania Prawa.

Walka z bałwochwalstwem była więc sprawą zewnętrzną i wewnętrzną. Zewnętrzna polegała na zniszczeniu wszelkich oznak kultu pogańskiego, które tolerował jego ojciec (por. 1 Krl 15, 12). Niszczono więc po kolei stele, czyli niskie słupy kamienne z różnymi napisami, służące często jako ołtarze. Dalej święte gaje, czyli aszery, rodzaj palów wbitych w ziemię dookoła ołtarza na cześć syryjskiej bogini Aszery, nazwanej także Asztartą (por. Pwt 12, 3). Stele wspomniane w w. 4 noszą nazwę „hammonim”. Różnią się od poprzednich kształtem i przeznaczeniem kultycznym. Były to bowiem kamienie różnej wielkości poświęcone słońcu i bogu fenickiemu znanemu pod nazwą Baal-Hammon (por. Kpł 26, 30; Iz 17, 8).

Wiersze 5-7. Po wyszczególnieniu zasług w sprawie odnowy religijnej autor nie szczędi pochwał dla sukcesów króla w dziedzinie gospodarczej, administracyjnej i strategicznej. Tym reformom sprzyjał pokój w kraju i z sąsiadami. Jednakże te dobra przyrodzone są skutkiem łaskowości Jahwe, którego Judejczycy „szukali”, jak to król zaznaczył w swoim znamienym przemówieniu do ludu. Jeśli chodzi o wzmocnienie



<sup>7</sup> Wojsko Asy z Judy liczyło trzy tysiące żołnierzy z tarczami i dziudami, a z Beniamina dwieście osiemdziesiąt tysięcy żołnierzy uzbrojonych w tarcze podręczne i łuki. Wszyscy byli dzielnymi wojownikami. <sup>8</sup> Wyruszył przeciw nim Zerach Kuszyta z milionową armią i trzystu wojennymi rydwanami i dotarł aż do Mareszy. <sup>9</sup> Wyruszył też przeciw niemu Asa gotowy do boju w dolinie Cafata, w pobliżu Mareszy. <sup>10</sup> Asa jednak zwrócił się do Boga, swego Jahwe, błagając: „Jahwe! Nikt inny poza Tobą nie jest w stanie ocalić słabszych przed potężnym. Ratuj nas, Jahwe, Boże nasz;

---

14, 7    1 Krn 8, 40

twierdz to Kronikarz nie podaje o które chodzi. Z fragmentu 14, 8-14 wspominającym o najeździe Kuszytów z południa, można by wnioskować, że chodzi o te twierdze, które wzmocnił Roboam. W w. 7 otrzymujemy obraz potęgi militarnej króla. Przy czym liczby są zbyt wysokie. Brak wzmianki o rydwanach nie świadczy jednak o tym, że takich nie było. Armia dzieliła się właściwie na dwa oddziały. Pierwszy, to żołnierze z Judy, uzbrojeni w łuki, drugi to żołnierze z Beniamina, uzbrojeni w tarcze. Wiersz 7 ma równocześnie wprowadzić w następny fragment wojny z Kuszytami.

Wiersze 8-14. Z punktu historii nie da się wykazać, że najazd niejakiego Zeracha Kuszyty miał miejsce. Na ogół widzi się w Kuszytach plemię koczownicze z okolic Gerary (por. w. 12; 21, 16; Lb 12, 1; Hb 3, 7). Prawdopodobnie jednak punktem zaczepnym dla tej relacji Kronikarza była podobna nazwa Etiopczyków-Kusz (por. szczeg. 2 Krl 19, 9; Iz 37, 9). Natomiast imię Zeracha spotyka się w ziemi zamieszkałej przez Edomitów i Symeonitów na południu i południowym wschodzie Judy (por. 1 Krn 1, 37.44; Rdz 36, 13.33; 36, 17; 1 Krn 4, 24; Lb 26, 13). Były to więc koczownicze plemiona arabskie samodzielnie wyruszające za zdobyczami. Mając na uwadze przedstawione przez Kronikarza zagrożenia z wszystkich części granic Judy, z północy (13, 3-20), z zachodniego południa (w naszym tekście: 14, 8-14) z południowego wschodu (20, 1-30), z zachodu (26, 6-8), a także ze wschodu (27, 5), odnosi się wrażenie, że autor to co dzieje się za jego czasów przenosi typologicznie na czasy opisane przez niego. Można bowiem stwierdzić wyraźne

tylko w Tobie nasze wsparcie! W imię Twoje wyruszamy przeciw tej przemocy. Jahwe! Ty jesteś naszym Bogiem i żaden śmiertelnik nie może Ci sprostać”.<sup>11</sup> A Jahwe pobił Kuszytów wobec Asy i wobec Judy, tak że Kuszycki uciekali.<sup>12</sup> Asa zaś ze swoimi wojownikami ścigał ich aż do Gerazy. Padło tylu Kuszytów, że prawie nikt nie uszedł z życiem. W taki to sposób zostali zmiażdżeni przez Jahwe i Jego wojsko. Wzięli też bardzo wiele łupów.<sup>13</sup> Następnie podbili wszystkie miasta wokół Gerazy, które opanował strach przed Jahwe i złupili je doszczętnie, a łup w nich był wielki.<sup>14</sup> Napadli także na

---

analogue w Ne 2, 19; 3, 33-37; 4, 1-2.9; 6, 1-19, z tym, że tutaj występują inni historyczni wrogowie. Wracając do inwazji Kuszytów, liczba wojska może polegać na błędnej tradycji, tym bardziej gdy ją konfrontuje się z nikłą liczbą trzystu wozów.

Walka odbyła się w pobliżu Mareszy (w. 8). Było to miasto w równinie Szefala, umocnione jeszcze przez Roboama. Vg lokuje bitwę w Dolinie Cefaty, co chyba jest błędem kopisty.

Modlitwa Asafa świadczy o tym, że Kronikarz nie jest zainteresowany przebiegiem bitwy, lecz teologiczną głębią, którą prezentuje modlitwa króla, pełna wiary, i zaufania w pomoc Bożą. Juda, broniąc siebie, pragnie także obronić wszystko co święte i należące do Boga. Jest to więc wojna obronna w imię Jahwe. Odniesione zwycięstwo Kronikarz oczywiście przypisuje wyłącznie Bogu (w. 11), chociaż nie narzuca czytelnikowi pointy cudownego wydarzenia. Do zwycięstwa Kronikarz zalicza także fatalne skutki dla najeźdźców. Całkowite rozbicie wojska Kuszytów umożliwiło Judejczykom zajęcie „wszystkich miast w okolicy Gerazy” (w. 13). Zdobycie owiec i wielbłądów potwierdza powyższe przypuszczenia, że Kuszycki to nie Egipcjanie, lecz koczownicze szczepy arabskie, które najprawdopodobniej z półwyspu synajskiego wyruszyły w stronę Judy, spodziewając się bogatych łupów. Zwłaszcza w opisie zwycięskiej wojny Asy z Kuszytami wyczuwa się tendencje teologizujące Kronikarza, mające oczywiście służyć jako zachęta i upomnienie równocześnie. Dobrobyt i pokój Judy spoczywa wyłącznie w rękach Boga przymierza. Stąd też Kronikarz będzie kontynuował swoje myśli w następnym opisie. Jego ulubionym zwrotem – „szukanie Boga” pragnie

zagrody trzód uprowadzając mnóstwo owiec i wielbłądów. Potem wrócili do Jerozolimy.

**15**<sup>1</sup> A gdy Duch Boży wstąpił na Azarjahu, syna Odela,<sup>2</sup> udał się do Asy z poselstwem: – Słuchajcie mnie, ty Aso oraz cała Judo i cały Benjaminie. Jahwe jest z wami, gdy wy jesteście z nim. Jeśli Go szukać będziecie, pozwoli się wam znaleźć, jeśli Go jednak opuścicie i On was opuści.<sup>3</sup> Przez długi czas Izrael żył bez prawdziwego Boga, bez kapłanów, nauczających i bez Prawa.<sup>4</sup> W swojej nędzy nawrócili się do Jahwe, Boga Izraela, a ponieważ Go szukali, pozwolił im się odnaleźć.<sup>5</sup> W owym czasie nikt nie mógł bezpiecznie gdzieś wyruszyć czy powracać, albowiem

15, 2 b Oz 3, 4-5

15, 4 Pwt 4, 29-30

pouczyć czytelników, że taka jest właściwa i jedyna droga dla ludu Bożego (por. 14, 3,6; 15, 2,4,12,13,15; 16, 12; 1 Krn 28, 9; 2 Krn 12, 5; 20, 17; 24, 20). W Krl spotykamy go tylko w tekście paralelnym w 1 Krl 14, 1-14.

#### A. ODNOWIENIE PRZYMIERZA ZA KRÓLA ASY: 15, 1-18

Wiersze 1-7. Z aspektu teologicznej ideologii Kronikarza można mówić o pewnym stopniowaniu odnowy religijnej kraju. Dochodzi do odnowienia przymierza. Jednakże impuls do tego aktu pochodzi od Ducha Bożego. Ogarnął on nieznanego skądinąd proroka o imieniu Azarjahu. Także o jego ojcu nie mamy danych. Zwrot „ogarnął Duch Boży” czy podobne świadczą o świadomości proroka, że otrzymał misję od Boga, do wypowiedzania Jego zleceń. Oprócz ksiąg prorockich spotykamy go także w 1 Krn 12, 13; 2 Krn 20, 14; 24, 20. Jego słowa skierowane do króla są skoncentrowane wokół znanego nam już motywu „szukania Jahwe” (w. 2). Ponadto w w. 3-7 znajdujemy wiele podobieństw zwłaszcza z prorokami ST (w. 3 n = Oz 3, 1-5; w. 5 = Sdz 5, 6; Am 3, 9; Za 9, 10; w. 7 a = So 3, 16; w. 7 b = Jr 31, 16) a nawet zależność od schematu teologicznego Sdz 2, 12-15. Zresztą w. 3-6 czyni reminiscencję do czasów Sędziów, czasów bez Boga, kapłanów i Prawa (w. 7). Ta

niepokój panował nad wszystkimi mieszkańcami narodów. <sup>6</sup> Powstał naród przeciw drugiemu narodowi i miasto przeciw drugiemu miastu, gdyż Bóg doświadczał ich przeróżnymi udrękami. <sup>7</sup> Wy jednak bądźcie mężni! Niech nie osłabnie wasza ręka, albowiem wasze czyny zostaną nagrodzone. <sup>8</sup> Gdy Asa usłyszał słowa i przepowiednie proroka Azarjahu, syna Odeda, usunął odważnie obrzydliwość z całej ziemi Judy i Beniamina jak również z miast, które zdobył w górach Efraim. Odnowił także ołtarz Jahwe, który stał przed przedsionkiem Jahwe. <sup>9</sup> Następnie zwołał wszystek lud Judy i Beniamina a także wszystkich przybyszów z Efraima, Manassesa i Symeona, mieszkających wśród nich. Uszło ich bowiem tam wielu

---

15, 6 Iz 19, 2

15, 7 Iz 7, 4; Jr 31, 16

trójstopniowość ma charakter przyczynowy. Gdzie nie ma Boga i wiary, tam nie ma też nauczycieli – kapłanów. A gdzie brak pouczenia i autorytetu moralnego, tam też nie ma poszanowania Prawa.

Wiersz 8. Kronikarz powtarza pewne elementy z 14, 2-5. Tam przecież już była mowa o reformie religijnej. Nową rzeczą jest to, że król przeprowadził ją także w miastach w górach Efraim. Jednak te właściwie zostały zdobyte jeszcze przez Abię (13, 19). Reforma polegała głównie na usunięciu „bożków” (*šiqqūšim*). Widocznie Kronikarz zalicza do odnowy religijnej także „odnowienie” ołtarza Jahwe, zbudowanego przez Salomona (por. 4, 1). Prawdopodobnie nie tyle chodzi o restaurację materialną ołtarza, ile o ponowne poświęcenie go Jahwe, gdyż mógł być zbeszczeszczony bałwochwalstwem. Co najmniej chciano przez akt poświęcenia jakby duchowo zmasać bałwochwalcze ofiary składane na „obcych ołtarzach” (14, 2).

Wiersz 9. Wiersz 9. przygotowuje dalsze wydarzenia. Są one skutkiem nawrócenia się do Boga, usunięcia wszelkich śladów bałwochwalstwa oraz pokoju, jako owocu wierności Jahwe. Lud, który obserwował prawe czyny króla, doszedł do jednomyślnego przekonania, że Bóg był z nim, jak ongiś z Dawidem i Salomonem. To też było powodem, że nawet mieszkańcy państwa północnego zgromadzili się wraz z Judejczykami w Jerozolimie. Jednak żeby podkreślić różnicę między pierwszymi

z Izraela widząc, że z nim jest Jahwe, jego Bóg.<sup>10</sup> Potem zebrali się w Jerozolimie w trzecim miesiącu, piętnastego roku rządów Asy.<sup>11</sup> W tym oto dniu złożyli dla Jahwe ofiary z łupu, jaki zdobyli – 700 wołów i 7000 owiec.<sup>12</sup> Nadto zobowiązali się szukać Jahwe, Boga ich ojców z całym sercem i z całą duszą.<sup>13</sup> Zaś każdy, kto by nie szukał Jahwe, Boga Izraela, obojętnie czy wielki lub mały, czy mężczyzna lub kobieta, winien ponieść śmierć.<sup>14</sup> To przysięgli Jahwe głosem potężnym, wśród okrzyków radości przy dźwięku trąb i rogów.<sup>15</sup> Cały lud Judy radował się z przysięgi, gdyż z całego

---

15, 14 Ne 10, 30

i drugimi, Kronikarz nazywa obywateli państwa północnego *gerim* – obcy, przybysze. Owszem Efraim i Manasse należeli do północnego królestwa. Nie da się jednak tego powiedzieć z całą pewnością o Symeonie.

Wiersze 10-15. Miejscem zgromadzenia była oczywiście Jerozolima, a odbyło się ono w Święto Tygodni, czyli Pięćdziesiątnicy. Początkowo było to święto rolnicze, po zbiorze plonów. Później łączono z nim pamięć o przymierzu, które Bóg zawarł z Narodem Wybranym na Synaju. Czy data świętowania podana przez Kronikarza jest historyczna, to już jest inna sprawa. Możliwe jest bowiem to, że odnowienie przymierza nastąpiło po zwycięstwie nad Kuszytami, gdyż ze zdobyczy złożyło także ofiarę Bogu (w. 11).

Głównym punktem przymierza była przysięga „szukania Boga”. Tym razem dochodzi do tego uroczystego zobowiązania osobiste i całkowite zaangażowanie się wyrażone przez formułę „całym sercem i całą duszą swoją” (por. w. 12). Z tekstu nie wynika, że do prawa deuteronomicznego nie doszły nowe obowiązki. Odnowiono jednak szczególnie prawo kary śmierci, dla tych, którzy zdradzają Boga (Pwt 17, 2-7). Uroczystą przysięgę składali wszyscy obecni przy dźwiękach trąb i rogów oraz radosnych aklamacjach (14 n.). Paralelne wydarzenia notujemy również w Ne 8-10, a także przy reformie kultycznej za Ezechiasza (2 Krn 29-31) oraz Jozjasza (2 Krn 34-35). Podobnie jak po pierwszej reformie Asy (w. 10) nastąpiło „odetchnienie” tak i obecnie (w. 15).

serca ją złożyli. Szukali bowiem Jahwe szczerze, dlatego też pozwolił im się znaleźć i użyzył im powszechnego spokoju.<sup>16</sup> Zaś swoją matkę Maakę, która wzniosła Aszerze bałwana, pozbawił król Asa godności królewskiej, a bałwana kazał zwalić, rozbić i spalić w dolinie Cedronu.<sup>17</sup> Nie zdołano jednak usunąć wyżyn w Izraelu, mimo że serce Asy pozostało nieskalane przez całe życie.<sup>18</sup> Złożył też dary do świątyni Bożej ofiarowane przez jego ojca

---

15, 16 1 Krl 15, 13-15

Wiersze 16-18. Za 1 Krl 15, 13-15 Kronikarz poświęca osobny paragraf postępowania Asy wobec własnej matki Maaki (por. 1 Krl). Ona nie podporządkowała się zobowiązaniom króla i ludu, uprawiając kult bałwana Aszery. Dlatego król pozbawił ją wszelkich godności, które posiadała jako matka króla, jako „pani – *gebīrah*”. Podobiznę (drewnianą?) *Aszery*, bogini zmysłowości i płodności król kazał obalić, poćwiartkować i spalić w dolinie Cedronu. Dolina ta, biegnąca od południowej Jerozolimy, uchodziła za „nieczystą”, gdyż grzebano tam zmarłych, a w pewnej jej części wyrzucano różne odpadki i śmieci. Postępowanie króla było więc bardzo stanowcze. Wziąwszy jednak pod uwagę, że kult Aszery, który w religii kananejskiej łączono z Baalem, przedstawionym jako bóstwo faliczne, doprowadzał do orgii i wypaczeń seksualnych, nie mógł być tolerowany przez wyznawcę Jahwizmu.

Król jednak nie podolał usunąć miejsc kultu, znajdujących się na wyżynach we własnym państwie. Choć zabrzmiała tu nazwa Izrael, to nie chodzi o północne królestwo. Tam przecież władza króla Judy w ogóle nie sięgała. Kronikarz czasem także państwo południowe nazywa Izraelem – jak w naszym wypadku. Nie wiemy jednak, czy tam uprawiano wyłącznie kult Jahwe, czy też kult bałwochwalczy. Kronikarz jednak nie obwinia o to specjalnie króla, podkreślając, że jego serce było niepodzielnie oddane Bogu przymierza. Chodzi mu w tym wypadku szczególnie o czystość kultyczną, gdyż o jego postawie moralnej Kronikarz będzie mówił w następnym odcinku. Wierność kultowi Jahwe okazała się także w przekazaniu darów ofiarowanych świątyni przez jego ojca oraz własnych (w. 18).

i te które sam ofiarował: srebro, złoto i różne naczynia.<sup>19</sup> Aż do trzydziestego piątego roku panowania Asy nie doszło do żadnej wojny.

**16**<sup>1</sup> W trzydziestym szóstym roku rządów Asy wyruszył przeciw Judzie Basza, król Izraela i umocnił Ramę, aby uniemożliwić wymarsz i powrót Asie, królowi Judy ze swoim wojskiem.<sup>2</sup> Wtedy Asa zebrał złoto i srebro ze skarbcza świątyni Jahwe i pałacu królewskiego i posłał je do Ben-Hadada, króla Aranu, który

---

16, 1    1 Krl 15, 16-22

#### B. WOJNA JUDY Z PAŃSTWEM PÓŁNOCNYM ZA PANOWANIA ASY: 15, 19-16, 10 (1 Krl 15, 17-22)

Wiersz 19. Kronikarz w ostatnim wierszu przedłuża rozdz. 15 – okres pokoju za panowania Asy. Chodzi jednak o 15 lat, gdyż Basza, król państwa północnego, z którym Asa wojował, zmarł już w 26 roku rządów Asy (por. 1 Krl 16, 8). Skoro według 1 Krl 15, 16 istniała dłuższa wojna pomiędzy Judą a Izraelem, to trzeba pokój w Judzie ograniczyć do 15 lat. Wcześniej jednak agresji ze strony północy być nie mogło, skoro Basza musiał zdobywać swój tron i umocnić go przed wewnętrznymi wrogami.

Wiersz 16, 1-6. Opis kronikarski tej wojny jest jednak podyktowany kontekstem religijnym. Dlatego też autora mało interesują faktyczne przyczyny konfliktu, przebieg militarny itp. Stąd też Kronikarz od razu mówi o obwarowaniu przez Baszę twierdzy Rama, położonej około 10 km na wschód od Jerozolimy. Płynące z tego faktu niebezpieczeństwa dla stolicy i Judy były oczywiste. Do samoobrony Juda był za słaby. Dlatego król przekupił złotem króla Aramu z Damaszku – Ben-Hadada. Ten zaatakował Izrael z północy Ijjon, Dan i Abel-Maim oraz miasta z zapasami na ziemi Neftalego z północnej Galilei (w. 4). Z Damaszkiem może nie istniała wielka przyjaźń, ale począwszy od czasów Salomona panowała zgoda pomiędzy Judą i Aramejczykami. Stąd też Asa mógł się powołać na dawne przyjazne relacje, które ze swej strony potwierdził hojnymi prezentami. Natomiast Syryjczyk zauważył też swoje korzyści.

przebywał w Damaszku z oświadczeniem: <sup>3</sup> „Niech trwa przymierze między mną a tobą, tak jak było między moim ojcem i twoim. Posyłam ci srebro i złoto. Zerwij przymierze z Baszą królem Izraela, aby odstąpił ode mnie”. <sup>4</sup> Ben Hadad posłuchał króla Asy i wysłał swoich dowódców z wojskiem przeciw miastom Izraela. Napadli oni na Ijjon, Dan i Abel-Maim, jak również na wszystkie miasta – spichlerze Neftalego. <sup>5</sup> Gdy dowiedział się o tym Basza, przerwał fortyfikację Ramy i zawiesił dalsze prace. <sup>6</sup> Król Asa zaś zebrał wszystek lud Judy i zabrał z Ramy kamienie i belki, które Basza używał do budowy i użył je do umocnienia Geba i Mispa. <sup>7</sup> W tym czasie przybył jasnowidz Chanani do Asy, króla Judy, i orzekł mu: „Ponieważ zwróciłeś się o pomoc do króla Aramu a nie do Boga twojego, Jahwe, dlatego wymknęło się z twojej ręki wojsko króla Aramu. <sup>8</sup> A czy Kuszyci i Libijczycy nie byli potężną armią z mnóstwem rydwanów i konnicy? Ponieważ oparłeś się na Jahwe, On oddał ich w twoje ręce. Przecież oczy Jahwe obiegają całą ziemię, by wesprzeć swą potęgą tych, którzy trwają przy Nim

---

Zdobywając prowincje na północy Izraela, uzyskał łączność z fenickim terytorium i co najważniejsze z morzem. Ataki na Izrael z północy zmusiły Baszę do obronnych królów. Przerwał więc fortyfikację Ramy, aby stawić czoło Damaszkowi. Z tego przymusowego pociągnięcia Baszy skorzystał Asa. Ograbił opustoszałą Ramę szczególnie z materiałów budowlanych i umocnił swoje miasta Geba i Mispa. Mispa leży po stronie północno-zachodniej stolicy.

Wiersze 7-9. Wojna Judy przeciw Izraelowi nie była jednak zgodna z wolą Bożą, a właściwie związane się króla z Aramejczykami. Prorok Chanani w przekazie słów Bożych wyraźnie podkreśla na czym polegało przewinienie króla: brak ufności do swojego Boga, którego przecież poprzednio „szukał” i od którego doznał tyle łask. Doświadczył je namacalnie w zwycięstwie nad Kuszytami i Libijczykami, którzy byli o wiele potężniejsi, niż państwo północne. Wierne i niezachwiane „trwanie” przy Jahwe jest rękojmą wszystkich zwycięstw. Grzech Asy będzie się mścił. Odtąd już król i Juda nie doznają pokoju.



sercem niepodzielnym.<sup>9</sup> Tym razem postąpiłeś jednak niemądrze, gdyż odtąd będziesz miał wojnę”.<sup>10</sup> Asa zaś uniósł się gniewem na „Widzącego” i wtrącił go do więzienia. Rozdrażniło go bowiem to wszystko. W tym czasie Asa również prześladował niektórych spośród ludu.

<sup>11</sup> Pozostałe dzieje Asy, te wcześniejsze i późniejsze, są zapisane w Księdze Królów Judy i Izraela.<sup>12</sup> W trzydziestym dziewiątym roku swych rządów Asa zachorował bardzo poważnie na nogi. Nie szukał jednak w swojej chorobie pomocy u Jahwe, lecz u lekarzy.

16, 9 Ps 33, 13-15

16, 10 Jr 20, 2

16, 11 1 Krł 15, 23-24

Wiersz 10. Reakcja króla na słowa proroka była niegodna wyznawcy i pomazańca Boga. Wtrącił wysłańca Bożego do więzienia. Prześladowanie, o którym mówi tekst, dotknęło prawdopodobnie także zwolenników proroka. Skoro Kronikarz przedstawił błędy reformatora Asy, mianowicie brak zaufania Bogu i wzgardzenie pouczeniem męża Bożego, pragnął podkreślić prawa i żądania Boga wobec swojego narodu i wobec króla, gdyż Jahwe jest Panem.

#### C. CHOROBA I ŚMIERĆ KRÓLA ASY 16, 11-14

Wiersze 11-12. W części końcowej długiej historii Asy Kronikarz podaje źródła na podstawie których można uzupełnić dzieje króla reformatora i grzesznika zarazem. Autor pragnął koniec życia króla umieścić jeszcze w swoich relacjach. Uwydatnienie bliżej nie określonej ciężkiej choroby nóg wskazuje na dalszy ciąg upadku moralnego króla. Nie szukał bowiem pomocy u Boga. Wprawdzie ST nie gardzi i nie potępia sztuki medycznej (por. np. Syr 38, 9-15), ale powinna ona być podporządkowana wierze i ufności w Jahwe. Jeśli ponadto nie przypisywano sztuce medycznej nadzwyczajnej skuteczności, to m.in. dlatego, że najczęściej uprawiano ją w kontekście magii, zaklęć i czarów, co było zakazane przez Prawo. Natomiast grzechy tego rodzaju nie ściągają na chorych w przekonaniu ST błogosławieństwa Bożego.

<sup>13</sup> W końcu Asa spoczął z ojcami swymi. Umarł w czterdziestym pierwszym roku swych rządów. <sup>14</sup> Pogrzebano go we własnym grobie, który przygotował dla siebie w Mieście Dawidowym. Złożono go na łożu pełnym pachnideł i maści specjalnie przygotowanych. Przygotowano też na jego cześć olbrzymie ognisko.

**17** <sup>1</sup> Po nim królem został jego syn Jozafat. Umocnił się on przeciw Izraelowi. <sup>2</sup> Obsadził wojskiem wszystkie warownie w Judzie i powołał zarządców w ziemi judzkiej oraz w miastach efraimskich, zdobytych jeszcze przez jego ojca, Asa. <sup>3</sup> A Jahwe był z Jozafatem, gdyż postępował tak jak z początku jego ojciec. Nie czcił Baalów, <sup>4</sup> szukał natomiast Boga swego ojca i postępował

---

Wiersze 13-14. Również opis pogrzebu nie jest pochlebny dla króla, jakkolwiek nie ma w nim wyraźnych pejoratywnych uwag. Pochowano go w grobie, który sam sobie kazał wybudować. Brak też wzmianki o charakterze teologicznym, jak w wypadku Roboama, że „spoczął przy swoich przodkach” (12, 16). Nie wygląda też na pochwałę Kronikarza ani przepych wonności, którymi wypełniono grób króla ani rozpalenie ognia na cześć zmarłego, choć taki zwyczaj istniał na wschodzie (por. Jr 34, 3). Porównując opis kronikarski końca życia Asy ze źródłem (1 Krn 15, 23-24), zauważa się tam bardziej pozytywną ocenę króla. Surowa ocena Kronikarza podyktowana była motywami religijnymi.

#### 5. RZĄDY JOZAFATA (874-849): 17, 1-18, 1

Wiersze 1-6. Po krótkiej informacji wstępnej kto został królem Judy po Asie, Kronikarz przystępuje od razu do określenia jego zasług, świadczących o doznanej pomocy i łaskawości Jahwe. Ta myśl zostaje w w. 3 wyraźnie podkreślona łącznie z uzasadnieniem. Erę dobrobytu zawdzięcza Juda trzem rzeczom, które zrobił król, a mianowicie: rozbudowie twierdz (w. 2.12.19), potęgde wojskowej (w. 13-19), o której w rozdz. 18. otrzymujemy jednak inny obraz, a co najważniejsze, że „szukał Boga” swego ojca, czego skutkiem było wierne zachowanie

według Jego przykazań, a nie tak jak Izrael. <sup>5</sup> Toteż Jahwe umocnił jego władzę królewską, wszystek zaś lud przynosił dary Jozafatowi, tak że był bardzo bogaty i sławny. <sup>6</sup> Postępując drogami Jahwe umocnił swoje zamysły i usunął wyżyny i aszery z ziemi judzkiej. <sup>7</sup> W trzecim roku rządów wysłał swoich książąt Ben-Chaila i Obadja, Zakarja, Netaneela i Mikajahu do miast judzkich, aby tam nauczali. <sup>8</sup> Równocześnie z nimi wysłał lewitów: Szemaję, Netanjahu, Zebadjahu, Asaela, Szemiramota, Jehonatana, Adonijjahu, Tobijjahu i Tob-Adonijję oraz kapłanów: Eliszamę i Jehorama. <sup>9</sup> Nauczali oni w Judzie z Księgi Prawa Jahwe. Obchodzili więc wszystkie

---

17, 6    1 Sm 9, 12; Wj 34, 13  
17, 9    Ezd 7, 25

Prawa (w. 4). Ciągłe przeciwstawienie prawości Judy i nieprawości Izraela ma na celu uświadomienie nielegalności państwa północnego. Szczęśliwe rządy Jozafata doznały także powszechnego uznania, a szczególnie własnego ludu, który nie zwlekał ze złożeniem darów dla monarchy, co również było wyrazem hołdu i czci.

Wprowadzie walkę z kultem bałwochwalczym stoczył już Asa (14, 2.4), ale tu może chodzi o pozostałości, o których wspomina 15, 17.

Wiersze 7-9. Jozafat wprowadził do reformy religijnej, rozpoczętej przez jego ojca, nowy element. Powołał delegację złożoną z książąt króla, czyli osób świeckich, lewitów i kapłanów z mandatem nauczania ludu Prawa Jahwe. Świadczy o tym, że w sprawach nauczania nie było specjalnego podziału pomiędzy klerem a laikatem. W sprawach ścisłego kultu sprawa wyglądała już inaczej. Wyraźna wzmianka, że delegaci mieli ze sobą zwój Prawa świadczy o Prawie spisanim. Trudno jednak odgadnąć o jakie Prawo konkretnie chodzi. Jak wynika z liczb podanych przez Kronikarza było pięciu laików, ośmiu lewitów i dwóch kapłanów. O tych trzech kategoriach będzie jeszcze mowa w 19, 5-11, a o prawach nauczania lewitów w 35, 3 (por. Ne 8.7.9). Inną sprawą jest to, że trochę późno Jozafat rozpoczął reformę od podstaw, tzn. poprzez nauczanie ludu, jako fundamentu życia religijnego i moralności. Nie jest jednak wykluczone, że komisja przeprowadziła przeszkolenie przed rozpoczęciem swojej misji.

miasta ludu, by pouczać lud.<sup>10</sup> A bojaźń Jahwe ogarnęła wszystkie królestwa wokoło Judy, tak że nie prowadzili żadnej wojny z Jozafatem.<sup>11</sup> Nawet Filistyni przynosili Jozafatowi dary i daniny pieniężne. Również Arabowie obdarzyli go trzodą: 7700 baranów i 7700 kozłów.<sup>12</sup> Jozafat zaś wzrastał w potęgę. Budował warownie oraz miasta – spichlerze w Judzie.<sup>13</sup> Rozwinął przedsiębiorstwa w miastach judzkich i zadbał o doborowych żołnierzy w Jerozolimie.<sup>14</sup> Oto ich spis, według poszczególnych rodów: w Judzie dowódcami nad oddziałami po tysiąc żołnierzy byli: Adna dowodzący 300 000 dzielnych wojowników;<sup>15</sup> obok niego Jehochanan, dowodzący 280 dzielnymi wojownikami<sup>16</sup> oraz Amasja, syn Zikriego, ochotnik w służbie Jahwe a z nim 200 000 dzielnych wojowników.<sup>17</sup> Z Beniamina zaś wywodził się bohater Eliada z oddziałem 200 000 uzbrojonych w łuki i tarcze. Pod jego komendą był

---

17, 11 c Iz 16, 1

17, 17 1 Krn 8, 40

Wiersze 10-11. Uznanie Jozafata przez sąsiadujących monarchów jest wynikiem jego wierności dla Jahwe. Szacunek dla Judy jest sprawą Bożą, dlatego Kronikarz mówi o „bojaźni Jahwe”. Widząc potęgę Judy, nikt z obcych królów nie pragnął zaczepki z Jozafatem. Dwa narody, które Judzie sprawiały najwięcej kłopotów, tj. Filistyni i Arabowie, pragnęły przez dary pozyskać sobie króla. Notatki te mają na pewno ogólniejszy charakter, tak że nie wszystkie miasta Filistyńskie spieszyły z darami, a wśród liczby trzody może też być zawarta część obowiązkowego podatku.

Wiersze 12-19. Respekt przed Judą wzbudziła jednak prawdopodobnie jego potęga militarna. Oprócz umocnienia twierdzy i zaopatrzenia jej w odpowiednie zapasy Kronikarz wspomina o potężnej armii. Liczby wojska są przesadzone. Trudno przyjąć, aby w samej Jerozolimie stacjonowały oddziały, liczące w sumie ponad milion żołnierzy. Komentatorowie skłonni są skreślić ostatnie trzy zera tak, że wychodzi liczba 1160 żołnierzy w Jerozolimie, w skład których wchodziłaby także gwardia królewska. Szczególną pochwałę Kronikarza zyskał Judejczyk Amasja,

<sup>18</sup> Jehozabad z oddziałem 180 000 uzbrojonym do walki. <sup>19</sup> Oni to wszyscy służyli królowi, nie licząc tych, których król przydzielił w warownych miastach po całej ziemi Judy.

**18** <sup>1</sup> Jozafat stał się bardzo bogaty i sławny. Spokrewnił się z Achabem. <sup>2</sup> Gdy po latach przybył do Samarii, Achab dla niego i ludzi z jego świty kazał zabić niezliczoną ilość owiec i wołów, nakłaniając go do wojny z Ramot w Gileadzie. <sup>3</sup> Achab, król Izraela tak wówczas mówił do Jozafata, króla Judy: „Czy wyruszysz ze mną do Ramot w Gileadzie?” Odpowiedział: „Możesz na mnie polegać jak na sobie samym. Mój lud i twój lud ruszymy na

---

18, 1 1 Krl 22, 1-35

syn Zikriego, „który dobrowolnie poświęcił się na służbę Jahwe” (w. 16). Z teologicznej interpretacji służby wojskowej można wywnioskować, że Kronikarz przyrównuje ją ze służbą Bogu. Porównując liczebność wojska Asy z (2 Krn 14, 7) z armią Jozafata, ostatnia jest liczniejsza.

#### A. UDZIAŁ JOZAFATA W WYPRAWIE ACHABA, KRÓLA IZRAELA: 18, 1-19, 3 (1 Krl 22, 1-33)

Wiersze 1-3. W tym rozdziale Kronikarz poświęca wiele uwagi dialogom króla północy Achaba z prorokami. Powodem tych rozmów jest upewnienie się, czy król ma wyruszyć przeciw Ramot w Gileadzie, czy też nie. W tej wyprawie miał mu pomóc Jozafat. Doszło bowiem do przymierza pomiędzy tymi dwoma królami. Powodem natomiast przyjaźni było zawarcie małżeństwa Jorama, syna Jozafata z Atalią, córką Achaba (por. 2 Krl 8, 1; 2 Krn 21, 6). Do zawarcia przymierza zbrojnego doszło jednak dopiero po kilku latach pomyślnych rządów Jozafata, który wówczas udał się do Samarii. Tam został przyjęty bardzo gościnnie. Samaria już od czasów Omriego była stolicą państwa północnego. Wyprawa wojenna miała za cel zdobycie miasta Ramot, położonego o przeszło 40 km na południowy wschód od jeziora Genezaret. Ramot należało dawniej do Izraela. Jednakże za panowania Baszy (1 Krl 15, 20),

wojnę razem z tobą”.<sup>4</sup> Nadto Jozafat powiedział królowi Izraela: „Najpierw jednakże zapytaj wyroczeni Jahwe”.<sup>5</sup> Wtedy król Izraela zwołał czterystu proroków i powiedział im: „Mamy wyruszyć na wojnę przeciw Ramot w Gileadzie, czy też odstąpić od tego zamiaru?” Oni odpowiedzieli: „Możesz wyruszyć! Bóg je przekaże w ręce króla”.<sup>6</sup> Jozafat jednak wtrącił: „Czy nie ma tu jeszcze innego proroka Jahwe, ażebyśmy mogli się go poradzić!”<sup>7</sup> Na to król Izraela rzekł do Jozafata: „Owszem jest jeszcze jeden, przez którego możnaby się zwrócić do Jahwe o radę. Ale go nie nawidzę, gdyż zamiast pomyślności ciągle przepowiada mi zło. Jest to Mikajehu, syn Jimii”. Jozafat na to odrzekł: „Nie mów tak królu Izraela”.<sup>8</sup> Wtedy król Izraela przywołał jednego ze swoich urzędników i zlecił mu niezwłocznie sprowadzić Mikajehu, syna Jimli.<sup>9</sup> Kiedy król Izraela i Jozafat król Judy, ubrani w swoje szaty siedzieli na swoich tronach, znajdujących się na placu przed wejściem do bramy Samarii i wszyscy prorocy wypowiadali wyroczenie przed nimi,<sup>10</sup> Cidkijja, syn Kenaany, sporządził sobie żelazne rogi wołając: „Tak mówi Jahwe, nimi będziesz bódł Aramejczyków, aż do ich upadku”.<sup>11</sup> Podobnie przepowiadali wszyscy inni prorocy, orzekając: „Wyruszaj do Ramot w Gileadzie i odnieś zwycięstwo,

---

a najpóźniej za Omriego (1 Krl) zostało zdobyte przez Aramejczyków z Damaszku. Achab pragnął je więc odzyskać z powrotem dla Izraela przy pomocy Jozafata, gdyż Ramot miało wielkie znaczenie strategiczne i komercyjne dla całej Zajordanii.

Wiersze 4-13. Jozafat zgodził się na propozycję Achaba, pragnął jednak upewnić się, czy istnieją jakieś szanse zwycięstwa. Być może, że czysta przezorność jak i praktyka zachęcały do tego, aby zwrócić się do „wyroczeni Jahwe”. W czasach zaległych dokonywano tego przez święte losy Urim i Tummim, później przeważnie przez proroka (por. 1 Sm 23, 2; 2 Sm 5, 19; 1 Krn 14, 10). Achab miał wokół siebie aż czterdziestu proroków (por. 1 Krl 18, 19 n.). Należy przypuszczać, że jako nadworni doradcy wyznawali religijne poglądy króla. Jeśli ten skłaniał się bardziej do kultu Baala, oni mu w tym wtórowali. Ich werdykt na

albowiem Jahwe odda je w ręce króla!”<sup>12</sup> Posłaniec zaś, który miał sprowadzić Mikajehu przekonywał go mówiąc: „Otóż przepowiednie proroków są zgodne i pomyślne dla króla. Niechże i twoja przepowiednia będzie taka sama, jak każda z nich. A więc, prorokuj – powodzenia”.<sup>13</sup> Na to rzekł Mikajehu: „Na życie Jahwe, tylko to, co mój Bóg oznajmi, wyłącznie to przekażę”.<sup>14</sup> Gdy więc znalazł się przed królem, ten zapytał go: „Mikajehu, czy mam wyruszyć na wojnę przeciw Ramot w Gileadzie, czy też mamy zaniechać tego”.<sup>15</sup> On odpowiedział: „Wyruszajcie i zwyciężajcie! Zostaną przekazani w wasze ręce”. I upomniał go król: „Ileż to razy mam cię zmuszać żebyś przysiągł mi mówić tylko prawdę w imieniu Jahwe”.<sup>16</sup> Wtedy przepowiadał: „Widziałem cały Izrael rozproszony w górach, jak owce, nie mające pasterza. A Jahwe rzekł: «Nie mają oni pana! Niech więc każdy wraca do swego domu»”.<sup>17</sup> Na to odparł król Izraela do Jozafata: „Czyż nie mówiłem ci, że nic dobrego mi nie zapowiada, tylko samo zło”.<sup>18</sup> Ten zaś ciągnął

---

pewno nie był autentyczną wyrocznią Jahwe. Nim przyprowadzono za namową Jozafata prawdziwego proroka, niejakiego Mikajehu, syna Jimli, pseudoprorocy dworu Izraela powtarzali swoją aprobatę dla Achaba, zachęcając go do wyprawy wojennej. Wprawdzie Kronikarz nie mówi o szczegółach w jaki sposób odbyło się „prorokowanie” kapłanów Baala. Należy jednak przypuszczać, że wywoływali w sposób skuteczny poprzez tańce, śpiewy, muzykę, nawet zadawanie bólu fizycznego (1 Krl 18, 28 n.) stan ekstazy (tzw. ekstaza mantyczna), sprawiającej wrażenie, że przez nich przemawia duch bóstwa lub duch Jahwe. Jakimś znakiem tego rodzaju ekstazy byłoby nałożenie przez jednego z proroków rogów żelaznych, symbolu siły i zwycięstwa (por. Pwt 33, 17; Jr 48, 25). Historycznie jest udowodnione to, że za Achaba uprawiano kult Baala, a przyczyniła się do tego w dużym stopniu przewrotna żona króla, Fenicjanka Jezabel.

Wiersze 14-27. Achab niechętnie przywołał proroka Mikajehu (BT: Micheasz). Widocznie piętnował on kult Baala i mówił to, co uważał za słowo Boże. Jest możliwe, iż przebywał już dłuższy czas w więzieniu i do

dalej: „Słuchajcie więc przepowiedni Jahwe. Ujrzałem Jahwe, siedzącego na swoim tronie i całe wojsko nieba stało po prawicy i lewicy Jego.<sup>19</sup> A Jahwe pytał: «Kto zwiedzie Achaba, króla Izraela, ażeby wyruszył do Ramot w Gileadzie i aby tam zginął?» A gdy jeden mówił to a drugi owo,<sup>20</sup> wystąpił jeden z duchów, a stanąwszy przed obliczem Jahwe oświadczył: «Ja go zwiodę». Jahwe zaś zapytał: «Jakim sposobem?»<sup>21</sup> On na to: «Pójdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich proroków jego». A Jahwe dodał: «Zwiedzisz go i to ci się uda. Pośpiesz się więc i uczyn tak». <sup>22</sup> Tak więc Jahwe włożył ducha kłamstwa w usta tych swoich proroków, Jahwe bowiem postanowił twoją zgubę». <sup>23</sup> Wtedy podbiegł Cidkijja, syn Kenaany i uderzył Mikajehu w twarz, szydząc: „Któż to drogą odszedł ode mnie duch Jahwe, aby z tobą mówić?” <sup>24</sup> Odpowiedział Mikajehu: „Doświadczysz to w owym dniu, kiedy będziesz uchodził z jednej komnaty do drugiej, aby się ukryć”. <sup>25</sup> Wtedy król Izraela rozkazał: „Weźcie Mikajehu i zaprowadźcie do zarządcy miasta Amona i do królewicza Joasa. <sup>26</sup> Powiedzcie im: Tak rozkazał król: Zamknijcie go do więzienia i dajcie mu mało chleba i wody do jedzenia aż wrócę z powrotem zdrów”.

<sup>27</sup> A Mikajehu odrzekł mu: „Jeśli wrócisz zdrowy, nie przemawiał przeze mnie Jahwe”. I zawołał jeszcze: „Słuchajcie wszystkie

---

niego powrócił przepowiedziawszy królowi wiadomość niepomysłną dla niego, choć była ona wypowiedziana w formie ironicznej (w. 15). Dopiero później prorok w słowach niedwuznacznych określa proroków Baala jako złe duchy zwodzicielskie, posyłającego króla na własną zgubę i śmierć. A gdy Gidkija, ten który nałożył sobie rogi (w. 10) znieważył Mikajehu (por. 4, 14; Hi 16, 10) i jego spotkało prorocstwo złowieszcze (w. 24). Wreszcie o prawdziwości prorocstwa Mikajehu miały świadczyć fakty. Po odezwie do ludu, aby uważniej wsłuchiwali się w ostrzeżenia Boże, kończy się fragment o dialogu fałszywych proroków i Mikajehu z królem Achabem.



narody”.<sup>28</sup> Potem wyruszyli, król Izraela i Jozafat, król Judy, do Ramot w Gileadzie.<sup>29</sup> A król Izraela powiedział do Jozafata: „Chcę się przebrać, nim ruszę do walki, ty zaś włóż moje szaty”. Przebrał się więc król Izraela i ruszyli do walki.<sup>30</sup> Król Aramu zaś wydał taki rozkaz dowódcom swoich rydwanów: „Nie wdawajcie się w walkę z nikim, czy to z niższej rangi, czy też z ważnym, tylko z samym królem Izraela”.<sup>31</sup> Gdy dowódcy rydwanów bojowych zobaczyli Jozafata przekonani, że to król Izraela, otoczyli go nacierając na niego. Wówczas Jozafat wydał okrzyk bojowy i Jahwe go wspomógł, odwracając ich od niego.<sup>32</sup> Wnet dowódcy rydwanów spostrzegli, że to nie jest król Izraela i zostawili go w spokoju.<sup>33</sup> Natomiast pewien żołnierz napiął łuk i nie mierząc trafił króla Izraela między spojenia pancerza. Ten więc rozkazał woźnicy: „Zawróć i wywieź mnie z pola bitwy, gdyż jestem ranny”.<sup>34</sup> Tego dnia

---

Wiersze 28-34. Przyjaźń pomiędzy królami okazała się nieszczera ze strony Achaba. Namówił Jozafata, aby on wyruszył do boju w szatach królewskich, a Achab przywdział inny strój, aby go nie poznano. Król Aramu natomiast powziął sprytny plan. Jeśli zginąłby król Izraela, to właściwie można liczyć na wygraną bitwę. Stąd to kazał dowódcom mieć na uwadze tylko króla. Tak się też stało, ale ofiarą padłby król Judy. Ten zaś wołał o pomoc do Jahwe i został wysłuchany. Kronikarz ugiął tu tekst na korzyść wiernego Bogu króla Judy, gdyż według źródła (1 Krl 22, 32) był to raczej okrzyk bojowy po którym poznano, że pomyłono osoby. Natomiast śmierć Achaba jakby przypadkowa zgodna była jednak z przepowiednią proroka Mikajehu. Oczywiście trzeba ją także zrozumieć w świetle teologii ST. Już obraz narady Jahwe ze swoim dworem nad zgubą Achaba (w. 18-22), powtarzający się w ST, gdy chodzi o ważne decyzje (np. Hi 1, 6-12; 2, 1-6), świadczy o zastanowieniu się nad słusznością wyroku. Bóg jednak nie jest sprawcą zła. Ściąga je na siebie człowiek, nie słuchając rad Bożych jak w naszym wypadku. To właśnie mają na uwadze takie zwroty jak „Jahwe zatwardza serce” (por. Wj 4, 21; 7, 3; 9, 12), „pobudza” np. Dawida do zarządzenia spisu ludności (2 Sm 24, 1) itp. Opisanie śmierci rannego Achaba nie kończy

rozgorzała walka a król Izraela utrzymał się stojąc na rydwanie naprzeciw Aramejczyków aż do wieczora. Zmarł o zachodzie słońca.

**19**<sup>1</sup> Jozafat zaś, król Judy wracał w pokoju do Jerozolimy, do domu swego. <sup>2</sup> Wyszedł mu naprzeciw „Widzący” Jehu, syn Chananiego i tak przemówił do króla Jozafata: „Czy musiałeś wspierać bezbożnika i względami obdarzać tych, którzy nienawidzą Jahwe. Oto ściągnąłeś na siebie gniew Jahwe. <sup>3</sup> Znalazły się jednak u ciebie także dobre czyny. Przecież usunąłeś z kraju aszery a serce twoje skierowałeś ku temu, aby szukać Boga”. <sup>4</sup> Jozafat więc pozostał w Jerozolimie. Potem znów udał się do ludu do

---

się opowiadanie. Jozafat wyruszył przecież do Samarii, a więc musiał także wrócić do Jerozolimy. Kronikarz temu wydarzeniu poświęca więcej uwagi, nie kontynuując relacji źródła (1 Krl 22, 37-40), które opisuje dalsze dzieje Izraela, nie obchodzące przecież Kronikarza.

Wiersze 19, 1-3. Wprawdzie Jozafat wrócił szczęśliwie do Jerozolimy, niemniej jednak spotkała go nagana ze strony męża Bożego „widzącego” Jehu, syna Chananiego (por. 16, 7; 20, 14; 1 Krl 16, 1.7.12). W sumie jednak „gniew Boży” jest powściągliwy w stosunku do Jozafata (por. także 19, 2 b. 10; 24, 15; 29, 8; 32, 25), dlatego że król zawsze „szukał Boga” (por. 21, 12; 22, 9) i usunął „święte gaje” z kraju (por. 17, 6). Powodem gniewu Bożego w tym wypadku było popieranie bezbożnego króla północy, który prześladował proroków Jahwe i uprawiał kult bałwochwalczy. Bardzo możliwe jest to, że prorok Jehu, który odważnie wyszedł na przeciw Jozafatowi, to ten sam z 1 Krl 16, 1-4, zapowiadający królowi Izraela Baszowi jego śmierć. Jest też prawdopodobne, że ojciec proroka Chanani, to ten, którego król Asa kazał wtrącić do więzienia (16, 10). Mimo zasług, Jozafat otrzymał karę. Tak chyba można nazwać wydarzenia opisane w 2 Krn 20, 1-30.

#### B. PRAWORZĄDNOŚĆ KRÓLA JOZAFATA: 19, 4-11

Wiersze 4-7. Wprawdzie Kronikarz nie mówi o tym wyraźnie, że Jozafat uznał za błąd przymierze z Izraelem, jednakże dalsze postępo-

Beerszeby aż do gór Efraim i nawracał lud do Jahwe, Boga ich ojców.<sup>5</sup> Ustanowił też sędziów w kraju we wszystkich miastach obronnych Judy, miasto po mieście.<sup>6</sup> Sędziom dał takie wskazówki: „Uważajcie na to co czynicie, gdyż sprawujecie sądy nie dla ludzi, lecz dla Jahwe, który jest z wami kiedy wydajecie wyroki.<sup>7</sup> Niech bojaźń Jahwe zawsze wam towarzyszy! Sądźcie sprawiedliwie, albowiem Jahwe, Bogu naszemu obca jest niesprawiedliwość, ani nie ma względu na osobę i przekupstwa”.<sup>8</sup> Dla Jerozolimy Jozafat powołał sędziów spośród lewitów, kapłanów i naczelników rodzin izraelskich, aby rozstrzygać spory pomiędzy jej mieszkańcami.<sup>9</sup> Także ich pouczył: „Z bojaźnią przed Jahwe z wiernością

---

19, 5 Pwt 1, 16-17; 16, 19

19, 7 Pwt 10, 17

19, 8 Pwt 17, 8-13

wanie króla świadczyłoby o tym. Do dotychczasowych kroków poczynionych w sprawie reformy religijnej dochodzi nowy. Jozafat ustanowił sędziów, którzy mieli czuwać szczególnie nad stosowaniem Prawa Jahwe w sądach przy wydawaniu orzeczeń czy wyroków i stosowaniem kar. Ze słów króla wynikałoby, że znał słabość sędziów do przekupstwa, z którego płynęły dalsze zgubne skutki dla ludzi biednych i pokrzywdzonych. Wiele elementów mowy króla spotykamy w Pwt 1, 9-18 (por. już wcześniej Wj 18, 13-27) nadto w Pwt 16, 18-20; 17, 8-13. „Wzgląd na osobę” jest znanym i często wracającym zwrotem biblijnym (Pwt 10, 17; 16, 19; Syr 35, 12; Dz 10, 34; Rz 2, 11; Ga 2, 6; Ef 6, 9; Kol 3, 23; 1 P 1, 17).

Wiersze 8-11. Jeśli sędziowie urzędowali szczególnie w miastach całej Judy, to lewici, kapłani i ojcowie rodzin przeznaczeni byli dla spraw sędowniczych w Jerozolimie, dla ich obywateli. Z pewnością rozstrzygano także sprawy, domagające się specjalnej procedury sądowej, z innych miast. Z racji na Prawo, które przecież pochodziło od Jahwe, trybunał najwyższy, czyli ten w Jerozolimie nosi nazwę „sądu Jahwe” (w. 8). Jak wynika z tekstu pod kompetencję tego trójczłonowego kolegium sędziów przypadały sprawy religijne oraz cywilne, z tym że lewici pełnili funkcję sekretarzy (w. 11; por. 1 Krn 26, 29 n.). Zarówno

i niepodzielnym sercem macie rozstrzygać sprawy.<sup>10</sup> Jeśli zaistnieje wśród waszych braci, mieszkających w waszych miastach, sprawa sądowa, obojętnie czy będzie dotyczyła przelewu krwi, przekroczenia prawa, rozkazu, przykazania czy przepisu, powinniście ich ostrzec, aby nie dopuszczali się przestępstwa wobec Jahwe i nie przywołali sprawiedliwego gniewu Jego na was i braci waszych. Tak więc postępujcie, abyście nie ściągnęli na was winy.<sup>11</sup> A położonym waszym we wszystkich sprawach Jahwe będzie kapłan Amarjahu, zaś w sprawach królewskich ksiązę z pokolenia Judy Zebadjahu, syn Iszmaela. Lewici natomiast będą waszymi sekretarzami. Biercie się odważnie do dzieła a Jahwe niech wspiera dobrego”.

**20**<sup>1</sup> Potem Moabici i Ammonici, a z nimi część spośród Maronitów wyruszyli na wojnę przeciw Jozafatowi.<sup>2</sup> Doniesiono o tym Jozafatowi: „Ruszyła przeciw tobie potężna armia zza

---

resort spraw religijnych, jak i cywilnych miał swojego położonego. Za pierwsze odpowiedzialny był kapłan Amarjahu, za drugie ksiązę Zebadjahu (w. 11).

Z punktu teologicznego ważne jest upomnienie, które Kronikarz przypisuje królowi, aby w miarę możliwości unikać procesów sądowych i starać się o współobywatelską zgodę i harmonię, zgodnie z sumieniem, aby nie dochodziło do procesów niesprawiedliwych, będących obrażą Boga. W jaki sposób dane Kronikarza o sądownictwie za czasów Jozafata odpowiadają rzeczywistości – trudno powiedzieć. Tak było w okresie po niewoli, kiedy każde miasto miało swój trybunał, a wielki sanhedryn w Jerozolimie czuwał nad sprawami całego kraju.

#### C. ZWYCIĘSTWO JOZAFATA NAD WROGAMI: 20, 1-30

Opisaną w tym fragmencie walkę przeciw Moabitom i ich sprzymierzeńcom nie znajdujemy w 1 Krl. Mimo pewnych punktów zaczepnych relacja z 2 Krl 3, 4-27 chyba ma na uwadze zupełnie inną wojnę. Mimo, że w naszym opisie wątek teologiczny bierze górę, nie można

morza, z Edomu i doszła już do Chaecon- Tamar, to jest do En-Gedi”.<sup>3</sup> Jozafat przeraził się i zwrócił o pomoc do Jahwe. Ogłosił więc post w całej Judzie.<sup>4</sup> Przybyli tedy Judejczycy, aby prosić Jahwe o pomoc. Przybyli z każdego miasta Judy, aby błagać Jahwe.<sup>5</sup> Jozafat zaś stanął wśród zebranych Judy i Jeruzolimy w domu Jahwe przed nowym dziedzińcem<sup>6</sup> i przemówił: – „Jahwe, Boże ojców naszych, czy nie jesteś Bogiem w niebie i władcą nad wszystkimi królestwami narodów? W Twojej ręce jest moc i potęga i nikt

20, 4 1 Krl 21, 9; Jr 36, 6; Jl 1, 14

20, 6 Pwt 4, 35

jednak mówić o jego kompletnej ahistoryczności. Cudowne wkroczenie Boga, to zapłata za wierność Jahwe, którą Jozafat okazał szczególnie przez, przeprowadzoną szeroko i gruntownie, odnowę religijną w kraju.

Wiersze 1-5. Trzy plemiona Wschodniej Jordanii postanowiły napaść na Judę. Nieco problemów stwarza trzecia nazwa, prawdopodobnie chodzi o Maonitów, którzy według w. 10 osiedlili się w okolicy góry Seir, na wschodnim krańcu Półwyspu Synajskiego. Ich stolica Maon (stąd nazwa plemienia) znajdowała się więc w pobliżu „miasta skał”, Petry, stolicy Nabatejczyków. Nie wiemy, kiedy wyprawa wojenna na Judę odbyła się, ani też jakie były powody napadu. W każdym razie przedtem nie było żadnych sygnałów w tej sprawie, tak że Jozafat przeraził się wyraźnie. Kto królowi przyniósł niepomyślną wieść też nie wiadomo. W każdym bądź razie zawarto w niej dwie wiadomości. Potężna armia ruszyła zza morza – tj. Martwego w stronę Judy i dotarła już do En-Gedi, leżącego ok. 50 km od Betlejem. Prerażony Jozafat poczynony, że bez Boga nie wolno poczynić żadnych kroków (por. reprimendę proroka Jehu 19, 2-3), zwrócił się „o radę do Jahwe” (w. 3). Zarządzenie postu (por. Ezd 8, 2) ma podkreślić zarówno powagę chwili, jak i szczerze „szukanie Jahwe”. Do błagalnych próśb króla przyłączył się cały naród. Odbyło się jakby walne zgromadzenie ludu na placu przed świątynią w Jeruzolimie.

Wiersze 6-12. Przemówienie, w formie modlitwy uwielbienia i błagania zarazem, obejmuje aż sześć wierszy. Wyeksponowane zostały elementy uznania Boga za Kosmokratora, za Boga wiernego (*emet*) swoim

nie jest Ci równy.<sup>7</sup> Czyż nie Ty, Boże nasz, wygnałeś mieszkańców tej ziemi przed ludem Twym Izraelem i oddałeś ją na wieki potomkom Abrahama, przyjaciela Twego.<sup>8</sup> Zamieszkali w niej i wzniesli w niej świątynię dla imienia Twego błagając:<sup>9</sup> «Jeśli spadnie na nas nieszczęście, miecz, powódź, zaraza lub głód staniemy przed tym domem i przed obliczem Twoim, gdyż imię Twoje mieszka w tym domu i wołać będziemy do Ciebie w utrapieniu naszym, a Ty nas wysłuchasz i ocalisz».<sup>10</sup> Oto teraz Ammonici, Moabici i mieszkańcy gór Seir, na których ziemię nie pozwoliłeś wkroczyć Izraelitom podczas wędrówki z ziemi egipskiej tak iż ominęli ich i nie wytracili,<sup>11</sup> oni w taki sposób nam się odwdzięczają. Wtargnęli do nas, aby nas wypędzić z dziedzictwa Twego, które nam dałeś na własność.<sup>12</sup> Boże nasz, czy nie dokonasz sądu nad nimi. Jesteśmy bezsilni wobec takiej potęgi, która na nas naciera. Nie wiemy, co mamy czynić, ale oczy nasze są zwrócone ku Tobie».<sup>13</sup> I wszystek lud Judy stanął przed Jahwe z małymi dziećmi, żonami i synami.

---

20, 7 c Iz 41, 8

20, 10 b Pwt 2, 4 n.9 n.18 n.

obietnicom danym ongiś Abrahamowi oraz obecność Boga w swoim domu, w świątyni. Po nich (w. 6-9) następuje prezentacja aktualnej sytuacji: w zamian udzielonych ustępstw z rozkazu Bożego, Juda doznaje obecnie niewdzięczności do tego stopnia, że wrogowie chcą Judejczyków przepędzić z ziemi Bożej. Podobnie jak Psalmiści wołali o sprawiedliwe wkroczenie Boga (np. Ps 123, 1 n.) tak obecnie woła Naród Wybrany.

Wiersze 13-17. Zagrożenie obcych wojsk dotarło do świadomości ludu tak dalece, że mężczyźni przyprowadzili do Jerozolimy na modły błagalne całe swoje rodziny, łącznie z małymi dziećmi. Podczas modłów i postów „duch Jahwe” ogarnął człowieka z tłumu, lewitę z bogatym rodowodem. Jego słowa przyjęto z ulgą, gdyż w sposób pośredni przepowiedział zwycięstwo, określając obecny napad na Judę jako wojnę przeciw Bogu. Zwrot: „duch Jahwe ogarnął” świadczy o proroczym natchnieniu. Dlatego dano słowom proroka posłuch, tym bardziej, że

<sup>14</sup> Wtedy duch Jahwe ogarnął pośród zgromadzenia Benajii, syna Jeiela, syna Matanii, lewitę, potomka Asafa. <sup>15</sup> Ten zawołał: „Słuchajcie wszyscy z Judy, mieszkańcy Jerozolimy, i ty, królu Jozafacie! Tak mówi do was Jahwe: «Nie trwożcie się i nie lękajcie się tak wielkiej potęgi. Albowiem nie wy stoczycie bój, lecz Bóg. <sup>16</sup> Już jutro macie przeciw nim wyruszyć. Oni pójdą zboczem góry Cis i zetkniecie się przy końcu wąwozu, naprzeciw pustyni Jeruel. <sup>17</sup> Nie wy będziecie tam walczyć. Trzeba się jednak stawić, aby być świadkiem waszego ocalenia przez Jahwe, ty Judo i Jerozolimo. A więc nie trwożcie się ani nie lękajcie! Jutro wyruszyście im na spotkanie, a Jahwe będzie z wami»”. <sup>18</sup> Wówczas Jozafat upadł na kolana twarzą ku ziemi. Także wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy upadli przed Jahwe, aby Mu oddać pokłon. <sup>19</sup> Potem lewici, potomkowie Kehata i potomkowie Korego, powstali, aby wysławiać Jahwe, Boga Izraela, głośnym i potężnym głosem. <sup>20</sup> Następnego poranka wyruszyli w stronę pustyni Tekoa. Przedtem jednak

---

20, 14 b 1 Krn 9, 15; Ne 11, 17.22

20, 18 Iz 8, 10

20, 20 b Iz 7, 9

były pomyślne. Punktem kulminacyjnym wyroczni proroczej, przybierającej rodzaj alokucji, jest uzasadnienie polecenia Bożego i oddania otuchy do wyprawy przeciw nieprzyjacielowi, wyprawy która przyniesie zwycięstwo bez walki. Prorok także poddał strategiczne posunięcia w walce, jakby był niezwykle doświadczonym wodzem.

Wiersze 18-19. Po przemówieniu proroka Jachariela król i lud oddał pokłon Bogu przez upadnięcie na twarz, czyli formę najbardziej wyrażającą akt adoracji. Zastanawia dlaczego tylko lewici z rodu Kehata i Korego (por. 1 Krn 6, 7.22 n.; 9, 19.31; 26, 1.19) podnieśli się, aby odśpiewać hymn uwielbienia Boga.

Wiersz 20. Wczesnym rankiem następnego dnia król ruszył do boju w stronę pustyni Tekoa. Przed walką, którą właściwie nie stoczyły wojska Judy, król nawoływał lud do wiary i ufności Bogu i Jego prorokom. Przecież przez nich Jahwe przemówił i król dostosował się do poleceń proroka. Krótkie przemówienie króla to cytat z Iz 7, 9. Przed wojskiem

jeszcze przystąpił do nich Jozafat i przemówił: „Słuchajcie mnie, Judo i mieszkańcy Jerozolimy! Zawierzcie Jahwe, Bogu waszemu a będziecie bezpieczni. Wierźcie prorokom Jego a będzie się wam wiodło dobrze”.<sup>21</sup> Po naradzie z ludem powołał śpiewaków dla Jahwe, mający go wielbić, krocząc w uroczystych strojach przed wojskiem śpiewając: „Wysławiajcie Jahwe, bo na wieki trwa miłosierdzie Jego”.<sup>22</sup> Gdy rozpoczęli wznosić śpiewy pochwalne, Jahwe zastawił zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i ludzi gór Seir, którzy wyruszyli przeciw Judzie, tak że ponieśli klęskę.<sup>23</sup> Powstali bowiem Ammonici i Moabici przeciw mieszkańcom z gór Seir, aby ich rozgromić i doszczętnie wyniszczyć. A gdy pobili mieszkańców Seiru, napadli jedni na drugich, żeby się wzajemnie wytępić.<sup>24</sup> Gdy mieszkańcy Judy dotarli do miejsca z widokiem na pustynię, spojrzeli na te tłumy, widząc tylko leżące trupy na ziemi, nikt bowiem

---

20, 21 c Ps 136, 1

20, 23 b Joz 6, 17

20, 23 c 38, 21

stanęli śpiewacy w stroju liturgicznym, używanym podczas nabożeństw w świątyni. Treść pieśni pochwalnych nie znamy. Natomiast refren jest często spotykany w Psalmach (np. 106, 1; 107, 1; por. także 2 Krn 5, 11). Dzieje się jednak coś dziwnego. Jahwe jakby przejął dowództwo nad bitwą, gdyż „On” wyprowadził jakieś wojska z tyłu (w. 22). Komentatorowie tłumaczą to zjawisko na ogół w dwojaki sposób: 1. są to niebieskie istoty (Za 14, 13), co jest mało prawdopodobne; 2. raczej powstała niezgoda we własnym obozie (por. Sdz 7, 22; Ez 38, 21; Za 14, 13). To tłumaczenie jest bardziej zgodne z tekstem, gdyż Moabici i Ammonici zwrócili się przeciw sprzymierzeńcom z góry Seir, a później walczyli między sobą. Dlaczego tak się stało Kronikarz nie wyjaśnia. Jego akcent spoczywa na nadzwyczajnej ingerencji Boga. Judejczycy właściwie nie musieli w ogóle walczyć, zgodnie z przepowiednią proroka. Dochodząc do właściwego pola bitwy, zobaczyli spustoszenie i niezliczoną ilość poległych. Judejczycy więc przystąpili skwapliwie do zebrania bardzo bogatych łupów, gdyż potrzebowali do tego aż trzech pełnych dni.



nie uszedł z życiem.<sup>25</sup> Wtedy Jozafat i jego ludzie zbliżyli się, aby zebrać z nich łupy. Znaleźli przy nich wiele bogactwa: bydła, dobytku, szat i kosztownych naczyń. Zdobyli tak wiele, iż nie byli w stanie tego wszystkiego pomieścić. Zeszły im aż trzy dni na zebranie łupu z powodu jego ogromu.<sup>26</sup> W czwartym dniu zebrali się w Dolinie Beraka, aby tam błogosławić Jahwe. Stąd to nazwa doliny Beraka.<sup>27</sup> Następnie wszyscy mężowie z Judy i Jerozolimy pod przewodnictwem Jozafata wracali do Jerozolimy rozweseleni, gdyż Jahwe udzielił im radości, uwalniając ich od nieprzyjaciół.<sup>28</sup> I tak przybyli do Jerozolimy do świątyni Jahwe przy dźwiękach harf, cytrach i trąbach.<sup>29</sup> Po tych wydarzeniach strach Boży ogarnął wszystkie królestwa i kraje, gdyż rozniosła się wieść, iż sam Jahwe walczył z wrogami Izraela.<sup>30</sup> Nareszcie mogło odetchnąć królestwo

---

20, 29 Pwt 2, 25

Wiersze 26-29. Stąd też dopiero w czwartym dniu Judejczycy odbyli dziękczynne uroczystości w dolinie Beracha. Może chodzi o dzisiejsze Chirbet berékut. Z racji na charakter zgromadzenia nazwano ją wówczas „doliną błogosławieństw”. Jaka jest relacja naszego tekstu do „doliny Jozafata”, o której mówi prorok Joel (4, 2.12) trudno określić. W każdym razie za czasów Kronikarza księga Joela była znana. Nie jest wykluczone, że Joel nawiązuje do tej doliny, gdzie Jahwe zniszczył nieprzyjaciół Judy, nadając jej symboliczne znaczenie eschatologicznego zwycięstwa nad wszystkimi wrogami Boga i Jego wyznawców.

Nie mniej uroczyste wrócono do Jerozolimy, a ściślej do świątyni. Wprawdzie nie ma już mowy o dalszych ceremoniach dziękczynnych w domu Bożym, Kronikarz natomiast podkreśla skutki Bożego zwycięstwa nad wrogami Judy, przecież o wiele silniejszymi od nich. Odtąd już za panowania Jozafata nikt nie ważył się wyruszyć przeciw Judzie.

#### D. PODSUMOWANIE RZĄDÓW JOZAFATA: 20, 31-37

Wiersze 31-34. Właściwie tylko te wiersze stanowią ogólne podsumowanie rządów Jozafata. Wiadomości owe pokrywają się z małymi

Jozafata, a Jahwe darzył je powszechnym pokojem.<sup>31</sup> Tak Jozafat panował w Judzie. Gdy obejmował rządy liczył trzydzieści pięć lat a panował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matce było na imię Azuba i była córką Szilchiego.<sup>32</sup> Kroczył on drogą ojca swego Asy i nie zboczył z niej. Czynił to, co było dobre w oczach Jahwe.<sup>33</sup> Nie zanikł jednak do reszty kult na wyżynach. Lud bowiem nie zwrócił jeszcze swego serca do Boga ojców swoich.<sup>34</sup> Pozostałe dzieje Jozafata, te wcześniejsze i te późniejsze, opisane są w Księdze Jehu, syna Chananiego i włączone do Księgi Królów Izraela.<sup>35</sup> Potem Jozafat, król Judy, sprzymierzył się

---

20,31 22, 41-51

wyjątkami z 1 Krl 22, 41-51. 1 Krl jednak w tym krótkim fragmencie pragnie ująć całość rządów Jozafata. Kronikarz więc przekracza ramy źródła w daleko idący sposób. Daty, określające czas rządów króla, są także zgodne z 1 Krl 22, 42. Matka króla nie jest bliżej znana. Chyba nie miała też wpływu na rządy króla. Kronikarz usprawiedliwia niejako króla za pozostałości kultu na wyżynach, gdyż król osobiście był prawy i wierny Bogu.

Jako źródło biografii Jozafata Kronikarz podaje księgę proroka Jehu syna Chananiego (por. 19, 2). Z tekstu wynika, że wciągnięto ją do Księgi królów Izraela, podczas gdy w 1 Krl 22, 16 czytamy do Księgi królów Judy. Czy prorok, oprócz przepowiedni, podał także notatki inne o królu – trudno dociec. W każdym razie Kronikarz posiada jeszcze dodatkowe wiadomości oparte o 1 Krl 22, 47-50, koncentrując się wokół afery okrętów z Tarszisz.

Wiersze 35-37. Dopełnienie dziejów Jozafata dotyczy budowy okrętów, mających wyruszyć do Tarszisz w 1 Krl 22, 19 okręty miały wyruszyć z Ezjon Geber (w zatoce Akaby) do Ofir (w Arabii lub wschodniej Afryce). Również wg 1 Krl 22, 50 Ochozjasz, król Izraela proponuje Jozafatowi pomoc po nieudanej próbie żeglugi do Ofir. Kronikarz obwinia Jozafata za zawarcie przymierza z bezbożnym Ochozjaszem celem zbudowania floty morskiej. Ochozjasz panował tylko dwa lata (853-852). Porozumienie, o którym relacjonuje Kronikarz, miało

z królem Izraela, Ochozjaszem, który postępował bezbożnie.<sup>36</sup> Związał się z nim, gdyż zamierzał budować okręty w Ecjon-Geber.<sup>37</sup> Wtedy Eliezer, syn Dodawahu z Mareszy wystąpił z prośbą przeciw Jozafatowi: „Ponieważ sprzymierzyłeś się z Ochozjaszem, Jahwe zniszczy twoje dzieło. I rozbiły się okręty i nie mogły popłynąć do Tarszisz”.

**21**<sup>1</sup> Gdy Jozafat zasnął z ojcami swymi pochowano go przy swoich przodkach w Mieście Dawidowym. Po nim królem został jego syn Joram.<sup>2</sup> Miał on braci, synów Jozafata: Azarię, Jechiela, Zekarjahu, Azarjahu, Mikaela i Szefatjahu. Wszyscy byli synami Jozafata, króla Judy.<sup>3</sup> Ojciec obdarzył ich bogatymi darami w srebrze, złocie i klejnotach. Poza tym przekazał im warowne miasta Judy. Władzę królewską zaś oddał Joramowi, jako synowi pierworodnemu.<sup>4</sup> Po objęciu władzy królewskiej i po utwierdzeniu się na tronie, pozabijał mieczem wszystkich swoich braci jak

---

więc miejsce pod koniec rządów Jozafata. Plany Jozafata nie odniosą jednak sukcesu, właśnie z powodu paktu z królem bezbożnikiem. To co zapowiada prorok Eliezer („Bóg jest pomocą”) z Mareszy, staje się rzeczywistością. Powtórzył się błąd Jozafata popełniony wcześniej przez zawarcie koalicji z Achabem. Tak więc historia Jozafata kończy się dysonansem.

6. RZĄDY JORAMA (849-842): 21, 1-20 (1 Krl 22, 51;  
2 Krl 8, 16-24 = 21, 5-10)

Wiersze 1-4. Krótkie wspomnienie o śmierci i pogrzebie Jozafata stanowi równocześnie przejście do okresu panowania jego syna Jorama. Nim Kronikarz jednak poświęci swoją uwagę nowemu królowi, przedstawia rodzinę Jozafata. Oprócz Jorama Kronikarz wymienia sześciu synów Jozafata. Każdego z nich król obdarzył hojnie w różne kosztowności i powierzył im obronne miasta, widocznie najważniejsze. Pierworodny, czyli Joram, odziedziczył tron. Tej relacji jak również

również niektórych książąt Izraela. <sup>5</sup> Joram miał trzydzieści dwa lata jak został królem i rządził osiem lat w Jerozolimie. <sup>6</sup> Poszedł w ślady królów Izraela, postępując tak jak dom Achaba. Albowiem wziął sobie za żonę córkę Achaba i popępiał czyny, które nie mogły spodobać się Jahwe. <sup>7</sup> Ale Jahwe nie chciał zniszczyć domu Dawidowego z powodu przymierza, zawartego z Dawidem i dlatego że przyrzekł jemu i jego synom zawsze udzielić oświecenia. <sup>8</sup> Za jego dni odpadł Edom od Judy i obrał sobie własnego króla. <sup>9</sup> Joram więc wyruszył przeciw nim ze swoimi naczelnikami i wszystkimi wozami bojowymi. Napadu dokonał nocą i pobił Edomitów,

---

21, 5    2 Krl 8, 17-19

21, 7 c    1 Krl 11, 36

21, 8    2 Krl 8, 20-22

dalszej o zgładzeniu braci i innych mężów stanu przez Jorama nie ma w źródle.

Wiersze 5-7. Jeśli już poprzednio spotkała Jorama nagana, to od w. 5 aż do końca rozdziału Kronikarz opisuje w detalach nieczne czyny króla. Łańcuch ten rozpoczyna ogólniejsze stwierdzenie, jednakże rzucające cień na osiem lat jego rządów. Rozpoczął je mając 32 lata. Postępował tak jak królowie Izraela. Jednym z powodów było, że poślubił córkę bezbożnego Achaba z północy. Kronikarz nawet nie podaje jej imienia, wyrażając przez to swoją pogardę dla domu Achaba. Mimo odwrócenia się Jorama od Jahwe, z racji na przymierze, które Bóg zawarł niegdyś z Dawidem, Juda na razie miała uniknąć zniszczenia. Wprowadzie w Pwt nie ma mowy o przymierzu z Dawidem. Kronikarz obietnice Boże dane Dawidowi (1 Krn 17, 11-14; 22, 10) podciąga pod tę kategorię podobnie zresztą jak 2 Sm 23, 5. Również Juda otrzymuje tu nazwę „domu Dawida”. Symbol światła czy lampy jest znany w ST i ma uzmysłowić życie poszczególnego człowieka czy rodu (por. np. 2 Sm 21, 3; 1 Krl 11, 36; 15, 4; 2 Krl 5, 19). Rodzina bez potomstwa to dom bez światła. Na ile prawdziwie w w. 7 jest wypowiedziane jakieś proroctwo mesjańskie, trudno rozstrzygnąć.

Wiersz 8-10. Od czasów Dawida Edom podlegał Judzie. Prawdopodobnie jednak pod koniec rządów Salomona uwolnił się od Judy,

którzy go otoczyli łącznie z dowodzącymi rydwanami.<sup>10</sup> Ale Edom odpadł od Judy po dzień dzisiejszy. Równocześnie odłączyła się także od niego Libna dlatego, że odwrócił się od Jahwe, Boga jego ojców.<sup>11</sup> Ustanowił też wyżyny na górach judzkich i doprowadził do wiarołomstwa mieszkańców Jerozolimy, a Judę na złą drogę.<sup>12</sup> Przyszło potem do niego pismo od proroka Eliasza tej treści: „Tak mówi Jahwe, Bóg twego praojca Dawida: Ponieważ nie postępowałeś drogami ojca twego Jozafata ani drogami Asy, króla Judy,<sup>13</sup> ale wstąpiłeś na ścieżki królów Izraela i doprowadziłeś Judę oraz mieszkańców Jerozolimy do wiarołomstwa, podobnie jak to uczynił dom Achaba, nadto wymordowałeś braci twoich i rodzinę ojca twego, godniejszych od ciebie,<sup>14</sup> dlatego Jahwe ześle wielką klęskę na twój lud, na dzieci twoje i żony, i na wszystkich

---

co najmniej na jakiś okres (1 Krl 11, 14-22.25). Za czasów Asy i Jozafata stał się ponownie wasalem Judy. Z racji na dostęp do morza Edom nie był dla Judy obojętny. W każdym razie strata Edomu w oczach Kronikarza jest karą Bożą za grzechy bałwochwalstwa króla, któremu przez szczęśliwy zbieg okoliczności udało się przerwać otaczające Judejczyków szyki bojowe wroga i ocalić. Słabość Judei zwłaszcza na granicy południowej wykorzystała także Libna na równinie Szeferi.

Wiersze 11-15. Z tymi klęskami Kronikarz wiąże upadek moralny całego narodu, zainicjowany przez króla. Ponownie rozwijał się kult – na pewno pogański. Wszelką wątpliwość, iż króla i naród spotkała kara Boża i spotka jeszcze większa za wiarołomstwa, świadczy o tym pismo proroka Eliasza z 1 Krl 17, 1-5. Wiemy, że był on nieugiętym przeciwnikiem Achaba i Jezabel. Eliasz mógł już nie żyć w czasach Jorama, stąd ta przepowiednia doszła do króla „na piśmie”. Proroctwa nie ma w źródle, świadczy ono o tendencjach teologizujących Kronikarza. Pismo prorocze może mieć także inne przyczyny. Wielki prorok nie działał tylko w Izraelu. Prorok wspomina najpierw to co było, mianowicie wymordowanie przez króla własnych braci. Za to spotka króla kara w gronie własnej rodziny. Według 22, 2.10 żona króla Atalia uszłaby kary, co jednak nie wynika z naszego tekstu (w. 13.17). Znowu według 22, 1 starsi

twój majątek. <sup>15</sup> Ciebie zaś ukarze ciężką chorobą, chorobą wewnętrzności. Na skutek tej choroby wyjdą ci wszystkie wewnętrzności i to w ciągu dwóch lat. <sup>16</sup> Pobudził także Jahwe przeciw Joramowi nienawiść Filistynów i Arabów, sąsiadów Kuszytów. <sup>17</sup> Oni to wtargnęli do Judy, spustoszyli ją i zabrali wszystkie bogactwa pałacu królewskiego. Uprawdzili również synów króla i żony, tak że nie został żaden z nich, poza najmłodszym synem, Joachazem. <sup>18</sup> Po tym wszystkim Jahwe dotknął go nieuleczalną chorobą, atakującą wewnętrzności. <sup>19</sup> Tak przemijał dzień po dniu i po upływie dwóch lat na skutek tej choroby wyszły mu wewnętrzności i umierał wśród strasznych boleści. Lud jego nie zapalił żadnego ognia, aby mu oddać cześć, jak to miało miejsce u jego ojców. <sup>20</sup> Miał trzydzieści dwa lata gdy został królem i panował w Jerozolimie osiem lat. Odszedł i nikt go nie żałował. Pochowano go w Mieście Dawida, jednakże nie w grobach królewskich.

---

21, 20 c 2 Krl 8, 24 a

synowie Jorama zostali zgłodzeni. Wcześniej jest mowa o tym, że ich uprowadzono. Jorama zaś czeka ciężka choroba. Według współczesnej medycyny należałoby ją określić jako rak żołądka i jelit.

Wiersze 16-20. Po proroctwie Kronikarz przechodzi do klęsk, wyrażonych przez stałych wrogów Judy, uważając je także za karę Bożą. Mianowicie Filistyni i Arabowie (por. 17, 11; 26, 7), sąsiedzi Kuszytów (por. 14, 8), widząc osłabienie Judy wtargnęli do królestwa i do Jerozolimy, gdzie ograbili doszczętnie skarb królewski. Czy Filistyni i Arabowie wtargnęli równocześnie do kraju, czy jedni tylko doszli do Jerozolimy, na to nie znajdujemy odpowiedzi w tekście. Kronikarz jeszcze raz wraca do choroby króla. To co zapowiedział prorok spełniło się. Joram umiera wśród wielkich boleści. Brakiem oznak żałoby ludu dla bezbożnego Jorama naród wyraził swoją dezaprobatę wobec jego postępowania.

**22** <sup>1</sup> Po nim mieszkańcy Jerozolimy ustanowili królem Ochozjasza, najmłodszego syna. Wszystkich starszych [braci] wymordowała zgraja, która z Arabami wyruszyła na wojnę. W ten to sposób Ochozjasz syn Jorama, króla Judy, doszedł do władzy. <sup>2</sup> Ochozjasz miał dwadzieścia dwa lata, gdy doszedł do władzy a sprawował rządy w Jerozolimie przez jeden rok. Jego matka miała na imię Atalia, wnuczka Omriego. <sup>3</sup> Również i on postępował drogami domu Achaba, gdyż jego matka dawała mu złe rady. <sup>4</sup> Czynił więc to, co nie podobało się Jahwe, podobnie jak dom Achaba. Oni bowiem po śmierci ojca byli jego doradcami

22, 1 2 Krł 8, 24 b-29

22, 4 Koh 10, 16

7. RZĄDY OCHOZJASZA (842): 22, 1-9 (2 Krł 8, 25-29; 9, 27-28)

Wiersze 1-3. Panowanie Ochozjasza Kronikarz przedstawia w ujemnym świetle. A główną przyczyną, rozwijającego się bezbożnictwa, była jego matka Atalia, żona Jorama, którą tu wspomniano imiennie. Zgubne wpływy na króla przyszły w ogóle z domu Achaba, w tym naturalnie przez jego córkę Atalię. Wspomniany tu Omri jako jej ojciec był właściwie jej dziadkiem (por. 18, 1; 21, 6). Chodziło prawdopodobnie o podkreślenie, że Atalia pochodziła z królewskiego rodu.

Wiersz 4. Za jej namową Ochozjasz wyruszył na wojnę razem z jej bratem Joramem, królem Izraela, przeciw królowi Aramu Chazaelowi do Ramot w Gileadzie (por. 18, 2). Według 2 Krł 9, 14 chciano umocnić pozycję miasta, zagrożonego przez króla Damaszku, Ben-Hadada (16, 2). Po odniesieniu ran Joram udał się na leczenie do Jizreel. Była to druga rezydencja królów Izraela (por. 1 Krł 18, 45; 21, 1) u stóp gór Gilboe. Ochozjasz pragnął odwiedzić chorego Jorama. Kronikarz w tej podróży widzi początek wymierzenia królowi kary Bożej. Nie interesuje go przy tym los Jorama, ile dalsze losy domu królewskiego Judy. Powstałe przez to niejasności wyjaśnia jednak, poniekąd 2 Krł 9, 1-10, 14. Według Kronikarza Joram (już zdrowszy) wyruszył z Ochozjaszem przeciw Jehu. Według 2 Krł 9, 2.14 jest on wnukiem Nimszego, a nie jego synem. W naszym wypadku chodzi więc o szersze znaczenie rzeczownika

ku jego własnej zgubie. <sup>5</sup> Słuchając ich rady wyruszył na wojnę z Joramem, synem Achaba, królem Izraela, przeciw Chazaelowi, królowi Aramu, do Ramot w Gileadzie. Tam Aramejczycy zranili Jorama. <sup>6</sup> Wycofał się więc, by w Jizreel wyleczyć rany odniesione pod Ramot w walce z Chazaelem, królem Aramu. Ochozjasz, syn króla Judy, Jorama, przybył do Jizreel, aby odwiedzić chorego Jorama, syna Achaba. <sup>7</sup> Odwiedziny te jednak w myśl zarządzenia Bożego, wyszły Ochozjaszowi na zgubę. Gdy bowiem przybył do niego, wyruszył z Joramem na spotkanie Jehu, wnuka Nimszego, którego Jahwe namaścił, aby zniszczył dom Achaba. <sup>8</sup> Gdy Jehu rozprawił się z domem Achaba, napotkał księżęta Judy i synów

---

22, 7    2 Krl 9, 21

22, 8    2 Krl 10, 12-14

syn, co się spotyka częściej w tekstach ST. Najpierw Jehu „wymierzył sprawiedliwość domowi Achaba” (w. 8). Potem zgładził szereg książąt judzkich i synów braci króla Ochozjasza. Według 2 Krl 10, 12-14 Jehu spotkał ich na drodze do Samarii. Było ich aż 24.

Pozostaje szczególnie problem z synami braci Ochozjasza (w. 8). Byli oni za młodzi, by mogli piastować jakikolwiek urząd w królestwie. LXX mówi więc o braciach rodzonych. Znow ci zostali doszczętnie wymordowani (22, 1). Trzeba jednak przyjąć, że chodzi o dalszych krewnych.

W w. 9 Kronikarz krótko mówi o schwyтaniu Ochozjasza, gdy się ukrywał w Samarii. Jehu kazał go zabić. Inny jest opis śmierci w 2 Krl. Według tej relacji Ochozjasz został ranny w czasie ucieczki przed Jehu, schronił się w Megiddo i tam zmarł. Trudno te różnice pogodzić między sobą. Mogły one powstać dzięki dwóm różnym tradycjom (spisanym). Gdyby przyjąć, że pomyłono Samarię z Megiddo, można by przypuszczać, że ludzie Jehu tam go znaleźli i przyprowadzili do swego dowódcy.

Ostatnie zdanie nieco łagodzi przykry życiorys Ochozjasza. Tylko z racji na swego wielkiego poprzednika, reformatora Jozafata urzędowano mu godziwy pogrzeb. Skoro Ochozjasz miał 22 lata, kiedy go zgładzono, jest zrozumiałe, że nie miał potomków do objęcia tronu.



braci Ochozjasza, będących w jego służbie i zabił ich.<sup>9</sup> Później kazał odnaleźć Ochozjasza. Schwytano go, gdy ten ukrywał się w Samarii. Przeprowadzono go do Jehu i zgładzono. Jego wprawdzie pochowano, uzasadniając: „Jest on synem Jozafata, który szukał całym sercem Jahwe”. Ale w domu Ochozjasza nie było nikogo kto miałby wystarczająco siły, by objąć rządy.

<sup>10</sup> A Atalia, matka Ochozjasza, widząc, że jej syn nie żyje, zabrała się do wytepienia całego rodu królewskiego domu Judy.  
<sup>11</sup> Jednak Jehoszeba, córka króla, porwała Joasa, syna Ochozjasza, wyniosła go skrycie spośród synów królewskich, których zabijano i ukryła w sypialni razem z jego mamką. W ten sposób Jehoszeba, córka króla Jorama, a żona kapłana Jehojady i siostra Ochozjasza, ukryła go przed Atalią, tak iż nie udało się go zgładzić.<sup>12</sup> Przebywał u niej przez sześć lat, schowany w świątyni Bożej, w okresie, w którym Atalia rządziła krajem.

---

22, 9 b 2 Krn 9, 28-29

22, 10 2 Krn 11, 1-3

#### 8. RZĄDY ATALII (842-836): 22, 10-12

Wiersze 10-12. Okres smutnego panowania za Jorama i Ochozjasza otrzymuje swój tragiczny szczyt i finał zarazem w okrucieństwach uzurpatorki Atalii, matki Ochozjasza. Na wiadomość o śmierci jej syna zgładziła wszystkich możliwych pretendentów do tronu Judy. Zginąłby cały ród Dawidowy, gdyby nie przezorność jednej z córek Jorama – Jehoszeby (wg 2 Krn 11, 2 nazywała się Joszeba), która zaopiekowała się (chyba najmłodszym) synem Ochozjasza Joasem, będącym wówczas jeszcze dzieckiem. Jehoszeba nie musiała mieć za matkę Atalię. Matką mogła być inna żona króla. Jako żona ówczesnego arcykapłana Jehojady i siostra Ochozjasza miała większą możliwość ukrycia młodego następcy tronu Dawidowego. Jako miejsce ukrycia służyła sypialnia, najprawdopodobniej w domu arcykapłana. Dom ten zaś należał do obrębu świątyni. Pałac królewski raczej odpada, gdyż tam niebezpieczeństwo znalezienia kryjówki przez nieobliczalną morderczynię było większe.

**23**<sup>1</sup> W siódmym roku Jehojada zdobył się na odwagę uknuć spisek razem z setnikami, Azariahu, synem Jerochama, Jiszmaelem, synem Jechochanena, Azariahu, synem Obeda, Maa-sejahu, synem Adajahu i Eliszafatem, synem Zikriego.<sup>2</sup> Obeszli oni Judę i zwołali lewitów z wszystkich miast Judy oraz głowy

23,1 2 Krl 11, 4-16

Rządy Atalii trwały sześć lat. Kronikarz ten smutny okres relacjonuje zdawkowo, nie włączając Atalii do dynastii Dawidowej: „panowało w kraju”. W tym fragmencie Kronikarz nic nie mówi o jakiejś rodzącej się opozycji przeciw Atalii. Należy jednak sądzić z punktu historii, że taka była. Łatwiej przy takiej supozycji zrozumieć zamach i jego skutki opisane już w pierwszych wierszach następnego rozdziału.

#### 9. RZĄDY JOASA (836-797): 23, 1-24, 7

Dwa rozdziały poświęcone panowaniu Joasa można podzielić na kilka tematycznych podpodziałów. Nim bowiem doszło do opanowania sytuacji i obalenia Atalii, Kronikarz opisuje dość dokładnie rozruchy i przygotowania do zamachu: 1. inicjatywa Jehojady (1-2); 2. zebranie przysiężonych w Jerozolimie (3-7); 3. wykonanie planu (8-10); 4. koronacja Joasa (11); 5. upadek Atalii (12-15); 6. odnowienie przymierza; 7. zniszczenie pogańskich ośrodków kultu (17); 8. wznowienie służby w świątyni (18-19); 9. ingres króla do pałacu (21); 10. charakterystyka rządów Joasa (24, 1-3); 11. restauracja świątyni (4-5); 12. reforma służby świątynnej (6-14); 13. śmierć arcykapłana Jehojady (15); 14. niewierność Joasa i kara (17-27).

Wiersze 23, 1-2. Najbardziej wpływową i szanowaną osobą w gronie wiernych wyznawców Jahwe był arcykapłan Jehojada. Kronikarz podziwia jego odwagę w kontekście mściwej Atalii. Mąż ten nie był w stanie wszcząć rewolucji, więc szukał poparcia wśród wojska. Według 2 Krl 11, 4 znalazł posłuch u dowódców gwardii królewskiej. Kronikarz referuje o szerszym poparciu u dowódców wojskowych. Przez przejście

rodzin izraelskich do Jerozolimy. <sup>3</sup> Tu całe zgromadzenie w domu Bożym zawarło przymierze z królem, a [Jehojada] przemówił do nich: „Oto syn króla! On winien królować według obietnicy Jahwe danej potomkom Dawida. <sup>4</sup> Oto, co macie czynić: Trzecia część spośród kapłanów i lewitów, pełniących dyżur w szabat, stanie na straży w bramach; <sup>5</sup> dalsza trzecia część przy pałacu królewskim, następna trzecia część przy bramie Fundamentów. Znow wszystek lud niech pozostanie na dziedzińcach domu Jahwe. <sup>6</sup> Nie wolno nikomu wchodzić do domu Jahwe oprócz kapłanów i lewitów, pełniących służbę. Oni to mogą wejść, gdyż się uświęcili. Wszystek lud niech przestrzega przepisów Jahwe. <sup>7</sup> Niech lewicy otoczą króla, każdy z bronią w ręku. Ktokolwiek zamierzałby wtargnąć do domu Jahwe, winien być zgładzony. Bądźcie przy królu, gdziekolwiek się

---

wojska na stronę arcykapłana, Atalia straciła poparcie. Zadaniem dowódców było zdobycie naczelników rodów i lewitów, aby dokonać zamachu na Atalię. Z lewitami arcykapłan nie miał kłopotów, gdyż był ich głównym przełożonym. A więc trzy grupy zebrały się w Jerozolimie, kler, wojsko i cywile, żeby ustalić ostateczną taktykę zamachu.

Wiersze 3-7. O poszczególnych grupach zaprzysiężonych przeciw Atali 2 Krl nie mówi. Taki ogólny konsens był jednak potrzebny, aby powstanie mogło się udać. Jehojada przedstawił swoje plany. Najważniejsza jednak była skuteczność zebrania, mianowicie przymierze z następcą tronu. Odbyło się ono w świątyni, do której Atalia prawdopodobnie nie uczęszczała, uprawiając oficjalny kult pogański. Arcykapłan przedstawił zgromadzeniu młodego króla. Uzasadniając powstanie podał równocześnie plan taktyki obalenia Atalii.

Kronikarz w akcję obalenia nielegalnej królowej włącza głównie kapłanów i lewitów, dzieląc ich na trzy grupy. Z lokalizacją Bramy Fundamentów są pewne kłopoty (w. 5) (w 2 Krl 11, 6 „brama sur” = Brama Skały), gdyż mogła to być również Brama Końska (hebr. *susim*). Ciężkie zadanie miała grupa druga, która miała bronić dojścia do świątyni ze strony pałacu królewskiego, skąd groziło największe niebezpieczeństwo. Pierwsza grupa natomiast broniła dojścia do samej świątyni. Do

poruszy”.<sup>8</sup> Lewici i cały lud Judy dokładnie przestrzegali wszystko, co im rozkazał kapłan Jehojada. Każdy zgromadził wokół siebie swoich ludzi, tych którzy odchodzili w szabat i tych co przychodzili w szabat, gdyż kapłan Jehojada nie zwolnił żadnej ze zmian.<sup>9</sup> Kapłan Jehojada przydzielił setnikom włócznie, tarcze i zbroje, należące do króla Dawida, które były w świątyni Boga.<sup>10</sup> Skoro rozstawił wszystek lud, każdego z bronią w ręku, wokoło króla od prawej strony świątyni aż do lewej strony przed ołtarzem i świątynią,<sup>11</sup> wyprowadzono królewicza, włożono mu koronę oraz przekazano prawo i ogłoszono go królem. Jehojada i jego synowie namaścili go i wzniesli okrzyk: „Niech żyje król”.

---

23, 8    1 Krn 24, 19

świątyni wejść mogli tylko lewici, lud więc warował w przedsionkach. W przedsionku kapłanów lewici otoczyli młodego króla, aby w ich ochronie mogła się spokojnie odbyć ceremonia koronacji. Inaczej nieco referuje przebieg ceremonii 2 Krl 11, 5-8. Nie mówi o podziale lewitów na trzy grupy, lecz ochronę króla powierza gwardii królewskiej, ale takiej niedoszły król jeszcze nie miał. Ponadto wśród gwardii nie znane są tygodniowe zmiany jak u lewitów, o których wspomina w. 4. Tych przecież arcykapłan zatrzymał, powiększając w ten sposób liczbę obrony. Oni mieli pilnować bramy świątyni. Wiemy natomiast z 1 Krn 27, 1, że naczelnicy wojsk zmieniali służbę co miesiąc, choć nie musiało to być permanentne zarządzenie. Krótka relacja 2 Krl 11, 5-8 nie jest więc dokładna, choć w istocie rzeczy nie ma różnic w obu opisach.

Wiersze 8-10. Tę myśl o powierzeniu ochrony cywilom, czyli wojsku, zachowuje 2 Krl (11, 1-2) także przy opisie przeprowadzania planu arcykapłana Jehojady. Wyposażenie w broń Kronikarz referuje zgodnie ze źródłem. Każdy z obecnych na placu świątynnym otrzymał broń, która od czasów Dawida znajdowała się w odpowiednich magazynach przy świątyni. Taktyka obronna arcykapłana Jehojady była dobrze przemyślana.

Wiersze 11. Najważniejszy akt koronacyjny, mianowicie namaśczenie, przebiegał bez zakłóceń. Królowi włożono koronę na skronie,

<sup>12</sup> Gdy Atalia usłyszała okrzyki tłumu, biegającego i wiwatującego na cześć króla, wybiegła do ludu, do świątyni Jahwe. <sup>13</sup> Tam ujrzała króla, który stał na podwyższeniu przy wejściu, oraz książąt i trębaczy wokół króla wraz z całym ludem kraju, który radował się i grał na trąbach, nadto śpiewaków z instrumentami muzycznymi, którzy podtrzymywali pochwalne śpiewy. Atalia rozdarła swoje szaty i zawołała: „zdrada, zdrada”. <sup>14</sup> Wówczas kapłan Jehojada wydał rozkaz setnikom, stojącym na czele wojska

---

symbol godności królewskiej. Według tekstu hebrajskiego dalszym znakiem godności było „świadectwo” (być może chodziło o część Tory). Trudno jednak wyobrazić sobie, że część Tory (być może dziesięć przykazań) król nosił na głowie, lub przywdziano na ramię na znak wierności Bogu przymierza. Większość komentatorów widzi tu jakieś insygnia królewskie w rodzaju bransoletki. Po tej ceremonii w czasie której ogłoszono Joasa królem, lud powitał go aklamacją, potwierdzającą akt koronacyjny. Zawarty w niej był również hołd oddany nowemu władcy, potomkowi rodu Dawida.

Wiersz 12. Dosyć szczegółowo Kronikarz opisuje dalszy przebieg, zmierzając do relacji o haniebnym końcu rządów Atalii. Być może, że jest tu zawarta pewna dramaturgia, gdyż Atalia mogła być informowana o zamachu. Według opisu dopiero okrzyki z placu przed świątynią pobudziły ją do ciekawości – co się tam dzieje. Przybiegła więc na plac świątynny, którego unikała, a widząc nowego króla otoczonego klerem, szlachtą, wojskiem i ludem, zrozumiała, że przeciw tej potęgze nic już nie wskóra. Ponadto tu odbywała się uroczystość. Grano przecież na trąbach i śpiewano przy akompaniamencie innych instrumentów muzycznych. Lud szczególnie znienawidził Atalię. W narodzie przetrwała bowiem wierność Bogu i przywiązanie do dynastii Dawida. Atalii nie pomagało rozpaczliwe wołanie. Schwymano ją i wyprowadzono na zewnątrz. Z tekstu wynika, że dotarła dosyć daleko, gdyż trzeba było wyprowadzić ją na zewnątrz, ale już jako uwięzioną. Arcykapłan ostrzegł jednak wszystkich ewentualnych zwolenników Atalii, wydając na nich wyrok śmierci. Wyrok nad Atalią wykonano poza obrębem

i rzekł do nich: „Wyprowadźcie ją poprzez szeregi! Ktokolwiek by za nią ruszył, zginie od miecza!” Kapłan bowiem zaznaczył: „Nie zabijajcie jej w domu Jahwe!”.<sup>15</sup> Wtedy ją ujęto i gdy doprowadzono ją do wejścia bramy Końskiej królewskiego pałacu, tam ją zgładzono.

<sup>16</sup> Jehojada zaś zawarł przymierze pomiędzy Jahwe, całym ludem i królem, aby lud był ludem Jahwe.<sup>17</sup> Potem cały lud wyruszył do świątyni Baala i zburzył ją. Rozbili jego ołtarze i posągi a kapłana Baala, Matatana zabito przed ołtarzami.<sup>18</sup> Następnie Jehojada

---

23, 16 2 Krl 11, 17-20

23, 18 b 1 Krn 23, 13

23, 18 c 1 Krn 25

świątyni przy Bramie Końskiej królewskiego pałacu (13). Brama ta nie mogła być daleko od świątyni. Znajdowała się w pobliżu stajen królewskich (por. 2 Krl 11, 6; Ne 3, 28; Jr 31, 40). Wspomniane teksty nie pomagają nam jednak w ustaleniu miejsca uśmiercenia Atalii.

Wiersz 16. Kładąc kres reżimowi bezbożnej Atalii, arcykapłan Jehojada, mając na względzie młodociany wiek króla, poczynił dalsze kroki zmierzające do odnowy religijnej. Widząc licznie zebrany lud skorzystał z okazji, aby odnowić przymierze z Bogiem króla i całego narodu. Pragnął przez to przypomnieć wszystkim, że Judą rządzi Jahwe. Podobne przymierze zawarł Dawid z reprezentantami całego narodu przy swoim objęciu tronu w Hebronie (1 Krn 11, 3; 2 Sm 5, 3).

Wiersz 17. Okazuje się, że w samej Jerozolimie Atalia wzniosła świątynię na cześć Baala. Jest rzeczą zrozumiałą, że rozgoryczony lud udał się najpierw tam, aby od podstaw zniszczyć pogańskie obyczaje. Postąpiono bezpardonowo, nie tylko zrównując z ziemią ten przybytek, ale także zgładzono naczelnego kapłana Mattana. Prawdopodobnie schował się tam, licząc na pomyślny obrót sprawy i zwycięstwo Atalii. Imię głównego kapłana Baala znajduje się w świątyni w fenickich inskrypcjach. Nie jest wykluczone, że Atalia ściągnęła stamtąd także kapłanów, aby uprawiać kult pogański.

Wiersze 18-19. Po zniszczeniu centrum kultu pogańskiego arcykapłan Jehojada zadbał o organizację służby w świątyni. Jako podstawa

przekazał zarząd domu Jahwe kapłanom i lewitom, których podzielił na grupy, aby składali ofiary całopalne dla Jahwe, tak jak to przewiduje Prawo Mojżesza przy radosnych śpiewach i pieśniach, które wprowadził Dawid.<sup>19</sup> Przy bramach domu Jahwe zaś postawił odźwiernych, by nikt nie mógł wejść, kto byłby nieczysty.<sup>20</sup> Następnie zwołał setników, dostojników i tych co mieli poważanie wśród ludu oraz wszystkich lud ziemi i wyprowadzili króla ze świątyni Jahwe, zdążając przez Bramę Wyższą do pałacu królewskiego. Tam posadzili go na tronie królewskim.<sup>21</sup> Cały lud kraju radował się a miasto zaznało pokoju. Atalię natomiast zgładzono mieczem.

---

23, 19 1 Krn 26

odnowy służyła ordynacja ustalona za czasów Dawida. Z tym, że porządek ścisłego kultu, czyli składania ofiar opierał się na prawodawstwie Mojżeszowym. Szczególną uwagę zwraca Kronikarz na służbę stróżów bram, mając zapewne na uwadze zwolenników kultu Baala, którzy przecież nie od razu wyginęli i mogli wtargnąć do świątyni w złych zamiarach. W każdym bądź razie taki Izraelita uchodził za nieczystego i nie miał wstępu do świątyni.

Wiersze 20-21. Po koronacji młodego króla i upewnieniu się, że nic mu już nie grozi, gdyż Atalię zgładzono, odbyło się uroczyste wprowadzenie do pałacu przez Bramę Królewską. Brama ta nazwana w 2 Krl 11, 19 Bramą Biegaczy należała już do pałacu, ale stanowiła połączenie pomiędzy nim a świątynią. W pochodzie brali udział świeccy dygnitarze i lud. Punktem kulminacyjnym uroczystości w pałacu było posadzenie króla na tronie. Można sobie wyobrazić, że po okrutnych i krwawych rządach bałwochwalczej Atalii radość ogarnęła wszystkich, że wrócił do kraju upragniony pokój.

**24**<sup>1</sup> Joas miał siedem lat, kiedy został królem i rządził czterdzieści lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Cibja i była z Beerszeby.<sup>2</sup> Joas czynił to, co było słuszne w oczach Jahwe, dopóki żył kapłan Jehojada.<sup>3</sup> Jahojada dobrał mu dwie żony, które zrodziły mu synów i córki.<sup>4</sup> Później Joas postanowił odnowić świątynię Jahwe.<sup>5</sup> Zwołał więc kapłanów i lewitów i rozkazał im: „Idźcie do miast Judy i zbierajcie pieniądze z całego Izraela, aby można było rok rocznie odnowić świątynię Boga waszego. A nie

---

24, 1    2 Krl 12, 1-17

#### A. REFORMA RELIGIJNA JOASA: 24, 1-16

Kronikarz dzieli rządy Joasa na dwa okresy. Pierwszy, pod wpływem arcykapłana Jehojady otrzymuje bardzo pozytywną ocenę; drugi, po jego śmierci, negatywną. Król obrał sobie złych doradców w osobach książąt Judy, którzy przyczynili się do upadku religijnego i moralnego króla.

Wiersze 1-3. Po krótkiej charakterystyce rządów Joasa (por. 2 Krl 12, 1-3), dotyczących okresu panowania, danych o matce króla, wpływu Jehojady, rodziny króla; Kronikarz przechodzi do relacji o restauracji świątyni (por. 2 Krl 12, 5-17).

Wiersze 4-5. Można sobie wyobrazić, że świątynia, licząca już około 150 lat, nie zawsze była źrenicą oka potomków Dawida. Król postanowił więc rozpocząć remont, a do tego potrzebne były pieniądze, które mieli zebrać kapłani i lewici. Według 2 Krl 12, 8 w 23 roku panowania Joasa nie przeprowadzono jeszcze zbiórki (nie wszędzie i w niezadowalający sposób). Jeśli król rządził 40 lat, to zbiórkę na cele restauracji świątyni zarządził dosyć późno. Kronikarz nie podaje dat, dotyczących zbiórki. Mówi natomiast o tym, komu król powierzył to zadanie. Na podstawie 2 Krl można tylko suponować, że obarczył tym obowiązkiem kler. Nie wiemy też dokładnie, czy chodziło o obowiązkową daninę, czy o dobrowolne ofiary na rzecz świątyni. Według 2 Krl 12, 5-6 jedno i drugie miało miejsce. Zbiórkę przeprowadzano co roku, stąd być może opieszłość lewitów w tym względzie, co spotkało się z ostrą



zwlekajcie z tym!” Lewici jednak nie spieszyli się. <sup>6</sup> Wezwał więc król Jehoadę, ich przełożonego i strofował go: „Czemu nie pilnujesz lewitów, aby przynosili z Judy i z Jerozolimy daniny, które ustalił Mojżesz, sługa Jahwe, i nałożył na całą społeczność Izraela na rzecz Namiotu Przymierza? <sup>7</sup> Bezbożna Atalia bowiem i jej synowie ograbili dom Boży i wszystkie święte przedmioty świątyni Jahwe zużyli dla Baalów”. <sup>8</sup> Król tedy kazał sporządzić skrzynię i ustawić ją na zewnątrz w bramie świątyni Jahwe. <sup>9</sup> Następnie ogłoszono w Judzie i w Jerozolimie, aby przynoszono daniny dla Jahwe, nałożone Izraelowi na pustyni przez Mojżesza, sługę Bożego.

---

24, 6 b Wj 25, 1-9; 38, 24-31

naganą gorliwego króla. Skupiła się ona szczególnie na arcykapłanie Jehoadzie, którego król winił za zaniedbanie swoich obowiązków, jako przełożonego całego kleru. Król powołał się na tradycję w tym względzie, sięgając czasów Mojżesza (por. Wj 30, 12-16).

Według 2 Krl 12, 8-9 lewici wprawdzie zebrali pieniądze na rzecz świątyni, ale nie przeznaczyli ich na wyznaczony cel. Remonty były konieczne, jednak nie tylko one. Atalia i jej synowie ograbili świątynię, wyposażając przedmiotami świętymi bałwochwalcze sanktuarium postawione ku czci Baala. Kogo Kronikarz ma na uwadze, mówiąc o synach królowej, nie wiadomo dokładnie. Według 2 Krn 22, 1 przeciw wszystkim synom Joroma oprócz Ochozjasza zostali zgładzeni. Wreszcie doszło do pewnego porozumienia i zebrane daniny przeznaczono na restaurację domu Bożego. Według 2 Krl 12, 9 kapłani wyrazili także zgodę, jednakże z pewną klauzulą, że zostaną zwolnieni z podatku na świątynię. Być może, że kler musiał utrzymać się z zebranych ofiar a także z nich pewne sumy przeznaczyć na remonty świątyni. Przy takim nieprecyzyjnym podziale łatwo doszło do nadużyć. Być może, że starano się temu zaradzić przez postawienie skrzyni, gdzie rzucano ofiary przeznaczone wyłącznie na remonty świątyni. Była ona pod ścisłą kontrolą, a każdorazowe opróżnienie dokonywano protokołarnie. Czy przestano zbierać pieniądze w kraju poza stolicą trudno z tekstu wywnioskować. Kronikarz nie precyzuje, gdzie dokładnie postawiono skrzynię. Według

<sup>10</sup> Z tego cieszyli się wszyscy książęta i cały lud. Przychodzili, rzucając do skrzynki tyle, że się napełniła. <sup>11</sup> A lewici widząc, że zebrało się już dużo pieniędzy, każdorazowo przynosili skrzynkę do urzędu królewskiego. Tam przychodził pisarz królewski razem z pełnomocnikiem arcykapłana i opróżniali skrzynkę. Opróżnioną odnosili z powrotem na jej miejsce. W ten sposób postępowano codziennie i zebrano bardzo dużo pieniędzy. <sup>12</sup> Król i Jehojada przekazali je kierownikom robót przy domu Jahwe. Ci znów najmowali kamieniarzy i cieśli do prac wokoło domu Jahwe, a także rzemieślników, trudzących się obróbką żelaza i brązu, restaurując dom Jahwe. <sup>13</sup> Rzemieślnicy zabrali się do pracy. W ten sposób dzięki nim szła do przodu odnowa budowli. Doprowadzili dom Boży do właściwego stanu i wzmocnili go. <sup>14</sup> Gdy ukończyli pracę, przekazali pozostałe pieniądze królowi i Jahojadzie. Sporządzono

---

2 Krl 12, 10 znajdowała się w pobliżu ołtarza całopalenia. To oczywiście uniemożliwiało laikom włożenie swojej daniny do skarbonki, gdyż wstęp do tego miejsca był dla nich wzbroniony. Kapłani więc odbierali pieniądze i wkładali do skrzynki. Napełnioną skarbonkę przynoszono każdorazowo do urzędu królewskiego. Ta uwaga Kronikarza wyjaśnia, dlaczego pisarz królewski – laik – mógł być obecny przy opróżnianiu skarbonki. Według 2 Krl arcykapłan osobiście jest obecny przy jej opróżnianiu, a nie jego delegat, jak sugeruje Kronikarz. Procedura zbiórki pieniężnej kończy się bardzo pomyślnym podsumowaniem (w. 11).

Wiersz 12-14a. Zebraną sumę oddano w całości nadzorcom robót przy świątyni, którzy odpowiednio nią rozporządzali. Trzeba było bowiem zamówić murarzy i cieśli, ale także kowali do obróbki metalowych przedmiotów. O ostatnich mówi tylko Kronikarz. Z 2 Krl 12, 14 wynikałoby, że pieniądze zużyto wyłącznie na restaurację świątyni. Kronikarz jednak wspomina jeszcze o sumie, która pozostała i wpłynęła do kasy królewskiej oraz arcykapłana. Przeznaczono ją do dopełnienia skradzionych przedmiotów liturgicznych i ozdób wewnątrz świątyni.

Wiersze 14b-16. Ostatnie wiersze pozytywnego rozdziału o reformie religijnej i restauracji świątyni króla Joasa poświęcone są arcykapłanowi

za nie sprzęty do świątyni Jahwe, naczynia do kultu i całopaleń, nadto czasze i miseczki oraz inne przedmioty złote i srebrne. Dopóki żył Jehojada, składano regularnie ofiary całopalne w domu Bożym.<sup>15</sup> Jehojada był jednak już stary i przeżywszy wiele dni umarł.<sup>16</sup> Pochowano go w Mieście Dawidowym tam gdzie i królów. Ogromne bowiem miał zasługi wobec Izraela, oraz Boga i Jego domu.

<sup>17</sup> Po śmierci Jehojady książęta Judy złożyli królowi wizytę i oddali mu hołd a on ich wysłuchał.<sup>18</sup> Wskutek tego opuścili dom Jahwe, Boga swych ojców a służyli aszerom i bałwanom. Z powodu tego ich występku spadł gniew na Judę i Jerozolimę.<sup>19</sup> [Bóg] posyłał jednak do nich proroków, by ich nawrócić ku Jahwe. Ci ich

---

24, 18 b Wj 34, 13

Jehojadzie. Jego długie życie świadczy o szczególnym błogosławieństwie Bożym godnym patriarchy (por. Rdz 25, 7; 35, 28; 47, 28; 50, 26; Lb 33, 39; Pwt 34, 7; Jo 24, 29; Sdz 2, 8). Dopóki on żył kwitło i rozwijało się życie religijne w Judzie. Pochowano go jak króla.

Wiersze 17-22. Po śmierci Jehojady zaczyna się znów smutna era dla Judy. Podobnie jak ongiś Ochozjasz (22, 1-9), król posłuchał złych doradców. Dochodzi do tego, że „opuszczono dom Pana”. Kronikarz przez to pragnie powiedzieć, że odżyły dawne antyjahwistyczne tendencje z czasów bezbożnej Atalii. Znaczy to, że arystokracja bez przekonania przypatrywała się reformie religijnej. Dopóki żył wpływowy i szanowany Jehojada nie odważono się wystąpić przeciw niemu, gdyż miał wielkie poparcie wśród ludu i kleru. Bóg ostrzega niewiernego króla i jego popleczników przez orędzie proroków, których do nich posyła (por. 12, 5-8; 16, 2-9; 19, 2-3; 21, 12-15; 25, 7-9.15-16; 28, 9-11). Kronikarz przekazał nam jednak tylko upomnienia i zapowiedź kary natchnionego proroka Zekarię, syna zmarłego Jehojady. Pointę słów proroka stanowi alternatywa: skoro wy opuszczacie Boga – On was także opuści. Być może, że w zapowiedzi kary należy widzieć napad Aramejczyków na Judę opisany także w 2 Krl 12, 18-19. Do tego miejsca autor 2 Krl nie informuje o niewierności króla wobec Jahwe.

upominali, ale nie dano im posłuchu.<sup>20</sup> Wówczas Duch Boży ogarnął Zeharję, syna kapłana Jehojady. Stanął przed ludem i przemówił do niego: „Tak mówi Bóg. Dlaczego przekraczacie przykazania Jahwe i nie szczęście się wam! Ponieważ opuściliście Jahwe, On was także opuści!”<sup>21</sup> Ale oni sprzysięgli się przeciw niemu i ukamienowali go na rozkaz króla na dziedzińcu domu Jahwe.<sup>22</sup> Król Joasz nie pamiętał już dobrodziejstw wyświadczonych mu przez jego ojca Jehoadę, lecz kazał jego syna zgładzić. Ten konając jeszcze powiedział: „Niechaj to Jahwe zobaczy i pomści!”<sup>23</sup> Nie minął rok a ruszyło wojsko aramejskie przeciw [Joasowi]. Wkroczyło do Judy i do Jerozolimy, wymordowało wszystkich książąt Judy a całą swą zdobycz wysłało do króla do Damaszku.

---

24, 21 Mt 23, 35

24, 23 2 Krł 12, 18-22

Reakcję króla na słowa proroka w smutny sposób opisuje Kronikarz. Misja syna arcykapłana Jehojady powinna była obudzić sumienia króla i jego popleczników. Przecież to ojciec proroka uratował króla od śmierci i był jego najlepszym doradcą oraz opiekunem. Ukamienowanie proroka na rozkaz króla, ale z namowy przewrotnych przyjaciół było straszną zbrodnią. Okoliczność dokonania jej na dziedzińcu świątyni, jeszcze ją powiększała. Równocześnie zbeszczeszczono świątynię poprzez płynącą krew i zwłoki zamordowanego męża Bożego. Właściwie karę śmierci powinni byli ponieść oprawcy za uprawianie kultu bałwochwalczego jak to przewiduje Kpł 20, 2, a nie herold prawd Bożych i obrońca Tory. Wołanie męża Bożego o pomstę do nieba przed jego ukamienowaniem nie jest w ST jednorazowe. Już inaczej zabrzmiała modlitwa św. Szczepana męczennika (Dz 7, 60) podobna do modlitwy konającego Jezusa o przebaczenie dla swoich oprawców (Łk 23, 34). Jezus również mówi o śmierci Zekarji (Zachariasza za Vg) syna Barachiasza (Mt 23, 35; Łk 11, 51). Nie jest wykluczone, że Ewangelisci mieli nasz wypadek na uwadze. Już św. Hieronim zmienił imię ojca proroka na Jehoadę (Joadę).

Wiersze 23-26. Kara Boża zapowiedziana przez proroka Zekarję nadeszła niebawem. Ledwo minął rok i Aramejczycy zdobyli Judę i

<sup>24</sup> I choć Aramejczycy ruszyli z nielicznym wojskiem, Jahwe sprawił, że zwyciężyli wojsko o wiele liczniejsze, ponieważ odstąpili od Jahwe, Boga ojców swoich. W taki to sposób ukarany został Joas. <sup>25</sup> Raniąc go ciężko, zostawili go odchodząc. Wtedy sprzyśleli się przeciw niemu jego słudzy pomni zabójstwa synów kapłana Jehojady i zamordowali go we własnym łożu. Po jego śmierci, pochowano go w Mieście Dawidowym, ale nie złożono go w grobach królewskich. <sup>26</sup> Oto ci, którzy sprzyśleli się przeciw niemu: Zabad, syn Szimeaty Ammonitki i Jehozabad, syn Szimrit Moabitki. <sup>27</sup> Wiadomości o jego synach, o wysokości podatku, jaki

---

24, 24 b Pwt 32, 30

Jerozolimę. Wymordowali zwolenników króla, czyli tych, którzy Joasa sprowadzili na manowce. 2 Krl 12, 18-19, która również opisuje te przykre wydarzenia dla całego kraju podaje nadto imię dowódcy Chazad, który już przed 47 laty walczył z Judą. Zdobył on najpierw twierdzę Get. Z tego wynikałoby, że właściwie chodziło o natarcie na kraj Filistynów. Trzeba jednak było zabezpieczyć jedyny szlak strategiczny z Azji do Afryki. Mimo, że wojsko Judy było potężniejsze, poniosło klęskę, w czym Kronikarz widzi wyraźny dopust Boży. Król został ranny. Prawdopodobnie leżał w twierdzy Mello w Jerozolimie. Ale ostateczny cios zadali królowi zwolennicy arcykapłana Jehojady, którzy zgładzili go we własnym łożku. Znamienne także jest, że nie pochowano króla w grobach królewskich, chociaż informacja 2 Krl 12, 22 jest inna. Widać, że po wojnie z Aramejczykami władzę przejęli zwolennicy Jehojady. Lista imion spiskowców przeciw królowi uważana jest za późniejszy dodatek Kronikarza czy nawet pokronikarski. Jest to możliwe, gdyż dwaj wymienieni mordercy mają pogańskie matki. Autor może chciał za mord dokonany na królu odciążyć prawdziwych zwolenników arcykapłana Jehojady a obciążyć dawniejszych jego popleczników (w 2 Krl 12, 22 imiona matek są imionami ammonickiego i moabickiego Ojca).

Wiersz 27. W ostatnim wierszu, starym zwyczajem, Kronikarz podaje źródła swoich informacji. Pewna niejasność pozostaje w związku z hebr. *massa*. Nasze tłumaczenie preferuje znacznie „wiele słów prorockich”

nałożył na restaurację domu Bożego są odnotowane w Midraszu do Księgi Królów. Po nim objął tron jego syn Amazjasz.

**25**<sup>1</sup> Amazjasz miał dwadzieścia pięć lat gdy został królem. Panował zaś w Jerozolimie dwadzieścia dziewięć lat. Matka o imieniu Jehoaddan była z Jerozolimy.<sup>2</sup> Czynił to, co jest słuszne w oczach Jahwe, jednakże serce jego było podzielone.<sup>3</sup> Skoro tylko umocnił się w królowaniu, kazał zgładzić wszystkich spośród

---

25, 1    2 Krł 14, 2-6

w nawiązaniu do ostrzegawczych wypowiedzi proroków, o których była mowa w 24, 19. Inne sugestie jak „podatek” nałożony przez króla, lub „danie” żadaną przez Aramejczyków mniej przekonują. Jeśli tłumaczymy *midrasz*, czyli wyjaśnienia w Księgach Królewskich (gen. *epexegeticus*), to trudność szukania jakiegoś osobnego źródła, oprócz Ksiąg Królewskich odpada.

#### 10. RZĄDY AMAZJASZA (797-779): 25, 1-28

Relacje o panowaniu Amazjasza mają podwójny charakter: pozytywny do w. 13 włącznie, a dalej negatywny. Kronikarz jakby już w pierwszych wierszach zapowiedział smutne dzieje króla. Kronikarz korzysta ze źródła, opuszczając jednak dzieje północnego sąsiada (2 Krł 13, 1-25). Część o Amazjaszu raczej pochlebnie zareprezentowaną w 2 Krł 14, 1-20, Kronikarz modeluje, zdążając jakby celowo do negatywnej oceny.

#### A. POZYTYWNA OCENA: 25, 1-13 (1-4: 2 Krł 14, 1-6)

Wiersze 1-2. Reprezentacja wstępna Amazjasza nie jest wolna od pewnych zastrzeżeń; z jednej strony jahwista, z drugiej zdolny do niewierności. Rządził 29 lat.

Wiersze 3-4. Dopiero po umocnieniu swojej władzy król pomścił zabójców swojego ojca. Długi czas był wobec nich bezwładny. Za

sług, którzy zabili jego ojca, króla. <sup>4</sup> Nie ruszył jednak ich potomków, zgodnie z przepisami Księgi Prawa Mojżeszowego, gdzie Jahwe nakazuje: „Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów, ani synowie za winy ojców, lecz każdy umrze za swój własny grzech”. <sup>5</sup> Następnie Amazjasz zgromadził lud Judy i podzielił ich według rodów i naczelników tysięcy i setników dla całego Judy i Beniamina. Przeprowadził także spis ludności od dwudziestego roku począwszy. Zliczono 300 000 wyborowych wojowników, zdolnych do walki, uzbrojonych w oszczepy i tarcze. <sup>6</sup> Najął również z Izraela 100 000 dzielnych żołnierzy za sto talentów srebra. <sup>7</sup> Przyszedł wówczas do niego mąż Boży z ostrzeżeniem: „Królu, niech nie wyruszają z tobą wojownicy z Izraela, gdyż Jahwe nie wspiera Izraela, ani żadnego spośród synów Efraima. <sup>8</sup> Wyruszaj sam na wojnę, działaj i bądź silny! Czy Bóg dopuści, aby nieprzyjaciel pokonał ciebie. Bóg ma moc, aby przyjść z pomocą albo też przy-

---

25, 4 b Pwt 24, 16

przestrzeżenie Prawa, tj. stosowania zasady osobistej odpowiedzialności każdego za swoje czyny (por. Pwt 24, 16) spotkała króla nawet pochwała (por. także 2 Krl 14, 5-6). Owszem zaniechał starej reguły odpowiedzialności zbiorowej (por. Joz 7, 14 n.; 1 Sm 22, 16; 2 Sm 21, 1-9; 2 Krl 9, 26; Jr 31, 29 n) i oszczędził potomstwo zabójców.

Wiersze 5-7. Pozbawiony się swoich wrogów król zabrał się do uporządkowania różnych spraw zaniedbanych przez klęski, które spotkały poprzednie rządy jego ojca. Szczególnie zależało królowi na silnej armii. W tym celu przeprowadził spis ludności, aby otrzymać doskonałą orientację nad możliwościami obronnymi kraju. W każdym razie liczba wojska zmalała w porównaniu ze stanem, który podaje 2 Krn 17, 14-19, mianowicie ponad milion żołnierzy. Być może, że to był główny powód ściągnięcia najemników do służby wojskowej z północnego państwa.

Wiersze 8-12. Pociągnięcie króla nie znalazło aprobaty w oczach Boga. Oznajmia to „pewien mąż Boży”. Uzasadnienie jest proste i sprawdzone (por. 2 Krn 18, 1-19, 8; 22, 5-8). Bez pomocy Bożej żadne obce wojsko, a tym bardziej hołdujące Baalowi, nie uratuje Judy. Król

wieść do upadku”.<sup>9</sup> Na to Amazjasz odpowiedział mężowi Bożemu: „A co się stanie z owymi stu talentami, które dałem oddziałom izraelskim”. Mąż zaś Boży dał taką odpowiedź: „Przecież Jahwe może ci dać o wiele więcej”.<sup>10</sup> Wtedy Amazjasz odesłał wojsko, które zaciągnął z Efraima, i kazał im wrócić do swego kraju. Oni jednak rozzłościли się bardzo na Judę i wrócili do siebie pełni gniewu.<sup>11</sup> Amazjasz jednak nabrał odwagi i wyruszył ze swoimi ludźmi, skierował się w stronę Doliny Soli i pobił 10 000 mieszkańców Seiru.<sup>12</sup> Dalsze 10 000 wzięli Judejczycy żywcem, wyprowadzili na szczyt skały i stamtąd ich strącili, tak że się wszyscy pozabijali.<sup>13</sup> Natomiast żołnierze z oddziału, którego Amazjasz wysłał do domu, także nie mogli pójść z nim na wojnę, siali spustoszenie w miastach Judy od Samarii aż do Bet-Choron, zabili tam 3000

---

25, 11 2 Krl 14, 7

miał tylko zastrzeżenia odnośnie co do ogromnej sumy, którą wydał za ściągnięcie żołnierzy z Izraela. Wątpliwości te rozwił prorok, tak iż Amazjasz wyruszył do boju tylko ze swoim wojskiem. O zasadniczym celu wyprawy Kronikarz nie mówi. Można się jednak domyśleć, że chodziło o zabezpieczenie dróg handlowych w Arabii czy nawet o odzyskanie dostępu do Morza Czerwonego (por. 21, 8-10).

O wyprawie Amazjasza przeciw Edomitom wspomina także 2 Krl 14, 7 nie poświęcając jej jednak wiele uwagi. Walka odbyła się w bliżej nieznannej „Dolinie Seli”; 2 Krl opisuje o zdobyciu Seli. Nasz tekst tego nie wyklucza, ale mówi tylko o mieszkańcach Seiru. Strącenie ze skały drugiej części armii wroga, liczącej także 10 tysięcy żołnierzy, pozwala na przypuszczenie, że miało to miejsce w dzisiejszym Petra, dawnej stolicy królestwa Nabatejczyków.

Wiersz 13. Można przypuszczać, że wojska najemne, mimo otrzymanego żołdu, nie były zadowolone z decyzji Amazjasza. Liczyły przecież na podział łupu zdobytego razem z Judejczykami na wojnie. Postanowili więc wzbogacić się na swój sposób i splądrowali kraj „od Samarii aż do Bet-Choron” albo najemnicy wrócili do Samarii, leżącej przecież w państwie północnym i stamtąd wtargnęli do niektórych



ludzi i zabrali potężny łup.<sup>14</sup> Kiedy Amazjasz po odniesionym zwycięstwie nad Edomitami powrócił, sprowadził bogów Seiru, uznając ich za swoich bogów i oddał im pokłon, i składał ofiary, paląc przed nimi kadzidło.<sup>15</sup> Wtedy rozpałił się gniew Jahwe przeciw Amazjaszowi i wysłał do niego proroka, aby mu oznajmił: „Dlaczego szukasz bogów tego ludu, który nie był zdolny uwolnić swego ludu z twojej ręki?”<sup>16</sup> Gdy tak do niego przemawiał, przerwał mu: „Czy powołałszy cię na doradcę króla? Skończ i odejź! Po cóż mielibyśmy cię zabijać?” Odchodząc prorok jednak dodał: „Wiem, że Bóg postanowił twoją zgubę za to, żeś to uczynił a nie

---

miast Judy, albo zamiast Samaria należy czytać Samarajim, miasta położonego w pobliżu Betel. Natomiast Bet-Choron leży w górach Efraim, pierwotnie należało do państwa północnego. Straty poniesione w ludziach, którzy poginęli w czasie najazdu, świadczyłyby o tym, że miasta te (przygraniczne) broniły się.

#### B. NEGATYWNA OCENA RZĄDÓW AMAZJASZA: 25, 14-27

Wiersze 14-16. Zwycięstwo Amazjasza nad Edomitami nie przyniosło królowi i narodowi ani pokoju, ani szczęścia. Owszem był taki zwyczaj, że do łupu należały także posągi różnych bożków podbitych krajów, często bardzo kosztowne. Ponieważ jednak ze zdobytym łupem łączono bałwochwalczą wiarę, iż one odwróciły się od pokonanych i staną się błogosławieństwem dla zwycięzców, postępowanie króla jahwisty równało się bałwochwalstwu. Najgorsze, że król wyraźnie i oficjalnie oddał im hołd, jakby były prawdziwym Bogiem.

Jeszcze raz Bóg próbował odwieść króla od bałwochwalczych poczynań, posyłając do niego proroka. Nazwisko nie jest nam znane. Na nic jednak nie przydało się ostrzeżenie męża Bożego. Król przerwał jego rozmowę i kazał mu odejść, grożąc mu karą śmierci. Prorok jednak przed odejściem zapowiedział królowi wyrok Boży nad nim, gdyż nie posłuchał „rad Bożych”, które przekazuje tylko jako prorok. Kronikarz posługuje się tu zestawem słów. W oczach króla prorok czyni się

posłuchałeś mego ostrzeżenia”.<sup>17</sup> Po naradzie Amazjasz, król Judy, przekazał królowi Izraela Joasowi, synowi Joachaza, syna Jehu poselstwo: „Przybądź i spojrzmy sobie w twarz”.<sup>18</sup> Na to Joas król Izraela dał Amasjaszowi, królowi Judy, taką to odpowiedź: „Oset na Libanie wstąpił do cedru na Libanie z żądaniem: Wydaj swoją córkę za żonę mojemu synowi! Przeleciał jednak dziki zwierz z Libanu i zdeptał oset”.<sup>19</sup> Pomyślałeś sobie: „Przecież zwyciężyłem Edomitów i serce twoje uniosło się dumą. Zadowolaj się więc swoją chwałą i pozostań w domu. Po co masz wywołać nieszczęście i ściągnąć zgubę na siebie i na Judę?”<sup>20</sup> Ale Amazjasz nie usłuchał, a działo się to za zarządzeniem Boga, który chciał ich wydać w ręce

---

25, 17 2 Krn 14, 8-14

25, 18 b Sdz 9, 7-15

„doradcą” króla, w oczach proroka Bóg i tylko On jest ten, który „radzi”, jakby ostrzegawczo prosząc (por. także 25, 20; 10, 15; 22, 7; 24, 2.14; 26, 5).

Wiersze 17-19. Podobnie jak poprzednicy Amazjasza on także słucha bardziej złych doradców niż Boga (por. 25, 17; 10, 10 n.; 14; 22, 3-5; 24, 17).

Zwycięstwo nad Edomitami spotęgowało pychę króla i pewność siebie. Wysłał posłów do króla izraelskiego Joasa, wypowiadając mu wojnę. Czy głównym powodem była rzeź ludności i grabież dokonana przez najemnych żołnierzy z Izraela, o których wspomina w. 12 – trudno powiedzieć. Tekst bowiem jakby podaje inny powód, mianowicie odmowa oddania córki Joasa za żonę jednemu z synów Amazjasza. Odmowa ubrana w metaforę przyrodniczą była szyderstwem z Judy i jego króla. Joas przyrównał Judę do dziko rosnącego ostu, a swoje królestwo do okazałego i szlachetnego cedru libańskiego. Morał z tej metafory jest oczywisty, ale został także jako ostrzeżenie podany w tekście (w. 19). Dziki zwierz może podeptać oset, czyli Judę. Po co więc słabe państwo ma podnosić rękę na mocnego, który je zmiążdży.

Wiersze 20-24. Amazjasz zlekceważył ostrzeżenia króla Izraela i wyruszył do boju. Kronikarz uważa klęskę Judy za dopust Boży, za karę niewierności i zdrady ideałów Ojców. Miejscem klęski jest Bet-Szemesz.

wrogów za to, że szukali bogów Edomu.<sup>21</sup> Wyruszył tedy Joasz, król Izraela i zmierzyli się – on i Amazjasz, król Judy – pod Bet-Szemesz w Judzie.<sup>22</sup> A Juda został pobity przez Izraela i puciekali każdy do swego namiotu.<sup>23</sup> Joas, król Izraela, pojmał jednak pod Bet-Szemesz króla Judy Amazjasza, syna Joasa, a wnuka Joachaza i przywiódł go do Jerozolimy. Zrobił też wyłom w murach Jerozolimy na cztery łokcie, od Bramy Efraima aż do Bramy Węgła.<sup>24</sup> Zabrał też wszystko złoto i srebro, wszystkie naczynia, które znajdowały się w świątyni Jahwe u Obed-Edoma, nadto skarby pałacu królewskiego oraz zakładników. Potem dopiero wrócił do Samarii.<sup>25</sup> Po śmierci króla Izraela Joasa, syna Joachaza, król Judy Amazjasz,

25, 24 1 Krn 26, 15

25, 25 2 Krł 14, 17-20

Jest ono położone w Judzie w pobliżu północnej granicy królestwa Judzkiego, około 25 km na północ od Jerozolimy. Podkreślenie, że Bet-Szemesz leży w Judzie (w. 21) ma swoją wymowę. We własnym kraju Amazjasz poniósł klęskę. Pojmanie króla było znów znakiem kary za jego zarozumiałość i butność. Stał się świadkiem jako jeniec wtargnięcia obcych wojsk do Jerozolimy i jej obezwładnienia. Joas bowiem kazał wyłamać mur obronny po stronie północnej na długość około 200 metrów. Wspomniana w tekście Brama Narożna (w. 23) znajdowała się prawdopodobnie na północno-zachodniej krawędzi muru. Nazwa Bramy Efraimskiej wywodzi się od drogi, prowadzącej ze stolicy do gór Efraimskich. Znajdowała się ona na wschodzie opodal Bramy Narożnej. Joas splądrował także świątynię, zabierając najcenniejsze rzeczy. Po ostatnich rabunkach nie były one już zbyt duże. Wzmianka o skarbach w domu Obed-Edoma ma chyba na uwadze magazyny przy świątyni, które jeszcze Dawid powierzył opiece tej rodzinie (por. 1 Krn 26, 15). Skoro Joas opustoszył świątynię, jest zrozumiałe, że uczynił to samo z pałacem królewskim. Zakładnicy, których Kronikarz wspomina na końcu spisu zdobyczy (w. 24), świadczyły nie tylko o całkowitej klęsce Judy, ale także o dalszej zależności od Izraela.

Wiersze 25-26. Mimo, że Amazjasz żył jeszcze po śmierci Joasa piętnaście lat, nie był w stanie wyzwolić się z przemocy Izraela.

syn Joasa, żył jeszcze piętnaście lat.<sup>26</sup> A pozostałe dzieje Amazjasza, wcześniejsze i późniejsze, czyż nie zostały spisane w Księdze Królów Judy i Izraela?<sup>27</sup> Począwszy od czasu, kiedy Amazjasz odstąpił od Jahwe, związał się przeciw nim spisek w Jerozolimie. Dlatego też uszedł do Lakisz. Ścigano go jednak i tam go zgładzono.<sup>28</sup> Przywieziono go końmi i pochowano przy jego ojcach w Mieście Dawidowym.

---

Następca Joasa – Jeroboam II był bowiem jeszcze mocniejszy od swego poprzednika. Podobnie jak w 2 Krl 14, 17-22 porządek dalszych dziejów Amazjasza został zmieniony. Przerzywa je bowiem wzmianka o źródłach. Kronikarz posługuje się zwrotem „Księgi Królów Judy i Izraela” (w. 25 b), podczas gdy źródło mówi tylko o Judzie. Nie znaczy to jednak, że Kronikarz miał do dyspozycji wiadomości o jakimś królu Izraela, który w międzyczasie panował (por. 27, 7 oraz 21, 2). Natomiast jest bardzo możliwe, że zarówno 2 Krl, jak i Kronikarz korzystali ze wspólnego źródła, gdzie zaszła już zmiana porządku.

Wiersze 27-28. Jako ostatnią karę dla Amazjasza Kronikarz podaje bunt własnych ludzi przeciw królowi w samej stolicy. Nie wiemy dokładnie kto spiskował, czy wierni wyznawcy Jahwizmu czy przyjaciele, którzy utraciwszy wpływy poprzez haniebne upokorzenie króla i narodu postanowili go zgładzić. Ucieczka króla do Lakisz nie przydała się jednak na nic. Tam właściwie czekali na niego buntownicy. Wzmianka o pogrzebie niegodziwego i bałwochwalczego króla, ku zdziwieniu nie odbiega od notatki w tekście paralelnym (por. m.in. 24, 25). Nie wiemy natomiast co ma oznaczać transport zwłok króla z Lakisz do Jerozolimy „końmi”, gdyż o wozie nie ma wzmianki. Droga była jak na owe czasy dosyć daleka, gdyż Lakisz leżało około 25 km na zachód od Chebronu. Na ogół identyfikuje się je z dzisiejszym Tell ed-Duweir. Wracając do podsumowania rządów Amazjasza, to wypada ono negatywnie. Tu również została przeprowadzona ideologia rewindykacji. Kto sprzeciwia się woli Bożej, szykuje na siebie bicz Boży.

**26**<sup>1</sup> Wówczas wszystek lud Judy wziął Ozeasza, który wtedy miał szesnaście lat, i wybrał go na króla po jego ojcu Amazjaszu.<sup>2</sup> Potem, kiedy król zasnął z ojcami swymi, odbudował Elat, które przywrócił Judzie.<sup>3</sup> Ozeasz miał szesnaście lat, gdy został

26, 1 2 Krl 14, 21-22

26, 3 2 Krl 15, 2-4

#### 11. RZĄDY OZEASZA (779-738): 26, 1-23 (2 Krl 14, 21-22; 15, 1-7)

Podobnie jak w 17, 1; 21, 1; 22, 1 Kronikarz skraca dane w tekście paralelnym w 2 Krl 14, 21-22 oraz 15, 2-3, łącząc to, co w 2 Krl występuje w dwóch miejscach oddzielonych przez relację w 14, 23-29. Kronikarz pomija także notatkę o kulcie bałwochwalczym na wzgórzach (2 Krl 15, 4). Wyraźniejszy też jest podział Kronikarza na pozytywny okres panowania Ozeasza (26, 1-3; por. w. 5) i na negatywny (26, 14-21). W sumie jednak przeważają akcenty religijne. Stąd to polityczne i gospodarcze sukcesy przypisane są jego cnotliwemu życiu.

Wiersz 1. Krótki opis objęcia władzy przez Ozeasza powołuje się na powszechny wybór przez lud. Należy jednak przypuszczać, że mamy do czynienia z pewną elitą narodu, która potrafiła przeprowadzić ważne plany. Widocznie istniały pewne trudności w regularnej sukcesji. Być może, że pominięto starszego następcę króla, a zdecydowano się na szesnastoletniego Ozeasza.

Wiersz 2. Dostyc spontanicznie wprowadza Kronikarz wzmiankę o zdobyciu Elat nad Zatoką Arabską. Tekst mówi o „przywróceniu” i o „odbudowie”. Pewne jest, że to znaczące miasto portowe należało do Judy już za Dawida (2 Sm 8, 14). Kiedy zostało odłączone i zniszczone, tego dokładnie nie wiemy. Może za czasów Amazjasza podczas inwazji Joasa z północy. Jednakże według 2 Krl 14, 22 już Amazjasz odrestaurował Elat. Znaczyłoby to, że zostało ponownie zniszczone. Być może, że już ojciec Ozeasza, gdyż o jego śmierci jest mowa („zasnął z ojcami swymi”), a nie o jakimś nieznanym władcy Elat, wszczął restaurację zniszczonego portu. W każdym razie notatka o restauracji Elat przerywa ciąg relacji, która zostaje kontynuowana w w. 3.

Wiersze 3-5. Dopiero teraz otrzymujemy ogólny obraz rządów Ozeasza. Pewne dane powtarzają się, jak wiek, okres panowania i imię

królem i rządził w Jerozolimie przez dwadzieścia pięć lat. Matka o imieniu Jekolia była z Jerozolimy.<sup>4</sup> Czynił on, co podobało się Jahwe, podobnie jak jego ojciec Amazjasz.<sup>5</sup> Szukał szczerze Boga, dopóki żył Zaharjahu, który go ćwiczył w bojaźni Bożej. Jak długo szukał Jahwe, tak długo też Bóg darzył go pomyślnością.<sup>6</sup> Wyruszył też na wojnę przeciw Filistynom, zburzył mury Get, Jabne i Aszdod, a odbudował miasta w okręgu Aszdod oraz w krainie Filistynów.<sup>7</sup> A Bóg wspierał go w walce z Filistynami i Arabami, którzy zamieszkiwali Gur-Baal, jak również z Meunitami.<sup>8</sup> Amonici przynosili Ozeaszowi dary. Jego sława sięgała aż do granic

---

matki oraz pochwała za cnotliwe życie, na które, zdaniem Kronikarza, zasługuje król. Ciężko pada na króla poprzez odstępstwo jego ojca od ideałów jahwistycznych pod koniec jego życia. Jednakże wzmianka o pozytywnym wpływie proroka Zeharjahu „dopóki żył” jakby przygotowuje czytelnika na smutniejszy okres panowania Ozeasza. Powtarzają się dzieje jego ojca Amazjasza.

Wiersze 6-8. Bogobojne życie króla zostaje nagrodzone. Najpierw król zabezpieczył szczególnie zachodnią granicę kraju. Za nią przecież mieszkali odwieczni wrogowie Judy – Filistyni. Północna część kraju była bardziej bezpieczna, gdyż po śmierci Jeroboama II Izrael chylił się ku upadkowi. Ozeasz nie ograniczył się jednak do wzmocnienia twierdz przygranicznych, wyruszył w głąb kraju Filistynów. Zdobyte przez niego miasta leżą bowiem aż w południowej jego części. Nie jest jasne rozróżnienie pomiędzy Aszdod, które jest miastem filistyńskim a ziemią filistyńską (w. 6). Nie należy także przypuszczać, że wojska Ozeasza okupowały kraj Filistynów dość długo. Zresztą Kronikarz jakby w jednym ciągu mówi o inwazji na kraj Arabów, a chodzi o arabskich Beduinów z półwyspu Synajskiego (por. 1.7, 11; 21, 10). Kronikarz skupia ich wokół nieznanego miasta Gur-Baal. Być może, że chodzi o Jagur, o którym wspomina Jo 15, 21. Podboje Ozeasza sięgały aż do kraju Menuitów, jednego spośród szczepów edomickich, mieszkających w sąsiedztwie Petra. W ten sposób udało się królowi zabezpieczyć z zachodu, południa i wschodu kraj, a wszystko to dzięki łaskawości Boga. Sława o potędze militarnej Ozeasza dotarła aż do Egiptu.

Egiptu, gdyż stał się bardzo potężny.<sup>9</sup> W Jerozolimie znów Ozeasz wybudował wieże przy Bramie Węgła, przy Bramie Doliny przy Narożniku, równocześnie umacniając je.<sup>10</sup> Ponadto pobudował wieżę na pustyni i wykopał wiele cystern, gdyż miał wielkie stada na Szefeli i na równinie. W górach zaś i w sadach miał robotników, uprawiających rolę i winnice, kochał bowiem rolnictwo.<sup>11</sup> Ozeasz miał także wojsko, wyszkolone w sztuce wojennej, podzielone na oddziały bojowe według liczby ustalonej przez pisarza Jeiela i urzędnika Maasejahu, podlegające dowódcy Chamanjahu, jednemu z książąt królewskich.<sup>12</sup> Ogólna liczba naczelników

---

26, 10 1 Krn 27, 25-31

Wiersz 9. Zabezpieczywszy kraj od zewnątrz, Ozeasz pragnął go także wzmocnić wewnątrz, mając szczególnie na uwadze stolicę. Temu celowi służyć miała budowa trzech wież obronnych. Brama przy Narożniku znajdowała się prawdopodobnie w części północno-zachodniej strony, która była najbardziej niebezpieczna (por. Ne 3, 19 n). Brama Doliny od strony południowo-zachodniej była prawdopodobnie przy zejściu do doliny Ben-Hinnom. Większe trudności w lokalizacji sprawia Brama Węgła. O podobnej wspomina także Ne 3, 19, znajdującej się prawdopodobnie na krawędzi południowo-wschodniej miasta.

Wiersz 10. Fenomenem, o którym Kronikarz tylko tu wspomina, jest zadbanie o agrikulturę łącznie z nawodnieniem pastwisk i pól. W tym celu wzniesiono wieże i wykopano cysterny. Stada królewskie przebywały po części na półgórzystych pastwiskach pomiędzy górami Judzkimi aż do wybrzeża tzw. Szefeli, a po części także w bardziej urodzajnej wyżynie pomiędzy Arnonem a Morzem Martwym we Wschodniej Jordanii. Królewskie zaś pola i winnice znajdowały się przeważnie w górach judzkich także rozwój rolnictwa uważany był za dobrodziejstwo Boże (por. Iz 2, 7; 3, 16-24).

Wiersze 11-15. Po notatce o rozwoju rolniczo-gospodarczym kraju Kronikarz wraca do spraw militarno-obronnych. Dane o wojsku opierają się na wynikach specjalnej komisji. Liczby tu notowane odpowiadają ogólnym tendencjom Kronikarza przez wyolbrzymienie potęgi armii. W sumie jednak liczba zgadza się z liczebnością oddziałów Amazjasza

rodów armii wojennej wynosiła 2600.<sup>13</sup> Pod ich dowództwem znajdowała się armia licząca, 370 500 wyszkolonych bojowników, gotowych wesprzec króla w walce z nieprzyjacielem.<sup>14</sup> Ozeasz zaopatrzył całe wojsko w tarcze, oszczepy, hełmy i pancerze, łuki oraz kamienie do proc.<sup>15</sup> Kazał także zbudować w Jerozolimie działa wojenne, wynalezione przez utalentowanych mistrzów, które umieszczono na wieżach i narożnikach. Z nich można było ciskać strzały i wielkie kamienie. A sława jego rozeszła się daleko, bo doznawał przedziwnego wsparcia, tak że stał się bardzo potężny.

<sup>16</sup> A gdy urósł w potęgę, uniosło się jego serce, co przyczyniło się do jego zguby. Zgrzeszył bowiem przeciw Jahwe, Bogu swemu, gdyż wkroczył do świątyni Jahwe, aby złożyć ofiarę na ołtarzu kadzenia.<sup>17</sup> Za nim poszedł jednak kapłan Azarjahu – razem z osiemdziesięcioma kapłanami Jahwe, mężami odważnymi.<sup>18</sup> Sprzeciwili się królowi Ozeaszowi, ostrzegając: „Nie do ciebie

---

(25, 5; por. 14, 17; 17, 14). Godny uwagi natomiast jest postęp techniczny broni, zaznaczający się szczególnie w umieszczeniu miotaczy na fortyfikacjach, wykonanych przez fachowców. Powstaje jednak pytanie, czy Kronikarz nie wniósł do tekstu późniejsze osiągnięcia w technice wojennej. Opis pozytywnych osiągnięć króla kończy się na stwierdzeniu rozrostu jego sławy.

Wiersz 16. Od w. 16. począwszy rozpoczyna się negatywna ocena panowania Ozeasza. Pycha, pewność siebie i zarozumiałość stały się przyczyną upadku jak u jego poprzedników. Były one związane z odstępstwem od Jahwe, w tym wypadku była to uzurpacja świętej czynności zastrzeżonej wyłącznie dla kapłanów, potomków Aarona (por. Wj 30, 1-30; Lb 16, 4; 1 Sm 2, 28) połączona z nielegalnym wejściem do Miejsca Świętego (por. Lb 17, 5). 2 Krl 15, 5 pomija te szczegóły podając chorobę króla jako karę Bożą. Na nic się przydały ostrzeżenia arcykapłana i kapłanów, wręcz odwrotnie, król rozgniewał się na nich. Gniew, pojawiający się na butnym czole króla, zamienił się w symptomy trądu. Nagłe dotknięcie trądem uczyniło Ozeasza rytualnie i społecznie



należy Ozeaszu palić kadzidło dla Jahwe. Jest to przywilej kapłanów, synów Aarona, gdyż oni dla tych spraw są poświęceni, by palili kadzidło. A więc wyjdź z miejsca Świętego, boś popełnił przestępstwo, które nie może ci przynieść chwały u Jahwe”.<sup>19</sup> Wówczas Ozeasz rozgniewał się, a dłoń jego trzymała jeszcze kadzielnicę. Gdy tak dyszał gniewem na kapłanów, pojawił się na jego czole trąd w obliczu kapłanów w domu Jahwe przed ołtarzem kadzenia.<sup>20</sup> Gdy więc najwyższy kapłan Azarjahu oraz inni kapłani przyjrzelili mu się, zauważyli trąd na jego czole. Przynaglali go tedy, aby jak najszybciej wyszedł stamtąd. On sam spieszył się do wyjścia, gdyż Jahwe go ukarał.<sup>21</sup> Król Ozeasz pozostał trędowaty aż do dnia swojej śmierci. Jako trędowaty mieszkał w odosobnieniu, gdyż był wykluczony ze świątyni Jahwe. W tym czasie jego syn Jotam rządził pałacem królewskim i sądził lud kraju.<sup>22</sup> Pozostałe dzieje Ozeasza, te wcześniejsze i późniejsze zapisał prorok Izajasz, syn Amosa.<sup>23</sup> Ozeasz spoczął ze swoimi przodkami i pochowano go na polu obok grobów królewskich, gdyż mówiono: „Był trędowaty”. Syn jego Jotam został królem w jego miejsce.

---

26, 19 b Lb 12, 10

26, 21 2 Krł 15, 5-7

26, 21 b Kpł 13, 46; Lb 19, 20

nieczystym. W takim stanie został pozbawiony władzy sprawowania rządów (Kpł 13, 2 n.) i groziło mu całkowite odłączenie od zdrowych. Była to banicja na odosobnienie (w. 21). Skoro kara Boża spotkała króla w świątyni wobec świadków, a przede wszystkim kapłanów, oni mogli i musieli królowi ogłosić tragiczny wyrok izolacji i niezdolności do sprawowania rządów. Ponieważ trąd nie opuścił króla aż do śmierci, rządy objął Jotam, jego syn. Sformułowanie „rządził pałacem królewskim” (w. 21) spotykamy również w Rdz 44, 1 w odniesieniu do Józefa Egipskiego na dworze faraona, gdzie był współregentem. W naszym wypadku król nie miał żadnej władzy, tak iż Jotam rządził sam jako niekoronowany król.

Wiersze 22-23. Powołanie się na proroka Izajasza, syna Amosa jako na źródło, nie może mieć na uwadze kanonicznej księgi, gdyż Izajasz

**27**<sup>1</sup> Jotam miał dwadzieścia pięć lat, gdy został królem a rządził szesnaście lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Jerusza i była córką Cadoka.<sup>2</sup> Czynił to, co podobało się Jahwe, tak jak jego ojciec Ozeasz. Nie wkroczył jednak do świątyni Jahwe. Lud zaś postępował wciąż jeszcze bezbożnie.<sup>3</sup> Zbudował Bramę Górną przy świątyni Jahwe a także wiele prac wykonał przy murze Ofelu.<sup>4</sup> Wzmocnił miasta w górach Judy

27, 1 2 Krn 15, 32-38

został dopiero powołany na proroka w roku śmierci Ozeasza (Iz 6, 1; por. 1, 1). Król jako „nieczysty” nie mógł być pochowany w grobach królewskich.

#### 12. RZĄDY JOTAMA (738-736): 27, 1-9 (2 Krn 15, 32-38)

Krótki opis panowania Jotama przerasta jednak w wiadomości zdawkową relację 2 Krn 15, 32-38. Kronikarz skorzystał z pierwszej jej części dosłownie. Drugą uzupełnił, nie zbaczając, jak zwykle, ze swojej ideologii.

Wiersze 1-2. Skoro przyjęliśmy, że Jotam jako współregent rządził jednak samodzielnie, należałoby przyjąć, że okres jego panowania trwał 15 lat. Podano także imię matki, pochodzącej od niejakiego Sadoka, bliżej nie znanego. Podobnie jak jego ojciec był wiernym jahwistą. Spotyka go też pochwała za to, że nie uzurpował sobie praw kapłańskich, jak jego ojciec. Czy Kronikarz chciał przez to powiedzieć, że nastąpiła harmonia między królem a klerem na korzyść ostatniego, nie wiadomo. W każdym bądź razie król nie opanował w całości postępowania ludu, który według 2 Krn 15, 35 składał na wzgórzach ofiary (bałwochwalcze).

Wiersze 3-4. Krótka relacja o poczynaniach króla, którego cechowała prawowierność, nie świadczy jeszcze o tym, że rządził bardzo krótko. Kronikarz podkreśla szczególnie przedsięwzięcia budowlane. Trudno nam dokładnie ulokować zbudowaną przez Jotama „Bramę Górną”. Być może, że chodzi o wejście do zewnętrznego placu świątyni

a w lasach pobudował twierdze i wieże.<sup>5</sup> Prowadził też zwycięską wojnę z królem Ammonitów. Ammonici tedy zmuszeni byli mu dostarczyć tegoż roku sto talentów srebra i 10 000 kor pszenicy oraz 10 000 kor jęczmienia.<sup>6</sup> I stał się Jotam potężny, gdyż postępował poprawnie wobec Jahwe, swego Boga.<sup>7</sup> Pozostałe dzieje Jotama, wszystkie jego wyprawy wojenne i przedsięwzięcia, zapisane są w Księdze Królów Izraela i Judy.<sup>8</sup> Miał on dwadzieścia pięć lat gdy został królem i rządził szesnaście lat w Jerozolimie.<sup>9</sup> Jotam zasnął z ojcami swymi i pochowano go w Mieście Dawidowym. Po nim królem został jego syn Achaz.

---

ze strony północnej (por. Ez 9, 2; Jr 20, 2). Wzgórze Ofel znajdowało się prawdopodobnie na południu świątyni. Tak wynikałoby z wykopalisk, gdzie uwolniono ruiny muru wzmocnionego wieżami. Nowe miasta powstałe w górach były prawdopodobnie zbudowane w celach obronnych, skoro w jednym ciągu Kronikarz mówi o zamkach i wieżach obronnych wzniesionych nawet wśród lasów na południu kraju.

Wiersze 5-6. Jotam być może wyruszył nie tylko przeciw Ammonitom. Ta wyprawa jednak była bardzo udana. Dlatego też Kronikarz zaznacza, że była skutkiem błogosławieństwa Bożego za wzorowe życie króla. Oczywiście miara wzorowego życia w pojęciu Kronikarza oscyluje pomiędzy bałwochwalstwem a zachowaniem Prawa. Roczny podatek Ammonitów wynosił 100 talentów srebra, tj. 4200 kg i 10 000 kor zboża, tj. 3 650 000 litrów. I w tym wypadku możemy liczyć się z przesadą.

Wiersze 7-9. Jako źródło Kronikarz podaje „Księgę królów Izraela i Judy”, 2 Krl 15, 36 tylko „księgę Judy”. Poprzednie przypuszczenie o kilku wyprawach wojennych znajduje swoje potwierdzenie w notatce o źródłach. 2 Krl 15, 37 wspomina o rozpoczęciu wojny syro-efraimickiej. Kronikarz w tym miejscu powtarza dane o okresie panowania Jotama. Wprawdzie Kronikarz nie wspomina o pogrzebie króla i pochowaniu go w grobach królewskich, widocznie uważał, że po pobożnym życiu króla jest to oczywiste.

**28**<sup>1</sup> Achaz miał dwadzieścia lat gdy został królem. A rządził szesnaście lat w Jerozolimie. Nie czynił jednak tego, co podobało się Jahwe, jak jego praojciec Dawid,<sup>2</sup> lecz postępował tak jak królowie Izraela. Nakazał więc sporządzić metalowe posągi

28, 1 2 Krl 16, 2-4

13. RZĄDY ACHAZA (736-721): 28, 1-27 (2 Krl 16, 1-3, 6-7.9. 12 n. 17. 19-20)

Opis panowania Achaza można podzielić na wprowadzenie (1-4), które zgadza się dosłownie z 2 Krl 16, 2-4, na wojnę syryjsko-efraimską (5-15), na relację o złączeniu się z Assurem (16-25) oraz na zakończenie (26-27). W sumie opis kronikarski jest jednostronny i nieco krzywdzący Achaza, gdyż podaje tylko jego bezbożność i wynikające z niej kary Boże, a przemilcza całkowicie sukcesy polityczne i wojenne. Przez to ucierpiała oczywiście ciągłość relacji kronikarskiej. Kto więc jest zainteresowany całością rządów Achaza będzie musiał sięgnąć do 2 Krl 16, 1-20. Z drugiej strony znajdujemy u Kronikarza szczegóły, których brak w 2 Krl.

Wiersze 1-4. Podobnie do innych opisów Kronikarz podaje datę objęcia tronu. Wprawdzie 2 Krl 16, 2 podaje również wiek 20 lat, ale zważywszy, że umierając Achaz miałby dopiero 36 lat a jego syn i następca tronu 25 lat, spłodziłby go mając 10 lat. Na ogół podwyższa się datę objęcia tronu o 5 lat w oparciu o datę śmierci jego ojca Jotama, która nastąpiła w 40 roku życia (2 Krn 27, 1). Przekonanie o 25 roku życia, jako pierwszego roku panowania Achaza potwierdzają niektóre mniej ważne kodeksy. Należy przypuszczać, że ich autorzy mieli te same trudności, na które my napotykaemy. Inną sprawą jest to, że zarówno Jotam, ojciec Achaza (2 Krn 27, 1), jak i jego syn Ezechiasz (2 Krn 29, 1) w 25 roku objęli panowanie nad Judą. Już w 1 w. Kronikarz umieszcza uwagę o niegodziwym postępowaniu króla, rzutuującą na cały okres jego rządów. Kronikarz podnosi dwa momenty, leżące na linii jego ideologii. Pierwszy to odstępstwo od prawego postępowania praojca dynastii Dawida, drugi to przystanie do bałwochwalczych występków królów Izraela. Co więcej sporządzenie posągów bożków równało się

dla Baali. <sup>3</sup> Palił kadzidło w dolinie Ben-Hinnom, co więcej spalił żywcem własnego syna, idąc w ślady obrzydliwych czynów pogan. <sup>4</sup> Składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach i na wzgórzach i we wszystkich zielonych gajach.

<sup>5</sup> Dlatego Jahwe, Bóg jego, wydał go w ręce króla Aramu. Ten po zwycięstwie wziął wielką liczbę jeńców i uprowadził do Damaszku. Dostał się też w ręce króla Izraela, który zadał mu poważną klęskę. <sup>6</sup> Pekach, syn Remaljahu, zgładził w Judzie w jednym dniu 120 000 mężów, samych walecznych żołnierzy. Odstąpiłi

---

28, 3 Kpł 18, 21

28, 5 2 Krn 16; Iz 7-9

idolatrii w ścisłym znaczeniu. Centrum bałwochwalczego kultu była dolina Ben-Hinnom, otaczająca stolicę od strony południowo-zachodniej. Nazwa wywodzi się od jej dawnego kanaanejskiego posiadacza. Właśnie król czcił kanaanejskiego boga świata podziemnego Molocha (lub Melecha). Szczytem kultu pogańskiego była ofiara z ludzi. Wprawdzie 2 Krn 16, 3 posługuje się zwrotem „przeprowadził przez ogień”, co mogłoby wskazać na pogański rytuał oczyszczenia, jednakże tu chodzi o ofiarę ludzką, jaką praktykowano w kanaanejskim kulcie na cześć Molocha (por. Rdz 22; Sdz 11, 30 N; 2 Krn 33, 6). NT dolinę Ben-Hinnom nazywa także Gehenną. Stała się ona miejscem rytualnie nieczystym. Przeklął ją prorok Jeremiasz (7, 11 n.; 19, 2.6; 32, 35). Istnieje też przekonanie, że od czasów Jozjasza (638-608) palono tam śmieci miasta. W literaturze apokaliptycznej dolina ta symbolizowała miejsce kary dla grzeszników i wiecznego potępienia. Mimo, że w. 4 w l.p. mówi jakoby tylko o królu. Trzeba przyjąć, że Kronikarz ma na uwadze rozpowszechniony po całym kraju kult bałwochwalczy. Historia Izraela uczy, że przykład z góry szybko zarażał podwładnych, tym bardziej, że Izraelici bardziej byli skłonni do kultu zmysłowego niż do bezobrazowego kultu Jahwe.

Wiersze 5-8. Po tych wprowadzających i smutnych relacjach, Kronikarz wylicza klęski poniesione przez Achaza. Wiążą się one z inwazją koalicji syryjskich państweczek. Pierwszy atak skierowany był przeciw Judzie, która nie chciała przystąpić do ich związku i szukała pomocy

bowiem od Jahwe, Boga ich ojców.<sup>7</sup> Zikri, bohater efraimski, zabił królewicza Maasejahu, nadto przełożonego pałacu oraz Elkanę, najwyższego urzędnika po królu.<sup>8</sup> Izraelici uprowadzili do niewoli swoim współziomkom 200 000 kobiet, synów i córki, a ponadto zdobyli znaczne łupy, sprowadzając wszystko do Samarii.

<sup>9</sup> Tam był prorok Jahwe imieniem Obed. Wyszedł on na przeciw wojsk, powracających do Samarii, i wyjaśnił im: „Ponieważ Jahwe, Bóg ojców waszych, rozgniewał się na Judę, wydał ich w wasze ręce. Ale wyście ich wymordowali z taką wściekłością, która sięga aż do nieba.<sup>10</sup> Czy może zamierzacie teraz synów Judy i Jeruzolimy uczynić uległymi niewolnikami i niewolnicami? A czy wy

---

u Asyrii (2 Krl 16, 5-9; Iz 7, 1-13). Jeśli Kronikarz poświęca poszczególnym napadom na Judę uwagę, to ma to związek z jego ideologią. Pragnie podkreślić wielkość winy króla i narodu jak i zasłużoną karę. Pierwszą klęskę poniosła Juda ze strony Aramejczyków i Izraelitów, stanowiących trzon koalicji syryjskiej. Szczególnie upokarzająca była inwazja wojsk Izraela. Przecież Achaz upodobnił się do nich poprzez pogański kult. Porównując liczbę zgładzonych wojowników Judy przez Pehacha, króla Izraela, z liczbą całej armii, wyginęłaby jej jedna trzecia. Wygląda na to, że najazd króla Aramu i Pekacha odbyły się po kolei, ale w krótkim czasie. Jednak żeby podkreślić cały tragizm klęski, Kronikarz opisuje zgładzenie najbliższego otoczenia króla. Wylicza on najpierw „syna króla Maasejahu”. Chodzi tu o tytuł, gdyż król mający 20(25) lat nie mógł mieć syna – wojownika. Druga ofiara to „przełożony domu”. W naszym wypadku pałacu królewskiego. Kolejna ofiara z najbliższego grona Achaza, to jego zastępca „drugi po królu” (por. Est 10, 3). Ogólna liczba jeńców łącznie z żonami i dziećmi oraz zdobycze materialne (liczne łupy) kończą opis klęsk. Mając na uwadze ogólniejszy opis 2 Krl, bez drastycznych ujęć, skłonni jesteśmy do ostrożności w historycznej ocenie tych wydarzeń.

Wiersze 9-15. Podobnie, jak w poprzednich opisach, występuje mąż Boży z upomnieniem. W tym wypadku do zwycięzców, współbraci i ludu jednego Boga przymierza. Wytyka wojskom, powracającym z Judy,

nie poczuwacie się do żadnej winy przed Jahwe, Bogiem waszym?<sup>11</sup> Posłuchajcie więc mnie. Oddajcie jeńców, których wyrwaliście waszym braciom. Inaczej bowiem zapłonie gniew Jahwe nad wami”.<sup>12</sup> Wtedy zwrócili się niektórzy spośród książąt efraimskich, mianowicie Azarjahu, syn Jehochanana, Berekjahu, syn Meszillimota, Jechizhijahu, syn Szalluma i Amosa, syn Chadleja, do tych którzy wrócili z wojny<sup>13</sup> i przekonywali ich: „Nie sprowadzajcie tu jeńców, gdyż to będzie nas obciążało przed Jahwe. Zamierzacie jeszcze powiększyć nasze grzechy i przewinienia, gdy już [cięży] na nas wielka wina i groźba gniewu wisi nad Izraelem.”<sup>14</sup> Wówczas wojsko w obecności książąt i całego zgromadzenia zwolniło jeńców i zrezygnowało ze zdobyczy.<sup>15</sup> A mężowie, których wyznaczono imiennie, przejęli jeńców, przydziali z rzeczy zdobytych wszystkich nagich, przydzielając im odzież i obuwie, dali im jedzenie i picie, namaścili ich, a wszystkich osłabionych posadzili na osły i towarzyszyli im aż do Jerycha, miasta palm, do ich braci, po czym sami powrócili do Samarii.

<sup>16</sup> W tym też czasie król Achaz prosił króla Asyrii o pomoc.

<sup>17</sup> Wtargnęli bowiem Edomici, zwyciężyli Judę i uprowadzili

---

28, 15 c Łk 10, 29-37

28, 16 2 Krl 16, 7; Iz 7-8

dokonanie mordu na współziomkach oraz uprowadzenie ich do niewoli (por. Kpł 25, 46). Czterech najpoważniejszych książąt efraimskich potraktowali łagodnie (por. 15, 1.8). Zrozumieli bowiem, że podwajają popełnione już grzechy nad współbraćmi z Judy, gdyby jeńców uprowadzono do Samarii i podano ich do sprzedaży jako niewolników. Opis obrotu sprawy i powrót Judejczyków do Jerycha na tradycyjnym szlaku do Jeruzolimy (por. Mk 10, 46; 11, 1), nadzwyczajna opieka dla słabych (por. Łk 10, 34), miałyby także cele pedagogiczne. Jeśli słucha się słowa Bożego, które prorok skierowuje do ludu, to Bóg także wkracza, aby ulżyć człowiekowi w cierpieniu mimo jego win i grzechów.

Wiersze 16. Dalszy ciąg sprawozdania kronikarskiego o rządach Achaza ponownie poświęcony jest wyprawom wojennym. Gdyby nie 2 Krl 16, 7 byłibyśmy skazani na domysły, dlaczego nagle Achaz zwraca

jeńców.<sup>18</sup> Również Filistyni ograbiali miasta na Szefeli i w judzkim Negebie, zdobywając Bet-Szemesz, Ajjalon, Gederot, Soko i należące do nich miejscowości oraz Gimzo i podległe jej miejscowości, i osiedlili się tam.<sup>19</sup> Albowiem Jahwe upokorzył Judę z powodu Achaza, króla Judy, gdyż wspierał rozwiązłość w Judzie i sam sprzeniewierzył się Jahwe.<sup>20</sup> Wyruszył też przeciw niemu Tiglat Pileser, król Asyrii, z żądaniami, a nie z pomocą.<sup>21</sup> Achaz wtedy został zmuszony do ograbienia świątyni Jahwe, pałacu królewskiego i księżąt z majątku i do przekazania go królowi Asyrii, ale pomocy

---

28, 21 2 Krl 16, 8

się rozpaczliwie o pomoc do Asyryjczyków. Po napadach Izraela i Aramu na Judę król w stolicy został zewsząd otoczony (por. Iz 7, 1-2). Zamiast posłuchać proroka Izajasza, który odradzał królowi tego kroku, a polecił zaufać wyłącznie i całkowicie Bogu (Iz 7, 3-17), ten na przekór prosił Tiglat Pilesera III (745-727) o pomoc. Miało to być zgubą Achaza, gdyż pogański potentat nie oszczędził Judy.

Wiersze 17-19. Odbiegając nieco od źródła, Kronikarz przerywa poprzedni wątek i mówi o inwazji Edomitów i Filistynów, przedstawiając te wydarzenia jako pojedyncze napady na Judę. Edomici pragnęli uwolnić się od zaszłej hegemonii Judy. To im łatwiej przyszło, gdy związali się z koalicją syryjsko-efraimską. Aramejski król Rasin z Damaszku zdobył ważne miasto portowe Elat (2 Krl 16, 6), odcinając Judę od dostępu do Morza Czerwonego. Filistyni zaś pod wodzą Hannosa z Gazy odzyskali zdobyte przez Oziasza miasta i tereny (2 Krn 26, 6) od strony południowo-zachodniej kraju. Przeprowadzone przez Edomitów i Filistynów akcje z południa i zachodu stały się możliwe dzięki uprzednim wyprawom Aramejczyków i Izraelitów przeciw Judzie (2 Krl 16, 5-6), Kronikarz uzupełnia te dane, podając jak daleko doszli okupanci filistyńscy na zachodzie i południu (w. 18).

Wiersze 20-21. Wprawdzie Tiglat Pileser przybył do Judy, ale nie należy przypuszczać że jedynym celem wyprawy była pomoc dla Judy. Owszem przy tej sposobności poskromił Asyryjczyk wrogów Judy. Według dokumentów asyryjskich wtargnął najpierw do ziemi filistyńskiej, a powracając na północ spustoszył Królestwo Izraelskie. Czy już



nie otrzymał.<sup>22</sup> Mimo tego wielkiego ucisku popełniał ciągle dalsze przewinienia wobec Jahwe, ten właśnie król Achaz.<sup>23</sup> Składał bowiem ofiary bogom Damaszku, którzy go pokonali, tłumacząc sobie: „Bogowie królów aramejskich wspomagają ich. Gdy ja będę im składał ofiary, pomogą i mnie”. One jednak przyczyniły się do tego, aby jego i cały Izrael doprowadzić do upadku.<sup>24</sup> Achaz również zabrał naczynia domu Bożego i rozbił je. Zamknął bramy świątyni Jahwe a postawił ołtarze we wszystkich zakątkach Jerozolimy.<sup>25</sup> W każdym mieście Judy zaś wznosił wyżyny, aby składano kadzielne ofiary dla obcych bogów. Tak obrażał Jahwe, Boga

---

28, 23 2 Krn 16, 12-13; Iz 10, 20

28, 24 2 Krn 16, 17

w czasie tej pierwszej wyprawy miało miejsce to, co opisuje Kronikarz – nie wiadomo. Być może, że Tiglat Pileser najpierw pokonał państewka koalicji syroefraimskiej a potem przybył do Jerozolimy. Wtedy to zażądał wysoką zapłatę od Achaza. Kronikarz kwituje to wszystko zdaniem: „raczej go pognębił, niż wspomógł”, widząc w tym zasłużoną karę Bożą za bałwochwalcze czyny Achaza.

Wiersze 22-25. Na nic nie przydała się lekcja upokorzenia Achaza, pogrążył się jeszcze bardziej w swoich występkach. Według 2 Krn 16, 10-18 Achaz złożył homagium Tiglat-Pileserowi w Damaszku. Tam postawił ołtarz w pogańskiej świątyni przy pomocy kapłana Uriasa. Fakt ten Kronikarz przemilczał, aby nie rzucić cienia na ród lewitów i kapłanów, których przedstawił w pozytywnym świetle. Kronikarz relacjonuje tedy o ofiarach bałwochwalczych samego Achaza. Król przekreślił w ten sposób swoją wiarę w Jahwe jedyne Boga i Pana a uznał wyższość bogów pogańskich, hołdując pogańskim obyczajom: kto zwycięża ma silniejszych bogów. Myśl o karze swojego Boga nie dotarła widocznie do króla. Kronikarz nie mówi o bogach asyryjskich, lecz o bożkach Damaszku, bożkach zwycięskiego Rasina. Można to tak zrozumieć, mimo że Achaz został przez Damaszek pokonany, składał hołd bogom wroga, silniejszym od Jahwe w przekonaniu Achaza. Jest też możliwe, że bogowie Damaszku byli w jakiś sposób ideowo spokrewnieni z panteonem asyryjskim. Do tego smutnego wydarzenia Kronikarz dołącza

ojców swoich.<sup>26</sup> Pozostałe dzieje jego i wszystkie jego przedsięwzięcia, te wcześniejsze i te późniejsze, zapisane są w Księdze Królów Judy i Izraela.<sup>27</sup> Achaz zasnął przy swoich przodkach i pochowano go w mieście, w Jerozolimie, ale nie w grobach królów Izraela. Po nim został królem jego syn Ezechiasz.

**29**<sup>1</sup> Ezechiasz został królem mając lat dwadzieścia pięć, a rządził dziesięć lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Abijja i była córką Zekarjahu.<sup>2</sup> Czynił to, co podobało się

28, 26 2 Krl 16, 19-20

29, 1 2 Krl 18, 1-3

dalsze: zniszczenie naczyń kultycznych świątyni jerozolimskiej. 2 Krl nie ogranicza się tu do ogólników i wymienia co najmniej najważniejsze jak również szerzej opisuje pogańskie innowacje w samej świątyni (2 Krl 16, 10 n.). Kronikarz mówi tylko o zamknięciu świątyni i wzniesieniu pogańskich ołtarzy w stolicy (25). Czy z „rozbitych” naczyń świątyni Achaz pobudował pogańskie ołtarze we wszystkich „zaułkach” Jerozolimy – nie wiadomo. W każdym bądź razie mimo wielkich danin dla asyryjskiego potentata, królestwo Judy nie zubożało całkowicie, gdyż także wzniesiono nowe miejsca kultu na wyżynach. Kronikarz kończy to smutne sprawozdanie znamiennym zdaniem, że król „rozniewał” Boga, jakby zapowiadając przyszłą karę na Judę.

Wiersze 26-27. Zakończenie zawiera dwa elementy: podanie źródeł i pogrzeb. Podobnie jak poprzednio 2 Krl 16, 19 mówi tylko o „Księdze królów Judy”. Bałwochwalczego króla nie pochowano w grobach królewskich, podobnie jak Ozeasza ze względu na trąd (26, 23).

#### 14. RZĄDY EZECHIASZA (721-693): 29, 1-32, 33

Poza Dawidem i Salomonem Kronikarz najwięcej uwagi poświęca Ezechiaszowi. Po wstępnych uwagach (29, 1-2) następuje relacja o restauracji zniszczonej materialnie wewnątrz i poniekąd zewnątrz świątyni jerozolimskiej łącznie z wznowieniem kultu (29, 3-35). Ze

Jahwe, całkiem jak jego praojciec Dawid.<sup>3</sup> On to już w pierwszym roku swoich rządów, w pierwszym miesiącu otworzył bramy świątyni Jahwe i odnowił je.<sup>4</sup> Następnie zwołał kapłanów i lewitów,

---

szczególnością pieczołowitością Kronikarz opisuje święto Paschy jako wyjątkowe wydarzenie dla Judy po latach bałwochwalstwa i zniewagi Boga przymierza (30, 1-31, 1). Nie mało miejsca zajmuje także reorganizacja ordynacji służby świątynnej łącznie ze sprawami dochodów dla kapłanów, mieszkających poza Jerozolimą (31, 2-20). Niemalże małym traktatem teologii ufności narodowej można by nazwać nieudaną wyprawę potężnego Sancheriba przeciw Jerozolimie w 701 r. (32, 1-32). Relację o końcowych latach króla można podzielić na trzy mniejsze epizody: choroba Ezechiasza (32, 24-26); bogactwo króla i królestwa (32, 27-31), wreszcie zakończenie, składające się z dwu części: podanie źródeł i honorowego pogrzebu (32, 32-33).

#### A. WSTĘPNE UWAGI: 29, 1-2

Wiersze 1-2. Wiersze, wprowadzające całość rządów Ezechiasza są zgodne z relacją zawartą w 2 Krl 18, 2-3. Znajdujemy tu podobnie jak w innych wstępach wiek króla kiedy objął tron, okres panowania oraz imię matki. Postępowanie króla, o którym będzie mowa, porównane jest z założycielem dynastii, z samym Dawidem. Mimo że jego rodzonym ojcem był bezbożnik Achaz, syn jego obiera właściwą drogę, godną reprezentanta linii Dawidowej.

Wiersze 3-4. Pierwsze kroki, które Ezechiasz uczynił były zgodne z jego nastawieniem religijnym. Otworzył bramy świątyni, które kazał zamknąć jego ojciec. Na czym polegała ich reperacja – trudno dociec. Pierwszy rok rządów, w którym król zabrał się do odnowy życia religijnego kraju można różnie rozumieć. Kronikarzowi jednak zależało na podkreśleniu, że do pierwszych przedsięwzięć należały właśnie sprawy, dotyczące odnowy życia religijnego, a mogło to nastąpić nawet w pierwszym miesiącu jego rządów. Bez kapłanów i lewitów nie można było przeprowadzić tych reform. Miejscem zwołania ich mógł być dziedziniec kapłański przed świątynią lub inny, o którym zdaje się także

zgrupował ich na placu na wschodzie<sup>5</sup> i przemówił do nich: „Posłuchajcie mnie lewici! Uświęćcie się i uświęćcie dom Jahwe, Boga waszych ojców! Usuńcie także ze świątyni to co nieczyste.<sup>6</sup> Albowiem ojcowie nasi sprzeniewierzyli się i czynili to, co nie podobano się Jahwe, Bogu naszemu. Opuścili go, odwróciwszy swoje oblicze od mieszkania Jahwe i tyłem obrócili się do Niego.<sup>7</sup> Pozamykali bramy przedsionku, zagasili lampy, nie zapalili żadnego kadzidła, ani nie składali całopaleń ku czci Boga Izraela.<sup>8</sup> Dlatego spadł gniew Jahwe na Judę i na Jerozolimę. Zrobił z nich przedmiot lęku, przerażenia i pośmiewiska, jak to widzicie własnymi oczyma.<sup>9</sup> Z tego to powodu ojcowie nasi zginęli od miecza a córki wasze, synowie i żony uprowadzono do niewoli.<sup>10</sup> Dlatego to postanowiłem zawrzeć przymierze z Jahwe, Bogiem Izraela, ażeby odwrócił

---

29, 8 Kpl 26, 12; Pwt 28, 25; Jr 25, 18

wspominać Ezd 10, 9, Ne 8, 2; 3, 26; 12, 37. Wewnętrzny dziedziniec kapłański domagał się bowiem oczyszczenia.

Wiersze 5-11. Aż sześć wierszy poświęca Kronikarz przemówieniu króla do kapłanów i lewitów. Jednak żeby można było pomyśleć o wszczęciu kultu, najpierw kler musiał się „oczyszczyć”, aby „oczyszczyć” świątynię splugawioną przez bałwochwalcze poczynania Achaza, który oprócz ołtarza postawił zapewne jeszcze inne przedmioty kultu pogańskiego. Ezechiasz nie obwinia tylko swojego ojca ale wszystkich przedstawicieli rodu Judy. Oni przecież nie sprzeciwiali się rozporządzeniom Achaza łącznie z grupą kapłanów (por. 2 Krl 16, 10-16). Właściwie cały naród zciągnął na siebie winę. Ezechiasz przypomina na czym polegał grzech Judy w konkretach: od zamknięcia bram świątyni do jej opustoszenia. Po prostu życie kultyczne zamarło. Zamiast oddać cześć Bogu przymierza, oddali się bałwochwalstwu. Król przypomina słuchaczom także słuszną karę Bożą, która spotkała Judę. Niemalże wszyscy ją pamiętają. Ażeby uzdrowić tragiczną sytuację, przebłagać Boga za grzechy, król proponuje naprawić to, co zostało złamane, mianowicie przymierze z Jahwe, Bogiem Narodu Wybranego. Z przymierzem łączy się

od nas swój zapalczywy gniew. <sup>11</sup> Synowie moi, nie bądźcie więc obojętnymi, albowiem Jahwe was wybrał, ażebyście stali przed Nim i Jemu się oddali jako jego słudzy, składający Mu ofiary kadzielne. <sup>12</sup> Wtedy powstali lewici: Machat, syn Amasaja, Joel, syn Azarjahu, z potomków Keta; z potomków Merariego znów: Kisz, syn Abdiego i Azarjahu, syn Jehallela; a z Gerszonitów: Joach, syn Zimmy, i Eden, syn Joacha. <sup>13</sup> Z synów Elicafana: Szimri i Jeiel; z Asafa Zekarjahu i Mattanjahu. <sup>14</sup> Z synów Hemana: Jechiel i Szimi; z synów Jedutuna; Szemaja i Uzziel. <sup>15</sup> Zgromadzili oni swoich braci i uświęcili się. Potem zabrali się do oczyszczenia świątyni Jahwe, jak to rozkazał król, według słów Jahwe. <sup>16</sup> Kapłani tedy weszli do wnętrza domu Jahwe, aby przeprowadzić jego oczyszczenie. Przekazali więc co było nieczyste w domu Jahwe lewitom do przedsionka domu Jahwe, a ci zebrawszy wszystko wyrzucili do

---

odnowa życia kultycznego, do której król nawołuje pod koniec swojego przemówienia (w. 11).

Wiersze 12-17. Apel króla został przez wszystkich pozytywnie przyjęty. Tekst podaje 14 imion lewitów, po dwóch w siedmiu grupach, należących do trzech prastarych rodów lewickich. Oni to zwołali innych, którzy po dokonaniu własnego oczyszczenia zabrali się do oczyszczenia świątyni. Kehat, Merari, Gerszon oraz Elicafan występują już w 1 Krn 15, 4-10. Asaf, Heman i Jedutun byli naczelnikami śpiewaków za Dawida (por. 1 Krn 15, 19). Trudno zrozumieć, dlaczego król zwraca się tylko do lewitów (w. 5), chociaż zwołał także kapłanów. Nie wystarczy chyba powiedzieć, że podkreślał poprzednio ich rolę, a więc czyni to w dalszym ciągu. W każdym bądź razie kapłani byli potrzebni do oczyszczenia wnętrza świątyni. Wyrzucili stąd bałwochwalcze przedmioty kultu a lewici zabierali je z dziedzińca świątyni i wyrzucali do łożyska Cedronu, potoku płynącego od strony wschodniej miasta. Akcja musiała mieć miejsce w porze deszczowej, kiedy potok nabrzmiewa wodą (por. 15, 16). Zgadza się to z relacją o czasie pracy, mianowicie w pierwszym miesiącu. Najpierw oczyszczano przez 8 dni przedsionki, następne 8 dni wewnątrz świątyni (17 n.).

potoku Cedron. <sup>17</sup> Oczyszczenie zaczęto w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a ósmego dnia tegoż miesiąca doszli już do przedsionka Jahwe. Oczyszczenie zaś samej świątyni Jahwe zajęło osiem dni. Ukończono je w szesnastym dniu pierwszego miesiąca. <sup>18</sup> Potem przyszli do króla Ezechiasza i oznajmili: „Oczyściliśmy cały dom Jahwe, jak również ołtarz całopalenia oraz stół dla chlebów pokładnych i wszystek sprzęt do tego należący. <sup>19</sup> Nadto wszystkie przedmioty, które król Achaz w czasie swego panowania zbeszcześcił przez swoje wiarołomstwo, odnowiliśmy i uświęciliśmy. Teraz znajdują się przed ołtarzem Jahwe”. <sup>20</sup> Następnego ranka król Ezechiasz zwołał wiodących mężów miasta i poszedł z nimi do świątyni. <sup>21</sup> Dostarczono wtedy po siedem cielców, baranów, jagniąt i kozłów na ofiarę przebłagalną za królestwo, za świątynię i za Judę. A król rozkazał kapłanom, synom Aarona, złożyć ofiarę

---

Wiersze 18-19. Należy przypuszczać, że raport o dokonanych pracach składają zarówno kapłani, jak i lewici. Trudno bowiem, aby lewici mówili, że oczyścili wnętrze świątyni. Z relacji dowiadujemy się co Achaz zanieczyścił, choć nie jest to chyba sprawozdanie szczegółowe. Wynika jednak z niego, że Achaz nie uszanował nawet największej świętości domu Bożego, jak ołtarz całopalenia, gdzie składano ofiary przebłagalne i stół chlebów pokładnych (w. 19). Sprawozdawcy kończą swoją relację stwierdzeniem, że po doszczętnym oczyszczeniu świątyni przygotowali wszystko do wznowienia kultu Bożego, jaki przewiduje Prawo.

Wiersze 20-24. Wczesnym rankiem, chyba następnego dnia po złożeniu raportu, odbyło się uroczyste otwarcie świątyni przy udziale najprzedniejszych mężów i reprezentantów miasta i ludu. Pierwszą ofiarę, którą złożono była ofiarą przebłagalną za rodzinę królewską, wszak obciążona była grzechami Achaza. Następną złożono za zbeszczeszczoną świątynię, a trzecią za cały naród, gdyż i on nie był bez winy. Opis ceremonii złożenia ofiary jest o tyle niejasny, że Kronikarz nie rozróżnia dokładnie co komu przypadło. Pewne jest, że kapłani dokonali pokropienia ołtarza krwią. Zabijanie zwierzęcia dokonał wg

na ołtarzu Jahwe.<sup>22</sup> Najpierw zabito cielce. Kapłani zaś zebrali krew i pokropili nią ołtarz. Następnie zabito barany i ponownie pokropiono krwią ołtarz. Na końcu zabito jagnięta i również pokropiono krwią ołtarz.<sup>23</sup> Następnie przyprowadzono przed króla i zgromadzenie kozły do ofiary przebłagania, aby mogli na nie włożyć swoje dłonie.<sup>24</sup> Potem kapłani zabili je, a ich krew wylali wokół ołtarza jako ofiarę przebłagania na zadośćuczynienie za całego Izraela, gdyż król właśnie za całego Izraela kazał złożyć ofiary całopalne i błagalne.<sup>25</sup> A lewitów z cymbałami, harfami i cytrami ustawił przy domu Jahwe tak jak to ustalili Dawid i Gad, „Widzący” króla oraz prorok Natan. Jahwe bowiem wydawał rozporządzenia przez swoich proroków.<sup>26</sup> Tak więc stanęli lewici z instrumentami Dawida a kapłani z trąbami.<sup>27</sup> Wówczas Ezechiasz kazał złożyć na ołtarzu ofiarę całopalną. A gdy przystąpiono do złożenia ofiary całopalnej, wszczęto pieśń na cześć Jahwe przy dźwiękach trąb

---

Kpl 1, 5 składający ofiarę. Mógł nim być kapłan, lewita a nawet laik. Według Ez 44, 11 składał ofiarę ten, który zawinił. Lewitów dopuszczono jedynie do najniższych posług. Kapłani zabijali tylko kozły w liczbie siedmiu, przeznaczonych specjalnie na ofiarę przebłagalną. Czy taka praktyka utrzymała się na zawsze, w to raczej należy wątpić. Poprzez nałożenie rąk na zwierzęta chciano symbolicznie unaocznic włożenie na nich win, aby poprzez spalenie ofiary zostały zglądzone. Ofiarę za grzechy całego Izraela składali kapłani z wyraźnego polecenia króla. Izrael w kontekście w. 21 znaczy królestwo południowe.

Wiersze 25-30. Po poświęceniu świątyni i aktach przebłagania miały miejsce ofiary dziękczynne i pochwalno-adoracyjne. Na ogół komentatorowie uważają to co następuje jako „odnowienie przymierza”. Przy tego rodzaju uroczystościach nie mogło oczywiście zabraknąć muzyki, towarzyszącej rytom ofiarnym jak i adoracji (w. 26). To wszystko Kronikarz sprowadza do zarządzeń Dawida (por. 1 Krn 23, 5) oraz inspiracji prorockiej Gada i Natana. Lud brał udział szczególnie w ten sposób, że w czasie składania ofiary całopalnej trwał w postawie głębokiego pokłonu na znak czci, hołdu i adoracji (w. 28). Następna proskynenezę dokonał

i akompaniamencie instrumentów Dawida, króla Izraela.<sup>28</sup> Na czas śpiewu i grania trąb całe zgromadzenie upadło na twarz dopóki nie dokonano ofiary całopalnej.<sup>29</sup> Gdy już złożono ofiarę całopalną, król i jego najbliższe otoczenie upadli na kolana.<sup>30</sup> Król Ezechiasz i książęta zarządzili, aby lewici wysławiali Jahwe słowami Dawida i „Widzącego” Asafa. A ci śpiewali owe hymny uwielbienia z radością wielką i oddali pokłon, upadając na kolana.<sup>31</sup> Potem Ezechiasz zabrał głos: „Teraz stoicie przed Jahwe z pełnymi rękami. Przyjdźcie i przynieście do domu Jahwe ofiary krwawe i uwielbienia”. Wtedy zgromadzenie złożyło ofiary krwawe i uwielbienia,

---

29, 31 c Kpł 7, 11

król i książęta, a trzecią śpiewacy. Jeśli zaś chodzi o śpiew psalmów przez lewitów na polecenie króla i naczelników rodów, to Kronikarz wyraża przekonanie swoich czasów o autorach psalterza, tj. szczególnie Dawida a także Asafa (w. 30).

Wiersze 31-36. Po uroczystości inauguracyjnej Ezechiasz przemówił ponownie. Tym razem zwrócił się do całego zgromadzenia z poleceniem kontynuacji składania ofiar krwawych i dziękczynnych. Słowa o „poświęceniu rąk” nie świadczą o jakimś akcie święceń do posług kapłańskich względnie lewickich, lecz o gotowości poświęcenia Bogu tego co przynoszą (w rękach) w darze. Oczywiście istnieje jakiś związek pomiędzy ofiarodawcą a darem, który łączy człowieka jako symbol z Bogiem. Jest tu mowa o trzech rodzajach ofiar, należy dodać prywatnych. Szczególnie przy ofiarach całopalnych liczy się szczerza intencja, gdyż te ofiary jako że zostały spalane, ofiarowano bez reszty Bogu. Ofiary dziękczynne miały szerszy zakres. Zależnie od potrzeby podkreślono bardziej charakter zbawczy pokoju lub przymierza (por. także Kpł 7, 11-12). Za to wszystko dziękowano Jahwe. Przy tych ofiarach, jak i krwawych (trzeci rodzaj tu wyszczególniony) tylko część daniny została spalona. Resztę spożyto, co miało także charakter uczyty liturgicznej przy modłach i śpiewie. Podana tutaj liczba zwierząt przeznaczonych na ofiary całopalne nie jest za wielka w porównaniu z podobnymi wydarzeniami z wcześniejszych ceremonii (por. 7, 4; 30, 24). Natomiast inne dary ofiarnicze były liczniejsze (por. 35, 13; Ne 10, 34



a gdy ponadto ktoś tego pragnął także ofiary całopalne.<sup>32</sup> Oto liczba ofiar złożonych przez zgromadzenie: 70 wołów, 100 baranów i 200 jagniąt. Wszystko to jako ofiarę całopalną dla Jahwe.<sup>33</sup> A oto liczba darów poświęconych: 600 wołów i 300 owiec.<sup>34</sup> A ponieważ było mało kapłanów, nie nadążali ze ściąganiem skór z ofiar przeznaczonych na całopalenie, dlatego pomagali im bracia lewici tak długo, dopóki nie dokończyli pracy i dopóki nie poświęcili się dalsi kapłani lewici bowiem pospieszyli się bardziej z uświęceniem niż kapłani.<sup>35</sup> Obfite też były ofiary całopalne, które należało składać oprócz tłuszczu na ofiary pojednania i oprócz ofiar płynnych. W ten sposób została wznowiona służba Boża w domu Jahwe.<sup>36</sup> Ezechiasz i cały lud był bardzo uradowany z tego, czym Bóg obdarzył ponownie lud, gdyż cała sprawa niesłychanie szybko została ukończona.

---

29, 34 c 1 Krn 15, 12

mówi jednak o „ofiarach zbawczych”). Okazało się, że liczba kapłanów obecnych przy uroczystościach nie wystarczyła, aby sprostać przygotowaniom do obrzędów liturgicznych. Dlatego obarczono tym zadaniem także lewitów. Małą ilość kapłanów Kronikarz sprowadza do braku gorliwości i chęci „uświęcenia się” (w. 34). Widocznie w czasach po niewoli nastąpiła reforma w sprawie rytu składania ofiar i czynności przygotowawczych. Według Kpł 1, 5 każdy Izraelita mógł zabić zwierzę przeznaczone do prywatnej ofiary i usunąć z niego skórę. Tutaj czynności te przeszły w ręce kapłanów a przy ich braku wzywano do pomocy lewitów.

Na samym końcu Kronikarz ogólnie podsumowuje, że oprócz wyżej wymienionych ofiar były jeszcze inne: całopalne i pitne.

Kronikarz nie omieszkał także przekazać wiadomość o nastroju, który wówczas mógł panować. Ogólna radość, łaska i dobroć Boża oraz szybki obrót sprawy – to zasadnicze elementy tego podsumowania (w. 36).

**30**<sup>1</sup> Po tych wydarzeniach Ezechiasz wyprawił poselstwa do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manassego wysłał także pisma, zapraszając na Paschę do domu Bożego w Jerozolimie, ku czci Jahwe – Boga Izraela.<sup>2</sup> Zarówno król, jak i jego książęta wraz z całym zgromadzeniem w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę dopiero w drugim miesiącu.<sup>3</sup> Wcześniej bowiem nie mogli jej obchodzić, gdyż nie wszyscy kapłani zdążyli się oczyścić, a lud nie zebrał się jeszcze w Jerozolimie.<sup>4</sup> Powyższa decyzja spodobała się królowi i całemu zgromadzeniu.<sup>5</sup> Ustalili więc, by w całym Izraelu od Beerszeby aż do Dan obwieścić, żeby przybyli do Jerozolimy na obchody Paschy Jahwe – Boga Izraela, albowiem nie obchodzono

---

30, 2 Wj 12, 1

30, 3 Lb 9, 6-13

#### B. UROCZYSTOŚĆ PASCHY: 30, 1-31, 1

Uroczystość Paschy jest oryginalnym sprawozdaniem Kronikarza. Zauważyć można natomiast podobieństwo z identyczną uroczystością za Jozjasza, opisaną w 2 Krn 35, 1-19, a ta z kolei ma swój wzór w 2 Krl 23, 21-23. Nadto można we wszystkich opisach zaobserwować motywację parenetyczną sięgającą aż do Ezd 6, 19-22.

Wiersze 1-6a. Zaproszenie na uroczystość Paschy jest także skierowane do Izraela. Przypuszcza się tedy, że miało to miejsce już po upadku Samarii. Niemniej jednak taki był nakaz Prawa (por. Pwt 16, 5-8). Samo zaproszenie przypomina nam podobne w 1 Krn 13, 1-5; 2 Krn 5, 2-3; 78. Wyszczególnienie Efraima i Manassego, które należały dawniej do państwa północnego suponuje, że w Judzie nadal istniało przekonanie o jednym ludzie Bożym, składającym się z dwunastu pokoleń. Zgodnie z Prawem (Pwt 16, 5-8; por. 2 Krl 23, 21-23) król zwołał wszystkich do Jerozolimy do wspólnej – narodowej uroczystości. W myśl Wj 12, 6 Paschę obchodzono 14 Nisan, czyli w pierwszym miesiącu roku. Ponieważ jednak w tym miesiącu dopiero zdołano oczyścić świątynię z bałwochwalczych pozostałości i przygotować do wznowienia kultu (29, 17-19) a kapłani nie zdołali się jeszcze przygotować (29, 34), nadto zwołanie ludności zewsząd potrzebowało trochę czasu, ustalono termin

od dawna jej tak jak było przepisane. <sup>6</sup> Gońcy zaś z listami króla w rękę przemierzali cały Izrael i Judę, ogłaszając jego dekret: „Izraelici! Nawróćcie się do Jahwe, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On zwrócił się łaskawie do tych, którzy dzięki ucieczce, ocalili spod ręki królów asyryjskich. <sup>7</sup> Nie postępujcie wobec tego jak ojcowie i bracia wasi, którzy sprzeniewierzyli się Jahwe, Bogu ich ojców, za co wydał ich na zniszczenie, jak widzicie. <sup>8</sup> Nie bądźcie więc twardego karku, jak ojcowie wasi. Podajcie rękę Jahwe i przybądźcie do Jego świątyni, którą poświęcił na wsze czasy. Służcie Jahwe, Bogu waszemu, aby odwrócił od was zapalczą gniwę Swego. <sup>9</sup> Jeśli się bowiem nawrócicie do Jahwe, bracia i synowie wasi doznają litości u tych, którzy ich uprowadzili do niewoli i będą mogli powrócić do tego kraju, gdyż Jahwe, wasz Bóg jest łaskawy i miłosierny. Nie odwróci swojego oblicza od was jeśli się do Niego nawrócicie”. <sup>10</sup> Gdy wysłańcy podążali od miasta do miasta przez ziemię Efraima i Manassego aż do Zebulona, wyśmiewano

---

30, 9    1 Krł 8, 50  
30, 10 b Ezd 9, 6

uroczystości na drugi miesiąc roku. Ze strony Prawa nie było w tym względzie żadnych przeszkód (Lb 9, 10-13). Wysłańcy króla mieli jego zaproszenie przekazać „od Beerszeby aż do Dan”, czyli całego terytorium Izraela przed podziałem królestwa, chociaż po upadku Samarii tereny państwa północnego były wyludnione przez deportację a osiedlone przez ludność obcą.

Wiersze 6b-9. Treść orędzia królewskiego rozpoczyna się wezwaniem do nawrócenia. Jest więc skierowane do tych Izraelitów, którzy ocalili przed niewolą asyryjską i żyli jeszcze w kraju, aby odstąpili od drogi bałwochwalczej swych przodków. Godny podziwu jest zarys teologii miłosierdzia Bożego, który został zareprezentowany w orędziu króla.

Wiersze 10-12. Posłańcy króla, dosłownie „biegacze” przyjęci zostali różnie. Nie miało to jednak nic wspólnego z ich subordynacją. Pierwotnie bowiem stanowili rodzaj straży i otoczyli powóz królewski biegnąc przed i za nim (1 Sm 8, 11; 2 Sm 15, 1). Jeśli ich nie przyjęto, to

się z nich i szydzono.<sup>11</sup> Niewielu wprawdzie mężów z Aszera, Manassego i Zebulona upokorzyło się i przybyli do Jerozolimy.<sup>12</sup> W Judzie natomiast działała ręka Boża, udzielając im jednomyślnego nastawienia do spełnienia rozkazu króla i książąt, zgodnego z przykazaniem Jahwe.<sup>13</sup> I tak w drugim miesiącu zgromadziły się w Jerozolimie tłumy ludzi na obchody Święta Przaśników – isticie wielkie zgromadzenie.<sup>14</sup> Najpierw zabrali się do usunięcia wszystkich ołtarzy w Jerozolimie, ale także wszystkich ołtarzy kadzielnych i wrzucili je do potoku Cedron.

<sup>15</sup> Potem czternastego dnia miesiąca drugiego ofiarowali Paschę. A zawstydzeni kapłani oraz lewici oczyścili się i mogli wnosić całopalenia do domu Jahwe.<sup>16</sup> Zajęli swoje miejsca według przepisów Prawa Mojżesza, męża Bożego. Kapłani więc wylewali krew,

---

z racji na zatwardziałość mieszkańców państwa północnego, którzy kpili z nich (w. 10). Właściwie tylko mieszkańcy trzech północnych plemion, mianowicie Aszera, Manassego i Zebulona zareagowali pozytywnie na wezwanie Ezechiasza. Natomiast w Judzie reakcja była pozytywna i budująca (w. 12 n.). Kronikarz widzi w tym nadzwyczajne działanie Boże.

Wiersze 13-20. Od w. 13 do 27 następuje opis przebiegu samej uroczystości. Nazwy Święto Przaśników i Paschy dotyczą tej samej uroczystości, na którą składa się spożycie baranka wielkanocnego, po której to uczcie przez siedem dni spożywano wyłącznie chleb niekwaszony, tzw. chleb przaśny (por. Wj 11, 1-13, 16; Kpł 23, 6-7; Lb 28, 17-25; Pwt 16, 3-8). Przed rozpoczęciem uroczystości oczyszczono jednak miasto od pozostałości bałwochwalczego kultu (por. 28, 24). Postąpiono z nimi podobnie jak to uczyniono poprzednio z przedmiotami pogańskimi w świątyni (w. 14, por. 29, 16).

Właściwa uroczystość polegała na zabicu baranka wielkanocnego. Kapłani i lewici, którzy poprzednio zwlekali z oczyszczeniem rytualnym, zawstydzeni przez gorliwość i pobożność przybyszów z bliska i daleka, dokonali teraz tego co potrzeba. Okazuje się, że oprócz zwyczajnych czynności jak obmycia i zachowania innych rytualnych przepisów,

otrzymaną z rąk lewitów.<sup>17</sup> Ponieważ w zgromadzeniu było wielu, którzy się jeszcze nie oczyścili, lewici składali ofiarę właśnie za tych, którzy nie byli czysti, aby móc ich poświęcić dla Jahwe.<sup>18</sup> Wielka bowiem część narodu, zwłaszcza z pokolenia Efraima, Manassego, Issachara i Zebulona nie oczyściła się i spożywali Paschę wbrew przepisom. Modlił się jednak Ezechiasz za nich, błagając: „Niechaj Jahwe w swojej dobroci wybaczy<sup>19</sup> każdemu, który usilnie pragnie szukać Boga, Jahwe. Boga jego ojców, mimo że brak im czystości wymaganej do świętych obrzędów”.<sup>20</sup> Jahwe wysłuchał Ezechiasza i nie karał ludu.<sup>21</sup> Tak więc Izraelici, przybyli do Jerozolimy, obchodzili z wielką radością Święto Przaśników przez siedem dni. A kapłani wraz z lewitami każdego dnia wysławiali

---

potrzebne było złożenie ofiary (por. Kpł 12, 7; 14, 18; 15, 29). Oczyszczenie kapłanów było konieczne, gdyż po zabiciu baranka to oni odbierali krew aby pokropić nią ołtarz. Jeśli lewici byli zmuszeni do zabijania baranka dla innych to z tego powodu, że wielu laików nie zdołało się oczyścić, czyli przygotować do tej liturgicznej czynności. Według Wj 12, 6; Pwt 16, 6 do ceremoniału paschalnego należało, żeby ojciec rodziny dokonał zabicia baranka. Udział lewitów w tym akcie nie jest przewidziany w Prawie. Na pewno najwięcej nieprzygotowanych kultycznie do Paschy znajdowało się wśród pielgrzymów z północy. Nieczystość rytualna zabraniała właściwie także spożycia baranka wielkanocnego. Z tekstu nie wiadomo dlaczego nie zdołali się oczyścić. W każdym razie przedłużenie o dalszy miesiąc uroczystości Paschy było raczej niemożliwe z różnych względów. O rodzaj dyspensy zadbał sam król, prosząc gorąco Boga przymierza, aby im przebaczył, z racji na ich gorliwość szukania Boga i żeby ich oczyścił, aby mogli razem z innymi brać pełny udział w uroczystościach Paschy (w. 19). Za znak wysłuchania modlitwy uważano to, że Bóg nie zesłał na lud żadnej kary, którą przewidywało Prawo za występki przeciwko czystości rytualnej (Kpł 15, 31; 22, 3).

Wiersze 21-27. Również Święto Przaśników obchodzono radośnie, przy czym kapłani i lewici uświetniali uroczystość codziennymi śpiewami. Podobnie jak przy poświęceniu świątyni (por. 7, 8-10) przedłużono

Jahwe z potężnymi instrumentami.<sup>22</sup> Ezechiasz zaś pochwalił wszystkich lewitów, iż umiejętnie sprawowali służbę dla Jahwe. Tak święto dobiegło do końca przy codziennym składaniu ofiar pojednania i uwielbieniu Jahwe, Boga swych ojców.<sup>23</sup> A całe zgromadzenie postanowiło aby świętowano jeszcze przez dalszych siedem dni. I tak przez siedem dni trwali wśród radości.<sup>24</sup> Ezechiasz, król Judy, przekazał bowiem w darze zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec, książęta znów ofiarowali dla zgromadzenia tysiąc młodych cielców i dziesięć tysięcy owiec. Uświęciło się też wielu kapłanów.<sup>25</sup> Tak więc byli pełni radości: całe zgromadzenie Judy, kapłani i lewici oraz całe zgromadzenie przybyszów z Izraela, a także obcy, którzy przybyli z terenów Izraela lub mieszkali w Judzie.<sup>26</sup> W Jerozolimie zapanowała radość wielka, gdyż od czasów Salomona, syna Dawida, króla Izraela, nie odbyło się coś podobnego w Jerozolimie.<sup>27</sup> Na koniec powstali lewiccy kapłani i błogosławili lud. Ich błaganie zostało wysłuchane a ich modlitwa dochodziła do Jego świętego mieszkania, do nieba.

---

uroczystości o całe siedem dni. Okazją i przyczyną były między innymi hojne dary króla i książąt. Nie zdołano bowiem spożyć wszystkich pozostałości ze złożonych ofiar. W międzyczasie również oczyściło się jeszcze wielu kapłanów, tak że mogli brać czynny udział w liturgii i wzbogacić ją.

Radość i nastrój modlitewny udzielił się wszystkim. Wyszczególnienie obcych pragnie uzmysłwić zasięg zbawczy tej uroczystości dla wszystkich, którzy pragną spotkać prawdziwego i jedyne Boga i oddać mu cześć i chwałę. Obcy (*germ*) odnosi się do proselitów, tj. nawróconych z pogaństwa (por. Wj 12, 19.48 n.; Lb 9, 14). Kronikarz uroczystość tę przyrównuje do poświęcenia świątyni za Salomona (2 Krn 7, 1-10). Na zakończenie uroczystości kapłani z pokolenia Lewi udzielili zebranym błogosławieństwa Bożego (por. 1 Krn 23, 13; Lb 6, 22-27). Kronikarz także stwierdza, że ich modlitwa, związana z błogosławieństwem, została wysłuchana. Widocznie myśli już o ocaleniu Judy, które opisz w 32, 1-23 (por. także 31, 21 b).

**31**<sup>1</sup> Kiedy to wszystko zakończyło się, wszyscy zebrani Izraelici udali się do miast Judy i zniszczyli stele, połamali aszery i znieśli doszczętnie wyżyny i ołtarze w całej Judzie i Beniaminie, Efraimie i Manassem. Dopiero potem wszyscy Izraelici powrócili do swych miast, każdy do swego domostwa.<sup>2</sup> Ezechiasz uporządkował oddziały kapłanów i lewitów według ich zadań służbowych. Każdego z nich przeznaczył do odpowiednich obowiązków kapłańskich lub lewickich a więc do składania ofiar całopalenia i pojednania, do pełnienia swojej służby, do śpiewania hymnów pochwalnych i dziękczynnych przy bramach obozu Jahwe.<sup>3</sup> Część z majątku królewskiego przeznaczono na ofiary całopalne, na poranne i wieczorne, jak i na całopalenie w szabaty, w dniu

---

31, 1 2 Krł 18, 4

31, 2 c 1 Krn 9, 19

31, 3 Ez 45, 17; 1 Krn 29, 3

31, 3 c Lb 28-29

Wiersze 31, 1. Po zakończeniu uroczystości zebrani rozchodząc się chyba w drodze powrotnej i na miejscu niszczyli resztki pogańskiego kultu w całym kraju, aby nie zostały po nim jakiekolwiek ślady (31, 1; por. 28, 25). Wspomina o tym także 2 Krł 18, 4 a. Kronikarz natomiast opuszcza relację o miedzianym wężu w 2 Krł 18, 4 b-8, chcąc widocznie uniknąć aluzji do węża z czasów Mojżesza. Ważna jednak była dla Kronikarza notatka o zniszczeniu pozostałości kultu pogańskiego w państwie północnym. Widocznie władze asyryjskie nie były zainteresowane jakimkolwiek zjawiskiem tubylczej religii.

Wiersze 2-8. Od w. 2 Kronikarz rozpoczyna sprawozdanie o uporządkowaniu służby w świątyni. Podział, który nastąpił wzoruje się na porządku ustalonym za czasów Dawida (por. 1 Krn 23-26; 2 Krn 8, 14 a także 1 Krn 9, 19-34). Kronikarz posługuje się dla świątyni nazwą „Jego obóz” (dosł.), wziętą z okresu istnienia Święta Namiotu na pustyni (por. 1 Krn 9, 18 n.; Lb 2, 17). Ponieważ arka przymierza, symbol obecności Boga, znajdowała się obecnie w świątyni, „Jego przybytek” odnosił się do niej. Czas i ryt składania ofiar był zgodny z Prawem. Już

nowiu księżycy i uroczystości, zgodnie z tym, co jest napisane w Prawie Jahwe.<sup>4</sup> Podobnie rozkazał ludowi, mieszkańcom Jerozolimy, aby oddawali należną kapłanom i lewitom część, żeby mogli oni wiernie przestrzegać Prawa.<sup>5</sup> Z chwilą kiedy ów rozkaz dotarł do wiadomości, Izraelici przynosili obficie pierwociny ze zboża, moszczu, oliwy i miodu oraz z innych ziemiopłodów, dostarczając z tego wszystkiego dziesięcinę w nadmiarze.<sup>6</sup> Również Izraelici i Judejczycy, mieszkający w miastach Judy oddawali dziesięcinę

---

31, 5 c Lb 18, 8-24; Pwt 14, 22

31, 6 b Ne 12, 44-47; 13, 10-13

Salomon zobowiązał się zorganizować dary ofiarne dla szabatu, nowiu księżycy i głównych świąt w ciągu roku (2 Krn 8, 13). Ezechiasz poszerzył ten zwyczaj o codzienne ofiary składane rano i wieczorem (w. 3). Nie wiemy natomiast w jaki sposób postępowali inni królowie, oczywiście chodzi o monarchów prawowiernych, gdyż według Ez 45, 16 n. książęta mieli zadbać o dary, aby ofiary mogły się regularnie odbywać. Właściwie jednak chodzi o podatek nałożony przez książęta na lud w tym celu (por. także Ezd 6, 9).

Służba liturgiczna kapłanów i lewitów dostarczała oczywiście także problemów, zwłaszcza dla kleru, mieszkającego poza Jerozolimą. Król zobowiązał więc ludność do złożenia tzw. dziesięciny i pierwociny z płodów rolnych przewidzianych zresztą przez Prawo (por. Lb 18, 12 n.; Kpł 27, 27-33; Pwt 14, 22-27; 18, 4). Ludność odniosła się pozytywnie do zarządzenia króla, przypominającego zresztą obowiązki wypływające z Prawa (w. 5). Bez tego wsparcia kler byłby zmuszony zaspokoić potrzeby życia przez podjęcie jakiejś pracy, przy czym zaniedbanoby na pewno służbę Bożą. To ma właśnie na uwadze zwrot „aby mogli dochować wierności Prawu Jahwe” (w. 4). Wspieranie kleru obejmowało także mieszkańców poza stolicą. Przy „świętych darach” chodziło o dobrowolne ofiary (por. Kpł 22, 2-3.15; Pwt 12, 26). Składano je jednak jako całe, a nie jako „dziesięcinę”. Być może, że powyższa terminologia miała za czasów Kronikarza już inne znaczenie. Na pewno interesowało go to, że zebrano bardzo wiele darów (w. 6 b). Zbiórkę



z wołów i owiec oraz z darów poświęconych Jahwe, ich Bogu. To wszystko układali w duże stosy.<sup>7</sup> Składanie stosów rozpoczęli trzeciego miesiąca a zakończyli dopiero w siódmym miesiącu.<sup>8</sup> Gdy potem przyszedł Ezechiasz i jego książęta i zobaczyli stosy, błogosławili Jahwe i Jego lud, Izrael.<sup>9</sup> Ezechiasz zaś dowiadywał się u kapłanów i lewitów w sprawie stosów.<sup>10</sup> Odpowiedział mu Azarjahu, arcykapłani z rodu Cadoka, informując: „Odtąd kiedy zaczęto znosić te dary do domu Jahwe, jemy do syta i zostaje jeszcze dużo resztek, gdyż Jahwe pobłogosławił swój lud. Otóż tak wiele jeszcze pozostało”.<sup>11</sup> Następnie Ezechiasz zlecił przygotować składy w domu Jahwe. Gdy były gotowe,<sup>12</sup> przeniesiono sumiennie tam wszelkie daniny, dziesięciny i święte dary. Przełożonym nad nimi został lewita Konanjahu, a zastępcą jego brat Szimi.<sup>13</sup> Zaś Jechiel, Azarjahu, Nachat, Asael, Jerimot, Jozabad, Eliel, Ismakjahu, Machat i Benajahu byli pomocnikami Konanjahu i jego

---

31, 10 c Kpł 25, 16-22

zaczęto w trzecim miesiącu, w którym obchodzono Święto Pięćdziesiątnicy, a trwała ona aż do miesiąca siódmego, czyli do Święta Namiotów, zatem przez okres żniw, zbioru owoców oliwek i winobrania. Obfite zbiory świadczyły o wyjątkowym błogosławieństwie Bożym za wierność Bogu i Jego Prawu (por. Kpł 26, 3 n.) i rozradowały króla i książęta (w. 8).

Wiersze 9-15. Król okazał wielkie zainteresowanie przeprowadzoną akcją i był ciekaw szczegółów. W krótkim sprawozdaniu arcykapłan Azarjahu sprowadza właściwie obfitość i nadmiar darów do szczególnego błogosławieństwa Bożego. Trzeba jednak było coś konkretnego uczynić z darami, aby się nie zmarnowały. Król w tym celu powołał zarząd i ustalił sposób przechowywania i stosowny podział zebranych darów. Nadto powołano grupy odpowiedzialnych kapłanów i lewitów, które miały zajmować się przechowywaniem i sprawiedliwą ich dystrybucją. Niektóre wspomniane imiona „mężów zaufania” spotkaliśmy już w 29, 12-14. Kore np. jest stróżem przy ważnej Bramie Wschodniej (por. 1 Krn 26, 14). Jego pomocnicy z miast kapłańskich mogli być kapłanami,

brat Szimiego zgodnie z rozporządzeniem króla Ezechiasza i Azarjahu, przełożonego domu Bożego.<sup>14</sup> Lewita Kore, syn Inny, odźwierny przy bramie Wschodniej, miał opiekę nad dobrowolnymi ofiarami składanymi Bogu, aby dalej przekazano te przeznaczone dla Jahwe i rzeczy najświętsze.<sup>15</sup> Jemu zaś pomagali w miastach kapłanów Eden, Minjamin, Jeszua, Szemajahu, Amarjahu i Szekanjahu, mężowie zaufania przy przydziale należności swoim współbraciom, podzielonym na klasy, znaczącym i mniej znaczącym,<sup>16</sup> z wyjątkiem zanotowanych w rodowodach mężczyzn od trzech lat wzwyż – to znaczy wszystkim, przychodzącym do domu Jahwe, na swoją służbę zgodnie ze swoimi obowiązkami i podziałem

---

31, 16 c 1 Krn 23, 3 n.

choć Eden np. był lewitą (29, 12). „Ofiary [...] i rzeczy najświętsze” (w. 14) to raczej dobrowolne dary (por. Kpł 23, 38; Pwt 12, 17), które przydzielano kapłanom (por. Kpł 7, 14 n.; Lb 5, 9 n.).

Wiersze 16-19. Król zatroszczył się także o przydział dla kapłanów i lewitów. Oni nie tylko mieli być stróżami dóbr i dystrybutorami, ale także im należała się zapłata za wykonaną służbę. Sporządzono odpowiednie listy, aby akcja przydziału mogła sprawnie być przeprowadzona. Lewici pełnili swe obowiązki liturgiczne od dwudziestego roku życia (por. 1 Krn 23, 24-38), kapłani zaś prawdopodobnie od trzydziestego. Granice wieku decydowały więc o zapisie. Jeśli tak, należałoby wnieść poprawkę do tekstu za sugestią 1 Krn 23, 3 i Lb 4, 3. Zamiast „od lat trzech wzwyż” (w. 16) i „od lat trzydziestu wzwyż”. Kapłanów spisano według rodów a przy spisie lewitów zwracano uwagę na wiek, obowiązki i podział na klasy. Z drugiej strony zapisano przecież całe rodziny lewitów a więc wiek oznacza tu prawne stanowisko poszczególnego lewity. Przedtem traktowany był jako członek rodziny i w jej ramach miał utrzymanie. Z chwilą uzyskania samodzielności mógł ubiegać się o własne utrzymanie.

Lekcję proponowaną w naszym tekście o kapłanach powyżej lat trzech możnaby utrzymać na podstawie w. 19. Kapłani od początku są

na klasy.<sup>17</sup> Spis kapłanów przeprowadzono według rodów, lewitów znów od dwudziestego roku wwyż, zgodnie ze swoimi obowiązkami i podziałem na klasy.<sup>18</sup> Wpisano również ich dzieci, żony, synów i córki do całej wspólnoty, albowiem dzięki ich stałej posłudze także zostali uświęceni.<sup>19</sup> Dla synów Aarona, kapłanów mieszkających na terenie pastwisk ich miast, w każdym mieście wyznaczono imiennie osoby, które miały dostarczyć należny przydział każdemu mężczyźnie wśród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowodowych spisów lewitów.<sup>20</sup> Tak postąpił Ezechiasz w całej Judzie i czynił to co było dobre, sprawiedliwe i słuszne przed Jahwe swoim Bogiem.<sup>21</sup> Każde przedsięwzięcie, czy to w posłudze domu Bożego, czy też w wypełnianiu przepisów Prawa i przykazań, aby szukać swego Boga, cechowało niezwykle zapał, dlatego też mu szczęściło się.

---

31, 17 b 1 Krn 23, 7-23

pełnouprawnionymi członkami rodu i stanu kapłańskiego, choć do pełnej służby mogli być zdadni od odpowiedniego wieku (trzydzieści lat). Lewitów wpisano w szeregi danego rodu dopiero po ukończeniu dwudziestu lat (por. w. 17).

Wiersze 20-21. Na sam koniec król otrzymuje pochwałę. Skupia się ona wokół jego wzorowego życia i jego pobożności. Dla ostatniej zaś miernikiem stała się dla Kronikarza troska o świątynię, o kult i przestrzeganie Prawa. Zachował je osobiście i czynił wszystko, aby i jego podwładni postępowali podobnie. Właśnie to ma na myśli Kronikarz, gdy mówi o odniesionych sukcesach. Czy król tę wierność wobec Boga potrafił także zachować w chwilach ciężkich oraz udręki? O tym będzie Kronikarz mówił w związku z wyprawą Sancheriba do ziemi judzkiej.

**32**<sup>1</sup> Po tych wydarzeniach i po tych dowodach wierności naciągnął Sancherib, król Asyrii. Wtargnął on do Judy, obległ miasta obronne, zamierzając je zdobyć dla siebie.<sup>2</sup> Skoro tylko Ezechiasz spostrzegł, że Sancherib coraz bardziej zbliża się

32, 1 2 Krl 18, 13

C. WYPRAWA SANCHERIBA PRZECIWIW JUDZIE: 32, 1-23  
(2 Krl 18, 13-19, 37; Iz 36-37)

Dotychczas Kronikarz prezentował poczynania i sukcesy religijne Ezechiasza. Tutaj był samodzielny i opowiadania ukształtował po linii swojej ideologii, stawiając w centrum świątynię, kult, odnowę religijną i wierność Bogu, przynoszącą Jego błogosławieństwo na króla i naród. Przystępując do opisu spraw polityczno-militarnych Kronikarz mocno skraca opis paralelny z 2 Krl 18, 13-19, 37 (= Iz 36, 1-37, 38), równocześnie uzupełniając go własnymi wstawkami. Źródło zdradzające teologię deuteronomistyczną opiewa ocalenie Syjonu. Kronikarz natomiast mówi o sukcesach militarnych pobożnego króla, jako nagrodę za jego wierność (por. 31, 20). Zaraz na początku Kronikarz usuwa trudności, wynikające ze źródła (2 Krl 18, 13), datujące wyprawę Sancheriba na rok 14, posługując się zwrotem „po tych ustaleniach” (dosł.). Kronikarz również zmienia fakt zdobycia przez Sancheriba (por. 2 Krl 18, 13-16) wszystkich twierdz w Judzie i płacenia wysokiego podatku na chęć zdobycia tych miast obronnych. Iz 36, 1 przejmując z 2 Krl 18, 13-16 tylko 13, a opuszcza 14-16. Warto też jeszcze wspomnieć o przemilczeniu faktu, że Ezechiasz zaufał Egipcjowi (2 Krl 18, 24 b) oraz o opuszczeniu twierdzenia, że Asyryjczycy działali z polecenia Jahwe (2 Krl 18, 25).

Wiersze 1-2. Kronikarz nie uzasadnia wymarszu Sancheriba przeciw Judzie. Według 2 Krl 18, 13 Ezechiasz zmienił swoją dotychczasową politykę pokojową i neutralności i przystąpił do koalicji egipsko-babilońsko-palestyńskiej przeciw Asyryjczykom. Inwazja Sancheriba mogła mieć miejsce w 701 r. po zwycięstwie Merodacha Baladana z Babilonii. Faktem jest, że Sancherib po zdobyciu miast judzkich dotarł przed stolicę. Pierwszy atak na Jerozolimę udało się chwilowo wstrzymać

i szykuje się do uderzenia na Jerozolimę,<sup>3</sup> podjął decyzję ze swoimi książętami i dowodzącymi wojownikami, decyzję zamknięcia źródła wód, znajdujących się poza miastem, i uzyskał od nich pomoc.<sup>4</sup> Natychmiast zebrał się liczny tłum ludzi i pozamykano źródła wszystkich wód łącznie z potokiem, płynącym przez środek tejsze okolicy. Mówili bowiem: „Gdy nadciągną królowie Asyrii, po co mają znaleźć taką obfitość wody?”<sup>5</sup> Ochoczo też [Ezechiasz] zabrał się do umocnienia muru na miejscach uszkodzonych, podniósł wieże, [zbudował] dodatkowy mur zewnętrzny, sfortyfikował Milo w Mieście Dawidowym i kazał sporządzić dużą ilość pokisków

---

32, 4 Iz 22, 9-11

32, 5 Ne 2, 27 n.

przez zapłacenie wysokiego okupu (2 Krl 18, 13-16). Sancherib jednak decyduje się na zdobycie stolicy. Odtąd dopiero Kronikarz rozpoczyna swoje sprawozdanie również nie we wszystkich szczegółach zgodne ze źródłem.

Wiersze 3-5. Ezechiasz, czując się zagrożony, sięga także do środków ludzkiej obrony, nie tracąc oczywiście nadziei w pomoc Bożą. Zwołuje więc najważniejszych znawców sztuki wojennej, rozważając sposoby obrony. Brak wody jest zawsze odstrasającym środkiem dla wroga. Postanowiono więc, aby lud zamknął źródła leżące poza miastem. Skierowano więc wody wypływające z podwójnego źródła Gichon z powrotem do miasta poprzez podziemny kanał (por. w. 30). Dalsze prace dotyczyły umocnienia murów obronnych miasta. Wiadomo, że zostały one zniszczone przez Joasa, króla Izraela, który kazał je wyłamać (2 Krn 25, 28). Mury zaś wzmocniono poprzez wieże obronne. Prawdopodobnie trzeba było na północy zbudować drugi i nowy mur, gdyż tam powstała nowa dzielnica stolicy. „Umocnienie Millo w Mieście Dawidowym” ma na uwadze mur obronny, noszący tę nazwę i okalający centrum miasta łącznie z pałacem królewskim. Został on zbudowany za Salomona (por. 1 Krl 11, 27; 1 Krn 11, 8). Bez broni nie ma obrony. Stąd to zorganizowano broń, jak wynika z tekstu, także nowoczesną. Pociski z pewnością rozmieszczono na murach obronnych, zwłaszcza tam skąd można się było spodziewać głównego szturm na miasto.

i tarcz. <sup>6</sup> Ustanowił także dowódców wojskowych nad ludem. Zwołał ich do siebie na placu przy bramie Miejskiej, przemówił do ich serc tymi słowy: <sup>7</sup> „Bądźcie odważni i mocni! Nie lękajcie się i nie dajcie się przestraszyć przez króla Asyrii i całej zgrai, która jest z nim, gdyż z nami jest ktoś Potężniejszy niż z nim. <sup>8</sup> Jego bowiem wspierają ramiona ludzkie, a z nami jest Jahwe, nasz Bóg, aby nas wesprzeć w naszej wojnie”. Słowa Ezechiasza, króla Judy, dodały ludowi otuchy. <sup>9</sup> W tym czasie, kiedy Sancherib, król Asyrii, z całą swoją armią stał przed Lakisz, wyprawił posłów do Jerozolimy, do Ezechiasza, króla Judy i do wszystkich mieszkańców Judy w Jerozolimie z następującym ogłoszeniem:

<sup>10</sup> „Tak mówi Sancherib, król Asyrii. Na co liczycie, pozostając w oblężonym mieście, w Jerozolimie? <sup>11</sup> Tak naprawdę, to Ezechiasz was zwodzi mówiąc, że Jahwe, nasz Bóg nas wybawi z rąk

---

32, 7 c Iz 31, 3

32, 9 2 Krl 18, 17-37; Iz 36, 1-22

Wiersze 6-8. Ostatnie pociągnięcie dotyczyło ustanowienia dowódców wojskowych nad ludem, aby nimi można było kierować w razie napadu i ich także przygotować do obrony. Wojsko – armia miało na pewno już swoich przełożonych. Najważniejsze jednak było przygotowanie duchowe w razie napadu wroga. Pointą przemówienia jest porównanie mocarza ludzkiego z jego armią z wszechpotężnym Bogiem narodu wybranego, którego nikt nie zdoła pokonać. Cała więc nadzieja w Bogu. On stanie się niezwykłym wojownikiem ludu Bożego i zwycięzcą. Apel króla odniósł wśród ludu powszechny posłuch.

Wiersze 9-19. W czasie oblężenia Lakisz Sancherib wysłał posłów do Jerozolimy. Dokładniejsze relacje o tym znajdujemy w 2 Krl 18, 17-37. Tam Sancherib wysłał trzech swoich dygnitarzy, żądając kapitulacji i przekazania Jerozolimy Asyryjczykom. Ezechiasz natomiast wysłał także trzech mediatorów do obozu wroga (2 Krl 18, 18). Odpowiedź Sancheriba (por. 2 Krl 18, 19-25) przekazuje także Kronikarz (w. 10-15). Właściwie Sancherib zwracał się do ludu, podkopując autorytet Ezechiasza. Powołując się na dotychczasowe zwycięstwa i sukcesy Asyrii, pragnął zachwiać ufność Judejczyków w swojego Boga, który jak

króla Asyrii a umrzecie z głodu i pragnienia. <sup>12</sup> Czyż nie Ezechiasz zniósł Jego wzniesienia i ołtarze i nakazał Judzie i Jerozolimie: „Przed jednym ołtarzem macie klękać i tylko na nim składać ofiary kadzielne”. <sup>13</sup> Czy nie wiecie, co ja i moi ojcowie dokonaliśmy wśród wszystkich narodów ziemi? Czyż bogowie narodów w różnych krajach mogli ich ocalić spod mojej ręki? <sup>14</sup> Kto z wszystkich bogów tych narodów, nad którymi moi ojcowie wydali wyrok, miał moc swój naród wyrwać spod mojej władzy? Nagle wasz Bóg miałby ocalić was spod mojej ręki! <sup>15</sup> Niechaj więc Ezechiasz was już dłużej nie wprowadza w błąd i w ten sposób was oszukuje. Nie wierzcie mu! Albowiem żaden bóg jakiegokolwiek narodu lub państwa nie był w stanie uwolnić swój lud z mojej ręki i moich ojców, a tym mniej wasz Bóg. Nie uwolni was z mojej władzy”. <sup>16</sup> A słudzy jego dodali jeszcze inne słowa przeciw Bogu Jahwe i słudze Jego Ezechiaszowi. <sup>17</sup> Sancherib napisał nawet list, aby znieważyć Jahwe – Boga Izraela, w którym oświadczył: „Jak bogowie narodów w przeróżnych krajach nie zdołali uwolnić swój lud spod mojej władzy, tak też Bóg Ezechiasza nie ocali jego lud z mojej ręki”. <sup>18</sup> A do ludności Jerozolimy, stojącej na murach,

---

32, 17 2 Krl 19, 9-15; Iz 37, 9-13

dotychczas okazał się słaby. Sancherib chwyta się różnych środków, aby przekonać Judejczyków o swojej własnej mocy i zwycięstwie. Przedstawia ich króla jako wroga religii, której hołdowali na wyżynach, nie zdając sobie sprawy z tego, że król postąpił jako prawowierny wyznawca jahwizmu, walcząc przeciw wszelkim naleciałościom pogańskim. Sancherib posunął się nawet do tego, że w specjalnym piśmie kpił z Boga Jahwe (por. 2 Krl 19, 8-19). Kronikarz ograniczył się tylko do jednego zdania tego listu, które jednak demaskuje bezbożną postawę Asyryjczyka (w. 17). List świadczy również o drugiej delegacji wroga (por. 2 Krl 19, 8-13), o której Kronikarz nie wspomina już wyraźnie. Oprócz błuźnierczego listu Kronikarz wspomina także o propagandowych okrzykach do ludu, stojącego na murach. Według 2 Krl 18, 28-35 miały one miejsce przed pismem Sancheriba.

krzyczeli po hebrajsku, aby im napędzić lęku i strachu, żeby mogli zdobyć miasto.<sup>19</sup> O Bogu Jerozolimy wyrażali się tak jak o bożkach ludów ziemi, które są tworem rąk ludzkich.

<sup>20</sup> Jednakże król Ezechiasz i prorok Izajasz, syn Amosa, wznosili modły i błagania do nieba.<sup>21</sup> A Jahwe zesłał anioła, który wytracił wszystkich czołowych wojowników, dowódców armii oraz naczelników w samym obozie króla syryjskiego, tak że wracał do swego kraju okryty hańbą. A gdy wszedł do świątyni swego boga zabili go własni synowie mieczem.<sup>22</sup> W taki to sposób ocalił Jahwe Ezechiasza i mieszkańców Jerozolimy z rąk Sancheriba i z rąk

---

32, 20 2 Krl 19, 15; Iz 37, 15

32, 21 2 Krl 19, 35-37; Iz 37, 36-38

Wiersze 20-21. Jednak ani list ani perswazje posłów asyryjskich, którzy mówili po hebrajsku, a nie dyplomatycznym językiem aramejskim, by ich zrozumiano (w. 18) nie odniosły skutku.

Zarówno król, a szczególnie prorok Izajasz, wznosili gorące modły o pomoc w rozpaczliwej sytuacji. W 2 Krl Izajasz odgrywa ważniejszą rolę niż u Kronikarza, chociaż 2 Krl 19, 15-19 nie omieszkała podać piękny tekst modlitwy Ezechiasza. Bóg wysłuchał modlitwy króla i proroka i posłał anioła – niszczyciela. W jaki sposób doszło do zagłady, tego nie mówi ani Kronikarz, ani źródło. Tam jednak podano liczbę poległych żołnierzy asyryjskich, mianowicie 185 tysięcy. Skoro Kronikarz jej nie podaje, pragnie widocznie zasugerować, że wytracono wszystkich. Prawdopodobnie wybuchła jakaś śmiertelna epidemia w obozie asyryjskim. W każdym bądź razie Kronikarz klęskę wroga przypisuje wyraźnej ingerencji Bożej. Kara Boża sięgnęła także bluźniercę Sancheriba. Powróciwszy do kraju zhańbiony i upokorzony zostaje zamordowany przez własne dzieci i to w dodatku w świątyni swojego boga, którego uwielbiał jako mocniejszego od Boga Judejczyków (w. 21). Faktycznie Sancherib zginął nie bezpośrednio po nieudanej kampanii przeciw Judzie, lecz znacznie później, a mianowicie w 681 r.

Wiersze 22-23. Wolność i pokój, które nastąpiły dla Judy, i szacunek powszechny dla Ezechiasza to dar Boży za wierność króla i ludu.



wszystkich [wrogów]. Obdarzył ich powszechnym pokojem.  
<sup>23</sup> Wtedy też wielu przyszło do Jerozolimy z darami dla Jahwe i z drogocennymi podarunkami dla Ezechiasza, króla Judy. Od tej pory był wielce poważany przez wszystkie narody.

<sup>24</sup> W tym czasie jednak Ezechiasz zapadł na śmiertelną chorobę. Modlił się wtedy do Jahwe i Ten go wysłuchał, dając mu znak.

<sup>25</sup> Ale Ezechiasz nie odwdzieczył się za wyświadczone mu dobrodzieństwo, gdyż jego serce uniosło się pychą. Dlatego spadł na niego, Judę i Jerozolimę srogi gniew.  
<sup>26</sup> Ezechiasz jednak upokorzył się w swojej zarozumiałości razem z mieszkańcami Jerozolimy. Dlatego też nie dotknął go na razie gniew Jahwe.

<sup>27</sup> Ezechiasz posiadał bogactwa i wielką sławę. Nabył sobie skarby w srebrze, złocie, w szlachetnych kamieniach, w wonnoś-

---

32, 23 b 2 Krl 20, 12

32, 24 2 Krl 20, 1 n.; Iz 38, 1 n.

32, 26 2 Krl 20, 12-19; Iz 39, 1-8

32, 27 2 Krl 20, 13; Iz 39, 2

Wyrazem wdzięczności były liczne ofiary dla Boga i prezenty dla pobożnego króla.

#### D. CHOROBA KRÓLA I KONIEC JEGO ŻYCIA

Wiersze 24-26. Chorobę i wyzdrowienie Ezechiasza opisuje dokładnie 2 Krl 20, 1-11 oraz Iz 39, 1-8. Prorok zmuszony był choremu monarsze oznajmić jego śmierć. Król, który pod koniec życia uniosł się pychą, jednak upokorzył się i rozpaczliwie prosił Boga o przebaczenie. Izajasz mógł więc ogłosić królowi wieść o wysłuchaniu modlitwy i przedłużeniu jego życia o 15 lat. Jako potwierdzenie obietnicy Bożej cień zegara słonecznego cofnął się o dziesięć stopni. Nieco inaczej informuje Kronikarz. Abstrahuje od cudownego uzdrowienia króla, podkreślając że było ono skutkiem modlitwy Ezechiasza. Kronikarz też pomija szczegół przedłużenia życia królowi o 15 lat, a prorok Izajasz w ogóle nie wchodzi na widownię.

Wiersze 27-31. Dosyć szczegółowo opisuje Kronikarz bogactwa króla, wspominając jeszcze raz o budowie kanału podziemnego Siloe

ciach, a także w broni i w innych cennych przedmiotach.<sup>28</sup> Poza tym przygotował spichlerze na zbiory zboża, moszczu, oliwy, obory dla różnego bydła i zagrody dla trzód.<sup>29</sup> Pobudował również miasta i posiadał olbrzymie stada owiec i wołów. Bóg bowiem obdarzył go wielkim bogactwem.<sup>30</sup> To właśnie Ezechiasz zamknął wyjście wód z górnego Gichonu i poprowadził je dołem ku zachodniej stronie Miasta Dawidowego. I powodziło się Ezechiaszowi we wszystkich podjętych przez niego sprawach.

<sup>31</sup> Kiedy jednak przybyli posłowie książąt Babilonu, by dowiedzieć się o cudzie, jaki zdarzył się w jego kraju, Bóg opuścił go, wystawiając go na próbę, aby wyszły na jaw wszystkie zamiary jego serca.<sup>32</sup> Pozostałe dzieje Ezechiasza i jego pobożne czyny są zapisane w widzeniu proroka Izajasza, syna Amosa, oraz w księdze

---

32, 30 2 Krl 20, 20-21

(por. 2 Krl 20, 20; Syr 48, 17 n.). Kronikarz, jako przyczynę wizyty delegacji babilońskiego króla Merodach-Baladana, widzi w chęci poznania cudownego znaku, jaki się wydarzył przy uzdrowieniu Ezechiasza (por. Iz 38, 7 n; 2 Krl 20, 8 n.), choć wcześniej o nim nie wspomniał. Faktycznie jednak chodziło o pozyskanie króla dla kampanii przeciw Asyrii. Merodach-Baladan pragnął bowiem uwolnić się od Asyrii, której wówczas był wasalem. Działo się to jednak przed wyprawą Sancheriba na Judę, gdyż potem Ezechiasz musiał opróżnić swój skarbiec i zapłacić wysoki okup Sancheribowi. Według źródeł asyryjskich wynosił on 800 talentów złota, a nie jak podaje 2 Krl 18, 14 300 talentów. Ezechiasz po najeździe Asyryjczyka nie mógł się więc przechwalać swoimi bogactwami. Grzech pychy Ezechiasza polegałby więc na tym (por. także 2 Krl 20, 12-19). Przyjęcie i zrozumienie kary Bożej (choroba) jako dopustu Bożego doprowadziły króla ponownie do czci i uszanowania Jahwe. W ten sposób pokonał pokusę pychy.

Wiersze 32-33. Ostatnie dwa wiersze poświęcone są wskazaniu na źródła przy wyraźnym podkreśleniu, że znajdują się tam jego „pobożne czyny”. Jednym ze źródeł jest prorok Izajasz. Istotnie w Iz 36-39 znajdujemy relacje o Ezechiaszu, przekraczające wiadomości podane przez

Krółów Judy i Izraela.<sup>33</sup> Ezechiasz zasnął ze swoimi ojcami i pochowano go przy wejściu do grobów potomków Dawida. Cała Juda i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy złożyli mu hołd w związku z jego śmiercią. Po nim królem został jego syn Manasse.

**33**<sup>1</sup> Manasse miał dwanaście lat, kiedy został królem i rządził przez pięćdziesiąt pięć lat w Jerozolimie.<sup>2</sup> Czynił on to, co

33, 1-2 Krl 21, 1-18

Kronikarza. Prawdopodobnie są one jednak wzięte z 2 Krl 18, 17-20, 19. Inną sprawą jest to, czy te relacje znajdowały się już w kanonie Iz, gdy powstawały 1 i 2 Krn. Stąd to niektórzy komentatorowie przypuszczają, że istniało inne podobne źródło, noszące nazwę proroka. Kronikarz też poszerza drugie źródło na „Izraela” podobnie jak w 21, 2. Rozwija także skromną notatkę o pogrzebie Ezechiasza zawartą w 2 Krl 20, 21. Został bowiem pochowany w „wyborowym miejscu” grobów synów Dawida. Myśl o oddaniu hołdu pośmiertnego świadczy o szczególnym przywiązaniu podwładnych do swego monarchy (por. 16, 14; 21, 19; także Jr 34, 5). Ostatnie zdanie stanowi przejście do opisu rządów Manassego, syna Ezechiasza.

#### 15. RZĄDY MANASSEGO (693-639): 33, 1-20

Kronikarz opisuje dzieje Manassego jakby w dwu częściach. W pierwszej (1-13) referuje on o jego młodocianym wieku (w. 1), aby przejść do negatywnej oceny jego panowania (w. 2-10) łącznie z karą Bożą, która spadła na króla i naród (w. 11-13). W drugiej części (14-20) znajdujemy wiele informacji o reformach religijnych i o końcu jego życia, pełnego skruchy za popełnione grzechy (w. 18-20).

A. BEZBOŻNOŚĆ KRÓLA I KARA ZA GRZECHY: 33, 1-13 (2 Krl 21, 1-10)

Wiersz 1. Młodociany wiek Manassego tłumaczy długi okres jego rządów, gdyż aż pięćdziesiąt pięć lat. Miał dwanaście lat jak wstąpił na

nie podobało się Jahwe, naśladowując ohydne grzechy ludów, których Jahwe wypędził przed Izraelitami<sup>3</sup> Na nowo odbudował wyżyny, które poniszczył jego ojciec Ezechiasz, wznosił ołtarze Baalom i budował aszery. Oddawał cześć całemu wojsku niebieskiemu i służył mu.<sup>4</sup> Zbudował także ołtarze w świątyni Jahwe, o której przecież Jahwe powiedział: „W Jerozolimie imię moje niech pozostanie na wieki”.<sup>5</sup> Wzniósł tedy ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwóch dziedzińcach świątyni Jahwe.<sup>6</sup> Spalił nawet na ofiarę swoich własnych synów w dolinie Ben-Hinnom, oddawał się wróżbiarstwu, czarom i magii, przywołał zaklinaczy i wieszczów,

tron. Był to więc prawdopodobnie okres choroby Ezechiasza – jego ojca. Zastanawia jednak to, że Ezechiasz nie miał starszego syna, prawomocnego następcy tronu. Za króla rządzili najprawdopodobniej inni, jako doradcy. Kronikarz o tym nie wspomina ani źródło, którego w tym odcinku specjalnie nie zmienia. A wiemy z poprzednich historii, że królowie mieli także złych doradców. W każdym razie Kronikarz okres rządów Manassego ocenia negatywnie, nie usprawiedliwiając ani młodego wieku króla, ani nie biorąc pod uwagę zależności politycznej od Asyrii. Zastanawia także brak imienia matki, znanej w 2 Krl 21, 1 b, mianowicie Hefzi-Bah, a często przy innych pretendentach do tronu matka jest wspomniana (33, 21; 34, 1; 36, 2-5.9.11). Być może, że imię to, brzmiące podobnie do określenia Syjonu (*hefi-bāh* = moje upodobanie na niej), nie łączyło się z ideologią Kronikarza.

Wiersz 2. Potępienie pogańskich poczynań króla jest mocno wyekspozowane, podobnie zresztą jak w 2 Krl 21, 1-10. Brak jednak porównania z Ahabem, królem Izraela (2 Krl 21, 3 b). W tekście paralelnym widnieje liczba pojedyncza. Kronikarz mówi w liczbie mnogiej o aszerach i ołtarzach Baalów (w. 3). Manasse wprowadził jeszcze dodatkowo asyryjsko-babiloński kult bóstw astralnych. W dziedzińcu kapłanów i laików wznosił dwa pogańskie ołtarze. W ten sposób upodobnił religię jahwistyczną do panteonu bóstw pogańskich. Jahwe tedy stał się głównym Bogiem innych bóstw opiekuńczych kraju jakby wypożyczonych z Asyrii. Podobnie jak Achaz Manasse składał ofiary z własnych synów

popęłnił więc wiele zła wobec Jahwe, powodując Jego gniew.<sup>7</sup> Nakazał też wyrzeźbić posąg i postawił go w świątyni Boga, o której Bóg powiedział do Dawida i jego syna Salomona: „Chcę, aby w tym domu i w Jerozolimie, którą wybrałem ze wszystkich plemion Izraela, zamieszkało moje imię na wieki.<sup>7</sup> Nie oddalę też stopy Izraela z kraju, którego przeznaczyłem dla waszych ojców, o ile tylko będą czynili wszystko to, co im przekazałem w całym Prawie, w przepisach i nakazach przez Mojżesza”.<sup>9</sup> Ale Manasse zwiódł Judę i mieszkańców Jerozolimy, tak iż czynili większe zło niż narody, które Jahwe wydalil przed Izraelitami.<sup>10</sup> A Jahwe ostrzegł Manassego i jego lud. Oni jednak nie zważali na to.<sup>11</sup> Wtedy Jahwe dopuścił, aby napadli na nich wodzowie wojska króla Asyrii.

---

33, 11 Ez 19, 9

Molochowi w dolinie Ben-Hinnom. 2 Krl 16, 3 i 2 Krn 28, 3 mówią tylko o jednej ofierze. Skutkiem upadku religijnego Manassego były czarodziejskie praktyki różnego rodzaju. Posągami rzeźbionym, o którym mowa w w. 7 według 2 Krl 21, 7 był słupek związany z kultem Aszery. Manasse pozostawił go w centrum świątyni. Zło, które król wyrządził Bogu i narodowi, Kronikarz uważa za grzech większy od bałwochwalczych poczynań pogańskich narodów (w. 9). Co najgorsze, król nie usłuchał głosu proroków, gdyż tak należałoby zrozumieć treść w. 10.

Wiersze 11-14. Od w. 11-13 opisana jest kara za grzechy bałwochwalcze. Jest to ogólnikowa relacja. Historyczność niewoli Manassego w Babilonii budzi co najmniej pewne wątpliwości. Często twierdzi się, że Kronikarz wymyślił to opowiadanie, chcąc pokazać, że bezbożność ściąga na siebie zasłużoną karę. Z drugiej strony trzeba przyznać, że Kronikarz nie jest typowym głosicielem tezy o retribucji. Być może, że długi okres rządów sprzyjał również hipotezie o niewoli. Na ile można przywołać dokumenty klinowe na potwierdzenie historyczności epizodu o niewoli, o tyle nie jest to wolne od wszelkich zastrzeżeń. Niemniej jednak jest mowa o jakimś Mi-na-si-e królu Jo-u-di (Judy), który płacił daniny królom Asyrii. Pewne także jest, że w 652 r. Szamaszukin z Babilonu zbuntował się przeciw Asyrii i szukał sprzymierzeńców u królów

Pochwycili oni Manassego w swojej kryjówce, zakuli go w kajdany i uprowadzili do Babilonu.

<sup>12</sup> Wtedy w ucisku modlił się do Jahwe, swojego Boga i upokorzył się głęboko przed Bogiem swoich ojców. <sup>13</sup> Modlił się do niego, a On dał się ubłagać. Wysłuchał jego błagania i pozwolił mu wrócić do Jerozolimy, do swojego królestwa. Manasse w końcu zrozumiał, że to Jahwe jest Bogiem. <sup>14</sup> Potem zbudował mur zewnętrzny wokół Miasta Dawidowego na zachód od Gichonu, w dolinie aż do wejścia do bramy Rybnej, w ten sposób otaczając Ofel.

Amurru. Do nich trzeba by także zaliczyć Manassego. Mogło to przyczynić się do inwazji Assurbanipala na Judę. Kiedy został królem Babilonu mógł co najmniej mniej niebezpiecznym wrogom dać pewną wolność. To tłumaczyłoby powrót Manassego do Jerozolimy. Z drugiej strony nic pewnego nie wiemy o tym, ani o jego nawróceniu.

Wiersze 12-13. W krańcowej nędzy i upokorzeniu Manasse nawraca się. Modlitwa jego została wysłuchana. Może wrócić jako król do Jerozolimy.

#### B. OKRES ODNOWY RELIGIJNEJ: 33, 14-20

Wiersz 14. Właściwie wiersz o fortyfikacji stolicy przerywa opis pomiędzy upadkiem moralnym króla i reformą religijną. Trudno nam ustalić miejsca przebiegu muru, którego Manasse zbudował. Kronikarz ma na myśli okres po niewoli. Jeśli mur okalał miasto ze strony północno-zachodniej, mógłby być murem zewnętrznym zbudowanym przez Ezechiasza (2 Krn 32, 5). Za mało mamy danych o tym, czy mur ten był zniszczony, czy niedokończony przez Ezechiasza, aby coś pewnego twierdzić. W każdym razie w oczach Kronikarza, Manasse zadbał o bezpieczeństwo miasta, umacniając okolice, tj. wzgórza leżące na południu od świątyni i od strony północnej stolicy, najbardziej zagrożonej i dostępnej dla wroga. Król także zadbał o reorganizację wojska, jako sprawy koniecznej po poprzednich wojnach i poniesionych klęskach.

<sup>15</sup> Usunął też obcych bogów i posąg z domu Jahwe, poza tym ołtarze, które wniósł na górze domu Jahwe i w Jerozolimie i wyrzucił je poza miasto. <sup>16</sup> Odrestaurował natomiast ołtarz Jahwe i złożył na nim ofiarę pojednania i dziękczynienia, a Judzie nakazał, aby służyła Jahwe – Bogu Izraela. <sup>17</sup> Lud jednak nie zaniechał całkiem składania ofiar na wyżynach, jednakże tylko swemu Bogu – Jahwe. <sup>18</sup> Pozostałe dzieje Manassego, jego modlitwa do Boga, słowa „Widzących”, którzy przemawiali do niego w imieniu Jahwe, Boga Izraela, jest to zapisane w *Dziejach Królów Izraela*. <sup>19</sup> Modlitwa jego i jej wysłuchanie, wszystkie jego przewinienia i odstępstwa, miejsca, na których wzniósł wyżyny postawił aszery i posągi, z czasów przed jego upokorzeniem. To wszystko jest napisane

---

33, 18 2 Krn 21, 17-18

Wiersze 15-17. Król rozpoczyna reformę religijną od usunięcia pogańskiego kultu w stolicy, w świątyni i w kraju. Według 2 Krn 23, 12 dopiero Jozjasz usunął dwa pogańskie ołtarze z przedsionków świątyni. Zresztą nawrócenie i reforma kultyczna Manassego nie są znane 2 Krn. Postawienie właściwego ołtarza w świątyni należy sobie wyobrazić jako odrestaurowanie, a nie jako nową budowlę. Kronikarz raczej nie wspominał o jego zniszczeniu. Król wydał też zarządzenie, kładzące kres kultowi obcych bogów, a wracające do prawdziwego kultu Bożego, przewidzianego przez Prawo i pielęgnowanego przez pobożną tradycję. Mimo to nie udało się znieść kultu poza świątynią, choć oddano „na wyżynach” cześć Jahwe. Historia potwierdzona przez późniejsze relacje przypisuje właśnie Manassemu główną winę za ostateczny upadek religijny Judy i za długotrwałą niewolę babilońską (2 Krn 21, 11; 23, 26; 24, 3; Jr 15, 4). Te dokumenty oczywiście podważają historyczność relacji o (trwałym) nawróceniu Manassego.

Wiersz 18-19. W zakończeniu Kronikarz podsumowuje życie króla, nie opuszczając również jego aktu skruchy i nawrócenia, co stanowi pewne novum do podobnych syntez biograficznych jego poprzedników. Jako źródła Kronikarz podaje „księgę królów Izraela” oraz „księgę jego widzących”. Prawdopodobnie chodzi jednak o jednego proroka,

w Dziejach Chozaja.<sup>20</sup> A gdy Manasse zasnął z ojcami swymi, pochowano go w ogrodzie jego domu. Po nim królem został jego syn Amon.

<sup>21</sup> Amon miał dwadzieścia dwa lata, gdy został królem i rządził dwa lata w Jerozolimie.<sup>22</sup> Czynił to, co nie podobało się Jahwe, podobnie jak jego ojciec Manasse. Amon bowiem składał ofiary wszystkim posągom, które kiedyś sporządził jego ojciec i służył im.<sup>23</sup> Jednakże nie upokorzył się przed Jahwe, jak ongiś jego ojciec Manasse to uczynił, lecz popełniał coraz więcej przewinień.

---

33,21 2 Krl 21, 19-26

choć Chozaj nie jest znany z innych źródeł. Mimo nawrócenia i skruchy Manasse nie został pochowany w grobach królewskich.

Wspomniana w w. 19 modlitwa Manassego nie pokrywa się z apokryficzną modlitwą Manassego, liczącą 15 wersetów i zachowaną w rękopisach LXX i Vg. Mogła ona być inspirowana przez wzmianki Kronikarza w w. 13.18. i 19.

#### 16. RZĄDY AMONA (639-638): 33, 21-25 (2 Krl 21, 19-24)

Rządy Amona przedstawione są negatywnie. Kronikarz trzyma się w zasadzie źródła, tj. 2 Krl 21, 19-20 z małymi wyjątkami. Wydaje się, że Kronikarz opis panowania Amona potraktował jako dysharmonijne preludium do wspaniałej postaci króla Jozjasza, syna Amona.

Wiersze 21-23. Bałwochwalcza postawa króla Manassego nie mogła pozostać bez echa. Niestety odbiła się na jego synu, który kopiował wyczyny pogańskie swojego ojca. Na szczęście rządził tylko dwa lata, choć wstąpił na tron mając zaledwie dwadzieścia dwa lata. Podobnie jak w biografii jego ojca, Kronikarz opuszcza imię matki, występujące w źródle (2 Krl 21, 19 b. Wiersz 22 nie jest całkiem jasny. W każdym razie trudno go pogodzić z w. 15. Możliwe, że według Kronikarza Amon kazał na nowo uformować podobizny bożków, których czcił jego ojciec. A byli to bożkowie Asyrii. W przeciwieństwie



<sup>24</sup> Toteż jego słudzy uknuli przeciw niemu spisek i zamordowali go w jego domu. <sup>25</sup> Lud kraju jednak pozabijał wszystkich, którzy sprzysięgli się przeciw królowi Amonowi, a w jego miejsce lud kraju ustanowił królem jego syna Jozjasza.

**34** <sup>1</sup> Jozjasz miał osiem lat, kiedy został królem i rządził trzydzieści jeden lat w Jerozolimie. <sup>2</sup> Czynił on to, co podobało się Jahwe i postępował drogami swego ojca Dawida, nie schodząc

---

34, 1    2 Krn 22, 1-2

do ojca nie ukazał żadnych oznak skruchy i pokory. Odwrotnie, pogrzyżył siebie i cały naród w pogaństwie.

Wiersz 24. Wprawdzie Kronikarz nie podaje wyraźnego motywu spisku przeciw królowi, jest jednak prawdopodobne, że motyw był bardziej polityczny niż religijny, choć wywołany preferencją króla dla panteonu asyryjskiego. Mogła więc wąska frakcja przy dworze o tendencjach proegipskich zlikwidować króla. Natomiast lud w kraju był antye-gipskiego nastawienia i po ukaraniu spiskowców posadził na tronie Jozjasza o nastawieniu proasyryjskim. Mogło być jeszcze inaczej. Motyw był religijny i mężowie o przekonaniach jahwistycznych dokonali zamachu, aby uchronić naród przed totalnym spoganieniem. Lud jednak był już tak pograżony w bałwochwalczych przekonaniach, że pomścił króla i osadził na tronie najmłodszego syna Amona, Jozjasza w przekonaniu, że będzie naśladował swojego ojca. Na wzmiance o powołaniu na tron Jozjasza Kronikarz kończy relację o Amonie, nie uwzględniając już podsumowania zawartego w 2 Krn 21, 25-26.

#### 17. RZĄDY JOZJASZA (638-608): 34, 1-36, 1

Obok Dawida, Salomona i Ezechiasza dla Kronikarza nie mniej ważną postacią w jego teologii królestwa Dawidowego jest Jozjasz. Trzeba jednak także przyznać, że 2 Krn 22, 1-23, 30 nie zaniedbała podkreślić walory jego panowania. Zauważa się jednak jedną poważniejszą różnicę, oprócz kilku drobiazgowych i mniej rzucających się w oczy.

z nich ani na prawo, ani na lewo.<sup>3</sup> W ósmym roku swego panowania, kiedy jeszcze był młody, rozpoczął szukać Boga swego ojca Dawida. Zaś w dwunastym roku życia zaczął oczyszczać Judę i Jerozolimę z wyżyn i aszer oraz z rzeźbionych obrazów i odlewanych posągów [bożków].

---

34, 3    2 Krl 23, 4-20

Otóż 2 Krl poświęca uroczystości Paschy zaledwie trzy wiersze (2 Krl 23, 21-23), podczas gdy Kronikarz widzi w tej uroczystości szczyt kultycznego wydarzenia za czasów królów Judy w ogóle i poświęca jej aż dziewiętnaście wersów (35, 1-19). Zresztą wszystkie wydarzenia kultyczne doznały w opisie Kronikarza bardziej szczegółowego opracowania. Kronikarz prezentuje je w następującej kolejności: po krótkim wstępie (34, 1-2) znajdujemy już relację o stanowczej walce z pogańskimi obyczajami w kraju (34, 3-7), po czym następuje jakby w jednym ciągu narracyjnym opis restauracji świątyni (34, 8-13), przy której to okazji znaleziono *Księgę Prawa* (34, 14-19). W związku z tym następuje informacja u prorokini Chuldy jak postąpić wobec poprzednich poczynionych grzechów niewierności wobec Jahwe, królów i narodu (34, 20-28). Kolejne wydarzenie opisane przez Kronikarza to odnowienie przymierza (34, 29-33), po którym to akcie miała miejsce uroczystość Paschy (35, 1-19) i dosyć obszerna relacja o śmierci Jozjasza (35, 20-27). Dla lepszej przejrzystości komentarz dzieliny na dwie części: pierwszą pod tytułem znalezienie księgi Prawa (34, 1-33), drugą jako Święto Paschy (35, 1-27).

#### A. ZNALEZIENIE KSIĘGI PRAWA: 34, 1-33

Wiersze 1-2. Wzorując się na 2 Krl 22, 1-2 Kronikarz początek panowania Jozjasza datuje na ósmy rok jego życia. Z drugiej strony mając 39 lat miał syna liczącego 25 lat. Jest mało prawdopodobne, aby Jozjasz miał już syna w 14 roku życia. Być może, że mamy do czynienia ze złym przekazem daty wstąpienia Jozjasza na tron. Trudność się komplikuje, gdy jeszcze rozważymy, iż Amon, ojciec Jozjasza zmarł mając 22 lata. Pozostawił więc ósmioletniego Jozjasza a zrodził go mając także

<sup>4</sup> Na jego oczach zburzono ołtarze Baalów, on znów zwałił ołtarze kadzielne, stojące na nich, połamał i skruszył aszery oraz obrazy rzeźbione i posągi odlewane i porozsypywał po grobach tych, którzy składali im ofiary. <sup>5</sup> Kości kapłanów spalił na ich ołtarzach. W ten sposób oczyścił Judę i Jerozolimę. <sup>6</sup> W miastach Manassego, Efraima i Symeona aż do Neftalego na ich placach <sup>7</sup> zburzył ołtarze, porozbijał aszery i obrazy, pokruszył je. Zwałił też wszystkie ołtarze kadzielne w całym kraju. Potem dopiero

---

14 lat. Gdybyśmy przyjęli, że Jozjasz nie był synem Amona, lecz jego bratem lub kuzynem, trudność by zniknęła. Jednak tekst nie daje powodu do tego rodzaju sugestii. W każdym razie Kronikarz porównuje młodocianego króla do Dawida, chociaż najważniejszy w w. 2. jest pierwszy człon, że czynił co się Jahwe podobało. Opuszczenie imienia matki nie jest nową sprawą (por. 33, 1), chociaż może to być spowodowane trudnościami pogodzenia dat z młodości króla.

Wiersze 3-7. Jozjasz rozpoczyna reformy religijne już w 16 roku życia. Czy przedtem ktoś wspierał króla w jego rządach o tym nie wiemy. Natomiast w tym czasie działa także prorok Sofoniasz, który słowem walczył przeciw pogańskim obyczajom w Judzie, które spotęgowały się za rządów Manassego. Wiemy także, że powołanie Jeremiasza miało miejsce w trzynastym roku panowania Jozjasza (Jr 1, 2). W każdym razie podłoże do reformy religijnej było podatne. Niewątpliwie przyjazne były też warunki zewnętrzne poza Judą. Właściwie można by w. 3 również potraktować jako kontynuację wstępu, z tym że odtąd Kronikarz nie obraca się już w ogólnikach, lecz kreśli etapy stanowczej reformy Jozjasza. Rozpoczyna od niszczenia miejsc i przedmiotów kultu pogańskiego. W tym wypadku 2 Krl 23, 4-20 jest dokładniejsza. Spis przeróżnych obyczajów pogańskich świadczy o tym, jak głęboko zakorzenione było pogaństwo nie tylko w Izraelu, ale i w Judzie. W relacji 2 Krl jednak najpierw znaleziono księgę Prawa w świątyni, a potem zabrano się do odnowy religijnej, jakoby w Prawie znaleziono ku temu dyrektywy. Historycznie mogło tak być, jakkolwiek Prawo w tradycji istniało, a do prawd zasadniczych i priorytetowych należał obowiązek czci jedynego Boga, Pana i Króla Izraela, Boga ojców i Boga

wrócił do Jerozolimy.<sup>8</sup> W osiemnastym roku jego rządów przy oczyszczeniu kraju i świątyni – zlecił Szafanowi, synowi Acaljahu, i Massejahowi, zarządcy miasta oraz Joachowi, synowi Joachaza – kanclerza, aby odnowili dom Jahwe, swego Boga.<sup>9</sup> Gdy przyszli do arcykapłana Chilkijahu, przekazali mu pieniądze, przyniesione do świątyni Boga, które lewicy, stróżowie bramy zebrali od Manassego, Efraima i od reszty Izraela, a także od całej Judy, Beniamina

---

34, 8    2 Krl 22, 3-7

przymierza. Inną sprawą jest to, że walka przeciw pogaństwu w kraju trwała na pewno dłużej i mogła być kontynuowana niezależnie od znalezienia księgi Prawa. Kronikarz wylicza więcej przedmiotów pogańskiego kultu od postawionych przez poprzedników (33, 5-7.13.22). Brak natomiast w spisie „ołtarzy dla wojska niebieskiego”. Nowością jest to, że szczątki pogańskich przedmiotów doszczętnie starte rozsypano po grobach Judejczyków, którzy odstąpili od Boga Jahwe. Kontakt z kośćmi ludzi zmarłych sprowadzał legalną nieczystość. W ten sposób chciano obrzydzić żyjącym pogańskie zwyczaje kultowe i na odwrót sprofanowano w oczach pogan i ludzi, którzy odpadli od Jahwe, ołtarze bałwochwalczego kultu, spalając na nich kości kapłanów, którzy kiedyś składali na nich ofiary (por. 2 Krl 23, 20).

Dowiadujemy się także, że walka z pogańskim kultem osiągnęła także królestwo północne. O tym dokładniej informuje 2 Krl 25, 15-20. Było to możliwe po upadku państwa asyryjskiego, które wówczas nie miało regenta. Należy także zwrócić uwagę, że Izrael był zniszczony przez poprzednie wojny. Brak zainteresowania się szczegółami poczynań reformatorskich w państwie północnym może być związane z ideologią Kronikarza. Izrael go mniej obchodzi.

Wiersze 8-13. Zrozumiałą rzeczą jest, że pobożny Jozjasz zadbał także o świątynię. Czy rzeczywiście nie można było wcześniej rozpocząć jej restaurację i czy tylko ośmioletnia walka z pogaństwem utrudniała przystąpienie do tego przedsięwzięcia, tego nie wiemy. Organizacja pracy przypomina podobną, znaną nam już z odnowy za panowania Joasa (24, 4 n.; por. 2 Krl 22, 3-7).

i od mieszkańców Jerozolimy. <sup>10</sup> Przekazano je kierownikom robót w świątyni Jahwe, aby je przydzielić pracownikom, zatrudnionym w świątyni Jahwe, celem naprawy i odnowy budowli. <sup>11</sup> Wydali je więc na cieśli i murarzy, na zakup ciosowych kamieni i drewna, na wiązania oraz na ściany budynków, które za królów Judy uległy rozkładowi. <sup>12</sup> Ludzie ci wykonali swą pracę sumiennie i uczciwie. Nad nimi nadzorowali lewici Jachat i Obadjahu z potomków Merariego oraz Zekaria i Meszullam z potomków Kehata. Oni to kierowali pracami. Lewici zaś, umiejący grać na instrumentach muzycznych <sup>13</sup> doglądali, noszących ciężary i mieli nadzór nad resztą robotników przy innych pracach. Wśród lewitów znajdowali się również pisarze, urzędnicy i stróżowie bram.

---

Na pewno za Manassego i Amona świątynia ucierpiała. Dlatego też występuje potrzeba dużej sumy pieniędzy. Królewska komisja budowlana miała za zadanie razem z arcykapłanem czuwać nad sprowadzeniem pieniędzy i należyтым podziałem na poszczególne roboty. Pieniądze, które wpłynęły do świątyni lub na jej rzecz jak podatki, ofiary czy kolekty przekazano arcykapłanowi. On bowiem od czasów Joasa miał razem z królem główną pieczę nad nimi (2 Krn 24, 6-13). Według 2 Krl 22, 4-7 król zlecił tę sprawę arcykapłanowi, nie mieszając się w dystrybucję pieniędzy. Kronikarz przekaz pieniędzy dzieli na trzy grupy. Najpierw otrzymali je kierownicy poszczególnych grup pracowniczych, później robotnicy a także cieśle i murarze na zakup odpowiednich materiałów (w. 11). Nie ma już mowy o kontroli nad wykonaniem zleceń związanych z pieniędzmi. Czyżby Kronikarz chciał przez to podkreślić niezwykłą gorliwość wszystkich w odnowie religijnej, której etapem końcowym była przecież restauracja świątyni, mieszkania Jahwe. Pracami budowlanymi kierowali lewici z dwóch znanych rodzin, mianowicie Merariego i Kechata, brak rodu Gersonitów (w. 12). W każdym razie nie specjaliści czuwali nad pracami, lecz wpływowi i szanowani mężowie z prastarych rodów lewickich. Jest to wstawka Kronikarza łącznie z w. 13, gdzie jest mowa o lewickich pisarzach, dozorcach i odźwiernych, czynnych przy pracach. Gra na instrumentach przy pracy to praktyko-

<sup>14</sup> A gdy wybierano pieniądze przyniesione do świątyni Jahwe, kapłan Chilkijahu znalazł Księgę Prawa Jahwe, przekazaną przez Mojżesza. <sup>15</sup> Wtedy kapłan Chilkijahu powiedział do pisarza Szafana: „Znalazłem Księgę Prawa w świątyni Jahwe”. I Chilkijahu

---

34, 14 2 Krl 22, 8-13

wany zwyczaj na wschodzie dla podania rytmu czy ułatwienia równomierności przy wydłużonej pracy noszenia ciężarów. Chodzi tu bardziej o uderzenie w kotły dla podania taktu, niż o melodyjną muzykę.

Wiersze 14-15. Wydarzeniem wyjątkowym i właściwie przypadkowym dla całego narodu stało się znalezienie Prawa. Łączy się ono z restauracją świątyni a konkretnie z wybieraniem pieniędzy, które przyniesiono do świątyni, a ma się rozumieć do miejsca na to przeznaczonego. Czy jednak zwój Prawa znajdował się w skarbonce, tego nie da się stwierdzić. Gdzie konkretnie zwój leżał, czy został ukryty itp. – nie da się ustalić. Dane Kronikarza pozwalają jednak na pewne sugestie. Znalazł je arcykapłan Chilkijahu kiedy wybierano pieniądze. A więc podany został czas, a nie miejsce. Dalej okrzyk jego świadczy o tym, że znaleziono zwój, którego treść znano. Powołanie się na Mojżesza prawodawcę może pochodzić od Kronikarza, który mógł mieć na uwadze cały Pięcioksiąg. Z 2 Krl 22, 10 natomiast wynika, że zdający raport królowi o części znalezionej księgi, pisarz Szafan, czytał królowi całą księgę, którą według 2 Krl 22, 8 już raz osobiście przeczytał. Kronikarz tę ważną notatkę musiał opuścić, jeśli uważał, że dany zwój to Pięcioksiąg Mojżesza (por. w. 15). Wątpliwości niektórych starszych komentatorów, jakoby chodziło o falsyfikat sporządzony przez kapłanów, którzy znali Prawo i co najmniej jego część na nowo spisali, nie przekonują. Przeważnie myśli się wtedy o Pwt, gdyż reforma Jozjasza tchnie wytycznymi tam zawartymi. Ta ostatnia uwaga jest słuszna i dlatego sądzi się dzisiaj na ogół, że znaleziony zwój to Pwt, przypuszczalnie w całości. Należy też przypuszczać, że w czasie prześladowania jahwizmu za Manassego i Amona mogła zginąć „księga Prawa”, lub też można było ją schować, aby nie zginęła całkowicie. Wiemy z drugiej strony jak dokładnie przekazywano ustnie co najmniej zasadnicze wytyczne Prawa. Z tego oczywiście nie wypływają konkretne wnioski, co wtedy

wręczył Księgę Szafanowi.<sup>16</sup> Szafan znów przyniósł Księgę królowi i dodał do tego królowi takie wyjaśnienie: „Wszystko, co kazałeś wykonać twoim sługom, spełnili.<sup>17</sup> Wydobyli pieniądze, będące w świątyni Jahwe i przekazali je nadzorcom i robotnikom”.<sup>18</sup> Nadto pisarz Szafan powiedział królowi: „Kapłan Chilkijjahu dał mi tę Księgę”. Szafan odczytał ją wobec króla.<sup>19</sup> Gdy król usłyszał słowa Prawa, rozdarł szaty swoje.

<sup>20</sup> Król wtedy rozkazał Chilkijjahu, Achikamowi, synowi Szafana i Abdonowi, synowi Miki, pisarzowi Szafanowi i urzędnikowi królewskiemu Asai:<sup>21</sup> „Idźcie i proście o radę Jahwe dla mnie i dla wszystkich, którzy jeszcze pozostali w Izraelu i Judzie w sprawie

---

w świątyni znaleziono. Z pomiędzy trzech najbardziej faworyzowanych hipotez: cały Pięcioksiąg (lub niemal cały), Deuteronomizm w całości lub w części, Kodeks Przymierza, największe prawdopodobieństwo posiada środkowa. Ona też nie wyklucza trzeciej, gdyż w Pwt zawarty jest Kodeks Przymierza.

Wiersze 16-21. Przekazanie Księgi Prawa królowi dokonał pisarz Szafan. Ciekawą sprawą jednak jest, że pisarz zdając raport królowi daje pierwszeństwo relacji o dokonanych pracach przy restauracji świątyni. Dopiero potem zawiadamia króla o znalezieniu Księgi Prawa i czyta z niej królowi. Z tekstu wynikałoby, że treść Księgi Prawa na pisarzu nie zrobiła większego wrażenia. Być może, że czytał ważniejsze fragmenty. Natomiast treść księgi wywarła wielkie wrażenie na królu do tego stopnia, że rozdarł swoje szaty (w. 19). Kronikarz koncentruje treść księgi wokół gróźb i kar za lekceważenie Prawa i niezachowania go. Król chciał się jednak upewnić jak dalece jeszcze ciąży kara Boża nad Judą, która zgrzeszyła przeciw swojemu Bogu przez bałwochwalcze czyny i odstępstwa od drogi Prawa Mojżeszowego. Stąd to wysłał delegację do prorokini Chuldy (w. 22), na czele której stał arcykapłan. Z delegatów syn pisarza Szafana Achikam odegra później rolę, jako opiekun Jeremiasza (Jr 26, 24). Właściwie Kronikarz nie mówi wyraźnie o tym, że król wysłał delegację do prorokini, lecz że wysłańcy udali się do niej. W każdym razie musiała to być szanowana i znacząca osoba,

Księgi, którą znaleziono. Wielki jest gniew Jahwe, jaki spadł na nas, ponieważ ojcowie nasi nie przestrzegali słowa Jahwe i nie czynili tego, co w tej Księdze zostało napisane”.<sup>22</sup> Poszedł więc Chilkij-jahu z owymi mężami wyznaczonymi przez króla do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syn Tokhata, syna Chasry – stróża szat. Mieszkała ona w Jerozolimie, w nowej dzielnicy. Zgodnie z poleceniem rozmawiali z nią.<sup>23</sup> Ona przekazała im następujące oświadczenie: „Tak mówi Jahwe, Bóg Izraela. Powiedzcie człowiekowi, który was do mnie posłał.<sup>24</sup> To mówi Jahwe. «Sprowadzam zagładę na to miejsce i na jego mieszkańców, wszystkie przekleństwa, zapisane w Księdze, które odczytano królowi Judy.<sup>25</sup> Odstąpili ode mnie, składając ofiary kadzielne obcym bogom i znieważali przez wszystkie czyny ich rąk, dlatego zapłonął gniew mój nad

---

34, 22 2 Krn 22, 14-20

skoro skierowano się do niej a nie do proroka Jeremiasza, który wtedy już działał. Słowa króla o odstępstwie od Boga i Prawa rzeczywiście pokrywają się z groźbami zawartymi w Pwt 28, 15-68. Nic więc dziwnego, że króla ogarnął lęk przed gniewem i karą Bożą i dał temu wyraz rozdzierając szaty.

Wiersze 22-28. Odwiedziny u prorokini wprowadza Kronikarz dokładnymi danymi jej genealogii i miejsca zamieszkania. Mogła to być okolica nowego miasta w pobliżu Bramy Rybnej. W odpowiedzi swojej prorokini powołuje się wyraźnie na słowa Jahwe, potwierdzając równocześnie słuszność groźb zawartych w znalezionej księdze Prawa. To stwierdzenie prorokini konkretyzuje, przenosząc je na aktualny los Narodu Wybranego, którego czeka wymiar Bożej sprawiedliwości. Natomiast król nie dożyje momentu kłęski i kary, które spadną na naród za jego zatwardziałą bezbożność. Obietnica Boża dana królowi odnosiła się tedy, patrząc z punktu historii na nią, do oszczędzania go przed niewolą babilońską a nie przed śmiercią poniesioną na polu walki pod Megiddo. Król Jozjasz z racji na swoje pobożne życie, skrucę i pokorę doznał spokojnego pogrzebu i został pochowany w grobach swoich przodków.



tym miejscem i nie zgaśnie». <sup>26</sup> Królowi Judy jednak, który was do mnie posłał, aby radzić się Jahwe, powiedzcie: <sup>27</sup> «Ponieważ serce twoje się zatrwożyło i upokorzyłeś się przed Bogiem, gdy usłyszałeś groźby przeciw temu miejscu i jego mieszkańców, i Ja cię wysłucham, słowo Jahwe. <sup>28</sup> Dołączę cię do twoich ojców i zostaniesz w pokoju złożony do twojego grobu. Oczy twoje nie zobaczą zagłady, którą sprowadzę na to miejsce i jego mieszkańców». To wszystko powtórzono królowi.

<sup>29</sup> Wtedy król zwołał całą starszyznę Judy i Jerozolimy. <sup>30</sup> Następnie król udał się do świątyni Jahwe razem z wszystkimi mężami Judy, mieszkańcami Jerozolimy, kapłanami i lewitami oraz z całym ludem od największego do najmniejszego. Kazał tedy im odczytać wszystkie słowa Księgi Przymierza znalezionej w świątyni Jahwe.

---

34, 29 2 Krl 23, 1-3

#### B. ODNOWIENIE PRZYMIERZA: 34, 29-33

Wiersze 29-32. Mimo smutnej wyroczni dla narodu, król postanawia odnowić przyrzeczenia dane Bogu przez praocjów Izraela i cały lud Boży. Zgromadził więc przedstawicieli ludu, aby przeprowadzić uroczysty akt odnowy przymierza. Wprawdzie Kronikarz mówi o całym narodzie, jest to jednak mało prawdopodobne. Nie jest wykluczone, że część ludu, zwłaszcza mieszkańcy Jerozolimy zgromadzili się w świątyni, aby brać udział w tak wielkiej uroczystości. Jest też mowa o tym, że król osobiście czytał tekst, dotyczący odnowy przymierza (por. 2 Krl 23, 1-3). Po odczytaniu tekstu król z miejsca świątyni, dla niego zastrzeżonego, złożył uroczyste przyrzeczenie wiernego przestrzegania wszystkich praw zawartych w Księdze Przymierza. Król wystąpił osobiście, gdyż i on złożył przyrzeczenie, ale wystąpił także w imieniu całego narodu. Chodzi o zobowiązania całkowite, bez reszty, świadczy o tym zwrot „całym sercem i całą duszą” (w. 31). Ważne też jest, że król zobowiązał do dotrzymania przymierza nie tylko obecnych w świątyni, ale cały naród. Do rozkazu króla Kronikarz dołącza radosne stwierdzenie, że mieszkańcy Jerozolimy natychmiast realizowali przyrzeczenia zawarte w Księdze Przymierza.

<sup>31</sup> Następnie król stanął na swoim miejscu i zawarł przymierze przed obliczem Jahwe, że pójdą za Jahwe, że będą przestrzegać całym sercem i całą duszą Jego nakazów, przepisów i przykazań oraz że wypełniać będą wszystkie słowa zapisane w tej Księdze.

<sup>32</sup> Zlecił także wszystkim, którzy znajdowali się w Jerozolimie i Beniaminie przyłączyć się [do przymierza]. Tak więc mieszkańcy Jerozolimy postępowali zgodnie z przymierzem Boga, Boga ich ojców. <sup>33</sup> Jozjasz usunął wszystkie obrzydliwości z wszelkiej ziemi należącej do Izraelitów i zobowiązał wszystkich znajdujących się w Izraelu służyć jedynie Jahwe, swojemu Bogu. Jak długo on żył, nie odstąpili od Jahwe, Boga swoich ojców.

**35** <sup>1</sup> Jozjasz też obchodził w Jerozolimie Paschę na cześć Jahwe; baranka paschalnego ofiarował więc dnia czternastego pierwszego miesiąca. <sup>2</sup> W tym celu wyznaczył kapłanom ich obowiązki i wspierał ich w wykonaniu swojej służby w domu Jahwe.

34, 33 2 Krl 23, 4 n.

35, 1 2 Krl 23, 21; Wj 12, 1

Wiersz 33. Dalszym wspaniałym skutkiem odnowy przymierza była akcja doszczętnego zlikwidowania kultu pogańskiego i to w całym kraju, zarówno na północy, gdzie szczególnie rozszerzył się, jak i na południu, gdzie tu i ówdzie mogły po nim być jakieś ślady. W parze z czystką kultyczną idzie w harmonii stanowczy rozkaz króla, wynikający z odnowy przymierza „służenia swojemu Bogu, Jahwe”.

#### C. UROCZYSTE OBCHODY PASCHY: 35, 1-19

Wiersze 1-6. Punktem kulminacyjnym reformy religijnej Jozjasza były uroczystości Paschy w osiemnastym roku jego panowania. Przestrzegano także dnia obchodów, mianowicie czternasty dzień miesiąca Nizan. Nie zawsze okoliczności sprzyjały, aby dokładnie przestrzegano to, co Prawo przepisywało (Pwt 16, 5; Wj 12, 6; Kpł 23, 5; Lb 9, 3), chociażby wspomnieć o święcie Paschy za Ezechiasza, która odbyła się w innym czasie (2 Krn 30, 2-3). Jednak żeby wszystko mogło się odbyć

<sup>3</sup> Do lewitów znów, którzy nauczali cały Izrael i którzy poświęcili się dla Jahwe, powiedział: „Ustawcie arkę świętą w domu, który wybudował Salomon, syn Dawida, króla Izraela. Nie musicie jej już dźwigać na waszych barkach. Teraz służyć będziecie Jahwe, waszemu Bogu i Jego ludowi, Izraelowi. <sup>4</sup> Przygotujcie się według waszych rodów oraz waszych zmian jak to rozporządził Dawid, król Izraela, i jego syn Salomon. <sup>5</sup> Bądźcie gotowi do służby w przybytku według ugrupowania rodów waszych braci i waszego ludu, aby każdy ród miał jeden oddział lewitów. <sup>6</sup> Ofiarujcie Paschę i uświęćcie się! Przygotujcie ją także dla waszych braci, aby wszystko dokonało się tak jak Pan to rozkazał przez Mojżesza. <sup>7</sup> Jozjasz postarał się o wiele drobnego bydła dla ludu, około trzydzieści tysięcy baranów i kozłąt, wszystko jako ofiary paschalne dla przybyłych.

---

35, 3 c 1 Krn 15, 15

35, 4 1 Krn 24-26

35, 6 Pwt 12, 18-19

35, 7 b Wj 12, 5

zgodnie z przepisami, król poczynił odpowiednie kroki szczególnie w sprawie posługi kapłanów i lewitów. Ostatni doznają specjalnej komemoracji, gdyż Kronikarz przypisuje im także dziedzinę nauczania i stwierdza ich przydatność do czynności liturgicznych, jako „poświęconych” Bogu. Według tekstu król rozkazał im także „ustawić” arkę w świątyni, tj. w Miejscu Świętym. Ten uroczysty akt dokonano już za Salomona (2 Krn 5, 2-10). Z tej uwagi Kronikarza nie można jednak wnioskować, że arka znajdowała się poza świątynią i lewici nosili ją w uroczystej procesji po kraju. Czy arka została przesunięta na inne miejsce za czasów bezbożnego króla Azy, tego też nie wiemy. Może Kronikarz pragnął tylko powiedzieć, że lewici nie musieli już spełniać dawniejszej służby niesienia arki, natomiast przejmują oni pewne funkcje kapłańskie. Kronikarz wyraźnie mówi o tym, że mają czuwać nad wyznaczeniem poszczególnym grupom lewitów zadań, aby móc godnie świętować Paschę.

Wiersze 7-9. Uroczystościom Paschy należało nadać najwyższy splendor, Jozjasz w tym celu przeznaczył na ofiary okazałą ilość zwierząt. Obok baranków paschalnych król ze swoich majątków ofia-

Nadto trzy tysiące wołów. Były one z majątku króla.<sup>8</sup> Również książęta jego złożyli dobrowolne ofiary dla ludu, dla kapłanów i lewitów. Chilkijahu, Zekarjahu i Jechiel, przełożeni domu Bożego dali kapłanom na ofiary 2600 baranów i 300 wołów.<sup>9</sup> Znow Konanjahu, Szemajahu i Netanel łącznie z jego braćmi, Chaszabjahu, Jeiel i Jozabad, książęta lewitów przekazali lewitom 500 baranków i 500 wołów.<sup>10</sup> Gdy ukończono przygotowania do służby, kapłani zajęli swoje miejsca, podobnie również lewici według ich oddziałów zgodnie z zarządzeniem króla.<sup>11</sup> Po zabiciu baranków paschalnych kapłani kropili krwią a lewici zdejmowali skórę.<sup>12</sup> Części przeznaczone na całopalenie dali grupom rodzin z ludu, aby je mogli złożyć w ofierze Jahwe, jak to jest napisane w Księdze Mojżesza. Podobnie postąpiono z wołami.<sup>13</sup> Następnie upiekli Paschę na ogniu, zgodnie z przepisem. Święte dary gotowano w kotłach, garnkach i rondlach, żeby je spiesznie rozdawać całemu ludowi.<sup>14</sup> Potem obsłużyli siebie i kapłanów. Kapłani bowiem, potomkowie Aarona byli zajęci składaniem całopaleń i tłuszczu aż do nocy.<sup>15</sup> Również śpiewacy, potomkowie Asafa, zajmowali swoje miejsca

---

35, 8 Lb 7; 1 Krn 29, 6-9

35, 13 Wj 12, 2-11

rował także nie małą ilość wołów. Przykład króla naśladowali także książęta. Kronikarz zwraca jednak szczególniejszą uwagę na dary naczelników rodów kapłańskich i lewickich, podając również liczby.

Wiersze 10-15. Od w. 10 następuje opis samej uroczystości. Dowiadujemy się o czynności kapłanów i lewitów, natomiast brak danych o tym, kto zabijał baranki przeznaczone na ofiarę – czy ojcowie rodzin (por. Wj 12, 6), czy lewici, którzy zdejmowali skórę. Kronikarz natomiast wyraźnie zaznacza, że lewici czynili przygotowania do ofiar całopalnych. Należy przypuszczać, że trzymano się kurczowo przepisów Prawa (por. Kpł 3, 3-16; Wj 12, 7-9). Zresztą Kronikarz rozróżnia dokładnie pomiędzy barankami paschalnymi a innymi ofiarami całopalnymi. Pierwsze pieczono na otwartym ogniu, drugie można było piec na różnych naczyniach, do tego najbardziej przydatnych (w. 13). Po wstępnych czynnościach lewici musieli przygotować Paschę dla kapłanów,

zgodnie z nakazem Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, „Widzącego” króla, a także stróżowie bram przy każdej bramie. Nie potrzebowali opuszczać swych miejsc, gdyż ich współbracia lewici przygotowali dla nich co potrzebne.<sup>16</sup> W ten sposób cała służba Jahwe została na ten dzień ustalona i można było obchodzić Paschę i złożyć ofiary całopalne na ołtarzu Jahwe stosownie do zarządzeń króla Jozjasza.<sup>17</sup> W tym to czasie Izraelici, którzy tam przybyli, obchodzili Święto Paschy i Święto Przaśników przez siedem dni.<sup>18</sup> Takiego Święta Paschy nie obchodzono w Izraelu od czasów proroka Samuela. Żaden też z królów Izraela nie przygotował takiej Paschy, jak król Jozjasz z kapłanami i lewitami, z całą Judą i Izraelem, który tam przybył oraz z mieszkańcami Jerozolimy.<sup>19</sup> A uroczystość tej Paschy przypadała na osiemnasty rok rządów Jozjasza.

<sup>20</sup> Po tym wszystkim, gdy Jozjasz doprowadził świątynię do ładu, wyruszył Neko, król Egiptu do boju pod Karkemisz nad

35, 18 2 Krl 23, 22

35, 19 2 Krl 23, 23.29-30

śpiewaków i stróżów bram, gdyż te grupy powierzone były ich szczególnej opiece.

Wiersze 16-19. Podsumowanie relacji o uroczystościach Paschy jest obszerne i pełne pochwały. Zdaniem Kronikarza Pascha ta za Jozjasza była punktem kulminacyjnym wszystkich uroczystości w całej historii Narodu Wybranego. W historii królestwa Izraela takiej Paschy nie było. Łącznie z Paschą przez siedem dalszych dni obchodzono Święto Przaśników.

Kronikarz nie uzasadnia na czym polegała wyjątkowość i wielkość Paschy za Jozjasza. Nie stanowiła jej przecież ani przeciętna ilość ofiar, ani przeciętna liczba uczestników. Być może, że Kronikarz wielkość tę widzi w wyjątkowym wydarzeniu jakim było znalezienie „księgi Prawa”.

#### D. ŚMIERĆ KRÓLA JOZJASZA: 35, 20-27

Wiersze 20-22. Minęło kilka lat od restauracji świątyni i obchodów Święta Paschy, gdyż Jozjasz zmarł dopiero w 609 r. Epizody związane ze

Eufратem. Wyruszył też Jozjasz przeciw niemu.<sup>21</sup> Neko wtedy wysłał posłów do niego z taką propozycją: „Co ja mam przeciw tobie, królu Judy? Ja nie przeciwko tobie, lecz przeciw domowi, z którym prowadzę wojnę. A Bóg kazał mi się spieszyć. Nie przeciwstawiaj się więc Bogu, który mnie wspiera, aby cię nie zgubił”.<sup>22</sup> Jozjasz jednak nie odstąpił, lecz odważył się podjąć z nim walkę. Nie usłuchał słów, pochodzących z ust Boga, lecz

---

śmiercią króla relacjonuje także 2 Krl 23, 29-30, ale jak widać chociażby z porównania liczby wierszy, o wiele krócej. Nie jesteśmy wprawdzie w stanie wyjaśnić w szczegółach przyczyny zaostrzonej politycznej sytuacji pomiędzy Judą a Egiptem, niemniej jednak można sobie odtworzyć jakiś obraz. Faktem jest, że powstająca potęga babilońska położyła kres hegemonii asyryjskiej. Ostatni monarcha schronił się w Charanie. Neko II (609-595), syn Psammetyka z 26 dynastii wyruszył z odsieczą dogorywającej już Asyrii z nadzieją że uda się mu jeszcze odwrócić losy na swoją korzyść i Asyrii. Faraon wolał tolerować osłabione i zależne od Egiptu królestwo asyryjskie, niż z obawą patrzeć na wzrastającą w potęgę Babilonię. Dlaczego jednak Jozjasz napotkał na Egipcjan w czasie swojego wymarszu na północne królestwo nie da się jednoznacznie wytłumaczyć. Na ogół w komentarzach podaje się dwie przyczyny. Jedna to wierność i przymierzeńska przyjaźń z Babilonią. W takim wypadku jednak Jozjasz musiał wcześniej zdradzić Asyrię, z którą Juda nigdy nie żyła w przyjaźni. Drugą przyczyną to próba przeszkody Egipcjowi, który spieszył z pomocą Asyrii. Najprawdopodobniej jednak Jozjasz działał we własnym interesie, aby dla swojego królestwa ocalić tereny północnego Izraela. Faktem pozostaje, że Jozjasz zmierzył się z Egipcjanami w ich drodze w stronę Eufratu, gdzie przy Karkemiszu w okolicy Megiddo poniósł klęskę. Tam przechodziła trasa handlowa poprzez Karmel do doliny Ezdrelon.

Ze sprawozdania Kronikarza wynika, że faraon nie pragnął potyczki (w. 21). Wysłał więc posłów do Jozjasza by ugodowo załatwić sprawę. Znamienne są słowa faraona Neko, które sprawiają jednak pewne kłopoty w ich wyjaśnieniu. „Dom który walczy” najlepiej zrozumie się, gdy

wystąpił do walki na równinie Megiddo.<sup>23</sup> Wtedy to łucznicy ugodzili strzałami króla Jozjasza. Zawołał więc sługi: „Wynieście mnie stąd, bo jestem ciężko ranny”.<sup>24</sup> Słudzy jego wyciągnęli z rydwanu i umieścili w jego drugim wozie i przewieźli do Jerozolimy. Tam też zmarł i pogrzebano go w grobach jego ojców. Cała Juda i Jerozolima opłakiwały Jozjasza.<sup>25</sup> Jeremiasz zaś ułożył pieśń lamentacyjną o Jozjaszu i wszyscy śpiewacy i śpiewaczki wykonują ją na cześć Jozjasza po dziś dzień. Śpiewano ją często w Izraelu, tak że weszła w poczet lamentacji.<sup>26</sup> Pozostałe dzieje Jozjasza, jego pobożne czyny zgodnie z przepisami w Prawie Jahwe,<sup>27</sup> jego dzieła wcześniejsze i późniejsze są zapisane w Księdze Królów Izraela i Judy.

---

odniesie się ten zwrot do wroga. Natomiast powołanie się na rozkaz „swojego boga” nie powinno dziwić, gdyż szczególnie w Egipcie, gdzie poziom religii, z tendencjami henoteistycznymi, był wysoki, faraonowie – synowie bogów – radzili się poprzez wpływowych kapłanów swoich bóstw przed szczególnymi i ważnymi przedsięwzięciami, a do nich należało wyruszenie na wojnę.

Wiersze 23-25. W czasie bitwy pod Megiddo Jozjasz trafiony przez łuczników został ciężko ranny. Chciał ujść do Jerozolimy na wygodniejszym wozie. Król jednak nie wrócił do zdrowia i umarł w Jerozolimie. Pobożny reformator miał też uroczysty pogrzeb opłakiwany przez cały naród. Nawet Jeremiasz ułożył lamentację, która nie zachowała się, chcąc w ten sposób oddać hołd wielkiemu Jozjaszowi.

Wiersz 26. Ostatni wiersz wskazuje na źródła wiadomości o Jozjaszu. Kronikarz jeszcze raz podkreślił jego wierność Bogu i Prawu, aby nikt nie podejrzewał, że król z racji tragicznej śmierci sprzeniewierzył się Jahwe.

**36**<sup>1</sup> Ludność kraju wzięła Joachaza, syna Jozjasza i ustanowiła go królem Jerozolimy w miejsce jego ojca. <sup>2</sup> Joachaz miał dwadzieścia lat jak został królem i rządził trzy miesiące w Jerozolimie.

36, 1 2 Krl 23, 30-34

#### 18. RZĄDY OSTATNICH CZTERECH KRÓLÓW JUDY (JOACHAZ, JOJAKIM, JOJAKIN, SEDECJASZ): 36

W jednym rozdziale – a już ostatnim Ksiąg Kronik – autor zdaje relację o ostatnich królach Judy. Pomija wiele historycznych danych, o których wiemy skądinąd, a zwłaszcza ze źródła, tj. 2 Krl. Warto szczególnie wspomnieć o pominięciu płacenia trybutu przez Jojakima do Egiptu (2 Krl 23, 35), o przemilczeniu napadu niszczycielskiego band z sąsiednich krajów (2 Krl 24, 2) oraz o wiadomości wycofania się wojsk egipskich z Judy (2 Krl 24, 7). Dalej brak informacji o deportacji szlachty judzkiej do Babilonu w 598 r. (2 Krl 24, 14-16), o zmianie imienia dla Mattaniasza przez Nabuchodonozora (2 Krl 24, 17), o okolicznościach i szczegółach zdobycia i zniszczenia Jerozolimy czy o ułaskawieniu Jojakina (2 Krl 25, 27-30). Nie dziwi już, że Kronikarz nie wspomina imienia matek poszczególnych królów. Ten jednak uszczerbek zaczyna się już od Manassego. O Joachazie np. brak jakiegokolwiek oceny typu moralno-teologicznego. Reszta wiadomości pokrywa się, z małymi wyjątkami, ze źródłem. Do wyjątków należy wiadomość o deportacji Jojakima „zakutego w łańcuchy” do Babilonii (36, 6). Kronikarz nie mówi nic o pogrzebie królów, co może wywołać wrażenie, że wszyscy umarli poza krajem. Punkt ciężkości relacji kronikarskiej spoczywa tu na upadku Judy a szczególnie Jerozolimy.

#### A. KRÓL JOACHAZ (608): 36, 1-4

Wiersz 1-2. Okres panowania Joachaza był bardzo krótki. Nie mógł też być bogaty w przeróżne wydarzenia. Nie dziwny się tedy, że także inne biblijne relacje wiedzą coś więcej niż Kronikarz (por. 2 Krl 23,



<sup>3</sup> Zdetronizował go bowiem król Egiptu a kraj obarczył podatkiem stu talentów srebra i jednego talentu złota. <sup>4</sup> Potem królem Egiptu nad Judą i Jerozolimą ustanowił jego brata Eliakima i zamienił jego imię na Jojakim. Jego brata Joachaza pojmał zaś Neko i przywiódł do Egiptu.

---

31-35). Trzeba jednak dodać, że 2 Krl mówi o namaszczeniu króla i wymienia imię jego matki. Joachaz nie był prawnym następcą Jozjasza. Ten bowiem miał starszych synów (por. 1 Krn 3, 15). Przyczynę zasadniczą można upatrywać w tym, że najstarszy syn Jozjasza wykazywał proegipskie inklinacje, co nie podobało się ludności wiejskiej, hołdującej polityce Jozjasza. W Jr 22, 11-12 Joachaz nosi imię Sellum i występuje w spisie synów króla Jozjasza, jako ostatni (por. 1 Krn 3, 15). Powstaje jednak pewna trudność, jeśli spis został ułożony chronologicznie. Joachaz przestał rządzić mając dwadzieścia trzy lata. Po jedenastu latach obejmuje tron jego starszy brat Sedecjasz.

Wiersz 3. Negatywny stosunek króla do Egiptu przyczynił się do detronizacji jego przez faraona Neko i transportacji do Egiptu. 2 Krl podaje, że miało to miejsce w Ribla, głównej kwaterze faraona. Nie wiemy natomiast dlaczego ujęcie Joachaza miało akurat miejsce w Ribla. Na ogół mówi się o dwóch możliwościach, uważając wiadomości z 2 Krl 23, 30-35 za prawdziwe. Jedna ewentualność, to osobiste odwiedziny faraona celem złożenia mu hołdu, co jest mniej prawdopodobne. Raczej faraon wezwał Joachaza, a ten nie miał wyjścia, nie licząc się z fatalnym dla siebie skutkiem. W każdym bądź razie do Jerozolimy Joachaz już nie wrócił. Wiemy także, że faraon opodatkował mocno Judę prawdopodobnie za nieprzyjazną jej postawę wobec Egiptu. Następcą Joachaza Jojakim musiał płacić daninę faraonowi.

Wiersz 4. Jojakim zresztą był człowiekiem faraona, a raczej jego służącym. To, że nic nie znaczył dla faraona świadczy chociażby zmiana pierwotnego imienia Eljakim na Jojakim. A wiemy co w starożytności znaczyło zmienić komuś imię. Jaki był koniec Joachaza, tego Kronikarz nie podaje. Należy przypuszczać, że zmarł w Egipcie i tam został pochowany.

<sup>5</sup> Gdy Jojakim został królem miał dwadzieścia pięć lat i panował w Jerozolimie jedenaście lat. Czynił to, co nie podobało się Jahwe, jego Bogu. <sup>6</sup> Wyruszył przeciw niemu Nabuchodonozor, król Babilonu, zakuł go w podwójne kajdany z brązu i uprowadził go do Babilonu. <sup>7</sup> Nabuchodonozor wywiózł też do Babilonu część

---

36, 5 2 Krł 23, 36-37

36, 6 2 Krł 24, 1 n.

#### B. KRÓL JOJAKIM (608-597): 36, 5-8

Wiersz 5. Ciekawą rzeczą jest to, że rzecznik rewindykacji jakim jest Kronikarz – nazwijmy ją względną – z racji na odwrócenie wyroku Bożego i kary w wypadku nawrócenia, pokuty i skruchy, w ocenie Jojakima jest ogólny i mniej surowy niż prorok Jeremiasz. Ten bowiem wydaje właściwie podwójną ocenę. Jojakima króla przedstawia jako okrutnego tyrana względem swoich podwładnych (por. 22, 13-29), a jako wyznawcę Jahwizmu i wiary swoich wielkich przodków, jako łamiącego całkowicie przymierze i niszczyciela dzieła reformy swego ojca (por. 11, 1-4.9-14).

Wiersz 6. Wprawdzie Kronikarz nie określa najazdu Nabuchodonozora na Judę i Jerozolimę jako karę Bożą, ale bezpośrednie nawiązanie tego wydarzenia do zdania piętnującego życie i postępowanie króla, każe nam przypuszczać, że to właśnie Kronikarz ma na myśli. Jeśli znów chodzi o historyczne daty, to napad Babilończyka na Jerozolimę nastąpił po zwycięstwie faraona Neko pod Karkemisz w 605 r. przed Chr. Należy też przypuszczać, że zdobycie Jerozolimy było kontynuacją i celem jednej wyprawy Nabuchodonozora. Nie należy się też temu dziwić, że Jojakima potraktowano jak niewolnika i skazańca; tak bowiem postępowano z pokonanym wrogiem na całym Bliskim Wschodzie. Według 2 Krł 24, 1-2 Jojakim jednak został ułaskawiony i wrócił do Jerozolimy, chyba w krótkim czasie. Widocznie Nabuchodonozor uważał, że lepiej mieć poddanego wasala w Jerozolimie, niż ciągle myśleć o nieprzewidzianych buntach i rozruchach, a przecież Egipt nadal był potęgą. Trzy lata Jojakim był wierny Babilończykom. Potem jednak związał się z Egiptem, powodując nowy napad na Jerozolimę, jeszcze bardziej zgubny w skutkach niż pierwszy. Świątynia dalej istniała.

naczyń domu Jahwe i złożył je w swoim pałacu w Babilonie.<sup>8</sup> Po-  
zostałe dzieje Jojakima, obrzydliwości, które popełnił, i inne spra-  
wy o nim, zostały napisane w Księdze Królów Izraela i Judy. Na  
jego miejscu królem został jego syn, Jojakin.<sup>9</sup> Jojakin miał osiem-  
naście lat gdy został królem a rządził w Jerozolimie trzy miesiące  
i dziesięć dni. Czynił on to, co nie podobało się Jahwe.<sup>10</sup> Pod  
koniec roku król Nabuchodonozor kazał go sprowadzić do Babi-  
lonu razem z wszystkimi cennymi naczyniami domu Jahwe, a brata  
jego Sedecjasza zrobił królem nad Judą i Jerozolimą.

36, 8 2 Krl 24, 5

36, 9 2 Krl 24, 8-9

36, 10 2 Krl 24, 10-16

36, 10 b 2 Krl 24, 17

Nabuchodonozor nie splondrował jej wtedy jeszcze całkowicie. W każ-  
dym razie drugiego zdobycia Jerozolimy Jojakim nie dożył, a Kronikarz  
w nekrologu nie zostawił na nim suchej nitki, jakby dopowiadając to, co  
zarysował ogólnikowo w w. 5.

Wiersz 8. Najmocniejszy wyraz tego wiersza to „obrzydliwości”.  
A znaczy dokładnie to, co opisał prorok Jeremiasz, który zresztą oso-  
biście odczuł podłość i okrucieństwo tego monarchy.

#### C. KRÓL JOJAKIN (597): 36, 9-10

Wiersz 9. Przekład dotyczący wieku króla wzoruje się na 2 Krl 24, 8,  
gdyż wiek ośmiu lat podany w BH jest mało prawdopodobny. Kronikarz  
także jego krótkie rządy (3 miesiące i 10 dni) ocenia negatywnie. Nie  
wiadomo, skąd czerpał wiadomości do takiego werdyktu. Według 2 Krl  
24, 9-12 król poddał się bowiem dobrowolnie Babilończykom, w czasie  
ich drugiego najazdu, aby ocalić i oszczędzić Jerozolimę od zniszczenia.

Wiersz 10. Jojakina również wzięto do niewoli. Wydaje się jednak,  
że miało to łagodniejszy przebieg niż z jego poprzednikiem. Działo się  
to „po upływie roku”. Interpretacja tego zwrotu może jednak być  
co najmniej podwójna. Po pierwsze chodziłoby o początek nowego roku  
kalendarzowego, tj. z nadejściem jesieni, a po drugie może też chodzić  
o wiosnę, kiedy na ogół ruszano do boju, a co najmniej do większych

<sup>11</sup> Sedecjasz miał dwadzieścia jeden lat jak został królem i rządził w Jerozolimie jedenaście lat. <sup>12</sup> Czynił to, co nie podobało się Jahwe, jego Bogu. Nie upokorzył się także przed prorokiem

---

36, 11 2 Krl 24, 18-20; Jr 52, 1-3

36, 12 b Jr 37-39

i dłuższych wypraw, jak w naszym wypadku, mając przed sobą okres lata. Ta wyprawa Nebuchodonozora była już groźniejsza w skutkach dla świątyni, gdyż zabrano z niej prawdopodobnie wszystkie ruchomości. O końcu życia Jojakina Kronikarz nic nie wspomina. Wiemy natomiast z tradycji, że w niewoli prowadził rzekomo pobożne życie. Gdyby jednak tak nie było, trudno sobie wyobrazić, że z nim jakby kontynuatorem linii Dawida wiązano nadzieje mesjańskie.

Według 2 Krl 24, 17 następca Jojakina, czyli Sedecjasz był jego wujkiem, a nie jego bratem jak podaje Kronikarz.

D. KRÓL SEDECJASZ (597-586): 36, 11-21 (2 Krl 24, 18-25, 26)

Już z zestawu obszerności relacji paralelnej w 2 Krl z naszym tekstem można zauważyć, że źródło obszerniej i dokładniej referuje zwłaszcza wydarzenia związane ze zniszczeniem Jerozolimy. Kronikarz zna te przykre zajścia, ale jego bardziej interesuje ich strona teologiczna. Widzi w nich karę za czyny królów i narodu popełnione w okresie rządów podzielonego królestwa. 2 Krl relacjonuje dokładniej, ale nie pyta się o przyczyny ograniczając się do suchych, ale bardzo smutnych i tragicznych faktów.

Wiersz 11. Relacja Kronikarza o samym królu jest bardzo krótka. Ogranicza się właściwie do w. 11. Zważywszy, że Kronikarz uważa Sedecjasza za brata Jojakina, pierwszy musiałby liczyć co najmniej 35 lat. Dowiadujemy się jednak, że miał 20 lat. Punkt ciężkości oskarżeń spoczywał na nieposłuszeństwie wobec Jahwe, który upominał i przestrzegał króla niejednokrotnie przez proroka Jeremiasza.

Wiersz 12-16. Już w wierszu 12 oskarżenie Kronikarza zostaje poszerzone na lud, podając krótki katalog wielkich przewinień najwyższych dostojników królestwa łącznie z klerem i narodem. Z grzechów

Jeremiaszem, przemawiającym w imię Jahwe. <sup>13</sup> Podniósł się również przeciw Nabuchodonozorowi, mimo złożonej przed Bogiem przysięgi wierności. Uczynił swój kark twardy, a serce nieugięte, i nie nawrócił się do Jahwe, Boga Izraela. <sup>14</sup> Również wiele nieprawości popełnili przedniejsi kapłani i lud na wzór obrzydliwości pogan. Zbyszczęścili dom Jahwe, który On uczynił swoją świątynią w Jerozolimie. <sup>15</sup> Jahwe, Bóg ich ojców, wielokrotnie wysyłał do nich swoich wysłańców z upomnieniami, gdyż miał litość nad swoim ludem i Swym mieszkaniem. <sup>16</sup> Lecz oni wykpiłi posłańców Boga, wzgardzili Jego słowami i wyśmiali Jego proroków, aż gniew Jahwe tak mocno zapłonął przeciw swemu ludowi, że nie było już żadnego ratunku.

<sup>17</sup> Dopuszczył więc, że nadciągnął przeciw nim król chaldejski, który wymordował mieczem ich młodzież w obrębie świątyni i nie

---

36, 13 Ez 17, 13-16

36, 15 Hbr 1, 1

36, 16 Mt 23, 34-36

36, 17 Lm 1, 15

Judy Kronikarz wylicza na pierwszym miejscu wiarołomstwo wewnętrzne i zewnętrzne. To ostatnie przejawiało się w naśladowaniu pogan z ich kultem bałwochwalczym łącznie oraz ze „zbeschczęszeniem” świątyni Jahwe. Oto szczyt wiarołomstwa i godzenie w samego Boga przymierza, który swoją obecnością uświęcił swój dom w Jerozolimie (por. także dokładną relację w Ez 8, 1-11, 25 a przede wszystkim 8, 5-16). Do grzechu odrzucenia Boga dochodzi zatwardziałość serca narodu, który mimo przebaczenia, upomnień, pouczeń i prewencyjnych doświadczeń, wszystko zignorował a wysłańców Bożych, szczególnie proroków, wykpił i przesładował. Kronikarz doprowadził swoje oskarżenie do zenitu. Skupia się ono w sumie wokół pogardy Boga i wielokrotnego odrzucenia Jego dobroci i miłosierdzia. To bez kary obyć się nie mogło.

Wiersz 17-20. Zapowiedziany sąd Boży dochodzi do skutku z upadkiem Jerozolimy i zniszczeniem świątyni w 586 r. przed Chr. W porównaniu z 2 Krl i z Jr relacja Kronikarza ogranicza się do najważniejszych

oszczędził ani młodego mężczyzny, ani młodej niewiasty, ani starca czy człowieka w podeszłym wieku. Wszystkich oddał [Bóg] w jego ręce.<sup>18</sup> Wywiózł też do Babilonu wszystkie naczynia domu Boga, duże i małe, skarby domu Jahwe i skarby królewskie i jego książąt.<sup>19</sup> Dom Boży zaś podpalili, zniszczyli mury Jerozolimy i podpalili wszystkie pałace łącznie z ich kosztownościami, aby wszystko zrujnować.<sup>20</sup> Resztę zaś tych, którzy nie zginęli od miecza, uprowadził jako niewolników do Babilonu, gdzie musieli służyć jemu i jego synom, aż do przejścia władzy przez królów perskich.<sup>21</sup> Tak więc spełniło się słowo Jahwe przepowiedziane przez usta Jeremiasza:

---

36, 18 2 Krl 25, 14 n.

36, 19 2 Krl 25, 9 n.

spraw. Choć i one dostatecznie informują o ogólnonarodowej katastrofie. Dotyczyła ona wszystkich, co ujął Kronikarz w końcowej uwadze w. 17: „wszystkich oddał [Jahwe] w jego ręce” (tj. króla chaldejskiego). Z raportu personalnego Kronikarz przechodzi w w. 18 do relacji materialnej, dotyczącej inwentarza świątyni, skarbcza królewskiego i magnatów, by w końcu przekazać najsmutniejszą wiadomość o doszczętnym zniszczeniu świątyni i zburzeniu Jerozolimy. W końcu Kronikarz przechodzi do krótkiej relacji o deportacji tych, którzy uniknęli miecza. O tym, jak wyglądała niewola Kronikarz już nie pisze. Wiemy natomiast z innych źródeł, że losy deportowanych były różne. Przypuszczalnie część ich sprzedawano jako niewolników, część ich mogła się osiedlić, korzystając z względnej wolności. Nie interesuje także Kronikarza straszny koniec ostatniego króla Judy, czyli Sedecjasza.

Wiersz 21. Wiersz 21 kończy właściwie historię Judy, ale ma on wydzźwięk wybitnie teologiczny, podkreślający charakter punitaryjny katastrofy z tamtych lat. Znamienne są słowa Pana wypowiedziane przez Jeremiasza o latach szabatowych. Mają one zapewne szerszy zakres i obejmują wszystkie najważniejsze święta Izraela. Kronikarz, komentując słowa proroka, chce jakby powiedzieć, że w przeszłości Izrael nie zważał na przepisy, dotyczące święta, nie oddając w ten sposób Bogu najwyższemu należnej czci i chwały a osobiście pograżał się w bałwochwalstwie i wiarołomstwie. Obecnie jest zwolniony z tych

„Dopóki kraj nie wypełni swoich szabatów, będzie leżał odłogiem przez wszystkie czasy swego spustoszenia, aż do lat siedemdziesięciu”.<sup>22</sup> W pierwszym roku [panowania] Cyrusa, króla Persji aby się spełniło słowo Jahwe, przepowiedziane przez usta Jeremiasza

---

36, 22 Ezd 1, 1-3

obowiązków na 70 lat, ale odczuje ten pozorny spokój jako karę za grzechy, sam pogrążony w niewoli, w obcej ziemi, bez świątyni i pozbawiony własnej ojczyzny. O podobnej symbolice czasu kary za nieprzestrzeganie Prawa mówi Kpł 26, 14-19, choć fakt ten nie musiał koniecznie inspirować Kronikarza.

#### 19. EDYKT WOLNOŚCIOWY CYRUSA: 36, 22-23

Dekret Cyrusa umieścił Kronikarz w całości w Ezd 1, 1-4, a kończy nim 2 Krn, urywając jednak dekret w połowie w. 3. w Ezd. Tam bowiem jest powiedziane dokąd mają się udać Judejczycy wyzwoleni przez Cyrusa z niewoli babilońskiej. Mianowicie do Jerozlimy w Juder. W Ezd 1, 1-4 jest też jeszcze mowa o odpowiednim wyposażeniu wygnańców, aby mogli wszcząć budowę „domu Boga, który jest w Jerozolimie” (w. 4). Jeśli Kronikarz w 2 Krn urywa dekret słowami „niech idzie” chce przez to powiedzieć, że Księgi Ezd-Ne są kontynuacją 1 i 2 Krn, oczywiście okresu innego, który nastąpił po niewoli babilońskiej.

To co się dzieje jest zgodne z wolą Bożą. Bóg w końcu ulitował się nad swoim narodem i po siedemdziesięciu latach niewoli (36, 21) kładzie jej kres. Upadek państwa ciemiężców zapowiedział prorok Jeremiasz (29, 10), a Kronikarz splata go z opatrnościowym królem Persów. Cyrus ogłosił edykt wolnościowy zaraz po objęciu tronu. Piśmienne ogłoszenie dekretu, obok ustnej proklamacji, miało na celu szybkie dotarcie tej wieści w całym imperium perskim.

Jeśli Kronikarz twierdzi, że dekret został ogłoszony w „całym królestwie” Cyrusa, to ma na uwadze stabilne państwo perskie, dobrze zorganizowane. Chodziłoby wtedy o 538 rok. Państwo Perskie interesuje Kronikarza o tyle, o ile to ma związek z budową świątyni

– wzbudził Jahwe ducha Cyrusa, króla Persji, żeby ogłosił w całym swoim królestwie i wydał na piśmie, co następuje.<sup>23</sup> Tak mówi Cyrus, król Persji: „Wszystkie królestwa ziemi dał mi Jahwe, Bóg nieba, i zlecił mi zbudować Mu dom w Jerozolimie, która jest w Judzie. Ktokolwiek spośród was pochodzi z całego Jego ludu, z nim niech będzie i Bóg jego. Niech więc idzie!”

---

w Jerozolimie (por. Ezd 1, 2b). Kronikarz mógł tę wiadomość zaczerpnąć z aramejskiej kroniki (por. Ezd 6, 3 n.). Dokument ten jednak nie określa położenia topograficznego Jerozolimy („która jest w Judei”). Kronikarz widocznie posłużył się perskim oznaczeniem prowincji Judei (*j<sup>e</sup>hūd*, por. Ag 2, 2), chcąc naśladować styl urzędników kancelarii króla perskiego. W autentycznym dokumencie aramejskim nie mogła figurować „Judea”, skoro przed Dariuszem nie istniała taka prowincja perska. Prawdopodobnie zaczęła istnieć dopiero za Artakserksesa I (445 przed Chr.). Mamy więc do czynienia z imitacją dekretu. Nie znaczy to jednak, że takiego nie było.

Rozkaz odbudowy świątyni odnosi się do każdego „z całego Jego ludu”. Chodzi o lud Jahwe. To określenie biblijne Izraela spotykane jest częściej u Kronikarza (2 Krn 6, 29, podobnie 1 Krl 8, 38 oraz 1 Krn 23, 25). Chodziłoby więc także o członków państwa północnego. Wydając dekret powrotu, Cyrus ściągą tym samym jakby błogosławieństwo Boże dla powracających: „Z nim niech będzie i Bóg jego”.

Oczywiście błogosławieństwo Boże było jak najbardziej potrzebne nie tylko na drogę, ale także nowej rzeczywistości, która czekała repatriantów.

Podobnie jak historię królestwa Izraela przed podziałem i po podziale Kronikarz potraktował teologicznie, tak też i edykt wolnościowy Cyrusa. Scalenie go z przepowiedniami proroków i z osobistym wkroczeniem Boga w nowy etap historii Izraela, rekrutującego się z idealnej „Reszty”, jakby z góry zakłada teologiczną interpretację dekretu. Choć stanowi on kompozycję Kronikarza, to jednak oparty jest na faktach. Stąd też zezwolenie na powrót Judejczyków do ojczyzny w oczach Kronikarza nie jest celem samym w sobie, ale wiąże się ściśle z odbudową świątyni.



## Literatura

P. R. Ackroyd, *I & II Chronicles, Ezra, Nehemia* (Torch Bible Commentaries), London 1973; J. Becker, *1 Chronik* (NEB 18), Würzburg 1986; J. Becker, *2 Chronik* (NEB 20), Würzburg 1988; A. Bendavid, *Parallels in the Bible*, Jerusalem 1972; I. Benzinger, *Die Bücher der Chronik* (KHC XX), Tübingen-Leipzig 1901; E. Bertheau, *Die Bücher der Chronik*, Leipzig 1854; A. Van den Born, *Kronieken* (Boeken van het Oude Testament), Roermond–Maaseik 1960; R. L. Braun, *1 Chronicles* (WBC 14), Waco/Tx. 1986; R. E. Brown, (wyd.), *The Jérôme Biblical Commentary*, Londo- Dublin-Melbourne 1968, 402-438; H. Bückers, *Die Bücher der Chronik oder Paralipomenon* (Herders Bibelkommentar IV/1), Freiburg 1952; H. Cazelles, *Les livres des Chroniques* (La Sainte Bible), Paris 1954; R. J. Coggins, *The First and Second Books of the Chronicles* (CBC), Cambridge 1976; I. L. Curtis, A. A. Madson, *A Critical and Exegetical Commentary on the Books of Chronicles* (ICC 11), Edinburgh 1910, 1952<sup>2</sup>; R. Le Deaut, J. Robert, *Targume des Chroniques* (AnBibl 51), Rom 1971; R. B. Dillard, *2 Chronicles* (WBC 15), Waco/Tx. 1987; W. A. Elmslie, *The First and Second Books of Chronicles* (Interpreter's Bible 3), New York 1954, 341-548; K. Gallig, *Die Bücher der Chronik, Esra, Nehemia* (ATD 12), Göttingen 1955, 1958<sup>2</sup>; J. Goettsberger, *Die Bücher der Chronik oder Paralipomenon* (HSchAT IV/1), Bonn 1939; A. M. Goldberg, *Die Heilige Schrift des Alten Testaments. Könige I, Könige II, Chronik I, Chronik II*, Freiburg–Basel–Wien 1970; J. A. Grindel, *The First Book of Chronicles* (Pamphlet Bible Series 17), New York 1973;

Japhet, *I i II Chronicles. A Commentary (OTL)*, Louisville/K. 1993; I. Kalimi, *The Books of Chronicles. A Classified Bibliography* (Simor Bible Bibliographies), Jerusalem 1990; J. Kegler, M. Augustin, *Synopse zum Chronistischen Geschichtswerk* (Beataj 1), Frankfurt/M. 1991<sup>2</sup>; J. Kegler, M. Augustin, *Deutsche Synopse zum Chronistischen Geschichtswerk* (Beataj 33), Frankfurt/M. 1993; C. F. Keil, *Biblischer Commentar über die nachexilischen Geschichtsbücher. Chronik, Esra, Nehemia und Esther* (BC V), Leipzig 1870; R. Kittel, *Die Bücher der Chronik* (HK), Göttingen 1902; G. Mangan, *1-2 Chronicles, Ezra, Nehemiah* (Old Testament Message 13), Dublin 1982; L. Marchal, *Les Paralipomnes* (La Sainte Bible IV), Paris 1952, 5-252; J. G. McConville, *Chronicles* (The Daily Study Bible), Edinburgh 1984; S. McIvor, *The Targum of Chronicles*, w: K. Cathcart, (wyd.), *The Aramaic Bible* 19, Edinburgh 1994; I. Meyer, *Die Bücher der Könige – Die Bücher der Chronik* (SKK/AT 7), Stuttgart 1976; F. Michaeli, *Les livres des Chroniques, d'Esdras et de Néhémie* (CAT XVI), Neuchtel 1967; J. M. Myers, *I Chronicles and II Chronicles* (AncB 12/13), Garden City-New York 1965; J. D. Newsome, *A Synoptic Harmony of Samuel, Kings and Chronicles. With Related Passages from Psalms, Isaiah, Jeremiah and Ezra*, Grand Rapids/Mi 1986 (Ppbck. 1990); A. Noordtzij, *De boeken der Chronieken I* (Korte Verklaring der Heilige Schrift met nieuwe vertaling), Kampen 1937; R. North, *Israel's Chronicle*, Kansas 1963; R. North, *The Chronicler. 1-2 Chronicles, Ezra, Nehemiah*; E. Osti, J. Trinquet, *Premier et deuxime livre des Chroniques* (La Bible), Paris 1970; P. L. Raddellini, *Il libro delle Chronache* (La Sacra Bibbia), Torino-Roma 1966; M. Rehm, *Die Bücher der Chronik* (Echter Bibel), Würzburg 1949; J. W. Rothstein, J. Hänel, *Das erste Buch der Chronik* (KAT XVIII/2), Leipzig 1927; K. Roubos, *I i II Kronieken* (De Prediking van het Oude Testament 1 u. 1), Nijkerk 1969 u. 1972; W. Rudolph, *Chronikbücher* (HAT I/21), Tübingen 1955; A. Schökel, *Cronicas, Esdras, Nehemias* (Los Libros Sagrados 6), Madrid 1976; M. Van Selms, *I Kronieken* (TeU), Den Haag-Batavia 1939; A. Van Selms, *II Kronieken* (TeU), Den Haag-Batavia 1947; I. W. Slotki, *Chronicles* (Soncino Books of

the Bible), London-Jerusalem-New York 1952; G. Steins, Die Chronik als kanonisches Abschlussphänomen, Studsen zur Entstellung und Theologie von 1/2 Chronik, Weinheim 1995; P. Vanutelli, *Libri Synoptici Veteris Testamenti*, Roma 1931; S. Virgulin, *Libri delle Cronache*, Roma 1975; S. J. De Vries, *1 and 2 Chronicles* (FOTL XI), Grand Rapids/Mi. 1989; H. G. M. Williamson, *1 and 2 Chronicles* (NCB), Grand Rapids- London 1982.



## Spis treści

Wprowadzenie . . . . .	7
Wstęp historyczno-krytyczny. . . . .	9
I. Nazwa. . . . .	9
II. Podział . . . . .	10
III. Pozycja w kanonie . . . . .	11
IV. Czas powstania . . . . .	12
V. Autor . . . . .	13
VI. Treść i podział 1-2 Krn . . . . .	16
VII. Tekst 1-2 Krn. . . . .	19
VIII. Historia czy ideologia? . . . . .	27
IX. Specyfika kronikarskiej parenezy teologicznej . . . . .	29

### Pierwsza Księga Kronik

I. Spisy rodów i rodzin 1, 1-9, 44 . . . . .	39
II. Ogólnonarodowa promulgacja Dawida na króla 11, 1-3 (2 Sm 5, 1-3). . . . .	95
III. Jerozolima stolicą Izraela 11, 4-9 (2 Sm 5, 6-10) . . . . .	96
IV. Bohaterowie Dawida 11, 10-47 (2 Sm 23, 8-39) . . . . .	97
V. Zwolennicy Dawida w walce przeciw Saulowi 12, 1-23 . . . . .	102
VI. Spis uczestników objęcia tronu w Hebronie 12, 24-41 . . . . .	105
VII. Troska Dawida o Arkę Przymierza 13, 1-17, 27 . . . . .	107
VIII. Przeniesienie Arki do Jerozolimy 15, 1-16, 43 . . . . .	113
IX. Pieśń pochwalna i dziękczynna dla Jahwe 16, 7-36 . . . . .	120
X. Dalszy ciąg ustalania porządku liturgicznego 16, 37-43. . . . .	124
XI. Plan Dawida zbudowania świątyni a odpowiedź Jahwe 17, 1-27 (2 Sm 7, 1-29) . . . . .	127
XII. Zbiorowe relacje o wyprawach wojennych Dawida 18, 1-13 (2 Sm 8, 1-14) . . . . .	133
XIII. Zarządzenie spisu ludności przez Dawida 21, 1-21, 30 (2 Sm 24, 1-9) . . . . .	144

XIV. Troska Dawida o budowę świątyni i kult 22, 2–29, 30 . . . . .	150
XV. Ostatnie zgromadzenie narodowe Dawida 28, 1–29, 25 . . . . .	181
XVI. Druga proklamacja Salomona na króla Izraela 29, 21–25. . . . .	192
XVII. Koniec życia Dawida i relacja o źródłach jego historii 29, 26–30 . . . .	193

### Druga Księga Kronik

I. Czasy Króla Salomona. . . . .	197
1. Początki panowania Salomona 1, 1–17 . . . . .	198
2. Budowa świątyni 1, 18–5, 1 . . . . .	203
3. Budowa świątyni 3, 1–17 (1 Krl 6, 1–7, 51) . . . . .	208
4. Miejsce Najświętsze 3, 8–14 (1 Krl 6, 16–20, 23–28) . . . . .	210
5. Wyposażenie świątyni 3, 15–5, 1 (1 Krl 7, 15–50) . . . . .	213
6. Podsumowanie zakończenia robót 5, 1 . . . . .	219
7. Poświęcenie świątyni 5, 2–7, 22 (1 Krl 8, 1–8, 66) . . . . .	220
8. Boże obietnice dla świątyni 7, 11–22 (1 Krl 9, 1–9) . . . . .	235
9. Pochwała działalności Salomona 8, 1–9, 31 (1 Krl 9, 10–11, 43) . . . .	238
10. Odwiedziny Królowej Saby 9, 1–12 (1 Krl 10, 1–13) . . . . .	241
11. Bogactwo i sława Salomona 9, 13–28 (1 Krl 10, 14–29) . . . . .	244
12. Refleksje końcowe nad dziejami Salomona 9, 29–31 (1 Krl 11, 41–43) . . .	247
II. Historia Judy aż do upadku 10, 1–36, 23 . . . . .	249
1. Odłączenie się dziesięciu północnych plemion od Królestwa Dawidowego 10, 1–11, 4 . . . . .	250
2. Rządy Roboama (932–917) – pierwszego Króla Państwa Południowego 11, 5–12, 16 . . . . .	254
3. Rządy Abii (916–914) 13, 1–23 (1 Krl 15, 1–8) . . . . .	259
4. Rządy Asy (914–874) 14, 1–14 (1 Krl 15, 9–12) . . . . .	263
5. Rządy Jozafata (874–849) 17, 1–18, 1. . . . .	274
6. Rządy Jorama (849–842) 21, 1–20 (1 Krl 22, 51; 2 Krl 8, 16–24; = 21, 5–10) . . . . .	291
7. Rządy Ochozjasza (842) 22, 1–9 (2 Krl 8, 25–29; 9, 27–28) . . . . .	295
8. Rządy Atalii (842–836) 22, 10–12 . . . . .	297
9. Rządy Joasa (836–797) 23, 1–24, 7 . . . . .	298
10. Rządy Amazjasza (797–779) 25, 1–28 . . . . .	310
11. Rządy Ozeasza (779–738) 26, 1–23 (2 Krl 14, 21–22; 15, 1–7) . . . . .	317
12. Rządy Jotama (738–736) 27, 1–9 (2 Krl 15, 32–38) . . . . .	322
13. Rządy Achaza (736–721) 28, 1–27 (2 Krl 16, 1–3, 6–7. 9. 12 n. 17. 19–20) . . . . .	324
14. Rządy Ezechiasza (721–693) 29, 1–32, 33 . . . . .	330
15. Rządy Manassego (693–639) 33, 1–20 . . . . .	355
16. Rządy Amona (639–638) 33, 21–25 (2 Krl 21, 19–24) . . . . .	360
17. Rządy Jozjasza (638–608) 34, 1–36, 1 . . . . .	361

---

18. Rządy ostatnich czterech królów Judy: (Joachaz, Jojakim, Jojakin, Sedecjasz) 36 . . . . .	376
Literatura . . . . .	385